

Patrycja Grzebyk, Bartłomiej Krzan, Karolina Wierczyńska

**POLSKI DOROBEK
W ZAKRESIE MIĘDZYNARODOWEGO
PRAWA KARNEGO W LATACH 1918–2018**

**POLSKI DOROBEK
W ZAKRESIE MIĘDZYNARODOWEGO
PRAWA KARNEGO W LATACH 1918–2018**



Patrycja Grzebyk, Bartłomiej Krzan, Karolina Wierczyńska

**POLSKI DOROBEK
W ZAKRESIE MIĘDZYNARODOWEGO
PRAWA KARNEGO W LATACH 1918–2018**

Współfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości

RECENZENCI *dr hab. Aleksander Gubrynowicz*
dr hab. Hanna Kuczyńska, prof. INP PAN

REDAKCJA *Joanna Kłos AT ONCE*

SKŁAD, ŁAMANIE *Wiaczesław Kryształ AT ONCE*

PROJEKT OKŁADKI *Marta Turska AT ONCE*

W projekcie wykorzystano zdjęcie autorstwa Kelly Sikkema (Unsplash)

© Copyright by Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2023

ISBN 978-83-67149-50-1

WYDAWNICTWO INSTYTUTU WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

ul. Krakowskie Przedmieście 25, 00-071 Warszawa

SEKRETARIAT tel.: (22) 630-94-53, e-mail: wydawnictwo@iws.gov.pl

DRUK, OPRAWA „Elpil”, ul. Artyleryjska 11, 08-110 Siedlce

Spis treści

Wykaz skrótów	9
Uwagi wstępne	13

CZĘŚĆ I

Polskie zaangażowanie w rozwój międzynarodowego prawa karnego. Ujęcie historyczne

Rozdział I. Okres 1918–1939 (<i>Karolina Wierczyńska</i>)	27
1.1. Odzyskanie niepodległości	27
1.2. Traktat wersalski	30
1.3. Działalność Polaków w organizacjach międzynarodowych	41
1.4. Zobowiązania traktatowe	50
1.5. Polskie ustawodawstwo	52
1.6. Sądownictwo	53
1.7. Życie akademickie	55
1.8. Konkluzje	75
Rozdział II. Okres 1939–1944/45 (<i>Patrycja Grzebyk</i>)	77
2.1. Droga do Norymbergi	77
2.2. Polskie ustawodawstwo	97
2.3. Sądownictwo	99
2.4. Życie akademickie	107
2.5. Konkluzje	110

Rozdział III. Okres 1945–1989 (<i>Patrycja Grzebyk</i>)	111
3.1. Proces norymberski	111
3.2. Współpraca po Norymberdze	117
3.3. Zobowiązania traktatowe	130
3.4. Polskie ustawodawstwo	140
3.5. Sądownictwo	143
3.6. Życie akademickie	176
3.7. Konkluzje	185
Rozdział IV. Okres 1989–2018 (<i>Karolina Wierczyńska</i>)	189
4.1. Zmiany ustrojowe i prawne	189
4.2. Tadeusz Mazowiecki, konflikt w byłej Jugosławii i utworzenie MTKJ	192
4.3. Polskie inicjatywy dotyczące Międzynarodowego Trybunału Karnego	195
4.4. Zobowiązania traktatowe i udział Polaków w pozostałych inicjatywach z zakresu MPK	211
4.5. Główna Komisja i Instytut Pamięci Narodowej	215
4.6. Sądownictwo	221
4.7. Życie akademickie	227
4.8. Konkluzje	232

CZĘŚĆ II

Zbrodnie międzynarodowe oraz zasady ich ścigania i karania. Ujęcie problemowe

Rozdział V. Zbrodnie międzynarodowe i ich ściganie (<i>Bartłomiej Krzan</i>)	235
5.1. Ustalenie zakresu kryminalizacji	235
5.2. <i>Nullum crimen sine iure</i>	248
5.3. Zbrodnie międzynarodowe a przestępstwa transnarodowe	252
5.4. Ekskurs: terroryzm	263
5.5. Konkluzje	271

Rozdział VI. Zbrodnia agresji (<i>Patrycja Grzebyk</i>)	273
6.1. Rozliczanie winnych agresji po I wojnie światowej	273
6.2. Inicjatywy międzywojenne	274
6.3. Rozliczanie winnych agresji po II wojnie światowej	279
6.4. Zdefiniowanie agresji	283
6.5. Zdefiniowanie zbrodni agresji	286
6.6. Polskie ustawodawstwo	288
6.7. Polska doktryna	292
6.8. Konkluzje	293
Rozdział VII. Zbrodnie wojenne (<i>Patrycja Grzebyk</i>)	295
7.1. Rozliczanie zbrodni I wojny światowej	295
7.2. Rozliczanie zbrodni z okresu walki o granice RP	300
7.3. Rozliczanie zbrodni z okresu II wojny światowej	302
7.4. Konwencje genewskie i Protokoły dodatkowe	305
7.5. Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego	313
7.6. Polskie ustawodawstwo	314
7.7. Polska doktryna	321
7.8. Konkluzje	327
Rozdział VIII. Zbrodnie przeciwko ludzkości (<i>Bartłomiej Krzan</i>)	329
8.1. Nowa kategoria zbrodni i jej rozwój po II wojnie światowej	329
8.2. Ku odrębnej regulacji traktatowej	343
8.3. Polskie ustawodawstwo	345
8.4. Polska doktryna	350
8.5. Konkluzje	351
Rozdział IX. Zbrodnia ludobójstwa (<i>Karolina Wierczyńska</i>)	353
9.1. Rządy państw Osi w okupowanej Europie	353
9.2. Ludobójstwo w procesie norymberskim	359
9.3. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 96(I)	362
9.4. Prace nad konwencją	364
9.5. Przyjęcie konwencji przez Zgromadzenie Ogólne	373

9.6. Polskie ustawodawstwo	376
9.7. Polska doktryna	379
9.8. Konkluzje	380
Rozdział X. Przedawnienie zbrodni (Karolina Wierczyńska)	381
10.1. Polskie inicjatywy w kwestii nieprzedawniania	381
10.2. Udział Polaków w pracach organów NZ	385
10.3. Wejście w życie konwencji	391
10.4. Polskie ustawodawstwo	393
10.5. Konkluzje	394
Rozdział XI. Jurysdykcja karna i jej wykonywanie (Bartłomiej Krzan)	395
11.1. Związek odpowiedzialności jednostki i państwa	395
11.2. Forum krajowe	407
11.3. Forum międzynarodowe	431
11.4. Wykonanie kary	436
11.5. Konkluzje	441
Rozdział XII. Zasady indywidualnej odpowiedzialności karnej (Bartłomiej Krzan)	443
12.1. Formy sprawstwa	443
12.2. Konstrukcja spisku i związku przestępnego	448
12.3. Odpowiedzialność przełożonych/immunitety	460
12.4. Odpowiedzialność z tytułu wykonania rozkazu	467
12.5. Konkluzje	475
Zakończenie	477
Bibliografia	485

Wykaz skrótów

AAN	Archiwum Akt Nowych
AIDP	Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawa Karnego (Association Internationale de Droit Pénal)
AIPiMimGS	Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego
AIPN GK	Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Główna Komisja
AJIL	American Journal of International Law
AK	Armia Krajowa
CLF	Criminal Law Forum
CROWCASS	Centralny Rejestr Zbrodniarzy Wojennych i Podejrzanych (Central Register of War Criminals and Security Suspects)
CUP	Cambridge University Press
DPP	Demokratyczny Przegląd Prawniczy
DPT	Departament Prawno-Traktatowy polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych
EJIL	European Journal of International Law
GKBZHwP	Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce
GKBZHwP-	
-IPN	Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej
GKBZNwP	Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce
ICPRD	Międzynarodowa Komisja ds. Rekonstrukcji i Rozwoju Prawa Karnego (International Commission for Penal Reconstruction and Development)

IDI	Instytut Prawa Międzynarodowego (Institut de Droit International)
ILA	Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego (International Law Association)
INP PAN	Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk
IPN	Instytut Pamięci Narodowej
IUPL	Międzynarodowa Unia Prawa Karnego (International Union of Penal Law)
JICJ	Journal of International Criminal Justice
KH IV	Konwencja haska dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej z 18.10.1907 r.
KK	Kodeks karny
Komitet ds. RiKPM	Komitet do spraw Rozwoju i Kodyfikacji Prawa Międzynarodowego (Committee on the Development and Codification of International Law)
KPCz	Komisja Praw Człowieka
KPK	Kodeks postępowania karnego
KPM	Komisja Prawa Międzynarodowego Organizacji Narodów Zjednoczonych
KRN	Krajowa Rada Narodowa
KUL	Katolicki Uniwersytet Lubelski
LGDJ	Librairie Générale de Droit et de Jurisprudence
MBUPK	Międzynarodowe Biuro Unifikacji Prawa Karnego (International Bureau for the Unification of Criminal Law, Bureau International pour l'Unification du Droit Pénal)
MKUPK	Międzynarodowa Konferencja Unifikacji Prawa Karnego
MON	Ministerstwo Obrony Narodowej
MPH	międzynarodowe prawo humanitarne
MPK	międzynarodowe prawo karne
MSZ	Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MTK	Międzynarodowy Trybunał Karny
MTKJ	Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii
MTKR	Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy

MTS	Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości
NTN	Najwyższy Trybunał Narodowy
OUP	Oxford University Press
PiP	Państwo i Prawo
PISM	Polski Instytut Spraw Międzynarodowych
PIW	Państwowy Instytut Wydawniczy
PKWN	Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PPA	Przegląd Prawa i Administracji
PPD	Polski Przegląd Dyplomatyczny
PWN	Państwowe Wydawnictwo Naukowe
PYIL	Polish Yearbook of International Law
RCADI	Recueil des Cours de l'Académie de Droit International
RDPC	Revue de droit pénal et de criminologie
RIDP	Revue internationale de droit pénal
RJN	Rząd Jedności Narodowej
RP	Rzeczpospolita
RPEiS	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
RPW	Rocznik Prawniczy Wileński
SM	Sprawy Międzynarodowe
UAM	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
UG	Uniwersytet Gdański
UJ	Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
UJK	Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie
UL	Uniwersytet Lubelski
UŁ	Uniwersytet Łódzki
UNWCC	Komisja Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych (United Nations War Crimes Commission)
UP	Uniwersytet Polski w Poznaniu
USB	Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie
UW	Uniwersytet Warszawski
UWr	Uniwersytet Wrocławski
WPP	Wojskowy Przegląd Prawniczy
WSH	Wyższa Szkoła Handlowa
WUW	Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
YILC	Yearbook of the International Law Commission

ZO	Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych
ZWZ	Związek Walki Zbrojnej

Uwagi wstępne

1. Odkąd zręby międzynarodowego prawa karnego zaczęły się kształtować, polscy naukowcy, polscy dyplomaci oraz polskie instytucje angażowali się w jego rozwój, w niektórych przypadkach odgrywając wręcz kluczową rolę. Wystarczy wspomnieć o aktywności Emila Stanisława Rappaporta na rzecz utworzenia i rozwoju Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego (AIDP), wysiłkach Rafała Lemkina w celu wprowadzenia zakazu zbrodni ludobójstwa czy działalności Stefana Glasera oraz Jerzego Litawskiego w ramach Komisji Narodów Zjednoczonych do spraw Zbrodni Wojennych (UNWCC) na rzecz kodyfikacji zbrodni międzynarodowych i zasad odpowiedzialności za nie, a także Jerzego Sawickiego i Tadeusza Cypriana na rzecz osądzenia poszczególnych zbrodniarzy nazistowskich. Nie sposób wreszcie pominąć dorobku orzeczniczego polskich sądów w zakresie sądenia zbrodni międzynarodowych, w szczególności Najwyższego Trybunału Narodowego (NTN). To przecież przed polskimi sądami, po raz pierwszy (!) w światowej historii, rozważano odpowiedzialność za wszczęcie i prowadzenie wojny agresywnej, ludobójstwo czy zbrodnie przeciwko ludzkości oraz identyfikowano kolejne typy zbrodni wojennych.

Mimo niewątpliwych osiągnięć polskiej dyplomacji, doktryny i orzecznictwa polskie zaangażowanie w rozwój międzynarodowego prawa karnego bywa pomijane¹, co niekoniecznie wynika ze złej woli, może natomiast

¹ Przykładem takiego pominięcia może być publikacja: Reginbogin, Safferling (2006). Z kolei w dwutomowej publikacji Clausa Kreßa i Stefana Barrigi na temat zbrodni agresji pośród niemal 60 autorów nie znalazł się żaden przedstawiciel ani przedstawicielka polskiej nauki, uwzględniono zaś perspektywę takich państw jak Chiny, Francja, Niemcy, Indie, Iran, Izrael, Japonia, Korea, Norwegia, Rosja, Republika Południowej Afryki, Wielka

brać się z braku wiedzy. Nierzadko w literaturze przedmiotu wskazuje się na rolę Polski, jednak bez wskazania imion i nazwisk polskich delegatów, podczas gdy przedstawiciele innych państw nie pozostają anonimowi. Zdarza się też, że wysiłki wielu polskich naukowców i dyplomatów są przypisywane tylko jednej osobie, jak w przypadku Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 9.12.1948 r. i Rafała Lemkina.

Powyższe uwagi dotyczą nie tylko literatury zagranicznej, ale niestety także publikacji polskojęzycznych. Skutkuje to często brakiem ciągłości w rozwoju polskiej doktryny i „wymyśleniem prochu na nowo” przez kolejnych autorów. Zauważalna jest też stosunkowo niewielka promocja polskich osiągnięć i polskich kandydatów na stanowiska w międzynarodowych trybunałach karnych² oraz w innych organach międzynarodowych zajmujących się odpowiedzialnością za zbrodnie międzynarodowe, takich jak Komisja Prawa Międzynarodowego Organizacji Narodów Zjednoczonych (KPM)³.

Niniejsza monografia ma rzucić nowe światło na rozwój międzynarodowego prawa karnego, akcentując dorobek polskiej dyplomacji, nauki oraz sądownictwa w zakresie międzynarodowego prawa karnego, ze wskazaniem zaangażowanych osób. Autorki i autor dowodzą, że od uzyskania niepodległości w 1918 r. Polska i jej obywatele podjęli wiele inicjatyw, które przyczyniły się do rozwoju nowej dyscypliny prawa międzynarodowego, jaką jest obecnie międzynarodowe prawo karne. Polscy przedstawiciele zarówno dyplomacji, jak i nauki niejednokrotnie byli twórcami rozwiązań

Brytania, USA, Egipt. Zabrakło więc perspektywy Polski, która była ofiarą wojny agresywnej i musiała się mierzyć z odpowiedzialnością za jej rozpoczęcie i prowadzenie przed własnymi sądami – zob. Kreß, Barriga (2016), *passim*. Z pozytywnych przykładów dostrzeżenia znaczenia wysiłków polskich dyplomatów i naukowców można wskazać pozycje: Fleming (2022a); Tallgren, Mégret (2020); Sands (2018).

² Co charakterystyczne, do powołania Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii (zob. S/RES/808 oraz S/RES/827 (1993) Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych) przyczyniły się raporty Tadeusza Mazowieckiego jako specjalnego wysłannika KPCz ONZ w Bośni i Hercegowinie, jednak w ciągu dwudziestoletniej działalności trybunału ani razu nie zasiadał w nim polski sędzia (podobnie jak w przypadku MTKR).

³ Członkami KPM byli ze strony Polski Manfred Lachs (1962–1966), Stanisław Pawlak (1987–1991), Zdzisław Galicki (1997–2011). Od czasów wyborów do KPM w 2011 r., w których Galicki nie dostał odpowiedniej liczby głosów, by uzyskać reelekcję, Polska nie wystawiała swojego kandydata.

ostatecznie przyjętych, przykładowo w międzynarodowych konwencjach czy rezolucjach organizacji międzynarodowych. Polacy i Polki (zarówno w ramach prywatnych kompetencji; jak i jako oficjalni członkowie polskich delegacji na konferencje dyplomatyczne mających na celu wypracowanie treści traktatów⁴) poprzez swoje zaangażowanie na forum międzynarodowym wpłynęły znacząco na obecny kształt międzynarodowego prawa karnego, na jego zakres przedmiotowy – treść definicji zbrodni i zasad międzynarodowej odpowiedzialności karnej, a także na rozwiązania proceduralne.

Cele badawcze niniejszej monografii to po pierwsze: wskazanie na dorobek polskich naukowców i dyplomatów w zakresie kształtowania się międzynarodowego prawa karnego, jak również na dorobek polskich sądów w zakresie kształtowania ram odpowiedzialności za zbrodnie międzynarodowe; po drugie: zidentyfikowanie głównych osób posiadających polskie obywatelstwo czy pochodzenie oraz polskich inicjatyw, które przyczyniły się do rozwoju międzynarodowego prawa karnego; po trzecie: wskazanie przyczyn polskiego zaangażowania (lub jego braku) w poszczególne inicjatywy z zakresu międzynarodowego prawa karnego.

Przy tworzeniu niniejszej pracy konieczne było przyjęcie pewnych założeń wstępnych, które miały pomóc przezwyciężyć trudności związane z odpowiednim i rzetelnym ujęciem problematyki.

Kłopotliwe okazało się określenie odpowiednich ram czasowych (1918–2018) monografii. Początkowa data – rok 1918 – wydawała się oczywista, gdyż stanowi moment odzyskania niepodległości przez Polskę. Dorobek danych osób i instytucji od tego czasu można więc określać jako niewątpliwie polski, czyli związany z pełnoprawnym podmiotem prawa międzynarodowego – Rzeczpospolitą. Jednak publikacje w języku polskim autorów identyfikujących się jako Polacy powstawały również wcześniej. Tytułem przykładu wymienić można choćby Jana Gottlieba Blocha⁵. W 1899 r. ten poddany rosyjskiego cara Mikołaja II wydał ostatni tom swojego monumentalnego opracowania pt. *Przyszła wojna pod względem technicznym*,

⁴ Zdajemy sobie jednocześnie sprawę, że niekiedy trudno te role – prywatną i oficjalną – rozdzielić, problem ten opisuje m.in. Schachter (1977): 217 i n.

⁵ Więcej na temat Jana G. Blocha zob. Kołodziejczyk (1983).

*ekonomicznym i politycznym. Wnioski ogólne z dzieła*⁶, napisanego – co ważne – w języku polskim i przetłumaczonego na kilka języków. Bloch wskazywał na potrzebę stworzenia sądu rozjemczego dla państw, którego rolą byłoby zapobieganie konfliktom pomiędzy państwami oraz wyścigowi zbrojeń. Ponadto uwidoczniał konieczność utworzenia osobnej izby dla karania prasy, gdyby jej działania miały w drodze agitacji np. prowadzić do wojny. Taki sąd mógłby nakładać kary pieniężne, a odpowiednie regulacje powinny być jego zdaniem zawarte w krajowych kodeksach karnych. Bloch, dostrzegając niebezpieczeństwo związane z krytyczną postawą prasy wobec wyroków sądów międzynarodowych, która mogła stanowić formę agitacji na rzecz wojny (używając obecnej terminologii – podżegania do popełnienia zbrodni agresji)⁷, zagwarantował sobie miejsce wśród prekursorów dyscypliny międzynarodowe prawo karne. Co istotne, miał wpływ na ówczesny kształt prawa międzynarodowego – to właśnie Bloch zainspirował cara Mikołaja II do zwołania pierwszej konferencji haskiej w 1899 r., w której zresztą osobiście uczestniczył⁸. Na konferencji tej przyjęto pierwsze umowy mające na celu ograniczenie możliwości rozpoczęcia wojny i sposobów jej prowadzenia⁹.

Wśród innych polskich badaczy, którzy opublikowali znaczące prace przed cezurą wyznaczoną w tytule niniejszej monografii, należy wymienić jeszcze Antoniego Białeckiego (*Zadanie prawa międzynarodowego i obowiązki stron wojujących*, 1875), Romana Buczyńskiego (*O jurysdykcji karnej w stosunkach międzynarodowych*, 1872), Franciszka Kasparka (*O wydawaniu przestępców*, 1882). Szczególnie jednak należy wyróżnić Gustawa Roszkowskiego, profesora Uniwersytetu Lwowskiego, który opublikował

⁶ Bloch (1899): 66; oryginał zdigitalizowany na www.polona.pl.

⁷ Bloch (1899): 306.

⁸ Bauer (2010): 419; zob. również <http://www.bloch.org.pl/images/pliki/Szkic.pdf>.

⁹ Na konferencji przyjęto (I) Konwencję o pokojowym załatwianiu międzynarodowych sporów, która tworzyła Stały Trybunał Arbitrażowy; (II) Konwencję dotyczącą praw i zwyczajów wojny lądowej; (III) Konwencję o zastosowaniu zasad Konwencji genewskiej z 22.08.1854 r. do wojny na morzu; Deklarację zakazującą zrzucania pocisków i materiałów wybuchowych z balonów lub innych analogicznych metod; Deklarację zakazującą użycia pocisków, których jedynym celem jest rozpylanie duszących, trujących gazów; Deklarację zakazującą użycia naboju, które mogą się łatwo rozszerzyć lub zmienić swoją formę w ludzkim ciele, takie jak pociski z twardą osłoną, która nie zasłania całkowicie rdzenia, lub zawierające wciąćcia.

m.in. *O azylach i ekstradycji: ze szczególnym uwzględnieniem stosunków Austro-Węgierskiej Monarchii* (1882a); *O najnowszych traktatach Austro-Węgierskiej Monarchji z Belgją i Holandją z 1880 i 1881 roku w przedmiocie wydawania przestępców* (1882b); *O oxfordzkim projekcie prawa wojny lądowej w porównaniu z prawem francuzkiem, hollenderskiem i rosyjskiem oraz z deklaracją brukselską* (1881a), *O poglądach Moltkego na prawo wojny* (1881b), *O Konwencji Genewskiej* (1887) i *O zmianach projektowanych w konwencji genewskiej r. 1864* (1900). Warto odnotować, że Roszkowski był nie tylko płodnym autorem, ale i uznanym międzynarodowo internacjonalistą, o czym świadczy włączenie go w poczet członków Instytutu Prawa Międzynarodowego (IDI) (jako członka korespondenta w 1882 r., a jako członka czynnego w 1891 r.)¹⁰.

Również cezura końcowa niniejszej książki może budzić wątpliwości, choć nie sposób zignorować symbolicznej wagi stulecia niepodległości państwa polskiego. Niemniej jednak w niektórych przypadkach sygnalizujemy tu kluczowe wydarzenia, do których doszło przed oddaniem książki do druku w maju 2023 r.

Trudności sprawiało (i nadal sprawia) rozstrzygnięcie, kogo należy czy można kwalifikować jako Polkę bądź Polaka. Do 1918 r. Polska przez ponad 100 lat pozostawała pod zaborami. W związku z tym wiele osób, które przywołano w niniejszej monografii, urodziło się jako poddani cara rosyjskiego czy cesarzy Niemiec lub Austro-Węgier (a zatem w innym systemie prawnym). Nawet jeśli poszczególne osoby zdecydowały się po I wojnie światowej żyć w Polsce i legitymowały się polskim obywatelstwem, to często w późniejszym okresie (ze względu na wojnę, prześladowania lub z przyczyn ekonomicznych czy naukowych) decydowały się na emigrację i nigdy już do Polski nie wróciły. Czasem nadal uznawały się za Polaka czy Polkę za granicą (np. Waław Komarnicki, Rafał Lemkin, Stefan Glaser). Do dorobku tych właśnie ludzi odnosimy się obszernie w tej książce. Niekiedy jednak związków tych oni nie ujawniali (Hersch Lauterpacht¹¹),

¹⁰ Redzik (2020a): 1.

¹¹ Odniesienia do Polski we wspomnieniach przygotowanych przez nauczycieli Lauterpachta dotyczą miejsca pochodzenia – Kelsen (1961), działalności w związkach żydowskich oraz panującego na UJK klimatu wrogości wobec żydowskich studentów – McNair (1961): 4. Jak zauważa w biografii ojca sir Elihu Lauterpacht, związki Herscha Lauterpachta z Polską

wręcz uciekali przed „polskością” (Helen Silving¹²) lub ich związki z Polską można określić jako „złożone” (Theodor Meron¹³) – w tych przypadkach trudno przyjąć, że mamy do czynienia z dorobkiem polskiej doktryny, dlatego osoby te wymienione są we wstępie, ale ich dorobku szerzej nie analizujemy w dalszej części pracy. Pewnym wyznacznikiem było też uzyskiwanie stopni czy tytułów naukowych na polskiej uczelni lub praca na polskiej uczelni, przy czym nie ulega wątpliwości, że przykładowo UJK czy UJ jeszcze przed uzyskaniem przez Polskę niepodległości były uczelniami polskimi, gdyż po polsku na nich wykładano, a przytłaczająca większość wykładowców była polskiego pochodzenia. Z kolei na Cesar-skim Uniwersytecie Warszawskim także studiowali i wykładali Polacy, lecz językiem wykładowym był wyłącznie język rosyjski.

były ograniczone. Rzeczywista więź, w sensie przejawiania osobistego przywiązania do państwa o tej nazwie, ogranicza się wyłącznie do okresu pomiędzy powstaniem państwa polskiego a wyjazdem na studia do Wiednia. Po wyjeździe ze Lwowa w 1919 r. Lauterpacht nigdy już nie tam nie zamieszkał. Formalnie w lipcu 1922 r. złożył wniosek o polski paszport, którym posługiwał się do momentu naturalizacji w 1931 r. w Zjednoczonym Królestwie. Przed złożeniem przysięgi na wierność Koronie 12.06.1931 r. uzyskał w Konsulacie Generalnym zaświadczenie o zrzeczeniu się obywatelstwa polskiego. Dwukrotnie odwiedził odrodzone państwo polskie, okazjonalnie pisał na tematy prawnicze do polskich czasopism (co ważne, w języku polskim!). Gorąco namawiał rodziców do przeprowadzki do Wielkiej Brytanii, ale bezskutecznie, ze względu na to, że rodzeństwo zostało w kraju. W relacji sir Elihu Hersch Lauterpacht nigdy nie sugerował, że nie pochodził z Polski. Zob. E. Lauterpacht (2010): 17–18, 38. Por. również Sands (2018): 123. Zob. też: Nahlik (1987b): 241, gdzie autor podkreślił, że gdy Lauterpacht i Winiarski orzekali razem w MTS, rozmawiali ze sobą w języku polskim.

¹² Warto przytoczyć fragment wstępu do pamiętników Helen Silving napisanego przez jej męża Paula K. Ryu, gdzie podkreśla on problemy tożsamościowe, z jakimi ta badaczka międzynarodowego prawa karnego musiała się mierzyć: „She notices with sadness that she was treated as a ‘Jew’ in Poland and Nazi Austria, as a ‘refugee from Europe’ as well as a female intruder into the legal profession during and after World War II in the United States, as ‘esta Americana’ or ‘gringa’ in Puerto Rico, and as ‘an American’ (miguk saram) in Korea, as an ‘American’ also in Europe after World War II” – Silving (1988): 15. Silving trudno zaliczyć do prawniczek polskich, gdyż ani w Polsce nie studiowała, ani nie tworzyła. Była natomiast pierwszą profesorką prawa w Stanach Zjednoczonych i przez wiele lat jedyną kobietą zajmującą się międzynarodowym prawem karnym, więcej: Garcia-Salmones Rovira (2013): 167, Paz (2014): 1123–1146, Silving pojawia się nadto w wielu cytowaniach, m.in.: Cryer (2005): 344; Glennon (2001): 191.

¹³ Meron (2021): 4 – „My departure from Poland after the war was followed by a deliberate disconnect, rejection, denial. I did not want to hear of Poland or talk of my wartime experience”.

Co do zasady przyjęliśmy, że jeśli dana osoba urodziła się na terytorium Polski (czyli zarówno w jej granicach sprzed II wojny światowej, jak i po jej zakończeniu) lub przyjęła w danym okresie polskie obywatelstwo, to wpisuje się w zakres tematyczny niniejszej książki, o ile jej działalność przypadła na wskazane w tytule ramy czasowe. W przypadku gdy nie było pewności co do czyjegoś obywatelstwa, zaznaczyliśmy to, ostrożnie podchodząc do tej kwestii.

Tytuł niniejszej monografii wskazuje, że dotyczy ona międzynarodowego prawa karnego (MPK). Warto jednak już we wstępie podkreślić, że w okresie międzywojennym trudno mówić o istnieniu samodzielnego działu prawa międzynarodowego publicznego, jaką jest obecnie międzynarodowe prawo karne. Był to czas dyskusji o konieczności unifikacji prawa karnego, stworzeniu uniwersalnego kodeksu karnego, ale nie o stworzeniu zrębów nowej dyscypliny i w następstwie rozwinięcia badań nad nią. Na tym etapie jeszcze niezbyt konsekwentnie rozróżniano prawo międzynarodowe karne (jako wywodzące się z prawa karnego krajowego i międzynarodowej współpracy państw przede wszystkim w zakresie ekstradycji i wykonywania jurysdykcji) i międzynarodowe prawo karne (związane z rozwojem międzynarodowego prawa publicznego, a więc określającego definicje zbrodni międzynarodowych i zasady odpowiedzialności za nie). Toczone w okresie międzywojennym dyskusje miały na celu przyjęcie wspólnych rozwiązań w zakresie prawa krajowego, a nie tworzenie norm prawa międzynarodowego, które powinny mieć pierwszeństwo przed normami krajowymi. To jednak właśnie w okresie międzywojennym pojawiły się pierwsze inicjatywy, które kilka dekad później zaowocowały przyjęciem umów międzynarodowych i utworzeniem instytucji, mających dziś kluczowe znaczenie z punktu widzenia międzynarodowego prawa karnego.

2. Aby w pełni ukazać polski dorobek w zakresie międzynarodowego prawa karnego, niniejsza monografia została podzielona na dwie zasadnicze części.

Pierwsza część przedstawia aktywność polskich władz, dyplomacji, sądów i naukowców od 1918 do 2018 r. z uwzględnieniem tła historyczno-politycznego. Wskazano na polskie inicjatywy (osób występujących we własnym imieniu oraz jako oficjalnych przedstawicieli państwa polskiego)

z zakresu międzynarodowego prawa karnego. Przeanalizowano polskie zaangażowanie w inicjowanie prac i kształtowanie treści konwencji międzynarodowych, rezolucji poszczególnych organizacji. Także w tym rozdziale opisany został zakres związania Polski poszczególnymi traktatami międzynarodowymi lub – gdy Polska nie była stroną danej konwencji – wskazano powody nieprzystąpienia do tej umowy oraz określono, jaki Polska miała stosunek do zawartych w niej zobowiązań. W przypadku każdego z omawianych okresów zwrócono uwagę na przyjmowane regulacje krajowe, co pozwoliło stwierdzić, w jaki sposób polskie prawo krajowe wpływało na kształtowanie się regulacji międzynarodowopravných oraz odwrotnie. Wskazano również na rolę sądownictwa w kształtowaniu zasad odpowiedzialności za zbrodnie międzynarodowe. Analiza legislacji, orzecznictwa czy oficjalnych stanowisk polskich władz jest o tyle ważna, że może być wzięta pod uwagę przy ocenie kształtowania treści międzynarodowego prawa zwyczajowego. Zidentyfikowano również poszczególne osoby – prawników międzynarodowych oraz dyplomatów, którzy w naszej ocenie mieli największe (biorąc pod uwagę także odbiór ich publikacji oraz udział w pracach nad danymi dokumentami) – znaczenie dla kształtowania się debaty na temat międzynarodowego prawa karnego w danym okresie. Starano się wskazać te ośrodki naukowe, w których badania z zakresu międzynarodowego prawa karnego były prowadzone.

W ramach części pierwszej (historycznej) niniejszej monografii wyróżniono cztery okresy. Pierwszy z nich to lata 1918–1939, czyli czas zainicjowania prac nad skatalogowaniem i zdefiniowaniem zbrodni międzynarodowych oraz ustaleniem zasad odpowiedzialności za nie. To także okres, w którym wysiłki państw i naukowców zmierzały przede wszystkim do unifikacji prawa karnego. Pojawiła się również kwestia rozliczeń zbrodni popełnionych w czasie I wojny światowej i walk o granice RP.

Drugi okres – lata 1944/1945 – rozpoczyna się od wybuchu II wojny światowej i przedstawia inicjatywy polskiego rządu na uchodźstwie zmierzające do udokumentowania i osądzenia zbrodni popełnionych przez nazistów i ich sojuszników. Opisano również wysiłki państwa podziemnego na rzecz osądzania winnych zbrodni II wojny światowej, a także nowatorskie rozwiązania legislacyjne przyjmowane zarówno przez rząd na uchodźstwie, jak i władze komunistyczne.

Trzeci okres to lata 1945–1989. Przedstawiono w nim wysiłki na rzecz osądzenia winnych zbrodni popełnionych w czasie II wojny światowej oraz ustalenia treści tzw. prawa norymberskiego. Wskazano na szczególne osiągnięcia polskich sądów w zakresie rozwijania zasad odpowiedzialności. Zwrócono szczególną uwagę na rolę Polski w przyjmowaniu poszczególnych konwencji z zakresu MPK. Znaczną uwagę poświęcono działalności sądownictwa, tj. sądów specjalnych, NTN oraz sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (SN), dla których priorytetem było rozliczenie nazistów za zbrodnie popełnione w trakcie II wojny światowej. Cezura końcowa – 1989 r. – ma charakter umowny, pokrywa się z końcem zimnej wojny i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W czwartym wyróżnionym okresie, tj. 1989–2018, wskazano na przyspieszenie rozpoczętych wcześniej prac nad definicjami zbrodni międzynarodowych i zasadami odpowiedzialności za nie (np. przyjęcie w ramach KPM Kodeksu zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości w 1996 r.), ale także na rozwój jurysdykcji karnej dotyczącej zbrodni międzynarodowych o charakterze krajowym i międzynarodowym, w szczególności jeśli chodzi o powołanie Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK). Omówiono również postępowania dotyczące rozliczenia zbrodni komunistycznych, a także zbrodni nazistowskich oraz te niezwiązane z wydarzeniami historycznymi okresu II wojny światowej, jak problem wykonania kar orzeczonych przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii (MTKJ) czy kwestia odpowiedzialności polskich żołnierzy za wydarzenia w Nangar Khel (Afganistan), w wyniku których zginęły lub zostały zranione osoby cywilne.

O ile pierwsza część niniejszej pracy ma za zadanie przedstawić zakres polskiego zaangażowania w rozwój międzynarodowego prawa karnego ogólnie, w ujęciu historycznym, o tyle druga część ma charakter problemowy. Jej cele to po pierwsze wskazanie polskiego dorobku w odniesieniu do problemu kryminalizacji głównych zbrodni międzynarodowych – *core crimes*, czyli tych zbrodni, które obecnie objęte są jurysdykcją MTK (tj. zbrodnia agresji, zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości oraz zbrodnia ludobójstwa). Zaznaczono jednak stanowisko Polski w zakresie zbrodni terroryzmu, której włączenie do katalogu zbrodni międzynarodowych jest ciągle dyskutowane, a także tzw. zbrodni transnarodowych,

na których skupiała się uwaga prawników międzynarodowych oraz karnistów w okresie międzywojennym. Po wtóre, druga część analizuje zasady kluczowe z punktu widzenia ścigania zbrodni międzynarodowych. Omówiono więc temat nieprzedawniania się zbrodni, a także jurysdykcji karnej i jej wykonywania oraz zasad indywidualnej odpowiedzialności karnej. Mają one zasadnicze znaczenie dla określenia warunków i sposobów realizacji odpowiedzialności za zbrodnie międzynarodowe.

3. Zarówno zakres tematyczny, jak i przyjęte ramy czasowe wymagają wyjścia poza klasyczną metodę dogmatyczną. Z pokorą przyjmujemy napomnienie XVI-wiecznego francuskiego humanisty François Baudouina: bez znajomości historii prawoznawstwo jest ślepe – *sine historia caeca est iurisprudentia!* Uwzględniamy zatem sprzężenie zwrotne prawa i historii, a w konsekwencji uznajemy interpretację historyczną za element konieczny do zrozumienia prawa¹⁴. Prawo jako zjawisko społeczne jest bowiem tworem historii¹⁵. W badaniach uwzględniamy wyznaczniki systemowy, komparatystyczny oraz ogólnoteoretyczny¹⁶. W ten sposób mamy nadzieję uzyskać pełny obraz dynamicznego rozwoju międzynarodowego prawa karnego.

W celu zbadania dorobku polskich naukowców, dyplomatów oraz polskich instytucji w ogólności przeanalizowaliśmy m.in. *travaux préparatoires* poszczególnych konwencji międzynarodowych lub rezolucji Zgromadzenia Ogólnego (ZO), prace w takich gremiach, jak KPM, IDI, Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego (ILA), Międzynarodowa Unia Prawa Karnego (IUPL), Międzynarodowa Komisja ds. Rekonstrukcji i Rozwoju Prawa Karnego (ICPRD) oraz UNWCC, a także orzecznictwo poszczególnych sądów, zarówno międzynarodowych, jak i polskich, oraz oficjalne stanowiska polskich przedstawicieli wyrażane w ramach ZO czy Zgromadzenia Państw-Stron MTK. Przeanalizowana została również literatura przedmiotu.

W trakcie prac nad książką odbyliśmy cenne rozmowy z takimi osobami, jak: Władysław Czapliński, Maria Frankowska, Piotr Hofmański,

¹⁴ Bardach (2001): 11; Olszewski (1973): 13.

¹⁵ Bardach (2001): 15.

¹⁶ Wróblewski (1969): 186.

Józef Koredczuk, Jerzy Kranz, Leszek Kubicki, Marek Madej, Jerzy Menkes, Renata Szafarz, Anna Wyrozumska, Beata Ziorkiewicz. Przeprowadziliśmy również kwerendy badawcze w takich ośrodkach zagranicznych, jak: Wiener Library for the Study of the Holocaust and Genocide w Londynie; Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego (AIPiMimGS) w Londynie, Biblioteka Pałacu Pokoju w Hadze, Biblioteka ONZ w Genewie oraz inne biblioteki w Berlinie, Cambridge, Genewie, Paryżu, nie wspominając już o bibliotekach polskich ośrodków naukowych.

W trakcie badań odkrywaliśmy znaczenie oraz dorobek polskich naukowców i dyplomatów, fakty często zapomniane czy nieopisane w literaturze. Należy jednak zaznaczyć, że utrudniony dostęp do oficjalnych stanowisk Polski w trakcie negocjacji po 1945 r. nie ułatwiał osiągnięcia postawionych w przedkładanej monografii celów. Wynika to też z tego, że często w poszczególnych polskich instytucjach zanikła dobra praktyka robienia szczegółowych notatek z negocjacji. Niniejszy projekt dowodzi, że istnieje jeszcze wiele obszarów, które należałoby zbadać. Choć dokładaliśmy wszelkich starań, by zasygnalizować dorobek poszczególnych polskich badaczy, jesteśmy świadomi, że mogły nam umknąć niektóre publikacje czy postaci. Będziemy więc wdzięczni za wszelkie sygnały dotyczące uzupełnień.

Wszystkie linki, jeśli nie zaznaczono inaczej, były dostępne dnia 31.04.2023 r. Orzecznictwo poszczególnych trybunałów było analizowane na podstawie wersji wyroków dostępnych na stronach danego sądu lub w jego zbiorach urzędowych.

Chcilibyśmy podziękować Recenzentom: Aleksandrowi Gubrynowi-czowi oraz Hannie Kuczyńskiej, których uwagi były nie do przecenienia. Pragniemy również wyrazić słowa podziękowania zespołowi Wydawnictwa Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości oraz pracownikom Instytutu, którzy przez kilka lat wspierali nas w pracach nad monografią. Wyrazy wdzięczności kierujemy także do naszych rodzin, które dzielnie znosiły trud prac nad niniejszą książką.

Patrycja Grzebyk, Bartłomiej Krzan, Karolina Wierczyńska
Warszawa, Wrocław, Sopot, maj 2023 r.

CZĘŚĆ I

**Polskie zaangażowanie w rozwój
międzynarodowego prawa karnego.
Ujęcie historyczne**

1.1. Odzyskanie niepodległości

Polska odzyskała niepodległość 11.11.1918 r., ale już wcześniej, bo 7.10.1918 r., Rada Regencyjna sprawująca w Królestwie Polskim najwyższą władzę (do czasu przekazania jej w ręce regenta) ogłosiła odezwę „Do Narodu Polskiego”¹, w której słowami „Niech zamilknie wszystko, co nas wzajemnie dzielić może, a niech zabrzmi jeden wielki głos: Polska Zjednoczona Niepodległa” proklamowała niepodległość Polski. Odezwą rozwiązała również Radę Stanu i postanowiła, by jak najszybciej powołać rząd i zwołać sejm. 12.10.1918 r. Rada Regencyjna wprowadziła nową rotę przysięgi dla polskiego wojska i przejęła nad nim władzę².

Miesiąc później w Compiègne Ententa zawarła rozejm z Niemcami kończący I wojnę światową. Dla Polski była to data szczególnie symboliczna. Po 123 latach zaborów kraj wracał na mapę świata. Rada Regencyjna „wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednolicenia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju” przekazała dekretem władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich (a później misję utworzenia rządu) Józefowi Piłsudskiemu³. Piłsudski dzień wcześniej przybył do Warszawy. Jak pisał Stanisław

¹ Odezwą Rady Regencyjnej z 7.10.1918, Kumaniecki (1920), 119–120.

² Tamże: 120.

³ Dekret Rady Regencyjnej do narodu polskiego o przekazaniu władzy wojskowej Józefowi Piłsudskiemu 11 listopada 1918, Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1918 r. Nr 17, poz. 38, zobacz także Ajnenkiel (1997): 52.

Kutrzeba: „dzień 11 listopada 1918 r. – to dzień powstania niepodległego Państwa Polskiego”⁴.

Sytuacja nowego państwa była bardzo skomplikowana. Kraj był wyniszczony po wojnie, granice państwa pozostawały nieustalone i przez kilka kolejnych lat stanowiły przyczynę konfliktów zbrojnych oraz plebiscytów⁵. Nierozstrzygnięty był status Wilna, do którego pretensje rościła i Polska, i Litwa; ponadto rozpoczęła się wojna polsko-ukraińska związana z przynależnością Galicji Wschodniej – wtedy to rozegrały się walki o Przemyśl i bitwa o Lwów. Rodząca się państwowość była świadkiem wielu tragicznych, obciążających Polaków wydarzeń. Przykładowo w dniach 22–24.11., po wycofaniu się Ukraińców ze Lwowa, doszło tam do pogromu ludności żydowskiej oskarżanej o wspieranie wojsk ukraińskich w czasie walk o miasto⁶. W styczniu 1919 r. rozpoczęła się wojna polsko-bolszewicka, z którą również wiążą się zarzuty dotyczące zbrodni popełnianych przez obie strony na jeńcach wojennych⁷. Polska była też zaangażowana w konflikt zbrojny z Czechosłowacją o Śląsk Cieszyński.

⁴ Kutrzeba (1935): 99. Warto jednak zwrócić uwagę, że dopiero dwa lata przed II wojną światową Sejm RP przyjął ustawę z 23 kwietnia 1937 r. o Świącie Niepodległości (Dz.U. Nr 33, poz. 255), w której wskazano, że „dzień 11 listopada jako rocznica odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego i jako dzień po wsze czasy związany z wielkim imieniem Józefa Piłsudskiego, zwycięskiego Wodza Narodu w walkach o wolność Ojczyzny – jest uroczystym Świętem Niepodległości”.

⁵ Nie będzie przesadą stwierdzenie, że w odniesieniu do granic państwa I wojna światowa skończyła się dopiero w latach 20. XX w.

⁶ Gauden (2019): 47–49; Hagen (2018): 123 i n.

⁷ Po latach rzekome zbrodnie Polaków zaczęto określać nazwą Anty-Katyn w ramach rosyjskiej akcji propagandowej zmierzającej do relatywizacji zbrodni katyńskiej. Chodziło o przeciwstawienie zbrodni katyńskiej domniemanych, zamierzonych zbrodni dokonanych przez Polaków na jeńcach rosyjskich. Przypadki sadyzmu, które zdarzały się wobec jeńców rosyjskich w obozach jenieckich, były piętnowane i nie można uznać, że stanowiły normę. W literaturze podaje się pojedyncze przykłady, jak proces podporucznika Malinowskiego za zabicie sowieckiego jeńca Arnolda Lahzisa (Wyszczelski (2013): 65). Zbigniew Karpus wspomina o procesie wobec Wagnera i Malinowskiego osądzonych za znęcanie się nad więźniami w obozie w Strzałkowie, zob. wywiad z 18.05.2011, *Katyn jak obozy dla jeńców z Rosji w 1920?*, <https://www.rp.pl/publicystyka/art14519621-historia-katyn-jak-obozy-dla-jencow-z-rosji-w-1920>.

Część ludności zamieszkującej obszar RP nie mówiła po polsku⁸. W 1921 r. przeprowadzono Pierwszy Powszechny Spis Ludności RP⁹ i choć nie uwzględniał on obszarów, które dopiero w późniejszym okresie przyznano Polsce¹⁰, przynależność do narodowości polskiej zadeklarowało w nim prawie 70% ludności, 15% zaś do narodowości ukraińskiej, 8% do narodowości żydowskiej, 4% – białoruskiej, a 3% – niemieckiej. Odsetek Rosjan, Litwinów, Czechów i części osób deklarujących się jako „tutejsi” nie przekroczył 1%. Nie wiadomo, ile spośród nich posługiwało się językiem polskim. Zapytano o to w drugim powszechnym spisie z 1931 r. Wtedy język polski jako ojczysty zadeklarowało prawie 70% ludności, 10% – ukraiński, ponad 8% – żydowski i hebrajski, prawie 4% – ruski, 3% – białoruski, nieco ponad 2% – niemiecki, zaś rosyjski – niecałe 0,5%¹¹.

Po zaborcach pozostały różne systemy ustawodawcze, inaczej też w poszczególnych zaborach kształtowała się władza sądowa. W czerwcu 1919 r. powołano do życia Komisję Kodyfikacyjną¹², której celem było „przygotowanie projektów jednolitego ustawodawstwa dla wszystkich ziem (...) w dziedzinie prawa cywilnego i karnego” oraz „innych projektów ustawodawczych, które Komisja Kodyfikacyjna wypracuje bądź na skutek uchwały Sejmu, bądź też w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości”. Unifikacja i kodyfikacja prawa, wobec istnienia różnych systemów państw zaborczych, była zadaniem skomplikowanym, przyniosła niezwykle doniosłe efekty legislacyjne w postaci szeregu przyjętych kodeksów, od podstaw zbudowano też w kolejnych latach nowy jednolity system sądowy.

W skład wydziału karnego komisji, powołanego do skodyfikowania prawa karnego materialnego i procesowego, wchodził m.in. Edward Krzymuski (jako wiceprezes) i Emil Stanisław Rappaport (jako sekretarz),

⁸ Należy pamiętać, że zaborcy ograniczali posługiwanie się językiem polskim w szkołach i administracji.

⁹ Zob. ustawa z dnia 21 października 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej (Dz.U. Nr 85, poz. 464, z późn. zm).

¹⁰ Na przykład tych, wobec których toczyły się spory – Gawryszewski (2005): 111.

¹¹ Szczegółowe dane: Główny Urząd Statystyczny, Departament Opracowań Statystycznych, *100 lat Polski w liczbach. 1918–2018*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/inne-opracowania-zbiorcze/100-lat-polski-w-liczbach-1918-2018,30,1.html?pdf=1>.

¹² Ustawa z dnia 3 czerwca 1919 r. o komisji kodyfikacyjnej (Dz.Pr.P.P. Nr 44, poz. 315).

a członkami zostali m.in. Juliusz Makarewicz i Wacław Makowski¹³. W skład wydziału cywilnego wchodził m.in. Michał Rostworowski. To ci wybitni prawnicy stoją za późniejszym rozwojem prawa międzynarodowego, w tym międzynarodowego prawa karnego¹⁴.

1.2. Traktat wersalski

W styczniu 1919 r. rozpoczęła się w Paryżu konferencja, której efektem było podpisanie traktatów pokojowych przez państwa biorące udział w I wojnie światowej oraz państwa stowarzyszone i sprzymierzone.

W skład polskiej delegacji na konferencję w Wersalu wchodził w znaczącej większości członkowie Komitetu Narodowego Polskiego, organizacji założonej przez Romana Dmowskiego w 1917 r. w Lozannie, a działającej w Paryżu. Delegatami pełnomocnymi byli Dmowski, Ignacy Jan Paderewski i Władysław Grabski. Zastępcą ustanowiono Kazimierza Dłuskiego. Oprócz nich zaangażowano szereg doradców i ekspertów, m.in. za zagadnienia prawne odpowiadał Stanisław Kutrzeba, za zagadnienia gospodarcze Franciszek Bujak, zaś zagadnienie odpowiedzialności za wywołanie wojny powierzono Konstantemu Skirmuntowi, później natomiast Leonowi Łubieńskiemu i Kazimierzowi Rybińskiemu¹⁵. W skład biura

¹³ Markiewicz (2010): 116.

¹⁴ Jeśli chodzi o osiągnięcia samej Komisji w zakresie prawa karnego, warto nadmienić, że przyjęto kodyfikacje: kodeks postępowania karnego wprowadzony od 1929 r. (w pracach brali udział W. Makowski, A. Mogilnicki, S. Śliwiński), a także kodeks karny od 1932 r. (J. Makarewicz i W. Makowski), który to dokument stanowił szczytowe osiągnięcie epoki i do dziś jest punktem odniesienia w wielu dyskusjach naukowych (Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571; zob. Koredczuk (2011): 45 i n.; Markiewicz (2010): 118).

¹⁵ Szczegółowe zestawienie znajduje się w: Skoczek (2019): 34–42; Raport Komisji zamieszczono m.in. w zbiorze dokumentów pt. *Treaty of Peace with Germany, Hearings before the Committee on Foreign Relations United States Senate, 66th Congress, 1st session, on the Treaty of Peace with Germany, signed at Versailles on June 29, 1919 and submitted to the Senate on July 10, 1919, by the President of the United States* (dalej jako *Treaty of Peace with Germany*), Washington: Government Printing Office 1919, 314; jako *Report Presented to the Preliminary Peace Conference by the Commission on the Responsibility of the Authors of the War and on Enforcement of Penalties* (dalej jako *Raport Komisji*): 316 i n. Warto zwrócić uwagę, że do prac Komisji ds. Odpowiedzialności odnoszą się także Cyprian, Sawicki (1948b: 6 i n.), którzy konsekwentnie, lecz błędnie tytułują Komisję

prac kongresowych wszedł także m.in. Bohdan Winiarski, który zajmował się kwestiami prawnymi i historycznymi¹⁶. Na marginesie można dodać, że do utworzonej Komisji Odszkodowań (Commission on Reparation of Damage) weszli Zygmunt Chamiec i Kazimierz Olszowski, Jan Żółtowski zaś wszedł do Komisji Międzynarodowego Prawa Pracy (Commission on International Legislation on Labor)¹⁷.

W czasie konferencji pokojowej utworzono także Komisję ds. Zbadania Odpowiedzialności Sprawców Wojny i Ustalenia Sankcji (Commission on the Responsibility of the Authors of the War and the Enforcement of Penalties, dalej jako Komisja ds. Odpowiedzialności)¹⁸. Miała ona dociekać, kto ponosi odpowiedzialność za wojnę. Składała się z 15 członków – po dwóch z wielkich mocarstw, tj. Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Japonii, oraz po jednym z wyselekcjonowanych państw, które miały w tym szczególnie interes. Za takie państwa uznano Polskę, Belgię, Rumunię, Grecję i Serbię¹⁹. W komisji ze strony Polski działał Skirmunt, zaś od lutego Łubieński; Rybiński zaś został jej sekretarzem.

Komisja ds. Odpowiedzialności zajmowała się wypracowaniem zasad dotyczących odpowiedzialności za zbrodnie wojenne popełnione w czasie wojny. Główne zadania, które jej przypadły, to wskazanie: osób odpowiedzialnych za wywołanie wojny; faktów stanowiących naruszenie praw i zwyczajów wojennych przez Niemcy i ich siły sprzymierzone na lądzie, wodzie i w powietrzu; odpowiedzialności poszczególnych osób za te czyny, głównie członków sztabu i innych wysoko postawionych osób; kwestii

Komitetem. Raport komisji także w: Commission on the Responsibility of the Authors of the War and on Enforcement of Penalties, AJIL, vol. 14 (1–2): 95–154.

¹⁶ Bohdan Winiarski działał w obozie narodowym, blisko współpracując z Dmowskim. Na poprzedzającym wersalskie rozmowy pokojowe Kongresie Narodów Ujarmionych w 1919 r. w Rzymie aktywnie zabiegał o uwzględnienie interesów Polski, por. Sandorski (2004): 54–55.

¹⁷ Członkowie poszczególnych komisji w: Treaty of Peace with Germany, Annex 7: 309 i n.

¹⁸ Cybulski (1987): 251 – autor ten szeroko rozwija kwestię prac Komisji Badania Pogwałceń Prawa Zwyczajowego i Międzynarodowego przez Władze i Wojska Obce na Ziemiach Polski. Komisja miała za zadanie gromadzić dokumentację łamania prawa międzynarodowego i krajowego podczas konfliktu zbrojnego. To ona przyczyniła się do przygotowania polskiej listy Niemców, których wydania oczekiwaliśmy na podstawie postanowień traktatu wersalskiego (Cybulski (1987): 253).

¹⁹ Treaty of Peace with Germany, Annex 7: 313 i n.

ustanowienia trybunału i procedur dla osądzenia tych osób; innych spraw pokrewnych, które wynikną w toku działania komisji²⁰.

Dnia 29.03.1919 r. Komisja ds. Odpowiedzialności przedstawiła swój (przyjęty jednogłośnie) raport. Miał on ogromne znaczenie, jeśli chodzi o rozwój koncepcji odpowiedzialności jednostki i międzynarodowego prawa karnego, budował bowiem schemat pierwszego w historii procesu, podczas którego miała być osądzona głowa państwa, oraz przewidywał postawienie przed sądami wojskowymi pomniejszych sprawców zbrodni. Przede wszystkim jednak przełamywał wyłączność państwa w zakresie wykonywania jurysdykcji karnej wobec swoich obywateli i przyjmował założenie, że jednostki mogą odpowiadać za swoje czyny przed sądami międzynarodowymi. Cherif Bassiouni nazwał raport największym osiągnięciem swoich czasów²¹.

Odnosząc się do odpowiedzialności państwa za wywołanie wojny, po analizie dokumentów komisja wskazała jako sprawców: Niemcy, Austrię, Turcję oraz Bułgarię. Podkreślono przy tym, że państwa te zdecydowanie odrzuciły propozycje formułowane przez Ententę w zakresie pokojowych rozwiązań konfliktu i odmówiły rokowań pokojowych²².

Co do kwestii naruszeń, komisja wzięła pod uwagę raporty delegacji brytyjskiej, francuskiej, memoranda Grecji, Belgii, Serbii, a także dokumenty przekazane przez polską delegację, które odnosiły się do naruszeń prawa międzynarodowego. Najpierw 26.02.1919 r. polska delegacja (pod pismem podpisany jest delegat Łubieński) przedstawiła informację o zbrodniach dokonanych przez wojska niemieckie i austriackie, wskazując, że działano metodycznie i z premedytacją – chodzi tu o wyniszczanie przez wymuszanie uległości terroryzowanej populacji i wprowadzanie supremacji ekonomicznej; masowe egzekucje ludności cywilnej; pracę przymusową i deportacje ludności cywilnej; branie zakładników; wprowadzanie fałszywego pieniądza; denacjonalizację populacji przez zakaz otwierania polskich szkół, zamykanie istniejących, zakaz wprowadzania polskich książek; wspieranie bolszewików, Rosjan i Ukraińców przy

²⁰ Tamże: 313.

²¹ Bassiouni (2011): 656.

²² Raport Komisji: 316–321.

jednoczesnej demilitaryzacji polskich straży²³. Zarzuty te podniesiono też w sprawozdaniu z 5.03.1919 r. (Note Sommaire). Zostało ono przekazane przez polską delegację²⁴, podpisane przez Łubieńskiego i dotyczyło rozwinięcia wskazanych naruszeń popełnionych przez władze niemieckie na polskim terytorium. Naruszenia te dotyczyły wprowadzenia nowego pieniądza, tj. marki polskiej, co bardzo zubożyło społeczeństwo, zdając je na łaskę spekulantów; zaczęto wytrzebiać lasy (deforestacja), wywożąc pozyskane materiały do Prus, to samo dotyczyło wydrenowania zasobów gospodarki, surowców mineralnych, a także produktów spożywczych, skutkując fizycznym wyniszczeniem ludności. Wszystko to miało zrujnować kraj i doprowadzić do eksterminacji (w oryginale: *exterminer*) ludności²⁵. W sprawozdaniu mowa też była o denacjonalizacji Polaków na Litwie jako działaniu szczególnie dla ludności dotkliwym. Dotyczyło ono zakazu otwierania nowych szkół na Litwie i konieczności zamykania istniejących. Sprawozdanie wspominało ponadto o okrutnych atakach bolszewików (wspieranych przez Niemców i Austriaków) na ludność cywilną²⁶. Do dokumentu dołączono dotyczący jeńców wojennych raport komisji rządowej, której przewodniczył Czesław Knichowiecki²⁷.

Dokument ten i pozostałe wymienione wyżej pozwoliły Komisji ds. Odpowiedzialności sporządzić listę przestępstw wojennych²⁸. Zanim komisja przedstawiła przykładowe zbrodnie, poświęciła akapit na wskazanie, że w czasie wojny zaobserwować można było nieznanе dotąd

²³ Note de la délégation polonaise w: Conférence de la Paix 1919–1920, Recueil des actes de la conférence, Partie IV, Commissions de la conférence, Commission des responsabilités des auteurs de la guerre et sanctions, Paris: Imprimerie nationale 1922: 347.

²⁴ Note Sommaire sur les exactions commises, contrairement au droit des gens en Pologne par les armées ennemies de 1914 à 1918 (dalej jako Note Sommaire) w: Conférence de la Paix 1919–1920, Recueil des actes de la conférence, Partie IV, Commissions de la conférence, Commission des responsabilités des auteurs de la guerre et sanctions, Paris: Imprimerie nationale 1922: 474–478, zob. także o pracach Polaków Cybulski (1987).

²⁵ Note Sommaire: 477.

²⁶ Tamże.

²⁷ Rapport de la Commission gouvernementale des prisonniers de guerre, Varsovie, À la délégation polonaise à la conférence de la paix, 4.02.1919, w: Conférence de la Paix 1919–1920, Recueil des actes de la conférence, Partie IV, Commissions de la conférence, Commission des responsabilités des auteurs de la guerre et sanctions, Paris: Imprimerie nationale 1922: 480.

²⁸ Raport Komisji: 326–327. Listę przestępstw umieszczono bezpośrednio w raporcie, lecz jest ona także odrębnym dokumentem jako aneks do raportu.

okrucieństwo – nie oszczędzono jeńców, kobiet czy dzieci. Byli oni ofiarami morderstw, tortur, masowych egzekucji. Atakowano statki szpitalne, niszczone flotę handlową, zatrutowano studnie. Komisja zauważyła, że zbrodnie były nie tylko masowe, ale także ciężkie (ang. *in number and gravity*). Lista ta nie była kompletna i wyczerpująca, ale obejmowała wszystkie najważniejsze naruszenia (32 pozycje), które pojawiały się w raportach i memorandach państw, m.in. morderstwa, masakry, zatrucie studni, grabieże, konfiskatę własności, systematyczny terroryzm; zabijanie jeńców; tortury wobec ludności cywilnej; głodzenie ludności cywilnej, zgwałcenia, deportacje ludności cywilnej, internowania. Zarzuty przedstawione przez Polaków w dokumentacji (oprócz zarzutu dotyczącego wsparcia udzielanego bolszewikom, Rosjanom i Ukraińcom) w wielu miejscach pokrywają się z tą listą. Lista 32 zbrodni (więcej w podrozdziale 7.1) była ważnym punktem odniesienia w postępowaniach przed trybunałem norymberskim, dlatego Bogdan Cybulski zauważył, że Polska, której reprezentanci wypracowywali raport komisji, „przyczyniła się do faktycznego postawienia przed Trybunałem Norymberskim głównych zbrodniarzy hitlerowskich”²⁹. W konkluzjach tej części raportu komisji podsumowano, że wojnę toczono przy użyciu nielegalnych i barbarzyńskich metod, naruszając istniejące prawa i zwyczaje wojenne oraz podstawowe prawa ludzkości (*elementary laws of humanity*)³⁰.

Kolejna część raportu dotyczyła odpowiedzialności osób fizycznych za dokonane naruszenia. Komisja jasno dała do zrozumienia, że pełnienie wysokich stanowisk państwowych nie może stanowić powodu do uwolnienia od odpowiedzialności za dokonane naruszenia czy chronić ich, gdy ta odpowiedzialność zostanie potwierdzona przez odpowiednio do tego powołany trybunał. Co ciekawe, komisja zwróciła uwagę, że w państwie taka osoba (piastująca wysokie stanowisko, np. głowa państwa) mogłaby być zwolniona z poniesienia odpowiedzialności – ale jej pozycja byłaby inna w świetle prawa międzynarodowego³¹. W dalszej części komisja odniosła się do konieczności utworzenia wysokiego trybunału

²⁹ Cybulski (1987): 256.

³⁰ Raport Komisji: 327.

³¹ Tamże: 328.

składającego się z sędziów z różnych państw, a następnie stwierdzała, że powoływanie się na immunitet, wskutek którego nie dałoby się osądzić najpoważniejszych naruszeń praw i zwyczajów wojennych – zszokowałoby sumienie cywilizowanej ludzkości (*shocks the conscience of civilized mankind*)³². Komisja podkreśliła też, że jest niedopuszczalne, aby wysoki rangą urzędnik uwolnił się od odpowiedzialności za sprawę zajmowania takiego, a nie innego stanowiska. O złagodzeniu odpowiedzialności miał jednak prawo decydować sąd. W konkluzjach potwierdzono osobistą odpowiedzialność karną osób, które naruszyły prawa i zwyczaje wojenne, niezależną od zajmowanych przez te osoby stanowisk³³.

W kwestii ukonstytuowania właściwego trybunału oraz jego procedury komisja uznała za właściwe rozważenie kompetencji takiego trybunału w odniesieniu do dwóch typów naruszeń: tych, które spowodowały wybuch wojny, a także naruszeń praw i zwyczajów wojennych oraz zasad ludzkości (*laws of humanity*). W kwestii naruszeń, które doprowadziły do wybuchu wojny – tu komisja nie zdecydowała się na wskazanie, że osoby, które przyczyniły się do wybuchu wojny (były cesarz), powinny ponieść odpowiedzialność przed takim trybunałem. Podkreślono, że wojna agresywna niekoniecznie jest niezgodna z prawem pozytywnym. Niewątpliwie jednak naruszono prawo międzynarodowe, bo złamano jego naczelną zasadę, tj. zasadę niezależności państw. W konkluzjach zaś napisano, że w przyszłości należy ustanowić odpowiedzialność karną i ustalić sankcje karne za poważne naruszenia podstawowych zasad prawa międzynarodowego³⁴.

Co do naruszeń praw i zwyczajów wojennych oraz zasad ludzkości (*laws of humanity*) przypomniano, że strony wojujące mają prawo osądzać sprawców naruszeń, podkreślono jednak, że w pewnych sytuacjach powinien być ustanowiony wysoki trybunał, aby osądzić sprawców. Utworzenie trybunału powinno się odnosić do: sprawców bardzo poważnych zbrodni masowych; sprawców, których rozkazy odnosiły się nie do jednego pola walki, ale wielu terytoriów państw alianckich; osób, które miały szanse

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

(bo zajmowały takie stanowisko) zapobiec naruszeniom; innych osób, które z różnych względów powinny być osądzone przez wysoki trybunał³⁵.

Organ ten w propozycji Komisji miał składać się z przedstawicieli kilku mocarstw, stosować prawo narodów, decydować o swojej procedurze. Proponowano, by sądy krajowe nie procedowały, jeśli daną sprawą miały się zająć wysoki trybunał (w pewnym sensie przypisywano więc mu pierwszeństwo w wykonaniu jurysdykcji karnej), sugerowano także, że to, iż dana osoba została skazana przez trybunał krajowy, nie może stanowić przeszkody w osądzeniu jej przez wysoki trybunał lub sąd państwa alianckiego. W konkluzjach tej części raportu odniesiono się do kwestii, których nie ujęto wyżej, a mianowicie że osoby oskarżone o dokonanie tego typu naruszeń powinny być wyłączone spod działania praw amnestyjnych, postawione przed trybunałem i osądzone³⁶. W tekście głównym raport komisji odnosił się jedynie do kwestii immunitetu, nie pojawiał się tam problem amnestii. Ponadto komisja odniosła się do obowiązków państw uznanych za wrogie, dotyczących dostarczenia informacji na temat działania osób, które dowodziły jakimikolwiek miejscami przetrzymań, jak obozy dla jeńców wojennych, obozy dla osób cywilnych czy obozy pracy. Te informacje miały służyć skazaniu tych osób i ustaleniu stopnia ich odpowiedzialności. Państwa sprzymierzone miały natomiast przyjąć takie rozwiązania legislacyjne, które prowadziłyby do wsparcia jurysdykcji międzynarodowego trybunału i jego działalności (warto zauważyć, że po raz pierwszy w raporcie dopiero w konkluzjach pojawiła się kwestia międzynarodowego, nie wysokiego trybunału). W końcu komisja wskazała także, że państwa sprzymierzone powinny oczekiwać, iż państwa neutralne wydadzą sprawców naruszeń w celu ich osądzenia³⁷.

Odnośnie do kwestii pokrewnych – Komisja w aneksie IV do raportu sformułowała propozycje postanowień dotyczących obowiązków państw wrogich i jurysdykcji trybunału, które miały stanowić element

³⁵ Tamże: 331 i n.

³⁶ Tamże: 332 i n.

³⁷ Tamże: 333.

traktatów pokojowych³⁸. Raport podpisali przedstawiciele 10 państw, z Polski – Łubieński.

Raport, w którego powstanie Polska była bardzo zaangażowana dzięki udziałowi w pracach komisji i zgłoszeniu listy popełnionych zbrodni wojennych, w dużym stopniu, choć nie całkowicie, przełożył się na treść postanowień traktatu wersalskiego, który został podpisany w Wersalu 28.06.1919 r.³⁹ Nie tylko kończył on I wojnę światową, ale też nakładał na państwa, które do niego przystąpiły, obowiązek pokojowego rozstrzygnięcia sporów, nieuciekania się do wojny oraz korzystania z kompetencji sądów rozjemczych w razie wybuchu sporów między państwami (art. 10–12)⁴⁰.

Dział VIII traktatu pokojowego dotyczył Polski. Artykuł 87 odnosił się do jej granic. Stanowił m.in., że „Niemcy uznają pełną niepodległość Polski”. Postanowienia traktatu w zakresie granic nie były jednoznaczne i ostateczne. Wskazano w nim, że granice nieoznaczone w traktacie zostaną wskazane później. Pozostałe artykuły dotyczące Polski dotyczyły prawa tranzytu przez terytorium polskie z Prus Wschodnich do Niemiec i na odwrót, wolności telegraficznej (art. 89), obywatelstwa polskiego (art. 91), wzajemnych uznań i rozliczeń między Polską a Niemcami (art. 92). Bardzo interesująco przedstawiały się postanowienia art. 93, który stanowił podstawę do związania się traktatem o ochronie mniejszości, wskazując: „Polska przyjmuje postanowienia, które Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone uznają za konieczne dla ochrony w Polsce interesów mieszkańców, różniących się od większości ludności rasą, językiem lub religią, i godzi się na zamieszczenie tych postanowień w Traktacie z temi Mocarstwami”. Polska musiała więc zaakceptować postanowienia małego traktatu wersalskiego⁴¹, tzw. traktatu mniejszościowego, który odwoływał się do postanowień oraz instytucji traktatu wersalskiego. Artykuł 1 nakładał na Polskę zobowiązanie, by nie podejmowała żadnych działań ustawodawczych, które mogłyby stać w sprzeczności z postanowieniami art. 2–8.

³⁸ Annex IV, Provisions for Insertion in Treaties with Enemy Governments w: Treaty of Peace with Germany, Hearings before the Committee on Foreign Relations United States Senate...: 377–378.

³⁹ Dz.U. z 1920 r. Nr 35, poz. 200, razem z traktatem wszedł też w życie Pakt Ligi Narodów.

⁴⁰ Dz.U. z 1920 r. Nr 35.

⁴¹ Dz.U. z 1920 r. Nr 110, poz. 728.

Te postanowienia miały dotyczyć praw i wolności, które państwo polskie przyznawało obywatelom bez względu na ich narodowość, język, rasę czy religię, w tym równość wobec prawa, te same prawa cywilne i polityczne, takie samo traktowanie i gwarancje prawne i faktyczne, łącznie z prawem do zakładania instytucji, szkół i prowadzenia ich. Przyjęcie przez Polskę traktatu⁴² było efektem m.in. wysiłków prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona – miał on zresztą słuszne obawy, naciskając na jego przyjęcie. Znał bowiem problem pogromów w Polsce⁴³ oraz narastającego w Europie antysemityzmu⁴⁴.

Najważniejsze postanowienia traktatu wersalskiego⁴⁵ z punktu widzenia omawianych zagadnień odnosiły się w art. 227–230 do odpowiedzialności

⁴² W literaturze przedmiotu znajdziemy jednak wiele negatywnych odniesień do tego faktu, opierających się na krytyce okoliczności, że Niemcy (Republika Weimarska) nie zostały zobowiązaniami tej umowy objęte, a ponadto że traktat ten godził w suwerenne prawa państwa polskiego i je ograniczał, por. Drozdowski w: Skoczek (2019): 8. Przyczynkiem do powstania tego argumentu mógł być fakt, że traktat ten nakładał na państwa zobowiązania względem mniejszości oraz w praktyce na podstawie tego traktatu inne państwa mogły informować Radę Związku Narodów, a ta formułować w stosunku do Polski instrukcje dotyczące ochrony praw mniejszości. Spory dotyczące wykonania traktatu mogły też być poddane jurysdykcji Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej. Oprócz spraw, które powoływały postanowienia traktatu (zob. *Rights of Minorities in Upper Silesia (Minority Schools) Judgment of 26.04.1928 (Series A, No. 15)*), STMS wydał także opinie doradcze dotyczące interpretacji postanowień traktatu (zob. *German Settlers in Poland Advisory Opinion of 10.09.1923 (Series B, No. 6)*; *Acquisition of Polish Nationality, Advisory Opinion of 15.09.1923 (Series B, No. 7)*). Prawie 30% wszystkich skarg, które złożono w historii tego instrumentu, dotyczyło przedstawicieli mniejszości niemieckiej w Polsce, zaś Żydzi prawie w ogóle nie korzystali z oferowanych przez niego rozwiązań. Warto zauważyć, że dużą rolę w zakresie ochrony mniejszości odegrała Górnośląska Komisja Mieszana (*Gemischte Kommission für Oberschlesien*), powstała w 1922 r. na mocy umowy polsko-niemieckiej dotyczącej podziału Górnego Śląska. Jej przewodniczący Felix Calonder ocenił jej mechanizm jako najbardziej wyrafinowany instrument ochrony praw mniejszości, który mógł zawieszać ustawodawstwo antyżydowskie w niemieckiej części Górnego Śląska, por. Erpelding (2017).

⁴³ Lundgreen-Nielsen (1982): 105–126.

⁴⁴ Interesująco brzmi relacja z kongresu wersalskiego w 1919 r. dotycząca Dmowskiego. Podobno zapytany przez Wilsona o kwestię żydowską odparł, że w Polsce 10% populacji stanowią Żydzi i to jest o jakieś 8% za dużo (Leuprecht (2001): 115).

⁴⁵ Jeszcze przed przyjęciem traktatu USA i Japonia zgłosiły zastrzeżenia do raportu komisji. Zastrzeżenia zgłaszane przez Stany Koncentrowały się na założeniu, że cesarz ponosił winę o charakterze moralnym, nie zapobiegł dokonaniu naruszeń przez swoich podwładnych, sam jednak żadnych zbrodni nie popełnił. Nie uwzględniono tych zastrzeżeń w traktacie. Annex II, Memorandum of reservations presented by the Representatives

za dokonanie naruszeń praw i zwyczajów wojennych. Przewidywały one odpowiedzialność zbrodniarzy, w tym również samego cesarza Niemiec Wilhelma II Hohenzollerna, oskarżanego przez mocarstwa stowarzyszone i sprzymierzone o „najwyższą obrazę moralności międzynarodowej i świętej powagi traktatów” (art. 227 traktatu). Traktat przewidywał utworzenie trybunału składającego się z 5 sędziów mianowanych przez USA, Wielką Brytanię, Francję, Włochy i Japonię, a więc sądu międzynarodowego. Artykuł 228 postanawiał, że niemieccy zbrodniarze będą sądzeni przed trybunałami wojskowymi poszczególnych mocarstw za czyny „przeciwnie prawu i zwyczajom wojennym”. Rząd niemiecki miał ekstradować zbrodniarzy, jeśli taka była wola mocarstw. Artykuł 229 odnosił się do składu trybunałów wojskowych, wskazując, że dla sprawców, których czyny dotyczyły kilku mocarstw, ustanowione zostaną trybunały wojskowe składające się z przedstawicieli tych mocarstw. Zaś w art. 230 zobowiązano rząd niemiecki do współpracy i udzielenia pomocy w zakresie toczonych postępowań, dostarczania dowodów itd.

Delegacja niemiecka protestowała przeciwko postanowieniom traktatu⁴⁶, podpisała go jednak 28.06.1919 r., natomiast alianci rozpoczęli starania w kierunku osądzenia osób oskarżanych o zbrodnie. Nie powiodło się ani osądzenie cesarza, ani postawienie przed sądami wojskowymi państw alianckich niższych rangą sprawców. Królestwo Niderlandów, niebędące stroną traktatu wersalskiego, odmówiło wydania cesarza, który schronił się na jego terytorium i otrzymał azyl⁴⁷.

Proces pozostałych oskarżonych określa się dziś mianem farsy lipskiej, co dobitnie podsumowuje niemieckie „starania” o ukaranie winnych popełnionych zbrodni⁴⁸. Niemcy mocno krytykowały możliwość przeprowadzenia ekstradycji sprawców naruszeń, do tego 13.12.1919 r. uchwalono tam ustawę nadającą wyłączną kompetencję osądzenia sprawców

of the United States to the Report of the Commission on Responsibilities, April 4, 1919, w: Treaty of Peace with Germany, Hearings before the Committee on Foreign Relations United States Senate...: 371; Annex III, Reservations by the Japanese Delegation, w: Treaty of Peace with Germany, Hearings before the Committee on Foreign Relations United States Senate...: 376.

⁴⁶ Cyprian, Sawicki (1948b): 18.

⁴⁷ Szeroko o argumentacji Holandii tamże: 19–21.

⁴⁸ Tamże: 27–36.

niemieckich przed sądem w Lipsku⁴⁹. Alianci zgodzili się na takie rozwiązanie, przedstawiając listę osób, które ich zdaniem powinny być osądzone. Było to około 900 ludzi (w tym około 50 wskazanych przez Polskę)⁵⁰, z tej listy ostatecznie wybrano 45 spraw i sprawy te wraz z zebranymi dowodami alianci wnieśli do sądu w Lipsku. Podczas rozpraw wycofali się jednak oskarżający w procesach Belgowie i Francuzi, niechętni by uczestniczyć w „tej farsie”⁵¹. Dość powiedzieć, że ostatecznie osądzono 12 osób, z tego 6 uniewinniono. Tym, którzy zostali skazani za popełnione zbrodnie wojenne, wyznaczono niedorzecznie niskie kary (najwyższy wyrok wynosił 4 lata pozbawienia wolności i dotyczył zatopienia statku szpitalnego).

Do Polski nie ekstradowano żadnej z osób wskazanych na liście 900, trudno więc nawet oceniać, jak mogłyby wyglądać procesy w naszym kraju, gdyby w tamtym czasie doszło do osądzenia sprawców naruszeń prawa narodów. Niemniej do osiągnięć Polaków należy to, że aktywnie wzięli udział w konferencji pokojowej i pracach nad projektem międzynarodowego trybunału karnego. Osiągnięcia te należy ocenić jako fundamentalne – do tego stopnia, że stanowiły ideową podstawę dla twórców stałego trybunału karnego, dla których zasadniczą kwestią było zapewnienie, że już nigdy poważne zbrodnie nie ujdą ich sprawcom bezkarnie.

⁴⁹ Tamże: 22.

⁵⁰ Istnieją rozbieżności co do zawartości listy – opisuje to np. Bassiouni (2011): 656; także co do ilości osób zgłoszonych przez poszczególne państwa. Cyprian i Sawicki (1948b: 23) wskazują, że lista polska obejmowała 51 nazwisk, Kubicki (1963) zaś, że polska lista miała 425 nazwisk, zredukowane później do 51. Z kolei publikacja w „Kurierze Porannym” z 13.01.1920 r. wskazuje na 50 nazwisk. Listy nie udało nam się odszukać w ramach prowadzonych badań. Jak podaje Cybulski, były na niej m.in. następujące nazwiska: Hans von Beseler, Etzdorf von Rummel, Wolfgang von Kriss. Zob. także Cybulski (1986): 334, gdzie autor odtwarza prawie całą listę „polską”, oraz Cybulski (1987): 255. Żaden ze wskazanych sprawców z listy polskiej nie był osądzony.

⁵¹ Cyprian, Sawicki (1948b): 31–33; o procesach z zarzutów stawianych przez wielką Brytanię więcej: German War Trials. Report of Proceedings before the Supreme Court in Leipzig. With appendices, His Majesty Stationery Office: London 1921.

1.3. Działalność Polaków w organizacjach międzynarodowych

Polacy brali czynny udział w pracach organizacji międzynarodowych i stowarzyszeń, nierzadko też je inicjowali. Warto wspomnieć, że w 1923 r. powstała polska sekcja Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego (Polish Branch of ILA). Przewodniczącym pierwszego zarządu ILA był Zygmunt Cybichowski, wiceprzewodniczącym zaś – Ignacy Szebeko, dyplomata i poseł na Sejm RP. W pierwszym zarządzie zasiadali także m.in. Julian Makowski, Michał Rostworowski i Szymon Rundstein. ILA od wczesnych lat XX w. zajmowała się problemem ustanowienia stałego międzynarodowego trybunału karnego. Podejmowano tę kwestię już w 1922 r. na konferencji w Buenos Aires, gdzie przygotowano projekt, który później dopracowano i przyjęto na konferencji w Wiedniu w 1926 r.⁵² Ponieważ polska sekcja powstała rok po pierwszej inicjatywie dotyczącej powołania trybunału, trudno dziś odtworzyć, w jakim stopniu brali w niej udział Polacy. Niemniej jednak w rozmowach na ten temat uczestniczyli, o czym świadczy fakt, że w dniach 9–15.08.1928 r. odbyła się w Warszawie XXXV Konferencja Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego z udziałem około 200 osób z 25 państw. Przyjęto na niej dwie uchwały: Draft convention on Extradition oraz Rules for the Government of Territory Occupied by Hostile Forces⁵³. Na liście uczestników widnieje aż 45 nazwisk z Polski, w tym Zygmunta Cybichowskiego, Cezarego Berezowskiego, Ludwika Ehrlicha i Stefana Glasera⁵⁴.

Kwestią utworzenia trybunału karnego zajmowały się także stowarzyszenia karnistyczne, m.in. AIDP. Jego współzałożycielem⁵⁵ w 1924 r. był

⁵² Grzebyk (2013a): 83.

⁵³ Lista konferencji ILA na stronie: https://www.ila-hq.org/images/ILA/docs/ILA_Conferences_1873-2016.pdf.

⁵⁴ Równy (2003): 39–42.

⁵⁵ AIDP „zastąpiło” Międzynarodową Unię Prawa Karnego (UIDP). Jeszcze przed I wojną światową kilku polskich prawników karnych podjęło próbę powołania polskiego ugrupowania w ramach tego gremium, założonego w 1889 r. w Wiedniu przez Franza von Liszta, Gérarda Van Hamela i Adolphe’a Prinsa. Polski wniosek został jednak, mimo wsparcia Francuzów, odrzucony – głównie niemieckimi głosami, z powodów politycznych. Oficjalne wyjaśnienie brzmiało tak, że naród bez państwa nie może mieć własnej grupy narodowej w ramach organizacji, choć w identycznych okolicznościach przyjęto grupę

Emil Stanisław Rappaport, Rafał Lemkin zaś był sekretarzem polskiej grupy. Celem zrzeszenia było ujednoczenie zasad, na podstawie których działają ustawodawstwa krajowe, co miało prowadzić do przyjęcia przez państwa wspólnych zasad ogólnych stosowania represji karnej⁵⁶. Lemkin był też członkiem Międzynarodowego Biura Unifikacji Prawa Karnego⁵⁷, podczas gdy Rappaport piastował w latach 1928–1939 funkcję jego wiceprezesa.

Polska grupa AIDP była dość aktywna. Na pierwszym kongresie, który odbył się w 1926 r. w Brukseli, Rappaport został przewodniczącym polskiej delegacji, do której należeli m.in. Wacław Makowski, Juliusz Makarewicz i Aleksander Mogilnicki. Rappaport przedstawił raport *État législatif actuel dans la République polonaise* o pracach nad kodyfikacją polskiego prawa⁵⁸. Na kongresie tym podejmowano też kwestię stosowania środków zabezpieczających, pracy więźniów i utworzenia międzynarodowego trybunału karnego, wtedy rozważanego jako izba Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej (działającego przy Lidze Narodów). Planowano przyznać trybunałowi kompetencje do karania państw i jednostek za naruszenia prawa międzynarodowego na podstawie wcześniej przyjętych konwencji międzynarodowych. Kongres był zdania, że cel w postaci utworzenia międzynarodowej instytucji wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych musi być osiągnięty stopniowo, w drodze zawartych umów szczegółowych między państwami. Na koniec przyjęto rezolucję, w której głosowano na rzecz unifikacji prawa karnego i uznania powszechnych zasad represji karnej, wskazując, jak bardzo pożądane jest przyjęcie wspólnych,

chorwacką. Zmiana nastąpiła dzięki kontaktom z Garçonem, który zaprosił Rappaporta do zostania członkiem La Société Générale des Prisons. Rappaport mógł wówczas rozszerzyć zaproszenie na innych polskich prawników. Dzieło Garçona kontynuowali Henri Carton de Wiart (Belgia), Louis Hugueney (Francja) i Quintiliano Saldaña (Hiszpania). Wspólnie z Rappaportem utworzyli 14 marca 1924 r. Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawa Karnego/Association Internationale de Droit Pénal (IAPI/AIDP), które stało się następcą rozwiązanego w wyniku I wojny światowej UIDP. Rappaport był nie tylko współzałożycielem AIDP, ale i jego wieloletnim wiceprezesem (1924–1961), a następnie członkiem honorowym – zob. szeroko Grzebyk (2020a): 104; także Kunicka (2013): 1063 i n.

⁵⁶ Rappaport (1929b): 20.

⁵⁷ Lemkin (2018): 63.

⁵⁸ AIDP, Premier congrès international de droit pénal, Bruxelles (26–29.07.1926), Paris 1927.

jednolitych reguł⁵⁹, i ustalając, że państwa powinny zebrać się na konferencji poświęconej ujednostajnieniu zasad represji karnej (dało to początek kongresom unifikacyjnym, o czym niżej⁶⁰).

Na kongresie w Bukareszcie w 1929 r. obecni byli Rappaport, Glaser i Helena Wiewiórska⁶¹. Podejmowano tam m.in. kwestię odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych, korzystania przez sędziego krajowego z prawa karnego obcego oraz kolegalności w składach sędziowskich⁶².

Trzeci kongres odbył się w Palermo w 1933 r. i dotyczył m.in. tego, wobec jakich zbrodni powinna być stosowana uniwersalna jurysdykcja. Omawiano także przestępstwa oszczerstwa oraz kwestię kodeksu karnego wykonawczego. Z Polski raporty przedstawiali Rappaport, Lemkin, Leon Rabinowicz, Glaser i Mogilnicki.

Czwarty kongres zwołano w Paryżu (początkowo miał się odbyć w Atenach) w 1937 r. Podjęte zagadnienia dotyczyły tego, jak państwa mają chronić pokój przy pomocy prawa karnego. Dyskutowano też o wzajemnym informowaniu się państw o przeszłości sądowej przestępców, karania na podstawie analogii czynu nieprzewidzianego w prawie karnym, gwarancjach procesowych dla oskarżonego w postępowaniu wstępnym⁶³. Glaser, Mogilnicki, Wolter przygotowali referaty na temat: *Légalité des délits*⁶⁴. Raporty wygłaszali na kongresie m.in. Glaser, Rappaport, Wiewiórska oraz Lemkin. Ten ostatni przygotował raport *La protection de la paix par le droit pénal interne*⁶⁵. Podkreślał w nim, że w zapobieganiu wojnie prawo karne odgrywa rolę drugorzędną, ochrona pokoju wymusza raczej istnienie harmonijnej międzynarodowej współpracy. Wskazując na cel, jakim

⁵⁹ AIDP, Résolutions des Congrès AIDP (1926–2004), ReAIDP/e-RIAPL, 2006, D-01, 13, <https://www.ehu.eu/documents/1736829/2010409/O+23+Resolutions+des+Congres+de+lassociation+internationale+de+droit+penal.pdf>.

⁶⁰ Rappaport (1929b): 20.

⁶¹ Helena Wiewiórska – studia prawnicze ukończyła w Petersburgu, tam też odbyła aplikację adwokacką, zob. Stypułkowska (1994): 141.

⁶² Second International Congress of Penal Law (Bucharest, October 6–12, 1929) (2015), 86 (1) RIDP, 31.

⁶³ Fourth International Congress of Penal Law (Paris, July 26–31, 1937) (2015), 86(1) RIDP, 41.

⁶⁴ Glaser także *Garanties de la defense*, zob. Stefan Glaser (1937b): 874, referat Mogilnickiego w: Mogilnicki (1935): 341–343.

⁶⁵ Lemkin (1938a): 95–126.

jest pokój światowy, akcentował konieczność działania państw w celu przeciwstawienia się kolejnemu konfliktowi zbrojnemu⁶⁶. Podkreślanie przez Lemkina roli współpracy międzynarodowej wskazuje na rozwój, który w ostatniej dekadzie dokonał się w jego zainteresowaniach, do tej pory skupionych na prawie karnym krajowym (choć nie tylko jego – podobna przemiana zaszła także u Glasera). Lemkin stał się rzecznikiem międzynarodowego prawa karnego.

Najwięcej czasu na kongresie w Paryżu poświęcono kwestii stosowania analogii w kontekście zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege*. Zasada ta została uchylona w kodeksie karnym Rosji Sowieckiej z 1922 r. i dopuszczono stosowanie w pełnej rozciągłości analogii przez sędziego. Z kolei w Niemczech wprowadzono możliwość wymierzenia kary nawet za czyn nieprzewidziany ustawą, jeśli „zasługiwał na karę”⁶⁷. Co symptomatyczne, przedstawiciele tych krajów nie stawili się w Paryżu⁶⁸. Na kongresie przyjęto jednak uchwałę, w której m.in. potwierdzono, że „zasada legalności przestępstw i kar, rękojmia niezbędna prawa indywidualnego, prowadzi w konsekwencji do wykluczenia metody analogii przy wykładni ustaw karnych”, i dalej: „zasada legalności, która zakazuje metody analogii, odnosi się w tej samej mierze do środków zabezpieczających co i do kar”⁶⁹.

Spośród kongresów międzynarodowych, które miały istotny wpływ na rozwój dyscypliny międzynarodowego prawa karnego, należy także wymienić kongresy unifikacyjne prawa karnego. Pomysł tych spotkań zaczerpnięty został z kongresów AIDP i miał być odzwierciedleniem dążeń państw europejskich do ujednostajnienia przepisów karnego wymiaru sprawiedliwości. W 1927 r. odbyła się w Warszawie pierwsza konferencja dotycząca unifikacji prawa karnego.

Rappaport pisał w tamtym czasie o celach, które powinny stać przed społecznością międzynarodową, a których był wielkim orędownikiem: „Trybunał karny międzynarodowy, względnie izba karna obecnego trybunału Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej (...) oto wielka droga rozbudowy odpowiedzialności karnej jednostek oraz zbiorowości

⁶⁶ Tamże: 123–124.

⁶⁷ Kulesza (2021): 267.

⁶⁸ Rappaport (1937): 172–177.

⁶⁹ Glaser (1937b): 879.

organizowanej w sposób ściśle międzynarodowy”⁷⁰. Oprócz instytucjonalizacji dyskutowano także o ujednostajnieniu prawa karnego. Nie chodziło jednak o to, by stworzyć „Stany Zjednoczone Europy” i nadać im powszechny kodeks karny (choć ta wizja nie była Rappaportowi obca, lecz raczej jako rozwiązanie na przyszłość), ale by dążyć do uniwersalizacji prawa karnego narodów w ramach istniejących struktur i przy zaangażowaniu autorytetu Ligi Narodów oraz by państwa ujednoliciły swe ustawodawstwa w tych fragmentach, które takiej unifikacji mogły być poddane⁷¹.

Podczas kongresu warszawskiego udało się ustalić listę „występków międzynarodowych”, tzw. *delicta iuris gentium*. Zaliczono do nich:

a. korsarstwo; b. fałszowanie monety, publikowanie papierów wartościowych lub biletów bankowych; c. handel niewolnikami; d. handel kobietami i dziećmi; e. świadome użycie jakiegokolwiek środka mogącego wywołać niebezpieczeństwo powszechne; f. wyrób i rozpowszechnianie środków odurzających; g. wytwarzanie i rozpowszechnianie druków pornograficznych; h. inne przestępstwa przewidziane przez konwencje międzynarodowe zawarte przez państwo⁷².

Wedle założeń uchwały przyjętej podczas kongresu tego typu przestępstwa mogły być karane według prawa danego państwa, niezależnie od obywatelstwa sprawcy oraz miejsca popełnienia przestępstwa, zakładano więc sankcjonowanie takich przestępstw na zasadzie uniwersalnej jurysdykcji.

Podczas kongresu przyjęto także koncepcję usiłowania i współdziałania przestępczego, odniesiono się poza tym do zagadnień obrony koniecznej i stanu wyższej konieczności. Ponadto Rappaport złożył wniosek w sprawie uznania za występki międzynarodowe (a więc *delictum iuris gentium*) propagandy wojny napastniczej. Chodziło głównie o to, aby rozpocząć

⁷⁰ Rappaport (1929b): 38.

⁷¹ Tamże: 39.

⁷² Tamże: 118 i n.

w gronie wybitnych prawników dyskusję o konieczności sankcjonowania takiego przestępstwa i wprowadzenia go do kodeksów karnych państw⁷³.

Uczestnikami kongresu w Warszawie byli m.in. Qunitiliano Saldaña, Henri Ferri, Jean-Andre Roux, Simon Sasserath, Vespasian Pella, Toma Givanovitch, ze strony polskiej – Emil S. Rappaport, Wacław Makowski, Aleksander Mogilnicki.

W 1928 r., podczas drugiego kongresu unifikacyjnego w Rzymie, powołano do życia Międzynarodowe Biuro Unifikacji Prawa Karnego (MBUPK) dla zapewnienia ciągłości prac konferencji unifikacyjnych. Przewodniczącym biura został reprezentant Belgii Henri Carton de Wiart, a polskim członkiem został Rappaport jako jego wiceprezes. Pozostałymi wiceprezesami byli: Mario d'Amelio, Megalos Calloyani, Simon Sasserath i Vespasian Pella jako sekretarz generalny⁷⁴. Z Polski poza Rappaportem obecni w Rzymie byli m.in. Mogilnicki, Makowski i Glaser. Podczas kongresu przyjęto uchwały dotyczące środków zabezpieczających i recydywy międzynarodowej⁷⁵.

Kolejne kongresy odbywały się w Brukseli (1930), Paryżu (1931), Madrycie (1933), Kopenhadze (1935) i Kairze (1938)⁷⁶. W Brukseli próbowano skodyfikować przestępstwo terroryzmu i dodać je do „warszawskiej” listy *delicta iuris gentium*. Ostatecznie dodano je w nawiasie – do kategorii e, czyli „świadomego użycia jakiegokolwiek środka mogącego wywołać niebezpieczeństwo powszechne”. Problem stanowił jednak brak definicji terroryzmu. Dyskusję kontynuowano więc na kongresie w Paryżu, decydując o powołaniu grupy, która miała przedstawić swoje konkluzje na kongresie w Madrycie⁷⁷. Jak jednak pisał Lemkin, nie udało się ustalić definicji terroryzmu:

„Terroryzm” nie stanowi pojęcia prawnego; „terroryzm”, „terroryści”, „akty terroryzmu” to wyrażenia używane w mowie codziennej i w prasie dla

⁷³ Wniosek na Konferencję warszawską w sprawie występków propagandy wojny napastniczej, tamże: 98 i n.

⁷⁴ Tamże: 150.

⁷⁵ Treść uchwał: tamże: 141 i n.

⁷⁶ Informacje z League of Nations search engine: <http://www.lonsea.de/pub/org/775>.

⁷⁷ Callahan (2018): 127.

określenia szczególnego stanu ducha sprawców, którzy popełniają swoimi działaniami określone przestępstwa. Dlatego profesor Rocco słusznie podniósł podczas dyskusji na konferencji paryskiej kwestię, że terroryzm nie ma jednolitej struktury, ale obejmuje szeroką gamę różnych przestępstw⁷⁸.

W Paryżu, pozostając w tematyce terroryzmu, Lemkin przedstawił referat: *Emploi intentionnel des tous moyens capables de faire courir un danger commun*⁷⁹.

W Madrycie Lemkin nie był obecny⁸⁰, udało mu się jednak zawczasu wydrukować swoje wystąpienie w wydawnictwie Pedone i wysłać na odbywający się tam kongres. Nosiło ono tytuł *Les actes constituant un danger général (interétatique) considérés comme délites des droit des gens*. Jest to zapewne jeden z najbardziej znanych tekstów Lemkina poza kanonicznym *Axis Rule in Occupied Europe* z 1944 r. Co prawda w tekście wystąpienia nie pada słowo „ludobójstwo”, pojawiają się jednak przestępstwa barbarzyństwa i wandalizmu, które miały dotyczyć ochrony zbiorowości zarówno w sensie egzystencjalnym, jak i duchowym – niewątpliwie stanowiły one bezpośrednią inspirację do późniejszego sformułowania definicji ludobójstwa⁸¹. W madryckim referacie Lemkin sugeruje, że w ówczesnych warunkach prawnych skodyfikowanie nowego występkę w prawie narodów nazwanego terroryzmem byłoby bezużyteczne i zbędne. Jego zdaniem konieczny był powrót do „listy warszawskiej” (*Warsaw formula*) i stworzenie przepisów odnoszących się do czynów tak szkodliwych i niebezpiecznych dla społeczności międzynarodowej, że ich charakter jako przestępstwa przeciwko prawu narodów zostanie uznany za wskazany i konieczny oraz nie będzie wywoływać zastrzeżeń. Lemkin wymieniał po kolei: akty barbarzyństwa, akty wandalizmu, przygotowanie katastrof w komunikacji międzynarodowej, celowe przerwanie komunikacji

⁷⁸ Rafał Lemkin, *Les actes constituant un danger danger général (interétatique) considérés comme délits des droits des gens*, Special Report presented to the 5th Conference for the Unification of Penal Law in Madrid (14–20.10.1933), na stronie: <http://www.preventgenocide.org/lemkin/madrid1933-english.htm>.

⁷⁹ Szawłowski (2014): 299.

⁸⁰ Okoliczności w: Lemkin (2018): 65, Sands (2018): 204.

⁸¹ Idea, by karać barbarzyństwo, zaistniała już wcześniej, zanim Lemkin zgłosił to w referacie – o konflikcie Vespasiana Pelli i Lemkina na tym tle zob. Mamolea (2020): 82.

międzynarodowej, rozprzestrzenianie ludzkiej, zwierzęcej lub roślinnej choroby epidemicznej.

Barbarzyństwo dotyczyć miało aktów eksterminacji skierowanych przeciwko określonym grupom (Lemkin wymieniał etniczną, społeczną, religijną) z motywów politycznych, religijnych czy innych. Wandalizm zaś miał się odnosić do wszelkich form zorganizowanego niszczenia sztuki i kulturalnego dziedzictwa⁸².

Lemkin, wskazując na konieczność objęcia tych przestępstw uniwersalną jurysdykcją⁸³, odwoływał się jednocześnie do sumienia społeczności międzynarodowej. Zauważał, że tylko najpoważniejsze przestępstwa objęte są uniwersalną represją. Namawiał państwa do przyjęcia międzynarodowej konwencji zapewniającej represję karną dla wymienionych przestępstw⁸⁴. Dla Lemkina raport stanowił jego wkład w dyskusję o konieczności rozszerzenia listy występków przeciwko prawu narodów, dlatego zwracał on uwagę na treść pierwotnej listy i odnotowywał wcześniejsze próby Rappaporta dotyczące rozszerzenia listy o występki propagandy wojny zaczepnej. Lemkin nie zdawał sobie wówczas jeszcze sprawy, że dokument ten stanowi koncepcyjny początek procesu normatywnego, który przyjdzie światu sfinalizować 15 lat później w formie konwencji dotyczącej ludobójstwa.

Na kongresie w Kopenhadze w 1935 r. Rafał Lemkin po raz kolejny wrócił do kwestii terroryzmu, wygłaszając referat pod tytułem *Teroryzm* (tytuł w zapisie oryginalnym). Streszczenie wystąpienia zamieścił w artykule ogłoszonym w „Gazecie Sądowej Warszawskiej”⁸⁵. Odwołując się do różnorodnych aktów terrorystycznych, wskazywał, że polegają one przede wszystkim na zastraszeniu ludności, zaś terroryzm międzynarodowy ma na celu szkodzenie interesom państwa lub zagrożenie dla całego porządku międzynarodowego. Odwoływał się przy tym do terroryzmu

⁸² Lemkin, *Les actes constituant...*

⁸³ Lemkin proponuje nawet w raporcie, jak konkretnie powinny wyglądać regulacje dotyczące tych przestępstw.

⁸⁴ Było więc inaczej, niż pisze Szawłowski (2014: 300): „Zatem w 1933 r. Lemkin nie postulował jeszcze zawarcia jakiejś konwencji międzynarodowej o «karaniu zbrodni barbarzyństwa»”.

⁸⁵ Lemkin (1935): 561–564.

wewnętrznego i międzynarodowego wedle koncepcji sformułowanych przez Rappaporta i Givanovitcha. Na koniec, podobnie jak w raporcie madryckim, zaproponował treść regulacji normatywnej odnoszącej się do obu rodzajów terroryzmu. Na VII kongresie w Kairze, który odbył się w 1938 r., Lemkin zajmował się już przestępstwem fałszowania paszportów⁸⁶, był sprawozdawcą tego tematu.

Warto odnotować jeszcze II Międzynarodowy Kongres Prawa Porównawczego, który odbył się w 1937 r. w Hadze. Kongres ten obejmował wszystkie dyscypliny prawnicze, jednak to problemy prawa karnego i procedury karnej stanowiły najciekawsze zagadnienia dla jego obserwatorów. Sekretarzem sekcji prawa karnego był Lemkin. Z Polski w kongresie brali jeszcze udział m.in. Glaser i Rappaport. Na kongres przesłano też kilkanaście referatów z naszego kraju, wśród nich: Antoniego Derynga, Glasera, Władysława Woltera⁸⁷. Najwięcej emocji wzbudziło zagadnienie zachowania lub niestosowania zasady *nulla poena sine lege* w ustawodawstwach krajowych. Niemieccy delegaci obecni na kongresie występowali w obronie przeprowadzonej w Niemczech reformy uchylającej stosowanie wspomnianej zasady, tłumacząc wprowadzone rozwiązania „prawnym poczuciem narodu”. Społeczność akademicka obecna na kongresie wyraziła kategoriyczny sprzeciw wobec uchylecia zasady i opowiedziała się za jej utrzymaniem (w głosowaniu jedynie Niemcy wstrzymali się od głosu, nikt nie głosował przeciwko). Stanowczy opór wobec stosowania analogii w prawie karnym wyrazili też polscy uczestnicy – Wolter, Glaser i Lemkin⁸⁸.

Należy przypomnieć również inicjatywy Ligi Narodów, w których brali udział eksperci z Polski. Jedną z najważniejszych pozostaje próba utworzenia międzynarodowego trybunału karnego w celu walki z aktami terroryzmu. Wraz z projektem konwencji dotyczącej represji terroryzmu powstał także projekt utworzenia stałego trybunału karnego. W listopadzie 1937 r. odbyła się w Genewie międzynarodowa konferencja dotycząca represji terroryzmu. Chociaż propozycja przyjęcia konwencji nie zyskała

⁸⁶ *Falsification of Passports as an International Crime: Towards an International Convention for the Protection of Passports*. Report to the Sixth International Conference for the Unification of Penal Law, held in Cairo, January 1938.

⁸⁷ Szczegółowo opisują ten kongres: Glaser (1937b); Lemkin (1937): 178–181.

⁸⁸ Glaser (1937b): 885–886; Lemkin (1937): 181.

szerokiego międzynarodowego poparcia, to prawdopodobnie była jedną z najważniejszych przedwojennych aktywności z zakresu MPK, w której brali udział Polacy. Dokumenty LN wymieniają pracownika Ministerstwa Sprawiedliwości Lucjana Bekermana, który brał udział w pracach komitetu LN do spraw zwalczania terroryzmu w 1936 r.⁸⁹

W końcu nie można także pominąć faktu, że Polska brała udział w „konferencji” założycielskiej Interpolu (International Criminal Police Organization) w 1923 r. w Wiedniu. Szefowie policji z 20 krajów na zaproszenie austriackiego szefa policji Johanna Schobera (który potem do 1932 r. kierował organizacją) postanowili rozwijać międzynarodową współpracę w zakresie zwalczania terroryzmu, prania brudnych pieniędzy, przestępstw przeciwko dziedzictwu ludzkości, ale też zbrodni wojennych (pojęcia tego użyto w szerokim sensie, obejmując nim także zbrodnie przeciwko ludzkości i ludobójstwo)⁹⁰.

1.4. Zobowiązania traktatowe

Polska jako pełnoprawny uczestnik stosunków międzynarodowych przystąpiła w latach 1918–1939 do wielu konwencji międzynarodowych. Oprócz omówionego wyżej traktatu wersalskiego wymienić należy w szczególności konwencje z MPH, które miały znaczenie dla późniejszych zobowiązań. Były to m.in. następujące wielostronne konwencje międzynarodowe: Konwencja w sprawie okrętów szpitalnych z 23.09.1910 r.⁹¹; Konwencja o polepszeniu losu chorych i rannych w armjach czynnych z 6.07.1906 r.⁹² zastąpiona przez Konwencję genewską o polepszeniu losu rannych i chorych w armjach czynnych z 27.07.1929 r.⁹³; Konwencja o pokoju

⁸⁹ Zob. Raport: <https://www.legal-tools.org/doc/502186/pdf>, a także Historical Survey of the Question of International Criminal Jurisdiction – Memorandum submitted by the Secretary-General, A/CN.4/7/Rev.1, 16–18.

⁹⁰ Fooner (2009): 7.

⁹¹ Konwencja o ujednostajnieniu niektórych przepisów dotyczących niesienia pomocy i ratownictwa morskiego, podpisana w Brukseli dnia 23 września 1910 r. (Dz.U. z 1938 r. Nr 101, poz. 672).

⁹² Dz.U. z 1927 r. Nr 28, poz. 225.

⁹³ Dz.U. z 1932 r. Nr 103, poz. 864.

rozstrzyganiu sporów międzynarodowych z 18.10.1907 r.⁹⁴; Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej z 18.10.1907 r.⁹⁵; Konwencja dotycząca kroków nieprzyjacielskich z 18.10.1907 r.⁹⁶; Konwencja dotycząca praw i obowiązków mocarstw i osób neutralnych w razie wojny lądowej z 18.10.1907 r.⁹⁷; Konwencja o polepszeniu losu chorych i rannych w armjach czynnych z 27.07.1929 r.⁹⁸; Konwencja dotycząca traktowania jeńców wojennych z 27.07.1929 r.⁹⁹; Konwencja o postępowaniu ze statkami handlowymi nieprzyjaciela na początku wojny z 18.10.1907 r.¹⁰⁰; Konwencja o przerabianiu statków handlowych na okręty wojenne z 18.10.1907 r.¹⁰¹; Konwencja o bombardowaniu przez morskie siły zbrojne w czasie wojny z 18.10.1907 r.¹⁰²; Konwencja o przystosowaniu do wojny morskiej zasad Konwencji genewskiej z 18.10.1907 r.¹⁰³; Konwencja o pewnych ograniczeniach w wykonywaniu prawa zdobyczy podczas wojny morskiej 18.10.1907 r.¹⁰⁴; Protokół dotyczący zakazu używania na wojnie gazów duszących, trujących lub podobnych środków bakteriologicznych z 17.06.1925 r.¹⁰⁵

Oprócz ratyfikowania traktatów z zakresu prawa wojennego Polska przyłączała się do inicjatyw mających zapobiec kolejnym światowym konfliktom zbrojnym, dlatego też ratyfikowała zarówno Traktat przeciwojenny z 27.08.1928 r.¹⁰⁶, jak i Konwencję o określeniu napaści z 3.07.1933 r.¹⁰⁷ Przystąpiła poza tym do tzw. protokołu Litwinowa – wielostronnego układu międzynarodowego, który dotyczył wejścia w życie Traktatu przeciwojennego z 27.08.1928 r. (dokument o charakterze paktu o nieagresji).

⁹⁴ Dz.U. z 1930 r. Nr 9, poz. 64.

⁹⁵ Dz.U. z 1927 r. Nr 21, poz. 161.

⁹⁶ Dz.U. z 1927 r. Nr 21, poz. 159.

⁹⁷ Dz.U. z 1927 r. Nr 21, poz. 163.

⁹⁸ Dz.U. z 1932 r. Nr 103, poz. 864.

⁹⁹ Dz.U. z 1932 r. Nr 103, poz. 866.

¹⁰⁰ Dz.U. z 1936 r. Nr 6, poz. 64.

¹⁰¹ Dz.U. z 1936 r. Nr 6, poz. 65.

¹⁰² Dz.U. z 1936 r. Nr 6, poz. 66.

¹⁰³ Dz.U. z 1936 r. Nr 6, poz. 67.

¹⁰⁴ Dz.U. z 1936 r. Nr 6, poz. 68.

¹⁰⁵ Dz.U. z 1929 r. Nr 28, poz. 278.

¹⁰⁶ Tzw. pakt Brianda–Kellogga, podpisany co warto nadmienić, przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego, Dz.U. z 1929 r. Nr 63, poz. 489.

¹⁰⁷ Dz.U. z 1933 r. Nr 93, poz. 712.

Został on podpisany 9.02.1929 r. przez Polskę, ZSRR, Rumunię, Estonię i Łotwę¹⁰⁸. Dodatkowo, wobec niedostatecznych zabezpieczeń w protokole Litwinowa, 25.07.1932 r. Polska zawarła pakt o nieagresji z ZSRR¹⁰⁹, który m.in. stanowił, że w razie gdyby jedna ze stron została napadnięta przez państwo trzecie – strony paktu nie będą się ani bezpośrednio, ani pośrednio udzielać, pomagając napadającemu. Pakt zawarto początkowo na trzy lata, potem przedłużono jego obowiązywanie do 1945 r. ZSRR w sposób oczywisty naruszył postanowienia paktu przez zawarcie z Niemcami tajnego protokołu do paktu Ribbentrop-Mołotow (umowy międzynarodowej pomiędzy III Rzeszą a ZSRR z 23.08.1939 r.), przewidującego likwidację RP, a następnie dokonanie aktu agresji na Polskę 17.09.1939 r.

Polska podpisała także 26.01.1934 r. z Niemcami deklarację o niestosowaniu przemocy¹¹⁰, która przynajmniej na 10 lat miała normalizować stosunki pomiędzy państwami – miały się one opierać na zasadach zawartych w traktacie przeciwwojennym z 1928 r., Niemcy wypowiedziały jednak deklarację 28.04.1939 r.

Warto także wskazać, że kiedy Adolf Hitler został kanclerzem Niemiec, 21.10.1933 r., wystąpiły one z Ligi Narodów. W ramach sprzeciwu wobec tej decyzji polski minister spraw zagranicznych Józef Beck 13.09.1934 r. wycofał Polskę z mechanizmu skargowego (art. 12) małego traktatu wersalskiego.

1.5. Polskie ustawodawstwo

Jak już wskazano, sytuacja Polski w momencie odzyskania niepodległości była złożona. Dynamicznie rozpoczęto m.in. prace w ramach Komisji Kodyfikacyjnej, aby ustanowić jednolite ustawodawstwo (zastępujące prawo zaborowe) na potrzeby nowo powstałego państwa. Była to niepowtarzalna szansa, aby stworzyć prawo od nowa, uwzględniając w nim progresywne rozwiązania, które aktywnie wtedy promowano w czasie międzynarodowych kongresów. Dzięki temu kodeks karny z 1932 r.¹¹¹

¹⁰⁸ Dz.U. z 1929 r. Nr 29, poz. 283.

¹⁰⁹ Dz.U. z 1932 r. Nr 115, poz. 951.

¹¹⁰ Dz.U. z 1934 r. Nr 16, poz. 124.

¹¹¹ Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571.

za sprawą zaangażowania Makarewicza, Makowskiego czy Rappaporta do dziś stanowi przykład nowoczesnego kodeksu¹¹². Uwzględnił on bowiem np. możliwość osądzania sprawców zbrodni na podstawie uniwersalnej jurysdykcji. W art. 9 kodeksu przewidziano osądzenie cudzoziemca, którego nie postanowiono wydać, a który popełnił którekolwiek z przestępstw typu:

a) rozbójnictwo morskie; b) fałszowanie pieniędzy, publicznych papierów wartościowych lub biletów bankowych; c) handel niewolnikami; d) handel kobietami lub dziećmi; e) użycie środka zdolnego do wywołania niebezpieczeństwa powszechnego w zamiarze wywołania takiego niebezpieczeństwa; f) handel środkami odurzającymi; g) handel wydawnictwami pornograficznymi; h) inne przestępstwo, przewidziane w umowach międzynarodowych, zawartych przez Państwo Polskie.

Było to rozwiązanie światłe, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że nawet dziś niektóre państwa nie wykonują swojej jurysdykcji na podstawie represji uniwersalnej. Ponadto w art. 113 § 2 kodeksu przyjęto nowatorskie podejście do podżegania do wojny, przepis ten bowiem stanowi: „kto publicznie nawołuje do wojny zaczepnej, podlega karze więzienia do lat 5”. Rozwiązanie to było unikatowe – przed II wojną światową z państw europejskich jeszcze tylko Rumunia wprowadziła do swojego kodeksu karnego karalność propagandy wojennej¹¹³. Dość powiedzieć, że kodeks z 1932 r. obowiązywał do 1969 r., a niektóre zastosowane w nim rozwiązania znalazły kontynuację w KK z 1997 r.

1.6. Sądownictwo¹¹⁴

Po 1918 r. sądy polskie formalnie nie zajmowały się zagadnieniami zbrodni międzynarodowych. Rządy alianckie podjęły wprawdzie wysiłki, aby osądzić sprawców z I wojny światowej – ta kwestia nie doczekała się jednak praktycznej realizacji, co wykazano wyżej.

¹¹² Uczkiewicz (2022): 37.

¹¹³ To rozwiązanie nazwano zresztą *lex Rappaport*, zob. szerzej Grzebyk (2020): 102, 105.

¹¹⁴ Podrozdział opracowany przez Patrycję Grzebyk.

Mimo że w czasie I wojny światowej i po jej formalnym zakończeniu (np. w trakcie powstań śląskich czy wojny polsko-bolszewickiej) na terytorium, które ostatecznie znalazło się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, dopuszczano się zbrodni wojennych – dokonywali ich zarówno obywatele państw sąsiednich, jak i Polski¹¹⁵ – nie można mówić o systemowym rozliczaniu winnych tych zbrodni przed polskimi sądami.

W literaturze wspomina się o pojedynczych przypadkach spraw, w których można domniemywać, że takie zbrodnie miały miejsce, jednak sądy nie kwalifikowały tych aktów jako zbrodni międzynarodowych, lecz jako zbrodnie pospolite. Najbardziej znany jest proces Edwarda Antoniowskiego, Mariana Lasockiego, Zygmunta i Albina Lewickich, Kazimierza Kasiora i Tomasza Cyndlera w sprawie zamordowania 2.01.1919 r. członków misji rosyjskiego Czerwonego Krzyża, która przybyła, by roztoczyć opiekę nad jeńcami rosyjskimi¹¹⁶. Krajowe sądy łagodnie potraktowały polskich sprawców: Okręgowy Sąd Wojenny w Warszawie 6.03.1920 r. uniewinnił Antoniowskiego, a pozostałych skazał na krótkie – nieprzekraczające 2 lat – kary pozbawienia wolności z tytułu odpowiednio podżegania do zabójstwa lub jego dokonania oraz przywłaszczenia pieniędzy. Wykonanie kary zawieszono. Powyższy proces (tak jak i inne przytaczane w literaturze) nie był jednak formalnie postępowaniem w sprawie zbrodni międzynarodowych.

Brak było wniosków ekstradycyjnych, jeśli chodzi o sprawców pochodzących z państw sąsiednich. Wynikało to z polityki amnestyjnej państwa polskiego (dekrety Naczelnika Państwa w sprawie amnestii z 8.02.1919 r.

¹¹⁵ Zob. Nota protestacyjna z 3.06.1919 rządu RSFRR do rządu Rzeczypospolitej Polskiej oraz rządów Mocarstw Sprzymierzonych przeciwko mordom i gwałtom dokonywanym przez wojska polskie na okupowanych terenach Litwy i Białorusi, w: Bierzanek (1967), t. II: 183–187.

¹¹⁶ Wśród zabitych byli Bronisław Wesołowski, Ludwik Klocman, Maria Alter i Magdalena Ajwazowa. Zostali oni rozstrzelani koło miejscowości Mień. Leon Alter uniknął śmierci, gdyż zabójcy nie zauważyli, że był tylko ranny. Zob. Nota protestacyjna z 8.01.1919 ludowego komisarza spraw zagranicznych RSFRR G. Cziczierina do ministra spraw zagranicznych L. Wasilewskiego w związku z zamordowaniem członków Misji Rosyjskiego Czerwonego Krzyża w: Bierzanek (1967), t. II: 162–163; zob. również Szymborski (2019); Targański (2019) oraz <https://historiamniejznanaizapomniana.wordpress.com/2016/01/03/mord-na-czlonkach-delegacji-rosyjskiego-czerwonego-krzyza-w-1919-r/>.

oraz ustawa z 10.03.1921 r.¹¹⁷ oraz z 24.05.1921 r.¹¹⁸ w przedmiocie amnestji), a także odpowiednich umów między RP a Niemcami z 1.10.1919 r.¹¹⁹ i Rosją Sowiecką z 18.08.1921 r.¹²⁰ Można więc przyjąć, że brak postępowań dotyczących odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne był w tamtym czasie świadomą decyzją polskich władz wpisującą się w ówczesne standardy światowe. Dla Polski priorytetem było ustalenie granic państwa, nie zaś rozliczenie zbrodni dokonanych przy okazji walk o te granice.

1.7. Życie akademickie

Aby opisać polskie życie akademickie okresu międzywojennego, należy choć pokrótce odnieść się do ówczesnych uwarunkowań, wskazując na pewne procesy, wydarzenia i kwestie polityczne (od odzyskania niepodległości przez przewrót majowy po autorytarne rządy sanacji), które miały ścisły związek z losami uczonych uwzględnianych w tym opracowaniu. Budzenie się do życia nowej państwowości po 123 latach rozbiorów łączyło się z entuzjazmem związanym z niepodległością oraz nowymi wyzwaniami w zakresie tworzenia prawa, a także z ustalaniem granic, reformami politycznymi zmierzającymi w stronę autokracji, pogromami antysemitycznymi w tle i niszczeniem inteligencji, która przeciwstawiała się władzy.

Życie naukowe w okresie II Rzeczypospolitej koncentrowało się głównie wokół istniejących uczelni wyższych. W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości w tworzącym się dopiero systemie szkolnictwa wyższego zauważalne były się duże zmiany w obsadzie stanowisk profesorskich, co wiązało się z istotnymi brakami kadrowymi na nowo utworzonych uczelniach¹²¹.

¹¹⁷ Dz.U. z 1921 r. Nr 29, poz. 163.

¹¹⁸ Dz.U. z 1921 r. Nr 42, poz. 261.

¹¹⁹ Dz.U. z 1922 r. Nr 11, poz. 85.

¹²⁰ Dz.U. z 1921 r. Nr 49, poz. 300.

¹²¹ Jak wskazuje Bajerski (2017: 87 i n.), najtrudniejsza sytuacja kadrowa panowała na USB, gdzie w 1923 r. blisko 1/3 katedr była obsadzona zastępcami profesorów (podczas gdy na uczelniach galicyjskich ich udział nie przekraczał 3%).

W latach 20. XX w. funkcjonowało (lub rozpoczynało funkcjonowanie) pięć uniwersytetów publicznych oraz jeden niepubliczny tj. Uniwersytet Lubelski (UL). Uniwersytetami publicznymi były: Jagielloński w Krakowie (UJ), Stefana Batorego w Wilnie (USB), Jana Kazimierza we Lwowie (UJK) oraz Józefa Piłsudskiego w Warszawie (UW) i Uniwersytet Polski w Poznaniu (UP). Należy także wspomnieć o Wolnej Wszechnicy Polskiej, prywatnej uczelni utworzonej w Warszawie, odgrywającej wielką rolę w dokształcaniu osób pracujących, oraz Wyższej Szkole Handlowej (WSH), z którą związani byli opisywani w niniejszej pracy internacjoniści.

Lwów był miejscem o wyjątkowo naukowej atmosferze, przyciągającym wybitnych intelektualistów. Przed odzyskaniem niepodległości przez Polskę leżący wraz z Krakowem w zaborze austriackim, stanowił ostoję szkolnictwa wyższego. Oprócz Uniwersytetu Lwowskiego działały tam jeszcze cztery szkoły wyższe. Lwów był największym polskim ośrodkiem akademickim, zarówno pod względem liczby szkół wyższych, jak i studentów¹²². Uniwersytet Lwowski zyskał nazwę Universitas-Joannes-Casimiriano Leopoliensis (Uniwersytet Jana Kazimierza) na podstawie postanowienia Naczelnika Państwa z 8.11.1919 r.¹²³

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości na uniwersytecie działały tylko cztery wydziały: teologiczny, prawa, lekarski i filozoficzny. Najbardziej liczny był ten drugi¹²⁴. Na Wydziale Prawa UJK studiowało wielu wybitnych prawników, w tym internacjonalistów, którym udało się później zrobić międzynarodowe kariery¹²⁵. Przed odzyskaniem niepodległości w latach 1912–1917 na UJK profesorem nadzwyczajnym prawa narodów

¹²² Tamże: 62.

¹²³ M.P. z 1919 r. Nr 255.

¹²⁴ Redzik (2004). W roczniku 1924/25 w semestrze zimowym było to 1846 słuchaczy (podczas gdy wydział humanistyczny miał 1861, zaś matematyczno-przyrodniczy 1180 słuchaczy), Kronika UJK we Lwowie za rok szkolny 1924/25, Lwów 1925, 158.

¹²⁵ Poza prawnikami opisanymi w tej części wymienić jeszcze należy Ludwika Sohna. Uzyskał on w 1935 r. stopień doktora praw w zakresie nauk prawnych, opuścił Polskę na kilka tygodni przed niemiecką inwazją i całą karierę rozwijał za granicą. Był internacjonalistą o bardzo szerokich zainteresowaniach, po wojnie zajmował się tematyką instytucji międzynarodowych, a także prawa morza, użycia siły zbrojnej, praw człowieka i odpowiedzialności państwa – zob. Buerghenthal (2006): 623–628; Sands (2012): 11–28. Ze Lwowa pochodził także Karol Aleksandrowicz (Charles Henry Alexandrowicz), wybitny historyk prawa – zob. Armitage, Pitts (2022): 23.

i międzynarodowego prawa prywatnego był Zygmunt Cybichowski, pionier współczesnego prawa międzynarodowego, od 1919 r. profesor na UW.

W 1939 r. w Zakładzie Prawa Narodów i Ogólnej Nauki o Państwie UJK zatrudnieni byli: prof. zw. Ludwik Ehrlich jako kierownik zakładu, doc. dr Stanisław Hubert i dr Władysław Rębisz jako asystenci etatowi lub ryczałtowi, a także mgr Józef Giebułtowicz, doc. dr Zenon Wachlowski, doc. dr Kazimierz Grzybowski, dr Lesław Adam, mgr Jan Edward Juźwiak, mgr Kazimierz Witold Hoffman (później używał nazwiska Kocot) jako asystenci wolontariusze. UJK ukończył także Stanisław Edward Nahlik, który był następnie do 1936 r. asystentem u prof. Ludwika Ehrlicha, tak samo jak Antoni Deryng, który pracował na Wydziale Prawa UJK we Lwowie najpierw jako starszy asystent, zaś od 1933 r. jako docent. Jednak już od 1928 r. był coraz mocniej związany z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, gdzie w 1936 r. został prodziekanem, a w 1937 r. dziekanem Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL¹²⁶.

Przy Wydziale Prawa UJK od 1930 r. działało także trzyletnie Studium Dyplomatyczne, którego głównym organizatorem i kierownikiem (do wybuchu II wojny światowej) był Ehrlich¹²⁷. W ramach studium prowadzono m.in. wykłady na temat bieżących wydarzeń, przygotowując studentów do pracy w dyplomacji. Ehrlich np. prowadził wykłady na temat instytucji prawa narodów, kontynuując zagadnienia, które omawiał na wykładzie z prawa narodów. Do wykładowców studium zaliczali się m.in. Karol Bertoni, Wachlowski, Hubert, Grzybowski. Absolwentami zaś byli m.in. Jan Koziński, potem znany jako Jan Karski, Sohn, Giebułtowicz, Nahlik¹²⁸.

Choć sam Ehrlich był uczniem Stanisława Starzyńskiego (wybitnego konstytucjonalisty, określanego jako „postać pierwszoplanowa nie tylko lwowskich konstytucjonalistów, ale całego polskiego konstytucjonalizmu Drugiej Rzeczypospolitej”¹²⁹), sam karierę zrobił jako znawca prawa międzynarodowego, twórca własnej szkoły prawa narodów. Do jego

¹²⁶ Szeroko na ten temat: Staszewski (2006): 93 i (2008): 33.

¹²⁷ Redzik (2006): 121–149 i (2020b); Pugacewicz (2010): 133–143, 140.

¹²⁸ Lista słuchaczy i słuchaczek z 1932 r. (było wśród nich 7 kobiet!) zob. Redzik (2020b): 279.

¹²⁹ Redzik (2007): 130.

uczniów niewątpliwie zaliczyć można Derynga, Huberta, Grzybowskiego, Nahlika i Wachlowskiego.

Rafał Lemkin z kolei studia rozpoczął na UJ, gdzie m.in. uczęszczał na wykłady Edmunda Krzymuskiego. Od 1921 r. na skutek postępowania dyscyplinarnego na UJ przeniósł się na UJK, gdzie uczęszczał na wykłady Ludwika Ehrlicha i Piotra Stebelskiego (z procedury karnej). Przez kilka lat uczestniczył w seminariach Juliusza Makarewicza, wybitnego karzysty i głównego autora kodeksu karnego z 1932 r. (zwanego kodeksem Makarewicza). Wygląda na to, że to Makarewicz miał największy wpływ na rozwój zainteresowań Lemkina, gdyż to w ramach jego seminarium powstały jego pierwsze prace naukowe. We wspomnieniach dotyczących rozmów z profesorami o procesie Saghomona Tehliriana za zabójstwo Talaata Paszy Lemkin pisał, że przytaczali oni argument o suwerenności państw. Trudno się nie zastanowić, czy w tym wypadku chodziło o Makarewicza¹³⁰, czy raczej o klasyczny wykład z prawa narodów prowadzony przez Ehrlicha, na którym bez wątplenia mówił on o suwerenności państw i mógł poruszać kwestię rzezi Ormian¹³¹.

We Lwowie studiował Hersch Lauterpacht¹³², przerwał jednak studia, co skomentował w następujący sposób: „Nie było możliwości, abym zdawał ostatnie egzaminy, gdyż uniwersytet zamknął drzwi Żydom ze Wschodniej Galicji”¹³³. Jego syn Elihu wskazuje natomiast, że Hersch zdał część egzaminów z wynikiem dobrym, więc nie do końca można uznać jego słowa za prawdę. Hersch pisał je w 1920 r., będąc już od roku w Wiedniu, może więc chodziło mu o wydarzenia będące pokłosiem pogromu Żydów we Lwowie z listopada 1918 r. Lauterpacht, aby chronić żydowską ludność Lwowa, będącą w klinczu pomiędzy Polakami a Ukraińcami, wstąpił do żydowskiej milicji. Patrolowała ona żydowskie dzielnice, aby chronić ich mieszkańców. Rodzina Lauterpachta nie ucierpiała podczas listopadowego

¹³⁰ Jak sugeruje Redzik (2018): 246, hasło: Lemkin.

¹³¹ Lemkin (2018): 62; zob. także Kowalski (2020): 369.

¹³² Choć często pomijał ten wątek w biogramie, gdyż studiów we Lwowie nie skończył, zob. np. biogram w kursach haskich: Lauterpacht (1930).

¹³³ Lauterpacht (2000), cytując wysłany list Herscha „Letter from Hersch Lauterpacht to Zionist Executive”, June 10, 1920, 15.

pogromu, w którym zginęło kilkaset osób¹³⁴, lecz on sam był jego świadkiem. Niewątpliwie doświadczenie antysemityzmu miało wpływ na jego życiowe wybory. Lauterpacht wyjechał ze Lwowa latem 1919 r. i udał się do Wiednia, gdzie kontynuował studia, m.in. pod opieką Hansa Kelsena. Od tego momentu jego związki z Polską, poza tym, że miał tu rodzinę, były już marginalne. Atmosfera w Wiedniu z kolei była tak przesycona antysemityzmem, że w 1923 r. Lauterpacht wraz z żoną przeprowadził się do Anglii. W 1928 r., kiedy przebywał na konferencji w Warszawie, zapytano go, skąd zna tak dobrze język polski. Podobno odparł: „Dzięki waszemu *numerus clausus*”¹³⁵. Regulacje dotyczące *numerus clausus* (rozumianego jako nieprzekraczalny limit miejsc dla studentów żydowskich) nigdy nie zostały w Polsce wprowadzone na poziomie ustawowym, ale Lauterpacht mógł odnosić się do szeroko rozumianej dyskryminacji studentek i studentów pochodzenia żydowskiego, która stanowiła poważny problem epoki¹³⁶. Inna sprawa, że prawdopodobnie powody jego wyjazdu do Londynu wykraczają poza wspomnianą kwestię. Lauterpacht był zaangażowany w działania ruchu syjonistycznego¹³⁷, więc jego działalność z perspektywy polskich władz musiała budzić zastrzeżenia. Skłania to do refleksji, że jego wyjazd z Polski miał bardziej skomplikowane podłoże i na decyzji o wyjeździe zaważył cały szereg czynników natury *stricte* politycznej i edukacyjno-naukowej. Z relacji Nahlika wynika, że w tym samym 1923 r. Lauterpacht starał się o katedrę na Uniwersytecie Lwowskim, ale otrzymał ją Ludwik Ehrlich. Nahlik wspominał także swoje relacje z Jerzym Sawickim – starszym kolegą z wydziału prawa UJK (późniejszym profesorem prawa karnego na UW, uczestnikiem m.in. procesu norymberskiego), z którym uczył się na niektóre wykłady do Studium Dyplomatycznego¹³⁸.

¹³⁴ Gauden (2019).

¹³⁵ Lauterpacht (2000): 21.

¹³⁶ Szerzej o sytuacji Żydów: Osęka (2018); Dąbrowska (1936), o nastrojach antysemitycznych na uczelniach: Majewski (2016): 141–154; Ogonowski: (2012): 144; Michalski, Podemski: (2022), zob. też Zofia Trębacz, *Antysemityzm uniwersytecki w dwudziestoleciu międzywojennym*, <https://www.jhi.pl/artykuly/antysemityzm-uniwersytecki-w-dwudziestoleciu-miedzywojennym,3634>.

¹³⁷ Loeffler (2019): 31.

¹³⁸ Nahlik (1987b).

Ścieżka naukowa Stefana Glasera była odwrotna niż Lauterpachta. Najpierw studiował prawo w Wiedniu (1914–1916), a dopiero potem we Lwowie (1916–1918), gdzie otrzymał doktorat z zakres nauk prawnych. Jak wspomina sam Glaser, uczęszczał na seminarium u Juliusza Makarewicza¹³⁹ (natomiast Redzik pisze¹⁴⁰, że Glaser był na seminarium u Piotra Stebelskiego¹⁴¹). Niedługo po otrzymaniu doktoratu udało mu się uzyskać habilitację na UJ.

Kraków nie był tak wielkim ośrodkiem szkolnictwa wyższego jak Lwów, choć tamtejszy uniwersytet jest najstarszym polskim¹⁴² i jednym z najstarszych na świecie. W okresie zaborów pozostawał natomiast prężnie działającym ośrodkiem naukowym. Kierownikiem Katedry Prawa Narodów i Prawa Politycznego na UJ był w tamtym czasie Michał Rostworowski, który objął to stanowisko po śmierci Franciszka Kasparka¹⁴³ w 1903 r.¹⁴⁴ i zajmował je do czasu przejścia w 1931 r. obowiązków sędziego Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. W 1908 r. został profesorem zwyczajnym; był także członkiem IDI oraz Stałego Trybunału Rozjemczego w Hadze. Jak u wielu przedstawicieli tej epoki, jego zainteresowania naukowe były bardzo szerokie, od jurysdykcji karnej na okręgach handlowych w portach zagranicznych (to tematyka jego habilitacji uzyskanej w 1896 r.), przez studia o wojnie (*Wojna a społeczeństwo polskie*, 1915), po kwestie traktatów pokojowych (*Wojna a traktat pokojowy*, 1916). Perspektywą była dla niego w owym czasie trwająca wojna, próbował więc

¹³⁹ Dowód z teczki osobowej Glasera w posiadaniu autorki.

¹⁴⁰ Redzik (2018): 115.

¹⁴¹ Wierczyńska, Wierczyński (2020): 306–334.

¹⁴² UJ jest jednym z najstarszych uniwersytetów środkowej Europy, ufundował go w 1364 r. Kazimierz Wielki. Składał się początkowo z trzech wydziałów: sztuk wyzwolonych, medycyny i prawa. Nazwę Jagielloński nadano mu w 1817 r., żeby podkreślić związki z dynastią Jagiellonów.

¹⁴³ Autora m.in. pracy *O wydawaniu przestępców. Uchwały Akademii prawa międzynarodowego* – Kasperek (1882).

¹⁴⁴ W 1901 r. Polska Akademia Umiejętności złożyła formalny wniosek o przyznanie Janowi Blochowi Pokojowej Nagrody Nobla. Został on formalnie podpisany przez rektora UJ prof. Stanisława Tarnowskiego, miał także poparcie dwóch polskich naukowców z Instytutu Prawa Międzynarodowego UJ: dr. Franciszka Kasparka i Michała Rostworowskiego, zob. <http://www.bloch.org.pl/o-fundacji/wladze-fundacji/2-ogolne>.

w publikacjach prognozować, jak powinno się ją zakończyć z punktu widzenia prawa międzynarodowego.

Prowadzone badania nie dotyczyły jednak międzynarodowej odpowiedzialności karnej jednostki. Początki tego zagadnienia wiążą się ze środowiskami naukowymi karnistów. Stefan Glaser, który później rozwijał dyscyplinę międzynarodowe prawo karne, związany był właśnie ze środowiskiem karnistów, nie zaś internacjonalistów. Otrzymał habilitację w 1921 r. w Katedrze Prawa Karnego i Procedury Karnej kierowanej przez Edmunda Krzymuskiego. Ten wybitny prawnik kierował tą katedrą od 1884 r. do nagłej śmierci w belgijskiej Ostendzie w 1928 r. Był znawcą prawa karnego, a jednocześnie autorem pierwszego komentarza do systemu prawa karnego wydanego po polsku w 1885 r. (*Wykład prawa karnego ze szczególnem uwzględnieniem ustaw austriackich*). Jako zwolennik klasycznej szkoły kryminologicznej miał wielki wpływ na Glasera i jego zapatrywania dotyczące kary i zapobiegania popełnianiu zbrodni. To Krzymuski zarekomendował Glasera rektorowi uniwersytetu w Lublinie, gdzie Glaser rozpoczął pracę jako zastępca profesora prawa i postępowania karnego, jeszcze przed habilitacją, by po jej uzyskaniu objąć stanowisko profesora nadzwyczajnego. W 1924 r. zaś przeniósł się na Uniwersytet Wileński, gdzie objął Katedrę Prawa i Procedury Karnej¹⁴⁵.

Na UJ studiował także m.in. Manfred Lachs, który w 1937 r. uzyskał tam stopień doktora praw. Również Marek Korowicz ukończył studia prawnicze na UJ, a nawet w 1929 r. uzyskał tam stopień doktora. Korowicz jeszcze przed II wojną światową publikował na temat podmiotowości jednostki w prawie międzynarodowym¹⁴⁶.

Przy UJ jeszcze pod zaborami ukonstytuowała się Polska Szkoła Nauk Politycznych (PSNP) organizowana przez Towarzystwo Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, która skupiała wybitnych naukowców, zarówno wykładowców UJ, jak i osoby spoza uniwersytetu. We władzach towarzystwa zasiadał Michał Rostworowski. Pełnił on też przez lata funkcję jego

¹⁴⁵ Co ciekawe, Glaser, który pisał doktorat u Makarewicza, a habilitację pod opieką Krzymuskiego – miał okazję poznać dwóch wielkich uczonych, a jednocześnie skłóconych ze sobą profesorów. Ich długoletni spór opisany jest w: Pol (2000): 474 i n.

¹⁴⁶ Korowicz (1938): 41. O Korowiczu szerzej zob.: Przyborowska-Klimczak (2022a): 242 i n. oraz literaturę, do której tam odesłano.

dyrektora. Po I wojnie światowej zmienił się charakter szkoły – działała jako studium uniwersyteckie¹⁴⁷ w ramach Wydziału Prawa. Najbliższymi współpracownikami Rostworowskiego, jeszcze przed wybuchem II wojny pracującymi jako wykładowcy PSNP, byli Roman Rybarski i Bohdan Winiarski, ten ostatni w roku akademickim 1934/35 prowadził przedmiot powojenne problemy międzynarodowe, a także pełnił funkcję sekretarza szkoły. W PSNP wykładali też m.in. Zygmunt Sarna, Stanisław Kutrzeba, Stanisław Estreicher czy Władysław Wolter. Ten ostatni przejął Katedrę Prawa Karnego na UJ po śmierci Edmunda Krzymuskiego, a we wspomnianej szkole prowadził wykłady z międzynarodowego prawa przeciwojennego oraz międzynarodowego prawa karnego. Wolter opublikował jeszcze w 1939 r. swój wykład *Międzynarodowe Prawo Karne*, w którym rozstrzygał m.in. zagadnienia pojęciowe, a także sens istnienia międzynarodowego trybunału karnego¹⁴⁸. Wolter zajmował się też badaniem systemów totalitarnych – opublikował m.in. referat *Prawo karne pod znakiem swastyki*¹⁴⁹, w którym objaśniał zawilgości polityki karnej narodowego socjalizmu w Niemczech.

Od 1931 r. wicedyrektorem szkoły, a od 1936 r. kolejnym po Rostworowskim dyrektorem był Zygmunt Sarna. Jak wielu innych profesorów UJ, został objęty Sonderaktion Krakau (akcją pacyfikacyjną wymierzoną w krakowskie środowisko naukowe, w ramach której część kadry UJ i Akademii Górniczej wywieziono do obozu Sachsenhausen), jednak dzięki koneksjom rodzinnym został uwolniony. Tego szczęścia nie mieli inni profesorowie (aresztowano wtedy 155 pracowników naukowych UJ¹⁵⁰). Władysław Wolter był więziony do 1940 r. w obozie Sachsenhausen, a Stanisław Estreicher zmarł w tym obozie w 1939 r. Profesor Rostworowski, będąc sędzią STSM, a nie profesorem uniwersytetu, nie został objęty Sonderaktion Krakau, jednak umarł w czasie okupacji.

Uniwersytet w Lublinie został utworzony po tym, jak w 1918 r. w Petersburgu zawiązał się Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Katolickiego

¹⁴⁷ Szkoła Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego (1920–1949), <https://inp.uj.edu.pl/historia-instytutu2>.

¹⁴⁸ Wolter (1939): 1–3, 77–80.

¹⁴⁹ Tamże: 231–246.

¹⁵⁰ Gawęda (1986): 35 i n.

mający w planach otwarcie uczelni. Niedługo potem projekt ten został zaakceptowany przez Episkopat i zainaugurowano jej działalność¹⁵¹. Nowo powstała jednostka musiała zatrudniać pracowników z innych uniwersytetów. Pierwsi tamtejsi nauczyciele akademicy pochodzili z różnych ośrodków, przede wszystkim jednak z UJK we Lwowie i UW, a wielu z nich pracowało na kilku uniwersytetach i uczelniach wyższych równolegle. Początki istnienia Katedry Prawa Narodów w Lublinie charakteryzuje duża rotacja pracowników.

Pierwszym wykładowcą prawa narodów był na UL Zygmunt Cybichowski. Zaproszono go do prowadzenia Katedry Prawa Narodów w 1919 r. i pracował tam do końca roku akademickiego 1922/23¹⁵². W tym samym czasie pracował także na UW.

Pierwszym nauczycielem akademickim prawa karnego był Stefan Glaser, od roku 1920/21 zatrudniony na stanowisku zastępcy profesora prawa karnego; potem profesora nadzwyczajnego w 1922/23, zaś w 1923/24, już po odejściu Cybichowskiego, zajmował stanowisko profesora nadzwyczajnego prawa narodów¹⁵³. W roku 1922/23 Glaser pełnił także na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych funkcję prodziekana, a w kolejnym roku akademickim – funkcję dziekana.

Po nim Katedrę Prawa Narodów objął Bronisław Bouffał, który prowadził równolegle wykłady w Wolnej Wszechnicy w Warszawie¹⁵⁴. Podejmował on zagadnienia wojny m.in. w artykule *Wyjęcie wojny z pod prawa w pakcie Kellogga*¹⁵⁵. W roku akademickim 1928/29 pracę na Uniwersytecie Lubelskim rozpoczął Cezary Berezowski na stanowisku zastępcy profesora prawa narodów. Rozwiązano z nim umowę w 1932 r.¹⁵⁶

W tym samym roku, kiedy zatrudniano Berezowskiego, przyjęto też do pracy wspomnianego już Antoniego Derynga, który poza byciem wykładowcą prawa państwowego w latach 1937–1939 pełnił też funkcję

¹⁵¹ Bajerski (2017): 67–68, nazwę Katolicki Uniwersytet Lubelski stosuje się od 1928 r.

¹⁵² Przyborowska-Klimczak, Staszewski (2008): 325; o profesorach lubelskich szeroko: Staszewski (2022): 261 i n.

¹⁵³ Przyborowska-Klimczak, Staszewski (2008): 328.

¹⁵⁴ Tamże: 329.

¹⁵⁵ Bouffał (1930): 502–519.

¹⁵⁶ Okoliczności wyjaśniają Przyborowska-Klimczak, Staszewski (2008): 332.

dziekana Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych Uniwersytetu Katolickiego; zajmował się także prawem narodów. Zastępcą profesora prawa narodów został w roku 1932/33 Henryk Dembiński, który pracował tam do wybuchu II wojny światowej. Dembiński¹⁵⁷ wydał w 1935 r. książkę *Wojna jako narzędzie prawa i przewrotu*, w której odnosił się nie tylko do ograniczeń prawa do wojny, ale także do idei represji działań wojennych i działań pokojowych. Rozważał paradygmat wojny sprawiedliwej i kwestię uznania bezprawia dokonanego zbrojną napaścią za fakty prawne, wpisując się w tematykę podejmowaną w tym czasie przez akademików wileńskich.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie powstał jako kontynuacja uczelni wyższej, której początek dał Stefan Batory w 1579 r., przeznaczając środki na przekształcenie Kolegium Jezuitów w Wilnie w Akademię i Uniwersytet Wileński Towarzystwa Jezusowego. W zaborze rosyjskim uniwersytet działał jako Cesarski Uniwersytet Wileński, jednak po powstaniu listopadowym w ramach represji został zamknięty. Uczelnię otwarto na nowo w niepodległej Polsce. 28.08.1919 r. Józef Piłsudski podpisał dekret o utworzeniu wyższej uczelni w Wilnie¹⁵⁸, a 11.10.1919 r. miało miejsce uroczyste otwarcie uniwersytetu, nazwanego imieniem Stefana Batorego.

Na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Wileńskiego prawem narodów zajmowało się trzech akademików, tj. prof. Wacław Komarnicki oraz dwóch docentów – Michał Król i Wiktor Sukiennicki¹⁵⁹, choć katedra zajmująca się *stricto* prawem narodów nigdy tam nie powstała¹⁶⁰. Komarnicki kierował Katedrą Prawa Państwowego i Nauki o Państwie na Uniwersytecie Wileńskim i znajduje to odzwierciedlenie w jego dorobku,

¹⁵⁷ Zob. Henryk Dembiński (1900–1949) w: Szlachta, Bieroń (red.) (2004): 132 i n.

¹⁵⁸ Gawrońska-Garstka (2016): 22–39.

¹⁵⁹ Michał Król zmarł w czasie okupacji, Komarnicki żył do 1954 r. Sukiennicki zaś zmarł w 1983 r. w Stanach Zjednoczonych – jego kariera nie była mocno związana z prawem międzynarodowym, uważał się za sowietologa, jak pisał we wspomnieniach: „Do prawa narodów, którego głównie teorią dotąd się zajmowałem, byłem w pewnym stopniu zrażony – coraz bardziej uświadamiałem sobie, że jest w nim bardziej ważne *kto* niż *co* mówi...” – Sukiennicki (1967): 36.

¹⁶⁰ Katedry prawa międzynarodowego istniały na UW i w Poznaniu, o czym niżej; we Lwowie, jak już wskazano, istniała katedra prawa narodów i nauki o państwie, zaś na UJ funkcjonowała katedra prawa politycznego i prawa narodów, zob. też Żukowski (2016): 425–434; wiele interesujących obserwacji wnosi też publikacja Balcerzak (2022): 177.

w którym publikacje z prawa narodów sąsiadują z publikacjami na tematy ustrojowe.

Spśród tych trzech badaczy jedynie badania dwóch pierwszych w jakimś stopniu można powiązać z zagadnieniami międzynarodowego prawa karnego, jeśli spojrzymy na nie z dzisiejszej perspektywy. Wówczas to, czym się zajmowali, wpisywało się w klasyczne rozważania dotyczące prawa międzynarodowego. Jak słusznie wskazuje Michał Balcerzak: „prawno-historyczne analizy takich problemów prawa międzynarodowego jak suwerenność państwa, wykładnia traktatów, zagadnienie agresji czy odpowiedzialność międzynarodowa wręcz nie mogą pomijać prac uczonych wileńskich”¹⁶¹. Należy to rozumieć m.in. tak, że rozważania dotyczące agresji, państwa agresora czy odpowiedzialności międzynarodowej w porównaniu z piśmiennictwem zagranicznym z tego okresu były prowadzone bez ujemy dla wileńskich uczonych. Na przykład krótko po przyjęciu konwencji o określeniu napaści w 1933 r. ukazał się artykuł Komarnickiego *La définition de l'agresseur*¹⁶², będący pokłosiem konferencji dotyczącej bezpieczeństwa zbiorowego w Londynie, na której jako członek delegacji polskiej wygłosił referat, dokładając „cegiełkę” do toczącej się dyskusji o definicji państwa agresora i samej agresji.

Może pod wpływem tych rozważań na tydzień przed agresją Niemiec Król opublikował studium pt. *Zagadnienie agresji w prawie międzynarodowym*. Omawiał w nim pojęcie agresji na gruncie różnych międzynarodowych konwencji odwołujących się do agresji, wskazywał na problemy z interpretacją tych definicji, ich fragmentaryczny charakter, problemy z kwalifikowaniem przygotowań do napaści, wskazując także na problemy wynikające z dążenia do tego, że wszystko musi być zdefiniowane. Dyskutował ponadto z poglądami Komarnickiego i sytuując go jako zwolennika koncepcji terytorialnej agresji w jej najbardziej liberalnym ujęciu, poddawał to stanowisko krytyce¹⁶³.

Pomimo pewnych „elementów międzynarodowych” wadą przedwojennej działalności wileńskich badaczy był jej lokalny charakter. Komarnicki

¹⁶¹ Balcerzak (2022).

¹⁶² Deryng (1935): 73–84.

¹⁶³ Król (1939): 247–260.

i Król publikowali w periodyku, którego redaktorem naczelnym był Komarnicki, wydawanym przez Wydział Prawa i Towarzystwo Prawnicze im. Daniłowicza w Wilnie pt. „Rocznik Prawniczy Wileński”. Tam ukazały się wszystkie prace Króla podejmujące kwestie odpowiedzialności międzynarodowej czy agresji. W obszernym artykule będącym przedrukiem jego doktoratu pt. *Odpowiedzialność państw w prawie międzynarodowym*¹⁶⁴ uczony ten podejmował np. kwestie *locus standi* w odniesieniu do jednostki, przewidując ustalenie się jej podmiotowości międzynarodowej. Światłe tezy młodego badacza, przedstawiane w ramach niezwykle obszer-nych studiów, nie miały jednak szans na szerokie rozpowszechnienie ze względu na to, że wydano je w niszowym czasopiśmie i po polsku – nie mogły więc zaistnieć na międzynarodowym forum, rezonowały jedynie w krajowej doktrynie¹⁶⁵.

Katedrę Prawa Karnego i Procesu Karnego od 1924 r. obejmował na Uniwersytecie Stefana Batorego Stefan Glaser, co jest o tyle istotne, że jego zainteresowania jeszcze w tamtym momencie nie dotyczyły prawa międzynarodowego, lecz w jego ówczesnej działalności dostrzec można elementy, które wiążemy dziś z międzynarodowym prawem karnym. Dziś Glaser uchodzi, obok Vespasiana Pelli, Emila Stanisława Rappaporta, Henriego Donnedieu de Vabres’a i Rafała Lemkina, za jednego z prekursorów nowej dyscypliny¹⁶⁶. Glaser był autorem niezwykle płodnym: opublikował kilkadziesiąt książek i artykułów, do dziś jest często cytowany zarówno w prawie karnym, jak i międzynarodowym¹⁶⁷. Podczas pracy na uniwersytecie w Wilnie był jednak jeszcze specjalistą od prawa karnego z bardzo szeroką perspektywą, obejmującą stosunki międzynarodowe i międzynarodową współpracę państw w sprawach karnych.

¹⁶⁴ Król (1929): 177–416 (doktorat).

¹⁶⁵ Zob. recenzję opublikowanego doktoratu Króla, której autor, jak zauważa Balcerzak, nie zacytował poprawnie nawet tytułu: H. Dembiński (1930): 497–503; inne ważne prace Króla to *Represalia i wyższa konieczność w prawie międzynarodowym* – Król (1930): 15–99 (habilitacja); czy *Próby kodyfikacji zasad międzynarodowej odpowiedzialności państw* – Król (1936): 174–284; *Zagadnienie agresji w prawie międzynarodowym* – Król (1939): 167–312.

¹⁶⁶ Tallgren, Megret (red.) (2020).

¹⁶⁷ Zob. np. Glaser (1929a), (1929b), (1929c), (1929d) oraz *Nullum crimen sine lege* – Glaser (1942); *Prawo karne na kongresach międzynarodowych* (Paryż, Haga) – Glaser (1937).

Wyraźnie to widać choćby w tematyce badań Glasera i jego inklinacjach ku kwestiom międzynarodowym w owym czasie ujmowanym jeszcze przez pryzmat prawa krajowego¹⁶⁸. Na przykład wykład inauguracyjny, który Glaser wygłosił w 1924 r. na uniwersytecie w Wilnie, dotyczył kwestii ekstradycji. Potem kontynuował on badania nad ekstradycją, publikując w 1929 r. w „Palestrze” serię artykułów pt. *Nowe kierunki w międzynarodowym prawie karnem a ekstradycja*. Pisał w nich o idei sprawiedliwości międzynarodowej wykraczającej poza granice terytorialne państw i wiązał z tym konieczność ujednoczenia (ujednostajnienia) przepisów prawnych i „umiędzynarodowienia wymiaru sprawiedliwości karnej”. Wyraźnie opowiadał się za unifikacją prawa karnego¹⁶⁹ i zauważał stopniowe zmiany w zachowaniu państw. Glaser uważał, że państwa powinny karać sprawcę niezależnie od tego, gdzie ten popełnił czyny¹⁷⁰. Wyrazem dążenia ku umiędzynarodowieniu były także dla niego próby społeczności międzynarodowej, aby utworzyć międzynarodowy trybunał karny. W tym zakresie odwoływał się do XIX-wiecznych konwencji¹⁷¹. Był sceptyczny wobec wykorzystywania instytucji ekstradycji w kontekście przestępstw politycznych i wskazywał, że intencje sprawcy nie wynikają z jego złej woli¹⁷². Zajmował się też w kontekście ekstradycji zasadą specjalności, krytykując jej stosowanie z pozycji celowości czy słuszności postępowania i sugerując, że byłoby rozsądniej kierować się bezwzględnym wzajemnym zaufaniem państw do swoich systemów wymiarów sprawiedliwości¹⁷³. Jednocześnie uważał, że stosowanie zasady wzajemności w kontekście ujednostajniania porządków prawnych w odniesieniu do ekstradycji, czyli uzależnianie jej wykonania od dotychczasowej praktyki, nie powinno mieć miejsca¹⁷⁴.

Glaser został pozbawiony stanowiska na uniwersytecie w konsekwencji wydarzeń politycznych. Po przewrocie majowym i dymisji rządu Wincen-
tego Witosa w 1926 r. władzę w Polsce przejęła sanacja. Opozycja wzywała

¹⁶⁸ Wierczyńska, Wierczyński (2020): 306–334.

¹⁶⁹ Glaser (1929a): 136–137.

¹⁷⁰ Tamże: 145.

¹⁷¹ Tamże: 142–143.

¹⁷² Glaser (1929c): 270.

¹⁷³ Glaser (1929d): 364–365.

¹⁷⁴ Glaser (1929e): 552.

do oporu wobec coraz bardziej autorytarnych rządów. W odpowiedzi władza rozpoczęła aresztowania opozycyjnych polityków. Członków opozycji przetrzymywano w twierdzy brzeskiej¹⁷⁵. Stworzono także dla nich miejsce odosobnienia w Berezie Kartuskiej, gdzie traktowano ich źle, bito i torturowano; część postawiono przed sądem, część przetrzymywano bez wyroków¹⁷⁶. Środowisko naukowe sprzeciwiało się tym represjom¹⁷⁷. Rząd w odwecie postanowił przenieść na emeryturę akademików, którzy podpisali tzw. protest brzeski. Przeprowadzono reformę oświaty, ponieważ ówczesne prawo gwarantowało profesorom nieusuwalność poza wyjątkowymi sytuacjami, które jednak nie obejmowały krytyki politycznej. Nowa ustawa o szkołach akademickich¹⁷⁸ uprawniała ministra oświaty na podstawie art. 3 do tworzenia i zwijania katedr i zakładów, co sprawiło, że minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zlikwidował ponad 50 katedr na uniwersytetach, przenosząc na emeryturę 30 profesorów¹⁷⁹. Ofiarą tych działań był właśnie Glaser jako jeden z autorów protestu brzeskiego. Wskutek tego jego katedra została zlikwidowana, a on sam stał się w wieku 39 lat emerytem. Przeniósł się do Warszawy, gdzie rozpoczął praktykę adwokata, reprezentując opozycję polityczną w procesach sądowych¹⁸⁰.

Jedynym uniwersytetem w Polsce Zachodniej była uczelnia w **Poznaniu**, która powstała wiosną 1919 r., a obecnie jest znana jako Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (w obwieszczeniu Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z 30.01.1919 r. użyto nazwy Uniwersytet Polski

¹⁷⁵ Członkowie opozycji jako niewygodni dla reżimu byli pociągani do odpowiedzialności karnej. Zarzuty, które im stawiano, były jednak natury politycznej. Dla przykładu można wskazać, że Witos został skazany w procesie brzeskim, lecz nie poddał się karze i wyjechał na emigrację. W związku z wybuchem II wojny światowej prezydent Rzeczypospolitej wydał dekret, w którym ustanawiał amnestię dla byłych więźniów brzeskich, włączając w to Witosą. Paradoksalnie więc od odpowiedzialności karnej za działalność opozycyjną wobec dyktatorskich rządów sanacji uwolniła go agresja Hitlera na Polskę. Zob. dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 października 1939 r. o amnestii dla byłych więźniów brzeskich (Dz.U. z 1939 r. Nr 100, poz. 1000).

¹⁷⁶ Szreffel (2010): 207–219; Garlicki (2008).

¹⁷⁷ Glaser (1974): 15 i n.

¹⁷⁸ Dz.U. z 1933 r. Nr 29, poz. 247.

¹⁷⁹ Glaser (1974): 22.

¹⁸⁰ Tamże: 26.

w Poznaniu, potem w drodze rozporządzenia Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z 10.05.1919 r. uczelnia otrzymała nazwę Wszechnica Piastowska¹⁸¹). Katedra Prawa Międzynarodowego została tam utworzona jako jedna z 18 pierwszych katedr Wydziału Prawnego Uniwersytetu Poznańskiego.

Początkowo w Katedrze Prawa Międzynarodowego był wakat, objął go na przełomie 1922–1923 r. z tytułem profesora nadzwyczajnego Bohdan Winiarski, który wykładał tam prawo międzynarodowe publiczne już od 1921 r. Od 1923 r. piastował stanowisko pierwszego profesora i kierownika Katedry Prawa Międzynarodowego, zaś w marcu 1929 r. został mianowany profesorem zwyczajnym. Przed samym wybuchem wojny pełnił funkcję dziekana Wydziału Prawa. W 1933 r. wykładał w Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze nt. *Principes généraux du droit fluvial international*. Jeszcze przed wojną, w 1936 r., wydał monografię „*Obrona konieczna*” w prawie narodów, podejmując w niej m.in. kwestię wojny prewencyjnej.

Winiarski, w przeciwieństwie np. do Szymona Rundsteina (o którym niżej), wyrażał niezadowolenie z powodu masowej kodyfikacji prawa międzynarodowego idącej w kierunku powszechnej unifikacji i zapełniania luk w prawie międzynarodowym. Obawiał się przede wszystkim odejścia od udziałności państwa na rzecz jednostek czy organizacji. Jawił się jako obrońca suwerenności państwa, nie dostrzegając w tamtym okresie szansy, którą daje powszechna kodyfikacja i odejście od absolutnej jurysdykcji sądowej państwa. Upatrywał w tym jedynie zagrożenia, wieszcząc koniec niezawisłości państw, a nawet prawa międzynarodowego¹⁸².

W Warszawie w 1915 r. uroczyście otwarto Uniwersytet Warszawski, który pomimo trwającej jeszcze wojny był jedną z pierwszych instytucji narodowych – polskojęzycznych. Na UW w latach 1916–1936 pracował Zygmunt Cybichowski, który od 1917 r. zajmował się tam prawem międzynarodowym; trzykrotnie był także dziekanem Wydziału Prawa UW¹⁸³. Uczestnikiem jego niezwykle popularnych seminariów z prawa państwowego i międzynarodowego był m.in. Cezary Berezowski (który w 1937 r.

¹⁸¹ Zob. <https://bip.amu.edu.pl/podstawy-prawne-dzialania-uam>.

¹⁸² Winiarski (1930): 158.

¹⁸³ Izdebski (2008): 99.

został mianowany profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Prawa). Już w 1914 r. Cybichowski wydał *Międzynarodowe prawo wojenne z uwzględnieniem przesilenia bałkańskiego*, zaś rok później podręcznik z prawa międzynarodowego pt. *Prawo narodów. System prawa międzynarodowego*, potem cyklicznie wznawiany. W 1926 r. Cybichowski wygłosił wykład haski pt. *La compétence des tribunaux à raison d'infractions commises hors du territoire*. Do najważniejszych pozycji w jego dorobku należy *Międzynarodowe prawo karne. Kompetencja sądów do ścigania przestępstw zagranicznych*, która wedle słów autora jest monografią powstałą na podstawie wykładów haskich¹⁸⁴. Nie jest to jednak wykład z międzynarodowego prawa karnego, jak je dzisiaj postrzegamy, Cybichowski definiuje je bowiem inaczej. Wskazuje, że „jest ono tą częścią m. pr. pr. (międzynarodowego prawa prywatnego – dopisek autorki), która dotyczy prawa karnego”, i w toku wykładu omawia kompetencje sądów krajowych do ścigania przestępstw zagranicznych wynikające z zasady terytorialności. Praca jest też dość systematycznym wykładem z prawa międzynarodowego. Omówienie jurysdykcji karnej państwa stanowi przyczynek do omówienia jurysdykcji państwa w odniesieniu do jego terytorium, mórz, statków. Autor opisuje także formy stadialne i zjawiskowe popełnienia przestępstwa i nawiązuje do piractwa jako przestępstwa prawa narodów. W podsumowaniu można doszukać się oczekiwań autora względem dalszego rozwoju prawa międzynarodowego, idącego – jego zdaniem – w kierunku ujednoczenia czy też harmonizacji regulacji krajowych (czyli w sposób, w który dzisiaj rozwija się europejskie prawo karne). Przed wojną Cybichowski publikował dużo na temat zagadnień dotyczących konfliktów zbrojnych, m.in. o okupacji¹⁸⁵, a także o jurysdykcji w kwestii przestępstw zagranicznych¹⁸⁶. Cieniem na jego dorobku kładą się jednak antysemityczne poglądy i kolaboracja z Niemcami w czasie II wojny światowej¹⁸⁷.

Asystentem Cybichowskiego i uczestnikiem jego seminariów był m.in. Edward Muszalski, który w 1926 r. wydał swój doktorat (z przedmową Cybichowskiego) pt. *Rozpoczęcie i wypowiedzenie wojny w prawie*

¹⁸⁴ Cybichowski (1927a): 7.

¹⁸⁵ Cybichowski (1927b) i (1927c).

¹⁸⁶ Cybichowski (1927a).

¹⁸⁷ Salomonowicz, Serczyk (2003): 46–47.

państwowem i prawie narodów¹⁸⁸. W 1938 r. pracę na Wydziale Prawa UW rozpoczął jako asystent u Berezowskiego Remigiusz Bierzanek, który stopień doktora otrzymał niemalże przed samym wybuchem II wojny światowej¹⁸⁹.

W WSH (nazywanej Szkołą Główną Handlową od 1933 r.) prawo międzynarodowe wykładał Julian Makowski, uczony niezwykle wszechstronny, będący także długo czynnym dyplomatą (przez kilkanaście lat kierował Wydziałem Traktatów MSZ). W 1915 r. wydał on podręcznik akademicki *Zasady prawa międzynarodowego*, zaś w 1918 r. podręcznik *Prawo Międzynarodowe*, będący rozwinięciem i kontynuacją wspomnianych zasad. W 1931 r. wygłosił wykład haski: *L'organisation actuelle de l'arbitrage international*; w okresie międzywojennym zaś prowadził wykłady w Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Wolna Wszechnica Polska była uczelnią prywatną powstałą w 1919 r. z przekształcenia w uczelnię akademicką Towarzystwa Kursów Naukowych (dawniej Uniwersytetu Latającego). Jej oddział zamiejscowy został po II wojnie światowej przekształcony w Uniwersytet Łódzki. W latach 1921–1927 Katedrą Prawa Narodów kierował Szymon Rundstein¹⁹⁰. Pol pisał o nim: „zaryzykować by można bez obawy twierdzenie, że w dziejach polskiej myśli prawniczej XIX i XX wieku trudno o bardziej wszechstronnego uczonego, niż Szymon Rundstein”¹⁹¹. Badacz ten miał wybitne osiągnięcia o randze zarówno krajowej, jak i międzynarodowej w dziedzinie teorii prawa, prawa cywilnego filozofii prawa i prawa międzynarodowego, którym zajmował się od I wojny światowej, publikując m.in. pracę „*Szkody wojenne*”. *Teoria nadzwyczajnych indemnizacyj w prawie publicznem*¹⁹². Rundstein podnosi w niej m.in. kwestię roszczenia jednostki przeciwko państwu z tytułu odpowiedzialności państwa za naruszenia własnych zobowiązań uregulowanych ustawowo. Rozważa, czy tworzy się w prawie

¹⁸⁸ Muszalski (1926).

¹⁸⁹ Bierzanek (2006): 87.

¹⁹⁰ Rundstein był kuzynem Ludwika Ehrlicha.

¹⁹¹ Pol (2000): 950. Rundstein był też badaczem cytowanym w publikacjach międzynarodowych, zob. np. Korowicz (1959): 172, 208, 330, co więcej, jego idee rozwoju prawa międzynarodowego nadal rezonują za granicą: Reisman (1992): 49–50; Fripp (2016): 1.35.

¹⁹² Rundstein (1916).

międzynarodowym pojęcie przedmiotowej odpowiedzialności państwa¹⁹³. W pracy *Szkody wojenne a współczesne prawo narodów*¹⁹⁴ kontynuował te rozważania, ponownie zajmując się kwestią odpowiedzialności państwa i ustalania zasad tej odpowiedzialności oraz rodzajów szkód. Rozważał także podmiotowość jednostek – zastanawiając się, czy jednostka może formułować roszczenia przeciwko państwu w zakresie dochodzenia szkody i czy jednostki mogą być uważane za podmioty prawa międzynarodowego. Zauważał bowiem, że w prawie międzynarodowym tworzą się pewne uprawnienia dla jednostek – trudno je jednak urzeczywistnić. Rundstein wskazywał także na jedyny wyjątek związany z istnieniem międzynarodowego trybunału zaborczego (kaperskiego), który dawał jednostce możliwość złożenia bezpośredniej skargi do tego trybunału¹⁹⁵. Warto zauważyć, że te obserwacje Rundstein poczynił już w czasie trwania I wojny światowej. Jeszcze nikt w tym czasie nie przewidywał, że państwa alianckie będą się starać o postawienie przed międzynarodowym sądem cesarza Niemiec i dyskusja o podmiotowości jednostki nabierze innego wymiaru.

Oprócz bogatego dorobku naukowego Rundstein pełnił także wiele zaszczytnych i ważnych funkcji w instytucjach międzynarodowych. Zasiadał m.in. w Komisji Ekspertów do Stopniowej Kodyfikacji Prawa Międzynarodowego Ligi Narodów (Comité d'Experts pour la Codification progressive du droit international) – jej zadaniem było zbadanie kwestii, które powinny podlegać kodyfikacji międzynarodowej¹⁹⁶. Sformułowano w niej kilkanaście zagadnień wymagających międzynarodowych działań kodyfikacyjnych, m.in. ekstradycji, kompetencji karnej państw w stosunku do przestępstw popełnionych poza ich terytorium, represji piractwa czy immunitetów dyplomatycznych. Rundstein zajmował się jako referent problematyką „konfliktów przynależności państwowej (obywatelstwa), których rozwiązanie nie nastęrczałoby przeszkód natury politycznej”. Był także członkiem koreferentem w temacie możliwości ustalenia przepisów dotyczących procedury dotyczącej konferencji międzynarodowych

¹⁹³ Tamże: 10 i n.

¹⁹⁴ Rundstein (1917).

¹⁹⁵ Tamże: 105–110.

¹⁹⁶ Rundstein (1928): 1–43, 9–10; Finch (1925): 534–542.

i koniecznych przy zawieraniu oraz redagowaniu traktatów¹⁹⁷. Ponadto w 1928 r. badacz wygłosił wykład haski poświęcony problematyce arbitrażu w prawie prywatnym pt. *Arbitrage international en matière privée*, zaś w 1933 r. wykład o STSM – *La Cour permanente de Justice internationale comme instance de recours*. Był także sędzią Stałego Trybunału Rozjemczego. Uczony zginął razem z rodziną w obozie w Treblince w 1942 r.

W Wolnej Wszechnicy Polskiej pracowało wielu wybitnych naukowców, jednak uczelnia ta warta jest wspomnienia także z innych powodów. Jak podaje Bajerski, była „ośrodkiem postępowej myśli społecznej i badań naukowych”¹⁹⁸. Studiowało na niej wyjątkowo dużo kobiet – 75% w roku akademickim 1919/20. Warto wskazać, że w Polsce kobiety uzyskały prawa wyborcze czynne i bierne w 1918 r., a zrównano je w prawach z mężczyznami konstytucją marcową z 1921 r.¹⁹⁹ W latach 20. XX w. niemal wszędzie na świecie istniały ograniczenia dla kobiet w dostępie do edukacji oraz określonych zawodów – w tym również zawodów prawniczych. Jednak niektóre kariery zawodowe Polek, pomimo ewidentnych przeszkód prawnych czy praktycznych, przedstawiają się wręcz imponująco²⁰⁰. Trudno

¹⁹⁷ Rundstein (1928): 13.

¹⁹⁸ Bajerski (2017): 67.

¹⁹⁹ Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267. Prawa wyborcze nadano dekretem o ordynacji wyborczej wydanym przez Józefa Piłsudskiego 28.11.1918 r. Konstytucja marcową z 1921 r. w art. 96 stwierdzała zaś, iż wszyscy obywatela są równi wobec prawa, ale dopiero parę lat później SN w orzeczeniu z 16.02.1924 r. wskazał ten artykuł jako uchylający przepisy prawne ograniczające prawa publiczne kobiet. Jednak w pewnych rejonach istniało ciągle ustawodawstwo jawnie dyskryminujące kobiety, jak przepisy dotyczące dziedziczenia w województwach wschodnich, gdzie stosowano prawo rosyjskie (zob. Pietrzak (2000): 83), czy tzw. ustawa celibatowa na Śląsku (ustawa w sprawie rozwiązania stosunku służby nauczycielskiej wskutek zawarcia przez nauczycielkę związku małżeńskiego, akt Sejmu Śląskiego z dnia 29.03.1926 r., obowiązywał do 9.04.1938 r. – zob. Łysko (2015): 390).

²⁰⁰ Pierwszym zawodem prawniczym, który otworzył się na kobiety, była adwokatura. Pierwszą kobietą wpisaną na listę adwokatów była w 1925 r. Helena Wiewiórska, która studia prawnicze ukończyła w Petersburgu, tam też odbyła aplikację adwokacką. Rozpoznawalna za granicą, brała udział w międzynarodowych kongresach (o czym dalej) i była współautorką haseł wydawanej od 1931 r. *Encyklopedji podręcznej prawa karnego* pod redakcją Wacława Makowskiego. Pierwszą polską sędzią była zaś Wanda Wóytowicz-Grabińska, której 6.03.1929 r. przyznano nominację sędziowską – orzekała w sądzie dla nieletnich. Pierwszą sędzią, którą dopuszczono do orzekania w sprawach osób dorosłych, została Maria Hasińska w 1937 r. – zob. Stypułkowska (1994): 141. O przeszkodach w kontekście wykonywania zawodów prawniczych przez kobiety zob. Łysko (2015): 393 i n.; zob. też Pietrzak (2000): 80.

zaś wskazać, ile karier zostało zahamowanych w rezultacie istniejących ograniczeń.

We Wszechnicy nigdy nie dochodziło też do ekscesów antysemickich ani nie wprowadzono getta ławkowego. Do jej wykładowców należeli profesor prawa karnego Emil Stanisław Rappaport i jego asystent we Wszechnicy Rafał Lemkin, późniejszy twórca pojęcia ludobójstwa, a także Leon Radzinowicz (Rabinowicz), wybitny kryminolog²⁰¹.

Rappaport należał do współtwórców Polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego oraz AIDP. Przez dekady pozostawał czynnym sędzią, poczynając od 1917 r., kiedy mianowano go sędzią warszawskiego Sądu Apelacyjnego, a następnie pracował jako sędzia Izby Karnej Sądu Najwyższego. W latach 20. XX w. brał także udział w pracach Komisji Kodyfikacyjnej – jej wydziału karnego. Jego projekt kodeksu karnego przygotowany wspólnie z Aleksandrem Mogilnickim stał się punktem wyjścia do stworzenia kodeksu karnego z 1932 r. – kodeksu Makarewicza, w którym odzwierciedlone są niektóre propozycje Rappaporta, np. karanie propagandy wojny zaczepnej (art. 113). Rozwiązanie to określa się mianem *lex Rappaport*²⁰². Polskie regulacje były innowacyjne na tle całego świata, wskazują także, jak niezwykle nowoczesne poglądy wyprzedzające epokę miał ich autor, uważany dziś za jednego z prekursorów dyscypliny międzynarodowe prawo karne.

Rafał Lemkin został doktorem z zakresu prawa na UJK w 1926 r., a następnie rozpoczął pracę jako prokurator w Sądzie Rejonowym w Brzeżanach. Później przeniósł się do Warszawy, gdzie został zastępcą prokuratora. Następnie, prawdopodobnie od 1934 r., zaczął rozwijać dobrze prosperującą praktykę adwokacką. Lemkin znał Rappaporta ze lwowskich czasów, jak sugeruje Ryszard Szawłowski, pisząc: „Tam prawdopodobnie, gdzieś pod koniec pierwszej połowy lat dwudziestych, poznał Lemkina, którego mu rekomendował sam Makarewicz. Rappaport, dzięki swym

²⁰¹ Radzinowicz po wydaniu za granicą książki *Mesures de sûreté. Étude de politique criminelle* (Radzinowicz (1929)) wrócił do Polski w celu rozwijania kariery naukowej. W 1929 r. zdał na UJ rygorozy, a jego książkę przyjęto jako rozprawę doktorską na podstawie pozytywnej opinii Władysława Woltera, szerzej: Widacki (2019): 365; Hood (2001): 648, zob. także podrozdział 11.4.

²⁰² Kornat (2010): 68.

wpływom w Warszawie, wprost umożliwił Lemkinowi jego karierę zawodową i naukową, łącznie ze wciągnięciem go do aktywnej działalności w międzynarodowym ruchu prawniczym²⁰³. Życiorysy ich obu były w tym czasie mocno splecione, prawdopodobnie mieli też na siebie wielki wpływ merytoryczny, a przynajmniej Rappaport na Lemkina, gdyż był o 23 lata starszy, mogła więc ich łączyć relacja mistrz–uczeń. Lemkin współpracował z Rappaportem w Komisji Kodyfikacyjnej, gdzie Rappaport był sekretarzem wydziału prawa karnego, Lemkin zaś protokolantem (jednym słowem łączyła ich wszechstronna współpraca na kilku polach i dzięki niej Lemkin brał aktywny udział w życiu naukowym kraju i międzynarodowych kongresach). Do września 1939 r. Rafał Lemkin dużo publikował: wydawał komentarze do ustaw i obcojęzyczne artykuły²⁰⁴.

W tym czasie niektórzy Polacy kształcili się także za granicą – warto wspomnieć o Kopku Mikliszanskim, który w swojej monografii będącej rozwinięciem dysertacji z 1933 r., *Le droit pénal international d'après la législation polonaise*²⁰⁵, promował wizję powszechnego prawa karnego wiążącego wszystkie państwa w każdym czasie.

1.8. Konkluzje

Pierwsze lata polskiej państwowości po 1918 r. cechuje niezwykła aktywność naukowców i dyplomacji w zakresie tworzenia prawa, brania udziału w międzynarodowych kongresach i organizacjach międzynarodowych. Kiedy próbujemy z podejmowanych zagadnień prawa międzynarodowego wyłuskać kwestie, które można by zaliczyć do nowo powstającej w tamtym okresie dyscypliny międzynarodowe prawo karne – zagadnienia omawiane przez internacjonalistów prezentują się skromniej niż inicjatywy karnistów, którzy mieli większy rozmach. Jeździli na międzynarodowe kongresy, prezentowali raporty, brali udział w międzynarodowej wymianie

²⁰³ Szawłowski (2014): 291.

²⁰⁴ M.in. komentarz dotyczący amnestii czy prawa karnego skarbowego – Lemkin (1936); Lemkin (1938b), a także opracowanie dotyczące międzynarodowych płatności – Lemkin (1939).

²⁰⁵ Mikliszanski (1935); zob. też, Kuczma (1937): 259, a także Preuss (1936): 178.

myśli żywo podejmującej kwestie tworzącej się właśnie dyscypliny. Dzięki przedsiębiorczości Rappaporta, który zaangażował się w inicjatywę utworzenia AIDP oraz jego polskiej gałęzi i organizacji konferencji, Polacy brali udział w najważniejszych inicjatywach dotyczących międzynarodowego prawa karnego.

Jednocześnie w działalności zarówno internacjonalistów, jak i karnistów uwidacznia się dość mocno wyłonienie się nowej państwowości i związanych z tym zagrożeń. W rozważaniach badaczy często pojawiają się kwestie nielegalności agresji, definicji państwa agresora, prawa do wojny, propagandy wojny zaczepnej. Jako baczni obserwatorzy otaczającej ich rzeczywistości polscy uczeni podejmowali przy tym zagadnienia fundamentalne dla tamtej epoki, dotyczące gwarancji praw jednostki, jej ewentualnej podmiotowości w prawie międzynarodowym i związanych z tym uprawnień. W tym samym czasie akademicy i dyplomaci mocno krytykowali zmiany autorytarne zachodzące w prawie karnym ZSRR i Niemiec objawiające się stosowaniem analogii i odejściem od stosowania zasady *nullum crimen sine lege*. Ochrona praw obywatelskich, ochrona praw grup, zasada humanitaryzmu – nie były to kwestie obce ówczesnym akademikom.

Okres 1939–1944/45

2.1. Droga do Norymbergi

Niemcy dokonały agresji przeciwko Polsce 1.09.1939 r., a kilkanaście dni później, 17.09., agresji na Polskę dopuścił się Związek Radziecki. Na początku października 1939 r., wraz z kapitulacją ostatnich oddziałów Wojska Polskiego pod Kockiem, zakończyły się regularne walki polskich sił zbrojnych. Cały obszar Rzeczypospolitej znalazł się pod okupacją. Nie oznaczało to jednak końca zbrodni popełnianych przez obu agresorów na terytorium RP, lecz ich dalszą eskalację. Nie dziwi więc, że to właśnie Polacy byli bardzo aktywni w promowaniu idei osądzenia zbrodni niemieckich i sowieckich. W przypadku jednak zbrodni ZSRR¹ dyskusja była utrudniona po 1940 r., gdyż ZSRR stał się kluczowym członkiem koalicji antyhitlerowskiej. Członkowie polskiego rządu na emigracji zdawali sobie sprawę, że podnoszenie kwestii odpowiedzialności ZSRR za zbrodnie wojenne może doprowadzić do zatrzymania prac nad pociągnięciem do odpowiedzialności zbrodniarzy nazistowskich, i niejednokrotnie świadomie rezygnowali z upominania się o sprawiedliwość za sowieckie zbrodnie². Wiedzieli również, że po inwazji Niemiec na ZSRR dla Brytyjczyków priorytetem było polepszenie stosunków z Sowietami, w imię czego gotowi byli poświęcić dobre stosunki z polskim rządem³.

¹ Zob. Szawłowski (1995), t. 1: 351 i n. oraz t. 2: 191 i n.

² Zob. np. protokół z konferencji międzyministerialnej z 9.10.1943 r., PRM-K/74 dok. 5, 13, 17 (AIPiMimGS).

³ Kochavi (1998): 10.

Przedstawiciele najwyższych polskich władz – prezydent Ignacy Mościcki, premier Felicjan Sławoj-Składkowski i wódz naczelny Edward Rydz-Śmigły – zostali internowani przez władze Rumunii. Jednak na mocy art. 13 ust. 2 lit. b ustawy konstytucyjnej z 23.04.1935 r.⁴ Mościcki mianował swoim następcą Władysława Raczkiewicza, który z kolei powołał na stanowisko premiera rządu na uchodźstwie (we Francji) gen. Władysława Sikorskiego⁵.

Od czerwca 1940 r. siedziba rządu na uchodźstwie mieściła się w Londynie i stamtąd podejmowano główne działania zmierzające do osądzenia zbrodni. Warto odnotować, że w składzie rządu na wysokich stanowiskach znaleźli się prawnicy internacjoniści – dość wymienić Władysława Komarnickiego (został ministrem sprawiedliwości w 1942 r. w rządzie Sikorskiego, funkcję tę pełnił do 1944 r.) oraz Stefana Glasera (został przewodniczącym sekcji prawa karnego w komisji prac ustawodawczych przy Ministerstwie Sprawiedliwości).

Już 28.11.1939 r. Sikorski akcentował w przemówieniu problem niemieckich zbrodni⁶. Edward Raczyński – ambasador RP w Wielkiej Brytanii – 2.12.1939 r. złożył na ręce brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edwarda Halifaxa protest przeciwko aresztowaniu i wywiezieniu do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen profesorów UJ⁷. Z kolei 15.12.1939 r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie okrucieństw niemieckich w Polsce, w której stwierdzono, że „Po zwycięskiej wojnie Państwo Polskie zastosuje za niewinne ofiary polskie retorsje wobec Niemców i to zwłaszcza wobec ich sfer kierowniczych”⁸. Michał Potulicki z polecenia Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju z siedzibą w Angers opracował Projekt instrukcji w sprawie dokumentacji w Polsce o działalności okupanta⁹. Tym samym od kwietnia 1940 r. w sposób systematyczny polskie władze zbierały materiały śledcze¹⁰.

⁴ Dz.U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227.

⁵ Zob. szerzej Michowicz (1999): 136 i n.

⁶ Pasek (2002): 14; Jonca (1987): 46 (tam pojawia się data 29.11.1939 r.).

⁷ Pilichowski (1980c): 65; Gelewski (1976): 342–343.

⁸ M.P. z 1939 r. Nr 285, poz. 1.

⁹ Zob. Jonca (1987): 47; szerzej Kobierska-Motas (1995): 175 i n.

¹⁰ Rojowska (2013): 15 i n.; Ryszka (1982): 99.

Równolegle władze polskie próbowały przekonać inne państwa do wspólnych stosownych oświadczeń potępiających zbrodnicze niemieckie działania. Wysiłki te zaowocowały m.in. anglo-francusko-polskim oświadczeniem z 17.04.1940 r. wyrażającym głęboki szok w związku z raportami dotyczącymi niemieckich zbrodni w Polsce. Oświadczenie miało stanowić „formalny protest do sumienia świata”¹¹. Podkreślono w nim, że hitlerowskie Niemcy dążą „nie tylko do zniszczenia ludzi i rzeczy, ale także kulturalnego i religijnego bytu bezbronnej ludności polskiej znajdującej się obecnie pod ich władzą”. Z kolei w listopadzie 1940 r. rząd polski i czechosłowacki wydały wspólne oświadczenie potępiające niemieckiego okupanta i wskazujące na szereg naruszeń IV konwencji haskiej z 1907 r. dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej (KH IV) na terenach okupowanych, a w grudniu 1940 r. w kolejnym oficjalnym stanowisku odniosły się do bezprawnej niemieckiej polityki denacjonalizacji. Tego typu oświadczenia były bezprecedensowe i wyraźnie wskazywały, że zarówno rządy Polski, jak i Czech nie zrezygnują z dochodzenia sprawiedliwości za dokonane przez nazistów zbrodnie¹². W kolejnych miesiącach wydawano następne komunikaty, jak ten z 24.09.1941 r., w którym domagano się słusznego wynagrodzenia za zło, czy z 4.12.1941 r. (wspólnie z ZSRR), w którym zapowiadano ukaranie zbrodniarzy hitlerowskich, by zabezpieczyć trwały i sprawiedliwy pokój¹³.

Przedstawiciele polskich władz wielokrotnie na różnych forach, w tym w mediach, podkreślali skalę zbrodni niemieckich i wiążące się z nimi naruszenia norm obowiązującego prawa międzynarodowego¹⁴. Polskie władze uważnie śledziły, jak kwestia zbrodni jest przedstawiana

¹¹ Zob. np. informację o oświadczeniu „Palestine Post” z 18.04.1940 r.; Goryński (1944): 16–17 cytuje obszernie wspomniane oświadczenie, datując je na 20.04.1940 r.; zob. również Herzog (1975): 47; Kubicki (1987): 28; Szerer (1948b): 113 i n. Za kuriozalne można uznać wyrzuty ze strony niektórych autorów, że Polska zwlekała miesiącami, by prosić o potępienie zbrodni ze strony Francji lub Wielkiej Brytanii, jakby wcześniejsze działania polskich władz, bez wsparcia ze strony wspomnianych państw, nie miały żadnego znaczenia – Segesser (2005): 362.

¹² Plesch (2011): 104; Plesch, Sattler (2014): 21; Kochavi (1998): 3, 10.

¹³ Cyprian, Sawicki (1956a): 703; Cyprian, Sawicki (1962b), cz. I: 9–10; Goryński (1944): 18.

¹⁴ Zob. np. cytowane przez FINDER, Prusin (2018): 15 przemówienie Władysława Raczkiewicza w BBC, gdzie zadeklarował: „not a single German, whether he gave or executed a criminal order, will escape the punishing hand of Justice”.

w brytyjskiej prasie, i publikowały stosowane oświadczenia, jak to z 20.12.1940 r. w „The Times”, gdzie podkreślono, że działania podjęte w celu zniszczenia polskiego narodu są sprzeczne z postanowieniami konwencji haskich z 1907 r.¹⁵

Niewątpliwie priorytetem polskiego rządu było osądzenie podejrzanych o popełnienie zbrodni międzynarodowych, czemu dano wyraz w deklaracji programowej rządu Sikorskiego z 24.02.1942 r., w której znalazły się słowa:

Rząd domagać się będzie zupełnego i skutecznego, wykluczającego na przyszłość agresję, rozbrojenia napastników oraz surowego ukarania winnych obecnej wojny, Niemiec i ich sojuszników. Za wyrządzone przez siebie krzywdy, za dokonane zbrodnie i zniszczenia ponieść oni muszą zasłużoną karę, dając równocześnie poszkodowanym całkowite zadośćuczynienie materialne i moralne. Jest to nakaz elementarnej sprawiedliwości dziejowej, która panować musi w stosunkach międzynarodowych¹⁶.

Aby jednak osiągnąć cel w postaci osądzenia nazistów, należało przekonać większą liczbę państw do wspólnych działań.

W dniach 5–21.11.1941 r. pod przewodnictwem Raczyńskiego zorganizowano w Londynie konferencję 9 okupowanych państw. Na konferencji tej podkreślono, że należy gromadzić dowody zbrodni i wypracować wspólne zasady rozliczania zbrodniarzy¹⁷. Jednak szczególnie istotną inicjatywą polskich władz¹⁸ było zorganizowanie w londyńskim pałacu św. Jakuba (stąd nazwy przyjętych dokumentów – St. James agreement/St. James declaration) w dniach 12–13.01.1942 r. konferencji przedstawicieli rządów na uchodźstwie, tj. Belgii, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Holandii, Jugosławii, Luksemburga, Norwegii oraz oczywiście Polski. Konferencję

¹⁵ Dokument A 11E/124 (AIPiMimGS).

¹⁶ Dz.U. z 1943 r. Nr 8, poz. 40.

¹⁷ Ryszka (1982): 101 i n.

¹⁸ Goryński (1944): 19 – tam podkreśla się, że inicjatywa zwołania konferencji wyszła od Komitetu Narodowego Wolnych Francuzów po egzekucji zakładników we Francji w październiku 1941 r., ale zaznaczono, że tekst deklaracji przygotowały wspólnie Polska i Czechosłowacja.

otworzył Anthony Eden, który wypowiedział się bardzo powściągliwie, zaznaczając, że nie jest ona organizowana z brytyjskiej inicjatywy¹⁹. Natomiast przewodniczący konferencji – Sikorski – podkreślał, że nie może być zbrodni bez kary i należy tę karę wymierzyć za akty przemocy dokonywane przez wroga. Nie godzi się bowiem, aby jakiegokolwiek cierpienie nie zostało zadośćuczynione²⁰.

Zgodnie z pierwszym, przyjętym 12.01.1942 r. przez uczestników konferencji w pałacu św. Jakuba dokumentem sygnatariusze (wśród których, oprócz wspomnianych wyżej 9 państw okupowanych, znalazły się również Zjednoczone Królestwo oraz Australia, Kanada, Nowa Zelandia, Unia Południowej Afryki i przedstawiciele gen. Charles'a de Gaulle'a) zobowiązywali się do wspólnej walki przeciwko agresji; stwierdzili, że prawdziwą podstawą trwałego pokoju jest współpraca wolnych narodów w świecie wolnym od groźby agresji, gdzie wszyscy mogą korzystać z ekonomicznego i społecznego bezpieczeństwa, a by osiągnąć ten cel, konieczna jest współpraca zarówno w czasie wojny, jak i pokoju²¹.

Drugi natomiast dokument, z 13.01.1942 r., którego pierwotny tekst opracowali polscy radcy prawni MSZ Michał Potulicki oraz Władysław Kulski i przedstawiciel czechosłowackiego MSZ Adolf Prohazka²², dotyczył problemu ukarania winnych zbrodni wojennych²³. Stwierdzono w nim, że obecny konflikt jest skutkiem niemieckiej polityki agresji oraz że Niemcy w państwach okupowanych wprowadziły reżim terroru, obejmujący masowe pozbawienia wolności, wydalenia, egzekucje zakładników oraz

¹⁹ Lingen (2014): 55 – autorka ta podkreśla, że Wielka Brytania oraz USA (tak jak ZSRR, Chiny, Australia, Kanada, Nowa Zelandia, Unia Południowej Afryki Indie) miały status obserwatorów, co miało im zapewnić bardziej neutralne stanowisko wobec inicjatywy; Kochavi (1998): 18–20.

²⁰ A Document issued by the Inter-Allied Information Committee, London, *Punishment for War Crimes. The Inter-Allied Declaration Signed at St. James's Palace, London on 13th January 1942 and relative documents*, His Majesty's Stationery Office, <https://nla.gov.au/nla.obj-648522001/view?partId=nla.obj-648522929#page/n6/mode/1up>.

²¹ The Inter-Allied Conference, January 13, 1942, "Bulletin of International News" 19, nr 2 (24.01.1942 r.): 50.

²² Uczkiewicz (2020): 243.

²³ Tekst dostępny na: <https://nla.gov.au/nla.obj-648522001/view?partId=nla.obj-648522082#page/n0/mode/1up>. Deklarację dodatkowo poparł listownie chiński przedstawiciel Wunsz King.

masakry. Przypomniano również, że zgodnie z konwencją haską z 1907 r. dotyczącą praw i zwyczajów wojny na lądzie, której stroną były Niemcy, okupant nie może stosować przemocy wobec ludności cywilnej, uchylać wiążącego prawa ani zmieniać narodowych instytucji, a takich czynów na terenach okupowanych dopuszcza się III Rzesza oraz inne stowarzyszone z nią państwa. Co jednak szczególnie ważne, w preambule deklaracji podkreślono, że solidarność międzynarodowa wymaga, by nie doszło do publicznej zemsty, lecz do wymierzenia sprawiedliwości – zgodnie z wymogami świata cywilizowanego. W deklaracji stwierdzono, że przemoc wobec ludności cywilnej nie stanowi aktu wojny ani przestępstwa politycznego, tak jak to postrzegają narody cywilizowane. Jednym z celów prowadzonej przez aliantów wojny ma być ukaranie winnych zbrodni, zarówno tych, którzy wydali co do nich rozkazy, jak i tych, którzy je popełnili i w nich uczestniczyli. Sygnatariusze podkreślili, że zawierają duchowi solidarności międzynarodowej ujęcie, przekazanie i osądzenie winnych, a także egzekucję wyroków. Tym samym wyraźnie wskazano, że zdaniem sygnatariuszy rozkaz i stanowisko rozkazodawcy nie powinny wyłączać odpowiedzialności. Jak podkreślał Tadeusz Gelewski, w deklaracji wyróżniono trzy kategorie osób odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne: (1) tych, którzy opracowali i wydali rozkaz; (2) bezpośrednich sprawców; (3) osoby, które brały udział w zbrodniach jako niżsi rangą wykonawcy i pomocnicy sprawcy²⁴.

Deklarację z 13.01.1942 r. podpisali przedstawiciele 9 państw (ze strony Polski premier Sikorski i Raczyński – pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych). Natomiast przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Zjednoczonego Królestwa przyjęli ją z mieszanymi uczuciami. Nie chcieli się bowiem odnosić do zbrodni popełnionych np. w Czechosłowacji, które uważali za wewnętrzną sprawę Niemiec, skoro częściowa aneksja Czechosłowacji została usankcjonowana w Monachium w 1938 r., oraz w obawie o reperkusje, które mogą spotkać ich żołnierzy znajdujących się w niewoli²⁵. Brytyjczycy zdawali sobie jednak sprawę, że nie są w stanie osłabić polskich i czechosłowackich wysiłków na rzecz osądzenia podejrzanych

²⁴ Gelewski (1976): 345.

²⁵ Lingen (2014): 55.

o zbrodnie²⁶. Deklaracja wyraźnie wskazywała, że zbrodniarzy należy pociągnąć do odpowiedzialności prawnej, a nie politycznej. Zdaniem Sikorskiego deklaracja zmieniała kierunek rozwoju prawa międzynarodowego, uznając za zbrodnie czyny popełniane w czasie wojny. Natomiast Raczyński – wskazując wprost na Hansa Franka – podkreślił, że zło wyrządzone ludności cywilnej będzie traktowane jako „przestępstwa prawa powszechnego” (*offences against the common law*). Tym samym wykluczono możliwość traktowania zbrodni wojennych jako przestępstw politycznych, na czym bardzo zależało belgijskiemu premierowi Hubertowi Pierlotowi²⁷.

Polska jako pierwsza upominała się o ukaranie winnych zbrodni, a zorganizowana przez nią konferencja i przyjęta deklaracja z pałacu św. Jakuba z 13.01.1942 r. były silnym impulsem do dalszych działań (m.in. inspiracją do otwartego potępiania również zbrodni japońskich²⁸). Od wiosny 1942 r. zarówno Zjednoczone Królestwo, jak i Stany Zjednoczone były wręcz zalewane systematycznymi raportami na temat zbrodni nazistowskich przez stronę polską²⁹.

Z konferencją londyńską jest związany pewien incydent obrazujący stan napięcia w stosunkach polsko-żydowskich. Otóż środowiska żydowskie zarzucały polskim władzom nieprzekazanie uczestnikom konferencji londyńskiej raportu przesłanego Sikorskiemu przez Wspólny Zagraniczny Komitet, Radę Deputowanych Brytyjskich Żydów oraz Stowarzyszenie Anglo-Żydowskie, a podpisanego przez Seliga Brodetsky'ego oraz Leonarda Steina, w którym przedstawiano los Żydów pod okupacją niemiecką³⁰. Strona polska tłumaczyła się jednak, że list (datowany na 12.01.1942 r.) z raportem dotarł zbyt późno, aby mógł być rozdystrybuowany wśród uczestników. Znaczące jest jednak, że Sikorski sformułował odpowiedź na list dopiero 4 miesiące później³¹. Ton raportu, jak i reakcja na jego nieprzekazanie wskazują, że już wówczas pojawił się problem

²⁶ Segesser (2005): 370–371; Kochavi (1998): 26, 28, 32.

²⁷ Jonca (1987): 50.

²⁸ Tamże.

²⁹ Finder, Prusin (2018): 15.

³⁰ Matthäus i in. (2013): 279–280.

³¹ Tamże: 281–282.

„rywalizacji” ofiar (czyje krzywdy są większe, kto jest główną ofiarą zbrodni nazistowskich itp.)³² i pewnej nieufności ze strony środowisk żydowskich³³. Można to zrozumieć, biorąc pod uwagę napięte stosunki polsko-żydowskie przed wybuchem wojny. Nie pomagało to w budowie wspólnego frontu w sprawie osądzenia zbrodni hitlerowskich³⁴, choć należy zaznaczyć, że polskie władze podejmowały wysiłki na rzecz ujawnienia zbrodni na Żydach (np. słynny raport Jana Karskiego dla prezydenta Franklina Delano Roosevelta³⁵ i w szczególności jego książka z 1944 r. *A Story of Secret State*; czy raporty Witolda Pileckiego nt. sytuacji w Auschwitz-Birkenau³⁶), a poszczególne organy rządowe – o czym niżej – zajmowały się dokumentowaniem zbrodni na Żydach. To właśnie z inicjatywy polskiej 17.12.1942 r. Narody Sprzymierzone wydały wspólną deklarację w sprawie zbrodni niemieckich dokonywanych na Żydach na terenach okupowanych, w której zapowiedziano, że winnych tych zbrodni nie ominie odpłata i że należy przyspieszyć wszelkie praktyczne przygotowania w tym celu („They re-affirm their solemn resolution to ensure that those responsible for these crimes shall not escape retribution, and to press on with the necessary practical measures to this end”)³⁷.

O wadze, jaką RP przykładała do kwestii osądzenia zbrodni, świadczy fakt, że temat ten był przedmiotem konferencji międzyministerialnych, na których m.in. rozważano, jaką rolę mogą odegrać nowe organy, których powołanie zapowiadały władze brytyjskie. Karol Jonca wskazywał, że szczególnie innowacyjne pomysły przedstawiali na nich Tadeusz Cyprian i Stefan Glaser³⁸. Zdaniem przedstawicieli polskich ministerstw konieczne było skupienie się na zbrodniach, a nie nazwiskach sprawców (później już nie rozdzielano spraw i sprawców) i tym powinna zająć się Komisja

³² Tamże: 306.

³³ Więcej na temat napiętych relacji między polskim rządem a środowiskami żydowskimi zob. Stola w: Michowicz (1999): 666 i n.

³⁴ Zob. też Miszewski (2016): 64.

³⁵ Opublikowany jako: Republic of Poland, Ministry of Foreign Affairs (1942).

³⁶ Zob. Pilecki (2017).

³⁷ Zob. Parliamentary Debates, House of Lords [Jews (German Barbarities)], vol. 385, 17.12.1942, [https://hansard.parliament.uk/Commons/1942-12-17/debates/a2c7d178-71a7-4896-8839-3771d89f52c9/Jews\(GermanBarbarities\)](https://hansard.parliament.uk/Commons/1942-12-17/debates/a2c7d178-71a7-4896-8839-3771d89f52c9/Jews(GermanBarbarities)); zob. też Goryński (1944) 22.

³⁸ Jonca (1987): 50.

Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych, natomiast osobny organ (techniczna komisja) powinien być powołany w celu zajęcia się teoretycznymi ramami przeprowadzenia procesów (jaki model postępowania należy przyjąć, rodzaj sądu itp.)³⁹.

Polskie władze zdecydowały, że konieczne jest powołanie komórki, która będzie zbierać dane o zbrodniach – miał ją koordynować Glaser⁴⁰. Zdawano sobie sprawę, że materiały o zbrodniach były rozproszone w polskich resortach. Głównie znajdowały się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Ministerstwie Spraw Kongresowych, ale niezbędnymi dokumentami dysponowały również Ministerstwo Przemysłu, Handlu i Żeglugi oraz Ministerstwo Skarbu. Aby przygotować się do osądzenia, konieczne było zebranie dowodów na winę indywidualną i zidentyfikowanie bezpośrednich sprawców, a także tych, którzy nakazali dokonanie zbrodni, wydali w tym celu odpowiednie zarządzenia. By zagwarantować sobie możliwość sądenia winnych zbrodni, polscy przedstawiciele zaangażowali się w negocjacje ogólnej umowy ekstradycyjnej z zainteresowanymi państwami oraz forsowanie zasady, zgodnie z którą to sądy krajowe państwa, gdzie dana osoba popełniła zbrodnie, miały mieć prawo osądzenia podejrzanych o zbrodnie⁴¹. Ta kwestia została przesądzona wraz z wydaniem deklaracji czterech mocarstw, tj. Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa, ZSRR oraz Chin z 30.10/1.11.1943 r., w której stwierdzono, że cztery narody będą kontynuować wspólne działania, co obejmowało pociągnięcie do odpowiedzialności za wojnę („pledged for the prosecution of the war against their respective enemies”). W osobnym oświadczeniu Roosevelta, Churchilla i Stalina stwierdzono, że alianci otrzymali wiele dowodów zbrodni, masakr, masowych egzekucji dokonywanych przez siły hitlerowskie w podbitych państwach, a brutalność nazistów była niespotykana. W dokumencie zapowiedziano, że niemieccy oficerowie,

³⁹ Zob. protokół z 17.09.1943 r., dokument PRM-K/74, dok. 4, s. 8 (AIPiMimGS). W spotkaniu wzięli udział: Adamkiewicz, Cyprian, Glaser, Krajewski, Kulski, Potulicki, Piotrowski, Sokołowski, Sukiennicki.

⁴⁰ Spotkanie z 9.10.1943 r., dokument PRM-K/74, dok. 5 (AIPiMimGS). W spotkaniu wzięli udział: Adamkiewicz, Battaglia, Cyprian, Glaser, Krajewski, Kulski, Potulicki, Piotrowski, Sokołowski, Sukiennicki, Litawski.

⁴¹ Zob. np. Rutczyński (1944): 11 i n.

mężczyźni i członkowie partii nazistowskich, którzy są odpowiedzialni albo brali świadomy udział w tych zbrodniach, będą odesłani do państw, gdzie dopuścili się swoich zbrodni, i tam sądzeni na podstawie prawa wyzwolonych państw (w tym kontekście wymieniano Polskę). Co ciekawe, wprost odniesiono się do odpowiedzialności Niemców, którzy brali udział w masowym rozstrzeliwaniu polskich oficerów, oraz tych, którzy dokonali rzezi na ludności Polski – co świadczy o tym, jak nieustępliwie te kwestie były podnoszone przez Polaków w rozmowach z przedstawicielami wielkich mocarstw. Zapowiedziano, że winnych będzie się ścigać na krańcach ziemi, aby móc ich dostarczyć oskarżycielom w celu wymierzenia sprawiedliwości. Jednocześnie zaznaczono, że powyższe nie dotyczy niemieckich zbrodniarzy, których zbrodnie nie dadzą się powiązać z żadną określoną miejscowością i którzy zatem zostaną ukarani na podstawie wspólnej decyzji rządów alianckich⁴².

Sygnatariusze deklaracji z 13.01.1942 r. utworzyli wiosną tego samego roku Międzypolityczną Konferencję (przekształconą później w Komisję ds. Zbrodni Wojennych)⁴³, która miała dokumentować zbrodnie wojenne w okupowanej Europie, przygotowywać wspólne oświadczenia rządów emigracyjnych dotyczące zbrodni niemieckich oraz konkretne rozwiązania prawne umożliwiające pociąganie do sprawiedliwości. Przewodniczącym komisji został belgijski przedstawiciel Georges Kackelbeck, a jej sekretarzem – Michał Potulicki⁴⁴. Komisja funkcjonowała do sierpnia 1943 r., a więc do momentu podjęcia prac na rzecz utworzenia Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych.

Polscy przedstawiciele angażowali się w debaty także w innych kluczowych – z punktu widzenia kształtowania ram odpowiedzialności zbrodniarzy – organach, tj. w Londyńskim Zgromadzeniu Ogólnym oraz w Międzynarodowej Komisji ds. Rekonstrukcji i Rozwoju Karnego⁴⁵.

⁴² Tekst dostępny np. w Cyprian, Sawicki (1956a): 15; zob. również dokumentację na <https://history.state.gov/historicaldocuments/frus1943v01/d684>.

⁴³ Zob. Inter-Allied Information Centre, Punishment for war crimes. Collective notes presented to the governments of Great Britain the USSR and the USA and relative correspondence, London 1942.

⁴⁴ Uczkiewicz (2020): 240.

⁴⁵ Lingen (2014): 45 i n.; Plesch (2011): 103; Uczkiewicz (2020): 249.

Londyńskie Zgromadzenie Ogólne było organem utworzonym we wrześniu 1941 r. z inicjatywy Roberta Cecila. Miało ono zastąpić, jeśli chodzi o forum wymiany myśli i dyskusji, Zgromadzenie Ligi Narodów, z tą różnicą, że dane osoby uczestniczyły w jego pracach jako prywatne – ze względu na swoją wiedzę i uznanie, a nie jako przedstawiciele rządów. W jego prace zaangażowany był m.in. August Zaleski – ówczesny szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP. Takie rozwiązanie miało na celu uspokojenie brytyjskiego ministra Edena, który obawiał się, że rozmowy w ramach zgromadzenia mogłyby zaszkodzić prowadzonym przez niego niezależnym negocjacjom. Londyńskie Zgromadzenie było istotnym organem, gdyż jego celem było wypracowanie zasad, jakie miały inspirować politykę międzynarodową po zakończeniu wojny. Zgromadzenie odbyło w sumie ponad 300 posiedzeń; a w grudniu 1943 r. przyjęło raport końcowy ze swoich prac (*Reports on the punishment of war crimes*). W ramach zgromadzenia funkcjonowała komisja Marcela de Baera, która rozważała kwestię kodyfikacji międzynarodowego prawa karnego i prawa procesowego. Jej zadaniem było wywieranie nieustającej presji na brytyjską dyplomację, w szczególności na Komisję ds. Zbrodni Wojennych, którą od lipca 1942 r. kierował John Simon.

Międzynarodowa Komisja ds. Rekonstrukcji i Rozwoju Karnego, która również powstała w 1941 r. z tzw. Konferencji Cambridge (w jej składzie obok Glasera znaleźli się m.in. Hersch Lauterpacht oraz Bohdan Winiarski)⁴⁶, powołała m.in. komitet, którego zadaniem było rozważenie możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności zbrodniarzy wojennych przed sądami krajowymi⁴⁷, na czym szczególnie zależało polskiemu rządowi. W jej ramach w kwietniu 1942 r. opracowano kwestionariusz dotyczący reguł i procedur mających zastosowanie do toczącej się wojny, na który odpowiedziała Polska, a także Belgia, Czechosłowacja, Francja, Grecja, Holandia, Luksemburg, Norwegia i Jugosławia⁴⁸. Państwa te wskazywały na swoje ustawodawstwo, które umożliwiało zmierzenie się

⁴⁶ Uczkiewicz (2020): 245.

⁴⁷ Zob. Garrod (2016): 349; zob. też Lingen (2014): 56–57.

⁴⁸ Zob. Goold Adams (1948): 96 i n.

z osądzeniem zbrodni II wojny światowej, w przeciwieństwie do prawa międzynarodowego.

Polsce zależało na przyjęciu zasady, zgodnie z którą dane zbrodnie miały być sądzone chronologicznie, co oznaczałoby, że Polska miałaby pierwszeństwo w sądzeniu osoby podejrzanej⁴⁹. Na spotkaniu komisji w Polskim Instytucie w Londynie w lipcu 1942 r. utworzono podkomitety do rozważenia kwestii prawnych i choć ich pracom nie przewodniczyli Polacy, to jednak uwagi Glasera czy Lauterpachta miały duże znaczenie⁵⁰. Glaser zwracał m.in. uwagę na nowe formy popełniania zbrodni, wskazując na masowość niektórych działań (obozy koncentracyjne, masowe egzekucje, przesiedlenia ludności), ale także na przemoc gospodarczą, wyniszczanie ludności przez pracę, eksterminację ludności. Zwracał uwagę, jaką rolę odgrywało prawo nazistowskie, które legitymizowało większość działań władz niemieckich⁵¹. Lauterpacht z kolei przygotował memorandum pt. *Punishment of War Crimes*, w założeniu podsumowujące prace komisji, w którym przekonywał do utworzenia sądu międzynarodowego, co pozwoliłoby przezwyciężyć trudności, jakie zidentyfikowano w prawach krajowych. Jednak jego zdania nie podzielali wszyscy członkowie komisji, w tym jej przewodniczący Arnold McNair, mając w pamięci nieudane próby okresu międzywojennego.

Z inicjatywy brytyjskiego rządu i we współpracy z 16 rządami państw alianckich (Australii, Belgii, Chin, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Holandii, Indii, Jugosławii, Kanady, Luksemburga, Norwegii, Nowej Zelandii, Stanów Zjednoczonych, Unii Południowo-Afrykańskiej oraz Polski, reprezentowanej na spotkaniu przez Raczyńskiego i Glasera)⁵² 20.10.1943 r. powołano Komisję Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych, która miała nie tylko dokumentować zbrodnie dokonywane w trakcie

⁴⁹ Zob. dokument PRM-K/74, dok. 5 (AIPiMimGS). Można dyskutować, czy to Polska była pierwszą ofiarą II wojny światowej, czy jednak za te ofiary należy uznać Austrię i Czechosłowację. Rozstrzygnięcie tej kwestii oczywiście wpływałoby na pierwszeństwo w sądzeniu podejrzanych.

⁵⁰ Lingen (2014): 59.

⁵¹ Raport Stefana Glasera opracowany dla Cambridge Commission for Penal Reconstruction and Development, „National Laws and Jurisdictions” z 22.10.1942 r., TNA, LCO 2/2973.

⁵² UNWCC (1948): 112.

II wojny światowej, ale także identyfikować sprawców i dostarczać rządowi dowody ich zbrodni.

Prace komisji rozpoczęły się w styczniu 1944 r. Przewodniczącym został Brytyjczyk Cecil Hurst (w 1945 r. – po jego rezygnacji w odpowiedzi na odrzucenie przez rząd brytyjski i amerykański opracowanego przez komisję projektu statutu Trybunału Karnego Narodów Zjednoczonych – zastąpił go Robert A. Wright), co odpowiadało Polakom, którzy byli zdania, że przewodnictwo Brytyjczyka zapewni większą stabilność pracom misji.

W ramach UNWCC utworzono trzy komitety: I Komitet ds. Faktów i Dowodów (Facts and Evidence – z przewodniczącym Marcelem de Baerem) zajmował się ustalaniem faktów i zbieraniem dowodów w konkretnych sprawach, w prace tego komitetu był zaangażowany Jerzy Litawski – szef polskiego Biura ds. Zbrodni Wojennych w latach 1943–1945; II Komitet Implementacji (Means and Methods of Enforcement) zajmował się m.in. dyskusją na temat zasad ekstradycji, zasad karania zbrodniarzy, procedury zbierania materiału dowodowego na terenach okupowanych, projektu statutu trybunału międzynarodowego (przyjętego przez komisję 26.09.1944 r., ale ostatecznie odrzuconego przez Brytyjczyków i Amerykanów); III Komitet ds. Prawnych (Legal Affairs) miał określić zasady odpowiedzialności i inne kwestie prawne dotyczące zbrodni.

Glaser jako przewodniczący sekcji prawa karnego komisji prac ustawodawczych przy Ministerstwie Sprawiedliwości wydawał się naturalnym kandydatem na przedstawiciela Polski w komisji⁵³. Dowodem uznania jego kompetencji (a także znaczenia Polski) było powołanie go na przewodniczącego III Komitetu⁵⁴. Jak ważna była to funkcja, świadczy to, że postulaty komisji miały większą moc przekonywania niż rekomendacje poszczególnych państw⁵⁵. Glaser pełnił tę funkcję jednak krótko, do sierpnia 1944 r., kiedy po jego rezygnacji objął ją Bohuslav Ečer. Po odejściu Glasera polskim przedstawicielem w komisji został Cyprian⁵⁶. W pracach

⁵³ Zob. list W. Komarnickiego (MS) do Romera (MSZ) w tej sprawie z 9.08.1943 r., dokument PRM-K/74, dok. 1, s. 10 (AIPiMimGS).

⁵⁴ UNWCC, Minutes of the seventh meeting, 1.02.1944, dostępne na <https://www.legal-tools.org/doc/a3c690/pdf/>.

⁵⁵ Karska (2009): 45.

⁵⁶ Zob. dokument z 18.09.1944 r., PRM -K/74 nr 3, (AIPiMimGS).

komisji brali też aktywnie udział jako przedstawiciele biura narodowego Litawski i Lachs (np. podczas konferencji w dniach 31.04.–1/2.06.1945 r. UNWCC z narodowymi biurami ds. zbrodni wojennych). Litawski był kluczową postacią w I Komitecie, na tyle docenianą, że gdy doszło do wycofania uznania dla polskiego rządu na uchodźstwie, został zatrudniony w sekretariacie komisji (w maju 1945 r. jako radca prawny i później sekretarz I komitetu; a od lipca 1947 r. jako starszy radca prawny, zastępując na tym stanowisku Egona Schwelba)⁵⁷.

Pierwsze posiedzenie UNWCC miało miejsce 18.01.1944 r. Od początku pojawiły się wątpliwości co do tego, czy komisja powinna zająć się wyłącznie zbrodniami wojennymi *sensu stricto*, czy także innymi okrucieństwami popełnionymi ze względów rasowych, politycznych i religijnych⁵⁸. Mimo kontrowersji komisja zajęła się również zbrodniami przeciwko ludzkości, na co miało niewątpliwie wpływ stanowisko Glasera, który podkreślał, że komisja musi zająć się „czynami sprzecznymi z ustawą karną danego kraju, które jednocześnie są naruszeniem prawa międzynarodowego, ale także innymi cięższymi przestępstwami, o charakterze rasowym, politycznym lub religijnym – w szczególności zbrodniami na Żydach niemieckich w Niemczech”⁵⁹. Glaser zabiegał również, aby w katalogu zbrodni wojennych znalazły się masowe aresztowania i branie zakładników oraz wydawanie aktów prawnych wymierzonych w godność ludzką⁶⁰. Złożył też projekt zasad odpowiedzialności osobistej zbrodniarzy wojennych, zgodnie z którym odpowiedzialność miały ponosić zarówno osoby wydające rozkaz popełnienia przestępstwa, jak i osoby wykonujące rozkaz⁶¹.

⁵⁷ Zob. UNWCC (1948): V; Litawski był autorem rozdziałów II, III i IX *History of the United Nations War Crimes Commission and the Development of the Laws of War* (1948).

⁵⁸ Zob. list Cecila Hursta z 1.06.1944 r. do rządów, PRM-K/74, dok. 7, s. 29 (AIPiMimGS).

⁵⁹ Zob. list Glasera do prezydium Rady Ministrów z 5.06.1944 r., w: PRM-K/74, dok. 7, s. 22 (AIPiMimGS). Takie stanowisko stało w sprzeczności z podejściem USA czy Wielkiej Brytanii, a rozszerzenie tematyki o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione przed wojną poskutkowało obcięciem budżetu komisji, zaś Herbert Pell z USA został odwołany z Komisji – zob. Plesch (2011): 110–111.

⁶⁰ UNWCC, Proposal by the Polish representatives for adding items to the list of war criminals (Minutes of the 17th meeting, 9.05.1944): 3.

⁶¹ Zob. AIPN GK 159.125, k. 220–221, Referat Stefana Glasera z 7.04.1944 r.; AAN 2/133/0/6/44, Protokół posiedzenia Sekcji Prawa i Postępowania Karnego i Więziennictwa z 15.05.1942 r.

Szczególnie wartościowe było wskazanie na odpowiedzialność urzędników władzy okupacyjnej za wydawanie, wdrażanie nielegalnych aktów prawnych, rozkazów itp., a także na odpowiedzialność sędziów za orzekanie w sprzeczności z prawem międzynarodowym i dokonywanie tzw. zbrodni sądowych. Polski projekt wskazywał również, że zwierzchnik administracyjny odpowiada za zbrodnie popełnione w jego okręgu.

Polskim wkładem w rozumienie zbrodni wojennych było bez wątpienia podnoszenie kwestii zbrodni przeciwko kulturze (w tym kontekście należy wymienić Karola Estreichera oraz Stanisława Lorentza, którzy próbowali ratować dobra kultury i nagłaśniać problem ich niszczenia oraz grabieży)⁶², które – zdaniem Polski – miały obejmować nie tylko atakowanie ludzi sztuki i nauki, ale także niszczenie i grabież dzieł sztuki oraz innej własności, w tym o charakterze sakralnym. Takie podejście było podkreślone przez składanie odpowiednich zawiadomień, jak oskarżenie nr 7 z lutego 1944 r. dotyczące zniszczenia pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, które wpisywało się w ogólną niemiecką politykę zniszczenia wszelkich znaków polskiej kultury; oskarżenie nr 12 z marca 1944 r. dotyczące deportacji krakowskich uczonych, opisywane w kontekście właśnie walki z kulturą polską; czy oskarżenie nr 21 dotyczące m.in. niszczenia kościołów, synagog itp.; oskarżenie nr 33 dotyczące własności żydowskiej (por. też skargę nr 1508), nr 36 odnoszące się do własności prywatnej czy nr 40 dotyczące niszczenia i grabieży bibliotek i archiwów; oraz jeszcze wiele innych⁶³.

Polska dostrzegła wagę komisji, bez obiekcji finansowała jej działalność⁶⁴. Prace komisji były uważnie śledzone i dyskutowane na wspomnianych wyżej konferencjach międzyministerialnych, zwłaszcza gdy pojawił się projekt konwencji w sprawie międzysojuszniczego trybunału ds. sądenia zbrodni wojennych oraz projekt konwencji w sprawie wydawania przestępców⁶⁵. Z dokumentacji konferencji międzyministerialnych wynika, że szczególną wagę przywiązywano do: zagwarantowania, by rozkaz przełożonego nie zwalniał z odpowiedzialności; możliwości pociągnięcia do

⁶² Zob. Waltoś (2015).

⁶³ Zob. szerzej Fleming (2022a): 294 i (2022b).

⁶⁴ Zgodnie z rezolucją UNWCC z 22.03.1944 r. Polska płaciła 400 funtów rocznie.

⁶⁵ Zob. np. PRM-K/74, dok. 5, s. 12 i n.; PRM-K/74, dok. 13 (AIPiMimGS).

odpowiedzialności osób zarządzających danym terytorium, gdy bezpośredni sprawcy są nieznani; uznania, że odpowiedzialność ponosi zarówno dający, jak i wykonujący rozkaz, a także sędzia, który odpowiada za skutki wydanych przez siebie wyroków. Członkowie konferencji, zdając sobie sprawę, że w przypadku Niemców duże znaczenie ma legislacyjna podbudowa nazistowskich zbrodni, rozważali m.in. przydatność konstrukcji karygodnego podlegania do oceny charakteru niemieckich aktów prawnych⁶⁶. Właśnie ze względu na możliwość wykorzystania prawa krajowego do uniknięcia odpowiedzialności Glaser zaproponował w lutym 1944 r., aby Międzynarodowa Komisja ds. Rekonstrukcji i Rozwoju Karnego zbierała informacje na temat prawa obowiązującego w Niemczech. Inne kwestie, które rozważano, to problem immunitetów, działania w stanie wyższej konieczności, retroaktywność, konflikt jurysdykcji krajowej i międzynarodowej⁶⁷. Omawiana tematyka znalazła odzwierciedlenie w projektach ustawodawczych przedstawianych przez Glasera i Komarnickiego (autorów dekretu z 1943 r., o którym niżej), a także Mieczysława Siewierskiego i Jerzego Śliwowskiego.

Zdając sobie sprawę, że z czasem pojawi się problem zbrodni popełnianych na terytoriach sowieckich (w tym na polskich ziemiach wschodnich okupowanych przez Sowieców) oraz jurysdykcji nad nimi, polski rząd dążył do tego, aby UNWCC omawiała zbrodnie w kolejności chronologicznej – tym samym odsuwano problem odniesienia się do zbrodni sowieckich w czasie⁶⁸.

Gdy komisja zaczęła zbierać informacje o konkretnych zbrodniach i weryfikować dowody oraz tożsamość sprawców itp., czym zajmował się m.in. Litawski, okazało się, jak ważne było zbieranie na bieżąco informacji o sprawcach. Polska podjęła ogromny wysiłek zgłoszenia listy zbrodni i ich udokumentowania. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (ono nadzorowało tajną administrację na terenach okupowanych) powstała Komisja ds. Zbrodni Wojennych, w ramach której działały dwie sekcje – ogólna i żydowska. Utworzono też specjalną agencję w Szkocji, systematycznie

⁶⁶ Zob. PRM-K/74, dok. 2, 20.09.1943 (AIPiMimGS).

⁶⁷ AAN, 2/133/0/6/44, k. 469, Referat Ministra Sprawiedliwości o projekcie dekretu o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne z 15.07.1942 r.

⁶⁸ Zob. PRM-K/74 dok. 5, s. 12 i n. (AIPiMimGS).

zbierając zeznania od osób, które zostały wcielone do niemieckiej armii, następnie trafiły do niewoli i po wyzwoleniu Francji oraz Włoch przyjechały do Szkocji, aby służyć w polskich siłach Zbrojnych. W sumie przyjęto 1 tys. zeznań wyselekcjonowanych spośród wypowiedzi 30 tys. potencjalnych świadków. W biurze, którym kierował Litawski, z siedzibą na 16 Thorney Court, Palace Gate, pracowało 6 prawników (3 adwokatów – barrister, 1 sędzia śledczy, 1 prokurator, 1 młodszy prawnik) oraz personel pomocniczy.

Drobiazgowe zbieranie dowodów było konieczne, gdyż zgodnie z przyjętym zaleceniem z 16.05.1944 r. wskazanie nazwisk i sformułowanie przypuszczeń o winie nie wystarczało – zdaniem UNWCC – by procedować w sprawie. Konieczne było dodatkowo wskazanie wszystkich osób, które zajmowały odpowiednie stanowiska w administracji i armii⁶⁹.

Polska systematycznie przekazywała sprawy poszczególnych zbrodni, przy czym do 13.06.1944 r. udało się przekazać dokumentację 21 spraw dotyczących morderstw, masakr, systematycznego terroryzmu, tortur, grabieży, narażania zakładników na śmierć, deportacji, obozów koncentracyjnych, nakładania kar zbiorowych, niszczenia własności, złego traktowania jeńców wojennych; zaznaczono, że do najgorszych nadużyć dochodzi w obozach śmierci dla Żydów. Polacy przygotowali zresztą osobną publikację na temat zbrodni na Żydach, którą przekazali UNWCC, pt. *The Persecution of Jews in German-Occupied Poland*, oraz rozdziały w *The German Attempt to Destroy the Polish Nation* i w *The German New Order in Poland* (Polish Government Information Office). Niektóre ze skarg koncentrowały się wyłącznie na zbrodniach wobec ludności żydowskiej (np. skarga nr 29, 33, 34). Polska przekazała też listę obozów koncentracyjnych, a m.in. skarga nr 20 dotyczyła obozów w Bełżcu, Sobiborze, Majdanku, Kosowie Podlaskim, Chełmnie, Oświęcimiu⁷⁰.

Polskie Biuro ds. Zbrodni Wojennych podkreślało⁷¹, że dysponuje materiałami nt. pozycji prawnej Żydów w okupowanej Polsce i ustawodawstwa dyskryminującego Żydów, w tym naruszającego ich godność, traktowania

⁶⁹ PRM-K/74, dok. 7, s. 33 (AIPiMimGS).

⁷⁰ Zob. dokument 160/44, 21.07.1944 r. (Wiener Library).

⁷¹ Zob. dokument Polskiego Biura ds. Zbrodni Wojennych z 29.04.1944 r. do przewodniczącego UNWCC, 37/44 (Wiener Library).

kobiet żydowskich i dzieci, ograniczeń w wykonywaniu zawodu dla Żydów, konfiskaty mienia żydowskiego, prześladowania żydowskiej religii, przymusowej pracy Żydów, wydalania Żydów, organizacji gett, obozów koncentracyjnych, zabójstw, morderstw, masakr, biologicznej eksterminacji. Litawski zaznaczał, że jego biuro współpracuje z żydowskimi organizacjami, a zgodnie ze stanowiskiem Polski polskie sądy mają jurysdykcję, by sądzić nie tylko zbrodnie popełnione na terytorium RP, ale też za granicą, jeśli zbrodnie te były wymierzone przeciwko polskim obywatelom i polskiemu państwu. Wielokrotnie przedstawiciele polscy zaznaczali, że ich państwo ma prawny obowiązek sądzić zbrodnie popełnione przeciwko Żydom. Podkreślali również, że szczególnie zależy im na sądeniu zbrodni na jeńcach wojennych (tu niewątpliwie widać wpływ doświadczeń choćby Komarnickiego⁷², choć warto zaznaczyć, że także inni prawnicy na obczyźnie mieli za sobą traumatyczne doświadczenia, jak np. Winiarski, który został aresztowany przez Niemców w 1939 r. i był przetrzymywany jako zakładnik⁷³).

Polskie władze zdawały sobie sprawę, że w przypadku przekazania negocjacji dotyczących powołania międzysojuszniczego trybunału w ręce przedstawicieli dyplomatycznych, a nie międzynarodowej komisji, istnieje bardzo mała szansa, że Polacy znajdą się w składzie sądu tej instytucji (co rzeczywistość potwierdziła)⁷⁴. Niektórzy członkowie konferencji międzyministerialnych, np. Włodzimierz Adamkiewicz, wyrażali niezadowolony, wskazując, że zmierzano do sądenia Niemców na podstawie nie prawa krajowego, lecz sięgano do „nieznanego” prawa międzynarodowego, „nieutartych w tej dziedzinie szlaków prawa międzynarodowego” – w czym akurat Anglosasi upatrywali możliwość obejścia zakazu retroaktywności. Z kolei Cyprian wskazywał, że sędziowie międzynarodowych organów z pewnością będą uzależnieni od swych rządów, bo zostaną powołani na stosunkowo krótki okres, po którym muszą wrócić do swojego kraju. W polskim rządzie istniała różnica zdań co do propozycji indyjskiej, sformułowanej z inspiracji amerykańskiej, a przedstawionej w podkomisji

⁷² Zob. pismo Komarnickiego z 30.06.1944 r., PRM-K/74, dok. 11 (AIPiMimGS).

⁷³ Sandorski (2004): 77.

⁷⁴ Zob. protokół z konferencji międzyministerialnej z 21 i 28.11.1944 r., PRM-K/74, dok. 13 (AIPiMimGS).

UNWCC, aby tworzyć sądy wojskowe przez dowództwo alianckie. O ile bowiem Litawski pochwalał to rozwiązanie i wskazywał, że przynajmniej Anglosasi rozpowszechnią informacje o zbrodniach, o tyle przedstawiciele resortów byli krytyczni. Cały czas powracał temat projektu konwencji w sprawie wydania przestępców wojennych, która zakładała tryb administracyjny w stosunkach między aliantami (czyli z wyłączeniem państw neutralnych). Zgadzano się jednak, że konwencja nie powinna mieć zastosowania do jeńców wojennych. Polscy przedstawiciele w konferencji międzyministerialnej zastanawiali się też już w listopadzie 1944 r., jak podejść do kwalifikacji obecnej wojny jako rodzaju zbrodni wojennej i kiedy owa zbrodnia się rozpoczęła. Dostrzegali problem z uznaniem za przestępstwo takich działań Rzeszy jak zajęcie Sudetów czeskich. Dlatego starano się rozróżnić spowodowanie wojny i jej przygotowanie. Co do zasady Polska przyjmowała, że wojna rozpoczęła się 1.09.1939 r., ale ze względów dyplomatycznych nie chciała torpedować wysiłków Czechów, aby również działania przeciwko nim uznano za zbrodnię wojenną sensu largo.

Polska starała się wskazać na szczególny charakter zbrodni dokonywanych przeciwko polskim obywatelom. I tak przykładowo na konferencji UNWCC 6.05.1945 r. Cyprian podkreślał, że Polacy cierpieli bardziej niż jakikolwiek inny naród, i to zarówno jeśli chodzi o liczbę ofiar, jak i zakres zbrodni. Jako przykłady podawał wymordowanie krakowskich profesorów, rozstrzelanie 140 Polaków w Aninie w dniach 26–27.12.1939 r. w ramach odwetu za zaatakowanie Niemców przez pijanego cywila; eksterminację inteligencji, oficerów, duchowieństwa; masowe deportacje, w tym do niewolniczej pracy – co dotknęło 2,5–3,5 mln osób; organizację obozów koncentracyjnych w Treblince, Bełżcu, Majdanku; przeprowadzanie eksperymentów w obozie w Ravensbrück⁷⁵.

Z kolei w czasie konferencji narodowych biur (31.05–2.06.1945 r.)⁷⁶, w której z ramienia polskiego biura uczestniczyli Litawski, Cyprian oraz Lachs, ten drugi przedstawiał problem uznania za zbrodnię (biorąc pod

⁷⁵ UNWCC, Record of the Conference held on May 6th, 1945, between members of the UNWCC and members of the United States Senate and House of Representatives, doc. C115, 24.05.1945: 6.

⁷⁶ UNWCC – National Offices Conference, London, 31 May–June 1945, Minutes and Documents, 15825–00001, np. 11.

uwagę informacje przekazywane przez podziemie) działań mających na celu całkowitą anihilację ludności polskiej. Miało się ono dokonywać m.in. przez głodzenie oraz niewolniczą pracę w Niemczech (charakterystyczne, że te same przykłady Lachs podawał podczas powojennych negocjacji konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa). Podkreślanie skali zbrodni na Polakach miało pomóc w budowaniu dobrej pozycji negocjacyjnej Polski, jeśli chodzi o ustalanie zasad sądenia oskarżanych o zbrodnie. Dostrzegano problem rywalizacji o osądzenie sprawców i choć Cyprian podkreślał, że ostatecznie – jak w każdej sprawie ekstradycyjnej – finalna decyzja, gdzie zostanie osądzony dany podejrzany, będzie uzależniona od dyplomatycznych zabiegów, to Lachs wskazywał, że brak kodyfikacji zasad ekstradycji sprowokuje konflikty i dlatego Komisja powinna sprawę rozstrzygnąć. Lachs zaznaczał również, że niektóre zbrodnie, jak te dokonywane przeciwko Żydom, są podobne do siebie, więc warto osądzić je wspólnie, by uniknąć dublowania wysiłków. Na wspomnianej konferencji było jasne, że Amerykanie dążą do utworzenia międzynarodowego trybunału, natomiast Brytyjczycy są zdania, że kwestię rozliczenia zbrodniarzy można pozostawić władzy wykonawczej. Wszystkie uczestniczące w konferencji państwa dostrzegały konieczność zbierania dowodów zbrodni. Na koniec konferencji zaproponowano przyjęcie zobowiązania (*voeu*), zgodnie z którym miało powstać jedno lub więcej biur (Central Recording Office – była to propozycja Lachsa), które zajmowałyby się ujęciem i przekazywaniem oskarżonych; wszyscy, poza głównymi (*major*) zbrodniarzami mieli być odesłani do tych państw, które o to wystąpią – zgodnie z listą zaakceptowaną przez UNWCC, a gdy dojdzie do konfliktu, to komisja miała pełnić funkcję arbitra; komisja miała mieć prawo oskarżania przed jakimkolwiek trybunałem Narodów Zjednoczonych, natomiast pozostali oskarżeni (którymi nie zajmie się UNWCC) mieli być ścigani przez biura krajowe; podkreślono też, że Sowieci muszą współpracować, gdyż w innym przypadku naruszą postanowienia deklaracji moskiewskiej z 30.10.1943 r.; takie zasady odpowiedzialności miały obowiązywać zbrodniarzy europejskich, jak i japońskich; system rejestrowania i indeksowania zbrodni miał być amerykański. Cyprian (jak i inni przedstawiciele państw) podkreślił jednak, że nie może związać się *voeu* w imieniu Polski bez uzyskania instrukcji od swojego rządu.

Polska – za namową Glasera – zdecydowała się na udział w pracach oraz finansowanie Podkomisji Komisji NZ dla Dochodzenia Zbrodni Wojennych⁷⁷. Polskim przedstawicielem w podkomisji został członek Ambasady RP w Czung-Kingu Alfred Emeryk Poniński, który funkcję tę sprawował do lipca 1945 r., czyli do momentu utraty przez rząd na uchodźstwie uznania międzynarodowego. Przy tej okazji trzeba zaznaczyć, że nie było szansy na powstanie osobnego panelu dla zbrodni na terenach sowieckich, gdyż ZSRR nie widział takiej potrzeby⁷⁸.

2.2. Polskie ustawodawstwo

Polskie władze wskazywały, że są legislacyjnie przygotowane do osądzenia podejrzanych o zbrodnie międzynarodowe, gdyż poza kodeksem karnym z 1932 r. prezydent wydał 30.03.1943 r. dekret o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne⁷⁹ (prace nad nim trwały już od 1942 r.)⁸⁰, w którym przewidywano odpowiedzialność karną „osób przynależnych do Rzeszy Niemieckiej lub państw z nią sprzymierzonych bądź współdziałających”, a także „innych osób działających w interesie Rzeszy lub rzeszonych państw, za przestępstwa popełnione po dniu 31 sierpnia 1939 r., bez względu na miejsce popełnienia czynu” (art. 1). W dekreście odwoływano się do prawa międzynarodowego (art. 2, 5, 6, 7) i odnoszono się do czynów dokonywanych na szkodę państwa polskiego, polskich osób prawnych oraz obywateli polskich (art. 2), w tym wysiedleń (art. 3), sprowadzenia w Polsce niebezpieczeństwa powszechnego dla życia lub zdrowia ludzkiego (art. 4), zmuszania obywatela polskiego do wstąpienia

⁷⁷ Zob. list Glasera do premiera z 12.06.1944 r., PRM-K/74, dok. 8 oraz odpowiedź od Adama Romera z 14.06.1944 r., PRM-K/74, dok. 9 odwołującą się do uchwały RM z 13.06.1944 r., w której upoważniono MSZ do powołania przedstawiciela w Podkomisji UNWCC spośród członków Ambasady RP w Czung-Kingu (Czungking); w tym finansowe wsparcie dla tej Podkomisji (dok. 9 i 10) – AIPiMimGS.

⁷⁸ Zob. PRM-K/74, dok. 4 (11) – AIPiMimGS.

⁷⁹ Dz.U. z 1943 r. Nr 3, poz. 6. Prace nad dekretem były prowadzone od wiosny 1942 r., a jego opracowaniu poświęcono konferencję w dniach 27–30.04.1942 r., w której brali udział Komarnicki (przewodniczący komisji ds. legislacji), a także m.in. Cyprian, Glaser, Winiarski. 15.07.1942 r. Rada Ministrów przyjęła zasady dekretu – zob. szerzej Goryński (1944): 24.

⁸⁰ Zob. szerzej Goryński (1944): 87 i n.

do wojska obcego lub do pracy dla nieprzyjaciela (art. 5), krzywdzenia obywatela polskiego w drodze orzeczeń sądowych (art. 6), rabunku, kradzieży, zniszczenia lub istotnego uszkodzenia mienia publicznego lub prywatnego, jeśli stanowiło ono wartość ogólnonarodową (art. 7). Co ważne, w dekreście podkreślono, że odpowiedzialności podlegają zarówno ci, którzy zarządzali dokonywanie czynów opisanych w dekreście, jak i ci, którzy takie zarządzenia wykonywali (art. 10). Tym samym w polskim ustawodawstwie już w 1943 r. stwierdzono, że odpowiedzialność ponoszą także wykonujący rozkazy. Pod wieloma względami dekret miał więc pionierskie znaczenie, gdyż był pierwszym aktem prawa wewnętrznego, który określał ramy prawne odpowiedzialności zbrodniarzy wojennych⁸¹. Jak to ujmował Komarnicki w uzasadnieniu do dekretu, jego zadaniem było pomóc wykazać, że niemiecki terror miał na celu likwidację całych społeczności pod względem biologicznym i kulturalnym⁸².

Kolejne kluczowe dekrekty wydawały już władze komunistyczne, które odcinały się od przepisów przyjętych przez rząd na uchodźstwie, dlatego też po wojnie w procesach powoływano się na kodeks z 1932 r., ale nie na dekret z 1943 r.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) – tymczasowy organ władzy wykonawczej działający od lipca do grudnia 1944 r. na obszarze zajmowanym przez Armię Czerwoną – 31.08.1944 r. przyjął dekret o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (tzw. sierpniówkę)⁸³. Autorstwo dekretu sierpniowego przypisuje się Leonowi Chajnowi, choć jego rola merytoryczna była niewielka. Dekret był bowiem kopią radzieckich rozwiązań, trudno więc doszukiwać się w nim polskiej myśli prawnej⁸⁴. Jednak ze względu na nieostre ocenne pojęcia zawarte w dekreście tym większa mogła być rola orzecznictwa polskich sądów⁸⁵.

⁸¹ Uczkiewicz (2020): 246; Kubicki (1987): 29.

⁸² AAN, 2/133/0/6/44, k. 28–30.

⁸³ Dz.U. z 1944 r. Nr 4, poz. 16.

⁸⁴ Lityński (1999): 63; Machnikowska (2008): 260.

⁸⁵ Pasek (2002): 35–36.

W dekrete tym przewidywano karalność – o ile wymienione działania były podejmowane na rękę władzy okupacyjnej – brania „udziału w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej lub jeńców wojennych, w znęcaniu się nad nimi albo ich prześladowaniu” oraz „działań na szkodę osób przebywających na obszarze Państwa Polskiego, w szczególności przez ujęcie lub wywożenie osób poszukiwanych albo prześladowanych przez władzę okupacyjną z jakichkolwiek przyczyn (z wyłączeniem ścigania za dokonanie przestępstw pospolitych)” (art. 1).

Dekret był wymierzony tylko w jednego agresora i okupanta – niemieckie Niemcy (czemu miało służyć użycie przymiotnika „faszystowsko-hitlerowski” zamiast np. „narodowosocjalistyczny”, aby nie sugerować jakichkolwiek związków pomiędzy socjalistami niemieckimi i radzieckimi).

Dekret był wyjątkowo represyjny, gdyż – po pierwsze – był retroaktywny. Miał zastosowanie wstecz, tj. od 1.09.1939 r. Po drugie, taka sama sankcja groziła za udział w zabójstwie (czyli także podżeganie i pomocnictwo) oraz przykładowo prześladowanie czy denuncjacje⁸⁶. To skłaniało niektóre sądy do uznawania oskarżonych za niewinnych zarzucanych im czynów wobec zbyt wysokiej dolnej granicy kary⁸⁷. Po trzecie, w art. 3 dekretu podkreślono, że z odpowiedzialności nie zwalnia to, iż danych czynów dopuszczano się w ramach służby wrogiej władzy okupacyjnej, z jej nakazu lub z przymusu.

2.3. Sądownictwo

W okupowanej Polsce nadal funkcjonowały polskie sądy, ale z przyczyn oczywistych nie sądziły one zbrodni wojennych popełnionych przez nazistów. Kierownictwo Dywersji Komendy Głównej AK (Kedyw) przeprowadzało akcje fizycznej likwidacji niemieckich zbrodniarzy (do najsłynniejszych należała ta dokonana na Franzu Kutscherze 1.02.1944 r.), ale tego typu zamachy – mimo wprowadzających w błąd informacji w części

⁸⁶ Pod tym względem dekret prezydencki z 1943 r. był bardziej zniuansowany, jak podkreślają Finder, Prusin (2018): 21.

⁸⁷ Lityński (1999): 67.

publikacji i stron historycznych – trudno uznać za wykonanie wyroków sądowych. Były one skutkiem decyzji politycznej podjętej przez Komendę Główną AK w porozumieniu z rządem RP na uchodźstwie⁸⁸. Stanowiły więc przykład działań zbrojnych (eliminacja określonych celów osobowych), a nie działań sądowych.

W ramach państwa podziemnego dość szybko ukształtowało się sądownictwo wojskowe. Komitet ds. Kraju przyjął 16.04.1940 r. uchwałę o powołaniu sądów kapturowych (przy komendach okupacji, obszaru i okręgu ZWZ⁸⁹), które miały zająć się „sądzeniem i wyrokowaniem w wypadkach zbrodni zdrady, szpiegostwa, denuncjacji oraz nieludzkiego prześladowania i krzywdzenia ludności polskiej”⁹⁰. Biorąc pod uwagę bardzo ogólne sformułowanie definicji zbrodni, tj. „prześladowanie i krzywdzenie ludności polskiej”, można przyjąć, iż termin ten mógł obejmować zbrodnie wojenne oraz zbrodnie przeciwko ludzkości.

W składzie sądzącym znajdował się komendant odpowiednio okupacji lub obszaru albo okręgu, przedstawiciel tzw. czynnika społecznego oraz osoba z wykształceniem prawniczym. Sądy tego typu mogły wydać wyrok uniewinniający lub orzec karę śmierci. W warunkach okupacji nie było praktycznych możliwości wykonywania innego typu kar (jak kara pozbawienia wolności). Jeśli sprawa ze względu na okoliczności wymagała orzeczenia kary pozbawienia wolności, wówczas jej ostateczne rozpatrzenie odkładano na okres powojenny. Wojskowe sądy kapturowe rozpatrywały zbrodnie popełnione przez aktualnych lub byłych członków ZWZ (nawet po ich wystąpieniu z organizacji), natomiast zbrodnie popełnione przez inne osoby nienależące do ZWZ – czy to obywateli polskich, czy okupantów lub innych cudzoziemców – miały być rozpatrywane przez sądy kapturowe przy Delegaturze Rządu. Do czasu ich powstania lub w przypadku

⁸⁸ Była to część operacji AK o kryptonimie „Główki”, której celem była likwidacja wysokich rangą przedstawicieli niemieckich władz okupacyjnych. Zob. Stachiewicz (1987): 65; Morzycki-Markowski (2017): 19; Strzembosz (1983): 401 i n.

⁸⁹ ZWZ został powołany rozkazem Naczelnego Wodza gen Władysława Sikorskiego 13.11.1939 r., a następnie 14.02.1942 r. przekształcony w AK.

⁹⁰ Zob. tekst kodeksu sądów kapturowych ZWZ z maja 1940 r. przedrukowany w: Gondek (1988): 148. Na temat sądów kapturowych zob. Machnikowska (2008): 256 i n.; Burczyk (2010): 292; Pasek (2002): 16; Szyprowski (2012): passim; Kurkowska (2012): passim; Gondek (1988): 37; Lisiewicz (1988): 15 i n.

gdy w danym okręgu nie powołano delegatury, wskazane wyżej zbrodnie miał rozpatrywać sąd kapturowy okręgu ZWZ⁹¹. W praktyce cywilny pion sądownictwa ukształtował się z dwuletnim opóźnieniem w stosunku do wojskowego, tym samym przez dłuższy czas właśnie wojskowe sądy miały szeroką właściwość personalną⁹².

Pod koniec 1941 r. przemianowano sądy kapturowe (których nazwa negatywnie kojarzyła się z niemieckimi sądami kapturowymi) na wojskowe sądy specjalne przy Dowódcy AK i Komendantach Okręgów, których statut przyjęto 26.11.1941 r.⁹³ Miały one podobną właściwość jak wcześniejsze sądy kapturowe – tj. ściganie przestępstw „godzących w bezpieczeństwo Sił Zbrojnych w kraju”, przewidzianych w obowiązujących przepisach karnych, popełnionych lub usiłowanych przez wojskowych po 4.12.1939 r. Mogły też orzekać karę pozbawienia wolności. W wyniku kolejnych zmian organizacyjnych wojskowe sądy specjalne zajmowały się wszelkimi czynami przestępczymi godzącymi w bezpieczeństwo polskich sił zbrojnych w kraju lub popełnionych przez żołnierzy⁹⁴. W grudniu 1942 r. wyodrębniono specjalne sądy cywilne⁹⁵, które mogły sądzić zarówno obywateli polskich, jak i okupanta oraz innych, jeśli dopuścili się ciężkich przestępstw przeciwko interesom państwa, narodu i obywateli, które wymagały natychmiastowego ukarania⁹⁶. Sądy te, w składzie trzysobowym – z czego tylko jedna osoba musiała mieć wykształcenie prawnicze – mogły w przypadku uznania oskarżonego za winnego zarzucanych mu zbrodni wydawać wyłącznie wyroki wymierzające karę śmierci⁹⁷. W praktyce najczęściej orzekały w sprawie donosicielstwa, szpiegostwa, prowokacji⁹⁸. Odnotować należy, że 3.05.1944 r. Krajowa Rada Ministrów wydała rozporządzenie tymczasowe o sądach karnych specjalnych

⁹¹ Zob. szerzej Wołkonowski (2007): 123.

⁹² Gondek (1988): 59.

⁹³ Tekst Statutu Wojskowych Sądów Specjalnych ZWZ-AK, zob. Gondek (1988): 152 i n.; szerzej Pasek (2002): 17.

⁹⁴ Pasek (2002): 17–18.

⁹⁵ Kurkowska (2012): 167; Gondek (1984): 650.

⁹⁶ Gondek (1988): 98.

⁹⁷ Zob. Korboński (1991): 108.

⁹⁸ Gondek (1988): 100, a także 106 i n.

przy delegaturach rządu⁹⁹. Na jego mocy sądy te miały orzekać w sprawach karnych dotyczących „działania na korzyść okupanta bądź na szkodę państwa lub Narodu Polskiego”¹⁰⁰. W praktyce zajmowały się – tak jak poprzednie sądy specjalne/kapturowe – orzekaniem w sprawie przestępstw kolaboracji i szmalcownictwa. Dariusz Burczyk podaje, że sądy specjalne rozpatrzyły około 5 tys. spraw i wydały w nich od 3 tys. do 3,5 tys. wyroków śmierci, a wykonano ich 2,5 tys.¹⁰¹ Są to tylko szacunki, gdyż nie zachowała się dokumentacja procesowa, a historycy czerpią wiedzę z ogłoszeń o wyrokach i informacji w prasie podziemnej.

Z końcem 1944 r. działalność sądów podziemnych ustała¹⁰². Wraz z przejmowaniem władzy przez komunistów system organizacji sądownictwa i sposobu ścigania zbrodniarzy – w szczególności tych odpowiedzialnych za zbrodnie międzynarodowe i kolaborację – zmienił się całkowicie¹⁰³.

Dla komunistów kwestia osądzenia zbrodniarzy była priorytetowa. W manifestie PKWN z 22.07.1944 r. komuniści podkreślili, że „Zadaniem niezawisłych sądów polskich będzie zapewnić szybki wymiar sprawiedliwości. Żaden niemiecki zbrodniarz wojenny, żaden zdrajca narodu nie może ująć kary!”¹⁰⁴. Władze komunistyczne zamierzały wykorzystać kwestię rozliczania zbrodni do legalizacji i legitymizacji nowej władzy¹⁰⁵.

PKWN 12.09.1944 r. wydał dekret o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich¹⁰⁶. Zgodnie z tym dekretem w każdym okręgu sądu apelacyjnego miano utworzyć specjalny sąd karny w celu osądzenia przestępstw przewidzianych w art. 1–4 sierpniówki (czyli poza wymienionymi wyżej zbrodniami, tj. udziałem w zabójstwie, prześladowaniami itp., właściwość rzeczowa obejmowała również wymuszanie świadczeń od ww. osób lub ich bliskich pod groźbą ujęcia tych osób i oddania w ręce władz okupacyjnych) – art. 1–2.

⁹⁹ Dz.U. z 1944 r. Nr 1, poz. 6.

¹⁰⁰ Zob. tekst w: Gondek (1988): 168 i n.

¹⁰¹ Burczyk (2014): 293.

¹⁰² Machnikowska (2008): 258.

¹⁰³ Szerzej tamże: 10 i n.

¹⁰⁴ Dz.U. z 1944 r. Nr 1, załącznik.

¹⁰⁵ Birt (2019): 81. Zob. też szerzej Kuisz (2020).

¹⁰⁶ Dz.U. z 1944 r. Nr 4, poz. 21.

Na mocy ww. dekretu utworzono w tym samym dniu pierwsze specjalne sądy karne w Lublinie i Warszawie (z siedzibą tymczasową w Siedlcach)¹⁰⁷. Poza wymienionymi wyżej powstały jeszcze sądy specjalne w Gdańsku, Krakowie (z wydziałem zamiejscowym w Rzeszowie), Toruniu, Wrocławiu, Poznaniu, Katowicach, Łodzi (wydziały zamiejscowe w Warszawie i Białymstoku).

W sądzie specjalnym miał orzekać sędzia (powoływany przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej (KRN)¹⁰⁸ na wniosek Kierownika Resortu Sprawiedliwości spośród osób mających kwalifikacje prawne) oraz dwóch ławników (listę ławników ustalało Prezydium KRN spośród kandydatów przedstawianych przez wojewódzkie rady narodowe). Dekret z 12.09.1944 r. określił warunki, jakie musieli spełniać ławnicy: mogły nimi zostać osoby, które „brały lub biorą czynny udział bądź w walce zbrojnej z okupantem niemieckim, bądź w cywilnej akcji samoobrony i oporu, włączając w to akcje propagandowe, bądź też w akcji odbudowy państwowości polskiej w zakresie politycznym, społecznym, gospodarczym lub kulturalnym, o ile ukończyły 21 lat życia”. Osoby, na których ciążył zarzut współpracy z okupantem niemieckim, a także osoby podejrzewane o działalność w czasie okupacji w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego lub o powojenną współpracę z podziemiem niepodległościowym nie mogły pełnić funkcji ławnika. Co ciekawe, sędziowie pracujący w sądach kontrolowanych przez okupacyjną administrację nie byli wykluczeni, gdyż nowe władze uznały, że nie sprzeniewierzyły się polskiej racji stanu i etyce zawodowej¹⁰⁹. Przewodniczący sądu specjalnego podlegał służbowo bezpośrednio kierownikowi resortu sprawiedliwości PKWN. Sędziowie i prokuratorzy

¹⁰⁷ Machnikowska (2008): 260.

¹⁰⁸ KRN została utworzona na mocy ustawy z 11.09.1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz.U. z 1944 r. Nr 5, poz. 22; t.j. Dz.U. z 1946 r. Nr 3, poz. 26); zgodnie z art. 1 tej ustawy „Do czasu powołania stałej politycznej reprezentacji narodu w myśl zasad konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., jako tymczasowe organy ustawodawcze i samorządowe na oswobodzonych od okupanta terenach Rzeczypospolitej Polskiej, działają rady narodowe”. Hierarchicznie najwyżej była KRN, następnie wojewódzkie, powiatowe, miejskie, gminne rady narodowe. Zob. też ustawa z 11.09.1944 r. o kompetencjach Przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej (Dz.U. z 1944 r. Nr 5, poz. 23). Szerzej Machnikowska (2008): 11 i n.

¹⁰⁹ Machnikowska (2008): 62.

specjalnych sądów karnych zrównani byli w prawach z sędziami i prokuratorami apelacyjnymi.

Właściwość sądów specjalnych obejmowała obok przestępstw z dekretu z 31.08.1944 r. także sprawy związane z odstępstwem od narodowości i polskiego obywatelstwa, co wynikało z dekretu z 4.11.1944 r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu¹¹⁰.

W procedurze przed sądami specjalnymi – zgodnie z dekretem o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich¹¹¹ – miał mieć zastosowanie przedwojenny kodeks postępowania karnego¹¹², z pewnymi jednak wyjątkami. Akt oskarżenia nie wymagał uzasadnienia i musiał być wniesiony najpóźniej w ciągu 14 dni od ujęcia podejrzanego (art. 12); w razie ucieczki oskarżonego nadal można było wnieść akt oskarżenia i rozpoznać sprawę pod jego nieobecność, a zapadły wyrok nie miał statusu zaocznego (art. 13)¹¹³. Nie można było wnieść sprzeciwu wobec aktu oskarżenia (art. 14 § 3). Wyroki sądów specjalnych były ostateczne i prawomocne (art. 18). Skazany na karę śmierci mógł jedynie wnosić o zastosowanie wobec niego prawa łaski przez prezydenta KRN (art. 19). Postępowanie w sądach specjalnych było jednoinstancyjne i dopiero przyznanie pewnych uprawnień Najwyższemu Trybunałowi Narodowemu (o czym mowa poniżej) wprowadziło iluzję dwuinstancyjności¹¹⁴.

Wspomniane odstępstwa od przepisów KPK, a przede wszystkim brak gwarancji uczestnictwa obrońcy w rozprawie głównej i brak możliwości odwołania od wyroku skazującego, dowodzą, że sądy specjalne nie spełniały standardów wchodzących obecnie w kanon zasad uczciwego procesu. Z tego powodu, a także ze względu na bardzo wysoki odsetek wyroków wymierzających karę śmierci (jedynie sądy radzieckie wykazywały się większą surowością)¹¹⁵, obecnie dość łatwo je zdyskredytować i określić

¹¹⁰ Dz.U. z 1944 r. Nr 11, poz. 54.

¹¹¹ Dz.U. z 1944 r. Nr 4, poz. 21.

¹¹² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 19.03.1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1928 r. Nr 33, poz. 313).

¹¹³ Zob. również art. 10 ustawy z 27.04.1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. z 1949 r. Nr 32, poz. 238).

¹¹⁴ Birt (2019): 73.

¹¹⁵ Biegański (2004): 175 i n.

mianem procesów pokazowych (*show trial*), mimo że szereg osób przed nimi sądzonych z pewnością na skazanie zasługiwało.

Pierwszym i jednym z najgłośniejszych procesów¹¹⁶ przed sądami specjalnymi było postępowanie w sprawie odpowiedzialności załogi obozu KL Majdanek (dokładnie: Konzentrationslager der Waffen SS Lublin). Wspomniany proces miał miejsce w dniach 27.11–2.12.1944 r. przed Specjalnym Sądem Karnym w Lublinie¹¹⁷. Prawnicy zdawali sobie sprawę z jego wagi, gdyż jak podkreślali prokuratorzy: „jesteśmy na zakręcie rozwoju prawa międzynarodowego, które jest tworzone przez nowe demokracje”¹¹⁸, a „ludy nie mogą wrócić do normy, nim nie wyrosnie las szubienic”¹¹⁹. W istocie oskarżeni mieli odpowiedzieć za śmierć 1,5 mln osób.

W składzie orzekającym znaleźli się Bohdan Zembrzuski (przewodniczący) oraz ławnicy Genowefa Nadulska i Tadeusz Dymowski. Prokuraturę Sądu Specjalnego reprezentowali Henryk Cieśluk i Jerzy Sawicki. Na ławie oskarżonych zasiedli Hermann Vögel (wartownik, SS-Oberscharführer), Anton Thernes (zastępca kierownika Oddziału IV, SS-Obersturmführer), Wilhelm Gerstenmeier (pracownik administracji, SS-Hauptscharführer), Heinz Stalp (kapo), Theodor Schöllén (SS-Rottenführer) oraz Edmund Pohlmann (kapo). obrońcy oskarżonych (Wojciech Jarosławski, Kazimierz Krzymowski, Tadeusz Krystoń, Aleksander Kunicki) prosili o zwolnienie z obowiązku adwokackiego, na co sąd nie wyraził zgody. Lektura stenogramów z procesu wskazuje jednak, że obrońcy oskarżonych wywiązywali się ze swego obowiązku, przywołując przykładowo, że w każdym przypadku konieczne jest udowodnienie winy indywidualnej, a wzywani przez oskarżenie świadkowie dostarczali jedynie dowody na pojedyncze przypadki znęcania się, a nie odpowiedzialności za całość działalności obozu. obrońcy wskazywali też, że część oskarżonych podlegała intensywnej indoktrynacji, inni z kolei sami byli więźniami obozu. Ostatecznie w przypadku Pohlmana sąd był zmuszony umorzyć

¹¹⁶ W celu uzyskania większego rozgłosu proces ten filmowano, zob. Kuisz (2020): 299. Henryk Świątkowski, ówczesny minister sprawiedliwości, siedział w pierwszym rzędzie.

¹¹⁷ *Majdanek. Rozprawa przed Specjalnym Sądem Karnym w Lublinie* (1945); zob. też Finder, Prusin (2018): 29 i n.

¹¹⁸ *Majdanek. Rozprawa przed Specjalnym Sądem Karnym w Lublinie* (1945): 11.

¹¹⁹ Tamże: 82.

postępowanie 30.11.1944 r. ze względu na jego samobójstwo. Wszyscy pozostali oskarżeni zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie, którą wykonano publicznie 3.12.1944 r. o godz. 11.00 na terenie KL Majdanek.

Proces załogi Majdanek jest o tyle ciekawy, że był pierwszym tego typu. Sąd, orzekając o odpowiedzialności i karze, odnosił się wyłącznie do przepisów dekretu sierpniowego, ale w wystąpieniach prokuratorów pojawiło się wiele wątków prawnomiędzynarodowych, które podobnie interpretowano w kolejnych postępowaniach. W trakcie procesu prokuratorzy przywoływali bowiem normy prawa traktatowego (konwencje haskie z 18.10.1907 r. oraz konwencję genewską z 7.07.1929 r. o jeńcach wojennych – ratyfikowane zarówno przez Polskę, jak i Niemcy), a także prawo zwyczajowe, w tym „zwyczaje ustalone między cywilizowanymi narodami lub wynikające z praw ludzkości i postulatów sumienia międzynarodowego”. Prokurator Sawicki wskazywał, że skoro niemieccy żołnierze łamali prawo międzynarodowe, to w świetle ww. konwencji, które nakładały na kombatantów obowiązek stosowania zwyczajów wojennych, oskarżeni powinni być traktowani nie jako jeńcy wojenni, lecz jak zwykli zbrodniarze¹²⁰ (co miało o tyle znaczenie, że jeńcy wojenni powinni być sądzeni przed sądem wojskowym, a nie sądem specjalnym).

Powołując się na regulamin haski z 1907 r., będący załącznikiem do KH IV, wskazywano, że nielegalne było karanie ludności cywilnej bez procesu, bez wykazania winy, a także zdradzieckie zabijanie osób należących do nieprzyjacielskiego narodu lub wojska czy pozbawianie własności obywateli polskich oraz nakładanie solidarnej odpowiedzialności za działanie jednostek. Prokurator twierdził, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego Cesarstwa Niemieckiego z 16.07.1921 r. w sprawie zatopienia HMHS Llandovery Castle ówczesne zbrodnie niemieckie (w postaci zniszczenia statku szpitalnego) potraktowano jako przestępstwa popolite i stwierdzono, że z odpowiedzialności za nie rozkaz nie zwalnia. Co dość charakterystyczne,

¹²⁰ Tamże: 14, gdzie prokurator podkreślał, że oskarżeni byli katami przebranymi w mundury wojskowe, spełniali zadania niemające nic wspólnego z prowadzeniem wojny, a ich działania stały w sprzeczności z prawem międzynarodowym i moralnością międzynarodową, więc nie należało do nich stosować postanowień konwencji o kombatantach; zaznaczył także konieczność zastosowania zasady czystych rąk, zgodnie z którą oskarżeni nie mogli powoływać się na konwencje, które sami łamali (tamże: 15).

prokuratorzy byli przekonani, że w interesie sprawiedliwości leży wykazywanie, iż dokonane zbrodnie mają charakter przestępstw pospolitych (w tym kontekście prokurator przywoływał deklarację z pałacu św. Jakuba). Do tej argumentacji przychylił się sąd i uznał, że oskarżeni nie byli jeńcami, a nawet gdyby za takowych ich uznać, to konwencja haska nie wykluczała sądenia ich za przestępstwa pospolite. Niezwykle ważna była argumentacja dotycząca odpowiedzialności oskarżonych za całą działalność obozu na Majdanku (odpowiednik dzisiejszego tzw. modelu drugiego związku przestępczego – *joint criminal enterprise*¹²¹). Prokurator Cieśluk bowiem wskazywał: „oskarżam i czynię ich współwinnymi wszystkich zbrodni popełnionych na Majdanku. Winni są, albowiem jako członkowie SS lub tylko Kapo byli podporą systemu hitlerowskiego”¹²². Z kolei prokurator Sawicki używał pojęcia „współprzysięga” i podkreślał: „kto w tym młynie śmierci był kamieniem, kto turbiną, a kto prądem napędnym? W tym młynie śmierci każda śrubka miała swoje przeznaczenie”¹²³.

2.4. Życie akademickie

Wojna i okupacja, która nastąpiła w jej wyniku, sprawiły, że na terytorium RP nie mogły funkcjonować w dawnej formie uniwersytety. W okupowanej przez Niemców Polsce uniwersytety zamknięto; w części zajętej przez Sowieców – z uniwersytetów systematycznie usuwano polskich wykładowców. Obaj okupanci eksterminowali i represjonowali inteligencję¹²⁴. Przykładowo Emil S. Rappaport, który pozostał w Warszawie, został aresztowany, gdyż uznano, że jako sędzia wydaje wyroki nieprzychylnie Niemcom. W areszcie przesiedział rok i wyszedł dzięki wstawiennictwu Edmunda Mezgera, którego znał z działalności z AIDP¹²⁵. Mezger bowiem

¹²¹ Nt. JCE zob. np. Bassiouni (2013): 377; Sliedregt (2007): 186.

¹²² *Majdanek. Rozprawa przed Specjalnym Sądem Karnym w Lublinie* (1945): 75.

¹²³ Tamże: 27, zob. również 25 – „w zbrodni współuczestniczy nie tylko ten, kto morduje, ale także ten, kto stoi u drzwi i nie wpuszcza ofiary ani nie wpuszcza pomocy. Za zbrodnię odpowiada też ten, kto uprzednio umawia się, że będzie korzystał ze zrabowanych rzeczy. Ten jest też uczestnikiem przestępstwa”; por. 26 i 81.

¹²⁴ Zob. szerzej Walczak (1995): *passim*.

¹²⁵ Siewierski (1965): 543.

miał dobre kontakty z Hansem Frankiem (wydali wspólnie książkę *Nationalsozialistisches Handbuch und der strafrechtliche Schutz von Staat, Partei und Volk*), który w latach 1939–1945 pełnił funkcję generalnego gubernatora na okupowanym terytorium RP. Z kolei Ludwik Ehrlich w momencie wybuchu II wojny światowej przebywał z żoną w Bergen. Zdążył powrócić do Lwowa jeszcze przed kapitulacją miasta i pomagał w sformułowaniu warunków tejże kapitulacji. Od października do grudnia 1939 r. wykładał prawo narodów i prawo polityczne, a także pełnił funkcję prodziekana Wydziału Prawa oraz kierownika Studium Dyplomatycznego na UJK. W styczniu 1940 r. został zwolniony z uczelni przez nowe władze. Przedostał się do Generalnego Gubernatorstwa (do Falejówki, gdzie miał majątek) i tam współpracował z podziemiem. Ostrzeżony o grożącym mu aresztowaniu udał się na Zamojszczyznę w 1942 r., gdzie pełnił ważną funkcję w AK, o czym świadczy to, że po aresztowaniu tam Ehrlicha przeprowadzono brawurową akcję jego odbicia z więzienia w Biłgoraju. Te dwa przypadki – Rappaporta oraz Ehrlicha (obaj spotkali się, pełniąc różne funkcje, w procesie Arthura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym) – dobitnie pokazują, że kontynuowanie normalnej działalności naukowej czy zawodowej (jako legislatorzy, sędziowie, urzędnicy) w okupowanej Polsce nie było możliwe do 1945 r.

Naukowcy próbowali prowadzić badania naukowe i rozmawiać o rozwoju naukowym na obczyźnie, przede wszystkim w Wielkiej Brytanii. Duże znaczenie miały podjęte przez Glasera próby integrowania środowiska naukowców. Glaserowi powierzono w ramach British Association for the Advancement of Science przewodnictwo komisji Post-War University Education¹²⁶, gdzie dyskutowano (tak jak na odbywających się od 1943 r. konferencjach ministrów edukacji Narodów Zjednoczonych), jak ma rozwijać się nauka po wojnie.

Glaser zainicjował również w 1942 r. powstanie Stowarzyszenia Profesorów i Wykładowców Uniwersyteckich Państw Alianckich w Wielkiej Brytanii¹²⁷, co pomagało budować wspólne stanowisko w danej sprawie

¹²⁶ Warto zaznaczyć, że Glaser był także dziekanem wydziału prawno-ekonomicznego Polskiego Uniwersytetu za Granicą w Paryżu.

¹²⁷ Glaser (1974): 93–95; zob. też *Association...* (1942).

w szerszym gronie oraz miało pomóc w rekonstrukcji środowiska naukowego po wojnie i zbliżyć z nauką anglosaską. Glaser był również prezesem Zrzeszenia Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich, które powołał jeszcze we Francji w 1940 r., a którego celem było propagowanie polskiej myśli naukowej.

Internacjoniści odegrali kluczową rolę w tworzeniu Polskiego Wydziału Prawa na Uniwersytecie w Oksfordzie¹²⁸, którego komitet organizacyjny wyłoniono na tzw. zebraniu profesorskim 21.03.1944 r.¹²⁹ To właśnie Glaser kierował nowo powstałym wydziałem w 1944 r. Zastąpił go Tadeusz Brzeski, a następnie Wiktor Sukiennicki. Na wydziale wykładał m.in. Waław Komarnicki¹³⁰ – tym samym można wnioskować, że Oksford stał się przyczółkiem dla wileńskiej szkoły prawa międzynarodowego.

Mimo bardzo trudnych warunków pracy w czasie wojny powstawały wartościowe pozycje naukowe, które bez wątpienia wywarły wpływ na kształtowanie się międzynarodowego prawa karnego. Przede wszystkim należy wymienić dzieło Rafała Lemkina *Axis Rule in Occupied Europe: Laws of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress*, wydane w 1944 r. w Stanach Zjednoczonych.

Z dużym odzewem spotkały się teksty również przygotowane na obczyźnie, tym razem przez Manfreda Lachsa, tj. *War crimes and political offences* (1944) i *The Unwritten Laws of Warfare* (1945). Te dwie publikacje poświęcone problematyce zbrodni wojennych należą do szeroko cytowanych w literaturze zagranicznej¹³¹.

Odnotować również należy wydaną w języku polskim (i stąd mniej oddziałującą na rozwój światowej doktryny) publikację Zenona Goryńskiego (był to pseudonim przyjęty przez trzy osoby opracowujące monografię z ramienia Stowarzyszenia Prawników Polskich¹³²) *Zbrodnie wojenne. Szkic prawny*. Ta wydana w 1944 r. w Jerozolimie pozycja stała na imponującym (również dzisiaj) poziomie naukowym.

¹²⁸ Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 14.04.1944 r. o Polskim Wydziale Prawa w Uniwersytecie w Oksfordzie (Dz.U. z 1944 Nr 5, poz. 11).

¹²⁹ Mierzwa (2018): 83 i n.

¹³⁰ Góras (2019): 265–286, 283.

¹³¹ Zob. np. Appleman (1954/1971): 377; Herzog (1975): 140.

¹³² Uczkiewicz (2022): 246.

2.5. Konkluzje

Od początku II wojny światowej polskie władze podejmowały wysiłki, aby sprawa osądzenia podejrzanych o zbrodnie stała się jednym z priorytetów dla państw alianckich. W tym celu polskie władze podjęły kompleksowe działania, które obejmowały uczestnictwo we wszelkich forach, gdzie kwestia odpowiedzialności była dyskutowana, w tym w najważniejszym: – UNWCC; ważne było też przywoływanie przedwojennych przepisów mogących posłużyć sądzeniu oskarżanych o zbrodnie międzynarodowe oraz tworzenie nowych ram prawnych zarówno materialnych, jak i instytucjonalnych. Prowadzone przed polskimi sądami procesy w początkowych latach II wojny światowej dotyczyły przede wszystkim kolaboracji, szmalcownictwa, donosicielstwa – a więc nie typowych zbrodni wojennych. To się jednak zmieniło wraz z ukształtowaniem przez komunistów sądów specjalnych. W tym miejscu należy zaznaczyć, że kwestia rozliczenia winnych zbrodni międzynarodowych była priorytetem zarówno dla rządu na uchodźstwie, jak i rządu, który utworzyli komuniści w Lublinie. Choć wśród polityków na uchodźstwie nie było zgody co do tego, czy osądzenie winnych zbrodni międzynarodowych powinno odbywać się wyłącznie na podstawie prawa krajowego, czy także prawa międzynarodowego (które część polskich przedstawicieli uważała za mało rozwinięte i niejasne), to jednak gdy już było możliwe postawienie przed sądem podejrzanych o zbrodnie międzynarodowe, polscy prokuratorzy obficie czerpali z odwołań do prawa międzynarodowego, co pokazuje proces załogi obozu koncentracyjnego w Majdanku. Mimo niesprzyjających warunków to w czasie wojny powstały sztandarowe pozycje Lemkina czy Lachsa, które odbiły się szerokim echem w doktrynie światowej.

Okres 1945–1989

3.1. Proces norymberski

Ostateczne negocjacje co do zasad sądenia głównych zbrodniarzy Osi Europejskiej toczyły się jedynie pomiędzy przedstawicielami Francji, Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa oraz ZSRR¹. Inne państwa (w tym te, które doświadczyły wieloletniej brutalnej okupacji) zostały z tego procesu wyłączone². Nie można jednak wykluczyć, że na przyjęte rozwiązania miały wpływ wcześniejsze dyskusje, w szczególności biorąc pod uwagę to, że Amerykanie cenili sobie zdanie polskich prawników – oni np. rekomendowali Litawskiego na wysokie stanowiska w ramach UNWCC³.

Innym państwom okupowanym pozostało jedynie przystąpić do ostatecznie wypracowanego Porozumienia pomiędzy rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki, rządem Republiki Francuskiej i rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej zawartego w Londynie 8.08.1945 r.⁴

Powyższy traktat powoływał Międzynarodowy Trybunał Wojskowy (MTW), którego zadaniem było osądzenie głównych zbrodniarzy wojennych. Zasady działania trybunału określała Karta Międzynarodowego

¹ Zob. szerzej Sellars (2014): 84 i n.

² Zob. Potyrała (2010): 71–72.

³ Zob. uwagi na temat roli przepływu myśli w okresie II wojny światowej w: Lingen (2020): 512; Fleming (2022a): 9.

⁴ Dz.U. z 1947 r. Nr 63, poz. 367.

Trybunału Wojskowego dołączona do porozumienia. Z polskiej perspektywy duże znaczenie miał art. 6 porozumienia, który podkreślał, że „Nic w niniejszym Porozumieniu nie uchybia jurysdykcji lub władzy jakiegokolwiek sądu narodowego lub okupacyjnego, który już istnieje albo może być w przyszłości utworzony na jakim bądź terytorium sojuszniczym lub w Niemczech w celu sądenia przestępców wojennych”.

Zgodnie z dołączoną do porozumienia londyńskiego Kartą w MTW mieli zasiadać jako sędziowie wyłącznie przedstawiciele czterech mocarstw (art. II) i tylko z tych państw mieli pochodzić główni oskarżyciele (art. XIV), którzy mieli prawo m.in. występować na rozprawie. Oznaczało to, że przedstawiciele wielu państw (w tym Polski), na terenie których Niemcy dopuścili się zbrodni, i to państw, które jako pierwsze upominały się o wymierzenie sprawiedliwości zbrodniarzom, nie mogli w trakcie postępowania przed trybunałem samodzielnie występować. Takie rozwiązanie wraz z upływem kolejnych dekad razi coraz mocniej brakiem inkluzywności.

Kwestia agresji na Polskę znalazła się w gestii prokuratorów amerykańskiego i brytyjskiego, którzy odpowiadali za przygotowanie aktu oskarżenia w zakresie zbrodni przeciwko pokojowi (odpowiednio odpowiedzialności za wojnę napastniczą oraz za wojnę będącą pogwałceniem traktatów). Natomiast zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione na terytorium RP znalazły się w gestii prokuratora sowieckiego, który siłą rzeczy skupiał się na zbrodniach przeciwko ludności ZSRR i niekoniecznie był zainteresowany eksponowaniem tych zbrodni niemieckich (jak zniszczenie Warszawy), które zwracałyby uwagę na sowiecką bierność (gdy bowiem lewobrzeżna Warszawa się wykrwawiała, a niemieccy zbrodniarze w sposób systematyczny niszczyli miasto i jej mieszkańców, po drugiej stronie Wisły stała armia sowiecka, która nie udzieliła powstańcom żadnej pomocy)⁵.

Kwestię rozliczenia zbrodni na polskim terytorium i przeciwko polskim obywatelom komplikowało istnienie w pewnym okresie dwóch

⁵ Zob. Cyprian, Sawicki (1967a): 164 i n., gdzie autorzy szczegółowo opisują, którzy prokuratorzy jakie kwestie związane z Polską poruszali. Na temat luk w oskarżeniu prokuratorów norymberskich zob. Małcużyński (1989): 69 i n.; Grzebyk (2019a).

rządów – rządu na uchodźstwie i Rządu Jedności Narodowej (RJN) utworzonego przez komunistów. Wraz z uznaniem 6.07.1945 r. przez Wielką Brytanię RJN zasiadający w Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych polski przedstawiciel Tadeusz Cyprian utracił mandat, gdyż był reprezentantem władz emigracyjnych⁶. Dopiero w październiku 1945 r. oficjalnie oddelegowano przedstawiciela nowego rządu do UNWCC⁷ – był nim początkowo ponownie Cyprian, następnie zaś Mieczysław Szerer, a Cyprian został jego zastępcą (w lutym 1947 r. Szerer został zastąpiony przez Mariana Muszkata, który sprawował tę funkcję do czasu zamknięcia biura polskiej delegacji 30.04.1948 r.)⁸. Obaj jednak nie mogli już dołączać żadnych nowych dowodów, które mogłyby zostać wykorzystane przez oskarżycieli w procesie norymberskim⁹. Tym samym w czasie, gdy UNWCC była zaangażowana w przygotowywanie wstępnego aktu oskarżenia (jego główne zręby tworzono między lipcem a wrześniem 1945 r., ogłoszono go 6.10.1945 r., a złożono 14.10), a także w ustalanie, kto ma zasiąść na ławie oskarżonych, wśród jej członków nie było polskiego przedstawiciela¹⁰. Choć więc Manfred Lachs przygotował raport pt. *German Crimes against Poland. Official Report of the Polish Government to be submitted to the International Military Tribunal* (London–Nurnberg, December 1945), to poczynione przez niego ustalenia tylko w niewielkim stopniu mogły wpłynąć na sposób prezentowania spraw w sądzie (choć warto odnotować, że w raporcie np. podniesiono kwestię zamierzonego systematycznego ludobójstwa)¹¹. Wspomniany raport został przez trybunał zaliczony w poczet dowodów. Nie obejmował jednak np. kwestii Powstania Warszawskiego i siłą rzeczy nie odnosił się do wszystkich zebranych zeznań świadków i oficjalnych dokumentów¹². Niemniej jednak wspomniany dokument był przywoływany przez sowieckich oskarżycieli w kontekście oskarżenia o wojnę agresywną przeciwko Polsce czy traktowania polskich

⁶ Cyprian (1977): 114.

⁷ Kubicki (1987): 29.

⁸ Rojowska (2013): 22.

⁹ Szerer (1977): 125.

¹⁰ Cyprian, Sawicki (1962), cz. I: 21; Cyprian, Sawicki (1956a): 709; Cyprian (1977): 111; Kubicki (1963): 49.

¹¹ Zob. też Finder, Prusin (2018): 57.

¹² Cyprian, Sawicki (1956b): 23–24.

jeńców wojennych, germanizacji polskiego prawa i masowych egzekucji, grabieży dóbr, niszczenia dóbr kultury, deportacji, zbrodni przeciwko ludzkości (przykład Treblinki i Auschwitz)¹³. Co ciekawe, oskarżyciele brytyjscy, amerykańscy czy francuscy nigdy nie przywołali polskiego dokumentu w sądzie, a MTW spośród złożonych 6 narodowych raportów zacytował jedynie czeski¹⁴.

Ten niekorzystny stan rzeczy próbowała ratować delegacja polska w Norymberdze, która składała się z 4 przedstawicieli – Stefana Kurowskiego (szefa delegacji), Jerzego Sawickiego, Stanisława Piotrowskiego oraz Tadeusza Cypriana (oprócz nich w Norymberdze odpowiednio z delegacją amerykańską i brytyjską byli też Rafał Lemkin oraz Hersch Lauterpacht). Początkowo polscy delegaci musieli zmagać się z wrogim nastawieniem do samej ich obecności w Norymberdze¹⁵. Gdy przybyli tam 19.11.1945 r., otrzymali pozwolenie na pobyt tylko na 10 dni¹⁶. Następnie – dzięki przede wszystkim wsparciu ze strony ZSRR¹⁷ – przedłużono im go formalnie o miesiąc w celu przekazania przywiezionych dokumentów (wśród nich były m.in. raporty Żydowskiej Komisji Historycznej¹⁸). Nie można było jednak liczyć na to, że wszystkie materiały zostaną należycie przeanalizowane przez oskarżycieli, o ile w ogóle udało się je zarejestrować jako dowód w sprawie¹⁹. Warto pamiętać, że jedynie w Centrum Dokumentacji w Heidelbergu Amerykanie zgromadzili 170 ton dokumentów dotyczących funkcjonowania III Rzeszy, których nie byli w stanie przebadać mimo prac kilkusetosobowej delegacji²⁰.

Przedstawiciele 4 mocarstw obawiali się, że przyznanie oficjalnego statusu delegacji polskiej zachęci inne państwa do wysyłania swoich przedstawicieli²¹. Dlatego też nie odniosły żadnego rezultatu polskie starania o dopuszczenie członków polskiej delegacji przed sąd w charakterze

¹³ Finder, Prusin (2018): 67 i n.

¹⁴ Tamże: 98.

¹⁵ Cyprian, Sawicki (1967a): 111; Małcużyński (1989): 79.

¹⁶ Cyprian, Sawicki (1962), cz. I: 21–22.

¹⁷ Finder, Prusin (2018): 54.

¹⁸ Tamże: 184.

¹⁹ Małcużyński (1989): 72–73.

²⁰ Cyprian (1977): 117; Aleksandrow (1974): 5.

²¹ Cyprian, Sawicki (1967a): 113.

pomocników głównych oskarżycieli (oskarżycieli pomocniczych), gdyż mocarstwa zdecydowały, że oficjalnymi pomocnikami mogli być tylko ich obywatele. Nie udało się też próba występowania jako *amicus curiae*, gdyż trybunał odpowiedni wniosek odrzucił²². Polscy delegaci mogli jedynie wspierać oskarżycieli 4 mocarstw, nie mając prawa samodzielnego prezentowania dowodów na sali sądowej²³, oraz brać udział we wstępnym przesłuchaniu, jak Sawicki w przypadku Josefa Bühlera, Heinza Guderiana, Ernesta Rodego i przede wszystkim Ericha von dem Bacha-Zelewskiego²⁴. Polakom jednak dość szybko udało się dowieść swojej przydatności²⁵. Zwłaszcza analiza dzienników Hansa Franka dokonana przez Piotrowskiego okazała się użyteczna. Dzienniki te były jednym z ważniejszych dowodów w sprawie. Nie bez znaczenia były też dobre prywatne kontakty delegatów z osobami zaangażowanymi w proces i ich biegła znajomość kilku języków²⁶. Warto przytoczyć słowa Elwyna Jonesa, który podkreślił, że wkład delegacji polskiej w ten międzynarodowy eksperyment w Norymberdze był jednym z najcenniejszych²⁷.

Ostatecznie w sali nr 600 norymberskiego Pałacu Sprawiedliwości przemówiło w sumie tylko dwoje Polaków: Seweryna Szmaglewska (w stenogramach zapisana jako: Severina Shmaglevskaya) – była więźniarka Auschwitz-Birkenau²⁸; oraz Samuel Rajzman, który z warszawskiego getta został wywieziony do Treblinki²⁹. Oba zeznania zostały powszechnie odebrane jako wstrząsające. Szmaglewska mówiła o losie dzieci w obozie w Auschwitz, Rajzman natomiast o organizacji obozu w Treblince, przytaczając przykłady nieludzkiego okrucieństwa.

Proces norymberski (ku zaskoczeniu Amerykanów, którzy spodziewali się szybkiego, kilkutygodniowego postępowania) trwał niemal rok (rozpoczął się 20.11.1945 r., a wyrok zapadł 1.10.1946 r.). Na treść wyroku Polska próbowała wpłynąć przez nagłaśniane procesy przed NTN, który został

²² Zob. art. 15 lit. e karty MTW; Cyprian, Sawicki (1956b): 24–25.

²³ Cyprian (1977): 120–121.

²⁴ Sawicki (1968): 17 i n.

²⁵ Jones (1948): 112.

²⁶ Cyprian (1977): 110.

²⁷ Jones (1948): 112–113.

²⁸ Zob. też Szmaglewska (1976) oraz inne publikacje tej autorki, np. Szmaglewska (1945).

²⁹ Zob. transkrypt dostępny na: <https://avalon.law.yale.edu/imt/02-27-46.asp>.

powołany dekretem z 22.01.1946 r.³⁰, a przed którym toczyły się procesy wysoko postawionych nazistowskich urzędników obrazujące prawdziwą skalę zbrodni w Polsce. Pierwsze wyroki tego trybunału zapadły jeszcze przed wyrokiem norymberskim – 9.07.1946 r. orzeczono karę śmierci wobec Arthura Greisera, a 5.09.1946 r. taką samą karę wobec Amona Leopolda Götha. W tych właśnie wyrokach NTN rozwinięto podstawy odpowiedzialności za wojnę agresywną, za zbrodnie na ludności żydowskiej, które słowami zaczerpniętymi wprost z publikacji Lemkina opisywano jako ludobójstwo. Przy okazji też przedstawiono sposób organizacji Generalnego Gubernatorstwa i obozów śmierci. Relacje z procesów były prowadzone w kilku językach, a informacje o ustaleniach trybunału z pewnością trafiały do osób zaangażowanych w proces norymberski oraz w dalsze/następcze procesy norymberskie (obserwatorem procesów Hössa i Fischera był Telford Taylor – główny oskarżyciel w dalszych procesach norymberskich)³¹.

W samym wyroku norymberskim poświęcono stosunkowo dużo miejsca na analizę agresji na Polskę, sposobu organizacji Generalnego Gubernatorstwa, traktowania polskich robotników w Niemczech, inkorporacji Gdańska i niektórych terenów do Rzeszy, planów likwidacji polskiej inteligencji (akcji AB), szlachty i Żydów. Opis losu, jaki miał czekać Polskę i Polaków, był niezwykle brutalny. Trybunał przypomniał, że zdaniem Niemców Polacy mieli być ich niewolnikami pracującymi za głodowe racje żywnościowe, poddawanych pod byle pretekstem egzekucjom i wywózkom³². W celu podkreślenia zbrodniczości wojny prowadzonej przez Niemców przytaczano m.in. polsko-niemiecką deklarację z 26.01.1934 r. o niestosowaniu przemocy. Ważne jest jednak również to, co nie znalazło się w wyroku, a było przedmiotem obrad trybunału – mianowicie zbrodnia katyńska, za którą odpowiedzialność ZSRR próbował przypisać Niemcom³³.

³⁰ Dz.U. z 1946 r. Nr 5, poz. 45.

³¹ Prusin (2013): 121; zob. też o wizycie Taylora w Krakowie Lubecka (2021): 92; Fleming (2022a): 240.

³² Przykładowo przywołano wypowiedź Hansa Franka z 6.02.1940 r.: na pytanie o komentarz w sprawie plakatów rozwieszonych na rozkaz von Neuratha na temat egzekucji czeskich studentów Frank odpowiedział, że gdyby miał kazać rozwieszać plakaty na temat zastrzelenia każdej siódemki Polaków, nie starczyłoby lasów w Polsce, z których można by wyprodukować papier na te plakaty.

³³ Hirsch (2019): 177. Początkowo chciano oskarżyć Niemców o zamordowanie 925 polskich oficerów, gdyż tyle ciał ekshumowała sowiecka komisja Nikołaia Burdenki; lecz

Badaniu zbrodni katyńskiej poświęcono dwa dni (1–2.07.1946 r.). Radzieckiemu oskarżycielowi nie udało się jednak przekonać sądu co do winy Niemców i dlatego w końcowym wyroku, a nawet w zdaniu odrębnym radzieckiego sędziego Iony Nikitczenki nie ma ani słowa o zbrodni katyńskiej. Warto odnotować, że obrońcy Göringa rozważali powołanie na świadka m.in. Władysława Andersa, jednak do współpracy ostatecznie nie doszło. Choć asystent Andersa twierdził, że generał był gotowy przekazać odpowiednie dokumenty trybunałowi, jeśli otrzymałby formalne wezwanie³⁴. Ta nieudana próba włączenia Andersa w proces norymberski nie powinna być interpretowana jako dowód na niejednoznaczne podejście polskich władz emigracyjnych do chęci osądzenia zbrodni katyńskiej. Polscy przedstawiciele byli świadomi realiów polityki wielkich mocarstw, które nie zamierzały rozliczać współaliantów z popełnionych przez nich zbrodni, a przynajmniej nie w latach 40. XX w. Ogłoszeniu wyroku norymberskiego przysłuchiwali się minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski i prezes Sądu Najwyższego Wacław Barcikowski³⁵.

3.2. Współpraca po Norymberdze

Proces norymberski miał być jednym z kilku, które początkowo zamierzano zorganizować przed międzynarodowym trybunałem. Jednak realia zimnej wojny – wzajemna nieufność, niechęć Amerykanów do finansowania dalszych procesów w dotychczasowej formie – przekreśliły szanse na dalszą współpracę między wielkimi mocarstwami³⁶. Kluczowe znaczenie miały więc procesy przed sądami krajowymi, jednak by mogły się one odbyć, konieczna była współpraca w zakresie ekstradycji zbrodniarzy i współpraca w zakresie zabezpieczania dowodów.

później Sowieci wymusili rewizję aktu oskarżenia, by przypisać Niemcom zabicie 11 tys. Polaków – tamże: 182, 184; zob. również Schabas (2015): 249 i n.; zob. też szerzej Basak (1993) i (2009), a także Heydecke, Leeb (2006): 341 i n.; Kulesza (2006).

³⁴ Schabas (2015): 271.

³⁵ Cyprian, Sawicki (1962a), cz. I: 20.

³⁶ *Final Report to the Secretary of the Army on the Nuernberg War Crimes Trials Under Control Council Law No. 10 by Telford Taylor, Brigadier General, U.S.A. Chief of Counsel for War Crimes*, Washington, D.C., 15.08.1949: 272.

W lutym 1945 r. KRN podjęła uchwałę o utworzeniu Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce przy prezydium KRN, której podstawy mieli tworzyć członkowie komisji badającej zbrodnie w Auschwitz-Birkenau. Właściwą podstawą prawną funkcjonowania komisji stał się jednak dopiero dekret KRN z 10.11.1945 r., na podstawie którego utworzono nie tylko Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (GKBZNwP), ale także Okręgowe Komisje³⁷.

Gdy w maju 1945 r. powoływano pierwsze prezydium Głównej Komisji, na jej czele stanął wicepremier Stanisław Janusz, a zastępcami zostali minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski oraz minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski. Natomiast zgodnie z listopadowym dekretem przewodniczącym Głównej Komisji miał być każdorazowo minister sprawiedliwości. Zaangażowanie tak wysoko postawionych urzędników w prezydium Rady świadczyło, że prace komisji traktuje się niezwykle poważnie i priorytetowo. Pierwszym naczelnym dyrektorem Głównej Komisji został Alfred Fiderkiewicz, którego pod koniec 1945 r. zastąpił Janusz Gumkowski pełniący tę funkcję do 1965 r.

Zadaniami Głównej Komisji były (art. 3):

badanie i zbieranie materiałów dotyczących zbrodni niemieckich popełnionych w latach 1939–1945 w Polsce lub poza jej granicami w stosunku do obywateli polskich lub osób narodowości polskiej oraz w stosunku do cudzoziemców, którzy w tym czasie przebywali w Polsce; kierownictwo i uzgadnianie prac Okręgowych Komisji oraz wszystkich instytucji o pokrewnym zakresie działania i współpraca z Instytutem Pamięci Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów; ogłaszanie materiałów i wyników badań dotyczących zbrodni niemieckich i rozpowszechnianie ich w kraju i za granicą oraz udostępnianie materiałów pokrewnym instytucjom zagranicznym.

³⁷ Dz.U. z 1945 r. Nr 51, poz. 293. Zob. Pilichowski (1980c): 28 i n. na temat osiągnięć okręgowych komisji. Warto zwrócić uwagę, że wcześniej, tj. w sierpniu 1944 r., w Lublinie utworzono polsko-radziecką komisję nadzwyczajną do badania zbrodni niemieckich popełnionych na Majdanku – Pilichowski (1980c): 23.

Komisje te, jak i delegowane przez nie organy miały „prawo prowadzenia dochodzeń oraz badania świadków” (art. 4). W tym celu miały stosować „odpowiednie przepisy kodeksu postępowania karnego”, a przy wykonywaniu tych czynności korzystały z uprawnień władz sądowych i co podkreślał art. 4 dekretu: „Czynności podjęte przez członków Głównej Komisji i Okręgowych Komisji, posiadających kwalifikacje sędziowskie lub prokuratorskie, mają moc czynności sądowych, a protokoły – moc protokołów sądowych”.

Dość wcześnie, bo już w lipcu 1945 r., zdecydowano, że komisja będzie organem Ministerstwa Sprawiedliwości, a materiały będą zbierane przez sędziów i prokuratorów. Było oczywiste, że współpraca i odpowiednie zabezpieczenie terenów obozów jenieckich są konieczne. Stąd też na pierwszym zjeździe delegatów w Warszawie dyskutowano potrzebę powołania Międzynarodowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, by zapewnić odpowiednią ochronę dla obozu w Majdanku czy obozu Auschwitz-Birkenau.

Warto wspomnieć, że Główna Komisja przygotowała materiały dowodowe dotyczące działalności byłego generalnego gubernatora Hansa Franka i przekazała je na użytek procesu przed MTW³⁸. Komisja przygotowała również na proces norymberski dane o stratach personalnych wśród nauczycieli (szkół wszystkich szczebli), a także o wojennych losach profesorów uczelni wyższych³⁹. Komisja przygotowała ponadto materiał dowodowy na procesy Friedricha Flicka, Oswalda Pohla, dyrekcji IG Farben i przeciwko Alfredowi Kruppowi (przed trybunałami amerykańskimi w ramach dalszych procesów norymberskich)⁴⁰. Wydawała biuletyny publikowane także w językach obcych, z których pierwszy (*German Crimes in Poland*, Warsaw 1946–1947) był dystrybuowany w czasie procesu norymberskiego⁴¹. W *Biuletynie* Jan Sehn⁴² zamieszczał wyniki swojego

³⁸ Szeroko Jasiński (2018): 132.

³⁹ Pilichowski (1975): 9.

⁴⁰ Jasiński (2018): 134.

⁴¹ Pilichowski (1980c): 25. Biuletyn ten wydano też w wersji francuskiej: La Commission Générale d'Enquête sur les Crime Allemands en Pologne, „Les crimes allemands en Pologne”, Varsovie 1948, t. I i II.

⁴² Gańczak (2020). Sehn prowadził prace dokumentacyjne w Niemczech; zabiegał m.in. – niestety bez powodzenia – o wydanie Hansa Ehlicha, pracownika Głównego

śledztwa dotyczącego zbrodni popełnionych w obozie Auschwitz-Birkenau⁴³. Tam też znajdziemy dwa najważniejsze źródła dokumentujące zagładę Żydów w Polsce, tj. raport Jürgena Stroopa dotyczący likwidacji warszawskiego getta („Es gibt keinen jüdischen Wohnbezirk in Warschau mehr!”)⁴⁴ oraz fragmenty raportu Friedricha (Fritza) Katzmanna o eksterminacji Żydów w Galicji (w ramach akcji Einsatz Reinhardt)⁴⁵, jak i wybitną analizę kryminologiczną Stanisława Batawii⁴⁶ opartą na jego wielokrotnych rozmowach z Rudolfem Hössem⁴⁷, komendantem obozu Auschwitz-Birkenau.

Działalność Głównej Komisji koncentrowała się w pierwszych latach po wojnie na kwestiach ekstradycji zbrodniarzy i pomocy prawnej dla sądów i prokuratur w sprawach przeciwko ekstradowanym podejrzanym⁴⁸. Na przykład w 1949 r. komisja prowadziła dochodzenia w sprawie Ernsta Boepplega⁴⁹, Wilhelma Burgera⁵⁰ i Gerharda Maurera⁵¹, o ich wydanie zabiegał m.in. sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Krakowie Jan Sehn.

Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy i Hermanna Krumeja, uważanego za bliskiego współpracownika Adolfa Eichmanna.

⁴³ O wartości tych badań przekonują nas m.in. niejednokrotne odniesienia do nich w literaturze zagranicznej, zob. Pelt (2016): 216 i n.; Nagorski (2017): 63 i n.

⁴⁴ Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce z 1960 r., nr 11: 113–199.

⁴⁵ Niekompletne tłumaczenie raportu ukazało się w Biuletynie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce z 1951 r., nr 6: „Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja”. Raport Fritza Katzmanna: 171–187.

⁴⁶ Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce z 1951 r., t. VII.

⁴⁷ Primomo (2020): 188–189.

⁴⁸ Pilichowski (1975): 14.

⁴⁹ Ernst Boepple był m.in. zastępcą Josefa Bühlera skazanego przez NTN. Był jednym z odpowiedzialnych za realizację polityki Holokaustu. Boepple został przekazany Polsce w październiku 1947 r. przez władze amerykańskiej strefy okupacyjnej. Skazano go na śmierć 14.12.1949 r., wyrok wykonano rok później.

⁵⁰ Wilhelm Burger – funkcjonariusz administracji nazistowskich obozów koncentracyjnych oraz SS-Sturmabführer. Członek NSDAP i SS, od 1936 r. w służbie w administracji obozów Dachau i Oranienburg, potem kierował administracją Auschwitz-Birkenau. Po wojnie skazany m.in. przez Sąd Wojewódzki w Krakowie.

⁵¹ Gerhard Maurer – pracownik administracji SS, jako szef Urzędu D II (Amstgruppe D II) zajmował się zagadnieniami pracy przymusowej więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Po mianowaniu Arthura Liebehenschela komendantem Auschwitz-Birkenau Maurer został zastępcą Richarda Glücksa, któremu podlegały niemieckie obozy koncentracyjne. W 1947 r. został przekazany władzom polskim, skazany przez Sąd Wojewódzki w Krakowie w 1951 r. na karę śmierci, wyrok wykonano dwa lata później.

Wszyscy oni zostali przekazani Polsce i skazani za popełnione zbrodnie. Komisja prowadziła też np. dochodzenia dotyczące eksterminacji jeńców sowieckich w niemieckich obozach na terenie Polski.

Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w 1945 r., z inicjatywy GKBZNP, powołał przy Sojuszniczej Radzie Kontroli Niemiec Polską Misję Wojskową (liczebność misji w 1946 r. przekraczała 100 osób⁵²), na czele której stanął pułkownik Jakub Prawin⁵³.

Polska Misja Wojskowa teoretycznie miała koordynować i pełnić funkcję nadzorczą wobec innych tworzonych misji, w tym Misji do badania zbrodni wojennych przydzielonej do Armii Brytyjskiej nad Renem, którą utworzono rozkazem MON nr 29 z 23.01.1946 r. w strefie brytyjskiej⁵⁴. Na jej czele stanął ppłk Henryk Zapolski-Downar. Konsultantem misji był ppłk Marian Muszkat. Zgodnie z rozkazem nadzór nad misją sprawowała GKBZNP. Misja miała odpowiadać za ekstradycje z niemieckich stref okupacyjnych. Jak zaznaczał Pilichowski, działanie misji miało objąć wszystkich przestępców, wobec których zebrano dostateczne dowody winy. Wydział do zbierania dokumentów misji wojskowej uzyskał m.in. dokumentację niszczenia getta warszawskiego, raport Jürgena Stroopa czy notatki z rozmów Adolfa Hitlera z Wilhelmem Keitelem, słowem przez ręce misji przeszły materiały o niezwykle dużym ciężarze dowodowym⁵⁵. Ustalono, że wnioski ekstradycyjne będą składane tylko przez kierownictwo w ustalonym trybie – chodziło o uniknięcie dublowania składanych wniosków.

Również w 1946 r. (zaproszenie od Amerykanów przyszło 15.01.1946 r.) powołano Misję „do badania zbrodni wojennych na kontynencie europejskim” (rozkaz MON nr 57 z 15.11.1946 r.) działającą w amerykańskiej strefie okupacyjnej, podlegającą jednak Naczelnemu Dowódcy, a nie MS/GKBZNP⁵⁶. Nie udało się utworzyć odpowiedniej misji w strefie

⁵² Radomski (2013): 423. Szerzej o Misji Kobierska-Motas (1991): 90 i n.; Lubecka (2011): 27.

⁵³ Materski w: Materski, Michowicz (2010): 202.

⁵⁴ Zob. szerzej Gondek (1981): 27.

⁵⁵ Pilichowski (1975): 13.

⁵⁶ IPN GK 162/286, k. 189–190.

francuskiej i radzieckiej⁵⁷, choć w tej pierwszej w maju 1947 r. powstał oddział, który podlegał misji w strefie amerykańskiej⁵⁸. Wspomniane misje w strefie amerykańskiej i brytyjskiej (mające również jednostki terenowe) były określane wspólnym mianem Polskiej Misji Wojskowej ds. Badania Zbrodni Wojennych w Europie (Polish Military Mission for Investigation of War Crimes in Europe), której prace formalnie zakończyły się na początku 1951 r.

GKBZNwP współpracowała bez większych przeszkód z odpowiednikami sowieckimi (Nadzwyczajną Państwową Komisją ZSRR do Wykrycia i Zbadania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Najeźdźców i Ich Popleczników, prokuraturą ZSRR i archiwami)⁵⁹, jednak o szerszej współpracy międzynarodowej z państwami zachodnimi nie można było mówić.

W latach 1948–1949 polskie władze systematycznie likwidowały okręgowe komisje. Najdłużej działała Okręgowa Komisja w Krakowie (do 1953 r.) W grudniu 1949 r. zmieniono nazwę Głównej Komisji na Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (GKBZHwP), co było związane z podziałem Niemiec na Zachodnie i Wschodnie i niechęcią stygmatyzowania nowego partnera bloku wschodniego – NRD. Z kolei w 1984 r. Główną Komisję przekształcono w Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej⁶⁰.

Zgodnie z deklaracją moskiewską z 30.10/1.11.1943 r. zbrodniarze mieli być wydani państwowi, w których dopuścili się zbrodni. W podobnym tonie wydana została przez wielkie mocarstwa deklaracja z 5.06.1945 r. o pokonaniu państw Osi, gdzie zaznaczono, że wszyscy wskazani zbrodniarze hitlerowscy zostaną schwytani i wydani państwowi sojusznikom⁶¹. Podobnie brzmiała również deklaracja poczdamska z 21.07.1945 r. Zgodnie ze wspomnianymi deklaracjami zbrodniarze mieli być wydani państwowi,

⁵⁷ Materski w: Materski, Michowicz (2010): 205.

⁵⁸ Rojowska (2013): 25.

⁵⁹ Nt. współpracy między GKBZNwP a nadzwyczajną państwową komisją ZSRR zob. Baskow (1987): 131.

⁶⁰ Dz.U. z 1984 r. Nr 21, poz. 98.

⁶¹ *Declaration regarding the defeat of Germany and the assumption of supreme authority with respect to Germany by the Governments of the United States of America, the Union of Soviet Socialist Republics, the United Kingdom and the Provisional Government of the French Republic*, 5.06.1945, <https://avalon.law.yale.edu/wwii/ger01.asp>, także Szpak (1979): 12.

w których dopuścili się zbrodni, i osądzeni przez tamtejsze sądy. W podobnym duchu skonstruowano porozumienie londyńskie z 8.08.1945 r., a także ustawę nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli (art. IV) z 20.12.1945 r.⁶² Ta ostatnia wprowadziła na terytorium Niemiec jednolity system ekstradycyjny⁶³. Jej art. 4 wskazywał, że osoby, które popełniły zbrodnie wymienione w art. 2 ustawy (tj. zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości), mogą być aresztowane i dostarczone do strefy lub państwa, gdzie te zbrodnie popełniono.

Teoretycznie cała procedura ekstradycyjna była jasna i w założeniu nie powinna być czasochłonna. Odpowiednie dokumenty dotyczące winy oskarżonego były składane do UNWCC, która – jeśli вина była odpowiednio uprawdopodobniona, a zarzucane czyny niewątpliwie mieściły się w kategorii zbrodni wojennych – umieszczała daną osobę na liście zbrodniarzy (warto zaznaczyć, że Polska była bardzo aktywna w zgłaszaniu zbrodniarzy na listę i nie wahała się na nią zgłaszać najwyższych niemieckich przedstawicieli, w tym Hitlera, co akurat zaproponował Cyprian⁶⁴, a co wskazywało, że zdaniem Polski immunitet chroniący urzędującą głowę państwa nie chroni przed odpowiedzialnością za zbrodnie międzynarodowe). Następnie wniosek trafiał do Centralnego Rejestru Przestępców Wojennych z siedzibą w Paryżu (CROWCASS, czyli Central Register of War Criminals and Security Suspects) i jeśli udało się ustalić miejsce pobytu oskarżonego, przekazywano żądanie wydania do odpowiedniej władzy okupacyjnej⁶⁵.

Niestety współpraca pomiędzy Polską a UNWCC i mocarstwami okupującymi od zakończenia wojny była bardzo utrudniona, by się zupełnie

⁶² Tekst dostępny na <https://avalon.law.yale.edu/imt/imt10.asp>.

⁶³ Control Council Law No. 10, Punishment of Persons Guilty of War Crimes, Crimes Against Peace and Against Humanity, <https://www.legal-tools.org/doc/ffda62/pdf/>.

⁶⁴ Kochavi (1998): 108.

⁶⁵ Cyprian, Sawicki (1956a): 751.

załamać w 1947 r.⁶⁶, mimo podnoszenia kwestii w ramach UNWCC przez polskich i jugosłowiańskich przedstawicieli⁶⁷.

Przejęcie odpowiedzialności przez władze komunistyczne za współpracę w zakresie ekstradycji nie przebiegało bezproblemowo. Przykładowo 26.11.1945 r. Kent pisał do Litawskiego, jako byłego przedstawiciela w Komisji, że od tygodni Komisja nie otrzymuje żadnych informacji z polskiego biura, nie przychodzą odpowiedzi na wysyłane zapytania co do tego, czy Polska jest zainteresowana sądzeniem aresztowanych osób. Kent podkreślał, że ostatni list, jaki odnotowano, to ten z 7.09.1945 r. podpisany przez K. Epler⁶⁸. Natomiast od stycznia słało szereg powiadomień na temat spraw zbrodniarzy toczących się we Francji i Jugosławii. Litawski odpisał 3.12.1945 r., że od końca września 1945 r. biuro jest w likwidacji i że wszystkie sprawy zostały przekazane Szererowi, nowemu przedstawicielowi polskiego rządu w UNWCC. Polecił również kontakt z Lachsem, który w tym czasie przewodniczył polskiej delegacji i któremu Litawski przekazał informację o prośbie Kenta. 22.12.1945 r. Kent odpowiedział, że udało mu się nawiązać kontakt z Szererem. Nie oznaczało to jednak, że współpraca zaczęła się gładko układać. Było bowiem jasne, że kwestia zbrodni wojennych jest wykorzystywana politycznie, dlatego w liście do Lachsa z 20.12.1945 r. H.H. Wade (Chief Research Officer) z UNWCC podkreślał, że można korzystać z zasobów komisji, ale nie powinno się upowszechniać wrażliwych informacji przed procesem⁶⁹.

W kolejnych miesiącach wzajemne zaufanie między niedawnymi aliantami malało. Polska formalnie nadal funkcjonowała w ustalonych strukturach i prosiła o wydanie kolejnych osób (np. 4.11.1946 r. Szerer wnioskował o wydanie Richarda Wedemeyera, Marty Puretz, Stefani Brandstätter, a 28.11.1946 r. – von dem Bacha-Zelewskiego – w tej sprawie pisał do pułkownika G.A. Ledinghama), jednak mimo odpowiedzi

⁶⁶ Cyprian (1971): 337; Pilichowski (1980b): 28, wskazuje na k. 1949 r. jako datę zakończenia współpracy, kiedy to ekstradycje zostały całkowicie zawieszono, natomiast do listopada 1947 r. można było składać wnioski ekstradycyjne. Podaje, że w latach 1946–1947 doszło do ekstradycji 1683 zbrodniarzy z Zachodnich Niemiec, a po 1947 r. tylko 93.

⁶⁷ UNWCC (1948): 149.

⁶⁸ Dok. XX/PHBK (dokument w zasobach Wiener Library).

⁶⁹ List dostępny w zasobach Wiener Library.

ze strony Amerykanów, że w istocie Wedemeyera czy von dem Bacha-Zelewskiego trzeba osądzić, do wydania nie doszło. Niekiedy amerykańskie tłumaczenia były kuriozalne, np. w liście do polskich władz w sprawie odmowy wydania Josepha Muehlmana, Wilhelma Fischera, Mikołaja (Nikola) Terleckiego, Romana Worobkiewicza amerykańskie siły w Austrii stwierdziły, że grabież dzieł sztuki nie jest zbrodnią wojenną⁷⁰. Co więcej, w tym samym liście Amerykanie podkreślili, że polskie żądania opierały się na zeznaniach „przemieszczonych Żydów”, którzy zdaniem USA nie są wiarygodni i bezstronni.

Poczynając od 1946 r., władze polskie pisały skargi do UNWCC i do władz poszczególnych stref okupacyjnych, podkreślając, że brak wydania zbrodniarzy stanowi naruszenie podstawowego obowiązku międzynarodowego⁷¹. Wskazywano, że masowo zwalnia się osoby z obozów w Dachau, Ludwigsburga i Zuffenhausen oraz że UNWCC powinna wypowiedzieć się co do ich ewentualnego zatrzymania⁷². Takie argumenty nie trafiały jednak do amerykańskiego dowództwa. Szef amerykańskiego urzędu ds. wojennych w Niemczech nie ufał wpisom na listę zbrodniarzy dokonanych przez UNWCC i – co wyłuszczył w piśmie z 29.05.1947 r. – żądał przedstawienia dowodów winy⁷³. 17.11.1947 r. wprowadzono zarządzenie w strefie amerykańskiej, zgodnie z którym wnioski o ekstradycję miały być pozytywnie rozpatrywane tylko w drodze wyjątku, a odpowiedni wniosek musiał być bardzo szczegółowy i podawać np. kolor oczu czy wagę oskarżonego. O wszystkim miał decydować departament prawny zarządu wojskowego USA⁷⁴, tym samym stanowisko UNWCC zupełnie straciło na znaczeniu. Brytyjczycy także odmawiali wydania m.in. Ericha von Mansteina czy Alberta Kesselringa⁷⁵. Manstein był sądzony w Anglii

⁷⁰ List AG.000.5/ACA/L z 17.07.1947 r.

⁷¹ Zob. np. pismo z 16.12.1947 r. A6L., ref. 3187/47 (Wiener Library); list z 18.11.1947 r. nr 3091/47. Robert Craigie twierdził, że interwencje poskutkowały poprawą w brytyjskiej strefie okupacyjnej, dok. A.60 z 24.11.1947 r.

⁷² List Szerera do Wrighta z 8.07.1946 r. Na temat masowych zwolnień niemieckich zbrodniarzy zob. Kobierska-Motas (1991): 99.

⁷³ Cyprian, Sawicki (1956a): 752 i (1956b), 138.

⁷⁴ Cyprian, Sawicki (1956a): 753.

⁷⁵ Cyprian, Sawicki (1956a): 755. Zob. *Text of Polish Governments Note regarding the German War Criminals Rundstedt, Manstein and Strauss*, Droit au Service de la Paix 1949, nr 1.

i w Niemczech, jednak nie uwzględniono dowodów dostarczonych przez Polskę i ostatecznie Manstein z „polskich” zarzutów został uniewinniony⁷⁶.

Polskie władze przygotowywały raporty na temat postępów w sądzie-
niu zbrodniarzy⁷⁷. Przykładowo w liście Muszkata (ówczesnego pol-
skiego przedstawiciela przy UNWCC) do Wrighta tenże wskazywał, że
stoimy przed dylematem zemsty i uniemożliwienia uniknięcia odpowie-
dzialności, ale także reedukacji, prewencji, w tym prewencji ogólnej (aby
inni potencjalni zbrodniarze bali się pociągnięcia do odpowiedzialno-
ści). Brak osądzenia zbrodni może być źródłem nowych wojen i nowych
zbrodni – tym samym wysiłki na rzecz osądzenia są elementem walki
o pokój. Podkreślał, że Polacy ponieśli jedną z największych ofiar za sprawą
nazistów, gdyż zginęła jedna czwarta narodu, a połowa majątku została
zagrabiona albo zniszczona (oczywiście te dane liczbowe są przesadzone,
ale właśnie takich używał w swym liście Muszkata). Widząc problem nie-
możności dokładnego oszacowania strat osobowych i rzeczowych oraz
brak możliwości identyfikacji sprawców z nazwiska, Muszkata chciał sku-
pić się na rozliczeniu personelu obozów i grup (Gestapo), wskazując na
polskie wysiłki osądzenia zbrodniarzy przed NTN (jeden z procesów
był poświęcony odpowiedzialności personelu obozu w Auschwitz) i otwar-
tość, jeśli chodzi o dopuszczenie zagranicznych obserwatorów. Wskazywał
na zmiany w ustawodawstwie (Muszkata odniósł się do Dz.U. z 15.12.1946 r.,
gdzie ogłoszono m.in. jednolity tekst dekretu z 31.08.1944 r.). W liście
z 6.12.1947 r. adresowanym do Roberta Craigiego (nr 3176/47) Muszkata
podkreślił, że do 1.10.1947 r. nie było możliwe sprawdzenie wszystkich
osób, które zamierzano zwolnić.

Wright w odpowiedzi z 29.01.1948 r. na list Muszkata z 6.12.1947 r.
zapewniał, że dostrzegł problem z ekstradycją zbrodniarzy z brytyjskiej
strefy i że w tej sprawie skontaktował się z władzami Zjednoczonego Kró-
lestwa. Jednocześnie wskazał, że ze strony Polski nie ma próśb o ekstradycję
osób z listy A (osoby z listy B popełniły zbrodnie w Niemczech, więc tam
powinny być sądzone). Podkreślił również, że przykładowo polskie wła-
dze nie były zainteresowane sądem Fritza Brachta; w trzech innych

⁷⁶ Cyprian, Sawicki (1956b): 148 i n.; Cyprian (1971) 361 i n.

⁷⁷ Zob. np. raport z 11.03.1947 r.

sprawach Polacy sami zrezygnowali, co wskazuje, że autor listu nie jest świadomy wszelkich okoliczności. Wright wypomniął, że na 13 nazwisk wymienionych w polskim liście aż 8 było zapisanych błędnie albo ze złymi imionami, co utrudniało sprawną współpracę; a w przypadku osób z kategorią C – tj. Hermanna Eyera, Gerharda Hoppego, Fritza Weissa – komisja nie dysponowała dowodami ich winy, dlatego ekstradycja nie była uzasadniona. Ponadto komisja nie dysponowała dostatecznym personelem, aby poszukiwać zbrodniarzy, którymi zainteresowana była Polska⁷⁸. Zdarzały się też przypadki, w których władze Polski zwracały osoby przekazane przez pomyłkę.

Istniała niemożliwa do rozwiązania różnica zdań pomiędzy władzami polskimi a UNWCC. Polska stała na stanowisku, że należy osądzić wszystkich członków personelu obozów Auschwitz-Birkenau czy Stutthof⁷⁹, jednak w I Komitecie UNWCC wykluczono możliwość ścigania całego personelu obozu. Wskazywano, że jedynie w przypadku mniejszych jednostek, jak Instytut Anatomii w danym obozie, możliwe było wpisanie nielicznego personelu na listę zbrodniarzy. Trzeba też podkreślić, że coraz gorsza była jakość dokumentacji przekazywanej do UNWCC, na co narzekał Litawski (zatrudniony tam jako radca prawny)⁸⁰. Było też widoczne, że komunistycznym władzom polskim zależy bardziej na ściganiu rzekomych kolaborantów niż zbrodniarzy nazistowskich (w szczególności po 17.11.1946 r., kiedy zlikwidowano sądy specjalne).

Nie bez znaczenia dla osądzenia podejrzanych o zbrodnie były też trudności techniczne związane z ich transportem. Początkowo zakładano, że dokonana zostanie „ekstradycja masowa”⁸¹. Liczono się zatem z koniecznością organizacji i zapewnienia transportów do przewozu więźniów i powołania specjalnych zespołów, które miały te osoby odbierać. Dość szybko jednak rozpoczęły się masowe zwolnienia więźniów niemieckich

⁷⁸ Dok. nr 3176–47 dostępny w Wiener Library.

⁷⁹ Zob. list Szerera do Baera i odpowiedź na niego – UNWCC, Minutes of the Meeting of Committee I, 4.12.1946, doc. 84 oraz 16.10.1946, doc. 78; Finder, Prusin (2018): 24 przywołują dane, zgodnie z którymi Polska do 1947 r. złożyła wnioski o ekstradycję np. 437 osób z administracji Auschwitz, 249 – z obsługi KL Majdanek. W sumie z 7405 nazwisk przedłożonych przez Polskę UNWCC wydano jedynie 1,8 tys.

⁸⁰ List Litawskiego do Muszkata z 20.06.1947 r.

⁸¹ Kobierska-Motas (1991): 96–97.

ze strefy amerykańskiej⁸², zaś w końcu listopada 1946 r. w Polsce zaniechano organizowania własnego transportu⁸³. W tym czasie opierano się na pociągach amerykańskich z Dachau do granicy polsko-czeskiej. Władze amerykańskie i brytyjskie, które były bardzo pomocne w okresie do 1947 r., odmówiły jednak pomocy technicznej przy ekstradowaniu przestępców wojennych już w 1948 r.⁸⁴, mimo że władze polskie od 1947 r. prosiły o ekstradowanie do Polski jedynie przestępców większej wagi i rezygnowały z ekstradycji tych sprawców, których zamierzały osądzić inne państwa⁸⁵.

Pilichowski, Szpak i Birt⁸⁶ podają tę samą informację, że w ciągu dwóch lat (1944–1946) Polska zgłosiła 8413 wniosków o ekstradycję, z których 7405 wpisano do rejestru UNWCC. W okresie między kwietniem 1946 r. a grudniem 1950 r. ekstradowano do Polski 1803 osoby podejrzewane o popełnienie zbrodni wojennych. Z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec pochodziło 1325 osób, z brytyjskiej – 392 osoby, z radzieckiej – 51 osób, a z francuskiej – 35 osób. Inne dane podaje Kobierska-Motas, która w swoich badaniach zawarła rejestr ekstradowanych osób (podając np. informacje dotyczące daty urodzenia, skąd nastąpiła ekstradycja i jakie przestępstwa stanowiły podstawę wniosku ekstradycyjnego, przez kogo dana osoba została skazana i na jaką karę⁸⁷), czyniąc te dane skrupulatniejszymi. Wskazuje ona, że ekstradowano 1817 osób.

Mimo wspomnianych problemów z ekstradycją trzeba podkreślić ogromny wysiłek polskiego wymiaru sprawiedliwości na rzecz osądzenia niemieckich zbrodniarzy, biorąc pod uwagę dziesiątki tysięcy postępowań i tysiące wyroków, zgodnie z przytaczanymi poniżej (zob. podrozdziały 2.3 oraz 3.5) statystykami. Ostatnimi procesami, które zorganizowano w związku z niemieckimi zbrodniami, były postępowanie w sprawie zbrodni Paula Otto Geibla (wydanego Polsce w 1947 r., proces rozpoczął się w 1954 r. przed warszawskim sądem okręgowym, wyrok zapadł 31.05.1954 r.

⁸² Tamże: 99.

⁸³ Tamże: 101.

⁸⁴ Tamże: 101–111.

⁸⁵ Tamże: 101–102.

⁸⁶ Pilichowski (1971b); Szpak (1979): 25; Birt (2019): 75.

⁸⁷ Kobierska-Motas (1992): 28–252. Przykładowo rejestr otwiera Abbot Josef skazany przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku na karę 7 lat pozbawienia wolności, a zamyka Żółty Józef, skazany przez Sąd Okręgowy w Krakowie na karę śmierci.

i został potwierdzony przez wyrok sądu apelacyjnego z 22.09.1954 r.) oraz Ericha Kocha, którego proces rozpoczął się 20.10.1958 r., a zakończył wyrokiem sądu wojewódzkiego z 9.03.1959 r.⁸⁸

Co warte odnotowania, choć Polska 27.04.1956 r. ogłosiła amnestię⁸⁹, to jednak nie obejmowała ona winnych zbrodni z art. 1a (zabójstwa osób cywilnych i jeńców) dekretu sierpniowego, czyli nie objęła całości wyroku orzeczonego wobec Geibla i Kocha⁹⁰.

W wielu procesach toczących się przed obcymi sądami Polacy występowali jako świadkowie, ofiary zbrodni, sędziowie (np. w procesie Otto Thielkego), ale i sprawcy (np. proces Kazimierza Cegielskiego, kapo w obozie koncentracyjnym Bergen-Belsen w Niemczech, w którym wyrok zapadł 18.06.1947 r. w Lünebergu – oskarżonego uznano za winnego zbrodni wojennych dokonanych na terenie obozu Bergen i skazano go na karę śmierci).

Chociaż po 1947 r. oficjalna współpraca zamarła, to jednak polskie władze nie odmawiały wsparcia, gdy przykładowo we Francji, Belgii czy w Niemczech Zachodnich przygotowywano procesy zbrodniarzy nazistowskich⁹¹. Szczególnie w tym kontekście trzeba wymienić Sehna, który pomagał w organizacji wizyt niemieckich prokuratorów w Polsce, a wcześniej doprowadził do tego, że m.in. teren obozu w Auschwitz-Birkenau został odpowiednio zabezpieczony, gdyż istniała realna szansa, że dowody zbrodni zostaną zniszczone lub rozgrabione⁹². Współpraca Sehna z Niemcami zaraz po wojnie musi być postrzegana jako unikatowa, gdyż stosunki Polski z Niemcami (RFN) były zawsze dość ostrożne. Dopiero w połowie lat 60. XX w. pomiędzy Polską a RFN notuje się dość wzmożoną współpracę. Polskie władze podjęły pomoc prawną m.in. w zakresie

⁸⁸ Zob. szerzej Majewski (2008).

⁸⁹ Dz.U. z 1956 r. Nr 4, poz. 11.

⁹⁰ Zob. Murzynowski, Rezler (1972): 77; Finder, Prusin (2018): 226. Geibel początkowo miał być zwolniony na podstawie wspomnianej amnestii, ale SN 19.12.1959 r. uchylił decyzję sądu w Opolu (gdzie odbywał on karę) o objęciu go amnestią. Geibel ostatecznie popełnił samobójstwo 12.10.1966 r.

⁹¹ Szulc (1980): 846; Pilichowski (1980c): 31, 33, 45 i n. Polska zaoferowała pomoc w 1959 r., ale RFN korzystała z niej dopiero od 1964 r. Polska przekazywała dokumentację do Ludwigsburga (Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung Nationalsozialistischer Verbrechen), polscy świadkowie wyjeżdżali na procesy, przeprowadzano wizje lokalne itp. Zob. więcej Bielawski (1980): 854 i n.

⁹² Szerzej Gańczak (2020).

użyczania dokumentów dotyczących popełnionych zbrodni, okoliczności ich popełnienia, przesłuchiwanie obywateli polskich będących świadkami tych zbrodni czy doręczania pism procesowych⁹³. Organizowano także wizje lokalne sądów przysięgłych RFN w Polsce⁹⁴. Pracownicy GKBZHWP wyjeżdżali w ramach konsultacji do RFN, Austrii czy Berlina Zachodniego, gdzie mogli się zaznajomić z różnymi materiałami dowodowymi zgromadzonymi i udostępnianymi przez prokuratury i sądy.

Mimo tej – co do zasady docenianej – współpracy w kolejnych dekadach nadal odmawiano ekstradycji zbrodniarzy, o których upominała się Polska (m.in. komendanta obozu w Treblince i Sobiborze Franza Stangla, nadzorczynie w obozie w Majdanku Hermine Braunsteiner-Ryan czy odpowiedzialnego za rzeź Woli w 1944 r. Heinza Reinefartha), co brało się z braku zaufania do komunistycznego wymiaru sprawiedliwości. Polskie postępowania sądowe niestety zrównywano ze słynnymi radzieckimi procesami pokazowymi, jak ten dotyczący odpowiedzialności japońskich zbrodniarzy wojennych sądzonych w Chabarowsku⁹⁵.

3.3. Zobowiązania traktatowe

Polska przystąpiła 25.09.1945 r. do Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej⁹⁶. Ratyfikacja nastąpiła dopiero w czerwcu 1947 r., a publikacja umowy w polskim Dzienniku Ustaw w październiku 1947 r.⁹⁷ Jak jednak podkreślał Jerzy Sawicki, poprzez wysłanie polskiej delegacji do Norymbergi, pośrednie uczestnictwo w procesie, dostarczenie materiałów uznaliśmy *per facta concludentia* moc umowy już od września 1945 r., a nie od 25.06.1947 r., czyli od momentu ratyfikacji (wejścia w życie w stosunku do Polski)⁹⁸.

⁹³ Szeroko Szulc (1980): 846 i n.

⁹⁴ Bielawski (1980): 854 i n.

⁹⁵ Bílková (2014): 719; Nie (2004); Pławski (1950).

⁹⁶ Dz.U. z 1947 r. Nr 63, poz. 367.

⁹⁷ Dz.U. z 1947 r. Nr 63, poz. 367 i 368.

⁹⁸ Sawicki (1948): 55; zob. też Pasek (2002): 100.

Gdy został wydany wyrok norymberski, Polska wspierała przyjęcie zasad norymberskich przez ZO, co nastąpiło w rezolucji nr 95 (I) z 11.12.1946 r. Polska – zgodnie z linią ZSRR – była niechętna łączeniu problemu zasad norymberskich z dyskusją nad Kodeksem przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości⁹⁹ czy projektem Międzynarodowego Trybunału Karnego w obawie, że będą one stanowiły okazję do atakowania ZSRR i jego sojuszników¹⁰⁰.

W późniejszym okresie polscy delegaci konsekwentnie upominali się o powszechne uznanie zasad norymberskich¹⁰¹. Polska wspierała również przyjmowanie rezolucji dotyczących ekstradycji i ukarania zbrodniarzy, tj. rezolucji ZO n 3 (I) z 13.02.1946 r. oraz 170 (II) z 31.10.1947 r., i to z jej inicjatywy w deklaracji o azylu terytorialnym przyjętej 14.12.1967 r. przez ZO podkreślono, że nie powinno się udzielać azylu terytorialnego zbrodniarzom wojennym¹⁰².

Nie udało się polskim przedstawicielom przekonać innych państw do przyjęcia międzynarodowej konwencji ekstradycyjnej, której projekt opracowano w czasie II wojny światowej, ale problem wydania zbrodniarzy pojawiał się w dyskusjach na forum ZO m.in. dzięki polskim wysiłkom.

Trzeba zaznaczyć, że poza wspomnianymi wyżej konwencjami większość prac, których efektem był rozwój międzynarodowego prawa karnego w okresie 1947–1989, była prowadzona w Komisji Prawa Międzynarodowego (KPM). Niestety w czasie, gdy dyskutowano np. zasadność utworzenia stałego trybunału karnego, zasady norymberskie, definicję agresji czy Kodeks przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu rodzaju ludzkiego (Draft Code of Offences against the Peace and Security of Mankind), nie było w komisji polskiego przedstawiciela. Gdy w KPM zasiadali Manfred Lachs (1962–1966) oraz Stanisław Pawlak (1987–1991) – nie były to okresy prac nad zagadnieniami z zakresu międzynarodowego prawa karnego – poza kwestią przedawnienia dyskutowaną od 1965 r. w innych gremiach ONZ. Owszem, trwały prace nad definicją agresji, ale utknęły

⁹⁹ A/C.6SR 160 z 14.10.1949 r.: 6; zob. też Cyprian, Sawicki (1956a): 726; (1956b): 72–73; (1967): 221–222 – odwołują się do wypowiedzi Balickiego i Krajewskiego.

¹⁰⁰ Cyprian, Sawicki (1956a): 724, 731.

¹⁰¹ Cyprian, Sawicki (1956b): 66.

¹⁰² Resich (1980): 804.

one na początku lat 60. XX w. w martwym punkcie, a co do MTK – rozmowy na jego temat na dobre rozpoczęły się dopiero po 1989 r.

Tym samym, gdy w kluczowych momentach omawiano w KPM kwestie związane z rozwojem międzynarodowego prawa karnego, Polska mogła jedynie komentować – w ramach ogólnych konsultacji z państwami – dane projekty czy wypowiadać się na ich temat w VI Komitecie, którego notabene przewodniczącym był wybierany wielokrotnie (1949, 1951, 1955) na to stanowisko Lachs¹⁰³. Polscy przedstawiciele przykładowo wskazywali na konieczność prewencji, co oznaczało, że karalność miała obejmować nie tylko dokonanie, ale także tworzenie warunków do dokonania tego typu zbrodni. Wskazywali, że należy karać za podżeganie (*incitement*) do wojny lub dokonania innego naruszenia; podkreślali także konieczność penalizacji wszelkich form nienawiści na tle nacjonalistycznym, rasowym lub religijnym; wskazywali, że należy karać przygotowywanie wszelkiego rodzaju planów wojny agresywnej, planów użycia broni masowego rażenia czy podżeganie szowinistycznych tendencji, których celem było zakłócenie pokojowych i przyjaznych stosunków między narodami¹⁰⁴. Do tych propozycji odnosił się amerykański członek KPM Manley O. Hudson, który podkreślał, że zdaniem Polski kluczowe jest nie tylko karanie za podżeganie czy dokonanie, ale także za szerzenie nacjonalistycznej, rasowej lub religijnej nienawiści i zakazanie broni masowego rażenia – co stało w zgodzie z propozycjami innego członka KPM – Shushi Hsu z Chin¹⁰⁵. Przykład Polski pojawiał się w argumentacji przedstawiciela ZSRR Władimira Koreckiego, który wskazując, że w polskim kodeksie karnym penalizowano zbrodnie międzynarodowe, podkreślał wątpliwości co do potrzeby tworzenia kodeksu w prawie międzynarodowym¹⁰⁶. Jednocześnie Polska konsekwentnie do zakończenia zimnej wojny sprzeciwiała się utworzeniu międzynarodowego trybunału karnego, uznając, że takie rozwiązanie narusza jej suwerenność¹⁰⁷. Warto jednak odnotować, że niektórzy polscy naukowcy przebywający za granicą, np. Glaser, popierali prace nad

¹⁰³ Abraszewski (1975): 133.

¹⁰⁴ Zob. YILC (1950), vol. II, 250 i n. (polski list z 7.01.1950 r.).

¹⁰⁵ YILC (1950), vol. I, 162, pkt 82.

¹⁰⁶ YILC (1949), vol. I, 218, pkt 48.

¹⁰⁷ Cyprian, Sawicki (1956b): 110 i n.; Muszkat (1954): 338.

międzynarodowym sądem międzynarodowym¹⁰⁸, gdy natomiast inni – jak Lemkin – uważali takie rozwiązanie za przedwczesne¹⁰⁹.

Traktatem kształtującym ramy międzynarodowego prawa karnego, na którego kształt Polska i poszczególni Polacy mieli ogromny wpływ, jest Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. W tym kontekście przede wszystkim należy wskazać na rolę Rafała Lemkina¹¹⁰, który jako polski naukowiec na emigracji, pracujący dla amerykańskiego rządu, pobudził dyskusję wokół konieczności skodyfikowania nowej zbrodni – ludobójstwa – przez wydanie obszernego dzieła swojego autorstwa *Axis Rule in Occupied Europe: Laws of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress* z 1944 r. i inne publikacje¹¹¹, odnotowywane również w polskim piśmiennictwie¹¹². Gdy nie udało mu się przekonać amerykańskiej delegacji do wprowadzenia zbrodni ludobójstwa do porozumienia londyńskiego z 1945 r., skupił się na promowaniu swego pomysłu w nowo powstałej ONZ. Paradoksalnie jednak projekt rezolucji dotyczącej zbrodni ludobójstwa został zgłoszony przez Kubę, Panamę i Indie, a nie Polskę czy Stany Zjednoczone.

Do opracowania rezolucji powołano podkomitet, który składał się z przedstawicieli Arabii Saudyjskiej, Chile, Francji, Indii, Kuby, Panamy, Polski, Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa oraz ZSRR. Podkomitet obradował w dniach 2–5.12.1946 r. W jego ramach Polska zgłosiła propozycję, aby uznać propagowanie i rozpowszechnianie nienawiści przeciwko narodowym lub rasowym i religijnym grupom za formę przygotowania do popełnienia zbrodni. Członkowie podkomitetu uznali samą propozycję za interesującą, ale stwierdzili, że powyższa kwestia powinna być rozpatrzona w ramach prac i studiów podjętych po uchwaleniu odpowiedniej rezolucji.

ZO przyjęło rezolucję 96 (I) w sprawie ludobójstwa 11.12.1946 r. Uznało w niej ludobójstwo za zbrodnię zgodnie z prawem międzynarodowym,

¹⁰⁸ Glaser (1952).

¹⁰⁹ Abtahi, Webb (2008): 246.

¹¹⁰ Zob. szerzej Lewis (2014): 195 i n.

¹¹¹ Zob. np. Lemkin (1947).

¹¹² Cyprian, Sawicki (1956a): 765; zob. też (1956b): 164 i n. – przywołują tamże szereg publikacji.

zachęcało państwa do przyjęcia odpowiedniego prawa krajowego w celu zapobiegania i karania zbrodni, zarekomendowało zorganizowanie międzynarodowej współpracy w celu ułatwienia szybkiej prewencji i karania zbrodni ludobójstwa aż do jej wyeliminowania, ale także zwróciło się do Rady Gospodarczej i Społecznej, aby podjęła odpowiednie prace w celu przygotowania odpowiedniego projektu konwencji, która miała być przedstawiona na kolejnej sesji ZO.

Pierwszy etap prac to przygotowanie przez sekretariat przy udziale trzech ekspertów (występujących w swoim, a nie poszczególnych państwach imieniu) – Rafała Lemkina, Vespasiana Pelli i Henriego Donnadiu de Vabres'a – kompendium pomysłów, z których mogło skorzystać ZO. Na tym etapie w zasadzie wszystkie opcje były na stole negocjacyjnym. Właściwe prace miały miejsce w Komitecie *ad hoc*, w którym znaleźli się już przedstawiciele państw, tj. Chin, Francji, Libanu, Polski, USA, ZSRR, Wenezueli. To właśnie przygotowany przez ten komitet projekt był dyskutowany w VI Komitecie Zgromadzenia Ogólnego.

Polscy przedstawiciele wypowiadali się wielokrotnie, przede wszystkim Aleksander Bramson (który przypominał, że ludobójstwo może być popełnione nie tylko w czasie wojny, ale także w czasie pokoju, oraz podkreślał, że historia sprzed I wojny światowej zna przykłady ludobójstwa kulturowego – i w tym kontekście przywołał praktykę *ausrotten* Bismarcka: zakaz nauczania w języku polskim, zakaz używania tego języka w szkołach)¹¹³, Juliusz Katz-Suchy, Manfred Lachs (niekiedy błędnie odnotowany w dokumentach jako Laks), Oskar Lange, Stefan Litauer oraz przede wszystkim Aleksander Rudziński. Wszyscy oni podkreślali, jak mocno została doświadczona ludobójstwem Polska w wyniku II wojny światowej. Polskim delegatom zależało, aby ująć w konwencji kwestię niszczenia kultury (a więc rozumieli ludobójstwo szerzej niż tylko jako biologiczną eksterminację)¹¹⁴ oraz przygotowań do ludobójstwa (w tym kontekście przykład słynnej fabryki mydła ze szczątków ludzkich był podnoszony szczególnie przez Lachsa)¹¹⁵. Sceptycznie podchodzili natomiast

¹¹³ UN Doc. A/AC.10/SR.28, 13.06.1947 i 24.06.1947 r.

¹¹⁴ Cyprian, Sawicki (1956b): 171–174.

¹¹⁵ Tamże: 184.

do powołania międzynarodowego trybunału karnego i braku wzmianki o reżimach faszystowskich, przy okazji wspominając o problemie bezkarności wielu zbrodniarzy¹¹⁶. Ten sceptycyzm wynikał jednak z konieczności argumentowania zgodnie z linią prezentowaną przez ZSRR.

Wkład polskiej delegacji w dyskusję był tak znaczny i uznawany za tak wartościowy, że kiedy Komitet *ad hoc* zdecydował się powołać podkomitet w celu przygotowania projektu artykułów konwencji, w jego składzie obok USA (John Maktos) oraz ZSRR (Płaton D. Morozow) znalazła się Polska (Rudziński). Nie można przecenić więc znaczenia tego, że obok dwóch największych ówczesnych potęg światowych równorzędną pozycję uzyskał przedstawiciel Polski, a prace przygotowawcze wskazują, że opinia Rudzińskiego cieszyła się dużym uznaniem. W publikacjach poświęconych ludobójstwu jego wkład jest jednak niezauważany. Przy tym o ile Rudziński odgrywał główną rolę w podkomitecie Komitetu *ad hoc*, o tyle w ramach VI Komitetu wyróżnić należy Lachsa.

Konwencja została przyjęta 9.12.1948 r.¹¹⁷, a już 18.07.1950 r. Polska ją ratyfikowała¹¹⁸. Do konwencji złożyła dwa zastrzeżenia dotyczące nieuznawania obowiązkowej jurysdykcji MTS (art. IX)¹¹⁹ oraz konieczności stosowania konwencji do niesamodzielnych terytoriów, w tym do terytoriów powierniczych (art. XII)¹²⁰. Gdy sprawa zastrzeżeń do konwencji była rozpatrywana przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, Polska złożyła 13.01.1951 r. pisemne oświadczenie, że jej zdaniem kwestia składania zastrzeżeń została rozstrzygnięta na ich korzyść, a MTS nie powinien w ogóle w tej kwestii wydawać opinii doradczej¹²¹. Siłą rzeczy Polska znalazła się wśród państw głosujących za przyjęciem przez ZO

¹¹⁶ Tamże: 176–177.

¹¹⁷ Charakterystyczne, że Polska (tak jak pozostałe państwa bloku wschodniego oraz Arabia Saudyjska i Unia Południowoafrykańska) wstrzymała się od głosu, gdy przyjmowano 10.12.1948 r. Powszechną deklarację praw człowieka, gdyż jak argumentował Modzelewski, osiągnięcia Polski znacznie przewyższają propozycje zawarte w deklaracji. Zaznaczył więc butnie: „Nam ten dokument już nie wystarczy” – zob. *Zbiór Dokumentów 1948*, nr 12: 867–883 oraz Parzymies (2012): 81.

¹¹⁸ Dz.U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9.

¹¹⁹ 16.10.1997 r. polski rząd zdecydował się wycofać zastrzeżenie do art. IX.

¹²⁰ 78 UNTS 277.

¹²¹ Zob. *Pleadings, oral arguments, documents. Reservations to the Convention on the Prevention and Punishment of the Genocide*: 283–285.

rezolucji 598/VI z 12.01.1952 r. odnoszącej się do zastrzeżeń do umów międzynarodowych.

W przypadku konwencji genewskich o ochronie ofiar wojny z 1949 r. Polska nie wysłała oficjalnej delegacji na konferencję. Stanisław Kalina (drugi sekretarz polskiej legacji w Bernie) miał więc jedynie status obserwatora. To właśnie Kalina oraz Julian Przyboś byli upoważnieni do złożenia podpisu w imieniu PRL pod tekstem konwencji, co nastąpiło 8.12.1949 r. (sam tekst konwencji został przyjęty 12.08.1949 r.)¹²². Polski przedstawiciel – Przyboś – zgłosił zastrzeżenia do KG, z których szczególne znaczenie w kontekście tematyki niniejszej monografii miało to dotyczące art. 85 III KG, według którego jeńcy wojenni skazani za zbrodnie wojenne oraz zbrodnie przeciwko ludzkości zgodnie z zasadami ustalonymi w czasie procesów norymberskich nie będą dalej korzystać z ochrony wynikającej z konwencji i tym samym w stosunku do nich kara może być wykonana zgodnie z regulacjami zainteresowanego państwa. Podobne zastrzeżenia złożyły inne państwa będące pod kontrolą ZSRR. Polska ratyfikowała KG we wrześniu 1954 r.¹²³ Nikły wkład w opracowanie ostatecznego kształtu KG musi dziwić, biorąc pod uwagę doświadczenia Polski z czasów II wojny światowej. Trzeba jednak odnotować, że wśród osób, które miały realny wpływ na przygotowanie projektów KG, znajdował się Hersch Lauterpacht¹²⁴.

Znaczący wkład polskiej delegacji był natomiast widoczny przy negocjacji Konwencji haskiej o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego przyjętej 14.05.1954 r.¹²⁵ W jej opracowanie szczególnie zaangażowany był Stanisław Lorentz, którego zasługi są nie do przecenienia, jeśli chodzi o ratowanie dóbr kultury podczas II wojny światowej i dokumentowanie zniszczeń poczynionych przez Niemców¹²⁶. Warto też zauważyć, że ochronny znak błękitnej tarczy, którym oznacza się obiekty kultury, został zaprojektowany przez Polaka – Jana Zachwatowicza (ówczesnego

¹²² *Final Record of the Diplomatic Conference of Geneva 1949*, Vol. I, Federal Political Department, Berne.

¹²³ Dz.U. z 1956 r. Nr 38, poz. 171 (załącznik).

¹²⁴ Lewis (2014): 257 i n.

¹²⁵ Dz.U. z 1957 r. Nr 46, poz. 212.

¹²⁶ Zob. Lorentz (1970).

Generalnego Konserwatora Zabytków w Polsce), uczestnika konferencji haskiej.

Na inne znaczące zaangażowanie Polski w tworzenie ram międzynarodowego prawa karnego należy zwrócić w kontekście Konwencji o niesosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości z 26.11.1968 r. Wielokrotnie Polska składała oświadczenia w sprawie bezczynności niemieckich organów sprawiedliwości i ewentualnego problemu przedawnienia zbrodni¹²⁷. GKBZH systematycznie wystosowywała apele, by nie stosować przedawnienia¹²⁸. Polska 22.04.1964 r. przyjęła ustawę w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie drugiej wojny światowej¹²⁹. Temat przedawnienia był podnoszony przez polskich naukowców w kontekście kroków podejmowanych przez niemieckie władze, aby zagwarantować bezkarność zbrodniarzy pod pretekstem upływu czasu¹³⁰.

Na forum międzynarodowym szczególne znaczenie miało zorganizowanie akademickiej konferencji w Warszawie w czerwcu 1964 r. nt. przedawnienia (jak podkreśla Raluca Grosescu, konferencja ta ukształtowała międzynarodową dyskusję akademicką i rządowe debaty w zakresie nieprzedawnienia na kolejne lata¹³¹). Na zakończenie konferencji przyjęto tzw. Deklarację warszawską, nawołującą m.in., by wykluczyć możliwość stosowania przedawnienia co do ścigania i karania zbrodni międzynarodowych na podstawie norm prawa krajowego. Dodatkowo Polska przedstawiła memorandum na temat przedawnienia w marcu 1965 r.¹³² oraz przekazała w sierpniu 1965 r. materiały przygotowane przez GKBZHwP¹³³. Polska wywierała też presję, aby kwestią zajęła się Komisja Praw Człowieka,

¹²⁷ Na przykład oświadczenie z 26.04.1960 r. w sprawie wieloletniej bezczynności organów wymiaru sprawiedliwości Niemiec w zakresie karania zbrodniarzy hitlerowskich.

¹²⁸ Pilichowski (1980a): 13–17.

¹²⁹ Dz.U. z 1964 r. Nr 15, poz. 86.

¹³⁰ Rotfeld, Ryszka (1965): 13; zob. też Daszkiewicz (1970): 4–5 i (1972).

¹³¹ Grosescu (2019): 242–243.

¹³² Resich (1981): 87.

¹³³ Pilichowski (1980c): 70; Resich (1980): 793 (autor ten podkreśla, że działania Polski nie wynikały z zemsty, lecz obowiązku historycznego i moralnego wobec ludzkości, biorąc pod uwagę, że Polska poniosła obok ZSRR największe straty w czasie II wojny światowej).

która przyjęła 9.04.1965 r. odpowiednią rezolucję 3 (XXI), a w 1966 r. na XXII i XXIII sesji komisji dyskutowano m.in. studium na temat przedawnienia przygotowane przez sekretarza generalnego ONZ oraz projekt konwencji w sprawie nieprzedawnienia¹³⁴. Następnie temat ten był poruszany na forum ZO, które pod wpływem konkluzji grupy roboczej III i VI Komitetu 18.12.1967 r. przyjęło rezolucję 2338, gdzie przyznało wysoki priorytet pracom nad odpowiednią konwencją. Konwencja została przyjęta rezolucją 2391 z 26.11.1968 r., głównie głosami państw socjalistycznych¹³⁵. Warto odnotować, że w konwencji tej – zgodnie ze stanowiskiem polskim – zbrodnia ludobójstwa jest potraktowana jako odmiana zbrodni przeciwko ludzkości, a nie osobny rodzaj zbrodni¹³⁶.

W 1969 r. w rezolucji 2583 ZO (odwołującej się m.in. do deklaracji z pałacu św. Jakuba) zachęcano państwa do ratyfikowania konwencji oraz apelowano do państw, które nie zdecydowały się przystąpić do konwencji, o niepodejmowanie działań wbrew celom konwencji. ZO przypomniało, że zgodnie z konwencją państwa powinny prowadzić dochodzenie w sprawie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości oraz dokonywać odpowiednich aresztowań, ekstradycji i skazań winnych zbrodni.

Polska złożyła podpis pod konwencją 16.02.1968 r. i jako pierwszą ją ratyfikowała 29.01.1969 r.¹³⁷ Podejmowała też inne działania na rzecz propagowania idei nieprzedawniania: wystarczy wspomnieć przekazanie dokumentacji przez GKBZHWP na konferencję AIDP w 1969 r. w Rzymie czy promowanie rezolucji o nieprzedawnianiu zbrodni hitlerowskich na konferencji Czerwonego Krzyża w Stambule w 1969 r.¹³⁸

Z innych inicjatyw warto odnotować, że Polska brała szczególnie aktywny udział w pracach nad Deklaracją w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z 20.11.1963 r. oraz Konwencją o zakazie

¹³⁴ Zob. też Studium SG E/CN.4/1966 z 15.02.1966 r.

¹³⁵ Konwencję przyjęło 58 głosami, 7 państw było przeciwko (Australia, Honduras, Portugalia, RPA, Salvador, Wielka Brytania, USA), 36 państw wstrzymało się. Zob. Resich (1980): 794 (autor ten podkreśla, że na końcowym etapie negocjacji szereg państw było zdania, że początkowa polska propozycja była lepsza).

¹³⁶ Zob. np. Cyprian, Sawicki (1956b): 191.

¹³⁷ Dz.U. z 1970 r. Nr 26, poz. 208.

¹³⁸ Pilichowski (1980c): 57–58.

wszelkich form dyskryminacji rasowej z 7.03.1966 r.¹³⁹, którą też ratyfikowała w październiku 1968 r.¹⁴⁰ Polscy delegaci (Sławomir Dąbrowa, Zofia Dembińska, Zbigniew Resich) zgłaszali wiele poprawek (w większości bez sukcesu), których celem było otwarcie konwencji dla państw nieczłonkowskich czy karanie podżegania do dyskryminacji rasowej oraz delegalizacja organizacji rasistowskich i neofaszystowskich¹⁴¹. Przy okazji podkreślali, w jak dużym stopniu Polska ucierpiała wskutek nazistowskiej polityki rasowej¹⁴².

Wyraźnie zauważalny jest wpływ Polski na kształt protokołów dodatkowych z 1977 r. do KG z 1949 r. Wyróżnić należy polskich przedstawicieli, którzy brali udział w opracowaniu ostatecznego kształtu protokołów: m.in. Tadeusza Malika i Stanisława Edwarda Nahlika, którzy przewodniczyli pracom II komitetu (odpowiednio pierwszej – Malik, oraz drugiej, trzeciej i czwartej sesji – Nahlik); Nahlik jako przedstawiciel grupy państw Europy Wschodniej zasiadał też w Komitecie redakcyjnym (Drafting Committee) i był jego sprawozdawcą. Jeśli chodzi o wypowiedzi o dużym znaczeniu merytorycznym, wyróżnić można także Remigiusza Bierzanka (w dokumentacji zapisywanego często jako Bierzaneck), Mariana Flemminga oraz Andrzeja Górbiela.

Polska, tak jak cały blok komunistyczny, próbowała przeforsować rozwiązania wzmacniające ochronę ludności cywilnej i kwestie związane z definiowaniem zbrodni wojennych i odpowiedzialności za nie. Co jednak ciekawe, protokoły ratyfikowała dopiero 23.10.1991 r., a uznanie właściwości Międzynarodowej Komisji ds. Ustalania Faktów nastąpiło w 1992 r.¹⁴³

Odnotować należy, że w czasie negocjowania Konwencji przeciwko braniu zakładników z 17.12.1979 r. Polska – razem z blokiem komunistycznym – sprzeciwiała się jej przyjęciu. Nic więc dziwnego, że jej ratyfikacja nastąpiła u nas dopiero w 2000 r.¹⁴⁴ Natomiast w przypadku Konwencji

¹³⁹ Por. Pawlak (2019): 276; Resich (1981): 64 i n.

¹⁴⁰ Dz.U. z 1969 r. Nr 25, poz. 187.

¹⁴¹ Zob. np. UN Doc. A/C.3/SR.1366, 6.12.1965.; A/C.3/SR.1220, 3.10.1963; A/C.3/SR.1167, 30.10.1962, <https://hr-travaux.law.virginia.edu/racial-discrimination>.

¹⁴² UN. Doc. A/C.3/SR.1215, 30.09.1963.

¹⁴³ Dz.U. z 1992 r. Nr 41, poz. 175.

¹⁴⁴ Dz.U. z 2000 r. Nr 106, poz. 1123.

w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania z 10.12.1984 r., którą Polska podpisała w styczniu 1986 r., ratyfikacja była stosunkowo szybka i nastąpiła w 1989 r.¹⁴⁵ W przypadku z kolei konwencji w sprawie zakazu tortur Polska zdecydowała się zgłosić zastrzeżenia, że nie uznaje kompetencji Komitetu (art. 28; kompetencje co do skarg indywidualnych uznała dopiero 12.05.1993 r.) oraz MTS (art. 30 ust. 1).

3.4. Polskie ustawodawstwo

Kluczowe znaczenie po 1945 r. miał wspomniany wcześniej dekret sierpniowy, który był kilkakrotnie aktualizowany. Nowelizacja z 16.02.1945 r.¹⁴⁶ umożliwiła NTN sądenie wydanych Polsce przez inne państwa przestępców wojennych, których sprawy podlegały jurysdykcji NTN (choć istniała możliwość przekazania ich specjalnym sądom karnym); oraz osób podlegających ściganiu na podstawie dekretu z 28.06.1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939–1945. Wprowadzono też możliwość orzekania innej niż kara śmierci sankcji, co miało ogromne znaczenie, gdyż jak wyżej wspomniano, w pierwotnej wersji dekret zarówno za branie bezpośredniego udziału w dokonywaniu zabójstw, znęcaniu się i prześladowaniach (art. 1 lit. a), jak i za działanie na szkodę osób poszukiwanych lub prześladowanych przez ich ujęcie, wywożenie lub prześladowanie (art. 1 lit. b) przewidywał karę śmierci. Po nowelizacji dekret objął działania na szkodę osób poszukiwanych albo prześladowanych przez władzę okupacyjną z jakichkolwiek przyczyn (poza ściganiem za przestępstwa pospolite) przez ich wskazanie ujęcie lub wywożenie – sankcją była kara śmierci; a także inne działania na szkodę Państwa Polskiego albo osób spośród ludności cywilnej lub jeńców wojennych – sankcją była kara pozbawienia wolności od lat 3 do 15, dożywocie albo kara śmierci. Natomiast za wymuszenie świadczeń od osób poszukiwanych lub prześladowanych pod groźbą ujęcia lub oddania ich

¹⁴⁵ Dz.U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378.

¹⁴⁶ Dz.U. z 1946 r. Nr 41, poz. 237.

w ręce władz okupacyjnych albo za inne działania na szkodę tych osób przez wyzyskiwanie ich położenia, wytworzonego przez okupację, zgodnie z nowelizacją groziła kara od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. Nowelizacja umożliwiła również sądenie czynów, które nie były wymierzone w osoby przebywające na terytorium Polski w momencie ich dokonania.

Dekretem z 10.12.1946 r.¹⁴⁷ rozszerzono właściwość rzeczową NTN o zabójstwa nie tylko na osobach cywilnych czy jeńcach wojennych, ale także na „osobach wojskowych”. Uwzględniwszy wyrok MTW, wprowadzono do dekretu typ przestępstwa „branie udziału w organizacji przestępczej, powołanej lub uznanej przez władze państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego albo przez zrzeszenie polityczne, które działało w interesie państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego”. Jednocześnie we wspomnianym dekrete zdefiniowano tego typu grupy lub organizacje – jako te, które mają na celu popełnienie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych lub zbrodni przeciwko ludzkości albo mając inny cel, zdążają do osiągnięcia go przez popełnienie wymienionych zbrodni. Nowelizacja grudniowa wskazała, że do takich organizacji należą: Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników (NSDAP) – stanowiska kierownicze; Sztafety Ochronne (SS); Tajna Policja Państwowa (Gestapo); Służba Bezpieczeństwa (SD). Wprowadzono też zasadę, zgodnie z którą działanie lub zaniechanie pod wpływem groźby, rozkazu lub nakazu nie zwalnia od odpowiedzialności karnej, ale może wpłynąć na złagodzenie kary (czyli rozwiązanie przyjęte w modelu norymberskim). Co ciekawe, nowela grudniowa zmieniła brzmienie sformułowania „kto idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej” na „kto idąc na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego”, aby móc objąć także tę działalność, która miała miejsce, zanim doszło do okupacji lub gdy już ona ustała. Adam Lityński słusznie jednak podkreślał, że takie sformułowanie umożliwiało teoretycznie sądenie również władz komunistycznych – przynajmniej do czasu rozpoczęcia operacji Barbarossa, biorąc pod uwagę zawarcie paktu Ribbentrop–Mołotow¹⁴⁸. W dekrete przewidziano również możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary ze względu na osobę

¹⁴⁷ Dz.U. z 1946 r. Nr 69, poz. 376.

¹⁴⁸ Lityński (1999): 66.

sprawcy lub okoliczności czynu, jeśli działanie lub zaniechanie miało miejsce pod wpływem groźby, rozkazu lub nakazu. Była to duża zmiana, biorąc pod uwagę, że dekret sierpniowy początkowo przewidywał bezwzględną karę śmierci za zabójstwo. Zniesiono też karalność wskazania lub wydania władzom państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego osób ściganych za przestępstwa pospolite, jeśli sprawca dokonał tego w przeważającym interesie publicznym lub prywatnym. Nie wymagano też, by dany czyn dokonany za granicą był uznany za przestępstwo przez prawo miejsca jego popełnienia.

Dekret z 22.10.1947 r.¹⁴⁹ uregulował szczegółowo kwestię przypadku majątku, z kolei dekret z 3.04.1948 r.¹⁵⁰ – kwestię m.in. wznowienia postępowania oraz dalsze możliwości uwzględniania szczególnych okoliczności łagodzących.

Jeśli chodzi o inne akty prawne – niekoniecznie wiążące się jedynie ze zbrodniami z okresu II wojny światowej, to należy wskazać dekret z 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, zwany małym kodeksem karnym¹⁵¹. Dekret ten był o tyle ważny, że niektóre z przestępstw w nim wymienionych potencjalnie mieściły się w zakresie zbrodni przeciwko pokojowi (art. 1 – zamach na jednostkę sił zbrojnych polskich lub sprzymierzonych) czy zbrodni przeciwko ludzkości oraz ludobójstwa (art. 30 – nawoływanie do waśni narodowościowych, wyznaniowych lub rasowych lub ich pochwalanie; art. 31 – publiczne lżenie, wyszydzanie, poniżanie grupy ludności albo poszczególnych osób z powodu ich przynależności narodowościowej, wyznaniowej, rasowej; art. 32 – dopuszczanie się czynu wobec wyżej wskazanych grup i osób, o ile skutkowało śmiercią, ciężkim uszkodzeniem ciała, zakłóceniem normalnego biegu życia publicznego lub zagrożenia bezpieczeństwa powszechnego; oraz kolejne powiązane artykuły 33–35). Duże znaczenie w praktyce miało przyjęcie ustawy z 22.04.1964 r. w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia ścigania i karania w stosunku do

¹⁴⁹ Dz.U. z 1947 r. Nr 65, poz. 390.

¹⁵⁰ Dz.U. z 1948 r. Nr 18, poz. 124.

¹⁵¹ Dz.U. z 1946 r. Nr 30, poz. 192.

sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie II wojny światowej¹⁵².

W kodeksie karnym przyjętym 19.04.1969 r.¹⁵³ nie zdecydowano się na wprowadzenie części poświęconej zbrodniom międzynarodowym, zamierzano bowiem przyjąć osobną ustawę dotyczącą tej kwestii, do czego jednak ostatecznie nie doszło¹⁵⁴.

3.5. Sądownictwo

3.5.1. Sądy specjalne

Jak wyżej wspomniano, 12.09.1944 r. PKWN powołał specjalne sądy karne dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich. Istnieją spore rozbieżności, jeśli chodzi o ocenę ilościową i jakościową orzecznictwa sądów specjalnych. Aleksander Pyszkowski podaje, że do sądów specjalnych wpłynęło w sumie 22 tys. spraw – 12 tys. na podstawie dekretu sierpniowego, a 10 tys. na podstawie dekretu z 4.11.1944 r.¹⁵⁵ Spośród aktów oskarżenia wniesionych na podstawie dekretu sierpniowego rozpatrzono ponad 7 tys., orzekając około 750 wyroków wymierzających karę śmierci, 400 kar pozbawienia wolności powyżej 10 lat oraz 2,5 tys. kar do 10 lat pozbawienia wolności¹⁵⁶. Zdzisław Biegański twierdzi z kolei, że do specjalnych sądów karnych wpłynęło łącznie 8838 spraw, z czego zostały rozpatrzone 4593 sprawy i skazano 3954 osoby¹⁵⁷. Te same dane przywołuje Leszek Kubicki (zaznaczając, że mowa o okresie 22.07.1944–22.07.1946 r.); wskazuje on również, że sądy specjalne skazały 2471 osób, z czego 631 skazano na karę śmierci, 306 na kary pozbawienia wolności powyżej 10 lat, a 1534 na kary do 10 lat pozbawienia wolności¹⁵⁸. Dariusz Burczyk podkreślał jednak,

¹⁵² Dz.U. z 1964 r. Nr 15, poz. 86.

¹⁵³ Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94.

¹⁵⁴ Kubicki (1987): 45.

¹⁵⁵ Pyszkowski (1946): 37.

¹⁵⁶ Tamże: 39.

¹⁵⁷ Biegański (2003): 121, 123.

¹⁵⁸ Kubicki (1963): 40–41.

że w drugiej połowie 1946 r. zapadło jeszcze wiele wyroków, których przywoływane przez Biegańskiego i Kubickiego statystyki nie uwzględniają¹⁵⁹. Kazimierz Bogucki podaje, że specjalne sądy karne w latach 1944–1946 osądziły łącznie 6169 osób¹⁶⁰. Z kolei Anna Machnikowska – że sądy specjalne na podstawie dekretu sierpniowego wydały 3954 wyroków skazujących, w tym 721 wymierzających karę śmierci¹⁶¹.

Niestety w przypadku sądów specjalnych – jak i w ogóle polskiego sądownictwa po 1944 r. – trudno ufać przywoływanym w różnych dokumentach danym, gdyż te same sądy na podstawie tych samych przepisów sądziły zarówno zbrodniarzy wojennych, jak i tzw. zdrajców Narodu. Standardem było oskarżanie opozycjonistów (czy w ogóle członków AK, których propaganda komunistyczna określała „zapłutymi karłami reakcji”¹⁶²) o kolaborację z nazistami. Postanowienia dekretu sierpniowego (jak i później przyjętego dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego¹⁶³) stały się orężem do ścigania członków opozycji politycznej „jako instrument nie tylko represji, ale i zniweczenia moralnego przeciwko działaczom akowskiego podziemia”¹⁶⁴. Jak podaje Machnikowska¹⁶⁵, działo się tak „zgodnie z tezą, iż podsądni (...) zabijali i prześladowali członków organizacji o charakterze lewicowym,

¹⁵⁹ Burczyk (2014): 295.

¹⁶⁰ Bogucki (1973): 238.

¹⁶¹ Machnikowska (2008): 269. Pominęto w niniejszym rozdziale cząstkowe statystyki przekazywane do UNWCC, jak te podane 28.11.1946 r. przez Cypriana (*Trials of War Criminals in Poland*, UNWCC, A.27), który wskazywał, że wpłynęło 44 762 spraw, z czego 9449 trafiło do sądów specjalnych. Cyprian pisze, że specjalne sądy osądziły 4593 spraw, z czego w 631 sprawach orzeczono karę śmierci, w 306 karę pozbawienia wolności na więcej niż 10 lat, w 1534 sprawach karę pozbawienia wolności na mniej niż 10 lat, w pozostałych przypadkach zapadły wyroki uniewinniające. Zaznacza jednak, że powyższe statystyki obejmują zarówno typowe zbrodnie wojenne, jak i przypadki zdrady i kolaboracji, gdyż oficjalne dane nie rozróżniały jednych spraw od drugich.

¹⁶² Termin „zapłuty karzeł reakcji” został użyty na propagandowym plakacie przygotowanym przez Włodzimiera Zakrzewskiego pt. *Olbrzym i zapłuty karzeł reakcji*, który ukazał się drukiem w lutym 1945 r. Plakat przedstawiał żołnierza Ludowego Wojska Polskiego i opluwającego go karłowatego człowieka, który miał na szyi zawieszoną tabliczkę z napisem „AK”.

¹⁶³ Dz.U. z 1946 r. Nr 5, poz. 46.

¹⁶⁴ Steinsbergowa (2016): 100–101.

¹⁶⁵ Machnikowska (1999): 393, także szeroko w: Machnikowska (2008): 310 i n.

na których w zasadniczej mierze opierał się zbrojny opór wobec władz okupacyjnych¹⁶⁶.

W przeciwieństwie do rozważanego poniżej NTN działalność sądów specjalnych budzi o tyle kontrowersje, że zeznania nierządki wymuszano zastraszaniem oraz biciem; prokuratorzy, ale i sędziowie używali emocjonalnych sformułowań, wyzwisk, nie reagowano na skargi oskarżonych co do sposobu prowadzenia postępowania, opierano się na zeznaniach nierzetelnych świadków, obrońcy nie podejmowali wysiłków na rzecz uchronienia oskarżonych przed karą śmierci, a brzmienie wyroków było zdawkowe i często nie odnosiło się do indywidualnej winy oskarżonego, tylko do szerszego kontekstu zbrodni III Rzeszy¹⁶⁷.

Według dostępnych statystyk w latach 1944–1969 (a więc nie tylko przed sądami specjalnymi, lecz także sądami powszechnymi) za przestępstwa z czasu okupacji skazano 17 845 osób, z czego tylko 5432 to byli Niemcy, natomiast pozostałe 12 413 osób stanowili Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Żydzi i inni¹⁶⁸. Czy to oznacza, że skala kolaboracji była tak ogromna? Niekoniecznie. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że po pierwsze sądy polskie nie mogły osądzić wielu zbrodniarzy niemieckich, gdyż nie dochodziło do ich ekstradycji (a i tak osiągnięcia polskiego sądownictwa w tym zakresie były o wiele bardziej imponujące niż np. belgijskiego czy holenderskiego¹⁶⁹); po drugie, wiele osób oskarżano o kolaborację i skazywano na karę śmierci tylko dlatego, że sprzeciwiały się nowej komunistycznej władzy – wyroki zapadały na podstawie tego samego sierpniowego dekretu, by dodatkowo podkreślić, że osoby związane z rządem londyńskim współdziałały z faszystami¹⁷⁰.

Poza omówionym wyżej procesem załogi Majdanka (zob. podrozdział 2.3), innym głośnym postępowaniem, tym razem przed sądem specjalnym w Gdańsku, był proces załogi Stutthofu, który miał miejsce

¹⁶⁶ Zwraca też na to uwagę Birt (2019): 72.

¹⁶⁷ Lubecka (2011): 38.

¹⁶⁸ Pilichowski (1980c): 73.

¹⁶⁹ Ruckerl (1980): 82.

¹⁷⁰ Aby dodatkowo poniżyć żołnierzy AK, nierządki więziono ich wspólnie ze zbrodniarzami hitlerowskimi, czego przykładem był Kazimierz Moczański przetrzymywany w celi z Jürgenem Stroopem.

w dniach 25.04–1.06.1946 r.¹⁷¹ W składzie sędziowskim znaleźli się Józef Tarczewski (przewodniczący, adwokat) oraz jako ławnicy Józef Iżycki (redaktor gazety „Wieczór”) i Tadeusz Tylewski (kompozytor, dyrygent, były więzień Stutthofu – fakt ten mógł wpłynąć na jego bezstronność), a oskarżał Stanisław Stachurski. W procesie oskarżono 15 osób (Johanna Paulsa, Jenny-Wandę Barkmann, Elizabeth Becker, Wandę Klaff, Ewę Paradies, Gerdę Steinhoff, Aleksego Duzdałę, Tadeusza Kopczyńskiego, Kazimierza Kowalskiego, Waclawa Kozłowskiego, Józefa Reitera, Franciszka Szopińskiego i Mariana Ziółkowskiego, który zmarł w więzieniu przed rozpoczęciem procesu, Ernę Beilhardt oraz pełniących funkcję kapo w obozie: Jana Preissa i Jana Breita). Osobom tym zarzucano znęcanie się nad więźniami i spowodowanie śmierci wielu z nich. Jedenastu z oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci. Na karę więzienia skazano Beilhardt i Kowalskiego, dwie osoby – Duzdałę i Preiss – uniewinniono.

W kolejnych procesach gdańskich, które odbyły się w dniach 5–10.11.1947 r. oraz 19–29.11.1947 r., osądzono kolejne 40 osób, z których większość skazano na karę śmierci, ale zapadały też – nieliczne – wyroki uniewinniające. Karę śmierci wykonywano przez publiczne powieszenie. Byli więźniowie obozów koncentracyjnych lub członkowie ich rodzin, którzy zgłosili się na ochotnika, pełnili funkcję katów ubrani w obozowe ubrania.

Mimo że wyroki w sprawie zbrodni wojennych przed sądami specjalnymi zapadały setkami, to nie miały one większego znaczenia dla kształtowania doktryny międzynarodowego prawa karnego. W cyklu publikacji *Law Reports of Trials of War Criminals* przygotowanym przez UNWCC, choć omówiono kilka wyroków NTN, to nie ma informacji o postępowaniach przed „zwykłymi” sądami specjalnymi czy sądami powszechnymi. Wynika to zapewne z polskich zaniedbań i nieprzekazania odpowiednich podsumowań w języku angielskim. Stąd też polski wysiłek na rzecz osądzenia zbrodni nie jest odpowiednio uwidoczniiony. Warto jednak zaznaczyć, że w tej samej serii opisane są procesy przed sądami

¹⁷¹ Zob. szerzej Burczyk (2014) i (2022).

krajowymi innych państw, w których kluczowe zeznania składali Polacy, np. w sprawie Belsen¹⁷².

Sądy specjalne zostały zlikwidowane dekretem z 17.10.1946 r. o zniesieniu specjalnych sądów karnych¹⁷³. Sprawy, które przed wejściem w życie dekretu rozpoczęto w specjalnym sądzie, miały być prowadzone według przepisów dotychczasowych – w tych przypadkach prokurator NTN zachował możliwość wniesienia kasacji do SN. Krótkie terminy, jednoinstancyjność, surowość wyroków – w czasie wojny akceptowalne, nie znajdowały zrozumienia w okresie pokoju. Nie było również uzasadnienia dla utrzymywania równoległej do sądów powszechnych struktury sądowej.

Właściwość rzeczową sądów specjalnych przejęły sądy okręgowe w składzie określonym w dekrete z 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa¹⁷⁴, tj. jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników z listy ustalonej przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej, właściwej ze względu na siedzibę sądu okręgowego.

3.5.2. Najwyższy Trybunał Narodowy

PKWN 22.01.1946 r. ustanowił dekretem NTN oraz Prokuraturę NTN¹⁷⁵ (z pozycją równą SN, a ze względu na swój charakter niekiedy NTN był klasyfikowany jako sąd specjalny¹⁷⁶).

Prezesem NTN był Pierwszy Prezes SN. W przeciwieństwie do innych sądów specjalnych, w ramach procedury stosowanej przed NTN wymagano obecności obrońcy w rozprawie głównej. Skazany nie mógł odwołać się od wyroku, ale przysługiwało mu prawo wniesienia prośby

¹⁷² Proces Josefa Kramera i in. (wśród oskarżonych byli Polacy) przed brytyjskim sądem wojskowym w Luneburgu w dniach 17.09–17.11.1945 r., UNWCC (1947), 2 *Law Reports of Trials of War Criminals* 1.

¹⁷³ Dz.U. z 1946 r. Nr 59, poz. 324.

¹⁷⁴ Dz.U. z 1946 r. Nr 30, poz. 92.

¹⁷⁵ Dz.U. z 1946 r. Nr 5, poz. 45. Dekret został podpisany przez prezydenta KRN Bolesława Bieruta, prezesa rady ministrów Edwarda Osóbkę-Morawskiego, ministra sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego i ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza.

¹⁷⁶ Jakubowski (2002): 35–37.

o ułaskawienie do prezydenta KRN. Postępowanie przed NTN było zatem jednoinstancyjne.

Do właściwości NTN należały: „sprawy o przestępstwa osób, które zgodnie z deklaracją moskiewską trzech mocarstw sprzymierzonych: Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Związku Socjalistycznych Republik Rad i Wielkiej Brytanii o odpowiedzialności hitlerowców za popełnione bestialstwa oddane będą do dyspozycji organom prokuratury Rzeczypospolitej Polskiej za zbrodnie dokonane na obszarze Państwa Polskiego w czasie okupacji” oraz „sprawy o przestępstwa przewidziane w dekreście z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyczącą życia państwowego” (art. 13). W całej swojej historii NTN nie rozpatrywał żadnej sprawy na podstawie dekretu styczniowego (nie wniesiono odpowiedniego aktu oskarżenia)¹⁷⁷.

Dekretem z 17.10.1946 r. jurysdykcję rozszerzono w ten sposób, że obejmowała ona nie tylko przestępstwa określone w dekreście z 22.01.1946 r., ale też sprawy o „przestępstwa, dokonane przez osoby, które za popełnione przez nie zbrodnie wydane będą zgodnie z deklaracją moskiewską (...) władzom Rzeczypospolitej” – a zatem mowa była nie tylko o zbrodniach popełnionych na terytorium Polski, ale także zbrodniach, które nastąpiły, zanim doszło do okupacji, albo już po jej zakończeniu. Tym samym dekretem wyjęto spod właściwości trybunału sprawy o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów.

NTN (do czasu nowelizacji październikowej) miał pierwszeństwo w wykonaniu jurysdykcji przed innymi sądami specjalnymi. To trybunał decydował również o wznowieniu postępowania w sprawach, w których sam wydał wyrok. Zgodnie z art. 15 wspomnianego dekretu prokurator NTN mógł w ciągu 3 miesięcy od dnia wydania wyroku przez sąd specjalny zaskarżyć tenże wyrok, o ile zachodziły przesłanki kasacji lub wznowienia postępowania¹⁷⁸. NTN teoretycznie więc sprawował nadzór nad sądami specjalnymi i prokuraturą specjalnych sądów karnych. Jeśli NTN uznałby

¹⁷⁷ Chociaż NTN nie sądził nikogo z tytułu odpowiedzialności za klęskę wrześniową, to jednak przekazywał akty oskarżenia sądom powszechnym – zob. Machnikowska (2008): 273.

¹⁷⁸ Zob. art. 15 dekretu z 22.01.1946 r. o Najwyższym Trybunale Narodowym (Dz.U. z 1946 r. Nr 5, poz. 45).

kasację, to uchylał zaskarżony wyrok i postępowanie byłoby prowadzone od początku, ale już przed NTN. W praktyce ów nadzór był iluzoryczny, biorąc pod uwagę, że tylko prezes trybunału pełnił swą funkcję stale, a do postępowań każdorazowo powoływano inny skład sędziowski i oskarżycieli. Ze swoich uprawnień wobec sądów specjalnych NTN nigdy nie skorzystał, a nowelą dekretu o NTN z 17.10.1946 r. odebrano trybunałowi powyższe kompetencje wobec sądów specjalnych na rzecz SN¹⁷⁹.

Sąd orzekał w składzie 3 sędziów i 4 ławników (a na posiedzeniach niejawnych – 3 sędziów) – art. 3 dekretu o NTN. O ile sędziowie byli powoływani przez Prezydium KRN z listy przedstawionej przez ministra sprawiedliwości, o tyle ławnicy byli powoływani przez Prezydium KRN spośród członków parlamentu (art. 4). Zaangażowanie ławników miało na celu wprowadzenie czynnika społecznego, teoretycznie z najwyższymi kwalifikacjami¹⁸⁰ – chociaż uregulowanie tej kwestii w ten sposób, że ławnicy jako członkowie parlamentu byli jednocześnie czynnymi politykami, budzi wątpliwości z punktu widzenia niezawisłości (formalnie zagwarantowanej dekretem) i rozdzielności władzy. Niemniej jednak w praktyce zadbano o to, aby poszczególni sędziowie, prokuratorzy, powoływani eksperci oraz obrońcy legitymowali się wysokimi kwalifikacjami¹⁸¹.

Wspomniany dekret październikowy wprowadził ważne gwarancje procesowe: udział obrońcy w toku całego postępowania sądowego; obrońca miał prawa strony; oskarżonemu, jak i jego ojcu, matce, opiekunowi, małżonkowi, dzieciom i rodzeństwu przysługiwało prawo do wyboru obrońcy. W razie braku obrońcy z wyboru wyznaczano obrońcę z urzędu. Można było wznowić postępowanie na korzyść oskarżonego, gdy przytoczone zostały fakty lub dowody nieznanne wcześniej sądowi, które stwierdzają okoliczności wyłączające lub zmniejszające przestępczość albo karalność czynu. Rozprawa mogła się odbyć przeciwko danemu oskarżonemu nie wcześniej niż 60 dni od stosownego ogłoszenia.

¹⁷⁹ Dekret z 17.10.1946 r. o zmianie dekretu z 22.01.1946 r. o Najwyższym Trybunale Narodowym (Dz.U. z 1946 r. Nr 59, poz. 325).

¹⁸⁰ Cyprian, Sawicki (1949): 3.

¹⁸¹ Tamże: 3, 9; Prusin (2010): 4–5.

Przed NTN odbyło się 7 procesów, w których osądzono w sumie 49 osób¹⁸². Co charakterystyczne, pierwsze wyroki w sprawie Arthura Greisera (w związku ze zbrodniami, za jakie odpowiadał jako namiestnik Rzeszy Kraju Warty)¹⁸³ oraz Amona Leopolda Götha (dowódcy obozu w Płaszowie) zapadły odpowiednio 9.07.1946 r. oraz 5.09.1946 r. – a zatem przed wydaniem wyroku norymberskiego. Polskie władze doskonale zdawały sobie sprawę, że wyroki mogą wpłynąć na orzecznictwo trybunału norymberskiego, i dlatego tak drobiazgowo analizowano w powyższych procesach kwestię odpowiedzialności za wojnę agresywną, przywołując ekspertyzy cieszącego się uznaniem międzynarodowym Ludwika Ehrlicha, czy szczegółowo omawiano zbrodniczy charakter okupacyjnych rządów, zakres prześladowań, jakie dotknęły ludność okupowanych obszarów, w szczególności Żydów, w tym organizację obozów pracy.

Kolejne procesy skupiały się na: wykazaniu zbrodni dokonanych przez siły okupacyjne w Warszawie i okolicy, w tym zakresie prześladowań, jakie dotknęły polską i żydowską ludność, oraz skali zagłady, jaka dosięgła Warszawę – m.in. wskazano, że 790 tys. mieszkańców Warszawy spośród 1,25 mln zostało zamordowanych (proces Ludwiga Fischera, Ludwiga Leista, Josefa Meisingera oraz Maksa Daumego zakończony wyrokiem z 3.03.1947 r.); organizacji obozów koncentracyjnych, w tym obozu w Auschwitz i wykonywanych tam eksperymentach medycznych (proces Rudolfa Hössa¹⁸⁴ – wyrok z 2.04.1947 r., oraz proces załogi obozu Auschwitz, tj. 40 osób, w tym następcy Hössa – Arthura Liebehenschela, zakończony wyrokiem 22.12.1947 r.); działaniach na rzecz przyłączenia Gdańska do Rzeszy i rządach okupacyjnych na Pomorzu (proces Alberta Forstera¹⁸⁵ – wyrok z 29.04.1948 r.); odpowiedzialności karnej administracji terenów okupowanych Generalnego Gubernatorstwa (proces Josefa Bühlera – wyrok z 5.08.1948 r.).

¹⁸² Wyroki NTN zostały opublikowane w: Cyprian, Sawicki (1962c): 1 i n., w dalszej części pracy cytowania odnoszą się do wersji wyroków opublikowanej w tej właśnie pracy. Omówienie procesów Arthura Greisera, Rudolfa Hössa, załogi Auschwitz oraz Josefa Bühlera zob. także Gumkowski, Kułakowski (1961).

¹⁸³ Na temat procesu Greisera zob. Drumbl, Epstein (2010); Łuczak (1997); Kulesza, Schenk (2023), zob. również *Proces Greisera...* (1946), tamże opinia Ludwika Ehrlicha: 80 i n.

¹⁸⁴ Zob. Lubecka (2019).

¹⁸⁵ Zob. Podgóreczny (1975b): 20 i n., (1975a).

W planach był też proces skupiający się na likwidacji warszawskiego getta oraz zniszczeniu Warszawy w czasie powstania z 1944 r. i po jego zakończeniu – potencjalnymi oskarżonymi mieli być m.in. Erich von dem Bach-Zelewski, Erich von Manstein, Heinz Guderian, Heinz Reinefarth, Erich Koch¹⁸⁶. Właśnie ze względu na przygotowania do tego procesu Telford Taylor zrezygnował z organizacji procesu dotyczącego zniszczenia Warszawy przed amerykańskimi sądami wojskowymi w tzw. dalszych procesach norymberskich¹⁸⁷. Jednak do procesu przed NTN ani żadnym innym polskim sądem w sprawie zbrodni dokonanych w czasie Powstania Warszawskiego nie doszło ze względu na brak ekstradycji oskarżonych (von dem Bach-Zelewski zeznał jedynie w procesie Fischera i in.¹⁸⁸); nie zdecydowano się na przeprowadzenie postępowania sądowego *in absentia*, mimo że taka możliwość istniała.

To właśnie niektóre wyroki zapadłe przed NTN zostały omówione we wspomnianej wyżej serii *Law Reports of Trials of War Criminals*, a mianowicie w sprawie Amona Götha (sprawa nr 37 – tom 7), Rudolfa Hössa (sprawa nr 38 – tom 7), Arthura Greisera (sprawa nr 74 – tom 13), Josefa Bühlera (sprawa nr 85 – tom 14) – te sprawy są cytowane w literaturze zagranicznej¹⁸⁹ i orzecznictwie sądów zarówno polskich¹⁹⁰, jak i międzynarodowych¹⁹¹. Jednak zainteresowanie budziło również postępowanie w sprawie Fischera i in. czy załogi obozu Auschwitz, które – podobnie

¹⁸⁶ Zob. Cyprian, Sawicki (1960): 367 i n.

¹⁸⁷ Heller (2011): 64.

¹⁸⁸ Erich von dem Bach-Zelewski zeznał jednak w postępowaniu przed NTN w Fischera i in., zob. Sawicki (1968): 244 i n.

¹⁸⁹ Drumbl (2013); Prusin (2010).

¹⁹⁰ Zob. np. uchwałę Izby Karnej SN 923/49 z 25.06.1949 r.; OSN(K): 1949/1/1, Lex nr 161330.

¹⁹¹ Zob. np. wyroki MTKJ odnoszące się do sprawy Greisera (*Prokurator v. Momčilo Krajišnik*, IT-00-39-T, 27.09.2006, przypis 1645; *Prokurator v. Mladen Naletilić oraz Vinko Martinović*, IT-98-34-A, Separate and Partly Dissenting Opinion of Judge Schomburg, 3.05.2006, § 12; *Prokurator v. Milomir Stakić*, IT-97-24-A, 22.03.2006, § 29; *Prokurator v. Radislav Krstić*, IT-98-33-T, 2.08.2001, przypis 1132 *Prokurator v. Drago Josipović i in.*, IT-95-16-T, 14.01.2000, § 600 oraz przypis 904; *Prokurator v. Tihomir Blaškić*, IT-95-14-T, 3.03.2000, § 223); odnoszące się do sprawy Götha (*Prokurator v. Radislav Krstić*, IT-98-33-T, 2.08.2001, przypisy 1132, 1282); odnoszące się do sprawy Hössa (*Prokurator v. Radislav Krstić*, IT-98-33-T, 2.08.2001, przypis 1282).

jak większość wymienionych wyżej – były tłumaczone symultanicznie na język angielski, francuski, niemiecki i rosyjski¹⁹².

Ówczesne władze Polski oraz prawnicy biorący udział w tych postępowaniach zdawali sobie sprawę, jak doniosłe są owe procesy. Przykładem może być list sędziego Alfreda Eimera z 9.10.1947 r. do polskiego MSZ, wskazujący na konieczność zapewnienia miejsc dla prasy zagranicznej w procesach Hössa i załogi obozu Auschwitz¹⁹³. Procesy te mogły wpłynąć na kształtowanie się zrębów międzynarodowego prawa karnego. Wszak na wyroki sądów krajowych mógł się powoływać Międzynarodowy Trybunał Wojskowy, a w planach była organizacja kilku procesów przed tym trybunałem¹⁹⁴. Aby uzyskać wpływ na doktrynę międzynarodową, należało przykuć uwagę zagranicznych mediów, a przede wszystkim osób, które mogły mieć wpływ na selekcję spraw i kształtowanie zasad odpowiedzialności. Polskie procesy miały uzmysłowić skalę zbrodni, jak i to, które osoby indywidualne oraz prawne (np. koncerny IG Farbenindustrie, Union-Werke, Friedrich Krupp AG, Siemens) były w nie zaangażowane¹⁹⁵. Wybór spraw, którymi miał się zająć NTN, miał być i był z założenia symboliczny, tak jak i miejsce, gdzie procesy się odbywały, a wyroki wykonywano¹⁹⁶. W procesy zaangażowano uznanych za granicą prawników, takich jak Emil Stanisław Rappaport – sędzia w procesie Greisera¹⁹⁷.

¹⁹² Dokładne dane dotyczące tłumaczy zob. Tryuk (2021): 88 i n., która również wskazuje, że zatrudnieni tłumacze podejmowali się często tej roli po raz pierwszy w życiu, bez szkolenia i odpowiedniego doświadczenia, w szczególnych warunkach, biorąc pod uwagę ogromną wagę polityczną, propagandową, międzynarodową procesów (87).

¹⁹³ AIPN, IPN/GK 196/8; zob. Tryuk (2014): 83.

¹⁹⁴ Kłafkowski (1968a): 15.

¹⁹⁵ Zob. wyrok w sprawie załogi Auschwitz: 181 i n.; w sprawie Hössa: 107 i n.; Cyprian, Sawicki (1949): 10–13, 31.

¹⁹⁶ Procesy odbywały się w Poznaniu (sprawa Greisera), Krakowie (sprawa Götha, Bühler, Auschwitz), Warszawie (sprawa Fischera i Hössa), Gdańsku (sprawa Forstera), czyli zazwyczaj tam, gdzie dane osoby popełniały swoje zbrodnie. Egzekucję Hössa, choć był sądzony w Warszawie, wykonano na terenie obozu Auschwitz. Greisera z kolei w miejscu, gdzie zazwyczaj naziści wykonywali swe wyroki.

¹⁹⁷ Zob. też Prusin (2013): 121 – autor ten podkreśla wysokie kompetencje zaangażowanych w procesy przed NTN prawników i wskazuje, że na „łącznie na 37 sędziów, prokuratorów i obrońców Najwyższego Trybunału Narodowego 18 posiadało stopień doktora nauk prawnych”.

Przyciągnięcie uwagi zagranicznych obserwatorów częściowo się udało¹⁹⁸. W procesie Hössa oprócz zagranicznych korespondentów wzięła udział ośmioosobowa delegacja z USA, w tym gen. Telford Taylor – główny oskarżyciel w dalszych procesach norymberskich (obserwował on również proces Fischera); jak również obserwatorzy z Norwegii i Francji. Z kolei w procesie załogi Auschwitz brał m.in. udział porucznik Yves Lemerle, który był prezesem francuskiego trybunału wojskowego w Rastacie, oraz porucznik Joseph Grenier¹⁹⁹.

Trybunał w swoich wyrokach nie wahał się używać terminów: zbrodnia przeciwko pokojowi, ludobójstwo, zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne, jednak kwalifikując poszczególne czyny, odwoływał się przede wszystkim do konkretnych przepisów KK z 1932 r. oraz dekretu sierpniowego z 1944 r. Niemniej analizował wspomniane zbrodnie prawa międzynarodowego i formułował zasady odpowiedzialności za nie.

To właśnie NTN po raz pierwszy w historii, a więc przed wydaniem wyroku przez MTW 1.10.1946 r., osądził osobę fizyczną za zbrodnię przeciwko pokojowi (Greiser). W oparciu o ekspertyzy Ehrlicha²⁰⁰ dowiedziono, że wojna prowadzona przez III Rzeszę była agresją sprzeczną z obowiązującym wówczas prawem międzynarodowym, tj. art. 104 traktatu wersalskiego oraz Porozumieniem paryskim pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem z 9.11.1920 r.²⁰¹ Greisera uznano za winnego zbrodni przeciwko pokojowi z tego względu, że jako przewodniczący Senatu Wolnego Miasta Gdańska (WMG) oraz jako zastępca Gauleitera Gdańska wspólnie z Forsterem i innymi członkami NSDAP przygotował, przewodził i prowadził agresję przeciwko Polsce zgodnie z linią partii. Naruszył statut WMG oraz uznane międzynarodowo prawa Polski, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, że uchwała Senatu z 23.08.1939 r., zgodnie

¹⁹⁸ Kuisz (2020): 323 i n.

¹⁹⁹ Tryuk (2021): 89, 91.

²⁰⁰ Ludwik Ehrlich, „Agresja III Rzeszy Niemieckiej na Polskę – pogwałcenie norm prawa międzynarodowego” oraz „Zagadnienie wojny we współczesnym prawie międzynarodowym”, w: *Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym. Część I. Agresja III Rzeszy Niemieckiej na Polskę i okupacja hitlerowska w Polsce w świetle prawa międzynarodowego*, MS, GKBZHwP 1979: 11 i n. Zob. też Grzebyk (2020); *Proces Greisera (Sprawozdanie prawnicze)* (1946): 63–91.

²⁰¹ Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 4–5.

z którą powołano Alberta Forstera na nowo utworzone stanowisko burmistrza, była podpisana przez Greisera. Zdaniem NTN to Forster ponosił główną odpowiedzialność za oddzielenie Gdańska od Polski i przekształcenie go w niemiecką bazę, z której dokonano agresji przeciwko Polsce, ale Greiser, jako osoba pozostająca z nim w bardzo bliskich stosunkach, także taką odpowiedzialność ponosił.

W orzeczeniach, które zapadły po wyroku MTW (tj. w sprawie Forstera, Bühlera czy Ludwiga Fischera i innych), NTN nie zgłębiał już kwestii legalności wojny prowadzonej przeciwko Polsce ani definicji agresji jako takiej, uznając, że wyrok MTW przesądza sprawę. Przyjmowano więc jako oczywisty fakt, że wszelkie planowanie, przygotowanie, rozpoczęcie i prowadzenie wojny agresywnej stanowi zbrodnię przeciwko pokojowi²⁰². W przypadku Forstera wyróżniono trzy fazy zaangażowania w zbrodnię przeciwko pokojowi – obejmujące również okres przed 1.09.1939 r. W pierwszej – w latach 1930–1933, czyli od przyjazdu Forstera do Gdańska do przejścia władzy przez nazistów – Forster przygotował gdańską część NSDAP do przejścia władzy, rozpoczął przygotowania do naruszenia traktatów i porozumień międzynarodowych, próbował wyeliminować opozycję, zmieniał regulacje prawne, organizował oddziały SS. W drugiej, trwającej od 1933 r. do 1.09.1939 r. działania Forstera miały na celu inkorporację Gdańska do Rzeszy – czego dowodem było wydanie dekretu z 23.08.1939 r. Naruszono tym samym zobowiązania międzynarodowe. Forster był odpowiedzialny za wyszkolenie nazistowskich jednostek stacjonujących w Gdańsku i m.in. wizyty okrętów wojennych, w tym „Schleswiga-Holsteina”, który 1.09.1939 r. rozpoczął ostrzał Westerplatte i Gdyni. W trzeciej fazie, trwającej od inkorporacji Gdańska do Rzeszy do wyzwolenia miasta w kwietniu 1945 r., zaangażowanie Forstera w popełnienie zbrodni przeciwko pokojowi polegało na powołaniu go na szefa administracji cywilnej. Sprawowanie przez niego takiej funkcji, przy świadomości, że wszelkie dekrety inkorporujące Gdańsk do Rzeszy stoją w sprzeczności z umowami międzynarodowymi, było okolicznością obciążającą. NTN uznał Forstera za jednego z współtwórców polityki nazistowskiej, o czym miało świadczyć m.in. upoważnienie ze strony

²⁰² Wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 57.

Hitlera do prowadzenia bezpośrednich rozmów w lipcu 1938 r. z politykami w Anglii²⁰³. Inny charakter odpowiedzialności dotyczył Greisera, który w zasadzie pełnił funkcję wykonawczą, a i tak został uznany za winnego zbrodni przeciwko pokojowi. W przypadku Fischera odpowiedzialność za zbrodnię przeciwko pokojowi wywodzona już z samego faktu przynależności do określonej grupy liderów partii. Tym samym trybunał uznał, że od pewnej pozycji dana osoba musiała świadomie i celowo uczestniczyć w planowaniu, organizacji i dokonaniu zbrodni przeciwko pokojowi w ramach organizacji przestępczej, jaką była NSDAP²⁰⁴. Z kolei w przypadku Böhlera odpowiedzialność za zbrodnię przeciwko pokojowi wynikała ze sprawowania przez niego władzy okupacyjnej, która – skoro stanowiła skutek wojny agresywnej – zdaniem trybunału była z założenia bezprawna. Dla trybunału bowiem zbrodnia przeciwko pokojowi – ze względu na okupację – była zbrodnią ciągłą, trwającą do końca okupacji Polski²⁰⁵. Według NTN, co również powtarzało się w późniejszym orzecznictwie sądów powszechnych i SN, nazistowskie władze okupacyjne miały jedynie obowiązki, a żadnych uprawnień w świetle prawa²⁰⁶.

Z dzisiejszej perspektywy wyroki NTN co do indywidualnej odpowiedzialności za zbrodnię przeciwko pokojowi zasługują na pewną krytykę. Otóż trybunał (jak i inne sądy specjalne i powszechne) nie rozgraniczał wyraźnie indywidualnej odpowiedzialności od odpowiedzialności państwa²⁰⁷. Przykładowo więc w sprawie Forstera trybunał w wyroku odnosił się do tak historycznie odległych wydarzeń jak zaproszenie Zakonu Krzyżackiego na polskie ziemie w 1226 r.²⁰⁸ (podobne uwagi czynili prokuratorzy Sądu Specjalnego w Lublinie w czasie procesu załogi KL Majdanek). Także

²⁰³ Wyrok NTN w sprawie Alberta Forstera: 295.

²⁰⁴ Wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 58–59. Zob. też Grzebyk (2010): 235 i n.

²⁰⁵ Wyrok NTN w sprawie Josefa Böhlera: 360–362.

²⁰⁶ Zob. szerzej Kubicki (1963): 85; (Lord) Wright (1948): 87 i n. Na szczęście ostatecznie SN w wyroku z 11.10.1949 r. (Wa. K 1103/49, Rocznik Prawa Międzynarodowego (1949), 237–240) wycofał się z takiej interpretacji i przyznał, że KH IV ma zastosowanie także w stosunku do niemieckich okupantów („Regulamin haski obowiązuje w każdej okupacji, nawet w okupacji bezprawnej, jaką była niemiecka okupacja w Polsce”).

²⁰⁷ Wyrok NTN w sprawie Alberta Forstera: 264, 268.

²⁰⁸ Wyrok NTN w sprawie Alberta Forstera: 269; wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: 171. Trzeba jednak zaznaczyć, że Hitler w *Mein Kampf* i Forster w swoich przemówieniach podkreślali, że narodowi socjaliści są „współczesnymi krzyżowcami”.

wnioski trybunału co do uprawnień władzy okupacyjnej nie znalazły odzwierciedlenia w regulacjach przyjmowanych po II wojnie światowej, w których wyraźnie rozgraniczono kwestie legalności użycia siły jako takiej od zasad prowadzenia działań zbrojnych²⁰⁹. Była to jednak dość częsta „przypadłość” sądów krajowych państw, które były okupowane²¹⁰.

NTN był pierwszym sądem, który posługiwał się terminem „ludobójstwo” i progresywnie określał nazistowskie zbrodnie właśnie tym mianem, przywołując definicję zaproponowaną w publikacjach Lemkina²¹¹. Oskarżeni, jak już wyżej wspomniano, byli skazywani na podstawie konkretnych przepisów prawa krajowego, które oczywiście jeszcze nie definiowały zbrodni ludobójstwa, ale sam fakt posługiwania się tym pojęciem jest wart odnotowania. Wyroki NTN analizujące zbrodnie ludobójstwa zapadały przed przyjęciem przez ZO rezolucji nr 96 (I) dotyczącej zbrodni ludobójstwa z 11.12.1946 r. oraz Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 9.12.1948 r. (a więc mogły oddziaływać na kształt ich przepisów), jak również przed wydaniem wyroków przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy 1.10.1946 r. i Międzynarodowy Trybunał Wojskowy dla Dalekiego Wschodu 12.12.1948 r. oraz przez amerykańskie trybunały wojskowe w dalszych procesach norymberskich. Trybunały te odnosiły się do polityki ludobójczej, ale w wyrokach tak jej nie określały.

Już w pierwszym procesie dotyczącym odpowiedzialności Greisera trybunał wskazywał na „nowe przestępstwo przeciwko interesom ludzkości i wymaganiom sumienia narodowego i międzynarodowego w postaci ludobójstwa (według najnowszej terminologii anglosaskiej *genocide*)”²¹², a poszczególne osoby (Forstera na Pomorzu, Brachta na Śląsku, Greisera nad Wartą i Franka nad Wisłą) określał wprost mianem ludobójców²¹³. Proces Götha można określić jako pierwsze postępowanie w całości

²⁰⁹ Zob. preambułę do I PD z 1977 r.

²¹⁰ Zob. np. wyrok holenderskiego sądu specjalnego w Amsterdamie z 3.08.1948 r. w sprawie Willy'ego Zuehlkego, w omawianym zakresie uchylony przez wyrok holenderskiego sądu specjalnego z 6.12.1948 r., UNWCC (1949), 14 *Law Reports of Trials of War Criminals* 139; oraz 15 *Law Reports of Trials of War Criminals* 150.

²¹¹ Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 13; wyrok NTN w sprawie Josefa Bühlera: 8; wyrok NTN w sprawie Alberta Forstera: 274.

²¹² Zob. wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 13.

²¹³ Tamże: 19–20.

poświęcone ludobójstwu²¹⁴, w którym wprost określono politykę eksterminacji prowadzoną wobec Żydów i Polaków jako ludobójstwo, biorąc pod uwagę jej biologiczny i kulturowy wymiar²¹⁵. Z kolei w wyroku w sprawie Hössa podkreślono, że największe ludobójstwo w historii ludzkości miało miejsce w Birkenau²¹⁶. Tym samym to nie norymberski, a polski sąd stwierdził, że nazistowska polityka wobec Żydów była ludobójstwem.

Ludobójstwo NTN traktował formalnie jako szczególny rodzaj zbrodni przeciwko ludzkości²¹⁷, dla której charakterystyczne było to, że eksterminowane ofiary były wyselekcjonowane ze względu na przynależność do pewnego narodu lub rasy²¹⁸. Trybunał podkreślał, że oskarżeni byli członkami większych zespołów, których celem było dopuszczanie się ludobójstwa²¹⁹. W innym przypadku nie byłoby możliwe tak masowe zabijanie danych grup. Trybunał analizował politykę wobec zarówno obywateli polskich narodowości żydowskiej lub pochodzenia żydowskiego (mordowanie, skupianie w gettach, dręczenie), jak i ludności polskiej jako takiej. Wielokrotnie podkreślał, że ludobójstwu podlegali zarówno Żydzi, jak i Polacy²²⁰, choć metody przeprowadzania tego ludobójstwa mogły być inne.

Jako typowe akty ludobójstwa NTN wymieniał indywidualne i zbiorowe zabójstwa osób spośród ludności cywilnej i jeńców wojennych, znęcanie się, prześladowania i zadawanie uszkodzeń ciała oraz powodujących rozstrój zdrowia takich osób, długotrwałe pozbawianie osób cywilnych wolności – obozy straceń, obozy koncentracyjne, przymusowe wysiedlanie oraz „wywożenie dzieci i młodzieży polskiej wbrew woli rodziców i opiekunów, oraz umieszczanie ich w celach zupełnego zniewolenia w niemieckich rodzinach zastępczych i publicznych zakładach wychowawczych

²¹⁴ Klafkowski (1968a): 17.

²¹⁵ Wyrok NTN w sprawie Amona Götha: 26–27; wyrok NTN w sprawie Josefa Bühlera: 341, 344. Zob. również Cyprian, Sawicki (1949): 28.

²¹⁶ Wyrok NTN w sprawie Rudolfa Hössa: 111; wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: 179.

²¹⁷ Zob. np. wyrok NTN w sprawie Josefa Bühlera: 326, 329.

²¹⁸ Wyrok NTN w sprawie Rudolfa Hössa: 113–114. NTN zwracał w tym wyroku uwagę również na istnienie *dolus specialis*, jakim charakteryzuje się ludobójstwo w przypadku działań niemieckich, co przejawiało się w tym, że „jedynie przynależność do pewnego narodu lub rasy była powodem do umieszczenia ich w obozie tytułem środka zabezpieczającego”.

²¹⁹ Zob. wyrok NTN w sprawie Fischera i in.: 58; wyrok NTN w sprawie Rudolfa Hössa: 134.

²²⁰ Wyrok NTN w sprawie Amona Götha: 24–25.

w głębi Rzeszy, z zerwaniem wszelkiej łączności z rodzinami i polskością, oraz przy nadaniu im imion i nazwisk niemieckich²²¹; „hamowanie rodności polskiej, ograniczenie pokarmu dla chorych dzieci i kobiet ciężarnych i in.”²²², medyczne eksperymenty, które miały prowadzić do sztucznej bezpłodności i tym samym pomóc w anihilacji całych narodów²²³. Ponadto jako akty ludobójstwa traktował: „systematyczne niszczenie polskiej kultury, grabieży polskich wartości kulturalnych oraz germanizowanie kraju i ludności polskiej i bezprawnego zaboru własności publicznej” oraz „systematyczne, bezprawne pozbawianie ludności polskiej jej własności prywatnej”²²⁴.

Charakterystyczne dla wyroków NTN w zakresie ludobójstwa jest przyjęcie, że dowodem na ludobójczy charakter polityki niemieckiej był fakt zwalczania polskiej kultury²²⁵. Trybunał podkreślał, że np. w przypadku Greisera mieliśmy do czynienia ze spiskiem przestępnym „przeciwko podstawowym dobrom kultury i cywilizacji ogólnoludzkiej; mowa o agresji wojennej i biologicznej” oraz „kulturalną zagładą (ludobójstwem) narodów ościennych w szczególności tak bardzo znienawidzonego przez Niemców Narodu Polskiego”²²⁶. W przypadku sprawy Fischera i innych zwracał szczególną uwagę na fakt niszczenia kultury, placówek naukowych, szkolnictwa itp.²²⁷ Podkreślał proceder „germanizacji rasowej”, „zniemczenia” dokonywanego poprzez „(...) [w]ysiedlenie dorosłych Polaków i Żydów, germanizację rasowo nadających się po temu dzieci polskich, metodą masowego biologicznego wyniszczenia ludności polskiej i żydowskiej, oraz całkowitą likwidację kultury polskiej i polskiej myśli politycznej, czyli drogą fizycznego i duchowego ludobójstwa”²²⁸. Zdaniem trybunału Greiser na obszarze Wielkopolski realizował „ogólny faszystowsko-hitlerowski

²²¹ Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 7; por. wyrok NTN w sprawie Alberta Forstera: 265, 295, 305.

²²² Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 19.

²²³ Wyrok NTN w sprawie Rudolfa Hössa: 132–133.

²²⁴ Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 6.

²²⁵ Wyrok NTN w sprawie Amona Götha: 27; wyrok NTN w sprawie Alberta Forstera: 308; wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 9, 14; wyrok NTN w sprawie Josefa Bühlera: 378; wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 69–70.

²²⁶ Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 10–11.

²²⁷ Wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 49.

²²⁸ Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 13–14.

zamach ludobójczy na prawo do istnienia do własnej odrębności i kultury narodowej małych i średnich narodów²²⁹. W wyroku w sprawie Götha NTN stwierdził, że „takie tępienie polskości miało wszelkie cechy ludobójstwa, w znaczeniu biologicznym łącznie z kulturalną zagładą tychże narodów²³⁰. Podkreślał głodowy charakter racji żywnościowych²³¹.

W procesie Hössa NTN jasno wskazał, że to właśnie w Auschwitz-Birkenau doszło do największego ludobójstwa w historii ludzkości²³², bo to „Lager Auschwitz” miał się stać największą mordownią świata. Ta programowość w tępieniu ludzkości (genocyd) stosowana w obozach wyniszczenia dawała zdaniem NTN wszelką podstawę do przyjęcia, że „obozy w systemie hitlerowskim były jednym z tych środków, które wieść miały do realizacji zbrodniczych celów, jakie leżały u podstaw hitleryzmu, a które stanowiły zamach na najbardziej ustrojowe podstawy ludzkiego współżycia, na prawa do bytu i życia²³³.

Z kolei w procesie załogi Auschwitz NTN nie szafował terminem „ludobójstwo”. Określał obozy koncentracyjne jako fabryki śmierci, ale czyny, jakich się w obozach dopuszczano, kwalifikował jako zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne²³⁴. Powściągliwość mogła wynikać z tego, że NTN chciał orzekać w zgodzie z wyrokiem norymberskim, w którym nie użyto pojęcia „ludobójstwo”. W kolejnych – chronologicznie – wyrokach NTN zaznaczał, że zepchnięcie danego narodu do kategorii niewolników (podział na „niemieckich panów” i „polskie sługi”), eksploatacja tego narodu jako siły roboczej, pozbawionej możliwości uprawiania kultu religijnego, odebranie mu świątyń jest ludobójstwem²³⁵. Podobnie gdy dezorganizacji życia polskiego i zacieraniu dowodów kultury polskiej towarzyszy upośledzenie gospodarcze względem ludności niemieckiej²³⁶.

²²⁹ Tamże: 14.

²³⁰ Wyrok NTN w sprawie Amona Götha: 27. Obecnie raczej użyto by terminu „kulturowa zagłada”, „kulturowe ludobójstwo”.

²³¹ Wyrok NTN w sprawie Amona Götha: 30; wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: passim (zwłaszcza części dotyczące Liebehenschel); wyrok NTN w sprawie Josefa Bühlera: 354.

²³² Wyrok NTN w sprawie Rudolfa Hössa: 111, 113.

²³³ Tamże: 133.

²³⁴ Wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: 252–253.

²³⁵ Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 18.

²³⁶ Wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 60–61.

Jednak już w wyroku w sprawie Forstera (a zatem wydanym po przyjęciu rezolucji przez ZO ONZ w 1946 r.) NTN, odnosząc się do ludobójstwa jako „najohydniejszej zbrodni”²³⁷, podkreślił, że celem tej zbrodni jest niszczenie „substancji biologicznej”²³⁸. Podobnie w wyroku w sprawie Böhlera trybunał stwierdził, że cały obszar Generalnego Gubernatorstwa (GG) był „jednym wielkim obozem koncentracyjnym, w którym różnymi metodami stopniowo jak w gettach, likwidowało się ludzi, gdyż cała ludność ziem GG przeznaczona była na biologiczne wyniszczenie”²³⁹.

Jeśli chodzi o zbrodnie przeciwko ludzkości, to NTN przywoływał jedynie Kartę MTW, podkreślając, że zbrodnie przeciwko ludzkości obejmują wszelkie prześladowania o charakterze politycznym, narodowym, rasistowskim czy religijnym, których dokonywano w związku ze zbrodnią przeciwko pokojowi lub zbrodniami wojennymi, nawet jeśli taka zbrodnia przeciwko ludzkości miała miejsce przed wojną²⁴⁰. Zaznaczał, że jest to zbrodnia zabroniona w kodeksach karnych wszystkich cywilizowanych narodów²⁴¹.

Analiza orzeczeń wskazuje, że trudno rozdzielić wyraźnie te fragmenty, które mają odnosić się do zbrodni przeciwko ludzkości od tych dotyczących zbrodni wojennych. Trybunał bowiem m.in. dokonywał wykładni znamion takich typów przestępstw jak bezprawne deportacje do obozów pracy w kontekście zakazu niewolnictwa²⁴² czy tortury, w tym psychologiczne, np. w postaci przymuszania osób do śpiewania wesołych piosenek²⁴³. Szczegółowe opisy tortur zostały przywołane niemal w każdym wyroku NTN, a przecież zarówno tortury, jak i deportacje mogą być kwalifikowane w zależności od okoliczności jako zbrodnie wojenne lub zbrodnie przeciwko ludzkości czy ludobójstwo.

W przypadku zbrodni wojennych trybunał wskazał na typowe czyny, które można określić tym mianem, jak morderstwa, uszkodzenia ciała,

²³⁷ Wyrok NTN w sprawie Alberta Forstera: 287.

²³⁸ Tamże: 295.

²³⁹ Wyrok w sprawie Josefa Böhlera: 344.

²⁴⁰ Wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 57.

²⁴¹ Wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: 253.

²⁴² Wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 57.

²⁴³ Wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: 188.

ograniczanie wolności, rabunek własności publicznej oraz prywatnej, niszczenie miast i osiedli, które nie było uzasadnione koniecznością woj-skową²⁴⁴. Za zbrodnie uznał również profanowanie ciał, przeprowadzanie eksperymentów medycznych bez zgody pacjentów, nawet jeśli były one prowadzone w interesie całej ludzkości²⁴⁵, a także niszczenie dóbr kultury²⁴⁶. Omówił również zbrodniczość praktyki brania zakładników, opierając się o ekspertyzy Ehrlicha złożone w związku z procesem Fischera²⁴⁷.

Jeśli chodzi o zasady odpowiedzialności za zbrodnie międzynarodowe (zob. również rozdział XII), warto zwrócić uwagę, jak NTN odniósł się do kwestii uczestnictwa w związku przestępnym oraz działania na rozkaz. NTN, jeszcze przed wyrokiem MTW, uznał fakt przynależności do pewnych grup zakwalifikowanych jako przestępcze za osobne przestępstwo, o ile dane osoby pełniły określone funkcje²⁴⁸. Co ciekawe, NTN nie czuł się związany listą organizacji, które MTW uznał za zbrodnicze²⁴⁹, i za zbrodnicze uznał także władze Generalnego Gubernatorstwa (od poziomu Kreis lub Stadthauptmann²⁵⁰). NTN uznał również władze obozu koncentracyjnego za grupę przestępczą (przynajmniej jeśli chodzi o obozy utworzone na terytorium Polski)²⁵¹. Wskazał, że obozy te były środkiem do systematycznego popełniania zbrodni przeciwko ludzkości, a ich celem było nielegalne uwięzienie, pozbawienie zdrowia, własności i życia

²⁴⁴ Wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 57; wyrok NTN w sprawie Rudolfa Hössa: 124.

²⁴⁵ Wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: 186; wyrok NTN w sprawie Rudolfa Hössa: 128.

²⁴⁶ Wyrok NTN w sprawie Alberta Forstera: 273–274, 295, 298; wyrok NTN w sprawie Josefa Bühlera: 326–327; wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 60–61; wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 14, 18.

²⁴⁷ Cyprian, Sawicki (1962a): 134.

²⁴⁸ Wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 50–52 (Fischer), 53 (Meisinger), 74 (Leist), 83 (Meisinger), 83 (Daume). Zob. też wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 4; wyrok NTN w sprawie Amona Götha: 24–25; wyrok NTN w sprawie Rudolfa Hössa: 93, 99; wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: 145; wyrok NTN w sprawie Alberta Forstera: 263; wyrok NTN w sprawie Josefa Bühlera: 325.

²⁴⁹ Zob. wyrok w sprawie załogi Auschwitz: 251–252. MTW nie uznał za zbrodnicze organizacje Rządu Rzeszy, Oddziałów Szturmowych NSDAP (SA), Sztabu Generalnego i Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych Wehrmachtu i to negatywne wskazanie było następnie respektowane przez polskie sądy.

²⁵⁰ Wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 57.

²⁵¹ Wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: 255; Klafkowski (1968a): 26–27.

określonych osób i grup, ze względu na ich rasę, narodowość, religię oraz przekonania polityczne²⁵². Różnica w porównaniu do wyroku w sprawie załogi na Majdanku polegała na tym, że NTN wyraźnie stwierdził, że owa grupa przestępcza obejmuje władze niemieckie, administrację i załogę obozu, poza więźniami, którzy byli zmuszeni do pełnienia pewnych funkcji administracyjnych²⁵³. To właśnie przy okazji procesu oświęcimskiego NTN podkreślił, że tak jak całe SS, tak i załoga oświęcimska powinna być uznana za organizację przestępczą, co wiązać się miało z odpowiedzialnością z tytułu samego członkostwa w niej. Odpowiedzialność więc ponosiły osoby, które „jedynie” dokonywały selekcji, odbierały więźniom żywność, wrzucały Zyklon-B czy transportowały ciała do krematoriów²⁵⁴. Trybunał podkreślał, że wiek XX to wiek kolektywnej działalności ludzkiej w każdej dziedzinie życia, a popełnianie zbrodni w grupie jest okolicznością obciążającą, bo tego typu zbrodnie są o wiele niebezpieczniejsze niż popełniane przez indywidualne osoby²⁵⁵. NTN przyjął również, że odpowiedzialność ponoszą wszelkie osoby, które pomagały w popełnianiu zbrodni²⁵⁶ lub do nich zachęcały, podlegały²⁵⁷.

Rozpatrując odpowiedzialność z tytułu uczestnictwa w grupie przestępczej czy też spisku wymierzonego w osiągnięcia ogólnej ludzkiej kultury i cywilizacji²⁵⁸, trybunał uważał, że nie trzeba udowadniać indywidualnych czynów oskarżonego, lecz ważne jest wskazanie czynów zbrodniczego spisku i stopień uczestnictwa oskarżonego w tym spisku²⁵⁹. Wyraźnie jednak zaznaczał, że nie chodzi o odejście od konieczności przypisania osobistej odpowiedzialności w ramach winy danej osoby albo ponoszenie odpowiedzialności za innych. Chodzi jedynie o potwierdzenie, że współczesne zbrodnie wymagają uczestnictwa w nich mniej lub bardziej

²⁵² Wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: 252–253.

²⁵³ Tamże: 254.

²⁵⁴ Tamże: *passim* (zob. fragmenty dotyczące winy osób o nazwiskach: Koch, Götz, Medefind, Möckel, Mandl, Kraus, Kremer, Büntrock).

²⁵⁵ Wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 58–59.

²⁵⁶ Wyrok NTN w sprawie Josefa Bühlera: 374–375.

²⁵⁷ Wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 53; wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 16; wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: 242.

²⁵⁸ Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 10.

²⁵⁹ Wyrok NTN w sprawie Rudolfa Hössa: 134; Cyprian, Sawicki (1949): 11.

licznych grup sprawców i społeczności o różnym charakterze i różnym stopniu bezpośredniego współdziałania²⁶⁰. Jeśli ktoś przystępował do grupy, gdzie obowiązkiem statutowym była współpraca, pomoc, posłuszeństwo, a na szczeblu dowódczym inicjatywa, to osoba ta zaakceptowała odpowiedzialność za wszystko, co grupa robiła, i z tego wynika odpowiedzialność osobista²⁶¹. Trzeba było jednak stwierdzić, czy dana osoba przystępowała do organizacji z własnej woli, czy była do tego zmuszona, a także jakie stanowisko pełniła²⁶². Sprawowanie funkcji dowódczych bez wątplenia przesądzało o odpowiedzialności za działalność grupy (jak w przypadku Arthura Liebehenschela²⁶³), bez względu na to, czy dana osoba brała udział w danych czynach²⁶⁴. NTN w każdym przypadku sprawdzał, czy członkowie byli świadomi działalności organizacji, do której należeli, i czy mieli możliwość wpłynięcia na tę działalność²⁶⁵. O tym, że NTN opierał się na zasadzie winy indywidualnej, świadczy fakt uniewinnienia Hansa Müncha. Został on uniewinniony, gdyż wykazano, że pracował w obozie w wyniku rozkazu, wbrew swej woli, a jednocześnie próbował pomagać więźniom²⁶⁶.

Już przed pierwszym procesem przed NTN obawiano się, że oskarżeni będą próbowali uniknąć odpowiedzialności, powołując się na to, że wykonywali rozkaz²⁶⁷. NTN wyraźnie jednak zaznaczył, że bezprawny rozkaz obciąża zarówno tego, kto go wydał, jak i tego, kto go wykonał²⁶⁸, tym samym doktryna ślepego poddania rozkazom (*Kadavergehorsam*) nie może mieć zastosowania²⁶⁹. Kwestię rozkazu powiązano z przynależnością do związku przestępczego. NTN podkreślał bowiem, że jeśli osoba weszła do grupy, gdzie wymagane było absolutne podporządkowanie, to tym samym

²⁶⁰ Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 16; Cyprian, Sawicki (1949): 19.

²⁶¹ Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 16–17; wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 58.

²⁶² Wyrok NTN w sprawie Josefa Bühlera: 380.

²⁶³ Wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: 195.

²⁶⁴ Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 14–15; wyrok NTN w sprawie Josefa Bühlera: 359.

²⁶⁵ Wyrok NTN w sprawie Rudolfa Hössa: 95; wyrok NTN w sprawie Alberta Forstera: 278.

²⁶⁶ Wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: 258.

²⁶⁷ Bartoszkiewicz (1946): 301.

²⁶⁸ Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 17; wyrok NTN w sprawie Josefa Bühlera: 369, 379; zob. też Sawicki (1968): 270, przesłuchanie świadka w procesie Fischera.

²⁶⁹ Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 16.

zaakceptowała odpowiedzialność za wykonywanie rozkazów wydawanych w ramach grupy²⁷⁰. Kluczowy więc był moment dołączenia do grupy, nie zaś przyjęcia rozkazu. W przypadku osób pełniących wysokie stanowiska, które miały pełną świadomość bezprawności rozkazu, zdaniem NTN działania na rozkaz nie mogło stanowić nawet okoliczności łagodzącej karę²⁷¹, a to, że oskarżeni wykonywali dane rozkazy chętnie, wykazując jeszcze swoją inicjatywę, stanowi okoliczność dodatkowo obciążającą²⁷².

Niektórzy oskarżeni – Greiser, Höss – utrzymywali, że nie mogą być obwiniani za zbrodnie popełnione przez wszystkie osoby, które formalnie im podlegały²⁷³. Trybunał przypisał im jednak umyślność w formie zamiaru ewentualnego (*dolus eventualis*), zgodnie z którą nawet jeśli dana osoba nie miała zamiaru popełnić zbrodni, ale przewidywała możliwość jej popełnienia i zaakceptowała, że do tej zbrodni dojdzie, to w konsekwencji ponosiła odpowiedzialność za te zbrodnie²⁷⁴. Trybunał rozwinął doktrynę odpowiedzialności przełożonych, stwierdzając, że jeśli mogli oni zapobiec zbrodniom lub jeśli mieli świadomość, że do nich dojdzie, ale nie zareagowali²⁷⁵, albo gdy dowiedzieli się o zbrodniach i je zaakceptowali²⁷⁶, to ponosili pełną odpowiedzialność. Idąc jeszcze dalej, NTN uznał winę Greisera za zbrodnie, które intelektualnie inspirował²⁷⁷, a także przypisał mu odpowiedzialność za samo przekazywanie rozkazu jak w przypadku Daumego²⁷⁸. Trybunał słusznie też podkreślił, jak kluczowa była rola „zwykłych” urzędników takich jak Bühler, którzy budowali przestępczy system i zapewniali efektywne działanie zbrodniczej maszynarii²⁷⁹.

Jak więc widać, orzecznictwo NTN miało duże znaczenie, zarówno jeśli chodzi o wykładnię znamion typów przestępstw kwalifikowanych

²⁷⁰ Wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 58–59.

²⁷¹ Wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: 259; wyrok NTN w sprawie Josefa Bühlera: 369, 371.

²⁷² Wyrok NTN w sprawie Rudolfa Hössa: 134; wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 67.

²⁷³ Wyrok NTN w sprawie Rudolfa Hössa: 132.

²⁷⁴ Wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 69, 71.

²⁷⁵ Wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: 196; wyrok NTN w sprawie Josefa Bühlera: 351.

²⁷⁶ Wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 68.

²⁷⁷ Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 16.

²⁷⁸ Wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 86.

²⁷⁹ Wyrok NTN w sprawie Josefa Bühlera: 343, 371.

jako zbrodnie międzynarodowe, jak i zasad odpowiedzialności za nie, w szczególności zaś jeśli chodzi o koncepcję organizacji przestępczej/związku przestępczego oraz odpowiedzialności przełożonych, w tym cywilnych, takich jak „przestępca gabinetowy” Bühler²⁸⁰. Nie dziwi więc emfaza Cypriana i Sawickiego, którzy o pracy NTN napisali, że była „szczytowym osiągnięciem polskiej judykatury”²⁸¹. Dostrzegli to również m.in. Gabriel Finder i Alexander Prusin, którzy przestrzegali przed postrzeganiem polskiego powojennego orzecznictwa jako typowo stalinowskich procesów pokazowych²⁸², choć jednocześnie słusznie zwrócili uwagę na pewne niedostatki procedury (niewystarczający czas dla obrony na przygotowanie się do procesu i niemożność powołania przez obronę wszystkich świadków, a w przypadku postępowania w sprawie załogi Auschwitz zbyt duże obciążenie obrońców)²⁸³.

NTN przestał działać po wydaniu ostatniego wyroku w 1948 r., mimo że formalnie przepisy, na podstawie których funkcjonował, nie zostały uchylone²⁸⁴.

3.5.3. Sądy powszechne²⁸⁵

Na podstawie dekretu o zniesieniu specjalnych sądów karnych sprawy kierowane do nich zostały przejęte przez sądy okręgowe. W lipcu 1949 r. dokonano przesunięć w ramach kompetencji rzeczowej sądów powszechnych na podstawie zmian KPK, rozporządzenia o ustroju sądów powszechnych i in.²⁸⁶ Sąd apelacyjny stał się sądem pierwszej instancji dla rozpoznawania czynów z dekretu sierpniowego oraz rozdziału II tzw. małego kodeksu

²⁸⁰ Wyrok NTN w sprawie Josefa Bühlera: 343; zob. również Lubecka (2021): *passim*; Weichert (1948): 120 i n.

²⁸¹ Cyprian, Sawicki (1962c): XI.

²⁸² Finder, Prusin (2018): 6.

²⁸³ Tamże: 127; a także Prusin (2013): 136.

²⁸⁴ Jakubowski (2002): 50.

²⁸⁵ Podrozdział opracowany przez Karolinę Wierczyńską.

²⁸⁶ Dz.U. z 1949 r. Nr 33, poz. 243.

karnego²⁸⁷. Na podstawie reformy z 1950 r.²⁸⁸ zniesiono sądy apelacyjne, jak też okręgowe i grodzkie. W to miejsce utworzono sądy wojewódzkie (i to one przejęły postępowania z dekretu sierpniowego) i powiatowe. Te ostatnie zastąpiono w 1975 r. sądami rejonowymi, po zmianie podziału administracyjnego w Polsce²⁸⁹.

Jeśli chodzi o statystyki skazań z dekretu sierpniowego, wskazać należy kilka problemów. Statystyki te są niedokładne, brakuje danych za niektóre okresy, ponadto nie różnicują one przestępstw kolaboracji i przestępstw wojennych oraz sądów, przed którymi zapadły wyroki²⁹⁰. I tak Marcin Birt, powołując się na dane Wydziału Statystycznego Ministerstwa Sprawiedliwości, wskazał, że na podstawie dekretu sierpniowego do stycznia 1948 r. skazano 9463 osób, w tym większość na karę pozbawienia wolności do lat 10 – 7427 osób, a 981 osób na karę pozbawienia wolności powyżej lat 10; natomiast 1055 osób na karę śmierci. Te dane dotyczyły zarówno sądów specjalnych, jak i powszechnych²⁹¹. Andrew Kornbluth podaje, że poczynając od 1944 r., przez kolejne 12 lat oskarżono przed różnymi sądami (czyli zarówno specjalnymi, jak i powszechnymi) 32 tys. osób za zbrodnie wojenne i kolaborację na podstawie tzw. sierpniówki, wydano ponad 20 tys. wyroków wskazujących na winę podsądnych, w tym 1835 wyroków śmierci²⁹². Jak twierdzi Machnikowska, gdy chodzi o statystyki sądów powszechnych, zdecydowaną większość kar śmierci wymierzono w sprawach przestępstw kwalifikowanych z dekretu sierpniowego²⁹³, ale, jak też zaznacza ta autorka, statystyki nie są dokładne. Jedne źródła podają, że do końca 1947 r. było 5463 skazanych na podstawie dekretu sierpniowego,

²⁸⁷ Dekret z 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. Nr 30, poz. 192).

²⁸⁸ Ustawa z 20.07.1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 347).

²⁸⁹ Ustawa z dnia 28.05.1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. Nr 16, poz. 91).

²⁹⁰ Kubicki (1963): 178–180.

²⁹¹ Birt (2019): 72.

²⁹² Kornbluth (2021): 7 – autor ten przebadiał także wysokość wydawanych wyroków w kontekście zbrodni popełnianych na Żydach, w aspekcie skuteczności procesów powojennych zob. Kornbluth (2013): 157 i n.

²⁹³ Machnikowska (2008): 312.

w tym 305 na karę śmierci, zaś inne podają liczbę 3690, w tym 143 wyroki kary śmierci²⁹⁴.

Jeśli chodzi o obywatelstwo osób sądzonych, według szacunków Leszka Kubickiego, w latach 1946–1960 z sierpniówki skazano łącznie około 18 tys. osób, w tym około 25% (w przybliżeniu 4,5 tys.) stanowiły osoby narodowości niemieckiej²⁹⁵. Według Czesława Pilichowskiego w latach 1944–1970 skazano 5340 Niemców²⁹⁶.

Wydaje się, że najdokładniejsze dane podaje Elżbieta Kobierska-Motas, podważając niektóre z przywołanych wyżej wyliczeń dokonanych przez Kubickiego czy Pilichowskiego. Zauważa ona bowiem, że część dokumentacji zniszczono bądź zaginęła albo jest zdekompletowana²⁹⁷. Wobec braku pełnych danych archiwalnych trudno ustalić ostateczną liczbę i narodowość osób osądzonych za przestępstwa z dekretu sierpniowego. Kobierska-Motas szacuje na podstawie sprawozdań rocznych Ministerstwa Sprawiedliwości, że w latach 1944–1988 zapadło około 20 tys. wyroków skazujących na podstawie tzw. sierpniówki. Pomijając specjalne sady karne, które wydały 3954 wyroków skazujących, oraz NTN, który skazał w sumie 49 osób w 7 sprawach, sądy okręgowe wydały 12 427 wyroków, zaś pozostałe wyroki (czyli ponad 3,5 tys.) orzekły sądy apelacyjne, wojewódzkie i powiatowe²⁹⁸.

Trzeba bardzo wyraźnie podkreślić, że powojenny system wymiaru sprawiedliwości był wykorzystywany do prześladowania osób uznawanych za przeciwników systemu komunistycznego. Władze komunistyczne represjonowały przedstawicieli struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Ich sprawy sąsiadowały w sądach powszechnych ze sprawami nazistów, co miało niejako podnosić ich rangę oraz tworzyć „domniemanie zbliżonych wagą przestępstw”²⁹⁹. Między innymi na podstawie dekretu sierpniowego

²⁹⁴ Tamże.

²⁹⁵ Kubicki (1963): 182, podobnie Brewing (2022): 279. To oznacza, że wiele spraw dotyczyło także osób narodowości polskiej, część z nich mogła dotyczyć kolaboracji czy innych powszechnych w tamtym czasie przestępstw, a część wspomnianego osądzenia działalności przedstawicieli państwa podziemnego.

²⁹⁶ Za: Jasiński (2018): 113.

²⁹⁷ Kobierska-Motas (1991): 19.

²⁹⁸ Kobierska-Motas (1992): 18.

²⁹⁹ Machnikowska (2008): 312; Paczkowski (2019): 167 i n.

skazano na śmierć gen. Augusta Emila Fieldorfa (konspiracyjny pseudonim „Nil”)³⁰⁰, organizatora i dowódcę Kedywu AK, zastępcę komendanta głównego AK. Wyrok wykonano w 1953 r. W składzie składu orzekającego SN zasiadali: Emil Merz, Gustaw Auscaler, Igor Andrejew³⁰¹. Na podstawie dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia skazano także na 6 lat więzienia Mieczysława Siewierskiego, pierwszego prokuratora SN i prokuratora NTN (oskarżającego m.in. w procesach Arthura Greisera i Alberta Forstera) za faszyzację życia politycznego³⁰². Władzom chodziło najwyraźniej o skompromitowanie jego konspiracyjnej działalności w Delegaturze Rządu. Sam proces był szokiem, bo Siewierski wydawał się cieszyć zaufaniem władz³⁰³. W więzieniu umieszczono go na tym samym oddziale co Forstera, którego oskarżał przed NTN³⁰⁴. Takich przykładów zbrodni sądowych³⁰⁵ jest niestety wiele³⁰⁶.

W Polsce przeprowadzono przed sądami powszechnymi około 20 tys. procesów nazistów podejrzanych o popełnienie zbrodni. Oskarżeni więźniowie mogli kontaktować się z rodziną, otrzymywać paczki, listy, na stałe byli objęci opieką medyczną³⁰⁷. Warunki w więzieniach były złe, jednak równie złe dla wszystkich więźniów. Na pewno nie byli oni traktowani w aresztach gorzej niż polscy opozycjoniści. Kazimierz Moczarski, który spędził prawie rok w jednej celi z likwidatorem warszawskiego getta Jürgenem Stroopem, wspominał, że ten oficjalnie otrzymywał podwójną porcję żywnościową, a także dysponował łóżkiem, które chciał zresztą

³⁰⁰ Na podstawie opisywanych przepisów skazany i stracony został nie tylko generał Fieldorf „Nil”, ale także Bolesław Kontrym ps. „Żmudzin” oraz Bronisław Chajęcki, zastępca prezydenta Starzyńskiego w dniach obrony Warszawy, a kary dożywotniego pozbawienia wolności otrzymali Kazimierz Moczarski, Jerzy Czekanowski, Stanisław Cybulski i inni uczestnicy polskiego ruchu oporu i żołnierze AK – Steinbergowa (2016): 101.

³⁰¹ Sędziowie ci, rozpatrując rewizję wyroku skazującego na karę śmierci, podtrzymali wyrok na „Nila” wydany przez sąd wojewódzki w spreparowanym procesie – Gardocki (1997): 218.

³⁰² Prusin (2013): 139.

³⁰³ Siewierski został potem zrehabilitowany przez SN – zob. Lubecka (2021): 212–213.

³⁰⁴ Finder, Prusin (2018): 130.

³⁰⁵ Ze zbrodnią sądową mamy do czynienia, gdy akt sprawiedliwości zamienia się w akt represji wydany z naruszeniem podstawowych zasad prowadzenia rzetelnego procesu i gdy staje się nadużyciem władzy sędziowskiej, a wyrok stanowi wykonanie wcześniej podjętej decyzji politycznej. Zob. więcej Łazarska (2012): 24.

³⁰⁶ Machcewicz wspomina o liczbie 300 osób, w: Jasiński (2018): 10.

³⁰⁷ Lubecka (2011): 41.

Moczarskiemu odstąpić³⁰⁸. Stroop był oskarżany m.in. o to, że należał do SS, organizacji uznanej w wyroku norymberskim za przestępczą. Ponadto zarzucano mu, że swoimi rozkazami spowodował wymordowanie co najmniej 56 065 osób i śmierć dalszych dziesiątek tysięcy osób w płonących podziemnych kanałach i innych kryjówkach. Oskarżano go o zburzenie kompleksu budynków getta oraz zniszczenie synagogi położonej poza gettem³⁰⁹. Stroop sam na siebie dostarczył dowody popełnionych zbrodni, przygotowując dokumentację z likwidacji getta, wspomniany wyżej raport Stroopa (użyty jako dowód w procesie norymberskim)³¹⁰.

Stroop nie był jedynym wysoko postawionym nazistą osądzonym przez polskie sądy powszechne za zbrodnie wojenne (zresztą skazanym na karę śmierci, wyrok wykonano w 1952 r.³¹¹). Jego współpracownik i wykonawca likwidacji getta Franz Konrad został osądzony podczas tego samego procesu i stracony razem ze Stroopem.

Inną wysoko postawioną osobą był Erich Koch – nadprezydent Prus Wschodnich i komisarz Rzeszy dla Ukrainy. Oskarżono go o popełnienie zbrodni z art. 1, 2, 4 dekretu sierpniowego. Został skazany na karę śmierci 9.03.1959 r. (kary tej nie wykonano, zbrodniarz zmarł w 1986 r. w więzieniu w Barczewie). Z kolei Paul Otto Geibel, który był dowódcą SS i policji na dystrykt warszawski od marca 1944 r. i brał udział w tłumieniu powstania warszawskiego, skazany został wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy w 1954 r. na karę dożywotniego więzienia³¹² za zbrodnie dokonane podczas tłumienia powstania warszawskiego (w jednej celi z nim przebywał Bogdan Deczkowski, żołnierz Kedywu). W trakcie odbywania wyroku Geibel popełnił samobójstwo. Warto wspomnieć także o Erichu Engelsie, który przebywał w jednej celi z Władysławem

³⁰⁸ Moczarski (2018): 11 i 13; Gustav Schielke, który dzielił z nimi celę, zamiast łóżka miał siennik.

³⁰⁹ Dąbrowska (2021).

³¹⁰ Zob. też Finder, Prusin (2018): 152 i n.

³¹¹ Wcześniej, w marcu 1947 r., amerykański trybunał wojskowy w Dachau skazał go na karę śmierci za wydanie rozkazu mordowania alianckich spadochroniarzy, potem wydano go jednak na proces do Polski, gdzie odpowiadał za likwidację warszawskiego getta i wymordowanie prawie 60 tys. osób. Proces rozpoczął się w 1951 r. przed Sądem Wojewódzkim dla m.st. Warszawy.

³¹² Finder, Prusin (2018): 2013.

Bartoszewskim, członkiem polskiego ruchu oporu³¹³. Engels został skazany na karę śmierci 13.03.1950 r. i w 1951 r. został stracony w więzieniu mokotowskim w Warszawie za zbrodnie wojenne popełnione w Generalnym Gubernatorstwie. Na karę śmierci za popełnione zbrodnie wojenne skazał Sąd Okręgowy w Warszawie 29.01.1949 r. także Josefa Grzimka³¹⁴, komendanta kilku hitlerowskich obozów pracy na terytorium okupowanej Polski, tzw. likwidatora gett. Kurt Ludwig Burgsdorff, ostatni gubernator dystryktu krakowskiego GG, oskarżony m.in. o branie udziału w pracach organizacji NSDAP, został skazany przez Sąd Okręgowy w Krakowie na 3 lata pozbawienia wolności. Wzięto pod uwagę jako okoliczność łagodzącą fakt, że nie wykazywał wobec Polaków złej woli³¹⁵. Po odbyciu kary wrócił do Niemiec.

Sytuacja zbrodniarzy nazistowskich skazanych przez polskie sądy lub oczekujących na proces uległa zmianie na skutek wprowadzanych regulacji amnestyjnych. Na podstawie art. 4 ustawy o amnestii z 22.11.1952 r. zmniejszono wysokość orzeczonych już kar (karę śmierci zamieniono na 15 lat pozbawienia wolności, a karę dożywotniego pozbawienia wolności na 12 lat pozbawienia wolności). Ustawa ta wyłączała jednak zastosowanie amnestii do przestępstw z art. 1 (zabójstwa osób cywilnych, wojskowych lub jeńców wojennych) i 4 (przynależność do grup przestępczych) dekretu sierpniowego (art. 9 ust. 1 pkt 3)³¹⁶. W ustawie z 27.04.1956 r. o amnestii³¹⁷ w art. 8 ust. 1 wskazano, by nie wszczynać postępowania, a wszczęte umarzać w odniesieniu do przestępstw określonych w dekrete sierpniowym, z wyjątkiem zbrodni określonych w art. 1 pkt. 1 tego dekretu. Ustawa ta doprowadziła do tego, że nie można już było osądzać zbrodniarzy za przynależność do grup przestępczych. Skorzystał zresztą

³¹³ Tamże: 133.

³¹⁴ Tamże: 136.

³¹⁵ Szeroko o procesie opracowanie *Więzienne zapiski Kurta von Burgsdorff – krakowskiego Gubernatora czasu schyłku listopad 1943 – styczeń 1945* na stronie: <https://niemieckikrakowblog.wordpress.com/2020/01/17/wiezienne-zapiski-carla-von-burgsdorff-krakowskiego-gubernatora-czasu-schylku-12-1944-01-1945/>.

³¹⁶ Dz.U. z 1952 r. Nr 146, poz. 309.

³¹⁷ Dz.U. z 1956 r. Nr 11, poz. 57.

na tym m.in. Erich Koch³¹⁸. Dekret o amnestii z 19.07.1977 r.³¹⁹ podobnie wskazywał, że amnestii nie stosuje się do zbrodni określonych art. 1 pkt. 1 dekretu sierpniowego dotyczącego zabójstw dokonanych na ludności cywilnej, osobach wojskowych i jeńcach wojennych.

Polskim sądom nie udało się osądzić wszystkich najważniejszych zbrodniarzy – choćby ekstradować i postawić przed wymiarem sprawiedliwości osób odpowiedzialnych za rabunek dzieł sztuki, np. Kajetana Mühlmanna³²⁰. Wniosek w jego sprawie Amerykanie odrzucili, wskazując, że rabunek dzieł sztuki nie jest zbrodnią wojenną. Odmowami skończyły się zabiegi o wydanie Eberhardta Lützego, którego oskarżano o rabunek i konfiskatę ołtarza Wita Stwosza. Odmówiono ekstradycji także w sprawie Waltera Huppenhothena – szefa Gestapo w Lublinie (władze amerykańskie odrzucały wnioski mimo przedstawionych przez władze polskie dowodów winy – dziś już wiadomo, że Huppenhothen współpracował z wywiadem armii amerykańskiej)³²¹.

Sprawiedliwości nie doczekały się ofiary zbrodni na warszawskiej Woli z 1944 r.³²² Erich von dem Bach-Zelewski, zbrodniarz, który podczas procesu norymberskiego był świadkiem, a nie podejrzanym, nigdy nie odpowiadział prawnokarnie za krwawe stłumienie Powstania Warszawskiego i zbrodnie popełnione w czasie II wojny światowej na ludności cywilnej – Żydach, Polakach czy Rosjanach, pomimo że jego nazwisko widniało na liście UNWCC nr 50 pod pozycją 8³²³. Podobnie Heinz Reinefahrt, którego oddziały brały udział w wymordowaniu dziesiątek tysięcy mieszkańców Woli, nie został nigdy ukarany za popełnione zbrodnie, wielokrotnie odmówiono jego ekstradycji do Polski³²⁴. Dziś poza pojedynczymi przypadkami, jak sprawa Irmgard Furchner, stenotypistki ze Stutthofu

³¹⁸ Majewski (2008): 50; Kubicki (1963): 184.

³¹⁹ Dz.U. z 1977 r. Nr 24, poz. 102.

³²⁰ Michałowska (2017): 39, szeroko o niemieckiej polityce grabieży dzieł sztuki w: Kudelski (2005).

³²¹ Kobierska-Motas (1991): 139–140.

³²² Szeroko o masakrze Woli i perspektywach osądzenia zbrodni w: Grzebyk (2019b): 107; Kuczyńska (2019a): 123; Krzan (2019): 157; Wierczyńska (2019): 175.

³²³ Kobierska-Motas (1991): 140.

³²⁴ Tamże: 141, szerzej nt. problemów z ekstradycją i osądzenie Reinefartha zob. Martii (2016).

(skazanej w Niemczech na 2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu za współudział w wymordowaniu ponad 10 tys. więźniów obozu)³²⁵, nie ma możliwości osądzenia podejrzanych, gdyż nie żyją – polskie regulacje z art. 17 § 1 KPK nakazują umorzyć postępowanie w razie śmierci oskarżonego (podejrzanego). Nie żyje także wielu potencjalnych świadków.

Jak zauważono w literaturze przedmiotu, zbrodnie sowieckie nie były przedmiotem postępowań sądowych³²⁶ nie tylko w tamtym okresie, lecz w ogóle nigdy. Dodatkowo polityczne uwikłanie sądów i instrumentalizacja wymiaru sprawiedliwości kładą niestety cień na osiągnięciach powojennego wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w kontekście trwającej zimnej wojny i towarzyszącej jej potem krytyki „europejskich zdobywczy socjalizmu”.

3.5.4. Sąd Najwyższy³²⁷

Jeśli chodzi o orzecznictwo sądów w zakresie osądzania winnych naruszeń m.in. dekretu sierpniowego – warto zwrócić uwagę na orzeczenia SN, gdyż to one kształtowały orzecznictwo sądów niższego rzędu, miały też wpływ na rozwój polskiej doktryny.

Orzeczenia SN muszą być rozpatrywane w kontekście wyroku norymberskiego, on to bowiem stanowił punkt odniesienia dla osądzania jednostek za popełnione zbrodnie. SN dość dynamicznie wzbogacił orzecznictwem zapoczątkowaną przez trybunał norymberski dyskusję dotyczącą udziału w zbrodniach. SN, odnosząc się do stworzonej w ramach wyroku norymberskiego listy organizacji przestępczych, wskazał, bazując na postanowieniach art. 10 Karty MTW, że charakter przestępny tych organizacji będzie uważany za dowiedziony i nie może być podawany w wątpliwość³²⁸.

³²⁵ Paul Kirby, Robert Greenall, *Irmgard Furchner: Nazi typist guilty of complicity in 10,500 murder*, 20.12.2022, <https://www.bbc.com/news/world-europe-64036465>.

³²⁶ Kowalski (2019): 235.

³²⁷ Podrozdział opracowany przez Karolinę Wierczyńską.

³²⁸ Wyrok SN z 10.02.1948 r., LuK 197/47.

Sąd rozszerzył listę organizacji, które uznał za przestępne i w których udział był tym samym karalny³²⁹. Wypowiadał się także o tych organizacjach, których za przestępne uznać nie można. Między innymi SN wskazywał, że oceniając udział jednostki w zbrodniczych organizacjach, należy ustalać, czy wstąpiła ona do tej organizacji dobrowolnie, czy znała jej cele, czy ideologicznie była z nią związana, czy godziła się na współpracę w tej organizacji. Zdaniem SN wolna wola jest w tym wypadku kluczowa, aby ustalić odpowiedzialność sprawcy³³⁰. Przy czym SN zauważył także, że „odpowiedzialność za udział w grupie przestępczej jest jednak odpowiedzialnością odrębną od odpowiedzialności za własne popełnione czyny zbrodnicze”³³¹. Wskazał poza tym, że „ciężar dowodu, że wcielenie było przymusowe spoczywa w danym przypadku na oskarżonym”³³². SN dodawał przykładowo, że „udział w formacjach wojskowych Sztafet Ochronnych «Waffen S.S.» stanowi przestępstwo określone w art. 4 § 3 lit. b) dekretu z dnia 31.VIII 1944 r. (...) z wyłączeniem tych osób, które były wcielone przymusowo i nie popełniły zbrodni wojennych”³³³.

Oprócz organizacji uznanych za przestępcze w wyroku norymberskim SN zaliczył do nich także kierownictwo administracji Generalnej Guberni, organizację obozów koncentracyjnych, ukraińską formację SS³³⁴, a także Ukraińską Armię Powstańczą, co do której wskazywał, że została stworzona przez stowarzyszenie działające w interesie niemieckim i jej celem było „tępienie elementu polskiego i żywiołów antyfaszystowskich na terenach Ukrainy oraz walka ze Związkiem Radzieckim w oparciu o hitlerowską Rzeszę Niemiecką, wobec czego stanowi organizację przestępną w rozumieniu art. 4 dekretu sierpniowego”³³⁵. Co do oddziałów szturmowych SA – choć początkowo wykluczał ich zbrodniczy charakter³³⁶, SN zwrócił uwagę, że przynależność do SA sama w sobie nie stanowiła przestępstwa w rozumieniu dekretu sierpniowego, lecz przynależność do

³²⁹ Kubicki (1963): 146–155.

³³⁰ Wyrok SN z 25.06.1948 r., K 582/47, OSN(K) 1948/4/115.

³³¹ Tamże.

³³² Postanowienie SN z 15.03.1948 r., K 1112/47, OSN(K) 1948/2/31.

³³³ Postanowienie SN z 15.03.1948 r., K 1112/47, OSN(K) 1948/2/31.

³³⁴ Kubicki (1963): 147–150.

³³⁵ Wyrok SN z 22.09.1950 r., K 1147/50.

³³⁶ Postanowienie SN z 6.10.1947 r., K 666/47; zob. także Pasek (2002): 100 i n.

SA obywatela polskiego stanowiła „domniemanie zgłoszenia przynależności do narodowości niemieckiej (art. 1 § 1 dekretu z 28.06.1946 r.)”³³⁷. Zaznaczono też, że choć trybunał norymberski wyłączył SA ze wskazanej listy organizacji przestępczych, do których przynależność stanowiła przestępstwo – odnotowywano wypadki, kiedy ich członkowie popełniali zbrodnie. SN potwierdził, że „nie można jednak twierdzić, że członkowie SA powszechnie uczestniczyli w popełnianiu czynów zbrodniczych lub nawet wiedzieli o nich, czyli że ich czynom można przypisać charakter powszechny, a więc realizację z góry organizacyjnie ustalonego celu czy planu”³³⁸, ale nie wykluczył uznania konkretnego działania jednego z oddziałów SA za grupę przestępczą³³⁹.

Sąd nie uznał zaś za przestępcze³⁴⁰ takich organizacji jak zwykła policja porządkowa (Schutzpolizei des Reichs, Schutzpolizei der Gemeinden), policja ogniowa (Feuerschutzpolizei), budowlana (Baupolizei), polna i leśna (Feld-und Forstpolizei), ponieważ nie było ich celem popełnianie zbrodni³⁴¹. W związku z tym służba w zwykłej policji nie mogła być rozumiana jako „równoznaczna z udziałem w organizacji przestępczej, znanej pod nazwą tajnej policji państwowej (Gestapo)”³⁴². Nie uznano także za przestępczą organizacji Polskie Bataliony Pomocniczej Służby Niemieckiej czy też Ochotnicze Korpusy Polaków przy armii niemieckiej, ale stwierdzono, że już dobrowolne wstąpienie do takiej organizacji polskiego obywatela może być uznane za zbrodnię przewidzianą w art. 101 § 1 KK³⁴³. Jego ustalenia dotyczyły także pozycji kierowniczych – SN wskazywał mianowicie, że stanowisko Ortsgruppenkassenleiters nie jest stanowiskiem kierowniczym, podczas gdy stanowiska: Reichsleiterów, Gauleiterów, Kreisleiterów i Ortsgruppenleiterów, stanowiska członków Reichsleitung oraz stanowiska naczelników biura w sztabach urzędniczych Reichsleitung, Gauleitung i Kreisleitung NSDAP należy uznać za stanowiska kierownicze

³³⁷ Postanowienie SN z 6.10.1947 r., K 666/47.

³³⁸ Tamże.

³³⁹ Kubicki (1963): 149–150.

³⁴⁰ Tamże.

³⁴¹ Wyrok SN z 27.02.1948 r., K 164/47.

³⁴² Tamże.

³⁴³ Postanowienie SN (7 sędziów) z 25.05.1948 r., K 205/48.

(w świetle regulacji art. 4 § 3 lit. a dekretu sierpniowego)³⁴⁴. SN stwierdził także, że pełnienie funkcji tłumacza w Gestapo mogło, jego zdaniem, wskazywać na branie udziału w tej organizacji przestępczej w rozumieniu art. 4 dekretu sierpniowego³⁴⁵.

W swoich postanowieniach SN odnosił się także do działań konfidentów, wskazując, że można je uznać za zbrodnicze, gdy sprawca działał w zamiarze pójścia na rękę władzy państwa niemieckiego³⁴⁶. W innej sprawie uznał, że doniesienie niemieckiemu sołtysowi o radzieckich żołnierzach, którzy pojawili się we wsi, może być zakwalifikowane jako zbrodnia w świetle art. 1 pkt. 2 dekretu sierpniowego³⁴⁷. Tak samo traktował przyjęcie roli konfidenta Gestapo³⁴⁸. Uznał nawet, że działanie na rękę okupanta polegające na wskazywaniu żandarmerii niemieckiej dezertersów z armii niemieckiej, których potem rozstrzeliwano, jest przestępstwem, ponieważ przyczynianie się „do ukarania dezertersów niemieckich, zapobiegało rozszerzaniu się zjawiska dezercji a tym samym wcześniejszemu rozkładowi armii niemieckiej”³⁴⁹. Co do osoby, która biła i denuncjowała robotników żydowskich, SN wskazał, że działanie na szkodę ludności cywilnej w celu pójścia na rękę okupantowi nie musi dotyczyć jedynie śmierci czy uszkodzenia ciała pokrzywdzonych, ale każdego wypadku, gdy sprawca miał zamiar skrzywdzenia osoby, choćby ten zamiar był jedynie ewentualny³⁵⁰.

SN, w szczególności Izba Wojskowa, nie uniknął instrumentalizacji wymiaru sprawiedliwości (pamiętajmy, że SN nie uwzględnił rewizji od wyroku śmierci na Fieldorfie „Nilu”). Kładzie to niestety cień na osiągnięciach sądownictwa powojennego. Nie można jednak pomijać faktu, że SN twórczo rozwijał postanowienia wyroku norymberskiego, dając jasną wykładnię zasad odpowiedzialności za zbrodnie popełnione w czasie II wojny światowej.

³⁴⁴ Postanowienie SN z 23.02.1948 r., K 949/47, OSN(K) 1948/1/1; także szeroko Pasek (2002): 101–102.

³⁴⁵ Wyrok SN z 6.06.1950 r., K 576/50, OSN(K) 1950/2/8.

³⁴⁶ Postanowienie SN z 24.06.1949 r., K.800/49.

³⁴⁷ Wyrok SN z 22.08.1951 r., II K 531/51.

³⁴⁸ Wyrok SN z 10.08.1951 r., II K 530/51, OSN(K) 1952/2/16.

³⁴⁹ Wyrok SN z 6.06.1950 r., K 374/50, OSN(K) 1950/2/12.

³⁵⁰ Wyrok SN z 30.11.1948 r., LuK 495/48.

3.6. Życie akademickie

Polski Wydział Prawa w Oksfordzie w **Wielkiej Brytanii** zamknięto 5.10.1946 r. (niektóre źródła podają datę 31.03.1947 r.). Natomiast 9.12.1949 r. powstał Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie. Na jego Wydziale Prawa i Nauk Społecznych, którego dziekanem został Jerzy Gawenda, wykładali m.in. Stefan Glaser, Waław Komarnicki czy Wiktor Sukienicki³⁵¹. Glaser od 1945 r. (w związku ze swoją misją dyplomatyczną w Brukseli) coraz mocniej wiązał się z **Belgią** i tamtejszymi uniwersytetami w Liège, Leuven i Gandawie. Biorąc pod uwagę, jak w późniejszym okresie mocno wspierał rozwój naukowców z PRL (np. Leszka Kubickiego, Mariana Cieślaka), trzeba uznać, że przyczółek belgijski był ważnym punktem na mapie polskiej nauki międzynarodowego prawa karnego w okresie powojennym, a polscy autorzy jak Sawicki czy Cyprian obficie cytowali dzieła Glasera³⁵². Glaser w okresie powojennym opublikował szereg szeroko cytowanych prac, takich jak: *Les infractions internationales, les délits politiques et l'extradition* (1949); *Introduction à l'étude du droit international pénal* (1954); *Infraction internationale: ses éléments constitutifs et ses aspects juridiques: exposé sur la base du droit pénal comparé* (1957); dwutomowe *Droit international pénal conventionnel* (1970/1978); *Culpabilité en droit international pénal* (1960); *The Charter of the Nuremberg Tribunal and New Principles of International Law Perspectives on the Nuremberg Trial* (1947/2008).

Naukowcy, którzy przebywali na obczyźnie, w momencie zakończenia II wojny światowej obawiali się powrotu do kraju. Ciekawym przypadkiem był Waław Komarnicki, który próbował podjąć zatrudnienie w Warszawie. Został on bowiem 18.12.1945 r. jednomyślnie rekomendowany przez odpowiednią komisję do objęcia stanowiska profesora i kierownika Katedry Nauki o Państwie i Prawa Państwowego na UW i w tej sprawie kontaktował się z Komarnickim dziekan Stefan Zaleski. Komarnicki w 1946 r. potwierdził wolę objęcia stanowiska i 14.06.1947 r. napisał do dziekana, że wraca do kraju i może zacząć wykładać od początku roku akademickiego

³⁵¹ Mierzwa (2018): 91.

³⁵² Cyprian, Sawicki (1956b): 61 i n.

1947/48, chciałby jednak przed przyjazdem koniecznie otrzymać oficjalną nominację z Ministerstwa Oświaty. Komarnickiemu zależało na szybkim uregulowaniu tych spraw, gdyż wraz z zamknięciem polskiego wydziału na Uniwersytecie w Oksfordzie jego możliwości zarobkowania zostały mocno ograniczone. Podkreślał, że skoro jego nominacja się opóźnia, może istnieje możliwość zlecenia mu wykładów. Upominał się również w lipcu 1947 r. o pokrycie kosztów podróży (powołując się na swój status profesorski i wysokie koszty oraz brak zarobków).

Nowy dziekan Wydziału Prawa Jan Wasilkowski (Zaleski od września 1946 r. pełnił funkcję prorektora) w listach z 11 (nr 387/47) i 19.09.1947 r. przypomniał o okólniku Ministerstwa Oświaty z 4.06.1947 r., zgodnie z którym jeśli profesorowie nie powrócili do Polski do 1.02.1947 r., to ich katedry należało uznać za wolne. Ta regulacja dotyczyła także profesorów uniwersytetów we Lwowie i Wilnie, gdyż tamtejsza kadra została przeniesiona odpowiednio do Wrocławia oraz Torunia. W październiku Wasilkowski powiadomił Komarnickiego, że nie ma możliwości uzyskania oficjalnej nominacji bez przyjazdu do Polski. Komarnicki nie zdecydował się jednak podjąć ryzyka powrotu do kraju. Starał się o wyjazd do Stanów Zjednoczonych³⁵³, lecz nie było perspektyw na znalezienie tamże pracy na uczelni – i to mimo że Komarnicki cieszył się pewnym uznaniem, o czym świadczy zaproszenie go jako wykładowcy do Akademii Haskiej w 1949 r. (opublikował swój wykład *La définition de l'agresseur dans le droit international moderne*) oraz aktywności w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Profesorów i Wykładowców Uniwersyteckich (International Association of University Professors and Lecturers). Razem z Glaserem współtworzył Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie. Pracował m.in. w British Museum. Zmarł w 1954 r. w Londynie.

Na obczyźnie (w **Stanach Zjednoczonych**) pozostał też Lemkin, który po wojnie opublikował kilka artykułów na temat ludobójstwa, tj. *Genocide – a modern crime* (1945); *Genocide* (1946); *Le génocide* (1946); *Genocide as a Crime Under International Law* (1947). Zbyt zajęty walką najpierw o przyjęcie Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa,

³⁵³ Zob. list W. Komarnickiego z 7.09.1951 r. do The Executive Committee of the Central European University Professors and Lecturers Association.

a później o jej ratyfikację przez poszczególne państwa, nie był w stanie trwale wtopić się w amerykańskie środowisko akademickie.

Za granicą w okresie powojennym w Szwajcarii, w Genewie (na Uniwersytecie Genewskim oraz w Graduate Institute of International and Development Studies) badania prowadziła Krystyna Marek, absolwentka UJ publikująca teksty z zakresu *ius cogens* (1968) czy odpowiedzialności karnej państwa (1978).

Zakończenie wojny pozwalało na odbudowanie w Polsce ośrodków akademickich i podjęcie działalności naukowej. Ze względu na to, że Warszawa była zniszczona, po wojnie początkowo siedzibą polskich władz została Łódź. Nic więc dziwnego, że ci prawnicy, którzy byli zaangażowani w prace SN, Ministerstwa Sprawiedliwości itp., to właśnie na UŁ utworzonym dekretem z 24.05.1945 r. podejmowali ponownie zatrudnienie na uniwersytecie. Tak się stało w przypadku Rappaporta (który już w Łodzi pozostał do końca życia) czy Jerzego Sawickiego (wykładał tam od 1948 r.). Rappaport w okresie powojennym skupił się na prawie karnym wykonawczym i przekładzie dzieła Beccarii, jednak nie można pominąć jego monografii *Naród-Zbrodniarz: przestępstwa hitleryzmu a naród niemiecki: szkic analityczny przestępczości i odpowiedzialności osobowo-zespołowej* (1945) oraz pojedynczych artykułów, jak np. *Ludobójstwo jako delictum iuris gentium* (1948). Z UŁ związany był też Jan Waszczyński, autor wprowadzenia do *Proces Hansa Biebowo: zagłada getta łódzkiego (akta i stenogramy sądowe)* (1987) czy artykułu *Zbrodnie przeciw ludzkości (narodziny i rozwój pojęcia)* (1986).

W Warszawie – na Uniwersytecie Warszawskim – główną postacią zajmującą się międzynarodowym prawem karnym i stosunkowo często przywoływaną w zagranicznej literaturze³⁵⁴ był Jerzy Sawicki. Pełnił on szereg funkcji m.in. w Ministerstwie Sprawiedliwości (od 1945 r. był szefem nadzoru specjalnego, a od 1946 r. dyrektorem Biura Współpracy Międzynarodowej), SN i NTN (był oskarżycielem). Sawicki był też delegatem Polski na Międzynarodowych Kongresach Prawników Demokratów (Paryż 1946, Bruksela 1947, Praga 1948) oraz przedstawicielem Polski w Międzynarodowej Komisji Prawa Karnego i Wykonawczego

³⁵⁴ Herzog (1975): 75.

(Commission Internationale Pénale et Pénitentiaire). Doktorat na temat podstaw socjologiczno-prawnych odpowiedzialności zbrodniarzy faszystowskich obronił na UJ w 1947 r., tam też uzyskał docenturę na podstawie pracy *Zbrodnie przeciwko ludzkości – rozwój i definicja*. Na UW był zatrudniony od 1950 r. W 1954 r. objął katedrę Prawa Karnego Materialnego, którą kierował do 1967 r. Opublikował szereg monografii w języku polskim i obcych samodzielnie – *Ludobójstwo: od pojęcia do konwencji 1933–1948* (1949); *Przestępstwo podżegania do wojny* (1951); *De Nuremberg à la nouvelle Wehrmacht* (1958b); *Als sei Nürnberg nie gewesen. Die Abkehr von den völkerrechtlichen Prinzipien der Nürnberger Urteile* (1958a); jak i wspólnie z Tadeuszem Cyprianem – *Agresja na Polskę w świetle dokumentów* (1946; współautorem był też Henryk Świątkowski); *Prawo norymberskie* (1948); *Głos ma prokurator...* (1962; współautorem był w tym przypadku także Mieczysław Siewierski); *Nieznana Norymberga; dwanaście procesów norymberskich* (1965); *Ludzie i sprawy Norymbergi* (1967a); *Nazi rule in Poland, 1939–1945* (współautorem był również Edward Rotherth).

W latach 50. XX w. z UW związany też był Stanisław Pławski, autor m.in. *Procesu japońskich zbrodniarzy w Chabarowsku* (1950), który w latach 60. wyemigrował do Francji, gdzie opublikował m.in. *Étude des principes fondamentaux du droit international pénal* (1972). Na UW badania prowadzili także Manfred Lachs (związany też z INP PAN), który swoje główne prace z zakresu międzynarodowego prawa karnego opublikował jeszcze na obczyźnie. Choć w okresie powojennym rzadko powracał w pracy naukowej do tematyki odpowiedzialności za zbrodnie międzynarodowe (mimo że był aktywnie zaangażowany w negocjacje głównych dokumentów międzynarodowych z tego zakresu), to jednak warto odnotować jego artykuły: *Le Jugement de Nuremberg* (1946); *Problema de Genocidio* (1948); *Wojna bakteriologiczna – zbrodnia przeciw ludzkości* (1952); *Walka o definicję agresji* (1952).

Z Uniwersytetem Warszawskim związany był Marian Muszkat (tam zresztą przed wojną ukończył studia prawnicze, ale doktorat obronił w 1936 r. na Uniwersytecie w Nancy), który właśnie na UW uzyskał habilitację na temat *Międzynarodowe prawo karne, rozwój nowej dziedziny*

(1950) – nigdy nieopublikowaną³⁵⁵ (trzeba jednak zaznaczyć, że w zasobach Biblioteki UW widnieje pozycja Muszkata z 1949 r. pt. *Zarys wykładu międzynarodowego prawa karnego*, nie jest jasne, czy czasem to właśnie ona nie była podstawą przewodu habilitacyjnego). Jego opublikowane prace dotyczą przede wszystkim prawa norymberskiego i były wydawane zarówno w języku polskim, jak i angielskim czy francuskim. A gdy w 1957 r. przeniósł się do Izraela, już jako Marion Mushkat m.in. doradzał Instytutowi Jad Waszem przy przygotowaniach do procesu Adolfa Eichmanna. Warto zaznaczyć, że Muszkata publikował w wielu językach (po angielsku, chińsku, czesku, francusku, niemiecku, rosyjsku, węgiersku), a jego dorobek obejmuje kilkaset pozycji, jednak różnej jakości.

Na UW pracował również Franciszek Ryszka, który napisał szereg prac o charakterze historycznym, ale z dużą dozą analizy regulacji prawnej – *Noc i mgła: Niemcy w okresie hitlerowskim* (1962/1966/1997); *Państwo stanu wyjątkowego: rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy* (1964/1974/1985); *U źródeł sukcesu i klęski: szkice z dziejów hitleryzmu* (1972/1975); „*Sprawa polska*” i *sprawy Polaków: szkice z lat 1944–1946* (1966); opatrzył też wstępem *Rozmowy z Katem* Kazimierza Moczarskiego (wydanie z 1983 r.) i szereg innych pozycji poświęconych poszczególnym zbrodniarzom i organizacjom zbrodniczym). Zatrudniony był tam także Remigiusz Bierzanek, związany po wojnie też z UŁ, autor prac takich jak *Ekstradycja w traktatach zawieranych przez państwa hetyckie* (1958); *Sur les origines du droit de la guerre et de la paix* (1960); *Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych* (1972); *Represalia wojenne jako środek zapewniający przestrzeganie prawa międzynarodowego* (1978, w wersji angielskiej 1979); *Wojna a prawo międzynarodowe* (1982). To właśnie Bierzanek przedstawił razem z Rappaportem oraz Badkowskim raport na spotkaniu AIDP w Genewie w 1947 r. na temat *Comment un État peut-il par sa législation interne contribuer à assurer la paix d'un autre état*.

Na UW wykładali również Cezary Berezowski, autor *Ochrony prawnomiędzynarodowej zabytków i dzieł sztuki w czasie wojny* (1948), a także Ludwik Gelberg, autor *Piractwa na morzach chińskich: próba analizy prawnej* (1956); *Die Nürnberger Prinzipien und das moderne Völkerrecht* (1978);

³⁵⁵ Karski (2007a): 77.

oraz Lech Gardocki, autor prac *Zagadnienia internacjonalizacji odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione za granicą* (1979); *Zarys prawa karnego międzynarodowego* (1985), który także publikował w języku niemieckim, np. artykuł *Über den Begriff des internationalen Strafrechts* (1986). Z UW w latach 1962–1968 związany był poza tym Juliusz Katz-Suchy (był też dyrektorem PISM), który często wypowiadał się w imieniu MSZ przy okazji dyskusji nad projektami z zakresu MPK. To właśnie on wstrzymał się w imieniu Polski od głosowania nad przyjęciem Powszechnej deklaracji praw człowieka z 1948 r.³⁵⁶ Na UW pracował też Roman Piotrowski, którego wiedza w zakresie MPK była wykorzystywana przede wszystkim w okresie II wojny światowej w ramach prac rządu na uchodźstwie.

Warszawa to także dom naukowców z **Instytutu Nauk Prawnych PAN** takich jak Leszek Kubicki, autor monografii *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego* (1963), przywoływanej również w publikacjach zagranicznych³⁵⁷; i współautor *Systemu Prawa Karnego* (1985), gdzie odnosił się do historii międzynarodowego prawa karnego; czy Czesław Pilichowski z Instytutu Historycznego PAN, ale przede wszystkim z **Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce**. Pilichowski był autorem wielu publikacji, jak *Trybunał Norymberski i zasady norymberskie a sprawa ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w latach 1945–1971* (1971); *Badanie i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944–1974* (1975); *No time-limit for these crimes* (1980a); oraz redaktorem tak ważnych pozycji, jak: *Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym* (1979–1981); *Zbrodnie i sprawy: ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości historii* (1980); *Ściganie i karanie sprawców zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości: (wybór dokumentów)* (1978). Z GKBZHwP był też związany Janusz Gumkowski, który razem z Tadeuszem Kułakowskim wydał książkę *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym* (1961).

Warto też wspomnieć o **Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych** z siedzibą w Warszawie, gdzie przez krótki czas – 1950–1951 – dyrektorem był Muszkat, który „zasłużył się” walką o czystość marksistowskiej nauki

³⁵⁶ Karski (2008): 320.

³⁵⁷ Np. Herzog (1975): 140.

prawa międzynarodowego³⁵⁸. W PISM pracowali m.in. wspomniany już Ryszka (w latach 1961–1965) oraz Alfons Klafkowski, którego głównie prace to *Okupacja niemiecka w Polsce w świetle prawa narodów* (1946); *Zasady norymberskie a rozwój prawa międzynarodowego* (1966); *Obozy koncentracyjne hitlerowskie jako zagadnienie prawa międzynarodowego* (1968a); *Ściganie zbrodniarzy wojennych w Niemieckiej Republice Federalnej w świetle prawa międzynarodowego* (1968b); a także Renata Sonnenfeld, autorka artykułu *Pojęcie „międzynarodowego prawa karnego publicznego”* (1984). Warto odnotować, że to właśnie ona prowadziła z Lechem Gardockim spór o wyodrębnienie subdyscypliny międzynarodowe prawo karne.

Wspomniany wyżej Klafkowski był jednak przede wszystkim związany z ośrodkiem poznańskim, tj. **Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**, z którą to uczelnią ograniczone – ze względu na sprawowanie funkcji sędziego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości – związki utrzymywał po wojnie również Bohdan Winiarski³⁵⁹. W Poznaniu jest również usytuowany **Instytut Zachodni**, którego wicedyrektorem w latach 1956–1957 był Tadeusz Cyprian (także związany z UAM i jak wspomniano niżej, również z UMCS w Lublinie). Pracownicy IZ często omawiali aspekty prawne okupacji niemieckiej w artykułach publikowanych w „Przeglądzie Zachodnim”.

Na **Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie** z internacjonalistów przede wszystkim należy wymienić Ludwika Ehrlicha, który jednak poza ekspertyzami przygotowanymi dla NTN nie zajmował się szerzej kwestią odpowiedzialności za zbrodnie międzynarodowe; Stanisława Nahlika, autora m.in. *L'extension du statut de combattant à la lumière du protocole I de Genève de 1977* (1979); *La protection internationale des biens culturels en cas de conflit armé* (1967); Teofila Leśkę (z godną potępienia rolą w skazywaniu przedstawicieli polskiego podziemia na kary śmierci), autora m.in. prac *Konflikty zbrojne w świetle prawa międzynarodowego* (1976); *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych* (1979) (i szereg kolejnych wydań) oraz tłumacza książki Leona Smirnowa i Jewgienija Zajcewa *Przed tokijskim trybunałem* (1983); a także Andrzeja Górbieła – autora

³⁵⁸ Karski (2007a): 78; Kulski (1952): 543 i n.

³⁵⁹ Sandorski (2004): 105–106.

pracy *Konieczność wojskowa w prawie międzynarodowym* (1970). Natomiast z karnistów UJ wymienić trzeba przede wszystkim Władysława Woltera, który wydał rozdział *Z problematyki Prawa Karnego Międzynarodowego* (1964), a także wspólnie z Józefem Boguszem opracowanie *Wyrok wraz z uzasadnieniem Amerykańskiego Trybunału Wojskowego nr 1 w Norymberdze w procesie lekarzy hitlerowskich z dnia 19–20.08.1947 r.* (1970). Z UJ związany był kryminalistyk Jan Sehn, który wydał *Obóz koncentracyjny Oświęcim-Brzezinka (Auschwitz-Birkenau): na podstawie dokumentów i źródeł* (1956 i kolejne wydania); a także Andrzej Spotowski, autor rozdziału *Ściganie zbrodni hitlerowskich w świetle prawa karnego RFN* (1981).

We Wrocławiu na Uniwersytecie Wrocławskim pracował wspomniany już wyżej Franciszek Ryszka, a także Kazimierz Kocot – asystent Ludwika Ehrlicha w latach 1938–1940, autor m.in. prac *Zagadnienie źródeł prawa międzynarodowego na tle współczesnej walki o pokój* (1953); *Problem pojęć: reparacje wojenne, restytucja, odszkodowania itp. w aspekcie umowy poczdamskiej, traktatów pokojowych, umów zawartych przez NRF, wyroków sądowych i doktryny prawa międzynarodowego* (1974); oraz Jan Kolasa, który opublikował artykuł *Proces Norymberski – aspekt proceduralny* (1988). Pod kierunkiem Karola Wolfkego prace doktorskie obronili Adam Basak i Leon Szpak, obaj publikujący w tej dziedzinie. Nie sposób pominąć wreszcie działalności Karola Joncy i znaczenia założonego przezeń i wydawanego od 1974 r. periodyku „*Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi*” (od 2011 r. przemianowanego na „*Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem*”). Wreszcie na UW r studia skończyła i obroniła doktorat wspomniana wyżej Sonnenfeld, która od połowy lat 80. XX w. związała się z Uniwersytetem Łódzkim. Przy tej okazji warto wspomnieć, że Sonnenfeld była ofiarą antysemityzmu powojennego, który poskutkowało opóźnieniem możliwości uzyskania habilitacji i profesury mimo spełnienia wszelkich kryteriów³⁶⁰. Szczęśliwie dla Polski Sonnenfeld nie zdecydowała się na emigrację i odpowiednio stopnie i tytuły uzyskała, ale szereg innych wartościowych osób (jak Jerzy Sztucki) wolało z Polski wyjechać i dorobek polskiej nauki przez to ubożać.

³⁶⁰ Menkes (2012): 244.

W Toruniu na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika należałoby wyróżnić Janusza Symonidesa, który z tą uczelnią był przez dłuższy czas związany właśnie w okresie do 1989 r. Opublikował on m.in. rozdział *Współpraca międzynarodowa w zwalczaniu przestępczości na morzu otwartym* (1985).

W Lublinie na Uniwersytecie Marie Curie-Skłodowskiej głównymi postaciami związanymi z rozwojem MPK byli Tadeusz Cyprian (pracował tam w latach 1950–1953); Aleksander Bramson (związany też w latach 50. XX w. z PISM), który pomagał Lachsowi w przygotowaniu polskiego aktu oskarżenia³⁶¹, a po wojnie publikował m.in. na temat prawa norymberskiego i był członkiem odnowicielem Grupy Polskiej ILA³⁶²; a także Jan Balicki, autor monografii *Pojęcie agresji w prawie międzynarodowym* (1952); *Apartheid: studium prawno-polityczne rasizmu w Afryce Południowej* (1967); *Dyskryminacja rasowa w świetle prawa międzynarodowego* (1972); *Dyskryminacja rasowa – przeszłość i teraźniejszość* (1986).

W Katowicach na Uniwersytecie Śląskim pracował Roman Jasica (związany też przez jakiś czas również z UW i PISM) publikujący prace z zakresu międzynarodowego prawa humanitarnego.

Na końcu warto odnotować działalność polskich przedstawicieli w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Prawa Karnego – AIDP (polska sekcja była afiliowana przy Komitecie Nauk Prawnych PAN), którą tak bardzo chciał podtrzymać po wojnie przede wszystkim Rappaport (był m.in. kierownikiem polskiej delegacji na Kongres w Atenach w 1957 r.)³⁶³. Polscy delegaci byli głównymi inicjatorami przyjęcia uchwały z 1947 r. dotyczącej ochrony pokoju w prawie, wskazywali też na konieczność karanie propagandy wojennej (podobne inicjatywy były podejmowane w ramach Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników Demokratów) oraz podjęcia działań na rzecz wykluczenia możliwości przedawnienia wobec zbrodni międzynarodowych, o czym mowa w innych częściach

³⁶¹ Cyprian, Sawicki (1962), cz. I: 22. Chodzi o wspomniany wyżej raport *German Crimes against Poland. Official Report of the Polish Government to be submitted to the International Military Tribunal* (London–Nurnberg, December 1945).

³⁶² Zob. Równy (2003): 39 i n., opublikowany również na: <https://ila.org.pl/cele-i-historia/okres-ii-wojny-swiatowej>; zob. też Przyborowska-Klimczak (2022a): 253 i n.

³⁶³ Rappaport (1958): 12.

niniejszej pracy (zob. podrozdział 3.3 oraz rozdział X)³⁶⁴. Trzeba jednak zaznaczyć, że AIDP po wojnie nie tylko zajmowała się międzynarodowym prawem karnym, ale przede wszystkim skupiała się na studiach z prawa karnego porównawczego. W tym drugim zakresie odnotować można zaangażowanie np. Jana Skupińskiego oraz Stanisława Waltosia w przygotowanie referatów nt. *Alternatywy w wymiarze sprawiedliwości karzącej* w ramach raportu na temat *Diversion and Mediation* z 1982 r.³⁶⁵

Jeśli chodzi o MBUPK, o ile przed wojną trwała dynamiczna współpraca w jego ramach, o tyle po wojnie polscy naukowcy, jak Sawicki czy Cyprian, podkreślali, że to podmiot „reakcyjny”, a jego działalność jest wymierzona w ZSRR³⁶⁶. Oczywiście były to opinie zgodne z linią partii.

3.7. Konkluzje

Po wojnie (a nawet w czasie jej trwania, gdyż nie można zapomnieć o procesie lublińskim w sprawie odpowiedzialności załogi obozu na Majdanku) polski wymiar sprawiedliwości podjął imponujący trud osądzenia zbrodni międzynarodowych, choć niestety tylko nazistowskich. Zbrodnie sowieckie, takie jak katyńska, były tematem tabu i ich badanie wiązało się z represjami. Zdawali sobie z tego sprawę Jan Sehn i jego zespół, dlatego też badania nad dowodami zbrodni katyńskiej prowadzili w ukryciu przed władzami sowieckimi³⁶⁷.

Wysiłek sądownictwa był imponujący nie tylko ze względu na liczbę postępowań, ale także jakość argumentacji prawnej, w szczególności NTN. Uzasadnienia wyroku NTN nie ustępują poziomem uzasadnieniom wyroków norymberskich. Rozważania na temat natury poszczególnych zbrodni oraz zasad odpowiedzialności za nie (w szczególności jeśli chodzi

³⁶⁴ Nierzadko polscy delegaci próbowali wykorzystać konferencje AIDP do celów politycznych, tak było w przypadku referatu Muszkata i Sawickiego w sprawie bezzasadności roszczeń niemieckich do polskich ziem zachodnich w świetle międzynarodowego prawa karnego. Ich wystąpienie było odebrane m.in. przez Roux i Calloyanego jako słabo podbudowane prawnie, o charakterze czysto politycznym, zob. sprawozdanie w 3 PiP 1947, 103.

³⁶⁵ Korespondencja w posiadaniu autorów.

³⁶⁶ Cyprian, Sawicki (1956b): 168.

³⁶⁷ Gańczak (2020): 177 i n.

o udział w organizacji przestępczej, odpowiedzialność przełożonych, w tym cywilnych, oraz nieuwzględnianie bezprawnych rozkazów czy aktów prawa jako okoliczności wyłączających odpowiedzialność) mogą być interesujące zarówno z punktu widzenia prawa krajowego, jak i międzynarodowego. Nie dziwi więc, że powstały na zachodzie monografie dotyczące prac polskich sądów, jak książka Findera i Prusina *Justice Behind the Iron Curtain: Nazis on Trial in Communist Poland* (2018) i inne ich prace przywoływane tutaj, m.in. monografia Andrew Kornblutha *The August Trials. The Holocaust and Postwar Justice in Poland* (2021). Można się natomiast dziwić, dlaczego polskie sądy były w stanie wydawać wyroki dotyczące zbrodni międzynarodowych, które również dzisiaj imponują argumentacją prawniczą, a jednocześnie osądzać w typowych procesach pokazowych członków polskiego podziemia na podstawie tych samych aktów prawnych. Odpowiedzi należy szukać w składach sądzących poszczególnych oskarżonych i czasie wydawania wyroków. Wyroki w sprawie zbrodni międzynarodowych były wydawane przede wszystkim przed 1948 r. przez sędziów wykształconych jeszcze przed II wojną światową. W istocie więc słusznie doceniane osiągnięcia wspomnianego NTN to łabędzi śpiew przedwojennej judykatury i doktryny, a nie sukces Polski Ludowej.

Polską aktywność dyplomatyczną z lat 1945–1989 należy filtrować przez sito współpracy z ZSRR. Polscy dyplomaci chcąc nie chcąc byli jednym z trybów sowieckiej maszyny do głosowania³⁶⁸. Przykładowo pozostawali sceptyczni wobec pomysłu powołania międzynarodowego trybunału karnego czy ograniczali możliwość zastosowania Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, aby chronić sowieckich zbrodniarzy, a w tamtym czasie faktycznych decydentów, jeśli chodzi o kierunki polskiej polityki zagranicznej. Podwójne standardy, tj. z jednej strony pryncypialne podejście do sądenia zbrodni nazistowskich, a z drugiej ochrona sowieckich sprawców, przychodziły polskim dyplomatom i naukowcom o tyle łatwiej, że do takiego zachowania zmusiły ich już okoliczności II wojny światowej, kiedy to również w imię utrzymania koalicji antyhitlerowskiej o zbrodniach Sowietów nie można było głośno mówić.

³⁶⁸ Materski w: Materski, Michowicz (2010): 265.

Niemniej jednak pewne inicjatywy czy stanowiska były efektem polskiej myśli naukowej i dyplomatycznej, jak np. niektóre uregulowania w Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa czy sama koncepcja Konwencji o niestosowaniu przedawnienia oraz szereg przepisów z protokołów dodatkowych do KG.

Doświadczenie II wojny światowej sprawiło, że badania nad międzynarodowym prawem karnym i międzynarodowym prawem humanitarnym rozkwitły w wielu polskich ośrodkach. Choć więc pierwsze powojenne lata to dominacja Sawickiego i Cypriana (którzy z racji swych funkcji rządowych mieli ułatwiony dostęp do dokumentów), to jednak oprócz nich wartościowe badania z zakresu międzynarodowego prawa karnego prowadziło wielu innych polskich naukowców w kraju. Za granicą natomiast, identyfikując się nadal jako Polacy, swoją pozycję naukową ugruntowali Glaser, Lemkin i inni.

Okres 1989–2018

4.1. Zmiany ustrojowe i prawne

Po upadku reżimu komunistycznego w 1989 r. w Polsce nastąpiła zmiana systemu politycznego i przyjęto rządy demokratyczne. Nowym premierem został reprezentant „Solidarności” Tadeusz Mazowiecki. Sformował on rząd oparty o koalicję wszystkich sił parlamentarnych, a ten rozpoczął wielką przemianę ustrojową. W 1990 r. odbyły się powszechne wybory prezydenckie, w których zwyciężył Lech Wałęsa. Wolne wybory parlamentarne urządzono zaś jesienią 1991 r.

Następowała wielka zmiana w stosunkach międzynarodowych i polityce zagranicznej, która wiązała się m.in. z przystępowaniem do organizacji międzynarodowych o fundamentalnym znaczeniu, jeśli chodzi o zobowiązania międzynarodowe, rozwój ochrony prawno-człowieczej i globalnego bezpieczeństwa. Ministrem spraw zagranicznych został Krzysztof Skubiszewski (pełnił ten urząd do jesieni 1993 r.), który polską rację stanu określał w następujący sposób: „Racja stanu Polski nakazuje, aby w nadchodzących latach utwierdzać odzyskaną suwerenność, budować bezpieczeństwo państwa, wspierać gospodarczy i cywilizacyjny rozwój narodu i społeczeństwa oraz umacniać naszą pozycję na scenie międzynarodowej, zwłaszcza w Europie”¹.

W myśl tak ustalonych celów w 1991 r. Polska przystąpiła do Rady Europy, stawiając się w szeregu państw chroniących prawa człowieka i demokratyczne standardy. Podpisano także Układ europejski ustanawiający

¹ Bieńczyk-Missala, Kuźniar (2020): 10.

stowarzyszenie między Polską a Wspólnotami Europejskimi (traktat o przystąpieniu wszedł w życie w 2004 r., wtedy Polska została członkiem Unii Europejskiej). Proces odzyskiwania politycznej niezawisłości i budowy demokracji symbolicznie zakończyło wycofanie wojsk rosyjskich w 1993 r. W 1999 r. Polska przystąpiła do Paktu Północnoatlantyckiego – NATO. Także bardzo aktywnie angażowała się na rzecz instytucjonalizacji strukturalnej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), która w 1995 r. została przekształcona w Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE)².

W 1997 r. Polska przyjęła nową konstytucję³, której art. 9 stanowi, że Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. To zobowiązanie rozciąga się także na międzynarodowe prawo zwyczajowe. W konsekwencji akty prawa wewnętrznego powinny być zgodne z zobowiązaniami prawa międzynarodowego. Także w 1997 r. przyjęto nowy KK⁴, w którym znalazły się postanowienia dotyczące m.in. wykonywania jurysdykcji na podstawie represji uniwersalnej w stosunku do cudzoziemca, którego nie postanowiono wydać, w razie popełnienia przez niego za granicą przestępstwa, do którego ścigania Rzeczpospolita Polska jest zobowiązana na mocy umów międzynarodowych (art. 113).

Po przystąpieniu do statutu MTK dodano do art. 113 również postanowienie, że polską ustawę karną stosuje się także do cudzoziemca w razie popełnienia przez niego „przestępstwa określonego w Rzymskim Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonym w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz.U. z 2003 r. poz. 708 oraz z 2018 r. poz. 1753)”.

W kodeksie z 1997 r., w rozdziale XVI *Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne* znalazły się uregulowania dotyczące karania zbrodni agresji (art. 117), zbrodni ludobójstwa (art. 118), zbrodni

² Zięba (2020): 275.

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.).

⁴ Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.

przeciwko ludzkości⁵ (art. 118a), zbrodni wojennych (art. 119–126c) (co szeroko omówiono w dalszych rozdziałach).

Pierwsze dekady po upadku systemu komunistycznego były okresem niezwykle dynamicznym, zarówno jeśli chodzi o politykę wewnętrzną państwa, jak i jego stosunki zewnętrzne. Polacy angażowali się na różnych polach, otworzyły się nowe możliwości dotychczas dla nich niedostępne z powodu trwającej zimnej wojny.

Między innymi zaangażowanie to dotyczyło inicjatyw związanych z międzynarodowym prawem karnym, a w szczególności z utworzeniem MTKJ, MTK, objęcia statutem MTK definicji zbrodni agresji (i wykonywania jurysdykcji wobec zbrodni agresji). Polska brała udział w pracach Komisji Prawa Międzynarodowego nad projektem Kodeksu zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości (Draft Code of crimes against peace and security of mankind) oraz nad zasadą *aut dedere aut iudicare*.

Polska monitorowała także wdrażanie wcześniejszych przedsięwzięć, wspierając rokrocznie przyjęcie rezolucji przez ZO dotyczącej konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Rezolucje te miały na celu potwierdzenie, że ludobójstwo jest zbrodnią prawa międzynarodowego, potępienie tej zbrodni, a także skłonienie państw, które nie przystąpiły do konwencji, aby tego dokonały⁶. Praktyka przyjmowania co roku lub w cyklu dwuletnim rezolucji tej samej lub podobnej treści ma taki sens, że o ile zmienia się sytuacja międzynarodowa na skutek ewolucji środowiska międzynarodowego, powstania nowych państw czy przekształcania istniejących lub zmiany systemów politycznych – o tyle taka rezolucja pozwala potwierdzić stanowisko promującego ją państwa, jego niezmienną pozycję w odniesieniu do kwestii o znaczeniu fundamentalnym dla prawa międzynarodowego.

⁵ Wprowadzone do KK nowelą w 2010 r. (Dz.U. Nr 98, poz. 626).

⁶ Zobacz np. Un Doc A/C.3/47/L.39, 19.11.1992, podobnie: A/C.3/45/L.69, 21.11.1990.

4.2. Tadeusz Mazowiecki, konflikt w byłej Jugosławii i utworzenie MTKJ

W 1995 r. specjalny sprawozdawca Komisji Praw Człowieka ONZ⁷, którym był wówczas Tadeusz Mazowiecki, zrezygnował w geście protestu z funkcji, którą objął 3 lata wcześniej⁸. Zdaniem Romana Wieruszewskiego rezygnacja Mazowieckiego z funkcji sprawozdawcy „uruchomiła lawinę, w wyniku której kilka miesięcy później zawarto porozumienie pokojowe w Dayton”⁹.

Skala zbrodni popełnionych w rejonie Srebrenicy była dla sprawozdawcy ostatnim akordem jego kilkuletniej misji, podczas której nie tylko dokumentował popełniane zbrodnie, ale także próbował alarmować o nich społeczność międzynarodową, naciskając także na utworzenie trybunału dla osądzenia zbrodni wojennych. Rezygnacja spowodowana była klęską bezpiecznej strefy w Srebrenicy – strefy, której powstanie Mazowiecki jako specjalny sprawozdawca postulował w raportach, sądząc, że ochroni ona muzułmańskich Bośniaków przed Serbami. W istocie funkcjonowanie strefy ułatwiło Serbom wymordowanie bośniackiej mniejszości, ponieważ w niej skupiono bezbronną ludność. W lipcu 1995 r. doszło tam do największej masowej zbrodni w Europie ostatnich dekad uznanej potem zarówno przez trybunał jugosłowiański¹⁰, jak i Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości¹¹ za ludobójstwo. W ramach tej zbrodni zabito prawie 8 tys. mężczyzn. Mazowiecki w chwili rezygnacji nie miał pełnej świadomości skali popełnionych zbrodni, ale to właśnie Srebrenica i frustracja w związku z bezczynnością społeczności międzynarodowej miały decydujący wpływ na jego decyzję.

⁷ E/CN.4/RES/1992/S-1/1, par. 12 i n.

⁸ Końcowy raport okresowy o stanie praw człowieka na terytorium byłej Jugosławii przygotowany przez Tadeusza Mazowieckiego, E/CN.4/1996/9, 22.08.1995. W wywiadzie z Dawidem Warszawskim komentował to w następujący sposób: „For me, Srebrenica was the last straw. Once again promises had been broken and values betrayed. It is hard to be the voice of hope when one is forced into a posture of complete helplessness”, zob. *Will to disaster*, 24(5) Index on censorship 1995, 67.

⁹ Wieruszewski (2019): 246.

¹⁰ Zob. np. MTKJ, Prokurator v. Radislav Krstić, wyrok, 19.04.2004, IT-98-33-A.

¹¹ MTS, Stosowanie Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (Bośnia i Hercegowina przeciwko Serbii i Czarnogórze), Wyrok, I.C.J. Reports 2007, 43.

Dzięki Mazowieckiemu do szerokiego obiegu weszło pojęcie czystki etnicznej – *ethnic cleansing* – które dla niego było nie tyle konsekwencją czy skutkiem ubocznym prowadzonej wojny, ile jej celem. Wskazywał:

„Czystki etniczne” można zrównać z systematycznymi czyszczeniami ludności cywilnej mającymi na celu zmuszenie jej do opuszczenia terytoriów, na których zamieszkuje. Praktyka ta była wielokrotnie opisywana. Towarzyszyły jej masowe mordy, zgwałcenia, niszczenie domów, meczetów i kościołów, terrorystyczne ostrzały miast, a co więcej, zmuszanie ludzi do deklarowania, że dobrowolnie opuszczają swoje domy¹².

W raporcie z 17.11.1992 r. pisał: „określenie «czyszczenie etniczne» odnosi się do eliminacji przez grupę etniczną sprawującą kontrolę nad danym terytorium przedstawicieli innej grupy etnicznej”¹³. Ale nie tylko na to Mazowiecki zwrócił uwagę – rozległe fragmenty raportów dotyczyły informacji o zgwałceniach kobiet. Dla Mazowieckiego zgwałcenia były metodą czyszczenia etnicznego i zbrodni wojenną¹⁴. Zespół ekspertów powołany do zbadania sytuacji kobiet w swoim raporcie z misji przeprowadzonej od 12–13.01.1993 r. dołączonym jako załącznik II do raportu Mazowieckiego¹⁵ podkreślał, że

osoby odpowiedzialne za naruszenia winny zostać pociągnięte do odpowiedzialności. W obecnej sytuacji ofiary naruszeń praw człowieka nie mają żadnego sposobu odwołania się do sądów krajowych. Należy ustanowić trybunał międzynarodowy dla sądenia sprawców wszystkich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości łącznie ze zgwałceniami. Osoby, które były sprawcami tych zbrodni, i te, które je nakazywały, i te, które mając władzę, nie zdołały im zapobiec, winny być postawione przed sądem¹⁶.

¹² S/PV.3134, 13.11.1992, 39.

¹³ Raport o sytuacji w dziedzinie praw człowieka na terytorium byłej Jugostawii przygotowany przez Tadeusza Mazowieckiego z 18.08.1992 r., 17.11.1992, A/47/666, § 9, w: Hliwa, Wieruszewski (1993): 68.

¹⁴ Raport o sytuacji w dziedzinie praw człowieka na terytorium byłej Jugostawii przygotowany przez Tadeusza Mazowieckiego z 14.08.1992 r., §§ 82–89, w: Hliwa, Wieruszewski (1993): 122.

¹⁵ Tamże: 181, § 72.

¹⁶ Tamże.

Z raportów Mazowieckiego korzystano podczas procesów przed trybunałem jugosłowiańskim¹⁷, nie tylko jako punktu odniesienia, jeśli chodzi o dokumentację popełnionych zbrodni, ale także jako konkretnych dokumentów źródłowych. Raporty miały też wpływ na rozwój doktryny i są cytowane wielokrotnie w literaturze przedmiotu¹⁸.

Mazowiecki nalegał na utworzenie Komisji Ekspertów, której zadaniem miało być analizowanie informacji dotyczących naruszeń prawa humanitarnego¹⁹. Została ona utworzona w październiku 1992 r. przez sekretarza generalnego ONZ Butrusa Butrusa Ghalego i przewodniczył jej Frits Kalshoven, zastąpiony potem przez Cherifa Bassiouniego²⁰. Komisja w działalności korzystała z raportów Mazowieckiego. Stanowią one dziś jedne z najważniejszych dokumentów w kwestii dowodzenia czystek etnicznych²¹.

Do raportów nawiązywał też ówczesny minister spraw zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski, który podczas posiedzenia na sesji ZO ONZ²² podkreślał, że polski rząd uznaje za konieczne zamknięcie na terenie byłej Jugosławii obozów przetrzymań dla osób cywilnych i jeńców wojennych oraz zwolnienie osób przetrzymywanych. Przypominał także o konieczności osądzenia osób odpowiedzialnych za naruszenia prawa konfliktów zbrojnych.

Rada Bezpieczeństwa uwzględniła uwagi zarówno Specjalnego Sprawozdawcy, jak i Komisji Ekspertów i zdecydowała o utworzeniu trybunału jugosłowiańskiego w maju 1993 r. na podstawie rezolucji 827. Mazowieckiemu można więc przypisać doniosły wpływ nie tylko w zakresie dokumentowania zbrodni, ale również utworzenia pierwszej międzynarodowej

¹⁷ Zob. Opinia odrębna sędziego Li w sprawie wniosku obrony o apelację w sprawie jurysdykcji, 2.10.1995 r.; MTKJ Prokurator v. Vojislav Šešelj, Decision on Prosecution's Motion for Admission of Evidence from the Bar Table, IT-03-67-T, 19.12.2010.

¹⁸ Literatura przedmiotu wskazująca na wpływ Mazowieckiego jest bardzo szeroka, tu jedynie przykładowo Schabas (2014): 39–60; Bachmaran (2011): 48 podsumował, że Mazowiecki miał historyczny wpływ na ostrzeżenie społeczności międzynarodowej o tym, co miało miejsce: „historic contribution in alerting the international community of what had taken place”.

¹⁹ Rezolucja RB S/RES/771 i S/RES/780; E/CN.4/1992/S-1/10, 27.10.1992, § 19.

²⁰ Szeroko: Bassiouni (2017).

²¹ Zob. UN Doc S/1994/674, 27.05.1994, aneksem do listu jest raport Komisji.

²² UN Doc A/47/PV.7, 22.10.1992: 76–77.

instytucji od czasów II wojny światowej osądzającej sprawców zbrodni międzynarodowych, a także długofalowe oddziaływanie na rozwój międzynarodowego prawa karnego.

Polska podpisała z ONZ umowę dotyczącą wykonywania wyroków MTKJ²³. Na jej podstawie osoby skazane przez ten trybunał mogą odbywać kary pozbawienia wolności w polskich więzieniach. Niżej opisano te sytuacje (zob. podrozdział 4.6). Jednak pomimo dość owocnej współpracy z MTKJ Polska nigdy nie miała w trybunale swojego sędziego (choć zgłaszała kandydata²⁴). Żaden Polak nie sądził także w Międzynarodowym Trybunale Karnym dla Rwandy (MTKR), który również powstał w drodze rezolucji RB nr 955 z 1994 r. Polska wspierała jednak inicjatywy związane z działaniem obu trybunałów *ad hoc*. Na przykład będąc członkiem RB, w rezolucji 1048 z 1996 r. wsparła wyznaczenie Louise Arbour na prokuratorkę MTKJ i MTKR w miejsce ustępującego Richarda Goldstone'a. Polska także na spotkaniu RB, w osobach swoich reprezentantów Pawła Radomskiego i później Joanny Wroneckiej, zapewniała o wsparciu i gotowości współpracy z Mechanizmem Rezydualnym dla Międzynarodowych Trybunałów Karnych, która zastąpił oba trybunały *ad hoc*²⁵.

4.3. Polskie inicjatywy dotyczące Międzynarodowego Trybunału Karnego

W latach 80. ubiegłego wieku wznowiono prace nad projektem utworzenia kodeksu przestępstw (który szybko przeistoczył się w Kodeks zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości)²⁶. Podczas prac w VI Komitecie ZO ONZ polski reprezentant wyraził stanowisko, że powinno się rozdzielić tworzenie statutu międzynarodowego trybunału

²³ Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych o wykonywaniu wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, sporządzona w Hadze dnia 18 września 2008 r. (Dz.U. z 2009 r. Nr 137, poz. 1123).

²⁴ Polskim kandydatem był Jan Skupiński, zob. Rez. RB S/RES/1104.

²⁵ UN Doc S/PV.8278, 6.06.2018, S/PV.8416, 11.12.2018.

²⁶ Rez. ZO A/Res/36/106, 10.12.1981.

karnego od utworzenia kodeksu zbrodni²⁷. Prace te bowiem łączono od początku (chodziło o ewentualne wykorzystanie kodeksu do projektowania postanowień statutu stałego MTK), co powodowało impas w odniesieniu do przygotowania obu dokumentów. Nadto zniechęcało państwa, które nie chciały popierać prac nad którymś z dokumentów²⁸.

W 1989 r. na spotkaniu VI Komitetu trwała dyskusja na temat tego, jakie zbrodnie powinny być ujęte w projekcie kodeksu i jakie powinny być ich definicje. Przedstawiciel MSZ Janusz Mickiewicz²⁹ wskazywał, że polska delegacja stała na stanowisku przyjęcia za punkt odniesienia koncepcji wagi zbrodni zgodnie z uregulowaniami KG z 1949 r. i I Protokołu dodatkowego do nich. Polscy delegaci wskazywali, że ogólna definicja zbrodni wojennych powinna być uzupełniona o listę aktów stanowiących zbrodnie wojenne. Wspierali także rozdzielenie zbrodni przeciwko ludzkości od zbrodni wojennych – zgodnie z założeniem, że przyszła definicja tych pierwszych powinna obejmować nie tylko masowe zbrodnie, ale też takie, które popełnione przez jednostkę przybierają formę systematycznych prześladowań³⁰. Nalegali również na osobne postanowienia odnoszące się do zbrodni ludobójstwa oparte na regulacjach z konwencji z 1948 r. dotyczącej tej zbrodni. Uważali także, że do projektu należy włączyć zbrodnie apartheidu, niewolnictwa i wszelkie pozostałe formy zniewolenia, jak praca przymusowa, a także inne nieludzkie czyny. Sugerowali włączenie do projektu kodeksu niszczenie mienia, wskazując, że byłoby to zgodne z duchem zasad norymberskich oraz że opis tej zbrodni powinien odnosić się do kulturowego i duchowego dziedzictwa ludzkości. Chciano włączyć do projektu także szkody w środowisku i użycie broni masowego rażenia, w szczególności broni nuklearnej, uważając, że włączenie tych zbrodni zwiększy skuteczność zapobiegania im³¹.

²⁷ Tak np. Janusz Mickiewicz, dyrektor DPT MSZ, Draft Code of Crimes against the Peace and Security of Mankind, UN Doc A/C.6/44/SR.29, 1.11.1989, §§ 104–105.

²⁸ Sixth Committee, A/C.6/47/SR.28, 4.11.1992, wypowiedź Janusza Stańczyka § 70.

²⁹ A/C.6/44/SR.29, § 99 i n.

³⁰ Tamże: § 103.

³¹ Tamże: §§ 104–105.

W 1991 r. podczas obrad VI Komitetu głos zabrała nasza ówczesna kandydatka na członkinię Komisji Prawa Międzynarodowego Renata Szafarz³². Zauważyła, że większość postanowień dotyczących konkretnych zbrodni jest odzwierciedleniem ogólnie obowiązujących norm zwyczajowego prawa międzynarodowego mającego w niektórych przypadkach charakter norm *ius cogens*. Wskazała również, że przy każdej ze zbrodni powinno się określić jej zagrożenie karą, a zrezygnować z jednego katalogu kar stosowanych do wszystkich zbrodni. Zauważyła jednak, że cała dyskusja wydaje się nielogiczna bez mechanizmu, który wdrażałby te postanowienia w konkretnych regulacjach. W tym miejscu zwróciła uwagę na konieczność utworzenia międzynarodowego trybunału karnego, którego kompetencje obejmowałyby zbrodnie wymienione w projekcie kodeksu.

Szafarz wskazała, że pożytek ze stworzenia tej instytucji przeważałby zakładane koszty. Wyraziła ponadto sugestię, że jurysdykcja takiego sądu powinna być wyłączna w kontekście zbrodni przeciwko pokojowi, a zbieżna z jurysdykcją państwa w przypadku zbrodni przeciwko bezpieczeństwu ludzkości³³.

Rok później w czasie obrad VI Komitetu przedstawiciel MSZ Janusz Stańczyk powtórzył, że Polska popiera ideę utworzenia międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych³⁴. Nawiązał do prac grupy roboczej, wskazując na pewne rozwiązania, które gotowi byliśmy jako państwo poprzeć. W tamtym czasie polski reprezentant wyraził przekonanie, że międzynarodowy trybunał karny nie musi być stałym, pełnowymiarowym sądem. Zakładano już jednak wtedy zbieżną jurysdykcję państw i trybunału, nie wskazując natomiast sposobów radzenia sobie ze zbiegiem jurysdykcji. Uważano też, że ewentualny trybunał nie powinien mieć bliskich relacji z MTS, a już nade wszystko sędziowie nie powinni mieć możliwości zasiadania w obu tych gremiach. Podkreślano zaś, że statut trybunału powinien być przyjęty przez państwa w formie umowy międzynarodowej i obejmować jurysdykcją najpoważniejsze zbrodnie

³² A/C.6/46/SR.29, 5.11.1991, 19–20; ostatecznie Szafarz zabrakło dwóch głosów, aby zasiadać w KPM.

³³ Tamże.

³⁴ A/C.6/47/SR.28: 15 i n.

łącznie z handlem narkotykami. Dopuszczano rozszerzenie katalogu zbrodni po wejściu w życie kodeksu zbrodni³⁵.

W 1993 r. podczas dyskusji nad projektem kodeksu zbrodni³⁶ polski przedstawiciel był zdania, że system karania powinien określać minimalne i maksymalne kary za określone przestępstwo. System ten powinien obejmować karę dożywotniego pozbawienia wolności oraz karę więzienia na okres od lat 10 do 35. Wskazał, że utworzenie jednego międzynarodowego ciała, które mogłoby rozstrzygać o odpowiedzialności karnej sprawców zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości, będzie niezmiernie trudne. Podkreślał, że ewentualny sąd – gdy chodzi o ocenę zbrodni agresji – powinien opierać się na stanowisku Rady Bezpieczeństwa. Gdyby jednak takowego nie było, sąd miałby prawo wypowiadać się na temat kwalifikacji danych działań jako aktu agresji lub groźby agresji.

Wiele propozycji wspieranych przez polskich delegatów znalazło odzwierciedlenie w projekcie kodeksu zbrodni, jak elementy definicji zbrodni, ich oddzielne regulacje, odrębna jurysdykcja państwa i/lub trybunału karnego dla niektórych kategorii zbrodni. W kodeksie w ogóle zrezygnowano z określenia kary dla poszczególnych typów przestępstw.

Tekst projektu kodeksu zbrodni został przyjęty przez Komisję Prawa Międzynarodowego w 1996 r. i przedłożony ZO. Miało ono zdecydować, w jakiej formie kodeks ten powinien zaistnieć – czy jako międzynarodowa konwencja, czy przez wprowadzenie do statutu MTK. Ostatecznie decyzji nie podjęto.

W tym czasie toczyły się także prace nad utworzeniem MTK³⁷. Do pomysłu o jego utworzeniu powrócono w 1989 r.³⁸ Początkowe prace nad statutem MTK prowadzono w ramach KPM, która przygotowywała zarówno projekt statutu trybunału karnego, jak i rekomendacje dotyczące kwestii międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości. Komisja

³⁵ Tamże: 15 i n.

³⁶ A/CN.4/448/Add.1, 19.05.1993.

³⁷ Szczegółowo prace te krok po kroku opisuje Wierczyńska (2016): 30 i n.

³⁸ Przyczynił się do tego ówczesny premier Trynidadu i Tobago Arthur Robinson. Podczas 44. sesji ZO ONZ złożył wniosek o utworzenie międzynarodowego trybunału karnego, który objąłby jurysdykcją przestępstwo handlu narkotykami. Dnia 4.12.1989 r. ZO przyjęło rezolucję A/RES/44/39 dotyczącą indywidualnej odpowiedzialności jednostek i innych podmiotów (*entities*) zaangażowanych w nielegalny handel narkotykami.

przyjęła projekt statutu trybunału w 1994 r. i zaproponowała zwołanie międzynarodowej konferencji pełnomocników, aby zająć się projektem statutu i zawrzeć konwencję w sprawie ustanowienia międzynarodowego trybunału karnego. W rezolucji 49/53 z 17.02.1995 r. ZO zdecydowało o powołaniu Komitetu *ad hoc*, otwartego dla wszystkich państw i członków agencji wyspecjalizowanych. Miał się on zająć kwestiami merytorycznymi związanymi z projektem przygotowanym przez KPM, a także rozważyć przygotowanie konferencji w sprawie przyjęcia statutu. Zwrócono się też do państw z zaproszeniem do przedstawienia komentarzy do projektu statutu, natomiast do programu planowanej 50. sesji zgromadzenia włączono punkt „Utworzenie międzynarodowego trybunału karnego”, w celu rozpatrzenia uwag Komitetu *ad hoc* oraz komentarzy państw.

W prezydium Komitetu *ad hoc* do spraw ustanowienia MTK zasiadali: Adriaan Bos z Niderlandów jako przewodniczący, Cherif Bassiouni z Egiptu, Silvia A. Fernandez de Gurmendi z Argentyny oraz Marek Madej z Polski³⁹ jako wiceprzewodniczący, sprawozdawczynią została Kuniko Saeki z Japonii. Raport przedstawiony przez Komitet⁴⁰ dotyczył wielu kwestii zarówno dotyczących prawa materialnego, jak i proceduralnego, ale też charakteru samego trybunału i jego funkcji. Niektóre zagadnienia potraktowano zdawkowo, jak rolę prokuratora, a niektóre, jak kwestię komplementarności, szczegółowo rozwinięto. Przede wszystkim, co wiemy z raportu Komitetu *ad hoc* (który jednak nie precyzuje, jakie konkretnie stanowiska przedstawiali delegaci państw biorący udział w pracach), nie było wśród państw zgody co do tego, jaki charakter powinna mieć jurysdykcja projektowanego trybunału. Niektóre państwa były zdania, że należy zastosować zasadę komplementarności, skonstruowaną tak, by przede wszystkim dawała pierwszeństwo jurysdykcji krajowej⁴¹. Niektóre zaś jak najmocniej chciały podkreślić domniemanie ich kompetencji do osądzania sprawców zbrodni. Inne państwa były natomiast

³⁹ Marek Madej pełnił wówczas funkcję radcy prawnego w stałym przedstawicielstwie Polski w Nowym Jorku.

⁴⁰ Report of the *Ad Hoc* Committee on the Establishment of an International Criminal Court, General Assembly Official Records, Fiftieth Session, Supplement No. 22 (A/50/22), dalej jako Raport Komitetu *ad hoc*.

⁴¹ Raport Komitetu *ad hoc*: 6.

zwolennikami pierwszeństwa jurysdykcji międzynarodowej. Choć pojawiały się głosy krytykujące oparcie jurysdykcji trybunału na zasadzie komplementarności, już w ówczesnych rozważaniach wyraźnie widać było silną tendencję państw, by oprzeć się na tej zasadzie, precyzyjnie określając sytuacje, w których trybunał będzie wykonywał jurysdykcję zamiast państwa. Proponowano, by sąd działał wtedy, gdy sprawcy poważnych zbrodni nie mogą być właściwie osądzeni przed sądami krajowymi lub gdy decyzja skazująca lub uniewinniająca była nieuzasadniona.

W raporcie Komitetu *ad hoc* odnotowano także, że państwa oprócz samej komplementarności dyskutowały nad kwestią katalogu zbrodni, które powinien obejmować jurysdykcją projektowany trybunał. Co ciekawe, niektóre państwa sugerowały np. rozszerzenie zakresu grup chronionych Konwencją w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Stwierdzono natomiast, że definicja, która ma status prawa zwyczajowego, nie powinna podlegać modyfikacjom w tym trybie⁴². Niektóre państwa uważały, że jurysdykcja trybunału powinna także obejmować zbrodnię agresji, problematyczny jednak okazał się brak samej definicji zbrodni agresji. Jasne było, że nie da się definicji ustalić szybko, zwłaszcza że kontrowersyjna była też rola, jaką miała odgrywać Rada Bezpieczeństwa w decydowaniu, czy agresja nastąpiła. Już wtedy pojawiały się propozycje dotyczące przełożenia prac nad wypracowaniem definicji zbrodni agresji, a co za tym idzie włączenia jej do statutu na późniejszym etapie. Radzie Bezpieczeństwa poświęcono więcej miejsca, odnosząc się m.in. do tego, czy powinna ona zgłaszać sprawy do trybunału, unikając w ten sposób ustanawiania kolejnych trybunałów *ad hoc* na podstawie rozdziału VII KNZ⁴³. Wiele państw wyrażało niechęć do przyznania jakiegokolwiek roli RB w kontekście funkcjonowania trybunału. Ich zdaniem ewentualne kompetencje RB mogłyby obniżyć wiarygodność i moralny autorytet trybunału („would reduce the credibility and moral authority of the court”)⁴⁴, a nawet sprawić, że trybunał nie byłby niezależny⁴⁵.

⁴² Tamże: 12.

⁴³ Tamże: 26.

⁴⁴ Tamże: 27.

⁴⁵ Tamże: 15.

Wiele miejsca w raporcie zajęły także kwestie proceduralne, takie jak odejście od tradycyjnego modelu ekstradycji, współpraca trybunału z władzami krajowymi, uznawanie wyroków i decyzji trybunałów czy sprawy finansowe. W konkluzjach raport Komitetu *ad hoc* stwierdzał, że prace powinny być kontynuowane⁴⁶. Do raportu dołączono listę kwestii, do których należało się odnieść w dalszych pracach nad przyjęciem statutu trybunału. Były na niej zagadnienia m.in. niedziałania prawa wstecz, nieprzedawniania zbrodni czy odpowiedzialności korporacji⁴⁷.

Raport dotyczył aktywności wszystkich państw, które w nim uczestniczyły. Trudno jednoznacznie wskazać, jaki konkretnie wpływ na jego działania i proponowane rozwiązania miała Polska. Z rozmowy z polskim delegatem Markiem Madejem wynika, że Polska mieściła się w nurcie państw, których propozycje cieszyły się największym poparciem. Ze względu na swoje doświadczenia wojenne była zwolennikiem utworzenia stałego trybunału karnego, który osądzałby najpoważniejsze zbrodnie prawa międzynarodowego (w tym zbrodnię agresji). Oparcie jurysdykcji trybunału na zasadzie komplementarności także nie budziło zastrzeżeń polskiej delegacji. Polska była ponadto za utrzymaniem związku trybunału z Radą Bezpieczeństwa. Przychylała się do opcji, aby to RB zwracała sądowi uwagę na sytuacje, które potencjalnie może obejmować sfera zainteresowania trybunału⁴⁸.

W grudniu 1995 r. ZO przyjęło rezolucję 50/46 zatytułowaną „Ustanowienie międzynarodowego trybunału karnego”, w której zdecydowało o ustanowieniu Komitetu Przygotowawczego otwartego dla wszystkich państw i wyspecjalizowanych agencji. Jego zadaniem było rozważenie uwag przedstawionych w raporcie Komitetu *ad hoc* i pisemnych komentarzy państw oraz skonsolidowanie różnych pomysłów pojawiających się w debatach. Celem Komitetu miało być przygotowanie powszechnie akceptowalnego tekstu konwencji o utworzeniu międzynarodowego trybunału karnego. W szczególności oznaczało to, że Komitet Przygotowawczy musi przedstawić skonsolidowany projekt konwencji o ustanowieniu

⁴⁶ Tamże: 49.

⁴⁷ Tamże: 58–60.

⁴⁸ Z wywiadu z Markiem Madejem przeprowadzonego 11.05.2020 r., w posiadaniu autorki.

trybunału. W następstwie jego prac 51. sesja KPM w 1999 r. miała m.in. dotyczyć omówienia raportu Komitetu Przygotowawczego i decyzji dotyczącej przyjęcia tekstu konwencji dotyczącej ustanowienia międzynarodowego trybunału karnego⁴⁹.

Członkami prezydium Komitetu Przygotowawczego zostały te same osoby, które pełniły funkcje w prezydium w Komitecie *ad hoc*, a więc m.in. wiceprzewodniczącym został Polak Marek Madej, zmieniła się jednak osoba na stanowisku sprawozdawcy, którym został Jun Yoshida z Japonii⁵⁰.

W raporcie Komitetu Przygotowawczego z 13.09.1996 r. poruszono kwestię celów trybunału, indywidualnej odpowiedzialności sprawcy oraz zbrodni objętych jego jurysdykcją. W kontekście ludobójstwa uznano definicję konwencyjną za wystarczającą, chociaż dyskutowano nad koniecznością doprecyzowania pewnych pojęć użytych w definicji, jak *mental harm* (szkoda psychiczna)⁵¹. W kontekście zbrodni przeciwko ludzkości pojawiły się konkretne przykłady zbrodni, które powinny być wzięte pod uwagę przy konstruowaniu jej definicji. Powrócono do dyskusji nad definicją zbrodni agresji i tym razem nie wypracowano jej definicji. Pojawiły się nawet propozycje, aby zrezygnować z jej ustalania i pozostawić RB kwestię kwalifikacji danej sytuacji jako agresji. Niektóre delegacje uważały jednak takie rozwiązanie za niebezpieczne, wskazując na potrzebę uniknięcia sytuacji, w której stosowanie weta w RB mogłoby uniemożliwić oskarżenie osoby za popełnienie zbrodni agresji przed trybunałem⁵².

Wprowadzano też do dyskusji nowe problemy, które jedynie zasygnalizowano w raporcie Komitetu *ad hoc*, np. dotyczące irrelewantności pełnionej funkcji i immunitetu, odpowiedzialności korporacji; do tego szereg kwestii proceduralnych⁵³. Polska np. opowiadała się za brakiem immunitetu w postępowaniu przed projektowanym trybunałem dla głów państw i szefów rządów⁵⁴.

⁴⁹ Rezolucja ZO A/RES/50/46, § 5.

⁵⁰ Report of the Preparatory Committee on the Establishment of an International Criminal Court, 13.09.1996 (A/51/22), 1, <https://www.legal-tools.org/doc/e75432/pdf/>, dalej jako: Raport Komitetu Przygotowawczego.

⁵¹ Raport Komitetu Przygotowawczego: 18.

⁵² Tamże: 19.

⁵³ Tamże: 45 i n.

⁵⁴ Z wywiadu z Markiem Madejem z 11.05.2020 r., w posiadaniu autorki.

W pierwszej części raportu Komitetu podkreślono konieczność dalszego prowadzenia prac, zaangażowania w nie jak największej liczby państw, wprowadzenia trybu współpracy w grupach roboczych. Komitet ustalił, że konferencja w celu przyjęcia statutu mogłaby się odbyć w 1998 r. Druga część raportu jest zestawieniem propozycji Komisji Prawa Międzynarodowego, Komitetu i poszczególnych państw. Nie odnotowano w raporcie żadnych polskich propozycji, ale nie dlatego, że ich nie było. Wręcz przeciwnie, polski rząd przywiązywał dużą wagę do mającej się odbyć konferencji. Jeszcze przed jej zorganizowaniem toczyły się prace w ramach spotkań specjalnego międzyresortowego zespołu ekspertów powołanego w MSZ. Przygotowano instrukcję negocjacyjną. Delegaci mieli dążyć do tego, by zapewnić trybunałowi maksymalnie silną i niezależną pozycję. Chodziło m.in. o zagwarantowanie możliwie szerokiej niezależności dla prokuratora trybunału i wyposażenie go w kompetencje inicjowania postępowań *ex proprio motu*, przyjęcie automatycznej jurysdykcji, na mocy której państwa, które ratyfikowały statut, byłyby nim związane bez konieczności składania odrębnych deklaracji. Chodziło też o oparcie jurysdykcji trybunału na zasadzie komplementarności w sytuacji, gdy postępowanie państwa byłoby nieskuteczne lub państwo nie miałoby możliwości go prowadzić. W końcu polska delegacja miała też dążyć do tego, by trybunał obejmował jurysdykcją także zbrodnie popełnione w czasie konfliktów niemających międzynarodowego charakteru⁵⁵.

W konferencji w Rzymie trwającej od czerwca 1998 r. brały udział następujące osoby z Polski: jako przewodnicząca delegacji minister sprawiedliwości Hanna Suchocka, jako zastępca przewodniczącego podsekretarz stanu Janusz Stańczyk, ponadto pracownicy ambasady polskiej we Włoszech: Maciej Górski, Tomasz Orłowski, Lech Kubiak; dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego Jerzy Kranz; dyrektor Gabinetu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Kijowski; Agnieszka Dąbrowiecka z Ministerstwa Sprawiedliwości; Maria Frankowska z Uniwersytetu Southern Illinois; Michał Płachta z UG, Anna Wyrozumska z UŁ oraz

⁵⁵ Odpowiedź ministra sprawiedliwości na interpelację nr 909 w sprawie inicjatywy powołania Międzynarodowego Sądu Karnego, 8.09.1998 r., <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ3.nsf/main/2316DD44>.

Katheryn Legomsky jako sekretarz delegacji. Członkowie i członkinie polskiej delegacji nie pełnili eksponowanych stanowisk, ale ich obecność na konferencji była dostrzegalna, brali udział w dyskusjach na plenum, w zespołach opracowujących treść regulacji. Członkinią Komitetu Redakcyjnego (Drafting committee) została Maria Frankowska. Komitet ten bez ponownego otwierania merytorycznej dyskusji na temat regulacji miał koordynować i dopracować redakcję tekstów bez zmiany ich treści zgodnie z zaleceniami Komitetu Plenarnego⁵⁶, czyli nadać wypracowanym postanowieniom ostateczną treść. W pewnym sensie był więc ostatnim etapem procesu skomplikowanej międzynarodowej legislacji. Co do polskich stanowisk – razem z innymi państwami, m.in. Izraelem, Kanadą, Finlandią, Francją, Niemcami, złożyliśmy dokument roboczy dotyczący roli prokuratora w rozpoczęciu postępowania przygotowawczego, samodzielnie braliśmy także udział w dyskusji o konieczności sprecyzowania regulacji dotyczących uzyskania dowodów czy doprecyzowania kwestii ekstradycji i przekazania⁵⁷.

Polska należała do tzw. *like-minded states* (m.in. z Kanadą, Niemcami, Wielką Brytanią), nieformalnej grupy, którą stanowiło ponad 60 państw optujących za przyjęciem konkretnych rozwiązań w przyszłym statucie⁵⁸. Dotyczyły one m.in. jurysdykcji wobec *core crimes*, także jeśli chodzi o zbrodnie agresji czy zakazu składania zastrzeżeń przez państwa do postanowień statutu. Jak ocenił William Schabas: „działając stosunkowo nieformalnie, grupa *like-minded states* szybko zdominowała strukturę Konferencji”⁵⁹, zwłaszcza od momentu, w którym Phillipe Kirsch z Kanady, również należącej do *like-minded states*, został przewodniczącym Komitetu Plenarnego (Committee of the Whole).

⁵⁶ Draft Final Act of the United Nations Diplomatic Conference of Plenipotentiaries on the Establishment of an International Criminal Court w: United Nations Diplomatic Conference of Plenipotentiaries on the establishment of an International Criminal Court Rome, 15.06–17.07.1998, A/CONF.183/13 (vol. III), 82.

⁵⁷ Raport Grupy Roboczej dot. kwestii proceduralnych A/CONF.183/C.1/WGPM/L.18, inicjatywy w kwestii doprecyzowania dowodów A/CONF.183/C.1/AVGPM/LJ1; w kwestii przekazania i ekstradycji A/CONF.183/C.1/L.93 w: United Nations Diplomatic Conference of Plenipotentiaries on the establishment of an International Criminal Court Rome, 15 June – 17 July 1998, A/CONF.183/13 (vol. III): 294, 335.

⁵⁸ Schabas (2011): 18–22.

⁵⁹ Tamże: 19.

W dyskusji na plenum polskie stanowiska były zgodne z przyjętymi później rozwiązaniami. Polscy reprezentanci sugerowali jednakową jurysdykcję trybunału odnośnie do wszystkich zbrodni objętych jego jurysdykcją⁶⁰. Zwracali także uwagę, że ustanowienie trybunału wzmocni zasadę praworządności, egzekwując odpowiedzialność jednostki; ustanowi mechanizm do walki z ludobójstwem, zbrodniami wojennymi i zbrodniami przeciwko ludzkości. Zgadzała się w tym zakresie na przyjęcie definicji ludobójstwa uzgodnionej w konwencji z 1948 r.⁶¹ Uważali, że jurysdykcja przedmiotowa powinna także obejmować zbrodnię agresji⁶². Nowy trybunał miał być komplementarny w stosunku do jurysdykcji krajowych⁶³ i mieć wszelkie niezbędne kompetencje, aby ustalać, czy państwo wywiązywało się właściwie ze swoich obowiązków. Podkreślali, że powinna być ustalona relacja pomiędzy przyszłym trybunałem a RB w kwestii stwierdzania zbrodni agresji, rola RB nie powinna być umniejszona; jednocześnie wskazywali, że nie może być tak, że działania Rady wpływałyby negatywnie na wykonywanie kompetencji przez trybunał. Nadto prokurator powinien mieć możliwość inicjowania postępowań *ex officio*, zaś państwa-strony powinny być zobowiązane do ścisłej współpracy z trybunałem⁶⁴. Polscy delegaci podkreślali także, że statut powinien rozstrzygać o odpowiedzialności jednostek, nie zaś osób prawnych, zresztą zastąpienie frazy „organizacje przestępcze” terminem „osoby prawne” oznaczałoby konieczność wprowadzenia niejasnego pojęcia „grupa” do statutu. Wprowadzenie do statutu odpowiedzialności podmiotów zbiorowych spowodowałoby, zdaniem przedstawicielki polskiej delegacji Marii Frankowskiej, niespójność – skoro akceptowano by odpowiedzialność organizacji, to dlaczego nie państwa?⁶⁵ W kwestiach proceduralnych Anna

⁶⁰ Summary records of the plenary meeting, w: A/CONF.183/13 (vol. II), Suchocka: 93, Wyrozumka: 314, 333.

⁶¹ Delegatka Frankowska zgadzała się ze stanowiskiem Niemiec wyrażonym przez sędziego Kaula, który stwierdzał: „consensus with respect to the crime of genocide had already been reached, and the 1948 Genocide Convention contained a generally acceptable definition that could be used in the Statute; Summary records of the plenary meeting”, w: A/CONF.183/13/ (vol. II): 147.

⁶² Tamże, Suchocka: 93, Frankowska: 147, Dąbrowiecka: 286.

⁶³ Tamże, Suchocka: 93.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże: 136.

Wyrozumską była zdania, że zarówno osoby fizyczne (oskarżeni – *accused*), jak i państwa powinny mieć możliwość wniesienia sprzeciwu wobec jurysdykcji trybunału i dopuszczalności postępowania. Zdaniem delegatki w tę kompetencję powinien też być wyposażony prokurator⁶⁶. Dąbrowiecka zwracała uwagę, że kwestia ustalenia elementów definicji zbrodni nie powinna opóźnić samego przyjęcia tekstu statutu⁶⁷, a rozszerzenie jurysdykcji przedmiotowej, szczególnie w zakresie użycia zakazanych broni jako rodzaju zbrodni wojennych, powinno być pozostawione do rozstrzygnięcia na konferencji rewizyjnej. Frankowska wyraziła także opinię, że jurysdykcja trybunału powinna objąć osoby, które miały co najmniej 18 lat w dniu popełnienia zbrodni⁶⁸.

Statut został otwarty do podpisu w lipcu 1998 r., a wszedł w życie 4 lata później – 1.07.2002 r., po uzyskaniu 60 ratyfikacji. Polska minister sprawiedliwości Hanna Suchocka 9.04.1999 r. podpisała statut w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z treścią oświadczenia rządowego z 31.07.2002 r.⁶⁹ ustawą z 5.07.2001 r. wyrażono zgodę na ratyfikację Rzymskiego statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego⁷⁰. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikował go 9.10.2001 r., zaś 12.11.2001 r. złożono dokument ratyfikacyjny sekretarzowi generalnemu ONZ jako depozytariuszowi tej umowy międzynarodowej.

W uzasadnieniu wniosku o ratyfikację Rzymskiego statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego⁷¹ kierowanego do polskiego Sejmu wskazano: „Warunkiem sukcesu Trybunału jest jednak manifestacja silnej woli politycznej dostatecznie dużej grupy państw wyrażająca się nie tylko w podpisaniu i ratyfikowaniu MTK, lecz także we właściwym ukształtowaniu ustawodawstwa wewnętrznego tak, aby umożliwiało ono pełne

⁶⁶ Tamże: 217.

⁶⁷ Tamże: 286.

⁶⁸ A/CONF.183/13/ (vol. II): 136.

⁶⁹ Dz.U. z 2003 r. Nr 78, poz. 709.

⁷⁰ Dz.U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1065.

⁷¹ Uzasadnienie wniosku o ratyfikację Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, [http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/wgdruku/2431/\\$file/2431.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/wgdruku/2431/$file/2431.pdf); dalej: Uzasadnienie wniosku.

współdziałanie organów państwowych z Trybunałem i udzielanie mu pomocy w jak najszerszym zakresie⁷².

W uzasadnieniu wniosku wymieniono zobowiązania Polski wynikające ze statutu dotyczące m.in. współpracy z trybunałem, przyznania przywilejów i immunitetów personelowi trybunału na terytorium Polski, płacenia składek, ponoszenia kosztów wykonania wniosków o współpracę. Niektóre zobowiązania wymuszały wprowadzenie zmian w ustawodawstwie, jak rozszerzenie katalogu przestępstw przewidzianych w polskim prawie karnym, a realizacja niektórych zobowiązań wymagała nawet zmiany konstytucji⁷³, tj. postanowień dotyczących ekstradycji.

We wspomnianym dokumencie zwracano również uwagę, że trybunał nie stanowi zagrożenia dla suwerenności państwa, podkreślając, że nawet w przypadku automatycznej jurysdykcji trybunału (w rozumieniu, że sprawuje on jurysdykcję wobec najpoważniejszych zbrodni) „zasada komplementarności stanowi skuteczną ochronę przed naruszeniem suwerenności państwa w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości pod warunkiem korzystania z niej w granicach zakreślonych w Statucie⁷⁴. Podkreślano również konieczność dokonania szybkiej ratyfikacji statutu. Akcentowano, że Polska była wśród *like-minded states* i jeśli szybko ratyfikuje statut, będzie miała wpływ na funkcjonowanie trybunału i kształt pierwszego Zgromadzenia Państw Stron MTK. Podkreślano także w tamtym czasie konieczność związania statutom, aby przyspieszyć wejście Polski do Unii Europejskiej, w związku z rezolucją Parlamentu Europejskiego w sprawie ratyfikacji statutu MTK z 1.10.1999 r.⁷⁵ W dokumencie wzywano Radę i Komisję Europejską do uczynienia z podpisania i/lub ratyfikacji statutu MTK istotnego elementu negocjacyjnego w relacjach z państwami trzecimi⁷⁶.

⁷² Uzasadnienie wniosku, tamże: 1.

⁷³ Ziorkiewicz (2005): 295 i n.

⁷⁴ Uzasadnienie wniosku: 13.

⁷⁵ European Parliament resolution of 6 May 1999 on the ratification of the Statute of the International Criminal Court, Official Journal of the European Communities C 279, 1.10.1999: 425–426.

⁷⁶ Na potrzebę ratyfikacji statutu wskazywała też Rada Europy – zobacz International Criminal Court – Recommendation 1408 (1999) of the Parliamentary Assembly oraz ONZ, zob. Rez. ZO A/RES/53/105, 8.12.1998.

Statut został ratyfikowany przez Sejm w trybie przewidzianym w art. 89 ust. 1 Konstytucji RP, chociaż proponowano także jego ratyfikację w trybie art. 90⁷⁷. Na gruncie prawa polskiego statut jest ratyfikowaną umową międzynarodową w rozumieniu art. 91 ust. 2 konstytucji i ma pierwszeństwo przed ustawą. Postanowienia statutu zostały częściowo implementowane do KPK i KK z 1997 r. Do KK zmiany wprowadzono w art. 113, 117, także dodano i zmodyfikowano niektóre przepisy rozdziału XVI zatytułowanego *Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne* i rozdziału XXIII pt. *Przestępstwa przeciwko wolności*; rozdziału XXV pt. *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*; rozdziału XXVI pt. *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*; rozdziału XXX pt. *Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości*⁷⁸. Do KPK wprowadzono w dziale XIII nowy rozdział 66a z art. 611g–611s o współpracy z Międzynarodowym Trybunałem Karnym⁷⁹. Dyskusyjne jest, czy zostało to zrobione właściwie⁸⁰. Już sama definicja zbrodni przeciwko ludzkości w KK różni się mocno od tej statutowej. Z jednej strony postanowienia statutu są dość kazuistyczne i odbiegają od charakteru postanowień z kodeksu karnego. Te zaś powinny odzwierciedlić treść umowy najdokładniej, jak się da. W przeciwnym razie postępowanie państwa oparte na wadliwie implementowanych przepisach może być uznane przez MTK za pozorne⁸¹.

W 2008 r. Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy o przywilejach i immunitetach Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonej w Nowym Jorku 9.09.2002 r.⁸² Polska do tej pory nie zawarła umowy z MTK o wykonywaniu orzeczeń trybunału. Niemniej jednak wspiera trybunał

⁷⁷ W sprawie ratyfikacji przeprowadzono szeroko zakrojoną dyskusję odzwierciedloną m.in. w: „Przeglądzie Sejmowym: 4(45)2001: 129–171, oraz PiP: Karski (2001a), (2001b); Płachta, Wyrozumska (2001).

⁷⁸ Szczegóły w ustawie z dnia 20 maja 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. z 2010 r. Nr 98, poz. 626.

⁷⁹ Dz.U. z 2004 r. Nr 240, poz. 2405. Szeroko opisuje to Grzegorzczyk (2009).

⁸⁰ Ministerstwo Sprawiedliwości zamówiło opinię u Włodzimierza Wróbla i Andrzeja Sakowicza, zob. <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk6.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=2387>.

⁸¹ Zob. art. 17 Statutu rzymskiego i regulowaną w nim zasadę komplementarności.

⁸² Dz.U. z 2008 r. Nr 220, poz.1430. Szeroko na temat umowy o przywilejach, Druk Sejmowy nr 896, Warszawa, 31.07.2008 r., [http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/F8D987DB4686093AC12574B80052977E/\\$file/896.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/F8D987DB4686093AC12574B80052977E/$file/896.pdf).

finansowo oraz nie ma zaległości w płaceniu składek, co dla wykonywania przez trybunał jego zadań jest kluczowe. Z wywiadu przeprowadzonego z prezesem Trybunału Piotrem Hofmańskim wynika, że kiedy jest taka potrzeba, Polska nawet nadpłaca swoje składki⁸³.

W uzasadnieniu wniosku o ratyfikację Rzymskiego statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego wskazywano, że przekazanie osoby (*surrender*) to nowa jakościowo forma współpracy z państwami, odmienna od ekstradycji (wydania) i mająca zastosowanie tylko w stosunkach pomiędzy MTK a państwami⁸⁴. Przekazanie, jak wskazywano w uzasadnieniu, nie może być niewykonane. Nie przewidziano w statucie podstaw odmowy, z których mogłoby skorzystać państwo, podczas gdy można z różnych powodów odmówić wykonania ekstradycji, istnieje bowiem szeroki katalog przeszkód ekstradycyjnych. Konsekwentnie wskazywano, że nie ma sprzeczności pomiędzy instytucją przekazania i postanowieniami art. 55 ust 1 Konstytucji RP z 1997 r., która stanowiła, że ekstradycja obywatela polskiego jest zakazana.

W związku z wprowadzeniem do porządku krajowego instytucji europejskiego nakazu aresztowania (ENA) oraz właśnie przekazania do MTK konieczne jednak okazało się ustalenie, czy instytucje te nie są niezgodne z porządkiem konstytucyjnym. W 2005 r. polski Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok⁸⁵, który choć zasadniczo odnosił się do art. 607t § 1 ustawy z dnia 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego zezwalającego na przekazanie obywatela polskiego do państwa członkowskiego Unii Europejskiej w ramach europejskiego nakazu aresztowania z art. 55 ust. 1 Konstytucji, to pośrednio miał fundamentalne znaczenie dla oceny przekazania przewidzianego w Statucie MTK. Trybunał Konstytucyjny wskazał na niekonstytucyjność regulacji KPK, opowiedział się także za zasadnością wyłączenia zakazu ekstradycji własnych obywateli do państw członkowskich UE, zauważając jednak, że nie może to nastąpić jedynie w drodze dynamicznej wykładni art. 55 ust. 1 konstytucji. W konsekwencji nastąpiła zmiana regulacji konstytucyjnych. Nowelizacja z 2006 r.⁸⁶ pozwala m.in. na

⁸³ Wywiad autorów książki z Piotrem Hofmańskim został przeprowadzony 12.12.2022 r.

⁸⁴ Zob. uzasadnienie wniosku i art. 102 statutu MTK.

⁸⁵ Wyrok TK z 27.04.2005 r., P 1/05 (Dz.U. z 2005 r. Nr 77, poz. 680).

⁸⁶ Dz.U. z 2006 r. Nr 200 poz. 1471.

ekstradycję obywatela polskiego na „wniosek sądowego organu międzynarodowego powołanego na podstawie ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej”⁸⁷, czyniąc zadość zobowiązaniom wynikającym z przyjętego statutu (także z decyzji ramowej ENA).

Statut MTK w art. 123 przewiduje możliwość rewizji w celu rozważenia poprawek do jego postanowień. W szczególności, jak stanowi wspomniany przepis, dotyczy to listy zbrodni. Taka regulacja statutu wynikała przede wszystkim z tego, że tekst przyjęty na konferencji w Rzymie nie zawierał definicji zbrodni agresji. Państwa nie były gotowe, by przyjąć jej definicję w 1998 r.

Już kilka lat później, w 2002 r., zaczęła prężnie działać specjalna grupa robocza ds. zbrodni agresji (Special Working Group on the Crime of Aggression), która na kolejnych spotkaniach między sesjami Zgromadzenia Państw Stron MTK wypracowywała definicję agresji i warunki wykonywania jurysdykcji wobec tej zbrodni. Spotkania odbywały się na tyle regularnie, że nadano im nazwę Princeton Process⁸⁸. Z Polski w spotkaniach tych brali udział Andrzej Makarewicz⁸⁹, reprezentujący MSZ, Piotr Dolata ze Stałej Misji przy ONZ i Władysław Czapliński⁹⁰, również reprezentujący MSZ. Definicja wypracowana na spotkaniach została przedstawiona podczas konferencji rewizyjnej w Kampali w Ugandzie. Problematyczne było jednak przyjęcie na konferencji rewizyjnej opracowywanych przez grupę warunków wykonywania jurysdykcji przez trybunał, jako że sama grupa nie była do końca zgodna, jak powinno to wyglądać w odniesieniu do braku decyzji Rady Bezpieczeństwa co do kwalifikacji danej sytuacji jako agresji⁹¹ – dlatego też grupa przygotowała rozwiązania alternatywne.

Ostatecznie na konferencji rewizyjnej, która odbyła się w dniach 31.05–11.06.2010 r., obecni z Polski byli: Krzysztof Kwiatkowski z Ministerstwa

⁸⁷ Autorem poprawek był m.in. Karol Karski, zob. Karski (2012): 7–25.

⁸⁸ Szeroko o pracach Grzebyk (2013): 118 i n.

⁸⁹ Informal inter-sessional meeting of the Special Working Group on the Crime of Aggression, 21–23.06. 2004, ICC-ASP/3/SWGCA/INF.1.

⁹⁰ Informal inter-sessional meeting on the Crime of Aggression, 8–10.06.2009, ICC-ASP/8/INF.2.

⁹¹ Grzebyk (2013): 121.

Sprawiedliwości; Maciej Szpunar – podsekretarz stanu w MSZ; Remigiusz Henczel – dyrektor DPT MSZ; Anna Grupińska – ambasadorka RP w Republice Ugandy; Marek Madej z DPT MSZ; Beata Ziorkiewicz z Ministerstwa Sprawiedliwości. Jako doradca w obradach wziął udział Władysław Czaplinski – z INP PAN, pomoc w organizacji zapewniał Ryszard Sosiński z Ambasady RP w Republice Kenii.

Polska próbowała (wraz z Portugalią) przeforsować pomysł, by postanowienia poprawek dotyczących zbrodni agresji nie były zbyt kazuistyczne, lecz by był to przepis bardziej abstrakcyjny. Nie znalazło to jednak szerokiego poparcia⁹².

Podczas obrad konferencji rewizyjnej przyjęto poprawki dotyczące definicji zbrodni wojennych, rozszerzając jurysdykcję trybunału w odniesieniu do konfliktów niemających charakteru międzynarodowego (rezolucja nr 5, tzw. poprawka belgijska) oraz przyjęto definicję zbrodni agresji (rezolucja nr 6). Ponadto przyjęto warunki wykonywania jurysdykcji trybunału nad zbrodnią agresji, a także rozwiązanie pozwalające państwom na niezwiązanie się postanowieniami dotyczącymi zbrodni agresji. W konsekwencji poprawkę ratyfikowało kilkadziesiąt państw, mniej niż 1/3 stron statutu. Prezydent RP dnia 14.07.2014 r. ratyfikował poprawki z rezolucji 5 oraz 6, weszły one w życie w stosunku do Polski dnia 25.09.2015 r.⁹³

4.4. Zobowiązania traktatowe i udział Polaków w pozostałych inicjatywach z zakresu MPK

Oprócz ratyfikacji statutu MTK i poprawek do niego Polska przystąpiła do szeregu innych traktatów fundamentalnych z punktu widzenia rozwoju MPH i MPK. Wśród nich warto wymienić m.in. protokoły dodatkowe z 1977 r. do KG z 12.08.1949 r. (protokół I dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych oraz protokół II dotyczący ochrony

⁹² Z rozmowy z Beatą Ziorkiewicz przeprowadzonej 12.11.2020 r.

⁹³ Oświadczenie Rządowe z 30.05.2018 r. w sprawie mocy obowiązującej poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonego w Rzymie 17.07.1998 r., przyjętych podczas konferencji rewizyjnej w Kampali (rezolucje nr 5 i 6) 10–11.06.2010 r. (Dz.U. z 2018 r., poz. 1754).

ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych)⁹⁴; protokół dodatkowy do KG z 12.08.1949 r. dotyczącego przyjęcia dodatkowego znaku rozpoznawczego (protokół III)⁹⁵; Konwencję o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów z 13.01.1993 r.⁹⁶; Dodatkowy protokół z 13.10.1995 r. do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki⁹⁷ (tzw. IV Protokół w sprawie oślepiającej broni laserowej); Konwencję o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów z 13.01.1993 r.⁹⁸; Międzynarodową konwencję o zwalczaniu finansowania terroryzmu z 9.12.1999 r.⁹⁹

Polska przystąpiła także do szeregu konwencji przyjętych w ramach Rady Europy, np. do Europejskiej konwencji o ekstradycji z 13.12.1957 r. wraz z protokołami¹⁰⁰; Europejskiej konwencji o zwalczaniu terroryzmu z 27.01.1977 r.¹⁰¹; Konwencji o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu z 26.11.1987 r.¹⁰²

Po ratyfikacji poprawki w sprawie zbrodni agresji nie było już innych tak spektakularnych kwestii, które Polska wspiera bądź wspierała w odniesieniu do rozwoju MPK. Zgłosiliśmy swoje uwagi, wskazując na „obowiązek ekstradycji lub ścigania” (*aut dedere aut iudicare*) w stosunku do obszarów, które nadal nie są objęte tym obowiązkiem, np. niektóre ze zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne inne niż poważne naruszenia i zbrodnie wojenne mające miejsce w niemiędzynarodowych konfliktach zbrojnych¹⁰³.

⁹⁴ Dz.U. z 1992 r. Nr 41, poz. 175. zał.

⁹⁵ Dz.U. z 2010 r. Nr 70, poz. 447.

⁹⁶ Dz.U. z 1999 r. Nr 63, poz. 703, załącznik.

⁹⁷ Dz.U. z 2007 r. Nr 215, poz. 1583.

⁹⁸ Dz.U. z 1999 r. Nr 63, poz. 703.

⁹⁹ Dz.U. z 2004 r. Nr 263, poz. 2620.

¹⁰⁰ Dz.U. z 1994 r. Nr 70, poz. 307.

¹⁰¹ Dz.U. z 1996 r. Nr 117, poz. 557.

¹⁰² Dz.U. z 1995 r. Nr 46, poz. 238.

¹⁰³ Compilation of Government Reactions to the International Law Commission's Project on Crimes Against Humanity, prepared by the Whitney R. Harris World Law

W zakresie samodzielnie zgłaszanych inicjatyw na pewno warto wymienić, że Polska zgłosiła pomysł opracowania konwencji wymierzonej przeciwko zorganizowanej przestępczości. Projekt konwencji został przedstawiony na posiedzeniu ZO ONZ w 1996 r. przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjęta przez ZO 15.11.2000 r., została ratyfikowana przez Polskę w 2001 r. (szerzej o konwencji i protokołach do niej zob. podrozdział 5.3)¹⁰⁴.

Polska brała także udział w pracach z inicjatywy innych państw, jak choćby *MLA initiative*, która dotyczyła przyjęcia traktatu o wzajemnej pomocy prawnej i ekstradycji w odniesieniu do najcięższych przestępstw (Multilateral Treaty for Mutual Legal Assistance and Extradition for Domestic Prosecution of the Most Serious International Crimes)¹⁰⁵. Tekst konwencji otwarto do podpisu w maju 2023 r. w Słowenii¹⁰⁶.

Polska nie ma wielkiego doświadczenia, gdy chodzi o udział w międzynarodowym wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych. Polacy nie zasiadali jako sędziowie ani w trybunale jugosłowiańskim, ani rwanadyjskim. Jednak od początku istnienia MTK Polska zgłaszała kandydatów na sędziów tego trybunału. Pierwszą kandydatką na sędziego MTK z Polski była Eleonora Zielińska (2002), drugim kandydatem Władysław Czaplinski (2011), trzecim zaś Piotr Hofmański i to on został pomyślnie wybrany na kadencję 2015–2024. W marcu 2021 r. został prezesem trybunału¹⁰⁷. W trybunale sędzia Hofmański od początku zasiadał w Izbie Odwoławczej i został przewodniczącym sekcji odwoławczej. Orzekał m.in. w sprawie Laurenta Gbagbo i Charles'a Blé Goudégo oraz Jeana-Pierre'a Bemby Gombo.

Institute, 3 January 2019, https://cpb-us-w2.wpmucdn.com/sites.wustl.edu/dist/b/2004/files/2019/04/6thCommitteeGovernmentalResponses2013-2018_-1.3.19.pdf.

¹⁰⁴ Dz.U. z 2005 r. Nr 18, poz. 158.

¹⁰⁵ Więcej: <https://www.centruminternationaalrecht.nl/mla-initiative>, Polska należy do państw wspierających tę inicjatywę.

¹⁰⁶ Convention on International Cooperation in the Investigation and Prosecution of the Crime of Genocide, Crimes against Humanity and War Crimes, <https://www.centruminternationaalrecht.nl/mla-initiative>, zob. Także <https://www.gov.si/en/registries/projects/mla-initiative/diplomatic-conference-for-formal-negotiations/>

¹⁰⁷ New ICC Presidency elected for 2021–2024, 11.03.2021: <https://www.icc-cpi.int/Pages/item.aspx?name=pr1576>.

Jeśli chodzi o udział Polaków w międzynarodowym wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych, należy przede wszystkim wskazać na Misję Unii Europejskiej w Zakresie Praworządności w Kosowie EULEX, w ramach której polscy sędziowie pełnili swoje funkcje w Kosowie. Były to sędzie Agnieszka Klonowiecka-Milart, Anna Bednarek, Anna Adamska-Gallant, Mariola Paśnik oraz sędziowie Arkadiusz Semeniuk, Piotr Bojarczuk, Cezary Łubowski, Dariusz Sielicki, Witold Jakimko, Arkadiusz Sędek.

Klonowiecka-Milart była także od 2006 r. sędzią *ad hoc*, a od 2010 r. stałą sędzią Nadzwyczajnych Izb Sądu Kambodży dla Osądzenia Zbrodni Popełnionych w Czasach Demokratycznej Kampuczy przez reżim Czerwonych Khmerów, zaś Bednarek w 2019 r. została zaprzysiężona jako sędzią drugiej izby orzekającej Specjalnego Trybunału dla Libanu.

Jeśli chodzi o udział w innych międzynarodowych gremiach, w 1997 r. profesor Zdzisław Galicki (z UW) został wybrany na członka Komisji Prawa Międzynarodowego i pełnił tę funkcję do roku 2011. W 2004 r. KPM postanowiła zająć się tematem/zasadą *aut dedere aut iudicare*, a Galicki w 2005 r. został wyznaczony na specjalnego sprawozdawcę¹⁰⁸. W swoim raporcie wstępnym zauważył, że podstawowe kwestie, którymi miał się zająć sprawozdawca, dotyczyły tego, czy zasada *aut dedere aut iudicare* powinna być wywodzona jedynie z traktatów, które ją przewidują, czy może powinna być oceniana także jako wiążąca norma prawa zwyczajowego. Specjalny sprawozdawca zauważył też, że państwa mają obowiązek osądzić lub wydać sprawcę zbrodni, ale istnieje także trzecia możliwość, związana z ewentualną kompetencją jurysdykcyjną MTK do osądzenia zbrodni¹⁰⁹. Jako specjalny sprawozdawca Galicki przedstawił cztery raporty, w 2006, 2007, 2008 i 2011 r. (więcej w podrozdziale 11.2).

W 2015 r. w ramach prac prowadzonych przez Komisję Prawa Międzynarodowego Komitet doradczy przy MSZ przedstawił opinię dotyczącą immunitetów urzędników państwowych w kontekście zagranicznej jurysdykcji karnej¹¹⁰.

¹⁰⁸ A/RES/60/22.

¹⁰⁹ The Obligation to extradite or prosecute, “Aut dedere aut iudicare” in International Law, Preliminary remarks by Zdzisław Galicki, YILC 2004 – Volume II (Part Two), 124.

¹¹⁰ Opinion by legal Advisory Committee to the Minister of Foreign Affairs of the Republic of Poland on immunities of State officials from foreign criminal jurisdiction, 27.IV.2015, https://legal.un.org/ilc/sessions/67/pdfs/english/iso_poland.pdf.

Warto także nadmienić o inicjatywach Rady Europy w zakresie prac nad współpracą międzynarodową państw w sprawach karnych. Na przykład Piotr Hofmański był zaangażowany w niektóre projekty realizowane przez Radę Europy jako członek komitetu ekspertów Rady Europy zwanego Grupą Refleksyjną ds. Rozwoju Współpracy Międzynarodowej w Sprawach Karnych w latach 2001–2002. Potem także w Komitecie Ekspertów ds. Sprawiedliwości Ponadnarodowej, który został utworzony w celu kontynuowania prac Grupy Refleksyjnej i realizował swój mandat w latach 2004–2006.

4.5. Główna Komisja i Instytut Pamięci Narodowej

Zakończenie zimnej wojny i upadek systemu komunistycznego w centralnej Europie nie ułatwiły osądzania nazistów, nie tylko dlatego, że nie było to priorytetem władz państw europejskich, lecz także dlatego, że wielu sprawców zbrodni już nie żyło.

Od kilku lat stosunki z Niemcami rozwijają się dość dynamicznie, jeśli chodzi o badanie zbrodni. Prokuratorzy IPN aktywnie współpracują z założoną w 1958 r. Centralą Krajowych Wymiarów Sprawiedliwości ds. Wyjaśnienia Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu, której zadaniem jako wyspecjalizowanej jednostki niemieckiej prokuratury jest prowadzenie śledztw w sprawach zbrodni popełnionych przez obywateli niemieckich w okresie II wojny światowej¹¹¹. Jeśli zaś chodzi o stosunki z Rosją – mimo kilku „odwilży”¹¹² pozostają one napięte i o rozliczeniu zbrodni tymczasem nie może być mowy.

Na mocy noweli z 1991 r.¹¹³ wskazano, że do zadań komisji należy m.in. działalność śledcza w zakresie zbrodni hitlerowskich, zbrodni stalinowskich oraz innych przestępstw stanowiących zbrodnie wojenne lub zbrodnie przeciwko ludzkości. W art. 2b ust. 1 znalazły się postanowienia

¹¹¹ Nowotnik (2018).

¹¹² Związanych np. z przyznaniem przez Michaiła Gorbaczowa, że to ZSRR stoi za zbrodnią katyńską, jednak już wtedy szukano w ZSRR przeciwwagi dla Katynia – w postaci tzw. Anty-Katynia, zob. Korkuć (2020): 7.

¹¹³ Dz.U. z 1991 r. Nr 45, poz. 195.

dotyczące ściganych zbrodni, tj. niestosowania przedawnienia w odniesieniu do zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, a w ust. 2 zawarto definicję zbrodni przeciwko ludzkości. Wskazano tam, że zbrodniami przeciwko ludzkości są „zbrodnie ludobójstwa (...) oraz inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli dokonywane są one przez władze państwowe albo przez nie inspirowane lub tolerowane”. Warto zauważyć nowatorski charakter postanowień noweli, która wprowadziła możliwość podejmowania działań śledczych, ale też prac archiwalnych czy badawczych w odniesieniu do zbrodni stalinowskich, które definiowano jako popełnione na szkodę jednostek lub grup ludności do 31.12.1956 r. przez władze komunistyczne lub przez nie tolerowane i inspirowane (art. 2a).

W 1998 r. przyjęto ustawę o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (ustawę o IPN)¹¹⁴, na podstawie jej art. 72 utraciła moc ustawa z 1984 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytucie Pamięci Narodowej. W nowej ustawie przemianowano zbrodnie hitlerowskie na nazistowskie, zaś zbrodnie stalinowskie na komunistyczne. Te ostatnie zdefiniowano jako „czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 17.09.1939 r. do dnia 31.12.1989 r. polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia” (art. 2 ust. 1). Definicję zbrodni przeciwko ludzkości powielono z art. 2b cytowanej wyżej ustawy zmieniającej (zmieniono numerację na art. 3). Definicja ta zupełnie odbiega od definicji z art. 118a KK z 1997 r., która została do niego wprowadzona nowelą z 2010 r.¹¹⁵ Postanowienia KK w zakresie zbrodni przeciwko ludzkości miały odzwierciedlać postanowienia statutu rzymskiego. Na gruncie prawa krajowego ta zbrodnia, tak jak w prawie międzynarodowym, traktowana jest jako osobna zbrodnia od ludobójstwa, nosząca zupełnie odrębne od niego

¹¹⁴ Dz.U. z 1998 r. Nr 155, poz. 1016.

¹¹⁵ Dz.U. z 2010 r. Nr 98, poz. 626.

znamiona¹¹⁶. Kodeksowe *chapeau* zbrodni przeciwko ludzkości¹¹⁷ w § 1, 2 i 3 art. 118a KK jednolicie stanowi: „kto, biorąc udział w masowym zamachu lub choćby w jednym z powtarzających się zamachów skierowanych przeciwko grupie ludności podjętych w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji”, nie odnosi się więc do znamion zbrodni ludobójstwa. W momencie, gdy ustawa o IPN została przyjęta, podobna definicja zbrodni przeciwko ludzkości była zawarta w konwencji z 1968 r. dotyczącej nieprzedawniania zbrodni.

Śledztwa w sprawach o zbrodnie określone w ustawie o IPN prowadzi specjalnie do tego powoływany prokurator oddziałowej komisji (reguluje to art. 45 ustawy). W sprawach określonych w art. 1 pkt 1 lit. a, czyli dotyczących zakresu regulacji ustawy w odniesieniu do zbrodni wymienionych w ustawie¹¹⁸, przysługują mu wszystkie uprawnienia prokuratora, także w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych. Celem jego śledztwa jest również wyjaśnienie okoliczności sprawy, w szczególności ustalenie osób pokrzywdzonych, dlatego badanie może być prowadzone pomimo śmierci domniemanego sprawcy zbrodni.

Choć z racji upływu czasu coraz mniejsze są już szanse na wykrycie sprawców zbrodni, jak podaje Andrzej Rzepliński¹¹⁹, na koniec lutego 2004 r. prokuratorzy IPN prowadzili aż 1295 śledztw. W tym 335 spraw dotyczących zbrodni nazistowskich (25,9% całości), 878 dotyczących

¹¹⁶ Por. art. 118 KK (zawierający znamiona zbrodni ludobójstwa) z art. 118a KK (zawierający znamiona zbrodni przeciwko ludzkości) (Dz.U. z 2022 r., poz. 1138 t.j.).

¹¹⁷ Por. art. 118a § 1, 2 i 3 KK.

¹¹⁸ W zakresie regulacji mieści się ewidencjonowanie, gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie, zabezpieczanie, udostępnianie i publikowanie dokumentów organów bezpieczeństwa państwa, wytworzonych oraz gromadzonych od 22.07.1944 r. do 31.07.1990 r., a także organów bezpieczeństwa Trzeciej Rzeszy Niemieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, dotyczących:

popętnionych na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innych narodowości w okresie od 8.11.1917 r. do 31.07.1990 r.:

- zbrodni nazistowskich,
- zbrodni komunistycznych,
- zbrodni ukraińskich nacjonalistów i członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką,
- innych przestępstw stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne.

¹¹⁹ Rzepliński (2004).

zbrodni komunistycznych (67,85%) i 82 inne sprawy dotyczące zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości (6,3%). Mechanizm zagwarantowany w ustawie o IPN pozwala na prowadzenie śledztwa w dotychczas niewyjaśnionych sprawach¹²⁰.

Dla porównania¹²¹ za rok 2010 prokuratorom oddziałowych komisji pozostało do rozpatrzenia łącznie 1141 spraw: w tym 697 dotyczących zbrodni komunistycznych, czyli 61%; 391 – zbrodni nazistowskich, czyli 34% spraw; i 43 – zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, w tym zbrodni ludobójstwa, czyli 3,7%; pozostałe 10 spraw dotyczyło czynów określonych w art. 54 i 55 ustawy o IPN (przepisy te penalizują zachowania dotyczące dokumentów, które powinny znaleźć się lub też znajdują się w zasobach archiwalnych IPN oraz publicznego i wbrew faktom negowania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu). W 2011 r. do Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wpłynęło łącznie 1057 spraw. W tym 481 spraw, czyli 45% wszystkich, dotyczyło zbrodni nazistowskich; 523 sprawy, czyli 49%, dotyczyły zbrodni komunistycznych; zaś 41, czyli 3,8% spraw, dotyczyło zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, w tym zbrodni ludobójstwa; pozostałe 12 spraw zaś – czynów określonych w art. 54 i 55 ustawy o IPN. W 2011 r. prokuratorzy IPN zakończyli 1102 postępowania, wydając merytoryczne decyzje, z których 620, czyli 56%, dotyczyło zbrodni komunistycznych; 435, czyli 39% – zbrodni nazistowskich; 30, czyli 2,7% – zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, w tym zbrodni ludobójstwa, a 17 spraw dotyczyło czynów określonych w art. 54 i 55 ustawy o IPN.

Według statystyk przedstawionych na koniec 2018 r. oddziałowe komisje na dzień 1.01.2018 r. prowadziły 562 postępowania, w tym 407 (ponad 72%) spraw dotyczących zbrodni komunistycznych, 130 (ponad 23%) – zbrodni nazistowskich, i 25 (4,4%) postępowań dotyczących innych przestępstw stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne, w tym 14 postępowań dotyczących art. 54–55 ustawy o IPN. W 2018 r. w ramach działalności Komisji zarejestrowano

¹²⁰ Kuczyńska (2019b): 149–150.

¹²¹ Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1.01.2011–31.12.2011, <https://ipn.gov.pl/pl/o-ipn/informacje-o-dzialalnosc/24311,w-okresie-1-stycznia-2011-r-31-grudnia-2011-r.html>, 144.

1140 kolejnych postępowań, w tym 768 (ponad 67%) dotyczących zbrodni komunistycznych, 280 (24,5%) – zbrodni nazistowskich i 92 (8%) w sprawach zbrodni innych, z czego 65 spraw dotyczyło postępowań z art. 54–55 ustawy o IPN¹²².

Bez wchodzenia w szczegóły statystyczne dotyczące zakończenia spraw w postępowaniach IPN warto wskazać, że w większości przypadków śledztwa kończą się wydaniem postanowień o umorzeniu (z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa lub z innych powodów), niewielu sprawcom (statystycznie kilku rocznie) udaje się przedstawić zarzuty, zaś w części wydaje się postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa, decyzje o połączeniu danego śledztwa z innymi prowadzonymi już postępowaniami lub o przekazaniu postępowania, według właściwości, do innego organu.

Jak można zaobserwować, wiele postępowań, którymi obecnie zajmuje się IPN, dotyczy nie zbrodni nazistowskich czy zbrodni przeciwko ludzkości i wojennych, ale zbrodni komunistycznych. Ciągłe jednak aktywnie wyjaśniane są okoliczności zbrodni popełnionych w czasie II wojny światowej. Obecnie komisje oddziałowe IPN nadal prowadzą śledztwa dotyczące zbrodni przeciwko ludzkości czy wojennych, nie kończą się one jednak postawieniem w stan oskarżenia, a służą dogłębnemu wyjaśnieniu popełnionych czynów. Na przykład śledztwa w toku oddziałowej komisji w Gdańsku¹²³ dotyczą obecnie masowych zabójstw obywateli polskich dokonanych jesienią 1939 r. w Piaśnicy koło Wejherowa (S 56.2011.Zn);

¹²² Informacje o działalności IPN w okresie 1.01.2018 r. – 31.12.2018 r., <https://ipn.gov.pl/pl/o-ipn/informacje-o-dzialalnosc/70546,w-okresie-1-stycznia-2018-r-31-grudnia-2018-r.html>, dla porównania, jak wskazują statystyki przedstawione przez IPN w informacji o działalności przedstawianej w Sejmie za rok 2021, na początku stycznia 2021 r. pozostawało niezakończonych 615 spraw z poprzedniego roku, z tego większość – 441 spraw, czyli prawie 72%, stanowiły zbrodnie komunistyczne; 152, czyli prawie 25%, dotyczyło zbrodni nazistowskich; 22, czyli 3,5%, innych przestępstw będących zbrodniami przeciwko ludzkości lub zbrodniami wojennymi; 15 postępowań dotyczyło art. 54–55 ustawy o IPN. W 2021 r. zarejestrowano 1434 nowe postępowania. W tym: 1052 sprawy, czyli 73%, dotyczyły zbrodni komunistycznych; 268, czyli prawie 17%, zbrodni nazistowskich; 114, czyli prawie 8%, zbrodni przeciwko ludzkości i wojennych; zaś 26 spraw dotyczyło naruszenia art. 54–55 ustawy o IPN. W 2021 r. zakończono 1469 spraw, z tego 70%, czyli 1039, dotyczyło zbrodni komunistycznych; 21,5%, czyli 317 spraw, zbrodni nazistowskich; prawie 8% zbrodni przeciwko ludzkości i wojennych, 27 pozostałych.

¹²³ Zob. stronę Komisji w Gdańsku: <https://ipn.gov.pl/pl/sledztwa/sledztwa/oddzialowa-komisja-w-gdansk-u-s/31537,Sledztwa-w-toku.html>.

zbrodni nazistowskich stanowiących zbrodnie przeciwko ludzkości popełnionych przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej w okresie II wojny światowej na terenie niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof w Sztutowie i w jego podobozach (czego skutkiem była śmierć ponad 60 tys. osób, zaś torturom i nieludzkiemu traktowaniu poddano nie mniej niż 110 tys. osób, więźniów tego obozu) (S 10.2018.Zn); zbrodni nazistowskich stanowiących zbrodnie przeciwko ludzkości popełnionych przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej w dniach 8 i 29.09.1939 r. w Gdańsku, polegających na wydaniu przez Wojenny Sąd Polowy „Grupy Eberhardta”¹²⁴ i skazaniu na kary śmierci 38 obrońców Poczty Polskiej.

Śledztwa będące w toku przed oddziałową komisją w Krakowie¹²⁵ dotyczą obecnie zbrodni nazistowskich będących zbrodniami przeciwko ludzkości popełnionymi w Oświęcimiu i innych miejscowościach, a polegających na pozbawieniu wolności obywateli polskich poprzez osadzenie ich w obozie koncentracyjnym KL Auschwitz-Birkenau, gdzie ich zabijano i torturowano. W toku tego śledztwa chodzi m.in. o ustalenie, jak zorganizowany był i jak funkcjonował obóz zagłady KL Auschwitz-Birkenau w świetle funkcjonowania innych obozów koncentracyjnych i obozów zagłady w III Rzeszy Niemieckiej, ile było ofiar, jakie były dane osób osadzonych w obozie czy okoliczności pozbawienia ich życia. Komisja w Krakowie prowadzi także śledztwo w sprawie zbrodni nazistowskiej będącej zbrodnią przeciwko ludzkości polegającej na masowych egzekucjach obywateli polskich w Przegorzałach w latach 1939–1944 dokonanych przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego (S 61.2012.Zn)¹²⁶.

¹²⁴ Grupa Eberhardta była to formacja składająca się z różnych niemieckich oddziałów policyjnych i wojskowych stacjonujących na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Podlegali oni dowództwu niemieckiej 3 Armii, a ich dowódcą był gen. Friedrich Eberhardt; szeroko Ordon (1974): 211–222.

¹²⁵ Zobacz stronę Komisji w Krakowie: <https://ipn.gov.pl/pl/sledztwa/sledztwa/oddzialowa-komisja-w-krakowie/31558,Sledztwa-w-toku.html>.

¹²⁶ Inne wcześniejsze postępowania dotyczące m.in. zbrodni w Jedwabnem, Ponarach, Będzinie i innych miejscach przybliży Rzepliński (2004). Warto także odnotować, że same informacje o działalności IPN odwołują się wprost do jego śledztw budzących publiczne zainteresowanie, np. sprawa S 38/04/Zk – śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej stanowiącej zbrodnię wojenną i zbrodnię przeciwko ludzkości (w której chodzi o masowy mord nie mniej niż 21 768 obywateli polskich dokonanych w okresie od 5.03 do bliżej niestalonego dnia i miesiąca 1940 r. na terytorium ZSRR przez funkcjonariuszy tego

Oddziałowa Komisja w Warszawie prowadzi zaś śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej (S 38/04/Zk), obejmujące m.in. ustalenie listy pokrzywdzonych, ustalenie wszystkich okoliczności zbrodni, archiwizację dokumentów. Śledztwo dotyczy zamordowania 22 tys. polskich obywateli. IPN w tym zakresie udzielał pomocy pełnomocnikowi ministra spraw zagranicznych w czasie postępowania przed ETPCz (o którym niżej)¹²⁷.

4.6. Sądownictwo

Sprawy dotyczące zbrodni, którymi zajmuje się IPN, podlegają orzecznictwu sądów powszechnych (w dalszej kolejności przysługuje kasacja do SN na podstawie art. 523 KPK). Uformowanie przepisów ustawy o IPN jest jednak dość niefortunne i analizowane krytycznie w literaturze przedmiotu¹²⁸. Problem dotyczy w dużej mierze definicji zbrodni zawartych w ustawie o IPN, która w zupełnie odmienny sposób definiuje zbrodnie międzynarodowe niż kodeks karny. Definicje zbrodni z ustawy o IPN bardzo znacząco odbiegają od definicji legalnych zbrodni zamieszczonych w KK oraz w regulacjach międzynarodowych. Dość powiedzieć, że definicja zbrodni przeciwko ludzkości w ustawie o IPN mieści w sobie zbrodnię ludobójstwa, podczas gdy już od dekad (odwołując się chociażby do definicji zbrodni zawartych w statucie rzymskim, którego Polska jest stroną) zbrodnie te mają niezależne od siebie definicje legalne określone w prawie międzynarodowym i niewątpliwie nie są synonimami.

W rezultacie nie można uznać, że sądy powszechne (działające na podstawie ustawy o IPN) stosują regulacje międzynarodowe zgodnie z ich oryginalnym „międzynarodowym” brzmieniem, a raczej że z różnym

państwa), czy S 19/05/Zn – dotycząca śledztwa w sprawie zabójstwa prezydenta m.st. Warszawy Stefana Starzyńskiego. Obie sprawy opisano w Informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1.01.2011– 31.12.2011 r.: 152.

¹²⁷ W ramach IPN utworzono specjalną stronę poświęconą inicjatywom związanym z badaniem zbrodni: katyn.ipn.gov.pl.

¹²⁸ Grzebyk (2018b).

skutkiem próbują pogodzić brzmienie ustaw krajowych z normami określonymi w prawie międzynarodowym¹²⁹.

Inny problem związany z ustawą o IPN dotyczy tego, że stosuje się definicję zbrodni przeciwko ludzkości w niej zawartą do osądzania sprawców zbrodni komunistycznych. W konsekwencji sądy orzekają, że np. doszło do popełnienia zbrodni przeciwko ludzkości w odniesieniu do kilkudziesięciu internowań¹³⁰ albo prześladowania politycznego pojedynczych osób w latach 40. XX w.¹³¹ Taką praktykę należy oceniać krytycznie. W latach 40. XX w. Polska była stroną jedynie porozumienia londyńskiego z 1945 r., w którego aneksie, Karcie MTW, zdefiniowano zbrodnie przeciwko ludzkości. Zaś od 1969 r. była stroną konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni, która także zawierała definicję zbrodni przeciwko ludzkości, ale odmienną od tej przyjętej w Karcie MTW. Do tego Karta MTW nie jest uniwersalnym dokumentem, na podstawie którego można osądzać sprawców zbrodni. Jej zastosowanie było ograniczone do głównych przestępców Osi hitlerowskiej. Zaś konwencja o nieprzedawnianiu w ogóle nie dotyczy osądzania jednostek, tylko obowiązku państw w zakresie regulacji uniemożliwiających przedawnienie zbrodni. Tymczasem polskie sądy osądzają zbrodnie komunistyczne jako zbrodnie przeciwko ludzkości, naruszając zasadę legalizmu, i do tego powołują się na orzecznictwo MTK niezgodnie z celem i przedmiotem jego statutu, który wszedł w życie w 2002 r. i który precyzuje, że jego działalność dotyczy jedynie najpoważniejszych zbrodni wagi międzynarodowej popełnionych po dacie wejścia w życie jego statutu. Takie działania (czyli osądzanie zbrodni komunistycznych jako zbrodni przeciwko ludzkości w odniesieniu do wydarzeń stanu wojennego czy wydarzeń politycznych z lat 40. XX w.) naruszają zasadę legalizmu i są niezgodne z ustaleniami doktryny¹³². Opisana sytuacja będzie miała miejsce, dopóki istnieć będą dwa

¹²⁹ Zob. Grzebyk (2017a): 287–300; także Wierczyńska (2017a): 275–286, (2022).

¹³⁰ Tak np. wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 18.10.2016 r., VIII Ka 414/16; także wyrok Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. z 15.10.2015 r. II K 62/11, IPN –S87/06/Zk – ten ostatni wyrok jest m.in. dostępny na stronie <https://www.legal-tools.org/doc/a98935/pdf>, na której można zapoznać się z praktykami państw dotyczącymi osądzania zbrodni.

¹³¹ Tak np. wyrok Sądu Rejonowego w Legionowie z 16.11.2011, II K 679/17.

¹³² Np. Piątek (2004): 258. Autor ten wyraźnie wskazuje, że: „nie można za pomocą wykładni art. 3 ustawy o IPN modyfikować i rozszerzać definicji wynikających z prawa międzynarodowego”, lecz właśnie to ma miejsce, kiedy sądy interpretują postanowienia

dokumenty prawne definiujące zbrodnie międzynarodowe w odmienny sposób. Kodeks karny w swoich regulacjach nie odzwierciedla dostatecznie regulacji międzynarodowych, ale ustawa o IPN wprowadza już kompletne zamieszanie pojęciowe i należałoby postulować jej zmianę.

Postępowania prowadzone na podstawie ustawy o IPN to nie jedyne sytuacje, w których sądy powszechne mierzą się ze stosowaniem międzynarodowego prawa karnego. Innym przykładem są postanowienia dotyczące przejścia osób skazanych przez sąd międzynarodowy. Polskie sądy wydawały decyzje o możliwości przejścia do wykonania kary pozbawienia wolności wobec sprawców zbrodni osądzonych przez MTKJ i w zakresie dostosowania kary do polskich regulacji¹³³. Pierwszym osądzonym przez ten trybunał, który odbywał karę pozbawienia wolności w Polsce, był Radislav Krstić, skazany przez trybunał za zbrodnię ludobójstwa, brał bowiem udział w masakrze osób cywilnych w Srebrenicy¹³⁴. Polskie sądy wydały postanowienia, przyjmując karę Krsticia do wykonania na polskim terytorium¹³⁵. Później do Krsticia odbywającego karę w Piotrkowie Trybunalskim dołączyli także inni zbrodniarze skazani przez MTKJ, tj. Sreten Lukić¹³⁶, a także Mićo Stanišić i Stojan Župljanin¹³⁷, którzy odbywali karę w Polsce od 8.08.2019 r. Na podstawie przepisów działu XIII KPK Polska miała dostosować wymierzone kary pozbawienia wolności do górnej

statutu MTK i jego decyzje niejako wbrew ustalonej praktyce międzynarodowej, byle pasowały do założonej tezy, że występki kilkudniowego nielegalnego internowania czy prześladowania jednej osoby może być zakwalifikowany i osądzony jako zbrodnia przeciwko ludzkości.

¹³³ Jest to konsekwencja umowy zawartej przez Polskę i ONZ: Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych o wykonywaniu wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, sporządzona w Hadze 18.09.2008 r. (Dz.U. z 2009 r. Nr 137, poz. 1123), dostosowanie wymierzonych przez trybunały międzynarodowe kar pozbawienia wolności odbywa się na podstawie przepisów polskich – działu XIII KPK.

¹³⁴ MTKJ, Prokurator v. Radislav Krstić, Wyrok, 19.04.2004, IT-98-33-A.

¹³⁵ Zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 6.12.2012 r., VIII KOP 222/12, stwierdzające prawną dopuszczalność przyjęcia do wykonania na terytorium RP wyroku dotyczącego Radislava Krsticia, oraz postanowienie Sadu Okręgowego w Warszawie z 26.05.2014, VIII KOP 49/14.

¹³⁶ MTKJ, Prokurator v. Nikola Šainović, Nebojša Pavković, Vladimir Lazarević, Sreten Lukić, Wyrok, 23.01.2014, IT-05-87-A.

¹³⁷ MTKJ, Prokurator v. Mićo Stanišić, Stojan Župljanin, wyrok, 30.06.2016, IT-08-91-A.

granicy ustawowego zagrożenia karą przewidzianego w Polsce. Dlatego, mimo że Krstić został skazany na karę 35 lat pozbawienia wolności, sąd uznał, że czyny Radislava Krsticia wyczerpują znamiona zbrodni uregulowanych w KK i przejął do wykonania na terytorium RP część jego kary w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności. Kara wymierzona przez MTKJ wobec Lukicia wynosiła 20 lat pozbawienia wolności, podczas gdy w Polsce górna granica zagrożenia za tego typu zbrodnie wynosiła lat 15 i tyle przyjęto do wykonania na terytorium RP. Przewodniczący Międzynarodowego Mechanizmu Rezydualnego dla Trybunałów Karnych (International Residual Mechanism for Criminal Tribunals) 7.10.2021 r. zdecydował o zwolnieniu Lukicia z reszty odbywanej kary¹³⁸. Co do Stanišicia i Župljanina, którzy zostali skazani przez MTKJ na karę 22 lat pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawach obu zbrodniarzy stwierdził, że wykonaniu w Polsce podlega kara 15 lat pozbawienia wolności.

Polskie sądy podjęły też próbę osądzenia zbrodni popełnionych przez polskich żołnierzy za granicą. Chodziło o wydarzenia z sierpnia 2007 r., kiedy polscy żołnierze w ramach Misji Międzynarodowych Sił Wspierania Bezpieczeństwa ostrzelali afgańską wioskę Nangar Khel z broni maszynowej i moździerza. Na miejscu zginęło 6 osób, 3 zostały ranne. W rezultacie przed polskimi sądami wojskowymi toczyły się pierwsze po II wojnie światowej procesy w sprawie zbrodni wojennych w postaci zabójstwa cywili oraz ostrzelania niebronionego obiektu, naruszające art. 25 i 23 b Regulaminu dotyczącego praw i zwyczajów wojennych będącego integralną częścią KH IV z 1907 r. dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej¹³⁹; art. 3 pkt. 1 lit a IV KG z 1949 r. o ochronie ofiar cywilnych podczas wojny¹⁴⁰ oraz art. 4 ust. 2 pkt a i art. 13 ust. 1 i 2 protokołu II do KG z 1949 r. dotyczącego ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych¹⁴¹. Prokuratura wojskowa oskarżyła 7 żołnierzy: dowódcę zgrupowania, który miał wydać rozkaz, dowódcę patrolu wysłanego na miejsce, oraz 5 podległych mu żołnierzy: chorążego, plutonowego i 3 szeregowych. W czerwcu 2011 r.

¹³⁸ MMTK, Prokurator v. Sreten Lukić (Decision on the Application for Early Release of Sreten Lukić), 7.10.2021, MICT-14-67-ES.4

¹³⁹ Dz.U. z 1927 r. Nr 21, poz. 161.

¹⁴⁰ Dz.U. z 1956 r. Nr 38, poz. 171.

¹⁴¹ Dz.U. z 1992 r. Nr 41, poz. 175.

Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie uniewinnił wszystkich 7 żołnierzy, wskazując na brak dostatecznych dowodów, dzięki którym możliwe by było wskazanie na celowość ostrzału wioski przez polskich żołnierzy

Dnia 14.03.2012 r. SN¹⁴² prawomocnie (orzekając jako sąd apelacyjny) uniewinnił jednego z oficerów (były dowódca bazy) i 2 szeregowych (SN uznał, że Wojskowy Sąd Okręgowy prawidłowo wyeliminował co do tych osób zamiar bezpośredni i ewentualny co do zarzucanych im zbrodni, uznał także, że działali oni na rozkaz dowódcy – żołnierze nie mieli świadomości, że rozkaz był bezprawny). Natomiast sprawa pozostałych żołnierzy wróciła do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji przez Wojskowy Sąd Okręgowy. Ten 19.03.2015 r. uznał, że brak przekonującego dowodu, iż doszło do popełnienia zbrodni wojennej przez oskarżonych. Podkreślił, że nie oznacza to, iż nie popełnili oni przestępstwa. Sąd przypisał im odpowiedzialność za wykonanie rozkazu niezgodnie z jego treścią i obowiązującymi Polski Kontyngent Wojskowy w Afganistanie zasadami użycia broni. Jeden z oskarżonych został także skazany za nieostrożne obchodzenie się z bronią (moździerzem LM-60), czego następstwem była śmierć i ciężkie obrażenia ciała innych osób. Trzech oskarżonych skazano na kary od 6 miesięcy do 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, zaś wobec czwartego sąd warunkowo umorzył postępowanie. Izba Wojskowa SN 17.02.2016 r.¹⁴³ utrzymała w mocy wyrok sądu pierwszej instancji z 19.03.2015 r., jednocześnie ogłaszając, że podsądni nie są winni zbrodni wojennej.

Warto nawiązać także do spraw, które choć potencjalnie dotyczą zbrodni międzynarodowych, nie zostały rozstrzygnięte przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Sprawą, która ciągle wymaga wyjaśnienia, jest odpowiedzialność polskich władz za więzienia CIA w Kiejkutach, w których w latach 2003–2005 z ramienia władz amerykańskich przetrzymywano osoby podejrzewane o terroryzm i stosowano wobec nich tortury w ramach wzmocnionych praktyk przesłuchań (*enhanced interrogation techniques*), m.in. podtapianie. Polskie władze konsekwentnie utrzymywały, że nie miały wiedzy na temat tortur, a teren bazy w Kiejkutach

¹⁴² Wyrok SN z 14.03.2012 r., WA 39/11.

¹⁴³ Wyrok SN z 17.02.2016 r., WA 16/15.

podlegał efektywnej kontroli amerykańskiej¹⁴⁴. Skarżący Al Nashiri¹⁴⁵ i Abu Zubaydah, przetrzymywani w tym więzieniu, złożyli do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka skargę przeciwko Polsce, zarzucając jej m.in. naruszenie art. 3, 5, 8 EKPC. Trybunał uznał Polskę za odpowiedzialną za te naruszenia. W wyroku Abu Zubaydah p. Polsce¹⁴⁶ Trybunał stwierdził m.in., że „Państwo jest odpowiedzialne za tortury, którym był poddany skarżący oraz jego tajne przetrzymywanie na swoim terytorium”. Zdaniem trybunału Polska nie zdołała również przeprowadzić skutecznego śledztwa zgodnie z wymogami określonymi w art. 3 i 13 konwencji. Ponadto trybunał stwierdził naruszenie praw skarżącego określonych w art. 8 i uznał, że Polska jest odpowiedzialna za umożliwienie CIA transportu skarżącego z jego terytorium pomimo poważnego ryzyka, że może on zostać poddany rażąco nierzetelnemu procesowi naruszającemu art. 6 § 1 konwencji¹⁴⁷. Tymczasem śledztwo, które powinno objąć prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego, premiera rządu Leszka Millera i szefa Agencji Wywiadu Zbigniewa Siemiątkowskiego¹⁴⁸, zostało umorzone już w 2020 r. przez prokuraturę, która według doniesień prasowych powołała się na brak dowodów w sprawie¹⁴⁹. W postępowaniu krajowym nie wyjaśniono kwestii odpowiedzialności polskich urzędników, którzy niewątpliwie powinni byli sprawować efektywną kontrolę.

Równie kontrowersyjną kwestią, która jeszcze wymaga wyjaśnienia, jest dogłębne śledztwo dotyczące popełnionej w 1940 r. przez NKWD zbrodni katyńskiej¹⁵⁰. Zbrodni rozstrzelania około 22 tys. polskich obywateli, uznanych za „wrogów władzy sowieckiej” i pochowanych

¹⁴⁴ Warto nadmienić, że ten wątek jest elementem postępowania toczącego się przed MTK, zob. MTK, Wyrok w sprawie odwołania od decyzji o zezwoleniu na prowadzenie śledztwa w sprawie sytuacji w Islamskiej Republice Afganistanu, 5.03.2020, ICC-02/17-138.

¹⁴⁵ ETPCz, Al Nashiri v. Poland, skarga nr 28761/11, wyrok z 24.07.2014 r.

¹⁴⁶ ETPCz, Husayn (Abu Zubaydah) v. Poland, skarga nr 7511/13, wyrok z 24.07.2014 r.

¹⁴⁷ Tamże § 566.

¹⁴⁸ Zobacz także Wierczyńska (2011): 276.

¹⁴⁹ Żytnicki (2022). Komitet Ministrów Rady Europy, który kontroluje wykonanie wyroków przez państwa w 2020 r., otrzymał informacje o częściowym zawieszeniu postępowania. W oświadczeniach ze stycznia 2022 r. władze polskie wskazały, że postanowienie prokuratury o częściowym umorzeniu śledztwa zostało podtrzymane przez Sąd Okręgowy w Warszawie 7.09.2021 r. i tym samym jest prawomocne, zob. <https://hudoc.exec.coe.int/eng?i=004-20624>.

¹⁵⁰ Zob. Dyskusję dot. kwalifikacji prawnej zbrodni katyńskiej na łamach czasopisma SM, kwiecień–czerwiec 2011 r.

w masowych grobach, do dziś nie została wyjaśniona. Ani nie przeprowadzono wyczerpującego śledztwa, ani nie okazano wszystkich dowodów, ani też nie skazano konkretnych winnych tych zbrodni (choć w 1990 r. władze sowieckie oficjalnie potwierdziły swoją odpowiedzialność za rozstrzelanie polskich jeńców wojennych i rozpoczęto śledztwo w tej sprawie, a w 2010 r. rosyjska Duma przyjęła rezolucję nt. tragedii katyńskiej, w której potwierdziła, że „masowa eksterminacja obywateli polskich na terytorium ZSRR w czasie II wojny światowej” została dokonana na rozkaz Stalina¹⁵¹). Poza okresami politycznych odwilży Federacja Rosyjska przez lata utrudniała współpracę dotyczącą chociażby wskazania wszystkich miejsc pochówku ofiar czy udostępniania dokumentów. Krewni ofiar próbowali wykazać przed ETPCz, że Rosja naruszyła art. 2 i 3 i 38 EKPC. W dniu 16.04.2012 r. Izba ETPCz ogłosiła, że nastąpiło naruszenie art. 3 konwencji oraz że Rosja naruszyła obowiązek współpracy z trybunałem określony w art. 38 konwencji (obowiązek udzielenia niezbędnych ułatwień dla zbadania sprawy). Trybunał wskazał także, że nie ma kompetencji do zbadania istoty zarzutu naruszenia art. 2 konwencji¹⁵². Wielka Izba potwierdziła, że nie ma jurysdykcji temporalnej w kontekście zarzutu z art. 2 oraz że nie nastąpiło naruszenie art. 3, uznając jedynie, że Rosja naruszyła swoje zobowiązania wynikające z art. 38 konwencji¹⁵³.

4.7. Życie akademickie¹⁵⁴

Współcześnie na wielu wydziałach i poza nimi toczą się prace nad MPK dotyczące zarówno jego genezy, instytucjonalizacji, jak i wyzwiań stojących przed nim. Po 1989 r. pierwsze publikacje, które przynajmniej pośrednio

¹⁵¹ Uchwała Dumy Państwowej ws. Katynia, na stronie: <https://dzieje.pl/aktualnosci/rosja-uchwala-dumy-panstwowej-ws-katynia>.

¹⁵² ETPCz, Janowiec i inni v. Russia, skarga nr. 55508/07 i 29520/09, wyrok z 16.04.2012 r.

¹⁵³ ETPCz, Janowiec i inni v. Russia, skarga nr. 55508/07 i 29520/09, wyrok z 21.10.2013 r.

¹⁵⁴ W celu uzyskania szczegółowych informacji z poszczególnych uniwersytetów stworzono ankietę i rozesłano ją kanałem oficjalnym przez sekretarza sekcji polskiej ILA prof. Wojciecha Staszewskiego, przez polską sekcję AIDP oraz kanałami prywatnymi. Na ankietę Google odpowiedziało 17 osób, 4 dodatkowe ankietę przesłano w formie e-maila. W opisie sekcji uwzględniono otrzymane dane. Niektóre wydziały nie dosłały ankiet w ogóle.

dotyczyły karnej odpowiedzialności jednostki w prawie międzynarodowym czy międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, pojawiły się na początku lat 90. XX w. Były to przede wszystkim artykuły w czasopiśmie, rozdziały w monografiach, rzadko same monografie. Z pierwszych osób piszących z tego zakresu można wymienić m.in. monografie: Władysława Czaplińskiego (*Skutki prawne nielegalnego użycia siły w stosunkach międzynarodowych*, 1993) i Joanny Nowakowskiej-Małuseckiej (*Odpowiedzialność karna jednostek za zbrodnie popełnione w byłej Jugosławii i w Rwandzie*, 2000) oraz artykuły i rozdziały w książkach m.in. Mariana Flemminga (*Międzynarodowe sądownictwo karne. Nowe perspektywy*, 1994), Karola Karskiego (*Realizacja idei utworzenia międzynarodowego sądownictwa karnego*, 1993), Kazimierza Lankosza (*Międzynarodowy Trybunał do Spraw Ścigania Osób Winnych Popełnienia Poważnych Naruszeń Międzynarodowego Prawa Humanitarnego, Popełnionych na Terytorium b. Jugosławii. Uwagi de lege ferenda*, 1995), Eleonory Zielińskiej (*Prace ONZ nad Statutem Stałego Międzynarodowego Sądu Karnego (Sesja specjalna Komitetu, Nowy Jork, 4–15 VIII 1997)*, 1997), Jerzego Ciechańskiego (*Międzynarodowy Trybunał Karny do spraw Zbrodni w byłej Jugosławii*, 1998), Piotra Ogonowskiego (*Międzynarodowy Sąd Karny – tworzenie jego podstaw*, 1998), Michała Płachty (*Statut Stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego: podstawowe zasady kompetencyjne, organizacyjne i procesowe*, 1997), Elżbiety Dyni (*Przestępstwa prawa międzynarodowego. Odpowiedzialność prawnomiędzynarodowa jednostki*, 1999), Anny Wyrozumskiej (*Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego – najważniejsze rozwiązania instytucjonalne a ratyfikacja Konwencji rzymskiej przez Polskę*, 1999), Grażyny Michałowskiej (*Odpowiedzialność jednostki w prawie międzynarodowym*, 2000).

Na początku XXI w. nastąpił rozkwit w zakresie prowadzenia badań i publikowania z zakresu międzynarodowego prawa karnego. Stało się ono także elementem klasycznego wykładu z międzynarodowego prawa publicznego lub postępowania karnego albo w ramach kierunków innych niż prawo. Wielu badaczy zajęło się MPK, nawet niezależnie od prowadzonych wykładów czy seminariów ze studentami.

Z przesłanych autorom niniejszej pozycji ankiet¹⁵⁵ wynika, że niemalże na każdym uniwersytecie w Polsce prowadzone są wykłady z MPK, pisane są doktoraty i habilitacje z tego zakresu. Pomimo że nie wszystkie wydziały odpowiedziały na ankietę dotyczącą obecności MPK w programie kształcenia studentów, łatwo zauważyć, że dyscyplina ta zyskuje na uwadze i popularności¹⁵⁶.

Po 1989 r. oprócz tradycyjnie istniejących uniwersytetów nastąpił rozwój prywatnych uczelni wykładających prawo. W żadnej jednak z uczelni wyższych, oprócz WPiA UŁ, nie założono katedry badającej międzynarodowe prawo karne. W Łodzi na wydziale prawa Katedrą Prawa Karnego Międzynarodowego kierował Krzysztof Indeck (1952–2021), potem Katedrę przekształcono w Zakład Międzynarodowego Wymiaru Sprawiedliwości. Ponadto badania z zakresu MPK prowadzą/-dzili m.in. Tomasz Ostropolski (*Zasada jurysdykcji uniwersalnej w prawie międzynarodowym*, 2008), Justyna Jurewicz (*Jurysdykcja przedmiotowa Międzynarodowego Trybunału Karnego*, 2008) i Tomasz Lachowski (*Perspektywa praw ofiar w prawie międzynarodowym. Sprawiedliwość okresu przejściowego*, 2018), nie można także nie wspomnieć o Witoldzie Kuleszy i Annie Wyrozumskiej, która brała udział w pracach nad przyjęciem statutu MTK.

W **Lublinie** (KUL) międzynarodowym prawem karnym zajmowała się dr Kinga Stasiak i tego dotyczył jej opublikowany doktorat (*Trybunały umiędzynarodowione w systemie międzynarodowego sądownictwa karnego*, 2012). W **Poznaniu** na UAM z zakresu MPK badania prowadzi Paweł Wiliński, a także Anna Potyrała (*Współpraca państw z międzynarodowymi trybunałami karnymi a suwerenność. Studium politologiczno-prawne*, 2010). W Toruniu na **Uniwersytecie Mikołaja Kopernika** publikuje z zakresu MPK Agnieszka Szpak (*Kontrola przestrzegania międzynarodowego prawa*

¹⁵⁵ Na ankiety odpowiedzieli przedstawiciele następujących wydziałów: WPiA Uasz, WPiA UAM, WPiA UG, WPAiE UWri, WPPKiA KUL, WPiA UMCS, WPiA UB, WPiA UWM, WPiA UO, WPiA URz, WPiA UŁ, WNS UP, WPiA UJ, WAIbN w Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, pozostałe ankiety pochodziły od osób fizycznych pracujących w kilku miejscach.

¹⁵⁶ Ze względu na to, że nie sposób odnieść się do wszystkich publikacji, które powstały od lat 90. do 2018 r., przywołujemy tylko niektóre monografie i prace zbiorowe, przy czym wymieniamy tylko po jednej monografii jednego autora bądź autorki.

humanitarnego w orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc, 2011).

W Warszawie istnieje kilka ośrodków, na których prowadzi się badania z zakresu MPK. Na UW z tego zakresu publikuje Patrycja Grzebyk (m.in. *Criminal Responsibility for the Crime of Aggression*, 2013), z tą uczelnią związani są także Karol Karski, Maria Rogacka-Rzewnicka oraz Michał Królikowski (autor monografii *Odpowiedzialność karna jednostki za sprawstwo zbrodni międzynarodowej*, 2011). Na UKSW Elżbieta Karska (jej publikacja *Zbieżność a komplementarność jurysdykcji międzynarodowych trybunałów karnych i sądów krajowych*, 2004, powstała jeszcze pod nazwiskiem Socha na UW), tu badania prowadzi także Krzysztof Masło. W INP PAN badania prowadził Leszek Kubicki, zaś obecnie Hanna Kuczyńska (*Model oskarżenia przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym*, 2014), Karolina Wierczyńska (*Przesłanki dopuszczalności wykonywania jurysdykcji przez Międzynarodowy Trybunał Karny. Studium międzynarodowo-prawne*, 2016), Celina Nowak (*Wpływ procesów globalizacyjnych na polskie prawo karne*, 2014), z INP związany był także Jerzy Kranz, który brał udział w pracach nad statutem MTK. Z **Akademią Sztuki Wojennej** związany jest zaś Piotr Milik (*Komplementarność jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Karnego i trybunałów hybrydowych*, 2012). We Wrocławiu na UW publikują Karolina Kremens (*Dowody osobowe w międzynarodowym postępowaniu karnym*, 2010) i Bartłomiej Krzan (*Kompetencje Rady Bezpieczeństwa ONZ w międzynarodowym sądownictwie karnym*, 2009). Z prac zbiorowych, które dotyczą MPK, warto wymienić opracowanie pod redakcją Joanny Małuseckiej-Nowakowskiej i Ilony Topy z UŚ w **Katowicach** (*Międzynarodowe i europejskie prawo karne – osiągnięcia, kierunki rozwoju, wyzwania*, 2015) oraz Bartłomieja Krzana (*Prosecuting International Crimes. A multidisciplinary Approach*, 2016).

Jeśli chodzi o powstałe w tym czasie podręczniki z zakresu MPK, są to: Michał Królikowski, Paweł Wiliński, Jacek Izydorczyk *Podstawy prawa karnego międzynarodowego* (2008); Lech Gardocki, Teresa Gardocka, Łukasz Majewski, *Prawo karne międzynarodowe. Zarys systemu* (2017). W 2020 r., tj. w okresie wykraczającym poza cezurę końcową badań z niniejszego opracowania, podręcznik wydali Piotr Hofmański i Hanna Kuczyńska (*Międzynarodowe prawo karne*).

Jeśli chodzi o polski udział w **stowarzyszeniach międzynarodowych**, uczestniczących w rozwoju MPK, należy przede wszystkim wymienić ILA, w którym Polacy mocno się udzielają. Komitety, które w ostatnich latach zajmują się lub przynajmniej marginalnie zajmowały się międzynarodowym wymiarem sprawiedliwości w sprawach karnych, to: Komitet ds. Procedur Międzynarodowych Sądów i Trybunałów (w jego składzie znalazły się Joanna Gomuła i Aleksandra Mężykowska); Komitet dotyczący Komplementarności w Międzynarodowym Prawie Karnym (członkini Elżbieta Karska i Karolina Wierczyńska, współautorka raportu grupy z Sydney (2018) oraz końcowego z Lizbony (2022)); Komitet dotyczący Użycia Siły: Militarna Interwencja na Zaproszenie (członek Michał Kowalski i członkini Patrycja Grzebyk; w latach 2005–2011 w poprzedniej odsłonie tego komitetu członkami byli Władysław Czapliński i Elżbieta Mikos-Skuza).

W przypadku AIDP w sekcji aktywnie działali m.in. Marian Cieślak, Jan Skupiński, Barbara Kunicka-Michalska, Stanisław Waltoś, Lech Gardocki, jednak w ostatnich dwóch dekadach z różnych przyczyn grupa polska nie wykazywała aktywności – do tego stopnia, że przestano wpłacać składkę krajową. Reaktywacja nastąpiła w marcu 2021 r. Warto jednak zaznaczyć, że polscy członkowie z powodzeniem działają za granicą. Sekretarzem generalnym organizacji w kadencji 2019–2024 został Stanisław Tosza.

Ponadto w IDI zasiada Kazimierz Lankosz, Jerzy Makarczyk jako członek emerytowany oraz Małgosia Fitzmaurice – Polka, choć wybrana z ramienia Wielkiej Brytanii, gdzie jest afiliowana. Wcześniej do śmierci aktywnym członkiem IDI był Krzysztof Skubiszewski. Instytut wielokrotnie podejmował kwestie związane z rozwojem międzynarodowego prawa karnego. Przykładowo krakowska sesja w 2005 r. zaowocowała przyjęciem rezolucji pod przewodnictwem sprawozdawcy Christiana Tomuschata pt. *Universal criminal jurisdiction with regard to the crime of genocide, crimes against humanity and war crimes* (Uniwersalna jurysdykcja karna w odniesieniu do zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych)¹⁵⁷.

¹⁵⁷ Rezolucja z 26.08.2005, https://www.idi-iil.org/app/uploads/2017/06/2005_kra_03_en.pdf.

4.8. Konkluzje

Od 1989 r. Polacy aktywnie wspierali inicjatywy na rzecz powstania międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Wymienić tu należy w szczególności raporty i misje Tadeusza Mazowieckiego, który jako Specjalny Sprawozdawca ONZ zabiegał o utworzenie międzynarodowego trybunału do spraw byłej Jugosławii. Polacy brali także udział w projektowaniu stałego MTK, który rozpoczął działanie w 2002 r., wspierając grupę *like-minded states*, czyli podążając w głównym nurcie propozycji.

Choć Polska nie miała swoich sędziów w MTKJ i MTKR, polscy sędziowie orzekają w sądach międzynarodowych i hybrydowych, zaś naukowcy aktywnie udzielają się w stowarzyszeniach międzynarodowych jak ILA czy AIDP, których działalność dotyczy kwestii MPK i międzynarodowej współpracy w sprawach karnych. Powstają monografie i podręczniki dotyczące MPK, a na większości uczelni prowadzone są wykłady z międzynarodowego prawa karnego. Dziś ta dyscyplina jest obecna w wielu szkołach wyższych.

W zakresie działalności polskich sądów brakuje orzeczeń dotyczących zbrodni międzynarodowych; wydaje się, że za rzadko korzysta się z oparcia krajowej jurysdykcji karnej na zasadzie uniwersalnej, choć ten trend w innych państwach europejskich jest coraz wyraźniej widoczny¹⁵⁸.

¹⁵⁸ Na przykład *Universal Jurisdiction Law and Practice in Germany*, April 2019, <https://www.justiceinitiative.org/publications/universal-jurisdiction-law-and-practice-germany>.

CZĘŚĆ II

**Zbrodnie międzynarodowe
oraz zasady ich ścigania i karania.
Ujęcie problemowe**

Zbrodnie międzynarodowe i ich ściganie

5.1. Ustalenie zakresu kryminalizacji

Podstawowe znaczenie dla rozważań nad międzynarodowym prawem karnym ma określenie czynu karalnego, którego popełnienie uruchamia zastosowanie norm tego prawa. W tym zakresie istnieje duża rozbieżność i terminologiczna, i konceptualna. Zdefiniowanie przestępstwa lub zbrodni międzynarodowej wywołuje trudności. Można odwoływać się do rozmaitych, nie zawsze zbieżnych uzasadnień kryminologicznych i sięgać albo do naruszanego dobra prawnego/interesu, albo do charakteru przestępczości, albo wreszcie do społecznego punktu odniesienia.

W pierwszej kolejności nasze rozważania dotyczą podstaw i zakresu międzynarodowej kryminalizacji. Ma ona kapitalne znaczenie dla rozróżnienia pomiędzy zbrodniami międzynarodowymi a przestępstwami transnarodowymi. Osobną uwagę poświęcono terroryzmowi międzynarodowemu, który wymyka się jednoznacznym kwalifikacjom, ale – co wykazywali zresztą nie tylko polscy specjaliści z zakresu międzynarodowego prawa karnego – ma duży potencjał na uznanie za zbrodnię międzynarodową *sensu stricto*, niezależnie oczywiście od nieudanych planów jego penalizacji i utworzenia międzynarodowego trybunału karnego pod koniec lat 30. XX w., który miał sędzić za zbrodnię terroryzmu, czy wreszcie współczesnej nam aktywności Specjalnego Trybunału dla Libanu¹.

¹ Zob. STL, Izba Odwoławcza, Case no. STL-11-01/I, decyzja z 16.02.2011 r., § 83 i n.; por. Krzan (2009), (2020).

W kolejnych rozdziałach analizie poddane zostaną poszczególne główne (*core*) zbrodnie międzynarodowe: zbrodnie przeciwko pokojowi (agresja), zbrodnie ludobójstwa, zbrodnie przeciwko ludzkości oraz zbrodnie wojenne. Taki układ pokrywa się z zakresem jurysdykcji przedmiotowej MTK oraz – w dużej mierze – trybunałów międzynarodowych powołanych do życia przed jego utworzeniem.

W piśmiennictwie wskazuje się, że proces internacjonalizacji i harmonizacji prawa karnego wynika z przenoszenia kompetencji prawa karnego na poziom ponadnarodowy, a ostateczny kształt kryminalizacji zależy od (jest wynikiem) konsensusu między państwami. Internacjonalizacja represji karnej jest więc odbiciem internacjonalizacji przestępczości i jej koniecznym następstwem².

Już od samego początku zastanawiano się nad związkiem zbrodni międzynarodowych z pokojem międzynarodowym. Na czwartym. międzynarodowym kongresie prawa karnego, który odbywał się w lipcu 1937 r. w Paryżu, raport w tym temacie przedstawił Kopek Mikliszanski³. Podjęty w nim problem przypomina jako żywo zależność, którą wykorzystwała Rada Bezpieczeństwa, tworząc trybunały *ad hoc*, a traktując popełnienie zbrodni międzynarodowych jako naruszenie pokoju lub bezpieczeństwa międzynarodowego.

Same zbrodnie międzynarodowe należy potraktować jako naruszenie podstawowych interesów wspólnoty/społeczności międzynarodowej. Potwierdzenie takiego rozumienia znajdujemy chociażby w preambule statutu MTK, która w trzecim ustępie określa, iż zbrodnie objęte jego jurysdykcją „zagrożają pokojowi, bezpieczeństwu i pomyślności świata”. Podobne stanowisko zajęli już wcześniej sędziowie trybunału jugosłowiańskiego, którzy orzekając w pierwszej instancji w sprawie Tadicia, uznali, że zbrodnie, do których osądzenia Trybunał został powołany, „dotykają całą ludzkość i szokują sumienie wszystkich narodów/państw świata”⁴.

Odnosimy się tutaj do zasadniczej kwestii naruszanego dobra prawnego. Z perspektywy źródeł prawa międzynarodowego naturalne wydaje

² Gardocki (1979): 15.

³ Mikliszanski (1938): 56.

⁴ MTKJ, *The Prosecutor v. Dusko Tadic*, Trial Chamber, Decision on the Defence Motion on Jurisdiction, IT-94-1, 10.08.1995, § 42.

się odwołanie do norm peremptoryjnych. Można zatem potraktować zakazy odnoszące się do zbrodni jako peremptoryjne prawo międzynarodowe. Znakomitym potwierdzeniem takiego podejścia jest orzeczenie Izby Procesowej MTKJ, która w sprawie Kupreskicia uznała, że większość norm MPH, w szczególności te zakazujące zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni ludobójstwa, to także niederogowalne normy prawa międzynarodowego (*ius cogens*)⁵. W tym zakresie dorobek polskich przedstawicieli doktryny jest niezaprzeczalny, choć niekoniecznie bezpośrednio przekładalny na kategorie karnomiędzynarodowe. Tytułem przykładu wskazać można szeroko cytowane publikacje Krystyny Marek⁶, Jerzego Sztuckiego⁷ czy Karola Wolfkego⁸, a ze współczesnych nam autorów przede wszystkim Władysława Czaplińskiego⁹ oraz Cezarego Mika¹⁰. Rzadko jednak podnoszona jest przez nich zależność dotycząca peremptoryjnego zakazu naruszania określonych dóbr prawnych – jako właśnie zbrodni międzynarodowych.

Trudno nie zgodzić się z Tomaszem Kaczmarkiem, który zauważa, że polska doktryna, pomijając fundamentalne dzieło Juliusza Makarewicza¹¹, przez dekady nie podjęła problematyki dobra prawnego systemowo i kompleksowo¹². Przywołany koryfeusz, uwzględniając źródłowe badania historyczne, etnograficzne i porównawcze, przedstawił ewolucję materialnego pojmowania przestępstwa jako zamachu na dane przez naturę dobra istotne dla rozwoju jednostki i przetrwania grupy społecznej¹³. Sformułował tezę, że instytucje prawa karnego są zjawiskami socjologicznymi i historycznie zmiennymi. Aktualność tych ustaleń nie jest kwestionowana, jakość i nowatorstwo badań zapewniają Makarewiczowi trwałe miejsce na firmamencie karnistyki światowej. Kapitalne znaczenie miała

⁵ MTKJ, *The Prosecutor v. Kupreskic* i in., wyrok, 14.01.2000, IT-95-16-T, § 520.

⁶ Marek (1968).

⁷ Sztucki (1974).

⁸ Wolfke (1972): 206, por. ostrożniejsze sformułowanie tegoż autora Wolfke (1974): 158.

⁹ Czapliński (2006), (2016).

¹⁰ Mik (2010), (2013).

¹¹ Makarewicz (1906): 26 i n.

¹² Kaczmarek (2014): 140.

¹³ Makarewicz (1906): 26–31 i 136 i n.

też wcześniejsza jego praca dotycząca istoty przestępstwa¹⁴. Badacz wykazywał w niej, że przestępstwo nie jest czysto państwowym, ale społecznym zjawiskiem, a zatem przestępczość pojawia się nie tylko w państwie, lecz i w każdej społeczności, która może nań reagować. Traktował przestępstwo jako czyn „członka danej grupy, który reszta jej członków uważa za tak szkodliwy dla niej, że występuje przeciw sprawcy z publiczną, zewnętrzną, wspólną reakcją przez ukrócenie jednego z jego dóbr”¹⁵. Pokrywa się to z podejściem zaprezentowanym przez SN po rozpoznaniu w Izbie Wojсковой sprawy skazanego z art. 276 § 1 KK z 1969 r. w zw. z art. 48 ust. 2 i w zw. z art. 48 ust. 4 dekretu o stanie wojennym:

Przestępstwem jest czyn (...) godzący w substancjalne dobra społeczne uznawane przez społeczeństwo i pozostające pod protekcją nie tylko prawa karnego, ale i innych systemów normatywnych, w tym moralności, powinności wynikającej z poczucia tradycji i tożsamości narodowej. Czyn ten musi wykazywać obiektywną aspołeczność, w tym sensie, że zawsze występuje przeciwko wartościom akceptowanym przez daną zbiorowość¹⁶.

W piśmiennictwie polskim wczesne opracowania nie podejmowały tego zagadnienia zupełnie abstrakcyjnie, poza kontekstem statutu MTW¹⁷. W międzywojniu Zygmunt Cybichowski kategorycznie jednak zaznaczał, że przestępstwo międzynarodowe „jest bezprawnym naruszeniem prawa międzynarodowego, zawinionem przez państwo”, a jego podmiotem może być państwo niezawisłe, „natomiast czyn jednostki nie może być przestępstwem międzynarodowym”¹⁸. Ówczesne podejście koncentrowało się przede wszystkim na kategorii *delicta iuris gentium* – „czynów karalnych szczególnej wagi ze stanowiska ich międzynarodowej (powszechnej) szkodliwości”¹⁹. Dokonując takich czynów, jednostka (osoba fizyczna) może realnie wpływać na kształt relacji międzynarodowych.

¹⁴ Makarewicz (1896).

¹⁵ Makarewicz (1896), cyt. za: Pasek (2002): 164.

¹⁶ Wyrok SN z 26.09.2003 r., WK 18/03, LEX nr 152034.

¹⁷ Cyprian, Sawicki (1948c).

¹⁸ Cybichowski (1928): 277.

¹⁹ Rappaport (1931): 248.

W tej tematyce bardzo widoczny z perspektywy naukowej, ale i organizacyjnej był oczywiście Emil Stanisław Rappaport. To dzięki jego determinacji²⁰ doprowadzono do zorganizowania w Warszawie pierwszej Międzynarodowej Konferencji Unifikacji Prawa Karnego. Szereg referatów wygłosili na niej Polacy²¹. Także z inicjatywy Rappaporta na konferencji warszawskiej MKUPK ustalono listę przestępstw podlegających represji wszechświatowej. Przypomnijmy, że jako *delicta iuris gentium* wymieniono:

a) korsarstwo, b) fałszowanie monety, publicznych papierów wartościowych lub biletów bankowych, c) handel niewolnikami, d) handel kobietami i dziećmi, e) świadome użycie jakiegokolwiek środka, mogącego wywołać niebezpieczeństwo powszechne, f) wyrób i rozpowszechnianie środków odurzających, g) wytwarzanie i rozpowszechnianie druków pornograficznych, h) inne przestępstwa, przewidziane przez konwencje międzynarodowe, zawarte przez państwo²².

Dodatkowo pokuszono się o uzgodnienie kodyfikacyjne zarówno zasady krajowości, jak i osobowości represji karnej²³.

Rappaport zwracał uwagę na różne dziedziny „pracy kodyfikacyjnej XX stulecia w zakresie ustawodawstwa kryminalnego”. W pierwszym rządzie wskazywał na dziedzinę prawa karnego międzynarodowego *sensu stricto* „jeszcze praktycznie odłogiem stojącą, jeszcze stanowiącą do pewnego stopnia muzykę przyszłości”. Zwracał uwagę, że praca kodyfikacyjna „rozbudowy odpowiedzialności karnej jednostek oraz zbiorowości, organizowanej w sposób ściśle międzynarodowy” nie zmierza do unifikacji prawa poszczególnych państw, ale raczej tu chodzi „o twórczość kodyfikacyjną – społem wszystkich państw cywilizowanych świata”²⁴. Pisząc o odpowiedzialności za przestępstwa zbiorowości, Rappaport miał na myśli odpowiedzialność państw i odnośne sankcje karne międzynarodowe.

²⁰ Grzebyk (2020).

²¹ Szerzej w rozdziale I.

²² Rappaport (1929b): 134 i n. (Załącznik Nr V. Uczestnicy, przebieg i uchwały konferencji warszawskiej).

²³ Tamże: 132, 135.

²⁴ Tamże: 38; Rappaport (1929a): 32–33.

Podobne podejście przedstawił później Hersch Lauterpacht w podręczniku Oppenheima²⁵.

Prawie równolegle, bo w sierpniu 1928 r., Rappaport przewodniczył podkomisji powołanej na XXXV zjeździe International Law Association w Warszawie, która miała wypracować listę przestępstw powodujących wydanie przestępcy w projektowanej konwencji dotyczącej ekstradycji. Zwracał uwagę na trudności w ułożeniu takiego wyliczenia przy odmiennościach treściowych i odnoszących się do formy poszczególnych przepisów kodeksowych²⁶.

W ujęciu Lemkina pojęcie przestępstwa prawa narodów (*delictum iuris gentium*) jest wyrazem solidarności całej cywilizowanej ludzkości w walce z przestępczością. Solidarność ta opiera się na zasadzie represji wszechświatowej, polegającej na możliwości ścigania i sądzenia przestępcy w miejscu jego ujęcia (*forum loci deprehensionis*) niezależnie od miejsca popełnienia przestępstwa i przynależności państwowej przestępcy²⁷.

Zasadę represji wszechświatowej zdaniem Lemkina powinno się stosować nie do wszystkich przestępstw, lecz do tych jedynie, które uznane zostały za przestępstwa naruszające interesy bądź materialne, bądź idealne całej cywilizowanej społeczności międzynarodowej (*delicta iuris gentium*). Sprawca takich przestępstw uznany zostaje za wroga całej społeczności międzynarodowej i dlatego winien być ścigany i sądzony tam, gdzie się znajduje. Zasada represji wszechświatowej opiera się więc na pewnym wspólnym dla całej społeczności międzynarodowej poczuciu prawnym. To poczucie prawne wyraża się w specjalnej wrażliwości na krzywdę ludzką, na przestępstwa i bezprawia w rozmaitych częściach świata²⁸.

Pierwsza MKUPK wymieniała wśród przestępstw międzynarodowych (*delicta iuris gentium*) świadome użycie środków mogących wywołać niebezpieczeństwo powszechne. Skodyfikowaniem tego zagadnienia miała się zająć trzecia MKUPK, obradująca w Brukseli w 1930 r. Z ramienia Polski w jej obradach uczestniczyli Emil Stanisław Rappaport oraz sędzia SN Waldemar Sokalski, którym towarzyszyli Aleksander Lednicki, Rafał Lemkin

²⁵ Lauterpacht (1955): 355.

²⁶ Rappaport (1929b): 40, (1929a): 35.

²⁷ Lemkin (1933): 598; por. Glaser: (1929a–e).

²⁸ Lemkin (1933): 598.

oraz Edward Neymark²⁹. Komitet organizacyjny tej konferencji dołączył do definiowanego terminu w nawiasie słowo „terroryzm”, przez co zmieniły się całkowicie klimat i tempo dyskusji. Skodyfikowanie tak określonego przestępstwa nie udało się ani na konferencji brukselskiej, ani na kolejnej, w Paryżu (1931).

Lemkin zwracał uwagę, że terroryzm nie nadaje się „do syntetycznego ujęcia kodyfikacyjnego”³⁰. Zamiast tego sugerował powrót do koncepcji z konferencji warszawskiej i odpowiednie „stworzenie szeregu stanów faktycznych, zawierających działania o tyle dla społeczności międzynarodowej szkodliwe i niebezpieczne, że ich charakter jako *delicta iuris gentium* zostanie powszechnie uznany i nie będzie nasuwał specjalnych zastrzeżeń”³¹. Zaznaczał przy tym konieczność wprowadzenia pojęcia niebezpieczeństwa międzypaństwowego jako kryterium dla tworzenia *delictorum iuris gentium*. Definiował je jako zagrażające, przynajmniej potencjalnie, interesom szeregu państw lub ich mieszkańców. W nawiązaniu do formuły warszawskiej proponował w odniesieniu do użycia środków zdolnych do wywołania niebezpieczeństwa międzypaństwowego zaliczenie następujących czynów: aktów barbarzyństwa, aktów wandalizmu, spowodowania katastrofy i przerwy w komunikacji międzynarodowej (telegraficznej, pocztowej, radiowej) oraz szerzenia zarazy³².

Ogólnie można zauważyć, że okres międzywojenny oznaczał skupianie uwagi przede wszystkim na zbrodniach międzynarodowych rozumianych jako przestępstwa transnarodowe. Zwrot nastąpił w związku z II wojną światową. Wtedy to na pierwszy plan wysunęły się ściśle rozumiane zbrodnie międzynarodowe.

Stefan Glaser odnosił się do definicji zbrodni międzynarodowych różnie. We *Wstępie do nauki międzynarodowego prawa karnego* (1954) pisał: „Przestępstwem międzynarodowym jest czyn sprzeczny z prawem międzynarodowym, a ponadto tak szkodliwy dla interesów chronionych tym prawem, że w stosunkach między państwami ustala się normę nadającą mu

²⁹ Actes de la III Conference Internationale pour l'Unification du Droit Pénal.

³⁰ Lemkin (1933): 599.

³¹ Tamże: 600.

³² Tamże.

charakter karny, to znaczy wymagającą lub uzasadniającą, aby go ukarać³³. Z kolei trzy lata później w poświęconej temu zagadnieniu monografii pisał o pięciu elementach definiujących przestępstwo międzynarodowe³⁴: materialnym, prawnym, bezprawności, moralnym (wina) i karnym.

Natomiast Stanisław Pławski definiował przestępstwo międzynarodowe przez trzy elementy³⁵: „Przestępstwo międzynarodowe jest niedozwolonym aktem popełnionym przez jednostki, którym można przypisać winę, karany i usankcjonowany przez prawo międzynarodowe, szkodliwym dla stosunków międzyludzkich w społeczności międzynarodowej”³⁶.

Z kolei w opinii Mariana Muszkata przestępstwem międzynarodowym nie będzie każdy czyn sprzeczny z prawem narodów, ale tylko takie jego naruszenie, które stanowi zamach na podstawy pokojowych stosunków międzynarodowych, które jest więc groźne dla zbiorowego bezpieczeństwa wspólnoty międzynarodowej jako całości i którego popełnienie zagrożone jest karą bądź na mocy norm traktatowych, bądź zwyczajowych albo też tylko według przyjętych przez społeczeństwa cywilizowane zasad prawnych³⁷. Tym samym Muszkat uznawał koncepcję Vespasiana Pelli traktującą przestępstwo międzynarodowe jako każdy czyn lub zaniechanie zakazane prawem narodów za zbyt szeroką i pomijającą istotę zagadnienia. Zamiast tego akcent kładł na stronę materialną, tj. ustalenie niebezpieczeństwa dla podstaw pokojowego istnienia społeczności międzynarodowej oraz stwierdzenie, że przy pomocy sankcji międzynarodowokarnej realizuje się ochronę porządku pokojowego w stosunkach międzynarodowych. Tym samym przestępstwem międzynarodowym nie będą *delicta iuris gentium*, gdyż „nie są groźne dla pokojowych stosunków między narodami”³⁸.

³³ Glaser (1954): 11 – „Une infraction internationale est un fait contraire au droit international et, de plus, tellement nuisible aux intérêts protégés par ce droit qu’il s’établit dans les rapports entre les Etats une règle lui attribuant un caractère criminel, c’est-à-dire exigeant, ou justifiant, qu’on le réprime pénalement”. Por. podobnie Glaser (1970): 49.

³⁴ Glaser (1957): 10 i n.

³⁵ Pławski (1972): 74.

³⁶ „L’infraction internationale est un acte illicite des individus coupables, réprimé et sanctionné par le droit international, étant nuisible aux rapports interhumains dans la communauté internationale.

³⁷ Muszkat (1949): 309.

³⁸ Tamże: 309–310.

W ujęciu Renaty Sonnenfeld:

zbrodnią międzynarodową jest czyn, który stanowi naruszenie imperatywnej normy międzynarodowej, chroniącej najwyższe wartości ludzkości. Z jej charakteru, intensyfikacji wynika jednocześnie, że nie może być popełniona przez osobę indywidualną, prywatną. Popełnia ją wprawdzie jednostka, lecz występuje ona w charakterze organu państwa, często najwyższego (...). Na czyn sklasyfikowany jako zbrodnia międzynarodowa nakładają się więc zachowanie państwa – akt *de iure imperii* – i działanie jednostki, która jest twórcą i wykonawcą takiego aktu. Wynikająca z tego działania odpowiedzialność kształtuje się również w dwóch płaszczyznach: odpowiedzialności państwa – jako osoby i podmiotu prawa międzynarodowego oraz odpowiedzialności jednostki – jako podmiotu norm prawa międzynarodowego³⁹.

Autorka ta zaznacza, że do zaklasyfikowania danego czynu jako przestępstwa międzynarodowego nie wystarczy, aby akt międzynarodowy go potępił, odnośna umowa winna zawierać formułę zobowiązującą każde państwo-stronę umowy do ścigania i karania sprawców czynu⁴⁰. Sonnenfeld podkreślała przy tym, że „tylko na podstawie norm prawa międzynarodowego przestępstwo uzyskuje kwalifikację przestępstwa międzynarodowego, przy czym jest bez znaczenia, czy jego ściganie może nastąpić w określonym państwie na mocy normy międzynarodowej, czy też dopiero po jej inkorporacji do prawa krajowego”.

Najpełniejsze spojrzenie na kryminalizację przedstawił Stefan Glaser w pracy *Droit international pénal conventionnel*, której pierwszy tom ogłosił w 1970 r. Uznawał w niej przestępstwo międzynarodowe za „fakt (działanie lub zaniechanie), sprzeczne z prawem międzynarodowym i w takim stopniu szkodzące interesom lub dobrom wspólnoty chronione tym prawem, że ugruntowuje się w stosunkach między państwami przekonanie, że musi zostać ukarany”⁴¹. Takie przekonanie przejawia się

³⁹ Sonnenfeld (1984): 68.

⁴⁰ Tamże: 69–70.

⁴¹ Glaser (1970): 49.

w regule uważanej za zgodną z rozumem, ze słusnością. Glaser argumentował następnie, że skoro dla wiążącej mocy zwyczaju nie jest wymagana powszechna zgoda wszystkich państw, to nie jest również konieczne, aby przekonanie o karnym charakterze naruszeń prawa międzynarodowego było jednomyślne, lecz wystarczy mniej lub bardziej ogólne przekonanie o zgodności z ideą sprawiedliwości. Wynika z tego, że pojęcie przestępstwa międzynarodowego nie ma wartości stałej, nieziennej.

Z perspektywy systematycznej Glaser dokonał podziału faktów na te mające wpływ na wartości wspólne wszystkim państwom i na te, które z tego powodu są traktowane jako przestępstwa międzynarodowe według różnych kryteriów. Za punkt wyjścia przyjął podmiot przestępstwa, przeciwstawiając przestępstwa popełniane przez osobę fizyczną, w szczególności te, których podmiotem nie może być państwo, przestępstwom, które nie mogą być popełnione inaczej aniżeli w imię i na rachunek państwa. Innymi kryteriami były jego zdaniem motywy sprawcy, w szczególności istnienie lub brak elementu ideologicznego. Ten ostatni będzie oczywiście obecny w zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości i terroryzmie. Z kolei np. piractwo czy handel narkotykami będą tego elementu pozbawione. Kolejnym kryterium będzie czas popełnienia zbrodni (okres pokoju lub wojny).

Najwięcej uwagi poświęcił Glaser rozróżnieniu zbrodni międzynarodowych według charakteru przedmiotu ochrony danego typu przestępstwa. W tym zakresie wyróżnił dwie kategorie: wartości niematerialne i materialne. Pierwsze z nich mogą być rozważane z perspektywy wpływu na porządek międzynarodowy (pokój międzynarodowy) oraz naturę ludzką, obejmując wojnę oraz terroryzm międzynarodowy, a także z powodu krzywdy, jaką wyrządzają bezpośrednio człowiekowi (zbrodnie wojenne, przeciwko ludzkości i ludobójstwa, handel ludźmi, niewolnictwo, prace przymusowe, handel narkotykami i pornografia). Natomiast odnośnie do wartości materialnych wyróżnił Glaser ataki na dobra kulturalne, dobra przydatne, a nawet niezbędne dla wszystkich ludzi (telegraf, kable podmorskie), dobra polegające na swobodzie i bezpieczeństwie poruszania się na pełnym morzu i w powietrzu oraz dobra, których autentyczność i utrzymanie są ważne zarówno dla wspólnoty państw, jak i dla wszystkich ludzi z osobna (waluta)⁴².

⁴² Tamże: 53 i n.

Spojrzenie Glasera oferowało doskonały ogląd zjawiska, ale w porównaniu z wcześniejszymi ustaleniami, których autorem był Quintiliano Saldaña, nie wprowadzało tak dalekich podziałów w ramach kategorii zbrodni międzynarodowych.

Koncepcje te nie przekładały się automatycznie na rozumienie kryminalizacji na gruncie krajowym i w odniesieniu do poziomu krajowego. W literaturze prezentowane są mniej lub bardziej rozbudowane teorie. W piśmiennictwie polskim pełną (kompleksową) koncepcję procesu kryminalizacji przedstawił Lech Gardocki w pracy *Zagadnienia teorii kryminalizacji*⁴³. Jego badania ogłoszone zostały także w dalszych studiach, także w języku niemieckim⁴⁴, przez co miały szanse uzyskać większy odzew. Pamiętać należy, że bardziej świadome i głębokie pochylenie się nad postulatami zgłaszanymi przez normatywną naukę kryminalizacji może stanowić metodę walki ze zjawiskiem populizmu penalnego⁴⁵. Kryminalizacja rozumiana jest dwojako: jako ustanawianie bądź modyfikacja istniejących typów w celu rozszerzenia granic karalności albo utrzymywanie istniejących typów rodzajowych⁴⁶. W późniejszych opracowaniach inni przedstawiciele doktryny⁴⁷ proponowali pięcioetapową koncepcję teorii kryminalizacji. Etap pierwszy stanowić miałoby stwierdzenie w rzeczywistości społecznej zachowania odbieranego przez społeczeństwo jako niebezpieczne dla dóbr prawnych, czyli naruszającego je bądź narażającego w stopniu przekraczającym akceptowane granice. Drugi etap wymagałby rozważenia kwestii konieczności reakcji prawnokarnej. Trzecim byłaby ocena przydatności ustanowienia normy sankcjonującej. Czwartym ocena proporcjonalności reakcji prawnokarnej. Piątym zaś możliwość ujęcia zakazu w sposób uwzględniający zasady prawa karnego, z zasadą *nullum crimen sine lege* na czele⁴⁸.

Gardocki rozróżniał między racjonalną i emocjonalną kryminalizacją (opartą wyłącznie na intuicyjnie odczuwanej karygodności określonego

⁴³ Gardocki (1990b).

⁴⁴ Por. również Gardocki (1989b): 59 i n., (2005): 1335 i n., (1990a): 17 i n.

⁴⁵ Dębski (2013): 32.

⁴⁶ Gardocki (1990b): 7–9.

⁴⁷ Kulesza (2014): 87 i n.; por. Kulesza (2017).

⁴⁸ Tamże.

typu zachowania)⁴⁹. Racjonalna kryminalizacja opiera się w szczególności o następujące cele: (a) ochronę dobra prawnego, (b) utwierdzenie postaw moralnych, (c) rozładowywanie napięć społecznych, (d) kryminalizację symboliczną, (e) kryminalizację uproszczoną, (f) kryminalizację doktrynalną, (g) kryminalizację dyscyplinującą. Powołany autor zaznacza jednak, że emocjonalne przyczyny kryminalizacji mieszają się racjonalnymi, zaś sam ich charakter nie oznacza, że kryminalizacja nie zasługuje na aprobatę⁵⁰. Jak słusznie podkreśla Kaczmarek: „Społeczne niebezpieczeństwo czynu stanowi obiektywną cechę, z powodu której czyn człowieka przedstawia groźbę dla określonych interesów społecznych, chronionych przez prawo karne”⁵¹.

Kapitalne znaczenie dla rozważanej kryminalizacji miała ankieta z drugiej połowy lat 80. XX w. przeprowadzona w ramach AIDP. Funkcje sprawozdawców pełnili w niej profesorowie Otto Triffterer oraz Lech Gardocki. Pierwszy z nich podjął temat starań o uznanie i kodyfikację zbrodni międzynarodowych, a drugi kwestie implementacyjne. W opinii polskiego sprawozdawcy najważniejszym problemem kryminalizacji zbrodni międzynarodowych pozostaje to, czy krajowy prawodawca powinien zawsze tworzyć nowe przepisy karne, czy też może wystarczy stosować przepisy już istniejące – to po części problem techniki legislacyjnej, a po części związany z ogólnym stosunkiem danego prawodawcy do zbrodni międzynarodowych⁵². Sam opowiadał się za dosłowną specjalną kryminalizacją jako podkreślającą przestępczy charakter zachowania i mającą element odstraszenia. Wyrażna kryminalizacja zwiększa zgodność z prawem międzynarodowym i ogranicza niebezpieczeństwa związane z interpretacją zbyt ogólnego przepisu krajowego⁵³. Z tą tezą zdawali się zgadzać referujący sytuację w Polsce Marian Cieślak oraz Jan Waszczyński⁵⁴. W odniesieniu

⁴⁹ Gardocki (1990b): 53 i n.

⁵⁰ Tamże: 78 i n.

⁵¹ Kaczmarek (2009): 62.

⁵² Gardocki (1989a): 101.

⁵³ Tamże: 102.

⁵⁴ Cieślak, Waszczyński (1989): 436.

do sankcji Gardocki uznawał generalny wniosek wypływający z konwencji międzynarodowych, że zostawiają one te kwestie prawu krajowemu⁵⁵.

Z polskich akcentów warto przywołać, że raport krajowy dla Kanady przygotował Louis Kos-Rabcewicz-Zubkowski⁵⁶, natomiast raport francuski przygotował Stanisław Pławski jako emerytowany profesor nadzwyczajny Uniwersytetu w Lille i zadedykował go zresztą Glaserowi, jako mistrzowi w dziedzinie międzynarodowego prawa karnego⁵⁷. Natomiast wychodząc poza doświadczenia kanadyjskie, Kos-Rabcewicz-Zubkowski z bardziej uniwersalnej perspektywy przedstawił rozbudowaną systematykę źródeł traktatowych zbrodni międzynarodowych⁵⁸.

Powołany powyżej Gardocki, publikując głównie po polsku i po niemiecku, odgrywał poważną rolę w analizowaniu tego zagadnienia, ale przede wszystkim na gruncie doktryny karnistyki klasycznej krajowej (co oczywiście nie podważa znaczenia jego ustaleń na gruncie bardziej nas interesującym). Jednak zdecydowanie większy rezonans wywołał artykuł Theodora Merona *International Criminalization of Internal Atrocities*, ogłoszony w AJIL⁵⁹. Na długo przed pojednaniem z Polską, czemu dał czytelny wyraz w ogłoszonej w 2021 r. książce *Standing up for Justice: The Challenges of Trying Atrocity Crimes*⁶⁰, powołany autor pisał tak:

po uznaniu okrucieństw wewnętrznych za zbrodnie międzynarodowe, a tym samym za sprawy o dużym znaczeniu międzynarodowym, należy zaakceptować prawo państw trzecich do ścigania naruszeń. Zazwyczaj byłyby to przestępstwa o takim znaczeniu, że społeczność międzynarodowa miałaby ważny interes w ściganiu sprawców, zwłaszcza gdy nie działają systemy sądownictwa karnego państwa, w którym przestępstwa zostały popełnione, lub państwa, którego obywatelstwo posiadają⁶¹.

⁵⁵ Gardocki (1989a): 104.

⁵⁶ Kos-Rabcewicz-Zubkowski (1989): 195.

⁵⁷ Pławski (1989): 556.

⁵⁸ Kos-Rabcewicz-Zubkowski (1989): 196–199.

⁵⁹ Meron (1995): 554 i n.

⁶⁰ Meron (2021): 4–5.

⁶¹ Meron (1995): 576 – „once internal atrocities are recognized as international crimes and thus as matters of major international concern, the right of third states to prosecute violators must be accepted. Typically, these would be offenses of such significance that the

W nowszym piśmiennictwie zagadnieniem kryminalizacji i jej zakresu zajmowali się m.in. Elżbieta Dynia⁶², Tomasz Iwanek⁶³, Justyna Jurewicz⁶⁴, ale także – głównie wypadkowo – i inni autorzy. Znamienne, że żaden z głównych podręczników do międzynarodowego prawa karnego nie zgłębia tego tematu – zarówno u Lecha Gardockiego (także w drugim, rozszerzonym wydaniu, we współautorstwie z Teresą Gardocką oraz Łukaszem Majewskim)⁶⁵, jak i u Piotra Hofmańskiego i Hanny Kuczyńskiej⁶⁶ zagadnienie kryminalizacji potraktowane jest co najwyżej w skąpym zakresie. Bardziej rozbudowane rozważania zawarto w opracowaniu Michała Królikowskiego, Pawła Wilińskiego oraz Jacka Izydorczyka⁶⁷.

5.2. *Nullum crimen sine iure*

Jedną z fundamentalnych zasad prawa karnego materialnego⁶⁸ jest zasada legalizmu. Stanowi ona podstawowy element systemu ochrony praw człowieka, ale też element samej sprawiedliwości i wiodącą regułą polityki karnej⁶⁹. Połączenie paremii *nullum crimen, nulla poena sine lege* zawdzięczamy Johannowi Paulowi Anselmowi Feuerbachowi⁷⁰. Wyraża ona szereg postulatów właściwych prawu pisanemu. Niesie wartość pewności prawa, zakaz analogii oraz nieretroaktywności. Zasadniczo zawiera 4 aspekty (reguły bardziej szczegółowe) – 2 nakazy i 2 zakazy: nakaz określenia karalności prawem (pisanym) – *lex scripta*, nakaz opisania przestępstwa

international community would have an important interest in prosecuting the violators, especially when the criminal justice systems of the state where the offenses were committed and or the state of nationality have failed to act”.

⁶² Dynia (1999).

⁶³ Iwanek (2015).

⁶⁴ Jurewicz (2008).

⁶⁵ Ani Gardocki (1985), ani Gardocki, Gardocka, Majewski (2017), czy nawet w skąpym zakresie Hofmanski, Kuczynska (2020).

⁶⁶ Hofmański, Kuczyńska (2020).

⁶⁷ Królikowski i in. (2008).

⁶⁸ Odróżniamy tu rozumienie procesowe zasady legalizmu i jej przeciwstawiany oportunizm ścigania karnego – zob. Tylman (1965); Rogacka-Rzewnicka (2007).

⁶⁹ Zob. np. Królikowski (2011): 62–63.

⁷⁰ Feuerbach (1801): 113 (§ 24); zob. też Feuerbach (2007): 1005 i n.

w sposób dokładny – *lex certa*, zakaz działania prawa karzącego wstecz (*nullum crimen sine lege praevia, lex retro non agit*) oraz zakaz stosowania analogii na niekorzyść oskarżonego. Do tego dochodzi piąty element, a mianowicie nakaz, by kara za przestępstwo była określona i przewidziana we wcześniej wydanej ustawie⁷¹. Takie jednak ujęcie nie uwzględnia specyfiki źródeł prawa międzynarodowego, co powoduje, że konieczne okaże się zmodyfikowanie sformułowania tak, by uwzględnić także niepisane (nieskodyfikowane) prawne punkty odniesienia⁷². Nie powinny zatem dziwić postulaty, by w kontekście międzynarodowym artykułować inną formę zasady legalizmu, tj. *nullum crimen, nulla poena sine iure*⁷³.

Polski głos w tym zakresie był mocno słyszalny w trakcie międzynarodowych prac poświęconych temu zagadnieniu. Na czwarty kongres AIDP przygotowano szereg opracowań. Wstępne referaty indywidualne przygotowywali Mogilnicki⁷⁴, Glaser⁷⁵ oraz Wolter⁷⁶. Na samym zjeździe polskie głosy, jak zauważał Rappaport, nie były jednolite. Podobnie jak w referacie Woltera, także Śliwowski uważał, że uwzględnienie analogii w pewnym jedynie zakresie może być celowe⁷⁷. Pozostali delegaci, w tym prokurator Sieroszewski oraz adwokatka Wiewiórska, wyrazili sprzeciw przeciwko stosowaniu analogii, co zresztą przyjęto w końcowej odnośnej uchwale kongresu, w której w pierwszym punkcie podkreślono zasadę legalności postępowania sądowego jako „niezbędną gwarancję prawa jednostki”, co musi przełożyć się na wyłączenie stosowania analogii jako metody interpretacji w prawie karnym⁷⁸.

Na II Międzynarodowym Kongresie Prawa Porównawczego, obradującym w Hadze w sierpniu 1937 r., przeciwko zasadzie analogii wypowiedzieli się delegaci polscy: Wolter, Glaser oraz Lemkin⁷⁹. Również w późniejszym

⁷¹ Np. Gardocki (2008): 14.

⁷² Krzan (2018): 345.

⁷³ Glaser (1970): 24, wcześniej Glaser (1957): 50 i n., ale też wypada zauważyć pierwotne bardzo rygorystyczne stanowisko.

⁷⁴ Mogilnicki (1937): 1.

⁷⁵ Glaser (1937a).

⁷⁶ Wolter (1937).

⁷⁷ Rappaport (1937): 174.

⁷⁸ Tekst w (2015) 86/1–2 RIDP 267.

⁷⁹ Lemkin (1937): 181.

okresie podejmowano rozważania nad wyłącznością ustawy w sferze prawa karnego ustawowej określoności czynu zabronionego i kary.

Zasada legalizmu odzwierciedla powszechnie akceptowany standard międzynarodowy⁸⁰. Jak pisał w 1995 r. Marian Cieślak, „chodzi o to, aby wszystko, od czego zależy i co realnie oznacza dolegliwość w postaci sankcji karnej, było określone możliwie ściśle i dokładnie”⁸¹. Idealnie odpowiada to stanowisku wyrażonemu 60 lat wcześniej przez Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w opinii doradczej w sprawie zgodności pewnych dekrétów prawodawczych Gdańska z konstytucją Wolnego Miasta. Trybunał haski stwierdził wówczas dosadnie, że jedynie prawo ustanawia karę, której nie można wymierzyć w danej sprawie, jeśli nie jest ona określona przez prawo⁸².

Międzynarodowe trybunały wojskowe były zresztą mocno krytykowane ze względu na brak zachowania tej zasady. W szczególności podważano legitymację obu trybunałów do sądzenia zbrodni przeciwko pokojowi (i w mniejszym zakresie także zbrodni przeciwko ludzkości). W odniesieniu do agresji trybunał norymberski (MTW) uznał, że:

Maksyma *nullum crimen sine lege* nie jest ograniczeniem suwerenności, ale jest ogólnie zasadą sprawiedliwości. Teza o niesprawiedliwości karania tych, którzy lekceważąc postanowienia traktatów i gwarancje, napadli bez ostrzeżenia sąsiednie państwa, jest w sposób oczywisty fałszywa, gdyż w takich okolicznościach atakujący musi mieć świadomość, że postępuje źle, co już samo w sobie jest podstawą do ukarania, a byłoby niesprawiedliwością pozwolić, by jego czyn pozostał nieukarany⁸³.

Można zatem przyjąć, iż wyrok norymberski przyznał pierwszeństwo doktrynie materialnej sprawiedliwości, która przeważała tym sposobem

⁸⁰ Zob. Kunicka-Michalska (1993): 55; Grześkowiak (1991): 506.

⁸¹ Cieślak (1995): 120.

⁸² *Consistency of Certain Danzig Legislative Decrees with the Constitution of the Free City*, Permanent Court of International Justice, Advisory Opinion, 4 December 1935, Series A/B, Judgments, Orders and Advisory Opinions, 1935, vol. 3, No. 65, 51.

⁸³ *International Military Tribunal (Nuremberg), Judgment and Sentences*, w: 41 AJIL (1947) 217.

nad ideą legalizmu. Już w 1947 r. Hans Kelsen uznawał, że ukaranie odpowiedzialnych za międzynarodową zbrodnię II wojny światowej można oczywiście uznać jako ważniejsze od raczej względnej reguły ograniczającej uregulowania *ex post facto*, która przewiduje wiele odstępstw⁸⁴. Podobnie kwestię tę ujmował Antonio Cassese, gdy twierdził, że „innymi słowy sprawiedliwość materialna karze czyny, które głęboko szkodzą społeczeństwu i są uważane za odrażające przez wszystkich członków społeczeństwa, nawet jeśli te czyny nie były zakazane jako przestępne w czasie, gdy je popełniono”⁸⁵. Nie ulega też wątpliwości, że trybunał odrzucił doktrynę państwa suwerennego na rzecz międzynarodowej odpowiedzialności karnej jednostki⁸⁶.

Ale też nie należy być w tym zakresie zbyt pochopnym. W kontekście zarzutów o retroaktywność wypada przypomnieć stanowisko sędziego Donnedieu de Vabres’a, który w latach 20. XX w. pisał o wojnie agresywnej⁸⁷, a z perspektywy polskiej nie można pominąć art. 113 KK z 1932 r. penalizującego publiczne nawoływanie do wojny zaczepnej.

Odniesienia do zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege* można odnaleźć też w Powszechnej deklaracji praw człowieka – art. 11(2). Zawiera je również w art. 15(1) Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych, choć nie można pomijać drugiego ustępu powołanego przepisu, zgodnie z którym „Nic w niniejszym artykule nie ogranicza sądenia i karania jakiegokolwiek osoby za jakikolwiek czyn lub zaniechanie, które w chwili ich popełnienia stanowiły przestępstwo w myśl ogólnych zasad prawa uznanych przez społeczność międzynarodową”⁸⁸. Ewidentnie nawiązano tu do zasad norymberskich i możliwości sprawowania jurysdykcji w odniesieniu do sprawców zbrodni międzynarodowych.

W trakcie prac nad paktami delegatka Polski Dembińska podnosiła z mocą, że krytyki trybunału norymberskiego nie można pogodzić z mandatem III Komitetu, którym jest ochrona praw człowieka. Uznając argument o utworzeniu MTW jako sądu zwycięzców, podkreśliła, że sprawował

⁸⁴ Kelsen (1947): 165.

⁸⁵ Cassese (2009): 439.

⁸⁶ Zob. Indeck (2005): 144.

⁸⁷ Donnedieu de Vabres (1928): 426.

⁸⁸ Dz.U. z 1994 r. Nr 23, poz. 80.

on sprawiedliwość w imieniu wszystkich ludzi, a zwycięstwo nad faszyzmem było okupione wielką ceną. W przedstawionym stanowisku podkreślono konieczność zachowania spójności reakcji w odniesieniu do przyszłych przypadków zbrodni wojennych⁸⁹. Ponownie zatem można odwołać się pośrednio do obowiązku ścigania karnego⁹⁰.

Lekko zmodyfikowana klauzula norymberska znalazła odzwierciedlenie również na poziomie regionalnym⁹¹. Wymóg legalizmu w odniesieniu do kary wyraźnie podkreśla także orzecznictwo strasburskie⁹².

5.3. Zbrodnie międzynarodowe a przestępstwa transnarodowe

W teorii prawa międzynarodowego od zbrodni międzynarodowych oddziela się zbrodnie transnarodowe. Linia podziału pomiędzy tymi dwiema kategoriami nie zawsze jest łatwa do wyznaczenia. Często jako najważniejsze kryterium przywoływany jest zakres przedmiotowy jurysdykcji trybunałów międzynarodowych. Tak budowana klasyfikacja nie jest oczywiście najszcześniejsza, przede wszystkim ze względu na arbitralność przeprowadzenia rozdziału, ale także na możliwe fluktuacje. Jeśli podstawowym punktem odniesienia uczynić statut rzymski, to i tu można zauważyć płynność wyrażającą się choćby w propozycjach rozszerzania zakresu jurysdykcji MTK.

Pomijając rozmaite konstelacje zakresów przedmiotowych jurysdykcji trybunałów karnomiędzynarodowych, podział na zbrodnie międzynarodowe i przestępstwa transnarodowe zakłada, że zbrodnie transnarodowe zamiast przed trybunałami ściśle międzynarodowymi mają być sądzone przez sądy krajowe, uwzględniając zasadę *aut dedere aut iudicare*,

⁸⁹ UN Doc. E/C.3/SR.1008, 133.

⁹⁰ Zob. Tylman (1965); Rogacka-Rzewnicka (2007).

⁹¹ Europejska konwencja praw człowieka (art. 7(1)) oraz Międzypaństwowa konwencja praw człowieka (art. 9).

⁹² Tytułem przykładu wskazać można na orzeczenie zapadłe w połączonych sprawach Baskaya i Okcuoglu przeciwko Turcji (Baskaya and Okcuoglu v. Turkey, App. Nos. 23536/94 & 24408/94, 31 Eur. H.R. Rep. 10, § 36).

wynikającą z wielu konwencji międzynarodowych przewidujących ściganie tych przestępstw⁹³.

Jeszcze mocniej niekonsekwencje w podziale na zbrodnie międzynarodowe i transnarodowe zaznaczają się w przypadku trybunałów umiędzynarodowionych, o mieszanej międzynarodowo-krajowej jurysdykcji (i składzie, choć ten drugi aspekt można w analizowanym tu kontekście bez żadnych konsekwencji pominąć). W odniesieniu do pierwszej kwestii hybrydowość wyraża się w połączeniu czynów penalizowanych w prawie międzynarodowym oraz tych karanych na gruncie prawa krajowego. Wyraźnego przykładu dostarcza tu przede wszystkim Trybunał Specjalny dla Libanu, którego jurysdykcja ogranicza się do zbrodni terroryzmu⁹⁴.

Niezależnie od charakteru przestępstw i ewentualnego międzynarodowego lub umiędzynarodowionego forum ich ścigania nie wolno zapominać, że każdy czyn zabroniony, także zbrodnie międzynarodowe, mogą, a nawet powinny być ścigane przez sądy krajowe. Uruchomienie zewnętrznych (międzynarodowych) jurysdykcji wynika właśnie z niedomagań krajowego wymiaru sprawiedliwości. W tym kontekście wypada przypomnieć przedstawione w rozdziale II polskie starania, by sądy krajowe mogły sądzić zbrodnie międzynarodowe.

O ile w zbrodniach międzynarodowych kryminalizacja wynika bezpośrednio z norm prawa międzynarodowego, o tyle w przestępstwach konwencyjnych odnośna podstawa kryminalizacji zawarta została określona w prawie wewnętrznym. Rozróżnienie sprowadza się tu do kryterium bezpośredniości. Zbrodnie międzynarodowe są kryminalizowane bezpośrednio z normy prawa międzynarodowego; natomiast w umowach międzynarodowych dotyczących przestępstw transnarodowych zawarto jedynie nakaz kryminalizacji w prawie wewnętrznym określonych rodzajów zachowań.

⁹³ Zob. np. Głogowska-Balcerzak (2019): 87.

⁹⁴ Zob. art. 1 Statutu Specjalnego Trybunału dla Libanu, stanowiącego załącznik do uchwały Rady Bezpieczeństwa ONZ (UN Doc. S/RES/1757 (2007), annex).

Można w tym kontekście rozróżnić między przestępstwami międzynarodowymi (w znaczeniu ścisłym, zawężonym do ograniczonych liczbowo kategorii czynów)⁹⁵ oraz przestępstwami o charakterze międzynarodowym.

Rozbudowaną klasyfikację przestępstw o charakterze międzynarodowym według kryterium charakteru prawnego regulacji przedstawił Zdzisław Wyrwas. Wyróżnia on w pierwszej kolejności przestępstwa powszechnie represjonowane, które mogą być ścigane przez każde państwo niezależnie od miejsca popełnienia, ustawodawstwa tam obowiązującego czy obywatelstwa sprawcy. Utożsamiane są one z *delicta iuris gentium*. Tytułem przykładu wskazać można zamachy na bezpieczeństwo w komunikacji lotniczej, nielegalny wyrób, przemyt i handel narkotykami, fałszerstwo pieniędzy, handel ludźmi czy piractwo morskie. W drugiej grupie znalazły się przestępstwa o znamionach określonych w umowach wielostronnych, nakładających na państwa obowiązek ich ścigania wyłącznie w granicach własnej jurysdykcji państwowej wynikającej ze zwierzchnictwa terytorialnego, personalnego lub prawa państwa bandery, jak np. dyskryminacja rasowa, zanieczyszczanie morza przez statki czy uszkodzenie kabla podmorskiego. Trzecia grupa przestępstw o charakterze międzynarodowym obejmuje natomiast przestępstwa określone w prawie karnym krajowym, które formułuje czyny niebezpieczne dla społeczności międzynarodowej, ale nie nazywa ich wprost przestępstwami, choć nakłada na państwa obowiązek ich zwalczania, niekiedy za pomocą przepisów karnych – tytułem przykładu wskazać można zapobieganie nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury czy też naruszenie własności przemysłowej poprzez fałszowanie oznaczeń pochodzenia towarów. W czwartej grupie przestępstw znalazły się według Wyrwasa te, których przedmiotem jest osoba, miejsce lub rzecz objęta immunitetem prawa międzynarodowego, oraz przestępstwa popełniane przez osoby korzystające z przywilejów i immunitetów międzynarodowych, łącznie z czynami skierowanymi przeciwko osobom wchodzącym w skład obcych sił zbrojnych i członkom ich rodzin, a także przestępstwa popełniane przez te osoby. Grupę piątą tworzą przestępstwa

⁹⁵ Wyrwas ogranicza się do 5 głównych zbrodni międzynarodowych: zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości, ludobójstwa i apartheidu.

zawierające element obcy, który wywołuje potrzebę stosowania międzynarodowej pomocy prawnej. Do ostatniej, szóstej grupy zaliczył Wyrwas przestępstwa, które według prawa wewnętrznego są skierowane przeciwko państwu obcemu (np. szpiegostwo, przemyt). Ich kryminalizację uzasadnia ochrona interesów politycznych i ekonomicznych przed szkodliwymi działaniami innych państw – takim sposobem normy wewnętrzne mają wpływ na stosunki międzynarodowe (międzypaństwowe)⁹⁶.

Niezależnie od naturalnych podobieństw, wyrażających się chociażby w politycznym charakterze obu kategorii, w porównaniu ze zbrodniami międzynarodowymi przestępstwa o charakterze międzynarodowym mają mniejszy ciężar gatunkowy, tj. naruszają międzynarodowy porządek zasadniczo w niskim stopniu, a popełniane są przez osoby prywatne i nie generują prawnomiędzynarodowej odpowiedzialności.

W piśmiennictwie wyprowadzono w hierarchii przestępstw ponadnarodowych następującą kolejność: zatrucie wód, sprzedaż szkodliwych substancji, kradzież dóbr kultury, zanieczyszczanie powietrza, porywanie osób, przestępstwa walutowe, przestępstwa odnoszące się do rybołówstwa morskiego i wreszcie przestępstwa podatkowe i naruszanie warunków wymiany towarowej⁹⁷. Takie zestawienie nie objęło wszystkich czynów, a ponadto dość dowolnie ujmuje międzynarodowy charakter odnośnych zachowań. Trzeba przy tym pamiętać, że nie wszystkie umowy międzynarodowe dotyczące zamachów na dobra chronione prawem zawierają postanowienia w zakresie ich penalizacji – zamiast tego mogą „zaledwie” zobowiązywać do współpracy w zakresie poszczególnych zjawisk, pomocy prawnej i ekstradycji.

W odniesieniu do przestępstw konwencyjnych Lech Gardocki podkreślał, że powodem wykraczania poza sferę zainteresowania pojedynczych państw może być przekonanie, że godzą one we wspólne dobro lub interes państw, choć jednocześnie zauważał, że „nie zawsze takie dobro lub interes można wskazać”⁹⁸. Sugerował przy tym, że to przede wszystkim sposób i okoliczności popełnienia danych przestępstw nadają im

⁹⁶ Wyrwas (1989): 112–116.

⁹⁷ Hołyst (1978): 32.

⁹⁸ Gardocki (1985): 118.

międzynarodowy charakter⁹⁹. Stąd też pojawia się przekonanie o konieczności ich ścigania i karania jako o „wspólnym zadaniu społeczności międzynarodowej”¹⁰⁰. Pierwotny katalog przestępstw konwencyjnych opracowany przez Gardockiego (piractwo morskie, handel niewolnikami, handel żywym towarem, handel wydawnictwami pornograficznymi, fałszowanie pieniędzy, uszkodzanie kabli podmorskich, zanieczyszczanie morza olejami, handel narkotykami, terroryzm lotniczy, dyskryminacja rasowa i terroryzm międzynarodowy) został przez niego poszerzony we wznowionym wydaniu z 2017 r.

Inny podział zaproponowała Celina Nowak, która przedstawiła rozbudowaną systematykę/katalog w ramach przestępstw transnarodowych i europejskich. Podzieliła tę kategorię na czyny godzące w prawa człowieka lub bezpieczeństwo obywateli (terroryzm, przestępczość zorganizowana, przestępstwa komputerowe, wykorzystywanie seksualne nieletnich, niewolnictwo, handel ludźmi i przemyt ludzi, przemoc w rodzinie oraz propagowanie rasizmu i ksenofobii), przestępstwa ekonomiczne (pranie pieniędzy, korupcja, godzenie w ochronę interesów finansowych Unii Europejskiej oraz fałszowanie pieniędzy i ochrona obrotu środkami płatniczymi) oraz inne typy przestępstw (przestępstwa przeciwko środowisku i przestępstwa związane z narkotykami). Powołana autorka wskazała także na obszary kryminalizacji, które jeszcze nie zostały uwzględnione przez RP¹⁰¹. W tym kontekście wypada wspomnieć o długim nieratyfikowaniu przez Polskę Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej¹⁰². Została ona ratyfikowana w 2015 r. a zastrzeżenia ogłoszono w oświadczeniu rządowym z 30.04.2015 r.¹⁰³ Następnie Prezydent RP postanowieniem z dnia 27.01.2021 r. dokonał zmiany zakresu obowiązywania: poprzez zmianę dwóch zastrzeżeń (do art. 30 ust. 2 oraz art. 44 ust. 1 lit. e), przedłużenie obowiązywania zastrzeżenia do art. 55 oraz wycofanie zastrzeżenia do art. 58 konwencji¹⁰⁴. Podobnie rzecz się

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże: 117.

¹⁰¹ Nowak (2014): 315.

¹⁰² Dz.U. z 2015 r., poz. 961.

¹⁰³ Dz.U. z 2015 r., poz. 962.

¹⁰⁴ Dz.U. z 2021 r., poz. 844.

miała z Konwencją Rady Europy o cyberprzestępczości, sporządzoną w Budapeszcie 23.11.2001 r.¹⁰⁵ Została ona ratyfikowana w 2015 r. łącznie z Protokołem dodatkowym dotyczącym penalizacji czynów o charakterze rasistowskim lub ksenofobicznym popełnionych przy użyciu systemów komputerowych, sporządzonym w Strasburgu 28.01.2003 r.¹⁰⁶

Podział na główne (*core*) zbrodnie międzynarodowe i przestępstwa transnarodowe budzi krytykę ze względu na sztuczność, sztywność i związane z nim uproszczenia¹⁰⁷. Granice między przestępstwami politycznymi a zorganizowaną przestępczością transnarodową ulegają zatarciu.

Gros konwencji przyjętych w ostatnich dekadach dotyczy nie tyle zbrodni międzynarodowych (w znaczeniu *core crimes*), ile raczej przestępstw przeciwko dobrom chronionym międzynarodowo (*crimes against internationally protected interests*). Jeśli w odniesieniu do pierwszej kategorii kryminalizacja wynika bezpośrednio z samego prawa międzynarodowego, to w *treaty based crimes* ujęto nakaz kryminalizacji w prawie wewnętrznym określonych rodzajów zachowań. Za tym sposobem sugeruje się rozróżnienie międzynarodowego od transnarodowego prawa karnego.

Ten ostatni termin traktowany jest jako neologizm¹⁰⁸. W piśmiennictwie polskim Celina Nowak sugeruje zamiast tłumaczenia terminu *transnational criminal law* jako „transgraniczne prawo karne” raczej „transnarodowe prawo karne”, odwołując się do analogii z „międzynarodowym prawem karnym”¹⁰⁹. Uznaje ona transnarodowe prawo karne za „kompleksową gałąź prawa, która charakteryzuje się specyficznym przedmiotem i sposobem regulacji, zaś obejmuje normy konwencyjne nakładające na państwa-strony obowiązek kryminalizacji określonych rodzajów zachowań w prawie wewnętrznym, a także odnoszące się do zasad odpowiedzialności za te czyny oraz współpracy w ich ściganiu”¹¹⁰.

¹⁰⁵ Dz.U. z 2015 r., poz. 728.

¹⁰⁶ Dz.U. z 2015 r., poz. 730.

¹⁰⁷ Wilt (2016).

¹⁰⁸ Płachta (2009): 11.

¹⁰⁹ Nowak (2012): 5.

¹¹⁰ Tamże: 13.

Trudno jednak zgodzić się z powołaną autorką, gdy twierdzi, że „nie-mal zupełnie poza zainteresowaniem polskiej doktryny pozostają kwestie związane z najnowszym dorobkiem doktryny zagranicznej i rozszerzeniem siatki pojęciowej odnoszącej się do zagadnień międzynarodowych w prawie karnym”¹¹¹. Idzie o pośrednie ograniczanie przez prawo międzynarodowe czynów przestępnych, które mają lub mogą mieć skutki transgraniczne za pośrednictwem krajowego prawa karnego¹¹². Kryminalizacja dokonuje się zatem dopiero w prawie krajowym (wewnętrznym). Wykluczamy tym samym bezpośrednią odpowiedzialność karną na płaszczyźnie prawa międzynarodowego. Pomimo twierdzeń o małej responsywności doktryny polskiej (Nowak) wiele przestępstw doczekało się opracowań w postaci nie tylko artykułów, ale i monografii dotyczących terroryzmu lotniczego¹¹³, prania pieniędzy¹¹⁴, handlu ludźmi¹¹⁵.

Transnarodowe prawo karne zmierza do harmonizacji przepisów karnych i do ułatwiania współpracy między państwami w zakresie zwalczania przestępstw. W maju 1996 r. podczas obrad V Sesji Komisji ds. Zapobiegania Przestępczości i Wymiaru Sprawiedliwości Polska zgłosiła inicjatywę opracowania konwencji wymierzonej przeciwko zorganizowanej przestępczości. Projekt ramowej konwencji ONZ przedstawił na posiedzeniu ZO ONZ w 1996 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski¹¹⁶. Projekt ten stał się przedmiotem prac Komitetu *ad hoc* powołanego na podstawie rezolucji ZO 53/11 z grudnia 1998 r. Po dwuletnich negocjacjach ostateczny tekst projektu konwencji został przyjęty 28.07.2000 r. wraz z dwoma protokołami dodatkowymi dotyczącymi: handlu ludźmi, ze szczególnym uwzględnieniem kobiet i dzieci, a także przemytu migrantów. W imieniu Polski konwencję podpisał w Palermo w 2000 r. minister sprawiedliwości Lech Kaczyński. Umowa została ratyfikowana w 2001 r.¹¹⁷

¹¹¹ Tamże.

¹¹² Boister (2003): 953.

¹¹³ Galicki (1981); zob. też Marcinko (2008) oraz Drózdź (2018).

¹¹⁴ Bieniek (2010).

¹¹⁵ Głogowska-Balcerzak (2019); Jurewicz (2011).

¹¹⁶ UN Doc A/C.3/51/7, annex.

¹¹⁷ Dz.U. z 2005 r. Nr 18, poz. 158.

Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej jest przykładem kompleksowego uregulowania, mającego na celu prewencję, ściganie i karanie przestępczości zorganizowanej. Zobowiązuje ona państwa-strony do penalizacji następujących przestępstw: udziału w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 5), pranie pieniędzy (art. 6), korupcji funkcjonariuszy publicznych, zarówno w formie czynnej, jak i biernej (art. 8), przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości (art. 23).

Artykuł 2 lit. a wspomnianej konwencji definiuje „zorganizowaną grupę przestępczą” jako

posiadającą strukturę grupę składającą się z trzech lub więcej osób, istniejącą przez pewien czas oraz działającą w porozumieniu w celu popełnienia jednego lub więcej poważnych przestępstw określonych na podstawie niniejszej Konwencji, dla uzyskania, w sposób bezpośredni lub pośredni, korzyści finansowej lub innej korzyści materialnej.

Z kolei zgodnie z art. 3(2) Konwencji

przestępstwo posiada charakter międzynarodowy, jeżeli: a) zostało popełnione w więcej niż jednym państwie; b) zostało popełnione w jednym państwie, lecz istotna część przygotowań do niego, planowania, kierowania lub kontroli nad nim odbywała się w innym państwie; c) zostało popełnione w jednym państwie, lecz była w nie zaangażowana zorganizowana grupa przestępcza prowadząca działalność przestępczą w więcej niż jednym państwie; d) zostało popełnione w jednym państwie, lecz powoduje istotne skutki w innym państwie.

Konwencję uzupełniają trzy protokoły dodatkowe: (1) o zapobieganiu, zwalczaniu i karaniu handlu ludźmi, zwłaszcza kobietami i dziećmi, (2) przeciwko przemytowi migrantów drogą lądową, morską i powietrzną oraz (3) przeciwko nielegalnemu wytwarzaniu i handlowi bronią palną, jej częściami i komponentami oraz amunicją. Ten ostatni został przyjęty przez ZO Narodów Zjednoczonych 31.05.2001 r. Polska ratyfikowała

pierwszy i drugi protokół 26.09.2003 r.¹¹⁸ Protokół trzeci został podpisany 12.12.2002 r., a ratyfikowany 4.04.2005 r.¹¹⁹

Protokół z Palermo zawiera pierwszą kompleksową definicję zbrodni handlu ludźmi. Zgodnie z nią handel ludźmi oznacza

werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osób z zastosowaniem gróźb lub z użyciem siły lub też z wykorzystaniem innej formy przymusu, uprowadzenia, oszustwa, wprowadzenia w błąd, nadużycia władzy lub wykorzystania słabości, wręczenia lub przyjęcia płatności lub korzyści dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad inną osobą, w celu wykorzystania¹²⁰.

Doprecyzowano, co rozumieć należy jako wykorzystywanie („wykorzystanie prostytucji innych osób lub inne formy wykorzystania seksualnego, pracę lub usługi o charakterze przymusowym, niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, zniewolenie albo usunięcie organów”¹²¹). Podkreślenia wymaga, że w konwencji oderwano handel ludźmi od zjawiska prostytucji czy innych form wykorzystania seksualnego. Obecnie uwzględnia się także handel ludźmi w celu narzucenia pracy o charakterze niewolniczym. Zawarta w protokole palermitańskim definicja bezprawia handlu ludźmi obejmuje zatem także zachowania polegające na nielegalnym wynajmowaniu zagranicznych pracowników oraz sprzedaż dzieci do rodzin adopcyjnych.

Jak podkreślono w piśmiennictwie¹²², polska wykładnia pojęcia „zorganizowana grupa mająca na celu popełnianie przestępstwa” jest bardziej zawężona, natomiast konwencja zakłada „wyraźne zejście w dół,

¹¹⁸ Odpowiednio Dz.U. z 2005 r. Nr 18, poz. 160 oraz Dz.U. z 2005 r. Nr 18, poz. 162.

¹¹⁹ Dz.U. z 2005 r., poz. 2120.

¹²⁰ Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 15.11.2000 r., art. 3 (a).

¹²¹ Tamże.

¹²² Kurowski (2006): 30.

w kierunku współdziałania¹²³. Tym samym następuje zatarcie różnic między grupą a współdziałaniem.

W polskim prawie karnym należy zwrócić uwagę na art. 258 KK¹²⁴. W tym kontekście warto zaznaczyć, że pierwszy raz termin „przestępczość zorganizowana” został użyty (bez dokładnego definiowania) w art. 5 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego z 1994 r.¹²⁵ Uwzględnić należy zarówno ujęcie funkcjonalne (zorganizowane przestępstwo), jak i strukturalne (organizacja przestępcza).

Opierając się na systematyce określonej w kodeksie karnym, można wymienić następujące przestępstwa konwencyjne, nakładające obowiązek penalizacji zamachów na Rzeczpospolitą Polską, bezpieczeństwo powszechne, środowisko, wolność, wolność seksualną i obyczajność, działalność instytucji administracji publicznej, wymiar sprawiedliwości; porządek publiczny, ochronę informacji, wiarygodność dokumentów, mienie, obrót gospodarczy, a także obrót pieniędzmi jak również papierami wartościowymi. Pamiętajmy jednak, że część przestępstw konwencyjnych penalizowana jest w pozakodeksowym ustawodawstwie karnym (handel niewolnikami, przestępstwa związane z narkotykami czy zanieczyszczanie morza, a także naruszenia praw autorskich i praw pokrewnych popełnione za pomocą systemu informatycznego).

Ogólnie w odniesieniu do implementacji przestępstw transnarodowych należy wskazać, że w polskim KK penalizowane są tradycyjne przestępstwa konwencyjne. W kodeksie stypizowano także przestępstwa, których kwalifikacja, czy to jako zbrodni międzynarodowych, czy jako przestępstw

¹²³ Płachta, Zalewski (2003): 20.

¹²⁴ „§ 1. Kto bierze udział w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. Jeżeli grupa albo związek określony w § 1 mają charakter zbrojny albo mają na celu popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 3. Kto grupę albo związek określone w § 1 w tym mające charakter zbrojny zakłada lub taką grupę albo związkiem kieruje, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 4. Kto grupę albo związek mające na celu popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym zakłada lub taką grupę lub związkiem kieruje, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”.

¹²⁵ Dz.U. z 1994 r. Nr 126, poz. 615.

konwencyjnych, może sprawiać trudności. Tytułem przykładu można wskazać tu stosowanie tortur. Z jednej strony mogą stanowić, jak wiadomo, element konstrukcyjny zbrodni przeciwko ludzkości, o ile są popełniane w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej. Artykuł 7(2)(e) statutu rzymskiego definiuje je jako „celowe zadawanie dotkliwego bólu lub cierpienia, fizycznego bądź psychicznego, jakiejkolwiek osobie będącej pod opieką lub pod kontrolą oskarżonego; termin ten nie obejmuje bólu i cierpienia wynikających jedynie ze zgodnych z prawem sankcji, nieodłącznie związanych z tymi sankcjami lub wywołanych przez nie przypadkowo”. Z drugiej strony obowiązek penalizacji stosowania tortur nakłada na RP chociażby Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjęta przez ZO ONZ 10.12.1984 (art. 4), którą Polska ratyfikowała w 1989 r.¹²⁶ Umowa ta definiuje tortury w art. 1 jako

każde działanie, którym jakiejkolwiek osobie umyślnie zadaje się ostry ból lub cierpienie, fizyczne bądź psychiczne, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie jest ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji, gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym lub z ich polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą.

Wyłączono przy tym ból i cierpienie wynikające jedynie ze zgodnych z prawem sankcji, nieodłącznie związane z tymi sankcjami lub wywołane przez nie przypadkowo. Szereg innych ratyfikowanych umów międzynarodowych również odnosi się do zapobiegania stosowaniu tortur, jak np. Europejska konwencja o zapobieganiu torturom oraz niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, sporządzona w Strasburgu

¹²⁶ Dz.U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378.

26.11.1987 r.¹²⁷, a zakaz tortur wyraźnie statuują art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności¹²⁸ oraz art. 7 MPPOP¹²⁹.

Trzeba też wytknąć polskiemu ustawodawcy, że nie wszystkie typy czynów kwalifikowanych jako tortury określone w wielostronnych umowach międzynarodowych mają bezpośredni odpowiednik w części szczególnej kodeksu karnego lub w kształcie przewidzianym w danej konwencji.

5.4. Ekskurs: terroryzm

Wyzwanie zdefiniowania terroryzmu przyciągnęło uwagę wielu wybitnych prawników międzynarodowych¹³⁰ i dyplomatów. Problematyką tą zajęło się AIDP, które zorganizowało poświęconą temu zjawisku konferencję w Brukseli w 1930 r.¹³¹

Konwencja Ligi Narodów o zapobieganiu terroryzmowi z 1937 r. była pierwszym aktem prawa międzynarodowego dotyczącym walki z terroryzmem międzynarodowym. Określiła ona terroryzm jako „działanie kryminalne skierowane przeciwko państwu lub zmierzające wywołać stan terroru w świadomości określonych osób, grupy osób lub opinii publicznej”¹³². W art. 2 uznano za akt terrorystyczny każdy umyślny czyn powodujący śmierć, uszkodzenie ciała lub utratę wolności najwyższych oficjeli albo dokonany z zamiarem zagrożenia ich życiu. Równorzędnie potraktowano umyślne niszczenie bądź naruszanie własności publicznej, a także tworzenie, nabywanie, posiadanie lub dostarczanie amunicji i materiałów wybuchowych dla dokonywania takich działań.

Polska aktywnie uczestniczyła w pracach przygotowawczych ww. konwencji. Nie ratyfikowała tej konwencji, ale podpisała, kwestionując przede wszystkim tworzenie trybunału przewidzianego w równoległe

¹²⁷ Dz.U. z 1995 r. Nr 46, poz. 238.

¹²⁸ Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

¹²⁹ Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

¹³⁰ Skubiszewski (1989): 42.

¹³¹ Szafrński (2007): 15.

¹³² Lech (2014): 148.

wypracowanej konwencji¹³³. Rzeczpospolita opowiadała się za zwalczaniem terroryzmu przez sądy krajowe i przyjęciem wzajemnej pomocy w zwalczaniu terroryzmu wraz z niezbędnymi środkami wykonawczymi¹³⁴. Zwracano przy tym uwagę, że na wzajemność nie można liczyć ze strony Niemiec czy ZSRR.

Definiowanie terroryzmu jest nader trudne. Kontrowersje ujawniały się nie tylko w okresie międzywojennym, utrudniały też to zadanie w kolejnych dekadach. Można oczywiście oprzeć się na definicjach sektorowych ujętych w traktatach zawieranych w ciągu kilkudziesięciu lat. Na szóstej sesji KPM ONZ w 1954 r. zaproponowano, by akt terrorystyczny uznać za przestępstwo prawa międzynarodowego¹³⁵.

Konwencja w sprawie przestępstw i niektórych innych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych sporządzona w Tokio 14.09.1963 r. jest pierwszym międzynarodowym i wielostronnym aktem prawnym, który dotyczy wyłącznie bezpieczeństwa statków powietrznych. Warto zwrócić uwagę, że już w 1956 r. na IV Międzynarodowym Kongresie Prawa Karnego w Atenach delegacja polska proponowała włączenie do przyszłej konwencji istotnych postanowień w tym zakresie. Polscy delegaci (w tym Remigiusz Bierzanek¹³⁶) starali się, aby czyny uznawane za najcięższe przestępstwa, takie, które zagrażałyby bezpieczeństwu komunikacji lotniczej, musiały być karane. Postulowali dodatkowo, aby przyszła konwencja nakładała na państwa obowiązek ekstradycji przestępców do państw kompetentnych w celu ich ukarania, niezależnie od motywów przestępstwa¹³⁷. Ostatecznie konwencja została ratyfikowana przez Polskę dopiero w 1971 r.¹³⁸

Europejska konwencja o zwalczaniu terroryzmu z 1977 r. zaliczyła do aktów uważanych za terrorystyczne przestępstwa wymienione w dotyczących piractwa powietrznego konwencjach z Hagi (1970)¹³⁹ oraz

¹³³ Convention pour la création d'une cour pénale internationale, LN Doc. C.547(I) 1937.

¹³⁴ Kornat (2008): 91.

¹³⁵ 1954 ILC Draft Code of Offences against the Peace and Security of Mankind (Part I), ILC 6th Session Report (3 June – 28 July 1954), UN Doc. A/2693.

¹³⁶ Zob. też Bierzanek (1956).

¹³⁷ Galicki (1981): 58.

¹³⁸ Dz.U. z 1971 r. Nr 15, poz. 147.

¹³⁹ Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi (Dz.U. z 1972 r. Nr 25, poz. 181).

Montrealu (1971)¹⁴⁰ oraz ciężkie przestępstwa pociągające za sobą atak na życie, nietykalność fizyczną lub wolność osób korzystających z ochrony międzynarodowej łącznie z dyplomatami, przestępstwa związane z kidnappingiem, braniem zakładników lub poważnym bezprawnym pozbawieniem wolności, a także przestępstwa związane z użyciem broni palnej i materiałów wybuchowych, pod warunkiem że ich użycie zagraża życiu osób. Polska ratyfikowała tę konwencję w 1995 r.¹⁴¹, a weszła ona w życie w stosunku do państwa polskiego 1.05.1996 r. Nie zgłoszono żadnych zastrzeżeń ze strony polskiej.

W końcowych pracach nad utworzeniem MTK na konferencji rzymskiej w 1998 r. została przyjęta rezolucja E¹⁴², która dotyczyła aktów terrorystycznych oraz handlu niedozwolonymi narkotykami. Nie zostały one jednak włączone w zakres jurysdykcji MTK z uwagi na niemożność uzgodnienia powszechnie akceptowanych definicji tych zbrodni, dlatego zalecono rozważenie na konferencji rewizyjnej włączenie tych zbrodni do katalogu czynów objętych jurysdykcją stałego MTK.

Podczas konferencji rewizyjnej w Kampali pojawiła się propozycja umieszczenia tego zagadnienia w programie konferencji. Polska, nie będąc zwolennikiem takiego rozwiązania, nie popierała tej inicjatywy, która ostatecznie została odrzucona. Wśród powodów takiego stanu rzeczy można ponownie wskazać brak ogólnie przyjętej definicji terroryzmu i obawę przed upolitycznieniem trybunału. Nie bez znaczenia pozostaje możliwość sądenia przez MTK aktów terroryzmu jako realizujących znamiona pozostałych zbrodni w kognicji trybunału.

Na poziomie **prawa polskiego** nowelizacja z 2004 r. wprowadziła w art. 115 § 20 KK definicję legalną „przestępstwa o charakterze terrorystycznym”¹⁴³. Nie wymienia ona typów czynów zabronionych, a jedynie

¹⁴⁰ Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego (Dz.U. z 1976 r. Nr 8, poz. 37).

¹⁴¹ Dz.U. z 1996 r. Nr 117, poz. 557.

¹⁴² Zob. *United Nations Diplomatic Conference of Plenipotaries on the Establishment of an International Criminal Court*, Official Records, Volume I, Final Documents, Annex I, Resolutions adopted by the United Nations Diplomatic Conference of Plenipotaries on the Establishment of an International Criminal Court, 71.

¹⁴³ Ustawa z 16.04.2004 o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 93, poz. 889).

odnosi się do przestępstw już objętych penalizacją, wskazując na kryterium zagrożenia karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosić ma co najmniej 5 lat, oraz odnosząc się do czynu zabronionego lub groźby jego popełnienia w celu: (1) poważnego zastraszenia wielu osób, (2) zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności, (3) wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej. Jak zauważała Oktawia Górniok, przytoczony tu przepis nie wymaga zrealizowania tych celów, ale określa stopień zastraszenia stanowiącego cel przestępstwa popełnionego przez sprawcę, które musi być poważne. Dla oceny tego stopnia pomocny może być zasięg (skutek) personalny (duża liczebność wymaganych według brzmienia cytowanego przepisu „wielu osób”) lub przestrzenny zastraszenia, a także wysokie prawdopodobieństwo zrealizowania zdarzeń, które budzą obawy, wreszcie rozmiary samego wzbudzającego lęk zdarzenia¹⁴⁴.

Przestępstwo o charakterze terrorystycznym wymieniono jako znamię czynów zabronionych w art. 165a, 240 § 1, 255a § 1 i § 2, 258 § 2 i § 4, 259a, 259b KK. Trudno uznać to wyliczenie za obejmujące wszystkie zamachy, których penalizacji wymagają od Polski wielostronne umowy międzynarodowe dotyczące zwalczania poszczególnych form terroryzmu. Nie ulega wątpliwości, że przestępstwo o charakterze terrorystycznym wymyka się klasycznym regułom typizacji czynu zabronionego.

W polskiej literaturze prawniczej Rappaport wymieniał terroryzm w ramach kategorii *delictorum iuris gentium*¹⁴⁵. Jako jeden z pierwszych pojęcie terroryzmu badał Rafał Lemkin¹⁴⁶, w 1935 r. ujmując go jako działanie przestępcze wywołujące powszechny niepokój, skierowanie przeciwko zdrowiu, życiu wolności osób z powodu ich przynależności do innej grupy społecznej¹⁴⁷. Na konferencji MBUPK w Kopenhadze, w ramach prac nad konwencją Lemkin wygłosił referat poświęcony terroryzmowi. W odniesieniu do terroryzmu wewnętrznego uznawał, że „działanie przestępne

¹⁴⁴ Górniok (2004).

¹⁴⁵ Rappaport (1931): 248.

¹⁴⁶ Lemkin (1935): 561.

¹⁴⁷ Lech (2014): 43.

terrorysty skierowane jest bezpośrednio przeciwko porządkowi publicznemu”. Wykluczał rozumienie terroryzmu jako zamachu na państwo jako takie lub na jego porządek polityczny, bo taki zabieg czyniłby z terroryzmu przestępstwo *par excellence* polityczne. Podkreślał przy tym dobitnie, że „Zmiany polityczne, które w pewnym obiektywnym rozwoju wypadków mogą nastąpić po akcie terorystycznym, nie powinny jeszcze nadać temu czynowi charakteru celowego działania o przeznaczeniu politycznym”¹⁴⁸.

Zarówno przy terroryzmie wewnętrznym, jak i międzynarodowym zauważał Lemkin możliwość stopniowania celów terrorysty. W przypadku terroryzmu międzynarodowego celem bezpośrednim działania jest wywołanie niepokoju i zakłócenie stosunków międzynarodowych, natomiast celem ostatecznym (programowym) mogą być konkretne rozwiązania jakiegoś zagadnienia bądź wewnątrz krajowego, bądź międzynarodowego. W opinii Lemkina dobrem chronionym przy przestępstwie terroryzmu międzynarodowego będzie „spokój międzynarodowy, poprawne formy współżycia międzynarodowego, wszystko to co wypełnia treść t.zw. międzynarodowego porządku publicznego”¹⁴⁹. Wychodził tym samym poza wąskie rozumienie działań terrorystycznych jako terrorystyczne godzących jedynie w bezpieczeństwo publiczne danego państwa.

Lemkin wyróżniał przy przestępstwie terroryzmu międzynarodowego trzy elementy: „1. przynależność państwową osoby sprawcy, 2. przynależność państwową terytorium, na którym popełniono przestępstwo oraz 3. przynależność państwową ofiary przestępstwa”. Wymagał przy tym, by dla uznania danego przestępstwa za terroryzm międzynarodowy przynajmniej jeden z nich musi się różnić od pozostałych”¹⁵⁰. W raporcie wspominał też o specyficznym przejawie międzynarodowej formy terroryzmu, tj. o użyciu środków powszechnie niebezpiecznych przeciwko mieniu jakiegokolwiek państwa (obcego lub własnego) na terytorium obcym, lub przeciwko mieniu obcego państwa na własnym terytorium danego państwa, a także o wywołaniu katastrofy lub szerszeniu zarazy na terytorium obcego państwa.

¹⁴⁸ Lemkin (1935): 561.

¹⁴⁹ Tamże: 562.

¹⁵⁰ Tamże: 563.

Postulował Lemkin wprowadzenie do kodeksów karnych zarówno terroryzmu wewnętrznego, jak i międzynarodowego jako przestępstw powszechnych¹⁵¹. Ten postulat opatrzył propozycjami konkretnych sformułowań. I tak, w odniesieniu do terroryzmu międzynarodowego proponował następujące brzmienie dwóch artykułów:

Kto w celu wywołania powszechnego niepokoju lub w celu zakłócenia stosunków międzynarodowych przedsięwzię na terytorium własnego państwa działanie przestępne przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności naczelników państw lub osób wykonywujących ich uprawnienia, członków rządu, przedstawicieli dyplomatycznych, członków ciał ustawodawczych lub sądowych, przynależnych do innego państwa lub kto te same czyny przedsięwzię na terytorjum innego państwa przeciwko którejkolwiek z wyżej wymienionych osób o jakiegokolwiek przynależności państwowej, podlega karze...

Towarzyszył temu drugi przepis poświęcony terroryzmowi międzynarodowemu w brzmieniu:

Kto w celu wywołania powszechnego niepokoju lub w celu zakłócenia stosunków międzynarodowych: 1) używa środków powszechnie niebezpiecznych przeciwko urzędowym siedzibom przedstawicieli dyplomatycznych, 2) będąc na terytorjum własnego państwa, używa środków powszechnie niebezpiecznych przeciwko mieniu państwa obcego lub, będąc na terytorjum obcego państwa, przeciwko mieniu jakiegokolwiek państwa innego, 3) na terytorjum obcego państwa wywołuje katastrofę w komunikacji, lub powódź albo też szerzy zarazę, podlega karze...¹⁵²

Spśród innych pozycji polskich autorów warto zwrócić uwagę na opracowanie Jerzego Waciórskiego pt. *Le terrorisme politique* wydane w Paryżu w 1939 r., które wstępem opatrzył Donnedieu de Vabres. Stanowi to kolejny dowód na obecność Polaków w dyskursie naukowym

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² Lemkin (1935): 563–564.

światowym, ułatwioną w razie publikowania w językach francuskim czy angielskim.

Dużo miejsca rozważaniom nad terroryzmem poświęcił także Stefan Glaser. Akcentował on cechę charakterystyczną tej zbrodni w postaci zastraszania przemocą¹⁵³. W obrębie terroryzmu międzynarodowego, którego podmiotem może być zarówno państwo, jak i osoba fizyczna, wyróżniał Glaser terroryzm zagrażający pokojowi oraz bezpieczeństwu ludzkości¹⁵⁴.

Opracowania naukowe polskich autorów odnosiły się także do poszczególnych aspektów tejże zbrodni, nie rezygnując wszak z perspektywy bardziej ogólnej. W pracy *Terroryzm lotniczy w świetle prawa międzynarodowego* Zdzisław Galicki wyróżnia jako terroryzm międzynarodowy przestępstwa, które spełniają następujące warunki:

- a) są przestępstwami pospolitymi według ustawodawstw poszczególnych państw, b) charakteryzują się dwojakim przedmiotem zamachu, obejmującym zarówno interes państwa lub organizacji międzynarodowej, jak i życie zdrowie lub wolność osób fizycznych, c) występuje w nich jako podstawowy element czynnik międzynarodowy, przejawiający się w postaci zewnętrznego usytuowania wobec siebie – z międzynarodowego punktu widzenia – podmiotu przestępstwa oraz elementów przedmiotowych, d) są ścigane i karane na podstawie umów międzynarodowych z uwzględnieniem zasady represji wszechświatowej¹⁵⁵.

W tym kontekście warto zauważyć bogaty dorobek Marka Żylicza¹⁵⁶ oraz niedawno ogłoszoną monografię Mateusza Osieckiego *International Legal Aspects of Aerial Terrorism: Methods of Law Enforcement in Aviation* (2022).

Dość pojemną definicję terroryzmu międzynarodowego przedstawił Bogdan Wierzbicki, który włączał w nią przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu i wolności oraz pomieszczeniom i środkom transportu osób

¹⁵³ Glaser (1954): 17, (1970): 71–72.

¹⁵⁴ Tamże.

¹⁵⁵ Galicki (1981): 31.

¹⁵⁶ Żylicz (2014): 36 i n.

korzystających ze szczególnej ochrony w prawie międzynarodowym oraz branie zakładników¹⁵⁷.

Z kolei Tadeusz Hanausek definiował terroryzm jako „planowaną, zorganizowaną i zazwyczaj uzasadnioną ideologicznie działalność osób i grup mającą na celu wymuszenie od władz państwowych, społeczeństwa lub poszczególnych osób określonych świadczeń, zachowań czy postaw, a realizowana w przestępnych formach obliczonych na wywołanie szerokiego i maksymalnie zastraszonego rozgłosu w opinii publicznej”¹⁵⁸. Wiele wspólnego ta definicja ma z kompleksowym ujęciem zaprezentowanym przez Stanisława Pikulskiego, który wyłuskał najistotniejsze z perspektywy nauk prawnokarnych elementy aktów terrorystycznych: podmiot działania, motywację (zazwyczaj złożoną), metodę działania (polegającą na przemocy ukierunkowanej na wywołanie strachu, paniki lub wzburzenia społecznego, w celu wywarcia wpływu na rozwój pożądanej przez terrorystów sytuacji), przedmiot zamachu, jego uzasadnienie określoną ideologią i kryminalizację czynu¹⁵⁹.

Dużo uwagi w swoich badaniach poświęcał terroryzmowi Krzysztof Indeck¹⁶⁰, koncentrując uwagę także na związkach z przestępczością zorganizowaną¹⁶¹, a także Krzysztof Wiak¹⁶².

W Polsce największe nasilenie przestępstw ocenianych jako terrorystyczne wystąpiło w latach 1944–1947 oraz w latach 80. ubiegłego wieku¹⁶³. Andrzej Górbiel zgłaszał postulat zintensyfikowania „systematycznej pracy naukowobadawczej” dla „doprowadzenia do skutku starannie opracowanego aktu prawnomiędzynarodowego, który by w sposób precyzyjny i wyczerpujący zarazem, rozstrzygał całokształt jurydycznych problemów terroryzmu we wszystkich jego postaciach”. Abstrahując od realności takiego przedsięwzięcia, warto zwrócić uwagę na propozycję stworzenia krajowego „zespołu studialnego, może o charakterze

¹⁵⁷ Wierzbicki (1985): 190 i n.

¹⁵⁸ Hanausek (1980): 30.

¹⁵⁹ Pikulski (1993): 32 i n.; por. Pikulski (1991): 25.

¹⁶⁰ Zob. np. Indeck (1998), (2018): 237 i n.

¹⁶¹ Indeck, Pływaczewski (2006): 48.

¹⁶² Wiak (2009), (2012).

¹⁶³ Sławik (1993): 12.

międzyuniwersyteckim, działającego w ścisłym powiązaniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości”¹⁶⁴.

5.5. Konkluzje

Tytułem podsumowania należy podkreślić pierwszoplanową rolę Polaków w określeniu zakresu kryminalizacji i jej teoretycznych podstaw, zwłaszcza w pierwszym okresie, gdy uwaga dyplomacji i doktryny koncentrowała się wokół kategorii *delictorum iuris gentium*. Kapitalne znaczenie miały inicjatywy Rappaporta. W dalszych okresach tematyka była również podejmowana, choć przełożenie na praktykę międzynarodową było zdecydowanie mniejsze.

Nie ulega wątpliwości, że chociażby zasięg przywołanych powyżej publikacji polskojęzycznych jest ograniczony, dlatego trudno porównać powojenne starania Polaków z wkładem, jaki włożyli profesorowie międzywojnia (Lemkin i inni). Kończąc tę część rozważań, warto też pamiętać, że ściganie i karanie terroryzmu może dokonywać się także bez wyodrębnienia, emancypacji w oddzielną kategorię zbrodni, wypełniającej przecież znamiona innych, „mniej kontrowersyjnych” zbrodni międzynarodowych.

¹⁶⁴ Górbiel (1993): 25.

Zbrodnia agresji

6.1. Rozliczanie winnych agresji po I wojnie światowej

Kwestia odpowiedzialności za wojnę agresywną pojawiła się przy okazji rozważań Komisji ds. Odpowiedzialności powołanej przez konferencję paryską po I wojnie światowej. W ramach delegacji polskiej na konferencję paryską 1919–1920 utworzono zespół ds. zagadnienia odpowiedzialności za wywołanie wojny, w składzie którego znalazł się oprócz Konstantego Skirmunta i Leona Łubieńskiego także Kazimierz Rybiński (zob. szerzej rozdział I). Polska jednak nie miała zbyt dużego wpływu na rozważania dotyczące agresji (jej przedstawiciele byli w podkomisji zajmującej się zbrodniami wojennymi). Choć należy odnotować, że to właśnie delegacja polska (Kazimierz Olszewski, Zygmunt Chamiec, Stefan Markowski) opracowała projekt dotyczący reparacji za straty wojenne (*Annexe III: Principes généraux concernant la réparation des dommages de guerre* i *Annexe V: Mode d'évaluation des dommages de guerre*).

Komisja ds. Odpowiedzialności w swoim raporcie z 29.03.1919 r. doszła do wniosku, że odpowiedzialność za wywołanie wojny leży całkowicie po stronie tych mocarstw, które wypowiedziały wojnę, czyli Niemiec i Austrii, a w drugiej kolejności Turcji i Bułgarii – w związku z celem realizacji ich polityki agresji, co nadało wojnie charakter „ciemnej konspiracji przeciwko pokojowi w Europie”¹. Opisane działania – zdaniem Komisji – z pewnością

¹ Commission on the Responsibility of the Authors of the War and on Enforcement of Penalties, *Report Presented to the Preliminary Peace Conference, March 29, 1919, (1920)* 14(1/2) AJIL: 95, 98.

będą potępione przez historię, jednak w ówczesnym stanie prawnym nie można było stwierdzić, że prowadzenie wojny agresywnej jest sprzeczne z prawem pozytywnym i że może stanowić podstawę oskarżenia przed trybunałem, który ma zajmować się zbrodniami wojennymi². Komisja zwróciła jednak uwagę, że mimo iż nie można sformułować zarzutów karnych przeciw odpowiedzialnym władzom oraz jednostkom za doprowadzenie do wojny, to ze względu na tak znaczące naruszenie prawa narodów i międzynarodowej dobrej wiary konferencja pokojowa powinna stanowczo potępić tego typu działania. Komisja również podkreśliła, że w przyszłości powinny być przewidziane sankcje karne za tak poważne naruszenia podstawowych zasad prawa międzynarodowego. Ostatecznie w art. 227 traktatu wersalskiego (ratyfikowanego przez Polskę) znalazło się sformułowanie, że „Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone stawiają w stan publicznego oskarżenia Wilhelma II Hohenzollerna, byłego cesarza Niemiec, o najwyższą obrazę moralności międzynarodowej i świętej powagi traktatów”. Wobec konkluzji Komisji i takiego, a nie innego sformułowania traktatu trudno zinterpretować art. 227 jako twardy dowód na ustanowienie indywidualnej odpowiedzialności karnej za zbrodnię agresji³. Jednak problem definitywnego uznania bezprawności agresji i stworzenia podstaw odpowiedzialności indywidualnej za agresję zaczął regularnie się pojawiać w okresie międzywojennym.

6.2. Inicjatywy międzywojenne

Dla państwa polskiego, które właśnie odzyskało niepodległość i które przez kilka lat walczyło o kształt swych granic, kwestia kryminalizacji agresji była kluczowa. Nic więc dziwnego, że w okresie międzywojennym polscy naukowcy oraz dyplomaci zaangażowali się w szereg inicjatyw mających na celu zakazanie i zdefiniowanie agresji jako takiej.

Na forum Zgromadzenia Ligi Narodów od 1923 r. Polska wniosowała o uznanie wojny agresywnej za bezprawną. Temat powrócił, gdy w 1927 r.

² Tamże: 118–120.

³ Dinstein (2005): 117; Simons (1919): 957, 960; Willis (1976): 199; Grzebyk (2010): 120–121.

Polska wskazywała na potrzebę przyjęcia paktu o nieagresji (aby zrównoważyć brak odpowiednika układu z Locarno dla państw Europy Wschodniej). Jednak wobec braku poparcia dla tej inicjatywy⁴ właśnie z polskiej inicjatywy (przedstawionej przez Franciszka Sokala)⁵ przyjęto 24.09.1927 r. rezolucję, w której potwierdzono, że wojna napastnicza jest zakazana („all wars of aggression are, and shall always be, prohibited”)⁶ i tym samym, zgodnie z wcześniejszą rezolucją Zgromadzenia Ligi Narodów przyjętą 25.09.1925 r., stanowi zbrodnię⁷. Choć znaczenie owej rezolucji było bardziej moralne niż prawne⁸, a w samej rezolucji nie zdefiniowano agresji, na co narzekali m.in. niektórzy członkowie brytyjskiego parlamentu, to jednak doceniano wartość samego stwierdzenia zbrodniczości wojny agresywnej w prawie międzynarodowym⁹.

Również w 1927 r. na konferencji MBUPK poświęconej ujednostajnieniu prawa karnego i zorganizowanej w Warszawie z inicjatywy Rappaporta podjęto temat karania nawoływania do wojny. Zagadnienie to pojawiło się również na kolejnej konferencji zorganizowanej już w 1930 r. w Brukseli. Dzięki Rappaportowi kwestia karalności propagandy wojennej nie tylko stała się przedmiotem dyskusji na forum AIDP i MBUPK, ale też odpowiednie przepisy zostały wprowadzone do kodeksu karnego Polski, Brazylii i Rumunii.

Polska chętnie podpisywała traktaty, które mogły choćby ograniczyć możliwość użycia siły w stosunkach międzynarodowych czy też zapewnić odpowiednie gwarancje bezpieczeństwa, gdyby do użycia siły doszło (*vide* gwarancje udzielone sobie wzajemnie przez Francję i Polskę w wyniku konferencji w Locarno w 1925 r. czy pomiędzy Polską a Rumunią w 1926 r. i 1931 r.)¹⁰. Bez wahania polskie władze zdecydowały o ratyfikacji paktu

⁴ Wehberg (1931): 42.

⁵ Rifaat (1979): 59–60; Brownlie (1968): 71–72.

⁶ League of Nations, *Declaration Concerning Wars of Aggression*, League of Nations Official Journal (Special Supplement nr 53), 24.09.1927, 22. Dostępne na: w <https://www.derechos.org/peace/dia/doc/dial11.html>.

⁷ A. 1925. C. I, 25 i n.

⁸ Herzog (1975): 33.

⁹ HC Deb 16.11.1927, vol. 210 cc: 1001–1003.

¹⁰ Zob. listę traktatów w Ferencz (1975).

Brianda-Kellogga¹¹, mając jednak na uwadze, że ze względu na ogólne ujęcie tematu ma on ograniczone znaczenie¹². Traktatami o szczególnym znaczeniu były jednak konwencje londyńskie o określeniu napaści przyjęte w lipcu 1933 r.¹³ Polska była jedną z głównych mocy sprawczych zarówno ich przyjęcia, jak i rozszerzenia ich zakresu podmiotowego. Inicjatywa zawarcia konwencji wyszła od Maxime'a Litwinoffa (pisownia oryginalna za polskim Dziennikiem Ustaw) – sowieckiego komisarza ludowego do spraw zagranicznych – który już w kwietniu 1933 r. wysunął w stosunku do Polski propozycję zawarcia Konwencji o określeniu napaści, z państwami wschodniej Europy, z którymi ZSRR miał podpisane pakt o nieagresji, czyli z Finlandią, Łotwą, Estonią i właśnie z Polską¹⁴. Polska pozytywnie zareagowała na tę propozycję i naciskała na jak najszybsze zrealizowanie sowieckiego pomysłu, stawiając jednak warunek – stroną umowy miała stać się również Rumunia. W konsekwencji 3.07.1933 r. Konwencja o określeniu napaści została zawarta pomiędzy Rumunią, Estonią, Łotwą, Polską, Turcją, ZSRR, Persją i Afganistanem. Do konwencji tej 22.07.1933 r. przystąpiła Finlandia.

Natomiast 4.07.1933 r., również w Londynie, podpisano drugą Konwencję o określeniu agresji pomiędzy Czechosłowacją, Rumunią, Turcją, ZSRR i Jugosławią¹⁵. Konwencja ta została otwarta do podpisu dla innych państw. Polska jednak nie zdecydowała się na przystąpienie do niej z dwóch powodów. Po pierwsze, konwencja miała mieć charakter nie regionalny, lecz uniwersalny, a Polska uważała, że zawarcie tego typu traktatu leży w gestii konferencji rozbrojeniowej. Po drugie, stroną tej umowy była Czechosłowacja, w stosunku do której Polska nie chciała się ograniczać, jeśli chodzi o możliwość użycia siły w celu przeprowadzenia odpowiednich zmian terytorialnych. Dla porządku warto dodać,

¹¹ Traktat przeciwwojenny, podpisany w Paryżu 27.08.1928 r., został ratyfikowany przez RP 13.02.1929 r. (Dz.U. z 1929 r. Nr 63, poz. 489).

¹² Wysocki (1974): 64; zob. szerzej Korczyk (1993).

¹³ Konwencja o określeniu napaści, podpisana w Londynie dnia 3.07.1933 r. (Dz.U. z 1933 r. Nr 93, poz. 712).

¹⁴ Podkreśla się również rolę przedstawiciela rumuńskiego Nicolae Titulescu. Zob. W. Komarnicki (1949): 50.

¹⁵ 148 LNTS 79.

że 5.07.1933 r. doszło do zawarcia Konwencji o określeniu napaści między ZSRR a Litwą¹⁶.

Wspomniane wyżej traktaty miały kluczowe znaczenie dla kształtowania się normy zwyczajowej zakazującej użycia siły w celu dokonania agresji. Trzeba jednak w tym kontekście zaznaczyć, że przyłączenie Wileńszczyzny w 1920 r. w wyniku tzw. buntu Żeligowskiego oraz atak na Czechosłowację w celu przyłączenia do Polski Zaolzia w 1938 r. niektórzy traktowali jako akty agresji i właśnie te dwa przykłady użycia siły wykorzystywano w debacie powojennej do podważania istnienia zwyczajowego zakazu wojny agresywnej¹⁷.

Definicja agresji z Konwencji o określeniu napaści (tzw. definicja londyńska) spotkała się wśród prawników z niemal jednogłówną aprobatą¹⁸, jednak słabością dokumentu jest oczywisty, lecz wart podkreślenia fakt – konwencje londyńskie wiążą wyłącznie te państwa, które się nią związały. Definicja ta ma więc jedynie regionalne znaczenie¹⁹. Niemniej jednak odwołania do niej pojawiały się za każdym razem, gdy dyskutowano kwestię kryminalizacji agresji, poczynając od Karty MTW, a na statucie MTK kończąc.

Zgodnie z konwencjami londyńskimi za agresora (z zastrzeżeniem umów obowiązujących w stosunkach między stronami) ma być uznawane to państwo, które jako pierwsze popełni jeden z następujących czynów:

1. Wypowiedzenie wojny innemu państwu.
2. Najazd przy pomocy swych sił zbrojnych na terytorium innego państwa, nawet bez wypowiedzenia wojny.
3. Zaatakowanie przy pomocy swych sił lądowych, morskich lub powietrznych, terytorium, okrętów lub samolotów innego państwa, nawet bez wypowiedzenia wojny.

¹⁶ 148 LNTS 211.

¹⁷ Hankey (1950): 13. Na temat legalności zajęcia Wilna zob. W. Komarnicki (1949): 54, którego argumentację przywołuje m.in. Amado (1952): 149.

¹⁸ Diamandesco (1935): 173.

¹⁹ Warto zaznaczyć, że definicję londyńską przyjęto również w art. 1. pierwszego protokołu do Paktu Bałkańskiego z 9.02.1934 r. zawartego pomiędzy Grecją, Rumunią, Turcją i Jugosławią. 153 LNTS 156.

4. Blokada morską wybrzeża lub portów innego państwa.
5. Poparcie udzielone bandom uzbrojonym, które zorganizowane na jego terytorium, dokonają najazdu na terytorium innego Państwa, jak również odmowa, pomimo żądania państwa najeżanego poczynienia na swym własnym terytorium, wszystkich, będących w jego mocy zarządzeń, w celu pozbawienia powyższych band wszelkiej pomocy lub opieki.

Co ważne, konwencje kategorycznie stwierdzały, że „Żadne względy natury politycznej, wojskowej, gospodarczej lub innej nie mogą służyć do uniewinnienia lub usprawiedliwienia napaści”. Załącznik do konwencji wymieniał przykłady takich pretekstów sklasyfikowanych jako „położenie wewnętrzne jednego z państw” albo jako „postępowanie międzynarodowe jednego z państw”.

Powyższa definicja była podstawą sowieckiej propozycji przedstawionej na forum konferencji rozbrojeniowej w Genewie, gdy podjęto temat zdefiniowania agresji w ramach Komisji Politycznej. Wówczas Polska konsekwentnie popierała sowiecką propozycję definicji agresji²⁰. Polski przedstawiciel Edward Bernard Raczyński podkreślał, że propozycja sowiecka jest powiązana z brzmieniem art. 10 paktu LN, a także z przyjętymi zasadami konwencji londyńskich. Raczyński jednak podkreślał, że definicja agresji/agresora to tylko jeden z elementów systemu bezpieczeństwa, który należy zbudować i z którego będzie można wyciągnąć konsekwencje. Polscy dyplomaci wskazywali również, że konieczne jest kryminalizowanie publicznego nawoływania do wojny agresywnej, co było pokłosiem wspomnianych wyżej wysiłków Rappaporta²¹.

²⁰ Rifaat (1979): 90.

²¹ League of Nations – Conference for the Reduction and Limitation of Armaments, Series D, Vol. 5, Minutes of the Political Commission, 8. spotkanie, 10.03.1933 (Definition of Aggression: Draft Declaration Proposed by the Delegation of the Union of Soviet Socialist Republics: General Discussion); zob. też 69. spotkanie, 29.05.1933 (Report of the Committee on Security Questions: Definition of the Aggressor).

6.3. Rozliczanie winnych agresji po II wojnie światowej

Gdy w czasie II wojny światowej pojawił się temat karalności agresji, Polska niezmiennie wspierała działania mające na celu ukaranie winnych agresji²². W deklaracji z 12.06.1941 r. przyjętej w pałacu św. Jakuba w Londynie zapowiedziano walkę z niemiecką i włoską opresją oraz wzajemną pomoc, ale stwierdzono również, że podstawą trwałego pokoju jest współpraca wolnych ludzi w świecie uwolnionym od groźby agresji.

Polska poparła tzw. raport mniejszości przygotowany przez Czecha Bohuslava Ečera z marca 1944 r. (*Scope of the Retributive Action of the United Nations according to their official declarations*)²³, który stwierdzał, że rozpoczęcie i prowadzenie II wojny światowej stanowi zbrodnię, za którą odpowiedzialne jednostki powinny karnie odpowiadać i być odpowiednio osądzone²⁴. I choć na forum plenarnym nie udało się przyjąć w ramach UNWCC rezolucji, która by formalnie uznała zbrodnię agresji za osobną

²² Segesser (2005): 372.

²³ Kochavi (1998): 99; Minear (1971): 50.

²⁴ UNWCC (1948): 180. Komitet w odpowiedzi na raport przyjął 6.06.1944 r. projekt rezolucji *Scope of the Retributive Action of the United Nations*, w którym sugerował, że agresywne wojny powinny być uznane za zbrodnie wojenne i tym samym znaleźć się w obszarze badań komisji. W konsekwencji, zdaniem komitetu, za zbrodnie wojenne należało uznać zbrodnie popełnione w celu przygotowania lub wszczęcia wojny, bez względu na to, na jakim terytorium zbrodnie te zostały popełnione, co miało zawierać w sobie również zbrodnie, które mogą być popełnione, aby przeszkodzić w ustanowieniu pokoju (tekst rezolucji w: Ferencz (1980), t. 1: 425 i n.). Komisja Plenarna uznała jednak w czerwcu 1944 r., że powyższe propozycje idą zbyt daleko i problem karalności samej wojny powinien być ponownie rozpatrzony przez Komitet Prawny (UNWCC (1948): 181). Komitet powołał Podkomitet, którego efektem były dwa raporty. W raporcie większości stwierdzono, że czyny popełnione przez jednostkę wyłącznie w celu przygotowania do wojny agresywnej lub do jej wszczęcia nie są *de lege lata* zbrodniami wojennymi. Ze względu jednak na fakt, że czyny tego rodzaju, w szczególności zamachy na zasady prawa narodów i międzynarodową dobrą wiarę, których dopuścili się przywódcy państw osi i ich satelitów w celu przygotowania i wszczęcia wojny, są takiej wagi, powinny być one przedmiotem formalnego potępienia w traktatach pokojowych, a w przyszłości powinny być przewidziane sankcje karne za tak poważne naruszenia podstawowych zasad prawa międzynarodowego. (UNWCC (1948): 182). Raport większości został przyjęty przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Holandii, USA. Z kolei w raporcie mniejszości, przygotowanym przez Ečera, stwierdzono, że wojna agresywna jest zbrodnią, za którą osoba fizyczna ponosi odpowiedzialność karną. Jednak Ečer wyraźnie podkreślał, że nie wypowiedza się co do zbrodniczości każdej wojny agresywnej, ale konkretnej wojny – II wojny światowej rozpętej przez Niemców.

zbrodnię lub za jeden z rodzajów zbrodni wojennych (choć właśnie w ten sposób była traktowana w ramach prac komisji), to jednak raport Ečera i mocne wsparcie ze strony także Polski²⁵ sprawiły, że w ostatecznych negocjacjach nad kształtem porozumienia londyńskiego i Karty MTW kwestia uwzględnienia odpowiedzialności za zbrodnię przeciwko pokojowi nie budziła już tak dużych kontrowersji. Polscy przedstawiciele byli wykluczeni z bezpośrednich negocjacji Karty MTW, niemniej jednak nie można lekceważyć wpływu myśli (w tym polskiej) w ramach UNWCC i innych instytucji okresu II wojny światowej na kształt prawa norymberskiego.

Po zakończeniu II wojny światowej – jak już wskazano w podrozdziale 3.5 – polskie sądy niejednokrotnie rozliczały zbrodniarzy niemieckich z tytułu odpowiedzialności za zbrodnię przeciwko pokojowi, i to zanim zapadł wyrok norymberski. Kluczowe w tym zakresie były ekspertyzy Ludwika Ehrlicha²⁶, który musiał odpowiedzieć na pytanie, czy zakaz agresji można wywieść z przyjęcia paktu Brianda–Kellogga z 1928 r. oraz deklaracji polsko-niemieckiej z 1934 r. Ehrlich potwierdził, że do

²⁵ Cyprian, Sawicki (1956): 9–10. Autorzy ci podkreślają, że tylko dzięki twardemu stanowisku Polski i Czechosłowacji 27.09.1944 r. w UNWCC nie udało się przyjąć projektu rezolucji, zgodnie z którym czyny popełnione celem przygotowania i wszczęcia wojny agresywnej miały nie być uznawane za zbrodnie.

²⁶ Ekspertyzy zostały opublikowane w: MS, GKBZHWP, Informacja wewnętrzna nr 59, *Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym Tom I.* (wyboru dokonał Czesław Pilichowski), Warszawa 1979 (*Część I. Agresja III Rzeszy Niemieckiej na Polskę i okupacja hitlerowska w Polsce w świetle prawa międzynarodowego*). Są to następujące ekspertyzy (w kolejności chronologicznej): Ehrlich, *Zagadnienie wojny we współczesnym prawie międzynarodowym* /NTN – Proces przeciwko Arturowi Greiserowi/; Ehrlich, *Procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym* /NTN-Procesy przeciwko Ludwigowi Fischerowi, Ludwigowi Leistowi, Josefowi Meisingerowi, Maksowi Daume'emu i Amonowi Leopoldowi Goethowi/; Ehrlich, *Agresja III Rzeszy Niemieckiej na Polskę – pogwałcenie norm prawa międzynarodowego* /NTN – Proces przeciwko Albertowi Forsterowi/; Ehrlich, *Wybuch II wojny światowej* /NTN – proces przeciwko Albertowi Forsterowi/. Nie jest jasne, jaki udział w przygotowaniu ekspertyz miał prof. Antoni Peretiatkowicz (do 1947 r. sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, rektor Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1936–1939). Ze stenogramów postępowania w sprawie Artura Greisera wynika, że opinie wygłaszane przed NTN przez Ehrlicha były przygotowane wspólnie, zob. GKBZNWP, *Proces Artura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1946: 130. Tamże: „Przew.: Prosimy prof. Ehrlicha i prof. Peretiatkowicza. Który z panów Profesorów będzie mówił? Czy opinia co do pytania jest wspólna? Proszę o łaskawą odpowiedź na pytanie. Biegły Prof. Ludwik Ehrlich (profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego): Wspólna”.

początku XX w. wojna była uznawana za legalną w prawie narodów²⁷. Jednak w okresie międzywojennym zaczęto wprowadzać warunkowe, ograniczone zobowiązanie do nieuciekania się do wojny, o czym świadczą normy paktu Ligi Narodów, w szczególności art. 10²⁸, czy rezolucja Zgromadzenia Ligi Narodów z 24.09.1927 r. zakazująca wojny zaczepnej. Kluczowe jednak znaczenie miał pakt Brianda–Kellogga z 1928 r., na mocy którego – zdaniem Ehrlicha – „Wszelka wojna, więc i wojna obronna we właściwym znaczeniu t.j. wojna rozpoczęta w obronie własnej, ale prowadzona nie jako samoobrona, ale jako wojna we właściwym znaczeniu, w każdym więc razie wojna, prowadzona poza granicami obrony, np. na terytorium drugiego państwa, jest zakazana”²⁹. Ehrlich podkreślał, że „trzeba interpretować umowę w sposób umożliwiający jej spełnienie (...) odrzucając interpretację, z której wynikałoby, że umowa, lub poszczególne jej postanowienia, nie miało nic znaczyć”³⁰. Dlatego też zdaniem Ehrlicha „na mocy paktu Kellogga rozpoczęcie wojny przez którąkolwiek jego stronę było niedopuszczalne, jako sprzeczne z definitywnym zobowiązaniem tej strony tak, że rozpoczynając akcję sprzeczną z tym paktem strona ta nie mogła nigdy uważać, że prowadzi wojnę, dozwoloną przez prawo narodów, jak była dozwolona np. w XIX w.”³¹. Zdaniem Ehrlicha obowiązek dobrej wiary nakazujący nieprowadzenie wojny agresywnej, gdyż godziłoby to w zobowiązania wynikające z paktu Brianda–Kellogga, nie może być podważony przez odwołanie się do konieczności³². W jego opinii też „uważać można nie tylko akcję zbrojną, ale w ogóle rozpoczęcie walki, przy czym

²⁷ Ehrlich, *Zagadnienie wojny we współczesnym prawie międzynarodowym* – NTN – Proces przeciwko Arturowi Greiserowi: 45.

²⁸ Tamże: 50. Art. 10 Paktu Ligi Narodów z 28.06.1919 r. (Dz.U. z 1920 r. Nr 35, poz. 200) stanowił: „Członkowie Ligi zobowiązują się szanować i utrzymywać przeciwko wszelkiej napaści zewnętrznej całość terytorialną i obecną niezależność polityczną wszystkich członków Ligi. W razie napaści, jej groźby lub niebezpieczeństwa Rada wskaże środki, jak zapewnić wykonanie niniejszego zobowiązania”.

²⁹ Tamże: 46.

³⁰ Ehrlich, *Zagadnienie wojny we współczesnym prawie międzynarodowym* – NTN – Proces przeciwko Arturowi Greiserowi: 47. Por. również Ehrlich, *Wybuch II wojny światowej* – NTN – proces przeciwko Albertowi Forsterowi: 71.

³¹ Ehrlich, *Zagadnienie wojny we współczesnym prawie międzynarodowym* – NTN – Proces przeciwko Arturowi Greiserowi: 48.

³² Tamże: 50.

przez walkę rozumie się bezprawne, tj. sprzeczne z prawem narodów szkodenie: polityczne, ekonomiczne /m.in. militarne/ drugiej stronie, w celu zmuszenia jej do przyjęcia odrzucanych przez nią warunków³³. Tym samym Ehrlich dał podstawy do przyjęcia, że również działania podjęte wobec Austrii czy Czechosłowacji można określać mianem agresji³⁴.

Ehrlich wskazał, iż „Pospolite prawo narodów nie ma bezpośrednich sankcji karnych na tego rodzaju akcję jednostek”³⁵. Jednak podkreślił równocześnie, że inną kwestią jest, czy wedle prawa międzynarodowego dopuszczalne jest karanie za to działanie przez sądy polskie na podstawie prawa polskiego, czyli prawa wewnętrznego³⁶. Na to pytanie Ehrlich odpowiadał twierdząco, choć w przypadku odpowiedzialności za wojnę agresywną z pewnymi wątpliwościami. Podkreślał bowiem, że w przeciwieństwie do naruszeń KH IV z 1907 r., których sądenie było „dawną praktyką międzynarodową”, sądenie jednostek za planowanie, przygotowanie, inicjowanie lub prowadzenie wojny napastniczej jest pewnym novum³⁷.

Nie można wykluczyć, że przedstawione na potrzeby NTN opinie Ehrlicha zainspirowały prokuratorów i składy sędziowskie w procesach norymberskich, biorąc pod uwagę, że postępowanie było tłumaczone m.in. na język angielski i szeroko relacjonowane w prasie. Sam Jackson był zaproszony na proces Greisera, ale odmówił ze względu na swoje obowiązki w Norymberdze. Niemniej jednak wskazane przez Ehrlicha traktaty, których naruszenia dopuścili się Niemcy, atakując Polskę, zostały przywołane w wyroku norymberskim.

Nie wszyscy prawnicy polscy byli przekonani o tym, że agresja powinna być traktowana jako osobna zbrodnia. Litawski w swej publikacji powojennej dotyczącej praw człowieka wskazywał, że to, co nie mieści się w kategorii zbrodni wojennych (a warto pamiętać, że w UNWCC kwestia agresji

³³ Tamże.

³⁴ Por. Raczkowski (1938): 117–118 nt. Anschlussu Austrii; a nt. podboju Czech i Moraw z perspektywy prawnomiędzynarodowej Kumaniecki (1939): 131 i n.

³⁵ Ehrlich, *Agresja III Rzeszy Niemieckiej na Polskę – pogwałcenie norm prawa międzynarodowego* – NTN – Proces przeciwko Albertowi Forsterowi: 37.

³⁶ Tamże: 39.

³⁷ Ehrlich, *Procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym* – NTN – Procesy przeciwko Ludwigowi Fischerowi, Ludwigowi Leistowi, Josefowi Meisingerowi, Maksowi Daumemu i Amonowi Leopoldowi Goethowi: 96.

była omawiana właśnie w tej kategorii³⁸), powinno być rozumiane jako zbrodnia przeciwko ludzkości³⁹.

6.4. Zdefiniowanie agresji

O ile na potrzeby procesu norymberskiego i tokijskiego nie zdecydowano się na zdefiniowanie wojny agresywnej, o tyle w sytuacji, gdy odpowiedzialność za agresję miałyby być egzekwowana nie tylko od pokonanych Niemiec i Japonii oraz ich sojuszników, ale i od wszystkich państw świata, dostrzeżono potrzebę przyjęcia precyzyjnej definicji. Bez zdefiniowania agresji państwa nie można było mówić o rozwijaniu zasady indywidualnej odpowiedzialności jednostki za zbrodnię agresji.

Gdy kwestia definicji agresji pojawiła się na konferencji w San Francisco w 1945 r., Polska nie mogła się wypowiedzieć, gdyż na tejże konferencji nie było jej oficjalnych przedstawicieli. Nie było też polskiego delegata w Komisji Prawa Międzynarodowego, gdy dyskusja nt. agresji się rozpoczęła, ani wówczas, gdy debatowano nad pierwszym projektem Kodeksu przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości, w ramach którego dyskutowano kwestię zbrodni agresji. Polscy przedstawiciele mogli jednak komentować prace KPM, choćby na forum VI Komitetu ZO, i z tej możliwości korzystali, opowiadając się stanowczo za koniecznością opracowania definicji agresji, której podstawą – ich zdaniem – powinna być sowiecka propozycja⁴⁰.

Gdy ZO zdecydowało się powołać Specjalny Komitet ds. Zdefiniowania Agresji⁴¹, początkowo w jego składzie znalazła się Polska. Tak było w przypadku komitetu utworzonego w 1952 r. na podstawie rezolucji 688/VII

³⁸ Pojęcie zbrodni wojennej obejmowało: (1) naruszenia praw i zwyczajów wojennych, czyli zbrodnie wojenne w ścisłym tego słowa znaczeniu; (2) planowanie, wszczęcie i prowadzenie wojny zaczepnej; (3) czyny dokonywane także przed rozpoczęciem wojny, ale sprzeczne z elementarnymi zasadami prawnymi obowiązującymi cywilizowane narody, czyli przestępstwa przeciwko ludzkości.

³⁹ *Report: Human Rights in the Nuremberg Trial* z 18.07.1947 r. (AIPiMGS).

⁴⁰ Zob. Sawicki (1968): 554.

⁴¹ Decyzją ZO (rezolucja 897/IX z 4.12.1954 r.) wszelkie prace nad kodeksem zostały odłożone, dopóki Specjalny Komitet nie przedstawił raportu.

z 20.12 (15-osobowy komitet spotykał się w dniach 24.08–21.09.1953 r.) oraz komitetu powołanego w 1954 r. na podstawie rezolucji 895/IX z 4.12 (19-osobowy komitet spotykał się w dniach 8.10–9.11.1956 r.). Niestety Polska nie znalazła się w składzie Specjalnych Komitetów ds. Zdefiniowania Agresji powoływanych w późniejszym czasie.

Polska delegacja nie zawsze zabierała oficjalnie głos, gdy odbywały się konsultacje danych propozycji z państwami⁴², toteż polski wpływ na ostateczną definicję agresji nie jest zbyt widoczny. Niemniej jednak można wskazać pewne stałe punkty w argumentacji polskich przedstawicieli.

W dyskusji na forum ONZ (przede wszystkim ZO i jego komitetów) Polska nieustająco naciskała na kontynuowanie prac nad definicją agresji i rozważenie poszczególnych propozycji definicji⁴³. Zdaniem polskich przedstawicieli przyjęcie definicji było konieczne, by zapobiec kolejnym agresjom⁴⁴ i by decyzje organów ONZ były mniej arbitralne⁴⁵. Definicja powinna mieć charakter enumeratywny⁴⁶, gdyż definicja o charakterze ogólnym nie byłaby w ogóle przydatna⁴⁷. Konsekwentnie polscy delegaci popierali propozycję ZSRR dotyczącą definicji⁴⁸, zgodnie z którą kluczowe znaczenie miała zasada pierwszego użycia siły⁴⁹. Zdaniem polskich przedstawicieli – zgodnie z linią bloku wschodniego – definicja powinna obejmować także agresję pośrednią, gospodarczą i ideologiczną⁵⁰. Wskazywano na konieczność karania zbrodni agresji, co powinno objąć przypadki propagandy wojny agresywnej, którą należy postrzegać jako formę przygotowania do agresji (czyli jedną z jej form stadialnych). Polscy delegaci podkreślali np., że propaganda wojenna jest formą psychologicznych

⁴² Na przykład Polska nie wysłała uwag w odpowiedzi na raport SG, UN Doc. A/2162 and add.1, 27.08.1952.

⁴³ Broms (1968): 71.

⁴⁴ Zob. UN Doc. A/8525, 8; A/9890; Wilson (2009): 78; Stone (1958): 55.

⁴⁵ Nyiri (1989): 119.

⁴⁶ Zob. np. odpowiednio propozycje poprawek ze strony Polski UN Doc. A/C.6/L.273 do A/C.6/L.269/Rev.1 oraz Rev.1/Corr.; UN Doc. A/2638 (*Report of the Special Committee on the Question of Defining Aggression*, 24 Aug. – 21 Sept. 1953): 4–5 (Józef Winiewicz); Wilson (2009): 76–77; Nyiri (1989): 166–167; Rifaat (1979): 233; Broms (1968): 61.

⁴⁷ UN Doc. A/2638 (Józef Winiewicz).

⁴⁸ Žourek (1974): 773.

⁴⁹ UN Doc. A/3574, 17; Rifaat (1979): 421.

⁵⁰ UN Doc. A/3574, 14; Rifaat (1979): 241.

zbrojeń i jako przygotowanie do agresji była karana w świetle art. 6a Karty MTW, stąd też powinna być ujęta w Kodeksie zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości⁵¹. Zaznaczyć przy tej okazji można, że to m.in. upór polskich przedstawicieli doprowadził do wprowadzenia zakazu propagandy wojennej do art. 20 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z 1966 r.⁵²

Polscy przedstawiciele wskazywali, że ważne jest karanie przygotowań do zbrodni, co obejmuje karanie tworzenia warunków do popełniania tych zbrodni⁵³. Kluczowe jest więc zapobieganie i karanie podżegania do wojny lub innych zbrodni i wszelkich form szerzenia nacjonalistycznej, rasowej, religijnej nienawiści, przygotowanie planów wojny agresywnej czy użycia broni masowego rażenia (w szczególności nuklearnej)⁵⁴, a także karanie wywoływania szowinistycznych tendencji, by zaburzyć pokojowe stosunki między narodami⁵⁵. Zwracali uwagę, że trzeba odróżniać agresora od ofiary i dostrzec winę tych, którzy wspierają agresora pod przykrywką neutralności⁵⁶. Wielokrotnie polscy przedstawiciele upominali się, aby w danych negocjacjach uwzględniać faszyzm jako odmianę wojny („fascism means war”)⁵⁷ i jako jej przyczynę oraz zwracali uwagę na związek praw człowieka z gwarancją pokoju (ten wątek powróci przy okazji prac nad uznaniem prawa do pokoju jako prawa człowieka)⁵⁸. Polscy delegaci przywoływali zakaz wojny agresywnej w dyskusjach wokół przyjęcia rezolucji potępiających wojnę w Korei (choć oczywiście były to wypowiedzi skrajnie polityczne)⁵⁹. Wskazywali, że KNZ jest pewnym systemem, stąd kluczowe jest uwzględnienie przepisów art. 1 ust. 2 oraz art. 2 ust. 1, 2, 4, 7 KNZ do oceny działań jako agresywnych⁶⁰. Jednocześnie

⁵¹ UN Doc. A/AC.10/46.

⁵² UN Doc. A/C.3/SR.291; Kearney (2007): 92, 96, 108–109, 113, 120.

⁵³ Zob. również Barcikowski (1946): 304.

⁵⁴ Zob. UN Doc. A.PV.227 (1949) (Stefan Wierbłowski).

⁵⁵ YILC (1950), vol. II, 250.

⁵⁶ Zob. UN Doc. A.PV.82 (1947) (Zygmunt Modzelewski).

⁵⁷ Zob. UN Doc. A.PV.40 (1946) (Wincenty Rzymowski).

⁵⁸ W tym kontekście w szczególności należy wskazać na publikacje Janusza Symonidesa (1980a) i Adama Łopatki (1980).

⁵⁹ Zob. np. UN Doc. A.PV.382 (1952) i UN Doc. A/2229 z 18.10.1952 (Stanisław Skrzyszewski).

⁶⁰ Solera (2008): 127–128.

podkreślali, że walka od uniezależnienia się od obcej dominacji nigdy nie może być uznana za agresję⁶¹. Wykluczano też legalność wojny prewencyjnej⁶². Polska delegacja podkreślała również, że nie ulega wątpliwości od czasu procesu norymberskiego, że agresja jest zbrodnią i wiąże się z odpowiedzialnością jednostki⁶³.

Ostatecznie wypracowana definicja agresji przyjęta 14.12.1974 r. w drodze konsensusu rezolucją ZO nr 3314 satysfakcjonowała Polskę, o czym świadczy fakt, że polski delegat na konferencję sztokholmską podnosił konieczność odniesienia się do definicji przyjętej w rezolucji nr 3314 w tekście negocjowanych protokołów dodatkowych do KG⁶⁴. Trzeba jednak zauważyć, że sama rezolucja jedynie w art. 5 zaznacza, że wojna agresywna jest zbrodnią przeciwko pokojowi. Nie rozwinięto więc zasad odpowiedzialności karnej za zbrodnię agresji/zbrodnię przeciwko pokojowi w porównaniu do Karty MTW.

6.5. Zdefiniowanie zbrodni agresji

Kwestia definicji agresji i zbrodni agresji pojawiała się wielokrotnie w pracach KPM zwłaszcza przy okazji opracowywania Kodeksu przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu rodzaju ludzkiego oraz dyskusji na temat zasady *aut dedere aut iudicare*. Charakterystyczne, że choć w KPM przeważał pogląd, iż nie należy stosować powyższej zasady i koncepcji uniwersalnej jurysdykcji w stosunku do zbrodni przeciwko pokojowi/zbrodni agresji⁶⁵, to Polska konsekwentnie wymieniała zbrodnię przeciwko

⁶¹ Zob. YILC 1951, vol. II, 55 (Lachs).

⁶² Zob. *Official Records of the General Assembly, Sixth Session, Sixth Committee*, tamże, 283rd mtg oraz 292nd mtg (Przemysław Ogrodziński).

⁶³ UN Doc. SR.236, 177–178 (Lachs).

⁶⁴ *Official Records 1974–1977*, vol. XIV: 129 (Remigiusz Bierzanek). Na marginesie warto zaznaczyć, że w późniejszym okresie z polskiej inicjatywy przedstawiono projekt Deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju, przyjęty ostatecznie jako rezolucja ZO 33/73 z 15.12.1978 r. (jedynie USA i Izrael głosowały przeciwko). Ów projekt wpisywał się w ogólne starania Polski o wyeliminowanie agresji ze stosunków międzynarodowych, zob. Pawlak (2019): 274.

⁶⁵ Zob. art. 9 projektu KPPPiBL z 1996 r. oraz UN Doc. A/CN.4/571, §51.

pokoju na tych samych zasadach jako pozostałe *core crimes*, nie czyniąc żadnego między nimi rozróżnienia⁶⁶.

Kwestia określenia ram odpowiedzialności za zbrodnię agresji powróciła wraz z negocjacjami dotyczącymi statutu MTK. Polska, pod wyraźnym wpływem Niemiec – a dokładnie Hansa-Petera Kaula⁶⁷ – popierała objęcie zbrodni agresji jurysdykcją MTK przy zachowaniu roli Rady Bezpieczeństwa w stwierdzaniu aktu agresji i kwalifikowaniu tylko najpoważniejszych, oczywistych (*manifest*) naruszeń zakazu użycia siły jako agresji⁶⁸. Polska nie miała własnych oryginalnych propozycji co do sądenia zbrodni agresji, ale jednocześnie była zdania, że zbrodnia ta powinna znaleźć się w jurysdykcji MTK.

Na konferencji rzymskiej nie udało się zdefiniować zbrodni agresji i określić warunków wykonywania jurysdykcji nad nią. Zadania te powierzono Specjalnej Grupie Roboczej, w spotkaniach której brali udział np. Andrzej Makarewicz⁶⁹, Remigiusz Henczel, Beata Ziorkiewicz⁷⁰, jednak trudno stwierdzić ich szczególną aktywność w tym zakresie (nie jest ona odnotowana w dokumentacji ze spotkań). Co szczególnie niepokojące, w pracach komitetu ILA dotyczącego użycia siły, który w latach 2010–2018 zajmował się agresją, nie uczestniczył żaden polski przedstawiciel.

Ostatecznie poprawki definiujące zbrodnię agresji (art. 8 *bis*) oraz warunki wykonywania jurysdykcji nad zbrodnią (art. 15 *bis* and *ter*) zostały przyjęte w drodze konsensusu w czasie konferencji rewizyjnej w Kampali w 2010 r. W czasie dyskusji nad nimi polska delegacja nie wyróżniała się inicjatywą, należy jednak odnotować, że Polska opowiadała się za restrykcyjnym zawężaniem jurysdykcji trybunału w przypadku zbrodni

⁶⁶ Zob. komentarze państw z 2007 r., UN Doc. A/CN.4/579 oraz Add.1–4, z 2008 r., UN Doc. A/CN.4/599 oraz z 2009 r., UN Doc. A/CN.4/612.

⁶⁷ Wypowiedź Anny Wyrozumskiej w trakcie wywiadu z Karoliną Wierczyńską z 10.05.2019 r.

⁶⁸ Solera (2008): 356, 361, 369; United Nations Diplomatic Conference of Plenipotentiaries on the Establishment of an International Criminal Court, Rome 15 June – 17 July 1998, Official Records, vol. 2, 181 (Maria Frankowska); 286 (Agnieszka Dąbrowiecka), 333 (Anna Wyrozumska).

⁶⁹ 4. sesja w Hadze (2005) i 5. sesja w Hadze (2006), zob. ICC-ASP/4/SWGCA/INF.1 oraz ICC-ASP/5/SWGCA/INF.1

⁷⁰ 6. sesja w Nowym Jorku (2007), w tym nieformalne spotkanie w Princeton, ICC-ASP/6/SWGCA/INF.1.

agresji tylko do tych przypadków, kiedy państwo ofiara i państwo sprawca ratyfikowały odpowiednie poprawki statutu MTK⁷¹.

W Kampali zdecydowano, że ostateczna decyzja, czy MTK ma wykonywać jurysdykcję nad zbrodnią agresji, zostanie podjęta w 2017 r. na Zgromadzeniu Państw Stron MTK, do czego rzeczywiście doszło w drodze konsensusu.

Polska ratyfikowała poprawki dotyczące zbrodni w 2014 r.⁷², a więc zanim poprawka weszła w życie (próg wejścia w życie poprawki został określony na poziomie co najmniej 30 ratyfikacji i został osiągnięty w czerwcu 2016 r.). Obecnie (stan na 25.04.2023 r.) odpowiednie poprawki do statutu MTK dotyczące zbrodni agresji ratyfikowało zaledwie 45 państw, a więc możliwości sądenia zbrodni agresji przez MTK są bardzo ograniczone.

6.6. Polskie ustawodawstwo

Już w kodeksie karnym z 1932 r. z inicjatywy Rappaporta wprowadzono przestępstwo w postaci propagandy wojennej. Artykuł 113 stanowił: „§ 1 Kto publicznie nawołuje do wojny zaczepnej podlega karze więzienia do lat 5. § 2 Ściganie następuje tylko wtedy, gdy czyn, w § 1 określony, uznany jest za karalny przez ustawy państwa, przeciw któremu nawoływanie jest skierowane”.

Jak zaznaczał w swym komentarzu Makarewicz, nawoływanie nie oznacza podżegania, „nie jest zwrócone do oznaczonej osoby, a przeciwnie do większej ilości osób indywidualnie nieoznaczonych”⁷³. Czyn musiał więc być dokonany publicznie, w miejscu dostępnym dla ogółu, można było go dokonać za pomocą czasopism czy też innych druków przeznaczonych do publicznej dystrybucji. Makarewicz dostrzegał jednak, że termin „wojna zaczepna” jest dość elastyczny, biorąc pod uwagę, że ten, kto rozpoczyna wojnę, nie uważa się za stronę zaczepiającą i przypisuje

⁷¹ Kreß (2018): 9.

⁷² Dz.U. z 2014 r., poz. 500.

⁷³ Makarewicz (1932): 195.

drugiej stronie prowokację czy obrazę⁷⁴. Sam art. 113 KK Makarewicz określał jako pacyfistyczny.

Natomiast Makowski w swoim komentarzu zaznaczał, że art. 113 KK „jest wyrazem nowej koncepcji opartej na zasadzie solidarności międzynarodowej oraz na fakcie uznania przez państwa cywilizowane wojny za zbrodnię międzynarodową”⁷⁵. Makowski podkreślał, że wspomniany przepis jest naturalną konsekwencją przestępności wojny zaczepnej, a nawoływanie do wojny zaczepnej jest zamachem na terenie ładu międzynarodowego (tak jak nawoływanie do przestępstwa jest zamachem na porządek publiczny). Jego więc zdaniem „przedmiotem przestępstwa jest tu zatem ład współżycia międzynarodowego”. Samo pojęcie wojny zaczepnej łączył z „inicjatywą zbrojnego naruszenia ładu międzynarodowego”, ale zaznaczał, że odpowiednia kwalifikacja musi być dokonywana *ad casum*.

W tym samym akcie prawnym wprowadzono art. 93 KK, który penalizował tzw. zbrodnię stanu, która miała polegać na usiłowaniu pozbawienia państwa polskiego niepodległego bytu lub oderwania części jego obszaru. W istocie więc była to próba penalizacji wojny agresywnej wobec Polski. Jednak komentatorzy, jak Makarewicz, przepis ten interpretowali w kontekście działań wewnętrznych sił, które np. mogły nawoływać do zaangażowania międzynarodowego w celu organizacji plebiscytów, w których wyniku doszłoby do utraty terytorium przez RP⁷⁶. Podobnie Makowski wpisywał art. 93 KK w kontekst zbrodni stanu, zamachu na system wewnętrzny państwa⁷⁷.

Wspomniane *lex Rappaport* to pierwsza tego typu regulacja na świecie, a kolejne, które się pojawiły w kodeksie rumuńskim (art. 229 KK z 1936 r.) oraz brazylijskim (art. 508 KK z 1940 r.) – jak wprost deklarowały władze wspomnianych państw – zostały przyjęte z inspiracji Rappaporta i przez wzgląd na polskie doświadczenie legislacyjne w tym zakresie⁷⁸.

Kolejny akt prawny odnoszący się pośrednio do zbrodni agresji to dekret Prezydenta RP z 30.03.1943 r., gdzie w art. 2 mowa była

⁷⁴ Tamże: 195–196.

⁷⁵ Makowski (1937): 380.

⁷⁶ Makarewicz (1932): 180.

⁷⁷ Makowski (1937): 319.

⁷⁸ Rappaport (1929a): 48–49.

o odpowiedzialności za dopuszczenie się czynu wbrew normom prawa międzynarodowego na szkodę Państwa Polskiego, polskiej osoby prawnej lub polskiego obywatela. Tak określona zbrodnia mogła obejmować też zbrodnię agresji, zwłaszcza biorąc pod uwagę brzmienie art. 4, zaostrzającego karę w przypadku tych czynów, które sprowadziłyby w Polsce niebezpieczeństwo powszechne dla życia lub zdrowia ludzkiego.

W dekrete sierpniowym – w jego oryginalnej wersji z 31.08.1944 r. – nie ma śladu kryminalizacji zbrodni agresji jako takiej, jednak w jego nowelizacji z 16.02.1945 r. pojawia się sformułowanie „Kto, idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej, działał lub działał w inny sposób niż przewidziany w § 1, na szkodę Państwa Polskiego (...)”, co już można było interpretować jako pośrednie odwołanie się m.in. do zbrodni przeciwko pokojowi wymierzonej w Polskę.

W dekrete o Najwyższym Trybunale Narodowym z kolei mowa była o „sprawach o przestępstwa osób, które zgodnie z deklaracją moskiewską trzech mocarstw sprzymierzonych: Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Związku Socjalistycznych Republik Rad i Wielkiej Brytanii o odpowiedzialności hitlerowców za popełnione bestialstwa oddane będą do dyspozycji organom prokuratury Rzeczypospolitej Polskiej za zbrodnie dokonane na obszarze Państwa polskiego w czasie okupacji”. NTN – odwołując się do Karty MTW, a później do wyroku norymberskiego, analizował – jak szeroko omówiono w podrozdziale 3.5 – kwestię odpowiedzialności za zbrodnię przeciwko pokojowi.

Z kolei w dekrete z 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa⁷⁹ art. 1 („Kto dopuszcza się gwałtownego zamachu na jednostkę sił zbrojnych polskich lub sprzymierzonych (...)”) oraz art. 2 („Kto publicznie bądź nawołuje do popełnienia zbrodni, określonej w art. 1 (...)”) pośrednio odnosiły się do kwestii odpowiedzialności za zbrodnię przeciwko pokojowi/zbrodnię agresji. Natomiast w ustawie z 29.12.1950 r. o obronie pokoju wprowadzono sankcje karne za propagandę wojenną⁸⁰.

⁷⁹ Dz.U. Nr 30, poz. 192.

⁸⁰ Art. 1: „Kto słowem lub pismem, za pośrednictwem prasy, radia, filmu lub w jakikolwiek inny sposób uprawia propagandę wojenną, popełnia zbrodnię przeciwko pokojowi i podlega karze więzienia do lat 15. Art. 2 precyzował, że popełnia zbrodnię przeciwko

Kodeks karny z 1969 r. nie zawierał przepisów dotyczących zbrodni przeciwko pokojowi/zbrodni agresji. Dopiero kodeks karny z 1997 r., uwzględniając dorobek norymberski, uregulował wprost kwestię odpowiedzialności za zbrodnię przeciwko pokojowi/zbrodnię agresji. W art. 117 przewidziano bowiem, że:

§ 1 Kto wszczyna lub prowadzi wojnę napastniczą, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności. § 2. Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w § 1 podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. § 3. Kto publicznie nawołuje do wszczęcia wojny napastniczej lub publicznie pochwała wszczęcie lub prowadzenie takiej wojny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5⁸¹.

Sformułowanie art. 117 jest oparte o terminy, których użyto w karcie MTW, dlatego też po ratyfikowaniu przez Polskę statutu MTK w 2002 r. i niektórych do niego poprawek (w tym tej dotyczącej zbrodni agresji w 2014 r.) podejmowano kilkakrotnie próbę nowelizacji przepisu, aby go dostosować do obowiązujących RP norm prawa międzynarodowego i penalizować nie tylko wojnę agresywną, ale i każdy akt agresji. Niestety do nowelizacji do dziś nie doszło, poza zmianą z 7.07.2022 r., która wchodziła w życie 1.10.2023 r.⁸² i na mocy której usunięto możliwość pozbawienia wolności na okres 25 lat w związku z brakiem wyróżnienia tego typu kary w przyjętym w nowelizacji systemie kar. Po wejściu w życie tej nowelizacji w przypadku zbrodni z art. 117 KK kara pozbawienia wolności będzie mogła być orzeczona dożywotnio lub na okres od 12 do maksymalnie 30 lat pozbawienia wolności.

pokojowi kto podżega lub nawołuje do wojny” (Dz.U. Nr 58, poz. 521). Zob. też Muszkat (1956): 334; Grzybowski, Pundeff (1952): 537.

⁸¹ Paragraf 2 przywołanego przepisu został uchylony (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm).

⁸² Dz.U. z 2022 r., poz. 2600.

6.7. Polska doktryna

Nauka polska ma długą historię badań nad legalnością użycia siły, poczynając od polskiej szkoły prawa międzynarodowego, którą tworzyli Stanisław ze Skarbimierza i Paweł Włodkowic, a którą rozpropagował w XX w. Ludwik Ehrlich⁸³. O legalności wojny i systemie bezpieczeństwa publikowano obszernie rozprawy także w okresie omawianym w niniejszej pozycji, tj. 1918–2019 – wystarczy wspomnieć o publikacjach Zygmunta Cybichowskiego (1914), Ladisława Kulskiego (1927 oraz 1950), Tytusa Komarnickiego (1923), Bohdana Winiarskiego (1936), Krzysztofa Skubiszewskiego (1959), Władysława Czaplńskiego (1993), nic więc dziwnego, że w kwestii i definicji agresji, i karania za zbrodnie agresji polscy naukowcy mieli wkład do debaty międzynarodowej i negocjacji odpowiednich norm.

W międzywojennej debacie naukowej należy odnotować przede wszystkim publikacje Rappaporta na temat karalności propagandy wojennej (1927) drukowane zarówno w języku polskim, jak i francuskim, a także artykuł Wacława Komarnickiego *La définition de l'agresseur* (1935 oraz 1936), będący pokłosiem konferencji dotyczącej bezpieczeństwa zbiorowego w Londynie, na której jako członek delegacji polskiej Rappaport wygłosił referat na ww. temat⁸⁴. Znaczącą publikacją, choć niestety wydaną jedynie w języku polskim, była monografia Michała Króla *Zagadnienie agresji w prawie międzynarodowym* (1939), która ukazała się tydzień przed agresją Niemiec a potem Związku Radzieckiego na Polskę. W publikacji tej Król odnosił się do międzynarodowych konwencji dotyczących pojęcia agresji/agresora lub jedynie odwołujących się do tych terminów. Zaznaczał, jakie problemy interpretacyjne występują w ówczesnym stanie prawnym i jakie są ogólne trudności w zdefiniowaniu takiego zjawiska, jakim jest agresja, zwłaszcza gdy próbuje się kryminalizować także przygotowania do niej. Król polemizował z poglądami Komarnickiego, którego uznawał za zwolennika koncepcji terytorialnej agresji w jej najbardziej liberalnym ujęciu⁸⁵.

⁸³ Ehrlich (1955).

⁸⁴ Balcerzak (2022): 182.

⁸⁵ Król (1939): 259–260.

Spośród publikacji dotyczących odpowiedzialności za zbrodnię agresji w okresie 1939–1989 warto zwrócić uwagę na szereg tekstów dotyczących zakazu wojen agresywnych Jana Litawskiego (1943), Stefana Glasera (1953) oraz (1961), Wacława Komarnickiego (1949), Mariana Muszkata (1956)⁸⁶, Tadeusza Cypriana i Jerzego Sawickiego (1960), a także Jana Balickiego (1952), Wojciecha Morawieckiego (1956), Aleksandra Bramsona (1952) i Remigiusza Bierzanka (1970). Co ciekawe, pozycje w języku polskim były cytowane przez zagranicznych autorów⁸⁷, zapewne dlatego, że pojawiły się w oficjalnej bibliografii nt. agresji przygotowanej przez Sekretariat ONZ⁸⁸. Natomiast po 1989 r. zauważyć należy publikacje Władysława Czaplńskiego (2008), Patrycji Grzebyk (2010 oraz 2011) (w tym w języku angielskim – 2013; 2017b, 2022), a także m.in. Eleonory Zielińskiej (2010), Tomasza Iwanka (2013), Jakuba Olejniczaka (2010), Katarzyny Banasik (2012).

6.8. Konkluzje

W okresie międzywojennym i w czasie II wojny światowej polscy dyplomaci oraz naukowcy mieli realny wpływ na kryminalizację agresji. Dość wspomnieć o inicjatywach Sokala i Rappaporta na forum czy to Ligi Narodów, czy AIDP. Polscy dyplomaci brali aktywny udział w wypracowaniu regionalnej definicji agresji w ramach konwencji londyńskich z 1933 r., a w polskim kodeksie karnym z 1932 r. wprowadzono karalność propagandy wojennej. Karalność ta – zdaniem polskich komentatorów – była potwierdzeniem nielegalności wojny napastniczej jako takiej. Po II wojnie światowej to polski sąd w sprawie Arthura Greisera wydał pierwszy wyrok przypisujący oskarżonemu odpowiedzialność za

⁸⁶ Pozycja ta jest jednak mocno zideologizowana i skupia się bardziej na wkładzie nauki radzieckiej niż polskiej; tamże jednak na s. 329 autor podkreśla, że kryminalizowana w Karcie MTW zbrodnia przeciwko pokojowi „obejmuje zarówno pośrednią, jak i bezpośrednią oraz ideologiczną agresję, a więc także czynności przygotowawcze do wojny napastniczej”.

⁸⁷ Nyiri (1989); Žourek (1974); Aroneanu (1958).

⁸⁸ ST/LIB/32, 24.10.1973 r.

zbrodnie przeciwko pokojowi. Wydawałoby się więc, że po 1945 r. polska dyplomacja będzie szczególnie aktywna, jeśli chodzi o definiowanie agresji w ramach prac ZO ONZ. Tak się jednak nie stało. Ze względu na sytuację polityczną polscy przedstawiciele ograniczyli się do popierania propozycji sowieckich, co było na tyle czytelne, że w pewnym okresie nie byli włączani w prace odpowiednich komitetów, nie mogąc wnieść nic znaczącego do dyskusji. Po 1989 r. polska aktywność na rzecz kryminalizacji agresji znacząco nie wzrosła. Nie było polskiego przedstawiciela w odpowiednim Komitecie ILA. W przypadku zaś negocjacji statutu MTK polscy przedstawiciele ograniczali się do popierania propozycji niemieckich, nie sięgając do swoich wcześniejszych doświadczeń, które mogłyby być szczególnie cenne w kontekście zakresienia kręgu odpowiedzialnych za tę zbrodnię.

Mimo ratyfikacji odpowiednich poprawek do statutu MTK do tej pory nie udało się odpowiednio znowelizować przepisów KK, aby definicja z polskiego kodeksu była kompatybilna z tą przyjętą w statucie MTK. Pojawiają się też projekty, które w sposób znaczący od tej definicji odbiegają, próbując np. kryminalizować działania o wymiarze ekonomicznym⁸⁹. Niemniej jednak warto odnotować, że gdy doszło do kolejnej agresji na Ukrainę w lutym 2022 r., polski prokurator otworzył śledztwo w sprawie wojny napastniczej rozpoczętej przez władze Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy właśnie na podstawie wspomnianego wyżej art. 117 § 1 KK. Polski prokurator Dariusz Barski podkreślił, że działania rosyjskie „godzą w bezpieczeństwo europejskie oraz międzynarodowe. Jest również skierowane przeciwko interesom wspólnoty międzynarodowej, w tym Rzeczypospolitej Polskiej”⁹⁰.

⁸⁹ Zob. projekt dostępny na [https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-1196-2023/\\$file/9-020-1196-2023.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-1196-2023/$file/9-020-1196-2023.pdf).

⁹⁰ Zob. komunikat prasowy dostępny na: <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/dzialania-ministerstwa-sprawiedliwosci-i-polskiej-prokuratury-wobec-wojny-na-ukrainie>.

Zbrodnie wojenne

7.1. Rozliczanie zbrodni I wojny światowej

Polska delegacja na komisji pokojowej w Paryżu zwołanej po zakończeniu I wojny światowej uczestniczyła w pracach Komisji ds. Odpowiedzialności (w tzw. Komitecie Piętnastu)¹. Komisja ta opracowała pierwsze znane zestawienie zbrodni wojennych, wskazując, że w jego przygotowaniu przydatne były dokumenty przekazane m.in. przez Polskę („abundant evidence of outrages of every description committed on land, at sea, and in the air, against the laws and customs of war and the laws of humanity”)². Wkład Polaków, jeśli chodzi o rozwinięcie definicji zbrodni wojennych i zasad odpowiedzialności za nie, niewątpliwie był znaczny, jeśli wziąć pod uwagę, że Konstanty Skirmunt i zastępujący go Leon Łubiński³ pracowali w ramach podkomisji ds. odpowiedzialności za naruszenia praw i zwyczajów wojennych.

Komisja w ostatecznej wersji raportu wskazała na opisaną przez Polskę praktykę fałszowania monety oraz metodyczne i celowe niszczenie przemysłu. Jednak w *Mémoire de la Délégation polonaise*, złożonym 5.03.1919 r.⁴

¹ Zob. Rhea (2014): 163.

² Commission on the Responsibility of the Authors of the War and on Enforcement of Penalties, *Report presented to the Preliminary Peace Conference, March 29, 1919*, (1920): 14(1/2) AJIL 95, 113.

³ W dokumentacji konferencyjnej cytowani jako C. Skurmunt i L. Lubiński.

⁴ *Note sommaire sur les exactions commises, contrairement au droit des gens en Pologne par les armées ennemies de 1914 à 1918 z aneksami*, tj. *Annexe I. Rapport adressé par le Président de la ville de Varsovie au sujet de dommages causés à la ville de Varsovie par l'occupation allemande, 19 décembre 1918*, no. 6850/B; *Annexe II. Rapport de la commission*

i przekazanym przez delegację polską, wymieniano również szereg innych naruszeń, których dopuszczały się władze niemieckie oraz bolszewickie, a które następnie znalazły się na liście zbrodni wojennych opracowanych przez komisję. Szczegółowo bowiem opisano zbrodnie oddziałów dowodzonych przez mjr. Hermanna Preuskera w Kaliszu (wywoływanie paniki przez bombardowanie niebronionego Kalisza, a następnie jego podpalenie, niszczenie oraz ograbianie, ostrzeliwanie z karabinu maszynowego osób spacerujących w parku – te działania doprowadziły do zmniejszenia populacji miasta z 75 tys. do 35 tys.); praktykę odmawiania wypłat dla rodzin zmobilizowanych osób, co przyczyniło się do zwiększenia śmiertelności; przerzucanie wydatków wojennych na władze samorządowe; zakaz dokonywania transakcji w rublach oraz wprowadzenie nowej waluty; systematyczne niszczenie lasów; zwiększenie podatków oraz drenowanie całkowite i systematyczne z wszelkich produktów fabrycznych; zmuszanie do pracy w nieludzkich warunkach; nadmierne rekwizycje prowadzące do głodzenia ludności; bezprawne aresztowania i uwięzienia. Opisane działania miały na celu eksterminację polskiej ludności („elle tendait sciemment à exterminer la population”). W tym kontekście przywołano dane z miasta Warszawy. Wskazano również na szczególnie systematyczną denacjonalizację ludności na Litwie, a także na dokonywanie masakr przez wojska austriackie, niemieckie (w szczególności podczas odwrotu) oraz na uniemożliwianie przez siły niemieckie, austriackie, białej Rosji oraz Ukrainy miejscowej ludności odpowiedniego zorganizowania się, co przyczyniło się do większych strat, gdy okrucieństw dopuszczali się bolszewicy. Opierając się na zeznaniach Czesława Knichowieckiego, opisano barbarzyńskie traktowanie internowanych w obozie Russenlager bei Polizeipräsidium w Hanowerze-Linden, m.in. zabieranie wszelkiej własności, zmuszanie do pracy, tortury (bicie rewolwerem, ciągnięcie za włosy, obrażanie), brak warunków higienicznych, odpowiedniej opieki zdrowotnej. Opisując sytuację okupowanej Warszawy, wskazano na sprowokowanie

gouvernementale des prisonniers de guerre, Varsovie à la délégation polonaise à la Conférence de la paix, 4 février 1919, no 1038, opublikowane w: Recueil des Actes de la Conférence. Partie IV. Commissions de la Conférence (Procès-verbaux, Rapports et Documents). B. Questions Générale (2) Commission des Responsabilités des Auteurs de la Guerre et Sanctions, Paris Imprimerie Nationale 1922: 474 i n.

głodu przez nadmierne rekwizycje i nakładanie dodatkowych obciążeń, deportowanie ludności.

Gdy delegacja brytyjska przedstawiła propozycję naruszeń praw i zwyczajów wojennych, Łubieński, w nocy delegacji polskiej, którą podpisał, zareagował przychylnie, zaznaczył jednak, że należałoby ją uzupełnić o takie czyny, do których dochodziło w czasie wojny, a przede wszystkim w trakcie okupacji austriacko-niemieckiej, jak: doprowadzenie z premedytacją i w sposób systematyczny do ruiny, aby ułatwić podporządkowanie sobie terroryzowanej i zubożałej ludności i by zapewnić supremację ekonomiczną Niemiec po wojnie; egzekucje zbiorowe ludności cywilnej, przymusowa praca oraz deportacje ludności cywilnej, a także traktowanie jej w sposób niehumanitarny; wyznaczanie zakładników; wprowadzenie fałszywej monety i zakaz przeprowadzania transakcji w walucie lokalnej; denacjonalizacja ludności, zakaz otwierania szkół polskich i zamknięcie istniejących, zakaz wprowadzania książek w języku polskim; udzielanie pomocy wojskowej w postaci broni, amunicji, bolszewikom, Rosjanom, Ukraińcom i jednoczesne rozbrojenie polskiej obrony cywilnej⁵.

Ostatecznie w katalogu wyróżnionych przez Komisję naruszeń praw i zwyczajów wojennych znalazły się (wytluszczone te naruszenia, które były opisane w polskim memorandum): (1) **morderstwa i masakry, systematyczny terrorizm**; (2) narażanie zakładników na śmierć; (3) **torturowanie cywilów**; (4) **celowe głodzenie cywilów**; (5) gwałt; (6) uprowadzenie kobiet i dziewcząt w celu zmuszania ich do prostytucji; (7) **deportacje cywilów**; (8) **internowanie cywilów w nieludzkich warunkach**; (9) **zmuszanie cywilów do pracy związanej z operacjami wojskowymi nieprzyjaciela**; (10) **uzurpowanie sobie suwerenności podczas wojskowej okupacji**; (11) **przymusowy pobór żołnierzy spośród ludności okupowanego obszaru**; (12) **próby denacjonalizacji mieszkańców okupowanego terytorium**; (13) **rabunek**; (14) **konfiskata własności**; (15) **wymuszanie bezprawnych i wygórowanych kontrybucji i rekwizycji**; (16) **fałszowanie pieniędzy**; (17) **nakładanie kar zbiorowych**; (18) **celowe niszczenie własności**; (19) **celowe bombardowanie miejscowości niebronionych**; (20) **celowe niszczenie religijnych, dobroczynnych, edukacyjnych i historycznych**

⁵ *Note de la délégation polonaise déposée le 26 février 1919.*

budynków i pomników; (21) niszczenie statków handlowych i pasażerskich bez ostrzeżenia i bez zapewnienia bezpieczeństwa dla pasażerów i załogi; (22) niszczenie łodzi rybackich oraz statków udzielających pomocy; (23) **celowe bombardowanie szpitali;** (24) ataki na statki szpitalne i ich niszczenie; (25) naruszenie innych reguł dotyczących znaku Czerwonego Krzyża; (26) użycie szkodliwych i duszących gazów; (27) użycie wybuchających i rozszerzających się pocisków oraz innych nieludzkich urządzeń; (28) wydawanie rozkazów, aby nikogo nie oszczędzać; (29) **złe traktowanie rannych i jeńców wojennych;** (30) **zatrudnianie jeńców wojennych do niedopuszczalnych prac;** (31) niewłaściwe użycie flagi rozejmu; (32) zatrucie studni⁶.

Biorąc pod uwagę postępy w pracach w Komisji ds. Odpowiedzialności, Łubieński skłonił polskie Biuro Prac Kongresowych do powiadomienia 10.03.1919 r. pozostałych ministerstw o przystąpieniu przez to biuro do „zbadania pogwałceń prawa narodów przez władze i armie niemieckie i austro-węgierskie na ziemiach polskich”, wśród których wymieniono:

1/ systematyczne terroryzowanie ludności; 2/ umyślne dewastacje, niszczenie własności i rabunek; 3/ nielegalne kontrybucje i pobory; 4/ nielegalne egzekucje; 5/ deportacje ludności cywilnej i przymusowe roboty; 6/ zabójstwa zakładników; 7/ bombardowanie z powietrza bez ostrzeżeń; 8/ bombardowanie umyślne i bez potrzeby szpitali; 9/ nielegalne posiłkowanie się i złe traktowanie jeńców wojennych; 10/ instrukcje co do niebrania do niewoli; 11/ ogólne stosowanie nielegalnych metod walki⁷.

Biuro założyło, że odpowiednią dokumentację, która posłuży do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej najbardziej występnych jednostek oraz do zobrazowania ogólnych metod postępowania władz i armii niemieckich i austro-węgierskich, uda się zebrać w ciągu 8 dni. Oczywiście takie założenie było błędne, nic więc dziwnego, że specjalnie w tym celu powołany przy Biurze Spraw Kongresowych Wydział Badania Pogwałceń

⁶ Commission on the Responsibility of the Authors of the War (1920): 114–115.

⁷ Cybulski (1987): 252.

Prawa Narodów przez Władze i Armie Niemieckie i Austriackie na Ziemiach Polskich nie mógł sprostać tak określönemu zadaniu⁸.

Wspomniane Biuro Spraw Kongresowych musiało w pilnym trybie ustalić listę sprawców zbrodni, którzy – zdaniem Polski – powinni zostać osądzeni w myśl art. 228 traktatu wersalskiego (państwa miały na stworzenie i przekazanie takiej listy miesiąc od ratyfikacji traktatu⁹). Z informacji pozyskanych od sądów wynikało, iż ich zdaniem należy ściagać szereg zbrodni dokonanych na osobach cywilnych (np. terroryzowanie – rozumiane bardzo szeroko, bo od ukrzyżowań po żądanie ukłonu dla oficera; egzekucje, zgwałcenia, wymuszanie łapówek, nadużycia cenzuralne, rozbudzanie nienawiści rasowej), zbrodnie dokonane przeciwko kombatantom (np. mordowanie jeńców, oświadczenie, że nikomu nie będzie darowane życie, i idąca za tym odmowa brania jeńców do niewoli, niedostarczanie przesyłek, użycie gazów trujących), a także szereg zbrodni przeciwko mieniu (np. wprowadzanie nowych podatków, grabież, niszczenie, profanowanie a także niszczenie lasów państwowych, gminnych i prywatnych).

Jak słusznie zwraca uwagę Cybulski, lista „zbrodni”, na które wskazywały polskie sądy, była znacznie szersza niż ta przyjęta w traktacie wersalskim¹⁰. Ostatecznie na przekazanej aliantom przez Polskę w grudniu 1919 r. liście znalazło się według różnych źródeł 51 lub 57 nazwisk, w tym m.in. takich osób jak gen. Hans Hartwig von Beseler, Ulrich von Etdorf Rummel (gubernatorzy warszawscy), gen. Ernst Reinhold Gerhard von Glasenapp (prezydent policji w Warszawie), Wolfgang Ludwig Moritz von Kries (szef administracji cywilnej w zdobytym przez Niemców Kaliszu, a następnie Warszawie, główny administrator Cesarsko-Niemieckiej Administracji Cywilnej w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim)¹¹.

⁸ Biuro Spraw Kongresowych zaproponowało również w lipcu 1919 r. utworzenie stałej Komisji Badania Pogwałceń Prawa Zwyczajnego i Międzynarodowego przez Władze i Wojska Obce na Ziemiach Polski (to wymagało przede wszystkim zaangażowania resortów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i wojska w celu zebrania odpowiedniej dokumentacji).

⁹ Dz.U. z 1920 r. Nr 35, poz. 200.

¹⁰ Cybulski (1987): 254.

¹¹ Liczbę 51 wskazują m.in. Cybulski (1987): 255; Rafałowski (1980): 834; liczbę 57 wskazują m.in. Gelewski (1976): 96; Goryński (1944): 49; z kolei „Kurier Poranny” z 13.01.1920 r. podawał, że lista polska wynosiła 425 nazwisk, zaś zredukowano ją następnie

Niestety finalnie na przekazanej 7.05.1920 r. przez aliantów liście dla Rzeszy znalazło się tylko 45 osób, w tym na pozycjach 39–41 – oskarżeni o zniszczenie Kalisza. W czasie procesów z 1921 r. przed Sądem Najwyższym w Lipsku nie doszło jednak do osądzenia winnych zbrodni w Kaliszu, co świadczy o tym, że niemiecki sąd uznał, iż przekazane przez Polskę dowody winy nie były wystarczające lub że – zdaniem sądu – zbrodnie nie były dostatecznie poważne¹².

7.2. Rozliczanie zbrodni z okresu walki o granice RP

Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. przez kilka kolejnych lat Polacy angażowali się w konflikty zbrojne (powstania śląskie oraz wielkopolskie, wojna polsko-bolszewicka, konflikt polsko-litewski – zajęcie Wilna, konflikt polsko-czechosłowacki o Śląsk Cieszyński).

W przypadku działań zbrojnych prowadzonych przeciwko państwu niemieckiemu w latach 1919–1921 kwestia zbrodni wojennych wydaje się marginalna¹³. Treść polsko-niemieckich umów amnestyjnych nie wskazuje na to, by ich przedmiotem były typowe zbrodnie wojenne¹⁴. Obie strony umów chciały jedynie zapewnić wolność osobom przetrzymywanym ze

do 50. Andrejew, Kubicki, Waszczyński (1985): 143, powołując się właśnie na podany „Kurier”, wskazują liczbę 51. Zob. też Cybulski (1986): 334, który też powołując się na „Kurier Poranny”, pisze, że początkowo na polskiej liście było nawet 375 nazwisk.

¹² Mullins (1921): 35 i n. Jak pokazują analizy procesów przed sądem w Lipsku, trzeba było wykazać szczególną determinację, by doprowadzić do faktycznego oskarżenia zbrodniarzy niemieckich, a i tak wyroki były nieproporcjonalnie niskie, co udowadniają tzw. sprawy brytyjskie. Co ciekawe, jedna z osób wskazana przez Brytyjczyków jako winna zbrodni wojennych – Heinrich Trinke – rzekomo nie mogła być osądzona, gdyż przebywała w Polsce i nie wykonano wobec niej nakazu aresztowania, zob. *Current Notes: German War Trials* (1922) 16 (4) AJIL 628: 629–630.

¹³ Akty terroru wobec ludności cywilnej były bezpośrednimi przyczynami wybuchu np. I powstania śląskiego, a do szeregu zbrodni na cywilach dochodziło ze strony niemieckiej po zakończeniu w szczególności III powstania śląskiego, jednak biorąc pod uwagę okres (przed lub po zakończeniu konfliktu zbrojnego) i charakter konfliktu (niemiedzynarodowy), nie były to zbrodnie wojenne w świetle ówczesnego prawa. Na temat represji i tortur na „jeńcach” zob. Kaczmarek (2019): 190, 195, 506, 512 oraz 513, gdzie jest mowa o zarzutach niemieckich. Por. również Kania (2021).

¹⁴ Zob. oświadczenie rządowe z 31.01.1922 r. w przedmiocie polsko-niemieckiej umowy amnestyjnej z 1.10.1919 r. (Dz.U. z 1922 r. Nr 11, poz. 85).

względu na przynależność do danych sił zbrojnych czy samą działalność wojskową podjętą z przyczyn politycznych lub narodowych na korzyść jednej ze stron¹⁵. W trakcie konfliktu polsko-litewskiego (w 1920 r. gen. Lucjan Żeligowski zajął Wilno) również nie doszło do tak poważnych naruszeń prawa wojennego, które by prowokowały dyskusję o rozliczeniu ewentualnych zbrodni wojennych. Inaczej miało być w przypadku konfliktu polsko-czechosłowackiego. Czechów oskarżano o zbrodnie na polskich jeńcach (np. zamordowanie jeńców w Stonawie)¹⁶, jednak w literaturze autorzy niniejszej pozycji nie znaleźli informacji o jakichkolwiek próbach osądzenia sprawców.

Podczas działań rosyjskich (bolszewickich) prowadzonych przeciwko Polsce doszło do wielu zbrodni popełnionych na polskich jeńcach wojennych oraz ludności cywilnej¹⁷. W szczególności wskazuje się na zbrodnie rosyjskiego oddziału konnego Siemona Budionnego (np. spalenie szpitala z 600 rannymi żołnierzami oraz personelem medycznym w Berdyczowie, mordowanie poddających się polskich żołnierzy we wsi Bystrzyk czy w okolicy Fastowa) i korpusu kawalerii Gai Dmitriewicza (wymordowanie rannych w szpitalu w Płocku, mordowanie jeńców – szacunki mówią o ok. 1 tys., przede wszystkim oficerów). Niejednokrotnie w odwecie polskie siły rozstrzeliwały pojmanych jeńców, a okrutne traktowanie w obozach jenieckich nie było rzadkością¹⁸. W polskiej literaturze uwaga jest skupiona przede wszystkim na trudnych warunkach sanitarnych w polskich obozach jenieckich, w wyniku których zmarło kilkadziesiąt tysięcy sowieckich jeńców¹⁹, co zaburza obraz skali popełnianych zbrodni i głównych sprawców tego konfliktu.

W traktacie pokojowym między Polską a Rosją i Ukrainą podpisanym w Rydze 18.03.1921 r.²⁰ obie strony zagwarantowały zupełną amnestię za zbrodnie i przestępstwa polityczne (przy czym za zbrodnie polityczne

¹⁵ Cybulski (2014): 163 i n.

¹⁶ *Zaolzie. Polski Biuletyn Informacyjny* (2006), nr 1 (25). Charakterystyczne jednak, że w pozycjach opisujących przebieg konfliktu, kwestia ewentualnych zbrodni jest pomijana, zob. np. Przybylski (1932).

¹⁷ Chwałba (2020): 310.

¹⁸ Zob. np. Szymowski (2021).

¹⁹ Sienkiewicz (2010/2011): 195 i n.

²⁰ Dz.U. z 1921 r. Nr 49, poz. 300.

uznano „czyny skierowane przeciwko ustrojowi lub bezpieczeństwu państwa, jako też wszelkie czyny, popełnione na korzyść strony drugiej”) – art. X. Amnestia rozciągała się na czyny ścigane w drodze administracyjnej lub innej pozasądowej, a także na wykroczenia przeciwko przepisom obowiązującym jeńców wojennych i osoby internowane oraz obywateli strony drugiej. Wyjaśniono, że oznacza to niewszczywanie nowych dochodzeń, umorzenie wszczętych i niewykonywanie kar już wymierzonych. Tym samym traktat ryski wykluczył możliwość ścigania zbrodniarzy wojennych i potwierdzał, że tego typu zbrodnie mogą być objęte amnestią.

7.3. Rozliczanie zbrodni z okresu II wojny światowej

Znaczący wkład w określenie definicji zbrodni wojennych i odpowiedzialności za nie wniesiono w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu. UNWCC podkreślała, że to właśnie polsko-czechosłowackie oświadczenie wydrukowane w „The Times” 12.11.1940 r., wskazujące na takie zbrodnie jak wysiedlanie ludności, zmuszanie do pracy w Niemczech, masowe egzekucje, deportacje do obozów koncentracyjnych, rabunek publicznej i prywatnej własności, eksterminacja elity intelektualnej i zniszczenie życia kulturowego, konfiskata dóbr kulturalnych, prześladowania za wiarę; oraz polskie oświadczenie opublikowane 20.12.1940 r. również w „The Times”, opisujące bezprawność polityki denacjonalizującej, zapoczątkowały proces potępiania tych zbrodni²¹. UNWCC dodawała, że kluczowe dla kwestii rozliczania sprawców zbrodni było przekucie politycznych oświadczeń w konkretne schematy i to też dokonało się z inicjatywy Polski poprzez przyjęcie deklaracji z pałacu św. Jakuba 13.01.1942 r.²²

W okresie wojennym w różnych gremiach, w których zaangażowani byli Polacy, dyskutowano nad ogólną definicją zbrodni wojennych i ich listą. W Międzynarodowej Komisji ds. Rekonstrukcji Karnej i Rozwoju, opierając się na poufnym raporcie przygotowanym przez Lauterpachta, przyjęto, że zbrodnie wojenne to naruszenia reguł prawa wojny, które

²¹ UNWCC (1948): 87.

²² Tamże: 89.

mają charakter kryminalny ze względu na swoją ohydę, brutalność, bezwzględne lekceważenie świętości ludzkiego życia i osobowości, a także prawa własności, którego nie można usprawiedliwić koniecznością wojсковą. W utworzonym w ramach Komisji Podkomitecie ds. Zbrodni Wojennych, w pracach którego uczestniczył Glaser, wypracowano podział na po pierwsze: zbrodnie związane z prowadzeniem działań zbrojnych (np. użycie danego rodzaju broni, jak gazu trującego, czy ataki na statki szpitalne); po drugie: zbrodnie, które nie były związane z działaniami zbrojnymi, zarówno te dokonywane bez jakiegokolwiek autoryzacji, jak zabójstwa i zgwałcenia, jak i te dokonywane przy aprobachie odpowiednich władz, jak masowe zabójstwa, mordowanie zakładników, deportacje; po trzecie: poważne zbrodnie wymierzone przeciwko własności, zarówno dokonywane przy przyzwoleniu władz – niszczenie, zabór dzieł sztuki, jak i bez niego – grabież²³. W przypadku ostatniego wyróżnionego rodzaju zbrodni – wymierzonych we własność – jedynie Polska była prawnie przygotowana, by sądzić sprawców tego typu zbrodni dokonanych za granicą, bez względu na to, czy takie zbrodnie można kwalifikować jako wymierzone w bezpieczeństwo państwa²⁴.

W drugim podkomitecie – zajmującym się kwestią działania na rozkaz – zaangażowany w prace był Hersch Lauterpacht. Tam przyjęto, że każdy przypadek należy rozważać z osobna, ale samo powołanie się na rozkaz nie powinno prowadzić do automatycznego zwolnienia z odpowiedzialności. Prace na temat zasad sądenia zbrodniarzy wojennych były również prowadzone w Zgromadzeniu Londyńskim, w którym uczestniczył z Polski Zygmunt Nagórski²⁵, a następnie już w oficjalnie uznanej przez państwa organizacji, czyli Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych.

W ramach UNWCC zauważalne były polskie głosy w dyskusji dotyczącej rozliczania zbrodni wojennych, jak w przypadku Bohdana Winiarskiego, który wypowiadał się na temat możliwości powołania międzynarodowego trybunału karnego²⁶, czy Jerzego Litawskiego, który

²³ Tamże: 96–97.

²⁴ Tamże: 97.

²⁵ Tamże: 99.

²⁶ Tamże: 102.

podkreślał, że konieczność wojskowa jest już uwzględniona w ramach regulacji prawa wojennego i w związku z tym nie powinna być traktowana jako odrębna okoliczność wyłączająca odpowiedzialność²⁷. Co szczególnie znaczące, rozdział dotyczący rozwoju prawa wojennego w publikacji podsumowującej prace UNWCC został napisany właśnie przez Litawskiego. Należy jednak pamiętać, że w ramach UNWCC pojęcie zbrodni wojennej odnoszono zarówno do naruszeń praw i zwyczajów wojennych, czyli zbrodni wojennych w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak i do planowania, wszczęcia i prowadzenia wojny zaczepnej oraz czynów dokonywanych także przed rozpoczęciem wojny, ale sprzecznych z elementarnymi zasadami prawnymi obowiązującymi cywilizowane narody, czyli przestępstw przeciwko ludzkości.

Kluczowe znaczenie miało jednak dokumentowanie przez Polaków zbrodni dokonywanych na terytorium Polski i odpowiednie ich zgłaszanie do komisji, co pozwalało nie tylko określić skalę zbrodni, ale też wyróżnić ich różne typy. UNWCC ostatecznie nie zdecydowała się na ogólne zdefiniowanie pojęcia zbrodni wojennych, ale już w grudniu 1943 r. przygotowała roboczą listę przykładów zbrodni wojennych (na podstawie wyników prac Komisji Piętnastu działającej w ramach konferencji pokojowej w 1919 r.).

Warto zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o zbrodniarzy niemieckich oskarżonych przez rządy i umieszczonych na listach zbrodniarzy przez UNWCC, Polska zgłosiła ich aż 7805. Jedynie Francja zgłosiła większą liczbę (12 546)²⁸. To właśnie polska dokumentacja pozwoliła na zrozumienie skali zbrodni popełnianych w obozach koncentracyjnych²⁹. Polska delegacja (Glaser) wiosną 1944 r. wskazywała, że katalog zbrodni wojennych musi obejmować różne sposoby terroryzowania i eksterminowania mieszkańców terenów okupowanych, w tym masowe aresztowania, branie zakładników, co miało stać w sprzeczności z art. 46 regulaminu haskiego (będącego załącznikiem do KH IV) i klauzulą Martensa; oraz wszelkie akty przemocy systemowej w postaci stosowania procedur, aktów

²⁷ Tamże: 28.

²⁸ Tamże: 509–510.

²⁹ Tamże: 490.

prawnych dyskryminujących ludność terenów okupowanych, wymierzonej w godność ludzką³⁰. Bezpośrednim efektem tych działań było organizowanie osobnych procesów skupiających się na zbrodni w postaci brania zakładników³¹.

Jeszcze w czasie II wojny światowej polskie władze zorganizowały pierwsze procesy w sprawie zbrodni wojennych, a powojenne orzecznictwo – mowa o dziesiątkach tysięcy orzeczeń – jest niezwykle obfite i wartościowe (zob. podrozdział 3.5).

7.4. Konwencje genewskie i Protokoły dodatkowe

W konwencji z 27.07.1929 r. dotyczącej traktowania jeńców wojennych³² nie znalazły się żadne przepisy określające zasady indywidualnej odpowiedzialności z tytułu zbrodni wojennych. W przyjętej w tym samym dniu Konwencji genewskiej o polepszeniu losu rannych i chorych w armjach czynnych³³ państwa zdecydowały o wprowadzeniu przepisów obligujących strony do wydania odpowiednich przepisów karnych (o czym należało powiadomić w ciągu 5 lat od ratyfikacji konwencji) oraz do karania sprawców naruszeń jakiegokolwiek z postanowień konwencji (art. 29–30). Przy okazji negocjacji treści konwencji zwrócono uwagę, że niektóre ustawodawstwa, w tym polskie (!), wprowadziły już odpowiednie przepisy dotyczące zakazu stosowania znaków, które mogłyby być mylone ze znakiem czerwonego krzyża³⁴.

W przyjęciu obu konwencji brała udział delegacja polska, a podpisy pod nimi złożyli płk Józef Gabriel Pracki oraz ppłk Wincenty Jerzy Babecki.

³⁰ Tamże: 171. Zob. również UNWCC, Proposal by the Polish representatives for adding items to the list of war criminals (Minute of the 17th meeting, 9.05.1944), 3; oraz Polskie skargi przeciwko zbrodniarzom niemieckim (Polish Charge against German war criminals) nr 3 (masowe aresztowania) oraz 33 i 34 (dyskryminujące ludność żydowską ustawodawstwo).

³¹ Zob. postępowanie *US v. Wilhelm List i in.*, 19.02.1948 r., skrót wyroku w: UNWCC (1949), 8 *Law Reports of Trials of War Criminals* 34.

³² Dz.U. z 1932 r. Nr 103, poz. 866.

³³ Dz.U. z 1932 r. Nr 103, poz. 864.

³⁴ Zob. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1.09.1927 r. o ochronie znaku i nazwy Czerwonego Krzyża (Dz.U. z 1927 r. Nr 79, poz. 689); des Gouttes (1930): 1999.

Biorąc pod uwagę profil delegatów (lekarze), trudno było się spodziewać od nich znaczącego wkładu, jeśli chodzi o kształt regulacji prawnych dotyczących odpowiedzialności karnej. Można tylko żałować, że Polska nie dostrzegła potrzeby promowania odpowiednich rozwiązań przy okazji negocjacji konwencji genewskich z 1929 r.

Mimo niewątpliwie rozbudowanego ustawodawstwa i orzecznictwa w zakresie zbrodni wojennych popełnionych w czasie II wojny światowej podczas prac nad konwencjami o ochronie ofiar wojny ostatecznie przyjętymi 12.08.1949 r. w Genewie³⁵, w których znalazł się katalog ciężkich naruszeń, trudno wskazać na realny wkład polskiej delegacji w opracowanie zawartego w nich katalogu zbrodni wojennych. Wynikało to z faktu, że Polska nie miała formalnie delegata na konferencję³⁶, a jedynie obserwatora w osobie Stanisława Kaliny i nawet przy podpisie (złożonym 8.12.1949 r.) pod konwencjami zaznaczono, iż Polska podpisuje z opóźnieniem konwencje z braku odpowiednich listów uwierzytelniających (*credentials*). Kalina ograniczył się do przywołania milionowych strat polskich z czasów II wojny światowej (słynne 6 mln ofiar), by wzmocnić polskie poparcie dla poprawek proponowanych przez ZSRR³⁷.

Konwencje genewskie z 1949 r. Polska ratyfikowała 26.11.1954 r., podtrzymując zgłoszone przez Juliana Przybosa przy podpisie zastrzeżenia, analogiczne do tych, które poczynił ZSRR i inne państwa bloku wschodniego³⁸.

Z punktu widzenia zbrodni wojennych kluczowe było zastrzeżenie do art. 12 KG III i 45 KG IV, zgodnie z którymi Polska podkreślała, że nie uważała, by państwo było zwolnione z odpowiedzialności w momencie przekazania osób chronionych państwu przyjmującemu za stosowanie konwencji nawet przez czas, w którym te osoby są we władzy strony przyjmującej ją. Jeszcze istotniejsze było zastrzeżenie do art. 85: Polska stwierdzała, że nie uważa za legalne, aby jeniec wojenny skazany za

³⁵ Dz.U. z 1956 r. Nr 38, poz. 171.

³⁶ Dijk (2022): 44.

³⁷ *Final Record of the Diplomatic Conference of Geneva of 1949*, vol. II, Federal Political Department, Berne, 718.

³⁸ *Final Record of the Diplomatic Conference of Geneva of 1949*, vol. I, Federal Political Department, Berne, 350–351. Zob. 75 UNTS 444.

zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości zgodnie z zasadami procesów norymberskich korzystał z ochrony wynikającej z konwencji; jeńiec powinien podlegać regulacji dotyczącej wykonywania kar obowiązujących w zainteresowanym państwie. W 2004 r. Polska wycofała powyższe zastrzeżenia³⁹.

Po przyjęciu KG dość szybko okazało się, że przyjęte normy nie są wystarczające, aby uchronić ludność cywilną przed skutkami konfliktów zbrojnych, dlatego Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża podejmował kolejne inicjatywy, by ochronę tę wzmocnić. W trakcie dyskusji w 1957 r. w New Delhi nad zaproponowanym przez MKCK projektem reguł dotyczącym ochrony cywilów w czasie wojny wypowiedział się Juliusz Katz-Suchy. Polski delegat podnosił kwestię ogromnych strat cywilnych w czasie II wojny światowej, konieczności przyjęcia zakazu broni nuklearnej czy opóźnionych skutków użycia min⁴⁰. Z punktu widzenia odpowiedzialności za zbrodnie wojenne kluczowa była propozycja, aby państwa, które stałyby się stroną zaproponowanych reguł, wprowadziły do swoich przepisów krajowych sankcje przeciwko osobom naruszającym reguły⁴¹. Wspomniany projekt jednak nie został wprowadzony w życie i kwestia odpowiednich sankcji miała okazję pojawić się dopiero przy okazji negocjacji protokołów dodatkowych do KG.

W konferencji dyplomatycznej w Genewie dotyczącej potwierdzenia oraz rozwoju norm MPH mającego zastosowanie w konfliktach zbrojnych, a trwającej w latach 1974–1977, wzięła udział liczna polska delegacja⁴². Z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości – Jan Witek, z MSZ – Juliusz Biały, Andrzej Kąkolecki, Stanisław Łopuszański, ze strony MON – Marian

³⁹ 2283 UNTS 215.

⁴⁰ *XIXth International Conference of the Red Cross New Delhi, October–November 1957, Final Record concerning the Draft Rules for the Limitation of the Dangers incurred by the Civilian Population in Time of War*, International Committee of the Red Cross Geneva, April 1958, 49–51.

⁴¹ Tamże: 52, 132, 136 (zob. Article 20: „All States or Parties concerned shall introduce legal provisions bringing into force on their respective territories the present Rules and establishing penal sanctions against persons having committed, or ordered to be committed, any infringement of the present Rules”).

⁴² *Official Records of the Diplomatic Conference on the Reaffirmation and Development of International Humanitarian Law Applicable in Armed Conflicts, Geneva (1974–1977)* (dalej jako: *Official Records 1974–1977*), vol. II, 252.

Flemming, Kazana (nie udało się ustalić imienia), Jan Ziewiński. W delegacji brali udział też pracownicy stałego przedstawicielstwa PRL przy ONZ w Genewie, tj. Stanisław Topa i Mieczysław Paszkowski. Polski Czerwony Krzyż reprezentowali Tadeusz Malik (w dokumentacji błędnie pisany jako Mallik) i Danuta Zys. Ponadto w delegacji jako doradca znalazł się Marek Lewicki. Kluczową jednak rolę odegrali eksperci, obszernie publikujący z zakresu MPH również w językach obcych – Stanisław Nahlik (UJ)⁴³, Remigiusz Bierzanek (UW)⁴⁴, Andrzej Górbieł⁴⁵. W szczególności należy wyróżnić Nahlika, który przewodniczył obradom Komitetu II (zastąpił na tym stanowisku Tadeusza Malika, który przewodniczył 1. sesji), a wcześniej był członkiem Komitetu Redakcyjnego (Drafting Committee) i sprawozdawcą.

Polska delegacja zgłaszała szereg poprawek dotyczących m.in. perfidii (czyli sytuacji, w której osoba powołuje się na ochronę wynikającą z MPH przysługującą danej kategorii osób w celu oszukania lub zaatakowania przeciwnika)⁴⁶, statusu członków ruchu oporu⁴⁷, ochrony środowiska, w szczególności jeśli chodzi o prace nad nowymi broniąmi i ewentualnymi skutkami ich użycia⁴⁸, zakazu broni chemicznej i laserowej, konieczności uwzględnienia perspektywy ofiar⁴⁹, oznakowania pojazdów medycznych⁵⁰, stref zneutralizowanych⁵¹, zakazu egzekucji ciężarnych, zakazu stosowania

⁴³ Nahlik (1958), (1967): 61 i n., (1974): 100 i n.

⁴⁴ Bierzanek (1960). (1968), (1975).

⁴⁵ Górbieł (1970).

⁴⁶ Zob. propozycje CDDH/III/105, CDDH/III/93, *Official Records 1974–1977*, vol. XIV, 256–257, 312.

⁴⁷ Zob. propozycję CDDH/III/94, *Official Records 1974–1977*, vol. XIV, 321, 457 (Remigiusz Bierzanek podnosił m.in. kwestię, że należy wyjaśnić, czy w sytuacji, gdy członek ruchu oporu nie znajduje się w rękach nieprzyjaciela, ma on status kombatanta, czy może być sądzony za zradę, czy ma wpływ na jego status fakt, że ma obywatelstwo strony walczącej).

⁴⁸ Zob. propozycję CDDH/III/92, *Official Records 1974–1977*, vol. XIV, 250.

⁴⁹ *Official Records 1974–1977*, vol. XVI: 13 (Flemming).

⁵⁰ *Official Records 1974–1977*, vol. XI: 510 (Malik).

⁵¹ Zob. propozycję CDDH/III/97, *Official Records 1974–1977*, vol. XIV: 208–209 (Bierzanek); *Official Records 1974–1977*, vol. XV: 287.

kary śmierci⁵², zakresu pojęcia „personel duchowny”⁵³, zakresu terytorialnego stosowania MPH⁵⁴, zakresu rekwizycji na terenach okupowanych⁵⁵. Polska odwoływała się do swoich doświadczeń⁵⁶ i szczególnie podkreślała konieczność ochrony dóbr kultury⁵⁷ (na marginesie warto dodać, że polska delegacja była też aktywna przy negocjacji konwencji haskiej z 1954 r.). Nie bez znaczenia był fakt, że Polska rzeczywiście starała się osądzić winnych zniszczenia dóbr kultury w czasie II wojny światowej⁵⁸. Polscy przedstawiciele wskazywali na wątpliwości związane z domniemaniem statusu osoby cywilnej w każdej sytuacji⁵⁹ (te uwagi jednak wynikały z braku rozróżnienia sytuacji osoby atakowanej od sytuacji osoby znajdującej się już w rękach nieprzyjaciela). Co szczególnie ciekawe, Flemming mocno podkreślał, że propozycja MKCK dotycząca uregulowania zasady proporcjonalności daje nieograniczone prawa walczącym, a cywilnego cierpienia i korzyści wojskowej nie da się porównywać, zwłaszcza gdy należy uwzględnić rolę terroru, oddziaływania psychologicznego na ludność cywilną⁶⁰. Podobnie argumentował Bierzanek, który wskazywał na zbyt ogólny, nieokreślony (*vague*) charakter sformułowania „korzyść wojskowa” (*military interest*) i podkreślał, że może lepszym terminem jest „wojskowy charakter” lub „wojskowa natura”⁶¹. Strona polska usilnie

⁵² Zob. propozycję CDDH/III/102, CDDH/III/322, *Official Records 1974–1977*, vol. III: 298 oraz vol. VIII: 364 (Łopuszański).

⁵³ *Official Records 1974–1977*, vol. XI: 25 (Nahlik).

⁵⁴ *Official Records 1974–1977*, vol. XI: 59 (Nahlik).

⁵⁵ *Official Records 1974–1977*, vol. XI: 133 (Zys).

⁵⁶ *Official Records 1974–1977*, vol. V: 111 (Kąkolecki).

⁵⁷ Zob. propozycję CDDH/437, *Official Records 1974–1977*, vol. VI: 234 oraz vol. VII: 182 (Nahlik).

⁵⁸ To z inspiracji Karola Estreichera powołano Komisję ds. Ochrony i Zwrotu Dóbr Kultury (tzw. komisję Vauchera – Commission for the Protection and Restitution of Cultural Material), która zidentyfikowała 40 osób winnych zbrodni na dobrach kultury. Polska występowała bezskutecznie o wydanie m.in. dra Kajetana Mühlmana, Josepha Mulmanna, prof. Dagoberta Freya. Z francuskiej strefy okupacyjnej wydano Polsce Wilhelma Ernsta Palézieux, który został skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności za grabież dóbr kultury. Zob. Nahlik (1987a): 194. Nahlik opublikował szereg pozycji nt. ochrony dóbr kultury, także w językach obcych, zob. np. Nahlik (1988), (1986).

⁵⁹ *Official Records 1974–1977*, vol. XIV: 20, 39 (Flemming).

⁶⁰ *Official Records 1974–1977*, vol. XIV: 61 (Flemming).

⁶¹ *Official Records 1974–1977*, vol. XIV: 129.

walczyła o wprowadzenie absolutnego zakazu represaliów⁶². Bierzanek podkreślał, że nie można stosować represaliów wobec obiektów cywilnych, bo nie da się ich atakować bez zranienia cywili⁶³. Flemming z kolei wskazywał, że represalia jedynie prowadzą do jeszcze większych okrucieństw⁶⁴. Podobnie absolutny charakter musi mieć zakaz atakowania miejscowości niebronionych, których ochrona nie może zależeć od zgody państwa⁶⁵.

Podniesione kwestie miały duże znaczenie z punktu widzenia definiowania poszczególnych zbrodni wojennych⁶⁶. Natomiast jeśli chodzi o samo wyliczenie zbrodni wojennych, polska delegacja podkreślała, że powinno ono mieć charakter przykładowy, a nie wyczerpujący i z pewnością wśród zbrodni wojennych należy wymienić deportacje czy inne nielegalne przesiedlenia⁶⁷, które rzeczywiście zostały wymienione w art. 85 ust. 4 lit. a ostatecznej wersji PD I; a także ataki na dobra kultury⁶⁸ – uregulowane w art. 85 ust. 4 lit. d PD I. Polska delegacja zwracała uwagę na konieczność kryminalizacji przymusowego pobierania krwi⁶⁹ – ostatecznie uregulowanej w art. 11 ust. 2 i 3 PD I.

Polsce zależało na tym, aby w protokołach podkreślić, że penalizacja musi obejmować współudział w ciężkich naruszeniach, usiłowanie popełnienia ciężkich naruszeń, bezpośrednie podżeganie lub spisek w celu popełnienia ciężkich naruszeń, o ile zostaną one popełnione. To miało podkreślić wagę prawa norymberskiego⁷⁰. Polska również wskazywała na konieczność przyjęcia regulacji, zgodnie z którą dana osoba nie mogłaby

⁶² Zob. propozycję CDDH/III/103 oraz CDDH/I/GT/113 (propozycja polsko-syryjska); *Official Records 1974–1977*, vol. IX: 63, 77, 452; vol. X: 219; vol. XI, vol. XVI: 13. Por. również Nahlik (1978): 36 i n.

⁶³ *Official Records 1974–1977*, vol. XIV: 129.

⁶⁴ *Official Records 1974–1977*, vol. XVI: 13.

⁶⁵ *Official Records 1974–1977*, vol. XIV: 208 (Bierzanek).

⁶⁶ Poza kwestiami wymienionymi wyżej Polska podkreślała wagę upowszechniania MPH, wzmocnienia systemu mocarstw opiekuńczych i substytucji, uprawnień stowarzyszeń Czerwonego Krzyża w niemiędzynarodowych konfliktach zbrojnych, zob. np. *Official Records 1974–1977*, vol. VIII: 82, 92, 125, 281, 304 (Kąkolecki, Łopuszański); vol. XII: 271 (Malik).

⁶⁷ *Official Records 1974–1977*, vol. IX: 56 (Biały).

⁶⁸ *Official Records 1974–1977*, vol. XIV: 129.

⁶⁹ *Official Records 1974–1977*, vol. X: 296 (Zys).

⁷⁰ Zob. propozycję CDDH/I/304, *Official Records 1974–1977*, vol. X: 117 oraz vol. VI: 309 (Kąkolecki).

być sądzona dwa razy za ten sam czyn⁷¹. Ostatecznie PD I nie regulował tak szczegółowo form i stadiów udziału w zbrodniach wojennych, więc ta propozycja nie znalazła odzwierciedlenia w finalnej wersji protokołu. Podobnie państwa nie zdecydowały się regulować w protokole kwestii działania na rozkaz, która – jak podkreślał Kąkolecki – zbyt często jest powoływana, aby uniknąć odpowiedzialności⁷².

Polska (wspólnie z Bułgarią, Białorusią, Czechosłowacją) starała się też sprecyzować zasady współpracy w zakresie ekstradycji⁷³. Zdaniem Polski pierwszeństwo w sądzeniu zbrodni powinno mieć państwo, na terytorium którego doszło do zbrodni⁷⁴. Kąkolecki podkreślał, że nie chodzi o zidentyfikowanie państwa, które jest najbardziej dotknięte zbrodnią, ale o uznanie, że państwo, w którym dokonano zbrodni, może w najłatwiejszy sposób zebrać dowody⁷⁵. Polska chciała utrzymać zasadę *aut dedere aut iudicare*, ale ze wskazaniem na pierwszeństwo państwa miejsca popełnienia zbrodni, zgodnie z przyjętą 3.12.1973 r. rezolucją ZO dotyczącą zasad międzynarodowej współpracy co do wykrycia, aresztowania, ekstradycji i ukarania osób winnych zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości⁷⁶. Polsce zależało, aby winni zbrodni wojennych nie mogli korzystać z łagodniejszego reżimu prawnego. Oczywiście chęć uregulowania wymienionych zagadnień wynikała z polskich złych doświadczeń powojennych, kiedy to brak współpracy uniemożliwił osądzenie wielu zbrodni popełnionych w czasie II wojny światowej. Te propozycje jednak nie znalazły uznania u większości państw. Inną propozycją wspomnianych państw (później wycofaną) było podkreślenie, że w przypadku jeńców wojennych osądzonych za zbrodnie wojenne oraz zbrodnie przeciwko ludzkości zgodnie z zasadami norymberskimi stosuje się reżim państwa, w którym odbywają karę⁷⁷.

⁷¹ Zob. propozycję CDDH/III/320, *Official Records 1974–1977*, vol. XV: 28 (Kazana).

⁷² *Official Records 1974–1977*, vol. IX: 134.

⁷³ Zob. propozycję CDDH/I/310, *Official Records 1974–1977*, vol. X: 188.

⁷⁴ *Official Records 1974–1977*, vol. VI: 336–337.

⁷⁵ *Official Records 1974–1977*, vol. IX: 149.

⁷⁶ *Official Records 1974–1977*, vol. IX: 172 (Kąkolecki).

⁷⁷ Zob. propozycję CDDH/II/312, *Official Records 1974–1977*, vol. X: 189.

Mimo że niektóre propozycje delegacji polskiej nie znalazły odzwierciedlenia w protokołach dodatkowych, to Polska bardzo popierała przyjęcie przepisów dotyczących odpowiedzialności za zbrodnie wojenne. Nahlik opisywał potrzebę wprowadzenia sankcji w prawie międzynarodowym. Podkreślał, że pozostawienie tych zagadnień prawu krajowemu nie odpowiada wadze naruszeń i prowadzi nawet do deklaracji bezkarności. Utrzymywał, że punktem odniesienia jest wyrok norymberski, który jego zdaniem stworzył międzynarodowe prawo karne. Podkreślał również, że ciężkie naruszenia należy określać jako zbrodnie wojenne (art. 85 ust. 5 PD I potwierdził, że ciężkie naruszenia KG i PD I są zbrodniami wojennymi), by wskazać na relację między protokołem a prawem norymberskim, co pomoże uzyskać homogeniczność i przyczynić się do zapobieżenia zbrodniom⁷⁸.

Podobnie wagę przyjętych regulacji dotyczących zbrodni wojennych podkreślali Biały czy Łopuszański, którzy twierdzili, że celem konferencji był rozwój międzynarodowego prawa humanitarnego, stąd konieczność uregulowania kwestii zbrodni wojennych⁷⁹. Choć polska delegacja ubolewała, że nie regulowano kwestii rozkazu i współpracy, to generalnie była usatysfakcjonowana przyjętymi rozwiązaniami⁸⁰.

Trzeba też wskazać na pewną niekonsekwencję. Mimo że polscy delegaci podnosili wagę rozliczania zbrodni wojennych, to jednocześnie wskazywali, że przewidziana w I PD komisja śledcza ma być opcjonalna, a w razie odrzucenia tej sugestii grozili, że Polska formalnie podniesie, wydawało się, zamkniętą już kwestię represaliów⁸¹. Upierali się też, by nie było szczególnych norm dotyczących zastrzeżeń⁸².

⁷⁸ *Official Records 1974–1977*, vol. VI: 293.

⁷⁹ *Official Records 1974–1977*, vol. VII: 209; vol. VIII: 349; vol. IX: 56, 317.

⁸⁰ *Official Records 1974–1977*, vol. IX: 415 (Kąkolecki).

⁸¹ *Official Records 1974–1977*, vol. IX: 417 (Kąkolecki).

⁸² *Official Records 1974–1977*, vol. IX: 504.

7.5. Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego

W dyskusjach w Komisji Prawa Międzynarodowego czy w czasie konferencji przygotowawczej do konferencji powołującej MTK (z ramienia MSZ uczestniczył w niej Marek Madej) i w jej trakcie polski głos nie był już tak widoczny, jeśli chodzi o definicję zbrodni wojennych. Podobnie w czasie dyskusji nad poprawkami do art. 8 statutu rzymskiego, które były przyjmowane odpowiednio w 2010 r. (rozszerzenie karalności na konflikty niemiędzynarodowe używania trucizn lub zatrutej broni, używania gazów duszących, trujących lub innych oraz wszelkich podobnych cieczy, materiałów, urządzeń; stosowanie pocisków, które z łatwością rozszerzają się lub spłaszczają w ciele człowieka, takich jak pociski z twardą łuską, która nie pokrywa w całości rdzenia lub jest ponacinana – obecnie art. 8 ust. 2 lit. e (xiii), (xiv), (xv)⁸³), w 2017 r. (wprowadzenie karalności w każdym konflikcie zbrojnym użycia broni, w których zastosowanie znajduje materiał mikrobiologiczny lub inne czynniki biologiczne, lub toksyny, bez względu na ich pochodzenie i metodę produkcji – obecnie art. 8 ust. 2 lit. b (xxvii) oraz lit. e (xvi)⁸⁴; a także wprowadzenie karalności użycia broni, której głównym efektem jest zranienie fragmentami, których nie można wykryć w ciele człowieka przy użyciu promieni Rentgena – obecnie art. 8 ust. 2 lit. b (xxviii) oraz lit. e (xvii)⁸⁵; wprowadzenie karalności użycia broni laserowej zaprojektowanej w ten sposób, aby jej jedyną funkcją bojową lub aby jedną z jej funkcji bojowych było spowodowanie trwałej ślepoty dla gołego oka lub dla oka z urządzeniami korekcyjnymi wzroku – obecnie art. 8 ust. 2 lit. b (xxix) oraz lit. e (xviii)⁸⁶); w 2019 r. (wprowadzenie karalności w konfliktach niemiędzynarodowych celowego użycia głodu wobec cywilów jako metody prowadzenia działań zbrojnych przez pozbawienie ich dóbr niezbędnych dla ich przetrwania, w tym celowe utrudnianie dostaw pomocy – obecnie art. 8 ust. 2 lit. e (xix)⁸⁷).

⁸³ 2868 UNTS 195.

⁸⁴ ICC-ASP/16/Res.4, C.N.116.2018, Treaties XVIII-10, 8.03.2018.

⁸⁵ ICC-ASP/16/Res.4, C.N.125.2018, Treaties XVIII-10, 8.03.2018.

⁸⁶ ICC-ASP/16/Res.4, C.N.126.2018, Treaties XVIII-10, 8.03.2018.

⁸⁷ ICC-ASP/18/Res.5, C.N.394.2020, Treaties XVIII-10, 15.09.2020.

Polska ratyfikowała poprawki z 2010 r. 25.09.2014 r.⁸⁸, ale nie ratyfikowała poprawek przyjętych w 2017 i 2019 r. Nie wynika to jednak z braku chęci ratyfikacji tych poprawek, lecz zapewne z nieprzywiązywania odpowiedniej wagi do tej kwestii. Polska nie dołączyła do żadnej z grup, które proponowały wymienione wyżej poprawki, uznając, że mnożenie reżimów prawnych nie służy spójności statutu MTK, choć jednocześnie nie blokowała przyjęcia ww. poprawek⁸⁹. W czasie dyskusji na konferencji przeglądowej i kolejnych konferencjach państw strona polska delegacja ograniczała się jedynie do ogólnego wsparcia dla MTK, bez podejmowania prób wprowadzenia zmian w statucie.

7.6. Polskie ustawodawstwo

W KK z 1932 r. nie zdecydowano się na wyodrębnienie części dotyczącej zbrodni wojennych (rozumianych wąsko, jako naruszenia praw i zwyczajów wojennych). Dopiero akty prawne z okresu II wojny światowej podjęły temat definiowania zbrodni wojennych i zasad odpowiedzialności za nie.

Jako pierwszy należy wymienić dekret Prezydenta RP z 30.03.1943 r. o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne, który w art. 2 stwierdzał, że „Kto wbrew normom prawa międzynarodowego dopuszcza się czynu na szkodę Państwa Polskiego, polskiej osoby prawnej lub obywatela polskiego, podlega karze więzienia”⁹⁰. Jeżeli taki czyn „spowodował śmierć, szczególne udręczenie, kalectwo, trwałą chorobę fizyczną lub psychiczną, trwałą niezdolność do pracy zawodowej, poddanie czynowi nierządnemu lub wysiedlenie obywatela polskiego”, sprawca podlegał karze dożywotniego więzienia lub karze śmierci – art. 3, podobnie jeśli taki czyn „sprowadził w Polsce niebezpieczeństwo powszechne dla życia lub zdrowia ludzkiego” – art. 4. Ponadto dekret penalizował „zmuszanie obywatela polskiego do wstąpienia do wojska obcego lub, wbrew normom prawa międzynarodowego, do pracy dla nieprzyjaciela” – art. 5; orzekanie

⁸⁸ Dz.U. z 2018 r., poz. 1753.

⁸⁹ Informacja potwierdzona w rozmowie z pracownikiem MSZ Michałem Węcłowiczem.

⁹⁰ Pierwszy i dość obszerny komentarz do dekretu z 1943 r. opublikował Goryński (1944): 87 i n.

„w imieniu władz okupacyjnych na podstawie przepisów prawnych, wydanych wbrew normom prawa międzynarodowego”, które wyrządziło krzywdę obywatelowi polskiemu – art. 6; dokonywanie wbrew normom prawa międzynarodowego rabunku, kradzieży, zniszczenia lub istotnego uszkodzenia mienia publicznego lub prywatnego, jeżeli mienie to stanowi wartość ogólnonarodową – art. 7. W art. 10 dekretu zaznaczono, że odpowiadał zarówno ten, „kto zarządza dokonanie czynu przewidzianego w dekrete niniejszym, jak i ten, kto zarządzenie takie wykonywa”.

Dekret więc uzależniał odpowiedzialność od ustalenia bezprawności czynu w prawie międzynarodowym, a decyzja o ogólnym sformułowaniu zbrodni wojennych wynikała z przekonania, że nie jest możliwe stworzenie w dekrete typologii zbrodni wojennych i w związku z tym lepszym rozwiązaniem jest przyjęcie ogólnej dyspozycji odsyłającej⁹¹. Takie podejście było systematycznie stosowane w całej historii polskiego ustawodawstwa dotyczącego zbrodni wojennych.

Choć ostatecznie dekret z 1943 r. nie był podstawą sądenia zbrodniarzy wojennych, wobec odrzucenia przez władze komunistyczne wszelkiego ustawodawstwa tworzono przez rząd na uchodźstwie, to znaczenie ww. aktu polegało na możliwości wykazywania w czasie prac m.in. UNWCC, że poszczególne państwa mają już odpowiednie ustawodawstwo przewidujące ściganie zbrodni wojennych i to w szerszym zakresie, niż zakładały to prace Komisji ds. Odpowiedzialności utworzonej po I wojnie światowej. Nie bez znaczenia też był fakt, że w dekrete zwracano uwagę na typ zbrodni wojennych w postaci wydawania wyroków niezgodnych z prawem międzynarodowym.

Jeśli chodzi o akty prawne wydawane już przez władze komunistyczne, to w przypadku dekretu z 30.05.1944 r. wydanego przez Radę Wojenną Polskich Sił Zbrojnych (ustanowioną przez Związek Patriotów Polskich) o wymiarze kary dla niemiecko-faszystowskich złoćców winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami wojennymi, dla szpiegów i zdrajców Narodu Polskiego spośród obywateli polskich i dla ich popleczników trzeba zaznaczyć, iż jest on w istocie tłumaczeniem

⁹¹ Pasek (2002): 15.

radzieckiego aktu prawnego⁹². Trudno więc przyjąć, że stanowi on polski wkład w rozwój koncepcji zbrodni wojennych. Niemniej jednak tamże w art. 1 wskazano, że „złoczyńcy różnych narodowości winni zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami wojennymi oraz szpiegdy i zdrajcy spośród obywateli polskich podlegają karze śmierci przez powieszenie”, natomiast w art. 2 wskazano, że poplecznicy z miejscowej ludności podlegają karze 15–20 lat ciężkiego więzienia. Wspomniany dekret nie był stosowany w praktyce.

O wiele istotniejsze znaczenie miały dekryty Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego – tzw. sierpniówka, o której szeroko w podrozdziale 2.2. Wskazano w niej początkowo w art. 1 na dwa – dość pojemnie zdefiniowane – czyny, które można zaliczyć do kategorii zbrodni wojennych i których należało dokonać „na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej” (to sformułowanie wykluczało sądownie jakichkolwiek zbrodni dokonywanych przez ZSRR⁹³): branie udziału w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej lub jeńców wojennych, w znęcaniu się nad nimi lub prześladowaniu; a także działanie na szkodę osób przebywających na obszarze Państwa Polskiego, w szczególności przez ujęcie lub wywożenie osób poszukiwanych albo prześladowanych przez władze okupacyjne z jakichkolwiek przyczyn (z wyłączeniem ścigania za dokonywanie przestępstw pospolicznych). Dodatkowo w art. 2 przewidziano karalność wymuszania świadczeń od takich (tj. poszukiwanych lub prześladowanych przez władze okupacyjne) osób lub im bliskich pod groźbą ujęcia tych osób i oddania ich w ręce władz okupacyjnych. Sprecyzowano również, że odpowiedzialność karna istnieje nie tylko za sprawstwo bezpośrednie, ale także za usiłowanie, pomocnictwo oraz podżeganie, a służba wrogiej władzy okupacyjnej, nakaz czy przymus nie wpływały na jej wyłączenie.

Dekret sierpniowy był wielokrotnie nowelizowany, a numeracja artykułów się zmieniała. W tym miejscu warto przypomnieć, że zgodnie z kolejnymi nowelizacjami wśród form działania na szkodę osobom poszukiwanym i prześladowanym wymieniono również dodatkowo: „wskazanie”; działanie na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej w inny

⁹² Lityński (1999): 63.

⁹³ Pasek (2002): 58.

sposób niż ujęty w § 1 dekretu, na szkodę Państwa Polskiego albo osób spośród ludności cywilnej lub jeńców wojennych. Oprócz wymuszania świadczeń od osób poszukiwanych, prześladowanych lub ich bliskich dodano karalność działania w inny sposób na szkodę tychże osób przez wyzyskiwanie warunków wytworzonych przez wojnę. Podkreślono, że czyny mogą być dokonywane nie tylko na rękę władzy państwa niemieckiego, ale także państwa z nim sprzymierzonego, a obok osób cywilnych i jeńców wojennych, jako potencjalne ofiary zabójstw i innych działań na ich szkodę, wymieniono osoby wojskowe – co oczywiście umożliwiało ściganie za samo prowadzenie działań zbrojnych i zabijanie osób kwalifikowanych jako kombatanci. Wskazanie lub ujęcie osób prześladowanych lub poszukiwanych przez władze musiało mieć miejsce ze względów politycznych, narodowościowych, wyznaniowych lub rasowych. Obiektem naruszeń mogło być nie tylko Państwo Polskie, osoby spośród ludności cywilnej, jeńcy wojenni, ale także osoby wojskowe oraz polskie osoby prawne (a więc np. polska armia). Wymuszanie świadczeń przez wyzyskiwanie warunków wytworzonych przez wojnę było obwarowane warunkiem stwarzania „groźby wywołania prześladowań przez władze państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego”. Dodano również zupełnie nowy typ przestępstwa – pod wpływem wydania wyroku przez MTW – tj. „branie udziału w organizacji przestępczej, powołanej lub uznanej przez władze państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego albo przez zrzeszenie polityczne, które działało w interesie państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego”.

Dekret sierpniowy wraz z nowelizacjami był kluczowy dla sądenia zbrodni wojennych po II wojnie światowej, a orzecznictwo sądów dokonało szczegółowej typizacji tychże zbrodni wojennych (zob. podrozdział 2.3 oraz 3.5), co należy uznać za realny wkład w rozwój międzynarodowego prawa karnego.

Krytycy słusznie podnoszą, że powojenne ustawodawstwo, jak i orzecznictwo wydawane na jego podstawie, było niezmiernie restrykcyjne. Przykładowo pomocnik czy podżegacz odpowiadali jak sprawca, a więc – zgodnie z sierpniówką – orzekano w stosunku do nich karę śmierci. Ponadto bardzo szeroko interpretowano odpowiedzialność za dane

zbrodnie⁹⁴, gdyż celem była kryminalizacja wszelkiego uczestnictwa w „machinie śmierci, także nie polegającego na umyślnej fizycznej przemocy, która miała skutkować pozbawieniem życia”⁹⁵. Stąd też „branie udziału w zabójstwach” zdaniem polskich sądów obejmowało m.in. orzekanie w ramach niemieckiego, okupacyjnego „policyjnego sądu doraźnego”, a także wykonywanie tych wyroków, jak i eskortowanie na miejsce straceń przez członków okupacyjnych sił⁹⁶.

Mały kodeks karny, czyli dekret z 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa⁹⁷, nie odnosił się do kwestii zbrodni wojennych (bo i sytuacja po zakończeniu II wojny światowej nie była charakteryzowana jako międzynarodowy konflikt zbrojny). Również w przyjętym 19.04.1969 r. KK⁹⁸ nie było osobnego działu poświęconego zbrodniom międzynarodowym i tym samym zbrodniom wojennym. Jak wspomina Kubicki, zakładano, że powstanie osobna ustawa poświęcona tego typu zbrodniom, choć do jej przyjęcia nigdy nie doszło⁹⁹.

Dopiero w KK z 6.06.1997 r.¹⁰⁰ wprowadzono osobny rozdział XVI zatytułowany *Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne*, w którym znalazł się szereg przepisów wchodzących w zakres pojęcia zbrodni wojennej. Kodeks obejmuje nie tylko ciężkie naruszenia KG i PD, czyli zbrodnie wojenne, ale także inne naruszenia MPH¹⁰¹. Tym samym polskie sądy mogą ścigać również naruszenia np. art. 3 KG w sytuacji konfliktu międzynarodowego.

Polski KK kryminalizuje np. wszelkie stosowanie środka masowej zagłady zakazanego przez prawo międzynarodowe (art. 120), jak i jego wytwarzanie, gromadzenie, nabywanie, zbywanie, przechowywanie, przewożenie lub przesyłanie takiego środka masowej zagłady lub środka walki,

⁹⁴ Zob. np. wyrok SN z 25.05.1949 r., K 478/49, PiP 1949, nr 9–10, 197; wyrok SN z 20.02.1948 r., ToK 362/47, Zb. Orz. 98/48.

⁹⁵ Zob. wyrok SN z 25.05.1949 r., K/478/49.

⁹⁶ Zob. wyrok SN z 13.02.1948 r., K 33/48, Zb. Orz. 44/48; wyrok SN z 29.08.1948 r., WaK 338/48, DPP 1948 nr 9, 47–48.

⁹⁷ Dz.U. z 1946 r. Nr 30, poz. 192.

⁹⁸ Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94.

⁹⁹ Kubicki (1987): 45.

¹⁰⁰ Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553.

¹⁰¹ Szerzej zob. Grzebyk (2023): 6.

bądź prowadzenie badań mających na celu wytwarzanie lub stosowanie takich środków (art. 121). Penalizacja nie jest ograniczona do konfliktów zbrojnych, a więc przepis ten obejmuje zarówno takie działania, które mogłyby być kwalifikowane jako zbrodnia wojenna, jak również takie, które są innym rodzajem przestępstwa.

Polski KK kryminalizuje również atakowanie w czasie działań zbrojnych miejscowości lub obiektu niebronionego, strefy sanitarnej, zdemilitaryzowanej lub zneutralizowanej albo stosowanie innego sposobu walki zakazanego przez prawo międzynarodowe, lub stosowanie środka walki w czasie działań zbrojnych zakazanego przez prawo międzynarodowe (art. 122). Zakazane jest również dopuszczanie się z naruszeniem prawa międzynarodowego zabójstwa lub spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tortur, okrutnego lub nieludzkiego traktowania, dokonywania nawet za zgodą eksperymentów poznawczych, używania osób do ochrania ich obecnością określonego terenu lub obiektu przed działaniami zbrojnymi albo własnych oddziałów lub zatrzymania jako zakładników osób, które składając broń lub nie dysponując środkami obrony, poddały się, rannych, chorych, rozbitków, personelu medycznego lub osób duchownych, jeńców wojennych, ludności cywilnej obszaru okupowanego, zajętego lub na którym toczą się działania zbrojne, albo innych osób korzystających w czasie działań zbrojnych z ochrony międzynarodowej (art. 123). Ponadto kryminalizuje się zmuszanie powyższych osób z naruszeniem prawa międzynarodowego do służby w nieprzyjacielskich siłach zbrojnych lub do uczestnictwa w działaniach zbrojnych skierowanych przeciwko własnemu krajowi; stosowanie kar cielesnych, przemocy, groźby bezprawnej lub podstępnej, aby doprowadzić te osoby do obcowania płciowego, poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności; dopuszczanie się zamachu na godność osobistą, w szczególności poniżające i upokarzające traktowanie; pozbawianie wolności; pozbawianie prawa do niezawisłego i bezstronnego sądu albo ograniczanie prawa tych osób do obrony w postępowaniu karnym; ogłaszanie prawa lub roszczenia obywateli strony przeciwnej za wygaśnię, zawieszony lub niedopuszczalny do dochodzenia przed sądem; opóźnianie, z naruszeniem prawa międzynarodowego, repatriacji jeńców wojennych lub osób cywilnych; dokonywanie przemieszczenia, przesiedlenia lub

deportacji ludności cywilnej; wcielanie, werbowanie do sił zbrojnych osoby poniżej 18. roku życia lub faktycznie używanie takich osób w działaniach zbrojnych (art. 124). Za przestępstwo (występek, nie zbrodnię) uznano również niszczenie, uszkodzanie, zabieranie lub przywłaszczanie mienia albo dóbr kultury na obszarze okupowanym, zajęтым lub na którym toczą się działania zbrojne, naruszając prawo międzynarodowe (art. 125), oraz używanie niezgodnie z prawem międzynarodowym w czasie działań zbrojnych znaku Czerwonego Krzyża lub Czerwonego Półksiężyca, znaku ochronnego dla dóbr kultury lub innego znaku chronionego przez prawo międzynarodowe albo posługiwanie się flagą państwową lub odznaką wojskową nieprzyjaciela, państwa neutralnego albo organizacji lub komisji międzynarodowej (art. 126).

Jak widać, polski ustawodawca zdecydował się na bardzo ogólne sformułowanie przestępstw, w każdym przypadku odnosząc się do działań zbrojnych (a więc nie do danego rodzaju konfliktu zbrojnego, co oznacza, że dany typ przestępstwa obejmuje zarówno zbrodnie popełnione w międzynarodowym konflikcie zbrojnym, jak i w niemiędzynarodowym, a nawet poza nim) oraz do prawa międzynarodowego, co pozwala na bezpośrednie odwoływanie się przez polskie sądy zarówno do MPH, jak i praw człowieka oraz MPK.

KK z 1997 r. została przyjęta jeszcze przed przyjęciem statutu MTK i wraz z jego ratyfikacją pojawiła się kwestia dostosowania polskiego KK do przepisów statutu (także aby móc w pełni korzystać z wyrażonej w statucie zasady komplementarności – art. 1 oraz 17). Do odpowiednich nowelizacji jednak nie doszło.

Na podstawie KK z 1997 r. tylko w jednym przypadku – tzw. sprawie Nangar Khel – zdecydowano się na rozpoczęcie postępowania w sprawie zbrodni wojennych z art. 122 § 1 (atak na miejscowość niebronioną), art. 123 § 1 pkt 4 (zabójstwo ludności cywilnej) oraz § 2 (ciężki uszczerbek na zdrowiu na ludności cywilnej) – co miało jednocześnie stanowić naruszenie art. 23b i 25 regulaminu haskiego, art. 3 pkt 1 lit. a KH IV, art. 3 pkt 1 lit. a KG IV; art. 4 ust. 2 pkt a i art. 13 ust. 1 i 2 PD II. Ostatecznie nikt z oskarżonych nie został skazany na podstawie powyższych przepisów (zostali uniewinnieni lub skazani tylko z tytułu wykonania rozkazu

niezgodnie z jego treścią i obowiązującymi Polski Kontyngent Wojskowy w Afganistanie zasadami użycia broni)¹⁰².

7.7. Polska doktryna

W okresie międzywojennym polska doktryna (zarówno jeśli chodzi o publikacje polskojęzyczne, jak i obcojęzyczne) nie zajmowała się szczególnie problematyką zbrodni wojennych¹⁰³, choć w publikacjach z zakresu ogólnego prawa międzynarodowego poruszano oczywiście kwestię prawa wojennego¹⁰⁴. Zdawkowo tematyka odpowiedzialności (również indywidualnej) za zbrodnie wojenne pojawiła się w sztandarowym podręczniku Ludwika Ehrlicha *Prawo narodów* z 1927 r. Autor z ogólnej perspektywy zaznaczył, że „Jednostka, winna naruszenia norm prawa narodów, odpowiada na podstawie prawa wewnętrznego. (...) Możliwe jest oddanie sądom zwyczajnym karania za naruszenia postanowień prawa narodów. W takich wypadkach, państwo występując przeciwko jednostce, spełnia swój obowiązek wynikający z prawa narodów (...)”¹⁰⁵. Cytowany fragment dotyczy kwestii jurysdykcyjnych i właśnie nad problemem wykonywania jurysdykcji, ekstradycji i ujednostajnieniem prawa karnego krajowego skupiali się tacy prawnicy jak Rappaport czy inni polscy uczestnicy spotkania AIDP z okresu międzywojennego¹⁰⁶. To tłumaczy również, dlaczego w KK z 1932 r. nie zdecydowano się na wyodrębnienie części dotyczącej zbrodni wojennych (rozumianych wąsko, jako naruszenia praw i zwyczajów wojennych), choć niektóre przepisy poświęcono zbrodni agresji. Oczywiście takie podejście musi zastanawiać, zwłaszcza gdy po doświadczeniach I wojny światowej i następujących po niej konfliktach o granice było

¹⁰² Wyrok SN z 14.03.2012 r., WA 39/11 oraz z 17.02.2016 r., WA 16/15.

¹⁰³ Charakterystyczne, że monografie na temat prawa wojennego powstawały przed I wojną światową, a nie po niej, zob. Cybichowski (1914); Roszkowski (1881a), (1881b) oraz (1887), warto zwrócić uwagę także na artykuł Roszkowskiego dotyczący sankcji (1894).

¹⁰⁴ Zob. np. Kłafkowski (1979): 400 i n.

¹⁰⁵ Ehrlich (1927): 381–382.

¹⁰⁶ Podobnie Rundstein w ramach prac Komisji Ekspertów do Stopniowej Kodyfikacji Prawa Międzynarodowego Ligi Narodów.

oczywiste, że regulacje haskie są niewystarczające, jeśli chodzi o zakres odpowiedzialności karnej za naruszenia prawa wojennego¹⁰⁷.

W czasie II wojny światowej powstawały publikacje wskazujące na ramy prawne kryminalizacji zbrodni wojennych, wymienić należy choćby wydaną w 1944 r. w Jerozolimie publikację Zenona Goryńskiego *Zbrodnie wojenne. Szkic prawny*, w której przeanalizowano prawa krajowe różnych państw oraz międzynarodową doktrynę¹⁰⁸. W publikacji tej zaznaczono, że kwestia zbrodni wojennych jest uregulowana przede wszystkim w międzynarodowym prawie karnym, a nie prawie krajowym, zaś przestępstwami wojennymi określono „pogwałcenie norm prawa międzynarodowego, dotyczących prowadzenia wojny i zachowania się wroga w krajach okupowanych”¹⁰⁹.

Pod wpływem procesu załogi KL Majdanek monografią pt. *Odpowiedzialność przestępców wojennych w świetle prawa narodów* (1945) wydał Józef Giebułtowicz, w której podkreślał, że przestępstwa wojenne stanowią naruszenie norm międzynarodowych i krajowych¹¹⁰, i analizował zarówno kwestię odpowiedzialności państwa¹¹¹, jak i jednostki, w szczególności głowy państwa¹¹². W kontekście odpowiedzialności Niemiec wskazywał, że państwo to zaakceptowało zasadę odpowiedzialności za zbrodnie wojenne przez ratyfikację traktatu pokojowego z 1919 r.¹¹³

Wśród publikacji Polaków z okresu II wojny światowej, które z pewnością oddziaływały na debatę międzynarodową dotyczącą zbrodni wojennych, należy wymienić przede wszystkim monografię Manfreda Lachsa *War Crimes. An Attempt to Define the Issues* wydaną przez Stevens & Sons Limited w 1945 r. Autor rok wcześniej – w kwietniu 1944 r. – w „Juridical Review” opublikował również powiązany tematycznie artykuł *War Crimes and Political Offences* (niemal w tym samym czasie ukazał się artykuł

¹⁰⁷ Wojna uniemożliwiła zorganizowanie trzeciej konferencji haskiej, na której planowano dyskutować o sankcjach za naruszenia konwencji haskich.

¹⁰⁸ Goryński (1944): 28.

¹⁰⁹ Tamże: 41.

¹¹⁰ Giebułtowicz (1945): 82.

¹¹¹ Tamże: 41.

¹¹² Tamże: 47.

¹¹³ Tamże: 57.

Herscha Lauterpachta *The Law of Nations and the punishment of war crimes* w „British Yearbook of International Law”).

We wspomnianej monografii dotyczącej zbrodni wojennych Lachs przekonywał, że cywilizowane państwa doszły do porozumienia, iż nawet w czasie wojny – określanej przez niego jako symbol nieporządku, należy wprowadzić porządek, stąd przyjęcie szeregu aktów prawa międzynarodowego, które Lachs w swej książce szczegółowo wymienia. Odwołując się do klauzuli Martensa, Lachs przywoływał niespisane prawa wojny (jest to niewątpliwie nawiązanie do jego pozycji wydanej również w 1945 r. w Nowym Orleanie pt. *The Unwritten Laws of Warfare*), zwłaszcza tam, gdzie nie dokonano odpowiedniej kodyfikacji – jak reguły wojny powietrznej. Lachs zwracał uwagę, że istniejące kodeksy karne kryminalizują dane czyny bez względu na to, czy są popełnione w czasie pokoju czy wojny, a ponadto szereg państw, w tym Polska (autor przywołuje dekret z 24.10.1934 r.), przyjęło specjalne regulacje dotyczące bezpieczeństwa państwa. Lachs wymieniał również przyjęte w USA *Articles of War*, kodeksy wojskowe – poczynając od słynnego rozkazu nr 100 (tzw. kodeksu Liebera), jako potwierdzające wiążące reguły prawa wojennego. Natomiast niemiecki *Kriegsbrauch in Landkrieg* podał jako przykład wyzwania dla prawa i jego parodię.

Lachs zaznaczył, że zbrodnie wojenne są popełnione w czasie wojny i w związku z nią, z jej przebiegiem oraz z prawami i obowiązkami walczących. Posługując się przykładami zarówno z I, jak i II wojny światowej, spróbował zdefiniować zbrodnie wojenne. Wskazał na następujące cechy zbrodni wojennych: (1) są to akty przemocy (tym samym karane na podstawie prawa krajowego mającego zastosowanie w czasie wojny), do których należy zaliczyć również odmowę wykonywania swych obowiązków, jak odmowa dostaw żywności; (2) są popełniane w szczególnych warunkach stworzonych przez wojnę, a ich sprawcy nie byli narażeni na jakieś zagrożenie, byli tym samym w korzystnej sytuacji – Lachs podawał więc, że np. zabicie inspektora Friedricha Krügera nie było zbrodnią wojenną, gdyż atakujący ryzykowali życiem, nie mieli przychylności władz okupacyjnych; (3) są popełniane przez szczególną grupę osób, tj. dowódców wojsk, władze okupacyjne, osoby dowodzące obozami jenieckimi i wielu innych, którzy mają specjalne funkcje polityczne, prawne, ekonomiczne; zdaniem Lachsa

sprawcami mogą być członkowie organizacji paramilitarnych *sensu stricto*, ale też *sensu largo* – maruderzy. Podnosi jednak, że w sumie sprawcą może być każdy, ale wymienione wcześniej kategorie mają prawo powoływać się na prawo wojenne, aby prawidłowo ocenić ich działania; (4) zbrodnie wojenne mają miejsce w czasie wojny; (5) są popełniane na polu bitwy, ale też poza nim, zarówno w państwie sprawcy, jak i na terenach okupowanych, mogą więc *mutatis mutandis* być popełniane na innych terenach; (6) są popełniane przeciwko żołnierzom i członkom sił zbrojnych (ale ich ochrona zależy od statusu), przeciwko ludności cywilnej, własności, ale także na innych dobrach, nie są objęte wyjątkami wynikającymi z prawa wojennego. Lachs wskazał na cele zbrodni: eksterminacja, zniszczenie zabytków (*monuments, works of art and culture*), całej organizacji państwa, wywołanie niepotrzebnego cierpienia walczących.

Oczywiście z dzisiejszej perspektywy wywody Lachsa zdają się niekiedy nieprecyzyjne, chaotyczne. Warto jednak odnotować, że Lachs wskazywał na odpowiedzialność nie tylko sprawców, ale też ich pomocników (także tych pomagających przed i po dokonaniu danej zbrodni), a więc wszystkich osób zaangażowanych w popełnianie zbrodni. Podkreślał, że zbrodnie wojenne to kategoria, która ma zastosowanie bez względu na ocenę danej wojny jako legalnej lub nielegalnej, bez względu na to, czy wojna zaczęła się formalnym wypowiedzeniem czy jedynie faktycznym rozpoczęciem działań zbrojnych; dodawał, że podbój dokonany w wyniku nielegalnej wojny nie może zmienić się w suwerenność; uwypuklał rolę związku zbrodni wojennej z konfliktem zbrojnym. Jego definicja zbrodni wojennych – „Zbrodnia wojenna to akt przemocy, kwalifikowany jako zbrodnia popełniona w czasie oraz w związku z wojną w szczególnie korzystnych warunkach stworzonych przez wojnę ułatwiających jej popełnienie; czyn wymierzony przeciwko innemu wojującemu państwu, lub jego interesom; przeciwko jego obywatelom lub ich interesom, jak również przeciwko bezpieczeństwu lub ich interesom” (tłum. własne) – uchodziła za klasyczną i nadal stanowi punkt odniesienia¹¹⁴.

Z publikujących powojennych autorów należałoby wymienić Litawskiego, który opracował niektóre rozdziały sztandarowej pozycji *History*

¹¹⁴ La Haye (2008): 104; Segesser (2005): 366.

of the United Nations War Crimes Commission z 1948 r., a także raport pt. *Human Rights in the Nuremberg Trial* z 18.07.1947 r. znajdujący się w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego. Choć trudno wskazać, jak szeroko raport ten był dystrybuowany. Litawski wskazywał w nim, że każda zbrodnia wojenna (jak i zbrodnia przeciwko ludzkości) godzi w integralność człowieka jako jednostki lub grupy ludzi lub we własność. Wyróżnił też – niewątpliwie sięgając do swoich doświadczeń z UNWCC – poszczególne grupy zbrodni, z czego wśród zbrodni wojennych wymienił: (a) mordowanie i złe traktowanie ludności cywilnej na terenach okupowanych lub na morzu otwartym; (b) deportowanie w celu pracy niewolniczej lub w innym; (c) mordowanie i złe traktowanie jeńców wojennych i innych członków sił zbrojnych; (d) zabijanie zakładników; (e) grabież własności publicznej i prywatnej; (f) wymuszanie kar zbiorowych, pieniężnych lub innych; (g) celowe niszczenie miast, miejscowości, wsi oraz zniszczenia nieusprawiedliwione koniecznością wojskową; (h) wcielanie do wojska cywilów; (i) zmuszanie cywilów z terenów okupowanych do przysięgania wierności wrogiej sile; (j) germanizację terenów okupowanych. Warto również przypomnieć jego artykuł z 1948 r. dotyczący kwalifikacji złamania warunków kapitulacji jako zbrodni wojennej¹¹⁵.

Odnotować należy monografię Kazimierza Rutczyńskiego pt. *Zbrodnie wojenne. Studium w skali międzynarodowej* (1946) wydaną w Glasgow. Autor w kwestiach definicyjnych opiera się przede wszystkim na pracach Lauterpachta¹¹⁶. Podejmuje jednak wątek okoliczności wyłączających odpowiedzialność lub łagodzących karę, wśród których wymienia rozkaz przełożonego, brak ustalenia niektórych pojęć oraz stosowanie represji.

Po zakończeniu II wojny światowej ukazało się wiele artykułów dotyczących odpowiedzialności za zbrodnie wojenne, np. Wacława Barcikowskiego¹¹⁷, Mariana Muszkata¹¹⁸, Antoniego Landaua i Czesława Wasil-

¹¹⁵ Warto zwrócić uwagę także na publikowane przez Litawskiego jeszcze w czasie wojny artykuły w „Polish Fortnightly Review”, takie jak *German Legislation for Foreign Workers* (1943) czy *The Property Rights under German Occupation* (1944).

¹¹⁶ Rutczyński (1947): 20.

¹¹⁷ Barcikowski (1946).

¹¹⁸ Zob. Muszkata (1947), (1948).

kowskiego¹¹⁹, Aleksandra Rogalskiego¹²⁰, oraz monografie poświęcone zbrodniom niemieckim z czasu II wojny światowej autorstwa Franciszka Ryszki¹²¹, Alfonsa Klafkowskiego¹²², Karola Pospieszalskiego¹²³.

Jednak głównymi postaciami piszącymi o odpowiedzialności za zbrodnie wojenne w kontekście zasad norymberskich byli Cyprian i Sawicki, którzy wydali w sumie kilkadziesiąt pozycji poświęconych rozliczaniu zbrodni czasów II wojny światowej¹²⁴. Kapitalne znaczenie miały też publikacje Leszka Kubickiego¹²⁵, ale z punktu widzenia dorobku o zasięgu światowym to przede wszystkim pozycje Stefana Glasera były kluczowe. W swoich publikacjach podzielił on zbrodnie międzynarodowe na zbrodnie czasu pokoju i te dokonywane w czasie wojny. Wśród tych drugich wyróżnił dwa rodzaje deliktów prawa powszechnego (*droit commun*) – kradzież, rabunek, podpalenie, zabójstwo, oraz delikty o charakterze wojskowym, które są naruszeniem praw i zwyczajów wojennych przez wojskowych działających lub nie na rozkaz przełożonych, np. użycie zakazanej broni, bombardowanie miast otwartych, użycie gazów duszących, złe traktowanie rannych i chorych kombatantów, nadużycie znaku czerwonego krzyża, złe traktowanie jeńców¹²⁶. Glaser dokonał przeglądu konwencji z zakresu międzynarodowego prawa humanitarnego pod kątem przepisów definiujących zbrodnie wojenne, jednocześnie zaznaczając, że międzynarodowe prawo karne się nieustająco rozwija i tym samym katalog zbrodni wojennych się powiększa¹²⁷. Publikacje Glasera wielokrotnie były przywoływane w literaturze światowej¹²⁸.

¹¹⁹ Landau, Wasilkowski (1946).

¹²⁰ Rogalski (1947).

¹²¹ Ryszka (1982), (1985).

¹²² Klafkowski (1968a).

¹²³ Pospieszalski (1946); zob. też Pospieszalski (1948) – tamże autor wskazuje, że stosunkowo mało opracowań nt. wyroku norymberskiego wynika z faktu, że nie ma do niego szerokiego dostępu; oraz Pospieszalski (1952).

¹²⁴ Wykaz wszystkich publikacji tandemu Cyprian, Sawicki zająłby zapewne kilkanaście stron, tym miejscu wymienię jedynie Cyprian, Sawicki (1960): 97–98, gdzie opisują różne zbrodnie wojenne, w tym proces germanizacji czy odbierania dzieci.

¹²⁵ Np. Kubicki (1961).

¹²⁶ Glaser (1954): 21.

¹²⁷ Tamże: 31.

¹²⁸ Herzog (1975): 134.

W przypadku tematyki zbrodni wojennej kluczowe znaczenie mają również publikacje z zakresu międzynarodowego prawa humanitarnego, które zazwyczaj odnoszą się do kwestii odpowiedzialności za zbrodnie wojenne i w tym kontekście należy wymienić naukowców korzystających z doświadczeń uczestnictwa w konferencji 1974–1977, czyli Stanisława Nahlika¹²⁹, Remigiusza Bierzanka (który – co warto zaznaczyć – w 1986 r. został członkiem Zarządu Instytutu Prawa Humanitarnego w San Remo)¹³⁰, a także Juliana Makowskiego¹³¹ i Teofila Leśkę¹³². Kwestia odpowiedzialności za zbrodnie wojenne była też wzmiankowana np. przez Kazimierza Kocota¹³³. W okresie po 1989 r. podrozdziały dotyczące zbrodni wojennych pojawiały się w opracowaniach ogólnych dotyczących międzynarodowego prawa karnego¹³⁴, sądów międzynarodowych¹³⁵, w szczególności w kontekście ich orzecznictwa¹³⁶, pozycjach z zakresu międzynarodowego prawa humanitarnego¹³⁷ czy komentarzy do kodeksu karnego, z których przede wszystkim należy wymienić opracowanie przygotowane przez Flemminga¹³⁸. Ponieważ były to pozycje w większości napisane w języku polskim, ich wpływ na doktrynę światową jest niewielki.

7.8. Konkluzje

Doświadczenia obu wojen światowych wpłynęły na rozwój polskiej doktryny, ustawodawstwa i orzecznictwa w zakresie zbrodni wojennych oraz podjęcie wysiłków na rzecz kryminalizacji poszczególnych typów zbrodni wojennych przez polską dyplomację. Te wysiłki dyplomatyczne zawsze

¹²⁹ Przede wszystkim Nahlik (1984), (1991): 165 i n.

¹³⁰ Przede wszystkim Bierzanek (1982).

¹³¹ Makowski (1953).

¹³² Np. Leśko (1976).

¹³³ Kocot (1956): 351.

¹³⁴ Królikowski, Wiliński, Izydorczyk (2008): 127; Gardocki, Gardocka, Majewski (2017): 180 i n.; Hofmański, Kuczyńska (2020): 126 i n.

¹³⁵ Stasiak (2012): 142; Milik (2012): passim; Płachta (2004): 391.

¹³⁶ Nowakowska-Małusecka (2000): passim; Szpak (2011): passim.

¹³⁷ Lankosz (2006): 198 i n.; Nowakowska-Małusecka (2012): 116 i n.; Falkowski, Marcinko (2014): 423 i n.; Grzebyk (2018a): 226 i n.

¹³⁸ Flemming, Wojciechowska (1999): 66 i n.

musiały być kilkutorowe. Po pierwsze, należało uświadomić, do jakich zbrodni realnie dochodziło, i wskazać na zagrożenie związane z danymi czynami. Solidna dokumentacja przygotowywana przez polskie władze zarówno w czasie I, jak i II wojny światowej pozwoliła wpłynąć na kształt katalogu zbrodni międzynarodowych ostatecznie przyjmowanych przez państwa alianckie. Po drugie, konieczne było zaangażowanie w negocjacje nowych instrumentów prawnych i wypracowywanie zasad odpowiedzialności. Po trzecie, należało wskazać na równoległe tworzone podstawy sądenia winnych zbrodni wojennych w prawie krajowym i próby osądenia oskarżanych o zbrodnie, które miały uwiarygodnić argumenty opierające się o istniejące normy prawa zwyczajowego.

Choć z przyczyn politycznych polscy przedstawiciele nie odcisnęli piętna na konwencjach genewskich z 1949 r., to już ich zaangażowanie w przygotowanie protokołów dodatkowych z 1977 r. jest wymierne, w szczególności właśnie jeśli chodzi o zasady odpowiedzialności za zbrodnie wojenne. Duża delegacja polska wysłana na negocjacje toczące się w Sztokholmie, w składzie której znalazły się rzeczywiście czołowe postaci zajmujące się naukowo MPH i odpowiedzialnością za zbrodnie wojenne (jak Bierzanek czy Nahlik), przełożyła się na konkretne propozycje i udział w debacie. Po 1989 r. trudno wskazać na realne wysiłki polskiej dyplomacji w zakresie doprecyzowania zasad odpowiedzialności za zbrodnie wojenne i katalogu tychże zbrodni, co musi budzić pewne rozczarowanie, biorąc pod uwagę doświadczenia poprzednich okresów. Odnotować jednak należy wprowadzenie do kodeksu karnego z 1997 r. osobnego rozdziału dotyczącego m.in. przestępstw wojennych.

Zbrodnie przeciwko ludzkości

8.1. Nowa kategoria zbrodni i jej rozwój po II wojnie światowej

Nie ulega wątpliwości, że zbrodniom przeciwko ludzkości przypadł inny los aniżeli zbrodni ludobójstwa czy zbrodniom wojennym, które zostały skodyfikowane pod koniec lat 40. ubiegłego stulecia. Brak odpowiedniej kodyfikacji rzuca się zatem cieniem, który nie do końca rozświetla przyjęcie w 1998 r. statutu rzymskiego¹, chociażby ze względu na ograniczone poparcie dla stałego MTK. Pociąganie do odpowiedzialności jednostek za zbrodnie przeciwko ludzkości jest obecnie oczywiście o wiele mniej kontrowersyjne aniżeli po II wojnie światowej, ale nadal wywołuje szereg szczegółowych wątpliwości, ujawnionych chociażby przy okazji działań kodyfikacyjnych KPM².

Wprowadzenie kategorii zbrodni przeciw ludzkości oznacza przełamanie kardynalnej zasady prawa międzynarodowego, że stosunki między państwem a jego obywatelami są sprawą wewnętrzną państwa i mogą być kształtowane przez nie w sposób nieskrępowany, a jakakolwiek ingerencja w wewnętrzne sprawy państwa jest niedopuszczalna³. Z tego też powodu należy zauważyć podwójne niebezpieczeństwo związane ze zbrodniami przeciwko ludzkości: dla jednostek z powodu braku ścisłego sformułowania zarzutów, ale także dla państw, jako że dostarcza pretekstu

¹ Dz.U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708.

² Zob. Stasiak (2014); Krzan (2020a).

³ Waszczyński (1986): 63.

do ingerowania w wewnętrzne sprawy państw słabszych⁴. Nic nie traci z aktualności spojrzenie polskich autorów, którzy traktowali narodziny pojęcia zbrodni jako

kompromis między niezwykle palącą potrzebą karania sprawców przesładowań rasowych, religijnych, narodowościowych i politycznych, którzy nie byli zbrodniarzami wojennymi w ścisłym tego słowa znaczeniu, a oporem wynikłym z wysoce drażliwej konieczności naruszenia w związku z tym suwerenności prawnej państwa w zakresie dowolnego regulowania na swym obszarze statusu osób tam zamieszkałych⁵.

Powszechne prawo międzynarodowe nie wypracowało jednej precyzyjnej definicji zbrodni przeciwko ludzkości⁶. Niemniej jednak termin ten nie jest zupełnie nowy. W swoim wykładzie haskim Jean Graven twierdził wręcz, że zbrodnie przeciwko ludzkości są tak stare, jak sama ludzkość⁷. Nawiązania do praw ludzkości zawarto w deklaracji petersburskiej z 1868 r. w sprawie pocisków wybuchających małego kalibru⁸. Z kolei w preambule IV Konwencji haskiej o prawach i zwyczajach wojny lądowej odwołano się do pragnienia służenia interesom ludzkości i wzrastającym wymaganiom cywilizacji⁹, a także zawarto klauzulę Martensa¹⁰, którą powtórzono za I Konwencją haską o prawach wojny z 1899 r. Mocniejsze nawiązanie zawarto w deklaracji z 28.05.1915 r., w której rządy Francji, Rosji i Wielkiej Brytanii określiły masakry ludności ormiańskiej w Turcji jako „zbrodnie przeciwko ludzkości i cywilizacji, za które wszyscy członkowie rządu

⁴ Donnedieu de Vabres (1947): 833.

⁵ Zob. Cyprian, Sawicki (1948b): 287.

⁶ Płachta (2004): 381.

⁷ Graven (1950): 433.

⁸ Tekst w: Kocot, Wolfke (1976): 337.

⁹ Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (Dz.U. z 1927 r. Nr 21, poz. 161), ustęp drugi preambuły.

¹⁰ Tamże, ustęp ósmy preambuły: „Zanim bardziej wyczerpujący kodeks praw wojennych będzie mógł być ułożonym, Wysokie Układające się Strony uważają za właściwe skonstatować, że w wypadkach, nieobjętych przepisami obowiązującymi, przyjętymi przez nie, ludność i strony wojujące pozostają pod opieką i władzą zasad prawa narodów, wypływających ze zwyczajów, ustanowionych między cywilizowanymi narodami, oraz z zasad humanitarności i wymagań społecznego sumienia”.

Turcji będą pociągnięci do odpowiedzialności wspólnie ze sprawcami tych masakr¹¹.

W tym kontekście na myśl przychodzi tajne przemówienie Hitlera z 22.08.1939 r., w którym ogłosił bezwzględny plan eksterminacji wszystkich Polaków, a porównał tę zagładę do tureckiej rzezi na Ormianach:

Naszą siłą jest szybkość i brutalność. Czyngis-chan doprowadził do rzezi milionów kobiet i dzieci – z premedytacją i szczęśliwym sercem. Historia widzi w nim wyłącznie założyciela państwa. Jest mi obojętne, co powie o mnie słaba cywilizacja Europy Zachodniej. Wydałem rozkaz – i każdy, kto wyrazi choć jedno słowo krytyki, zostanie stracony przez pluton egzekucyjny – że nasz cel wojenny nie polega na osiągnięciu określonych granic, ale na fizycznym zniszczeniu wroga. W związku z tym utrzymuję moje formacje trupiej czaszki w gotowości – na razie tylko na wschodzie – z rozkazem, by bezlitośnie i bez współczucia posłać na śmierć mężczyzn, kobiety i dzieci polskiego pochodzenia i języka. Tylko w ten sposób zyskamy przestrzeń życiową („Lebensraum”), której potrzebujemy. W końcu kto dzisiaj mówi o zagładzie Ormian?¹²

W Raporcie ds. Zbadania Odpowiedzialności Sprawców Wojny i Ustalenia Sankcji sformułowano dość kategoryczny wniosek o konieczności poniesienia indywidualnej odpowiedzialności karnej przez „wszystkie osoby z państw nieprzyjacielskich jakiegokolwiek wysokie stanowisko by zajmowały, bez względu na rangę i stopień wojskowy, włączając w to także głowy państw, którym udowodniono przestępstwa przeciwko prawom i zwyczajom wojny lub przeciwko prawom ludzkości (*laws of humanity*)”¹³. Zwraca uwagę rozłączne potraktowanie tych kategorii. Jednakże stanowisko delegatów amerykańskich Roberta Lansinga i B. Scotta zawierało zdecydowany sprzeciw wobec takiego postawienia sprawy. Argumentowano w nim, iż prawa i zasady ludzkości różnią się w zależności od tego, kto je stosuje, a ponadto różnią się w zależności od czasu, miejsca i okoliczności,

¹¹ Schwelb (1946): 181.

¹² Cyt. za: Mazurkiewicz (2021): 191–192.

¹³ Commission on the Responsibility of the Authors of the War and on Enforcement of Penalties, 14 AJIL (1920): 117.

a być może nawet od sumienia osób orzekających, stąd nie ma jednego niezmiennego standardu ludzkości¹⁴.

Zbudowanie fundamentów prawnych umożliwiających ukaranie zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w trakcie II wojny światowej powierzono Komisji Narodów Zjednoczonych do Spraw Zbrodni Wojennych. Kapitalną rolę w jej pracach odegrali polscy przedstawiciele (Glaser, Litawski oraz Lachs), o czym szerzej była mowa we wcześniejszych częściach pracy (przede wszystkim rozdział II).

Kwestia zbrodni przeciwko ludzkości w pracach UNWCC jawiła się jako zagadnienie wyjątkowo sporne. W szczególności należy zaakcentować odnośne zaangażowanie Glasera, by traktować zbrodnie przeciwko Żydom i innym mniejszościom prześladowanym w Niemczech jako objęte mandatem komisji. Glaser podkreślał, że musi się ona zająć „czynami sprzecznymi z ustawą karną danego kraju, które jednocześnie są naruszeniem prawa międzynarodowego, ale także innymi cięższymi przestępstwami, o charakterze rasowym, politycznym lub religijnym – w szczególności zbrodniami na Żydach niemieckich w Niemczech”¹⁵. Postulował też rozszerzenie katalogu zbrodni wojennych o masowe aresztowania i branie zakładników oraz wydawanie aktów prawnych wymierzonych w godność ludzką¹⁶.

W pracach UNWCC dążenie do ujęcia zbrodni przeciwko ludzkości spotkało się ze sprzeciwem jej przewodniczącego sir Cecila Hursta. Odwołał się on do zakresu zawartego w zaproszeniu do utworzenia i udziału w pracach komisji, który obejmował jedynie zbrodnie wojenne¹⁷. Krytyczne stanowisko Hursta zostało poparte przez zastępcę Herberta C. Pella, Amerykanina Lawrence’a Preussa, reprezentantów Grecji (Constantin Stavropoulos) i Chin (Liang Yunli). Abstrahując od nieufności, jakiej doświadczał Pell ze strony Departamentu Stanu USA¹⁸, wypada zauważyć

¹⁴ Memorandum of reservations presented by the Representatives of the United States to the Report of the Commission on Responsibilities, April 4, 1919, 14 AJIL (1920): 144.

¹⁵ List Glasera do prezydium Rady Ministrów z 5.06.1944 r., w PRM-K/74, dok. 7, s. 22 (AIPiMimGS).

¹⁶ UNWCC, Proposal by the Polish representatives for adding items to the list of war criminals (Minutes of the 17th meeting, 9.05.1944): 3.

¹⁷ Zob. Kochavi (1998): 145.

¹⁸ Plesch (2011): 110, Cox (2014): 77.

bardzo wstrzeźliwe stanowisko odnośnie do zbrodni przeciwko ludzkości Brytyjczyków i Amerykanów.

Analizując prace w ramach UNWCC, nie sposób pominąć zaangażowania Jerzego Litawskiego w kwestię penalizacji zbrodni przeciwko ludzkości. Był on autorem raportu dotyczącego praw człowieka w procesie norymberskim (z wyłączeniem zbrodni popełnionych przeciwko Niemcom)¹⁹. Wychodząc z ogólnego założenia, że każda prawie zbrodnia narusza prawo, w tym także prawo człowieka w szerszym, nietechnicznym znaczeniu, w raporcie podkreślono, że to stwierdzenie odnosi się do niemal wszystkich naruszeń praw i zwyczajów wojennych, ale także do wszystkich czynów wchodzących w zakres pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości zdefiniowanych przez Kartę MTW. Dodano przy tym stwierdzenie, że również planowanie, przygotowanie, inicjowanie i prowadzenie wojny napastniczej, uznanej przez trybunał norymberski za najwyższą zbrodnię międzynarodową stanowi także w ogólnym, nietechnicznym znaczeniu zbrodnię przeciwko ludzkości, z wynikającymi z niej pogwałceniami praw człowieka. W raporcie Litawski zwracał uwagę, że w sensie technicznym wszystkie zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości są przestępstwami stanowiącymi zamach na integralność fizyczną jednostek, grup osób oraz mienia. Dla ogólnego obrazu naruszeń praw człowieka proponował rozważenie 12 kategorii przestępstw, z których większość stanowiła zbrodnie wojenne, ale ostatnia para kwalifikowała się jako zbrodnie przeciwko ludzkości²⁰. Litawski uznał przedstawione wyliczenie za mające pierwszorzędne znaczenie w obliczu luk prawnych. Podkreślał też konieczność uwzględnienia stanowiska wypracowanego przez MTW oraz odniesienia się do problemów retroaktywnego prawotwórstwa oraz zasad legalności (*nullum crimen, nulla poena sine lege*).

W kolejnym dokumencie przygotowanym przez Litawskiego dla UNWCC przedstawiał on rys historyczny zagadnienia zbrodni przeciwko ludzkości i kontynuował wywód. Odnosząc się do zbrodni wojennych

¹⁹ UNWCC: Human Rights Report: Preparatory Papers, Human Rights in the Nuremberg Trial (excepting crimes against Germans), UNWCC Doc. III/102, 18.07.1947.

²⁰ UNWCC Doc. III/102, 3: „... (k) Murder, extermination, enslavement, deportation and other inhuman acts committed against populations before and during the war; (l) Persecution on political, racial and religious grounds”.

i zbrodni przeciwko ludzkości, wskazywał na ich znaczenie „dla ochrony praw człowieka, ze względu na ich charakter stanowić one bowiem miały albo dowód na już istniejący system, albo też zawierać zarodek systemu reguł, które pod warunkiem prawidłowego ich rozwinięcia, doprowadzić by mogły do ochrony podstawowych praw człowieka i minimalnych standardów ludzkich w czasie wojny i pokoju, w tym ochronę ludności przed nadużywaniem suwerenności przez ich władze” niezależnie od kwalifikacji na gruncie prawa wewnętrznego państwa, w którym dokonuje się naruszeń²¹. Podkreślał znaczenie takiej ogólnej definicji pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości, niezależnie od czasu, miejsca oraz suwerenności danego państwa dla propagowania poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności bez rozróżnienia ze względu na rasę, płeć, język czy religię²².

Ostatecznie Porozumienie londyńskie w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej z 8.08.1945 r.²³ przewidywało w art. VI, iż w kognicji MTW znajdują się – obok zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni wojennych – także:

zbrodnie przeciw ludzkości, mianowicie: morderstwa, wytępienie, obracanie ludzi w niewolników, deportacja i inne czyny nieludzkie, których dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej, przed wojną lub podczas niej, albo prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych przy popełnianiu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią, niezależnie od tego, czy było to zgodne, czy też stało w sprzeczności z prawem kraju, w którym zbrodni dokonano.

Trudno określić, w jaki dokładnie sposób określenie „zbrodnie przeciwko ludzkości” znalazło się w tekście statutu MTW. W protokole negocjacji nad tekstem karty norymberskiej Robert Jackson, główny oskarżyciel

²¹ UNWCC Doc. III/107 (Historical Survey of the Problem of Violations of Human Rights (War Crimes and Crimes against Humanity): 2.

²² Tamże: 3.

²³ Porozumienie zostało zawarte między rządem Zjednoczonego Królestwa, rządem USA, rządem tymczasowym Francji i rządem ZSRR. Strona polska przystąpiła do porozumienia 25.09.1945 r., a ratyfikowała 25.06.1947 r. (Dz.U. z 1947 r. Nr 63, poz. 367).

z ramienia USA, odnosząc się do listy zbrodni, przyznał, że taki kształt został mu zaproponowany przez ważnego prawnika internacjonalistę²⁴. Sam Jackson nie wskazał go z imienia i nazwiska, ale dość powszechnie uznaje się²⁵, że za sformułowaniem stał Hersch Lauterpacht, z którym Jackson odbył wiele konsultacji²⁶.

Przy tej okazji ujawnia się dystans Lauterpachta wobec koncepcji ludobójstwa Rafała Lemkina, która zakładała inną optykę, koncentrując się na ochronie poszczególnych grup ludności przed likwidacją. Recenzja *Axis Rule* pióra Herscha Lauterpachta w „Cambridge Law Journal” pokazywała sceptycyzm wobec konkurencyjnego ujęcia. Lauterpacht zgłaszał obawy przed podważeniem ochrony jednostki ludzkiej przez ochronę grup²⁷. W rozmowie z Philippem Sandsem syn Lauterpachta Elihu wyraził przypuszczenie, że Hersch Lauterpacht nie cenił Rafała Lemkina zbyt wysoko, uważając go za kompilatora, a nie myśliciela, a przez to mógł dawać upust niezadowoleniu „z wtargnięcia na pole prawa międzynarodowego osobistego konceptu w rodzaju ludobójstwa, niepopartego praktyką”²⁸.

Badania źródłowe przeprowadzone przez Andrzeja Bryła odmawiają jednak Lauterpachtowi autorstwa tego sformułowania i całej koncepcji, sugerując wprawdzie, że można przypisać umieszczenie zbrodni przeciwko ludzkości jako jeden z zarzutów w procesie norymberskim działaczowi Światowego Kongresu Żydów Jacobowi Robinsonowi, względnie Herbertowi Pellowi lub czechosłowackim członkom UNWCC²⁹, a następnie w ogłoszonej drukiem rozprawie doktorskiej prezydentowi Franklinowi Delano Rooseveltowi³⁰. W odniesieniu do czechosłowackiego „tropu” trzeba oczywiście pamiętać, że poprzednikiem Ečera w Komisji był Stefan

²⁴ Zob. *Report of Robert H. Jackson United States Representative to the International Conference on Military Trials* (London 1945): 416 (LIX: Minutes of Conference Session of 2 August 1945: Discussion of return of prisoners to the scene of their crimes, appointment of officers to carry out tasks designated by Tribunal, headquarters of Tribunal and place of first trial, order of trial, definition of “crimes”).

²⁵ Zob. Schabas (2012): 51; szerzej von Lingen (2014a): 477.

²⁶ Lauterpacht (2010): 271–272. Krytycznie Bryl (2021): 67 i n.

²⁷ H.L. (1945): 140.

²⁸ Sands (2018): 145.

²⁹ Bryl (2018): 52–53.

³⁰ Bryl (2021): 67 i n.

Glaser, który musiał mieć wpływ na prace komisji i późniejszy kierunek jej działania.

Sam Hersch Lauterpacht uznawał zbrodnie przeciwko ludzkości za przestępstwa niezależnie od tego, czy zostały popełnione w zgodzie z czy w posłuszeństwie wobec prawa krajowego państwa osoby oskarżonej. Traktował te czyny za naruszające świętość osobowości ludzkiej (*sanctity of human personality*) w takim stopniu, że nieistotne stało się poleganie na prawie państwowym, które je nakazało³¹.

W tym kontekście ujawnia się zasadnicza kwestia, jak rozumieć termin „ludzkość”. Zwracano uwagę na dwa możliwe znaczenia: jako ogół ludzi w świecie oraz jako uczucia humanitarne, „ludzkie”³². Przeciwstawia się w ten sposób aspekt fizyczny kwestiom etycznym³³.

Wypada też podkreślić, że sformułowanie w karcie norymberskiej nie obejmowało wszystkich zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w Niemczech. Należy również wspomnieć, że początkowo przedstawiciele ZSRR starali się ograniczyć zakres definicyjny zbrodni przeciwko ludzkości do czynów o charakterze faszystowskim i rasistowskim, tak by skierować uwagę wyłącznie na działania Trzeciej Rzeszy³⁴.

Kapitałne znaczenie dla definiowania i szerzej rozwoju koncepcji zbrodni przeciwko ludzkości miała wydana 20.12.1945 r. przez Radę Kontroli Niemiec ustawa nr 10. Stanowiła ona podstawę do ścigania zbrodniarzy wojennych i sprawców podobnych przestępstw, którzy nie podlegali kompetencji MTW. Jej art. 2 odpowiadał analogicznemu przepisowi (art. 6) statutu trybunału norymberskiego, choć sformułowanie zbrodni przeciwko ludzkości zawierało różnice – nie tylko redakcyjne, ale także polegające na wykreśleniu klauzuli „przy popełnianiu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią”³⁵. W ten sposób dokonywano usamodzielnienia zbrodni przeciwko ludzkości, ich uniezależnienia od związku z pozostałymi zbrodniami międzynarodowymi ściganymi przed MTW. Z perspektywy polskiej miało to

³¹ Lauterpacht (1950): 36.

³² Bramson (1948): 77.

³³ Por. Basak (1998): 350.

³⁴ Zob. Basak (2018): 263.

³⁵ Zob. Cyprian, Sawicki (1948b): 434 i n.

kapitalne znaczenie, gdy idzie o zakres ekstradycji i możliwość sądenia przed sądami krajowymi. Szerokie określenie tych zbrodni, łącznie ze zbrodnią ludobójstwa, zawarto też w Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości³⁶, która została przyjęta w wyniku wyraźnych starań polskiej dyplomacji (szerzej w rozdziale X).

Postępowania prowadzone przed NTN nie dostarczały klarownych wskazówek odnośnie do zbrodni przeciwko ludzkości, traktowanych łącznie z ludobójstwem³⁷. W procesie Fischera, Leista, Meisingera oraz Daumego NTN uznał, że zbrodniami przeciwko ludzkości są „wszelkie prześladowania z przyczyn politycznych, narodowych, rasowych lub religijnych, w związku z jakąkolwiek zbrodnią pierwszych dwóch kategorii [przestępstw przeciwko pokojowi i wojennych] i to nie tylko podczas wojny, ale i przed jej wybuchem”³⁸. Wpisywało się to w ogólną tendencję łącznego traktowania takich terminów jak ludobójstwo i zbrodnie przeciwko ludzkości, których kwalifikacja prawna odbywała się na podstawie przepisów krajowych.

W 1946 r. na kongresie w Paryżu Międzynarodowe Zrzeszenie Prawników Demokratów przyjęło uchwałę zawierającą następującą definicję:

Winnymi zbrodni przeciwko ludzkości i jako tacy odpowiedzialni za nie są ci, którzy przeprowadzają eksterminację lub prześladowają jednostki lub grupy jednostek z powodu ich narodowości, rasy, ich religii i poglądów. Zbrodnie te będą karane nawet w razie popełnienia ich przez jednostkę lub organizację, działających w charakterze organów państwa, z zachętą z jego strony lub za milczącą zgodą; zbrodnie przeciwko ludzkości są niezależne od pojęcia stanu wojennego³⁹.

Podkreślono ponadto, że „sprawcy zbrodni przeciwko ludzkości winni być sądeni w państwie, na terytorium którego lub przeciwko obywatelom

³⁶ Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 26.11.1968 r. (Dz.U. z 1970 r. Nr 26, poz. 208).

³⁷ Grzebyk (2014): 623 i n.

³⁸ Cyprian, Sawicki (1962c): 57.

³⁹ Międzynarodowe Kongresy Prawnicze (1947): 10 DPP 2; Cyprian, Sawicki (1948b): 439.

którego zbrodnie były popełnione. W przypadku, gdy kara nie może być orzeczona przez trybunał narodowy, winni zostaną przekazani międzynarodowemu wymiarowi sprawiedliwości. Ekstradycja zbrodniarzy jest obowiązkiem⁴⁰.

Powyżej przytoczone ujęcie zbrodni przeciwko ludzkości, upodabniająca się do regulacji zawartej w ustawie nr 10 Rady Kontroli Niemiec, stanowi niewątpliwie wyraźny postęp w stosunku do formuły zawartej w Karcie MTW⁴¹. Podobnie jak ustawa nr 10 stanowi ona uniezależnienie zbrodni przeciwko ludzkości od związku z wojną.

Należy zwrócić uwagę, że dla Manfreda Lachs'a to właśnie normy międzynarodowego prawa karnego stanowiły punkt wyjścia do konstruowania koncepcji praw człowieka. Przy ustalaniu zasadniczych praw człowieka widział rolę dla MTW i specjalnej kwalifikacji przestępstwa w postaci zbrodni przeciwko ludzkości. Wyrok trybunału norymberskiego traktował jako „pierwszy rozdział karty praw człowieka”. Lachs uznawał, że MTW „zasądzając winnych powyższych zbrodni, ustali tym po raz pierwszy na płaszczyźnie międzynarodowej: co stanowi przestępstwo międzynarodowe”. Podkreślał, że przestępstwa przeciwko ludzkości mogą być popełniane także w czasie pokoju, a zatem „ich charakter jest w czasie nieograniczony”. W jego opinii wyrok norymberski „ustalając karę, ustali też dobra przez prawo chronione, których naruszenie stanowić będzie w przyszłości przestępstwo”. W tym właśnie wyrażał się precedensowy charakter Norymbergi, a wiążąc go z projektem karty praw człowieka „otrzymamy normy prawne gotowe do kodyfikacji w formie zobowiązania międzynarodowego, odnośnie nietykalności człowieka jako człowieka”⁴². Jak pisał, „pierwsza część karty [praw człowieka] uświęcona zostanie w Norymberdze, wyrokiem międzynarodowego Trybunału”⁴³. W takim

⁴⁰ Tekst rezolucji ogólnej w (1946): 11–12 DPP 26. To stowarzyszenie zostało założone przez grupę prawników z ruchu oporu z udziałem Polaków. Na kongresie założycielskim referaty na temat zbrodni przeciwko ludzkości wygłosili Muszkat i Sawicki. W okresie zimnej wojny zrzeszenie to znajdowało się pod kontrolą ZSRR.

⁴¹ Tamże.

⁴² Lachs (1946b): 240.

⁴³ Tamże: 241.

ujęciu prawa człowieka stanowiły swoiste lustro, w którym odbijają się zakazy międzynarodowego prawa karnego⁴⁴.

Na pierwszej powojennej MKUPK w Brukseli w sierpniu 1947 r. jako jeden z podstawowych tematów dyskutowano problem ustawowego zdefiniowania zbrodni przeciw ludzkości. Zastanawiano się nad podmiotem tych zbrodni i przedmiotem naruszenia. Delegacja polska zaprezentowała alternatywne spojrzenie, akcentując zamiast zagadnień szczegółowych ustalenie międzynarodowych gwarancji dla elementarnych praw człowieka, chronionych przez ustawodawstwo karne wszystkich cywilizowanych państw, a dotyczących równości bez względu na przynależność rasową, narodową czy wyznaniową oraz walki o reformy zapewniające tę równość⁴⁵. Ostatecznie konferencja zakończyła się przyjęciem uchwały w znacznej mierze uwzględniającej stanowisko polskie: „Każde pozbawienie życia lub czyn, który z natury swej prowadzi do śmierci człowieka lub grupy ludzi, ze względu na ich rasę, narodowość, religię lub przekonania polityczne – tak w czasie wojny, jak i w czasie pokoju – stanowi zbrodnię przeciwko ludzkości i powinno być ścigane jako zabójstwo”⁴⁶. Jak zatem widać, ostatecznie potraktowano zbrodnię przeciwko ludzkości jako przestępstwo pospolite *sui generis*, a towarzyszyło temu zalecenie wprowadzenia tej zbrodni do przyszłego międzynarodowego kodeksu karnego oraz do kodeksów karnych poszczególnych państw⁴⁷.

Przy okazji warto przywołać przygotowany na konferencję brukselską unifikacji prawa karnego w 1947 r. komunikat Rafała Lemkina, w którym uznał on, że ze względu na swą naturę zbrodnie przeciwko ludzkości nie są ani nie mogą stać się zbrodniami prawa narodów. Przyznawał rację Henriemu Donniedieu de Vabres'owi, iż gdyby ustanowić wszelkiego rodzaju prześladowania jako przestępstwa przeciwko prawu narodów, stworzona zostałaby sytuacja nie do zaakceptowania w stosunkach międzynarodowych, zwłaszcza że zbrodnie przeciwko ludzkości miałyby

⁴⁴ Karska (2011): 384.

⁴⁵ VIII Konferencja Międzynarodowego Biura Unifikacji Prawa Karnego (1947): 10 DPP 4–5.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Waszczyński (1986): 70.

podlegać jurysdykcji krajowych wojskowych sądów okupacyjnych, a nawet międzynarodowych⁴⁸.

Trudno nie zgodzić się z Jerzym Sawickim, który zauważał, że gdyby MTW sądził oskarżonych jedynie za zbrodnie wojenne *sensu stricto*, to nie można by mówić o realnym postępie w prawie międzynarodowym i możliwościach rozwojowych, jakie otwierają zbrodnie przeciwko ludzkości. Powołany autor uznawał też, że ten nowy typ zbrodni przez podwójny charakter, zbrodni prawa międzynarodowego i prawa krajowego, „otwiera dla systematyki prawa nowe horyzonty”⁴⁹. W tym kontekście ponownie pojawia się kwestia zasady legalizmu i należy tu przywołać mocno rezonujący artykuł Gläsera pt. *Nullum Crimen Sine Lege*, ogłoszony w „Journal of Comparative Legislation and International Law”⁵⁰, oraz ewolucję, jaką jego stanowisko przeszło.

Wczesne działania KPM odnosiły się w pierwszej kolejności do zasad norymberskich⁵¹. Ostatecznie przyjęte „Zasady prawa międzynarodowego uznane w Statucie Trybunału Norymberskiego i w wyroku Trybunału”, sformułowane przez Komisję Prawa Międzynarodowego w 1950 r. na podstawie rezolucji 177(II) ZO ONZ⁵² wywołały skrajnie rozbieżne oceny: od zaciętej jej obrony⁵³ aż po katagoryczne sądy, że były błędne⁵⁴. W tym sporze Polska, podobnie jak pozostałe kraje socjalistyczne, uzasadniała

⁴⁸ Actes de la Conférence, Paris 1948: 174.

⁴⁹ Sawicki (1947): 30.

⁵⁰ Gläser (1942): 29.

⁵¹ Zasady norymberskie sformułowane w statucie MTW zostały następnie potwierdzone rezolucją Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych nr 3(I) z 13.02.1946 r. oraz nr 95(I) z 11.12.1946 r. W obu przypadkach nie pojawiło się bezpośrednie ani konkretne nawiązanie do kategorii zbrodni. Ale w drugiej z przywołanych rezolucji znalazło się wezwanie do Komitetu ds. kodyfikacji prawa międzynarodowego (nim jeszcze została formalnie utworzona Komisja Prawa Międzynarodowego) do sformułowania zasad norymberskich.

⁵² Potwierdzonych przez ZO jako „morderstwa, wytępienie, obracanie ludzi w niewolników, deportacja i inne czyny nieludzkie, których dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej, przed wojną lub podczas niej, albo prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych przy popełnianiu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią, niezależnie od tego, czy było to zgodne, czy też stało w sprzeczności z prawem kraju, w którym zbrodni dokonano” (Zasada VI).

⁵³ Cyprian, Sawicki (1956b).

⁵⁴ Baxter (1968): 148.

konieczność całkowitego wyrugowania faszyzmu i rasizmu ze współczesnych stosunków międzynarodowych.

Ponownie kwestia zdefiniowania zbrodni przeciw ludzkości wypłynęła w związku z pracami nad projektem Kodeksu przestępstw, a później zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości (Kodeksu Zbrodni Międzynarodowych). Nad tym projektem Komisja Prawa Międzynarodowego pracowała w okresie 1949–1954, a następnie w latach 1982–1996. W trakcie swojej kadencji Manfred Lachs nie miał zatem możliwości wywarcia wpływu na prace KPM w tym temacie. Przy drugim podejściu specjalny sprawozdawca Doudou Thiam zwracał uwagę, by „przyznać zbrodniom przeciwko ludzkości należne im miejsce”⁵⁵. Przy padająca na lata 1987–1991 kadencja Stanisława Pawlaka nie wykazała jego szczególnego zainteresowania tą tematyką. Z perspektywy bardziej ogólnej wypada jednak zauważyć, że w przyjętej w 1991 r. wersji projektu kodeksu zupełnie zrezygnowano z tego terminu, zastępując go „systematycznymi lub masowymi naruszeniami praw człowieka”. Ostateczny projekt z 1996 r. powrócił jednak do używania (i zdefiniowania) zbrodni przeciwko ludzkości⁵⁶.

Natomiast delegacje negocjujące statut stałego MTK zgodziły się, że zbrodnie przeciwko ludzkości są karalne na podstawie międzynarodowego prawa zwyczajowego, ale też że dotychczasowe precedensy nie składają się na spójne rozumienie tego zagadnienia⁵⁷. Pomimo istniejących „płynności”⁵⁸ definicyjnych sytuacja się zmieniła także pod kątem metody ustalania tej definicji: negocjowanej, a nie narzucanej przez sprawiedliwość zwycięzców (MTW) albo jednostronnie przez Radę Bezpieczeństwa.

⁵⁵ Thiam, *Seventh report on the draft Code of Crimes against the Peace and Security of Mankind* (1989) II (1) YILC 86 (§ 31 i 39).

⁵⁶ Draft Code of Crimes against the Peace and Security of Mankind art. 18, in Report of the International Law Commission on the work of its forty-eighth session, U.N. GAOR, 51st Sess., Supp. No. 10, U.N. Doc. A/51/10 (1996), art. 18: „A crime against humanity means any of the following acts, when committed in a systematic manner or on a large scale and instigated or directed by a Government or by any organization or group: (...)”.

⁵⁷ Robinson (1999): 43.

⁵⁸ Doria (2009): 645.

Na konferencji rzymskiej postanowiono tym samym o wypracowaniu odrębnej definicji zamiast inkorporowania już istniejących⁵⁹. Nie chodziło bynajmniej o stworzenie rewolucyjnego, nowatorskiego rozwiązania, ale raczej o kompilację wypracowanych przez wcześniejsze trybunały (*ad hoc*) rozwiązań, aspirujących do odzwierciedlenia stanu norm zwyczajowych⁶⁰.

Kodyfikację zbrodni przeciwko ludzkości w statucie rzymskim uznaje się za konieczną, ale niewystarczającą⁶¹. Analiza *travaux preparatoires* nie dostarcza przykładów odrębnego zaangażowania delegacji polskiej w ujęcie zbrodni przeciwko ludzkości, które odbiegałoby od głównego nurtu negocjacji. Ponownie jednak należy odnotować brak odrębnych stanowisk przedstawicieli RP, którzy reprezentowali zdanie większości *like minded states*⁶². Podobnie rzecz się zasadniczo ma z późniejszymi pracami nad zbrodniami przeciwko ludzkości – w tym ostatnim przypadku znów zaznaczyła się raczej bierna postawa polskiej dyplomacji.

Opierając się na powyższych rozważaniach, można przyjąć, że rdzeń definicji zbrodni przeciwko ludzkości jest dobrze zakotwiczony w międzynarodowym prawie zwyczajowym, nawet jeśli brakuje zgody co do szczegółowych kwestii⁶³. Regulacja jest rozczłonkowana – wystarczy zauważyć, że oddzielnych regulacji traktatowych doczekały się szczegółowe nawiązania do zbrodni przeciwko ludzkości, jak apartheid⁶⁴, tortury⁶⁵

⁵⁹ Płachta (2004): 381.

⁶⁰ Uwzględnienia wymagały zwłaszcza następujące kwestie: szczególna postać strony podmiotowej, kwestia istnienia konfliktu zbrojnego, wystąpienie ataku mającego szeroko zakrojony lub systematyczny charakter, kwalifikacja podmiotowa potencjalnych ofiar sprawcy zbrodni przeciwko ludzkości jako cywilów lub ludności w przeważającej mierze cywilnej oraz realizacja planu lub polityki państwowej lub organizacyjnej – zob. Iwanek (2015): 193.

⁶¹ Sadat (2018): 385.

⁶² Schabas (2011): 18 i n.

⁶³ Dinstein (1996): 896.

⁶⁴ Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu, przyjęta 30.11.1973 r. rezolucją 3068 (XXVIII) Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych (Dz.U. z 1976 r. Nr 32, poz. 186).

⁶⁵ Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 10.12.1984 r. (Dz.U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378).

czy wymuszone zaginięcia⁶⁶. W tych bardziej szczegółowych aspektach łatwiej jest odnaleźć ślady wpływu Polaków.

Polskie zaangażowanie widać także przy uchwalaniu Międzynarodowej konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej. Została ona ratyfikowana przez Radę Państwa, choć z dołączonym zastrzeżeniem, wykluczającym stosowanie art. 22 (dotyczącego przekazania sporów wynikających z tej umowy do MTS)⁶⁷. W połowie października 1997 r. rząd polski wycofał to zastrzeżenie.

8.2. Ku odrębnej regulacji traktatowej

Brak traktatowej regulacji zbrodni przeciwko ludzkości rozmywa tę kategorię zbrodni, prowadząc do pomieszczenia z innymi zbrodniami (przeciwko pokojowi, zbrodniami wojennymi a nawet zbrodnią ludobójstwa). Należy pamiętać o „subtelnej” różnicy w stronie podmiotowej (zamiarze): w wypadku ludobójstwa sprawca działa w zamiarze wytępienia grupy, w wypadku zaś pozostałych zbrodni przeciwko ludzkości sprawca dokonuje swych czynów ze względu na przynależność ofiary do danej grupy⁶⁸. Innymi słowy, podczas gdy ludobójstwo skupia się na zbiorowym charakterze ofiar (pokrzywdzonych), zbrodnie przeciwko ludzkości obejmują czyny popełniane zbiorowo⁶⁹.

W tym kontekście warto jednak pamiętać, że to nie tylko kwestia definicji, która wymaga ustalenia/rozdzielenia z bardziej szczegółowo zdefiniowanymi czynami, ale także pytanie o kierunek dalszego rozwoju źródeł, podejmowane zresztą nie tylko na forum KPM. Kluczowe zagadnienie odnosi się do sensu prowadzenia prac nad stworzeniem bardziej ogólnej konwencji poświęconej zbrodniom międzynarodowym albo też

⁶⁶ Przyjęta przez Polskę, choć jeszcze nieratyfikowana konwencja – International Convention for the Protection of All Persons from Enforced Disappearance, New York, 20 December 2006, „United Nations Treaty Series” 2716, 3.

⁶⁷ Dz.U. z 1969 r. Nr 25, poz. 187. Tekst zastrzeżenia: UNTS, vol. 660: 195.

⁶⁸ Glaser (1970): 109.

⁶⁹ Stahn (2018): 52.

uaktualnienia konwencji o ludobójstwie⁷⁰. Zbrodnie przeciwko ludzkości zdają się spełniać wszystkie kryteria przyjęte przez komisję, aby umieścić dany temat w porządku prac: odzwierciedlają potrzeby państw w odniesieniu do postępowego rozwoju i kodyfikacji prawa międzynarodowego, istnieje wystarczająca odnośna praktyka państw, a sam temat jest wystarczająco konkretny i wykonalny⁷¹. Udział przedstawicieli Polski w KPM i na VI Komitecie nie był duży. Pamiętamy też, że gdy podczas 64. sesji komisji w 2012 r. Sean D. Murphy (USA) zaproponował jako kolejny temat prac zbrodnie przeciwko ludzkości, Zdzisław Galicki nie był już członkiem tego gremium. Po 4 raportach powołanego na specjalnego sprawozdawcę Murphy'ego, będących podstawą prac komisji i komentarzy ze strony państw (Polska nie przedstawiła swojego stanowiska) oraz organizacji międzynarodowych, 22.05.2019 r. przyjęto w drugim czytaniu projekt artykułów, a następnie w sesji letniej tekst komentarzy. Równocześnie zgodnie z art. 23 swojego statutu KPM przekazała ZO projekt artykułów dotyczących zapobiegania i karania zbrodni przeciwko ludzkości, zalecając opracowanie konwencji przez ZO albo na konferencji międzyrządowej, bazując na tym projekcie.

Brak polskiego stanowiska przedstawionego komisji można tylko w ograniczonym zakresie próbować tłumaczyć pośrednio wyrażonym wsparciem dla pozycji prezentowanych przez organizacje międzynarodowe, których Polska jest członkiem. Bardziej aktywne, choć niekoniecznie konkretne podejście zaprezentowali przedstawiciele Polski w ramach VI Komitetu Prawnego. Na 70. sesji komitetu w 2015 r. wypowiedziała się Anna Wyrozumska, popierając przyjęcie formuły opartej na art. 7 statutu rzymskiego, a ponadto zwracając uwagę na znaczenie podejścia uwzględniającego perspektywę pokrzywdzonych, w szczególności dzieci⁷². Ten argument podniósł w kolejnych latach dyrektor DPT Andrzej Miształ,

⁷⁰ Kreß, Garibian (2018): 956.

⁷¹ Report of the International Law Commission on the work of its forty-ninth session, 12 May–18 July 1997, UN Doc A/52/10 (1997) – zob. (1997) II (2) YILC 72 (§ 238). Dodano przy tym: „in the selection of new topics, the Commission should not restrict itself to traditional topics, but could also consider those that reflect new developments in international law and pressing concerns of the international community as a whole”.

⁷² Statement by Professor Anna Wyrozumska, Adviser to The Ministry of Foreign Affairs, 70th United Nations General Assembly, Agenda Item 83, Report of The International Law

sugerując ponadto kilka zmian poprawiających klarowność opracowywanego tekstu i podkreślając, że krajowa jurysdykcja karna winna być wykonywana bez naruszenia stosownych norm prawa międzynarodowego⁷³. Na sesji w 2019 r. nowy dyrektor DPT Konrad Marciniak pogratulował komisji zakończenia prac nad tym tematem, wyraził zadowolenie z ujęcia prewencji oraz karania, zastrzegając możliwość zgłoszenia bardziej szczegółowych komentarzy podczas dalszych prac⁷⁴.

Działania Komisji Prawa Międzynarodowego nad kodyfikacją zbrodni przeciwko ludzkości zdają się dopełniać prace nad częścią materialną międzynarodowego prawa karnego. Jak zauważono w komentarzach dołączonych do przyjętego w drugim czytaniu projektu, celem artykułów nie miała być jedynie kodyfikacja dotychczas obowiązującego prawa zwyczajowego, lecz przygotowanie regulacji, które byłyby skuteczne i możliwe do zaakceptowania przez państwa oraz oparte na uznawanych rozwiązaniach⁷⁵. Pomimo szczątkowego zaangażowania dyplomacji RP obrazują one też podstawowe dylematy dotyczące ogólnego rozwoju prawa międzynarodowego, a w szczególności międzynarodowego prawa karnego.

8.3. Polskie ustawodawstwo

W polskim prawie sytuacja przedstawiała się zgoła odmiennie. W art. 4 dekretu z 31.08.1944 r. o wymiarze kary dla zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich użyto określenia „zbrodnie przeciwko ludzkości”, ale odnosiło się ono wyłącznie do czynów popełnionych w czasie działań wojennych. W ten sposób w przeważającej mierze mieściły się one w kategorii zbrodni wojennych⁷⁶, przez co traciło sens dokonywanie odnośnego rozdziału. Jak oceniali Cyprian i Sawicki, dla polskiego ustawodawstwa

Commission on the Work of Its 70th Session, New York, 6th November 2015, https://www.un.org/en/ga/sixth/70/pdfs/statements/ilc/poland_2.pdf

⁷³ https://www.un.org/en/ga/sixth/71/pdfs/statements/ilc/poland_23.pdf, https://www.un.org/en/ga/sixth/72/pdfs/statements/ilc/poland_1.pdf.

⁷⁴ https://www.un.org/en/ga/sixth/74/pdfs/statements/ilc/poland_1.pdf.

⁷⁵ ILC Report, A/74/10(2019) 23, § 3.

⁷⁶ Cyprian, Sawicki (1948b): 428.

i judykatury „wystarczało zupełnie pojęcie zbrodni wojennej i przestępstw przeciw integralności Państwa Polskiego, jako odpowiednik wewnątrz krajowy zbrodni przeciwko pokojowi”⁷⁷.

W dekrete z 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa⁷⁸ (małym kodeksie karnym) należy obok uregulowanego w art. 30 nawoływania do waśni narodowościowych czy wynikających z art. 31 §2 naruszeń nietykalności cielesnej lub lekkiego uszkodzenia ciała z powodu przynależności narodowościowej, wyznaniowej lub rasowej zwrócić szczególną uwagę na art. 32, zgodnie z którym:

Kto dopuszcza się czynu przestępnego skierowanego przeciwko grupie ludności lub poszczególnej osobie z powodu przynależności narodowościowej, wyznaniowej lub rasowej, jeżeli z czynu tego wynika śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała albo nastąpiło zakłócenie normalnego biegu życia publicznego lub zagrożenie bezpieczeństwa powszechnego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 3 lub dożywotnio albo karze śmierci.

W projekcie kodeksu karnego z 1969 r. normy regulujące karanie zbrodni międzynarodowych znajdowały się w rozdziale pt. *Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości i stosunkom międzynarodowym*. W trakcie prac sejmowych został on jednak usunięty. Jego brak w ostatecznej wersji aktu wynikał z założenia, że należy uregulować tę materię w odrębnej ustawie, do uchwalenia której jednak nigdy nie doszło. Zbrodnie ujęte w usuniętym rozdziale były kryminalizowane poprzez przepisy o przestępstwach pospolitych. W tym kontekście przychodzi na myśl określenie Leszka Kubickiego o kryminalizacji w drodze „milczącej realizacji zobowiązań traktatowych”⁷⁹.

Pierwsza definicja legalna zbrodni przeciwko ludzkości oraz wzmianka o zbrodniach ludobójstwa pojawiła się w nowelizacji ustawy o Głównej

⁷⁷ Tamże: 427.

⁷⁸ Dz.U. z 1946 r. Nr 30, poz. 192.

⁷⁹ Kubicki (1961): 335.

Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej z 1991 r.⁸⁰ W myśl art. 2b ust. 2:

Zbrodniami przeciwko ludzkości są w szczególności zbrodnie ludobójstwa w rozumieniu Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z dnia 9 grudnia 1948 r. (Dz.U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9), a także inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli dokonywane one są przez władze państwowe albo przez nie inspirowane lub tolerowane.

Do tej definicji odniósł się SN w uchwale z 13.05.1992 r.⁸¹, uznając ją za fragmentaryczną i po części odbiegającą od ujęcia prawnomiędzynarodowego. Co ciekawe, SN uznał, że zbrodnia ludobójstwa uznawana jest powszechnie w prawie międzynarodowym za szczególną postać zbrodni przeciwko ludzkości. Podobne ujęcie zaprezentowano w konwencji z 1968 r. o niestosowaniu przedawnienia, ale także w art. 43 konstytucji z 1997 r., gdzie również zabrakło oddzielnego ujęcia obu tych zbrodni. Brak odrębnej typizacji zbrodni przeciwko ludzkości oraz ludobójstwa powodował, że ich penalizacja odbywała się na podstawie obowiązujących przepisów karnych obejmujących ochronę życia, zdrowia itd.

W nowym KK z 1997 r. jako rozdział XVI ujęto *Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne*. Jak podkreślono w uzasadnieniu ogłoszonym w 1994 r., przestępstwa w nim umieszczone „godzą we współczesnych warunkach w uniwersalne warunki człowieka, nie tylko narodową wspólnotę interesów, lecz wprost ogólnoludzką”⁸².

Artykuł 105 § 1 KK stanowi, że do zbrodni tych nie stosuje się przepisów dotyczących przedawnienia. Implementację zakazu zbrodni przeciwko ludzkości do polskiego prawa stanowić miał art. 118a dodany do

⁸⁰ Ustawa z 4.04.1991 r. o zmianie ustawy o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej (Dz.U. Nr 45, poz. 195).

⁸¹ I KZP 39/91, OSP 1993 nr 3, poz. 6.

⁸² Uzasadnienie do projektu kodeksu karnego (1994): 58.

KK przy nowelizacji kodeksu 20.05.2010 r.⁸³ Nie zawiera on jednak typowej definicji zbrodni przeciwko ludzkości – pomija szereg jej znamion wymienionych w statucie rzymskim, a włącza doń znamiona sugerujące skombinowanie ze zbrodnią ludobójstwa⁸⁴.

Na podstawie nowelizacji KK z 7.07.2022 r. zmieniono sankcje karne⁸⁵. Po ostatnich zmianach powołany przepis stanowi:

§ 1. Kto, biorąc udział w masowym zamachu lub choćby w jednym z powtarzających się zamachów skierowanych przeciwko grupie ludności podjętych w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji:

- 1) dopuszcza się zabójstwa,
- 2) powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka,
- 3) stwarza dla osób należących do grupy ludności warunki życia grożące ich biologicznej egzystencji, w szczególności przez pozbawienie dostępu do żywności lub opieki medycznej, które są obliczone na ich wyniszczenie, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12 albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.

§ 2. Kto, biorąc udział w masowym zamachu lub choćby w jednym z powtarzających się zamachów skierowanych przeciwko grupie ludności podjętych w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji:

- 1) powoduje oddanie osoby w stan niewolnictwa lub utrzymuje ją w tym stanie,
- 2) pozbawia osobę wolności na czas przekraczający 7 dni lub ze szczególnym udręczeniem,
- 3) stosuje tortury lub poddaje osobę okrutnemu lub nieludzkiemu traktowaniu,
- 4) dopuszcza się zgwałcenia albo stosując przemoc, groźbę bezprawną lub podstęp w inny sposób narusza wolność seksualną osoby,

⁸³ Ustawa z 20.05.2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 98, poz. 626).

⁸⁴ Zob. Grzebyk (2023): 23.

⁸⁵ Ustawa z 7.07.2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2600).

- 5) stosując przemoc lub groźbę bezprawną powoduje zajście przez kobietę w ciążę w zamiarze wpłynięcia na skład etniczny grupy ludności lub dokonania innych poważnych naruszeń prawa międzynarodowego,
- 6) pozbawia osobę wolności i odmawia udzielenia informacji dotyczących tej osoby lub miejsca jej pobytu lub przekazuje nieprawdziwe informacje dotyczące tej osoby lub miejsca jej pobytu, w zamiarze pozbawienia takiej osoby ochrony prawnej przez dłuższy okres, podlega karze pozbawienia wolności od lat 5 do 25.

§ 3. Kto, biorąc udział w masowym zamachu lub choćby w jednym z powtarzających się zamachów skierowanych przeciwko grupie ludności podjętych w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji:

- 1) naruszając prawo międzynarodowe zmusza osoby do zmiany ich zgodnego z prawem miejsca zamieszkania,
- 2) dopuszcza się poważnego prześladowania grupy ludności z powodów uznanych za niedopuszczalne na podstawie prawa międzynarodowego, w szczególności politycznych, rasowych, narodowych, etnicznych, kulturowych, wyznaniowych lub z powodu bezwyznaniowości, światopoglądu lub płci, powodując pozbawienie praw podstawowych, podlega karze pozbawienia wolności od lat 3 do 20.

Artykuł 118a KK zawiera jedynie katalog czynów mieszczących się w zakresie tego pojęcia. Posługuje się szeregiem nieo określonych pojęć i to bez oglądania się na sformułowanie zawarte w statucie MTK. Trudności interpretacyjne wywołuje nie tylko odwołanie do masowego zamachu. Wątpliwa jest wreszcie kwestia dostosowania art. 118a do pozostałych przepisów tego rozdziału.

Drugą odsłonę zbrodni przeciwko ludzkości w polskim KK stanowi występki stypizowany w art. 119 § 1 KK, nawiązujący do prześladowania będącego szczególnym podtypem zbrodni przeciwko ludzkości. Penalizuje on stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości. Jak zauważa Tomasz Iwanek, porównanie obu przepisów polskiego

kodeksu ujawnia dysproporcje odnośnie do poziomu bezprawności i wagi poszczególnych czynów⁸⁶.

W 1998 r. powołano do życia Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu⁸⁷, który ma za zadanie m.in. ściganie przestępstw popełnionych między 8.11.1917 r. a 30.07.1990 r.⁸⁸ W ustawie go powołującej użyto definicji zbrodni przeciwko ludzkości niemal zbieżnej z nowelizacją ustawy o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej z 1991 r., o której była mowa powyżej. Wywołuje to szereg problemów odnoszących się nie tylko do penalizowania zbrodni popełnianych w czasie stanu wojennego.

8.4. Polska doktryna

Problematyka zbrodni przeciwko ludzkości zajmowała uwagę doktryny dość mocno. Opracowania monograficzne będące rezultatem badań doktorskich poświęconych tej tematyce ogłosili Tomasz Iwanek (2015), Michał Jan Filipek (2020), Krzysztof Masło (2020) oraz Andrzej Bryl (2021).

Niestrudzonym orędownikiem walki z dyskryminacją rasową był Jan Balicki. Przeżywszy koszmar hitlerowskiego ludobójstwa w Polsce, w 1950 r. uczestniczył jako członek polskiej delegacji w 5. sesji ZO ONZ, aktywnie zajmując stanowisko w kwestii dyskryminacji rasowej w Afryce Południowej. W kolejnym roku ukazała się jego monografia *Rasizm w Afryce Południowej*, przetłumaczona na kilka języków obcych. Balicki pozostał wierny obranej tematyce także w kolejnych dekadach. W 1967 r.

⁸⁶ Iwanek (2015): 190.

⁸⁷ Ustawa z 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.).

⁸⁸ W pierwotnym brzmieniu art. 2, definiujący zbrodnie komunistyczne, posługiwał się innymi cezurami czasowymi: „Zbrodniami komunistycznymi, w rozumieniu ustawy, są czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 17 września 1939 r. do dnia 31 grudnia 1989 r. polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia”. Zmianę wywołała ustawa z 29.04.2016 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 749).

ogłosił drukiem *Apartheid, studium prawno-polityczne rasizmu w Afryce Południowej* (1967), a w związku z ogłoszeniem przez ONZ Roku Walki z Rasizmem i Dyskryminacją Rasową – monografię *Dyskryminacja rasowa w świetle prawa międzynarodowego* (1972). Kolejne studia powstały w latach 80. ubiegłego stulecia: *Historia Burów – geneza państwa apartheidu* oraz *Afrykanerzy, Afrykanie, apartheid* i wreszcie *Dyskryminacja rasowa przeszłość i teraźniejszość* (1986).

Powyzsze uwagi są oczywiście bardzo lapidarne – ograniczają się jedynie do monografii, pomijając mniejsze formy, nierzadko podejmujące szereg kwestii szczegółowych.

Nie można wreszcie w kontekście polskiego spojrzenia i dorobku odnośnie zbrodni przeciwko ludzkości pominąć kwalifikacji mordu katyńskiego, co dobitnie zaznaczał Adam Basak, jako mordu masowego i jawnie nie-ludzkiego, a przez to odpowiadającego charakterystyce zbrodni przeciwko ludzkości⁸⁹.

8.5. Konkluzje

Prace nad zdefiniowaniem i ściganiem zbrodni przeciwko ludzkości przebiegały inaczej aniżeli nad pozostałymi zbrodniami międzynarodowymi. Z jednej strony nawiązanie do godności ludzkiej sugeruje najpełniejszy i najbardziej oczywisty postulat penalizacyjny, ale też nie można zapominać o realiach polityki międzynarodowej, co przełożyło się chociażby na skromniejsze, niesamodzielne ujęcie tej kategorii w Karcie MTW. Nadal doświadczamy wspólnego, nie do końca rozłącznego traktowania zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni ludobójstwa.

Niezależnie od kontrowersji co do autorstwa odnośnego terminu na pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości mieli niewątpliwy wpływ Stefan Glaser oraz Jerzy Litawski. Okoliczności sprawiły, że na pierwszy plan wybiło się jednak zaangażowanie czechosłowackie. Okres powojenny także dostarczył ważnych ustaleń w ramach postępowań przed NTN. Badania

⁸⁹ Basak (1998): 350. Zob. też Basak (1993) na temat starań strony radzieckiej, by włączyć ten mord w poczet oskarżenia Hermanna Göringa.

nad zbrodniami przeciwko ludzkości w poszczególnych formach (apartheid) oraz z bardziej ogólnej perspektywy pociągały (i nadal pociągają) badaczy polskich, stanowiąc interesujący temat analizy chociażby ze względu na towarzyszące mu rozbieżności definicyjne, ujawnione przy udziale polskiej dyplomacji przy kodyfikacji tego tematu w ramach Komisji Prawa Międzynarodowego.

Zbrodnia ludobójstwa

9.1. Rządy państw Osi w okupowanej Europie

Lemkin zdefiniował ludobójstwo (utworzył słowo *genocide* od greckiego *genos* oznaczającego ród lub rasę i łacińskiego *occidere* oznaczającego zabijać) w książce wydanej w 1944 r. w Waszyngtonie pod tytułem *Axis Rule in Occupied Europe: Laws of Occupation. Analysis of Government, Proposals for Redress*¹. Pisał ją, nie wiedząc jeszcze, jakie były losy jego własnej rodziny. Jemu samemu udało się uciec z Europy i przedostać do Stanów Zjednoczonych Ameryki w 1941 r. dzięki pomocy wielu osób, m.in. przyjaciela – amerykańskiego profesora Malcolma McDermotta. To on pomógł Lemkinowi w znalezieniu pracy na Duke University². Wspomnianą książkę Lemkin wydał dzięki pomocy Georga Fincha, dyrektora wydziału prawa międzynarodowego fundacji Carnegie Endowment for International Peace. Finch napisał do niej wstęp, skupił się jednak nie na nowatorskim pojęciu ludobójstwa, ale dokumentach, które znalazły się w książce, podkreślając, że dzięki książce stały się one szeroko dostępne (Lemkin przetłumaczył je na angielski), prawdopodobnie dla niego to one stanowiły największą wartość promowanej publikacji.

¹ Lemkin (1944), dostępny również online: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k-9443228/>; warto zauważyć, że wstęp do książki, w którym autor używa słowa „ludobójstwo”, datowany jest na 1943 r.

² Już od 1942 r. poza obowiązkami uniwersyteckimi (ciągle gościł na Duke University jako wykładowca – *lecturer* – oraz miał wykład gościnny w School of Military Government Departamentu Wojny), pełnił funkcję doradcy (*chief consultant*) w Board of Economic Warfare (później zmieniła nazwę na Foreign Economic Administration) w Waszyngtonie. Lemkin (2018): 183; Szawłowski (2020): 288.

Głównym punktem odniesienia i przedmiotem badań zawartych w książce Lemkina jest nazistowska polityka wobec państw okupowanych i w szczególności wobec Żydów. To ta społeczność, jak zauważył, miała być wyniszczona całkowicie³. Lemkin nie znał jeszcze wtedy skali Holokaustu i nie mógł przewidzieć, że Zagłada pochłonie 6 mln ofiar⁴ (z tego około 3 mln polskich Żydów, w tym prawie całą jego rodzinę), niemalże wymazując kulturę żydowską z terytorium Europy. Docierały do niego m.in. raporty o traktowaniu Polaków i Żydów. Wiedział, że ci ostatni byli traktowani bardzo źle, przysługiwały im głodowe racje żywności, wiedział też o ich masowych egzekucjach, zdawał sobie sprawę, że to oni byli głównym celem nazistowskiej eksterminacji mającej doprowadzić do całkowitej anihilacji narodu⁵. W swej książce analizuje poszczególne aspekty polityki nazistowskiej, opisując techniki okupacji w odniesieniu do administracji, policji, prawa, sądów, mienia, finansów, pracy, statusu prawnego Żydów i ludobójstwa. Pewne partie książki poświęcił także sytuacji w poszczególnych okupowanych krajach. Trzecia jej część, zatytułowana *Prawa okupacji*, stanowi zbiór przetłumaczonych na język angielski niemieckich aktów prawnych dotyczących sytuacji 17 okupowanych krajów z lat 1938–1942. Lemkin nazwał je „dekretami siejącymi śmierć”⁶.

Ludobójstwo zostało zdefiniowane przez Lemkina w pierwszej części rozdziału IX książki, tam opisał genezę pojęcia, fazy popełniania zbrodni, poszczególne techniki ludobójcze w sferze politycznej, społecznej, kulturalnej, ekonomicznej, biologicznej, fizycznej, religijnej i moralnej⁷. W tym rozdziale autor nawiązał także do konferencji w Madrycie w 1933 r., na którą dostarczył tekst podnoszący kwestie wandalizmu i barbarzyństwa oraz ich ścigania na zasadzie represji wszechświatowej. Tę myśl rozwija także w odniesieniu do nowo ukutego terminu ludobójstwa, który wywodzi właśnie od barbarzyństwa i wandalizmu⁸. Uważał, że ludobójstwo

³ Lemkin (1944): 81.

⁴ Norman Davies (2008) wskazywał, że ocenia się tę liczbę na pomiędzy 5 mln a 6 mln ofiar.

⁵ Lemkin (1944) 81, 87, (2020): 188.

⁶ Lemkin (2020): 187.

⁷ Lemkin (1944): 82 i n.

⁸ Szerzej w tym kontekście zob. Irvin-Erickson (2019): 218.

powinno mieć rangę *delictum iuris gentium* i być ścigane na podstawie represji wszechświatowej⁹.

Definiował nową zbrodnię jako wyniszczenie (*destruction*) grupy narodowej lub etnicznej. Nie musiało ono zdaniem Lemkina oznaczać natychmiastowej destrukcji całego narodu, chyba że taki był zamiar masowych zbrodni. Mogło po prostu oznaczać jakiś skoordynowany plan mający na celu podjęcie czynności, które doprowadzą do wyniszczenia grupy¹⁰. Celem takiego planu miało być zniszczenie podstaw życia grupy, jej instytucji, języka, kultury, religii etc. Skutkiem ludobójstwa miała być anihilacja całej grupy, jednak mogło być ono skierowane wobec pojedynczych osób – jako członków określonej grupy. Lemkin wyróżnił dwie fazy ludobójstwa – pierwszą, w której następuje zniszczenie narodowego wzorca (*national pattern*) grupy, i drugą, w której zastępowany jest on przez wzorzec opresora. Nadto opisał, na czym polega ludobójstwo w kolejnych sferach życia grupy¹¹.

W sferze politycznej ludobójstwo rozpoczynało się od wdrożenia niemieckiej administracji; zmiany nazw na niemieckie; rejestrowania mieszkańców na tzw. volkśliście, co uprawniało do konkretnych przywilejów; rozwiązywania innych niż niemieckie partii politycznych; czy też sprowadzania na tereny okupowane niemieckich osadników, oferując im ułatwienia podatkowe.

W sferze społecznej ludobójstwo próbowano ugruntować zakazem stosowania lokalnych praw, funkcjonowania sądów i wprowadzeniem instytucji niemieckich. Celem ataków uczyniono też inteligencję i urzędników, zmuszając ich do pracy przymusowej.

Ludobójstwo o charakterze kulturowym charakteryzowało się zakazem używania języka ojczystego w szkołach oraz w prasie. W Polsce np. zakazano studiowania sztuk pięknych, pozostawiając natomiast szkoły handlowe w celu przygotowania przyszłych pracowników do pracy w niemieckim przemyśle. Wprowadzano ścisłą kontrolę aktywności artystycznej, a na osoby zajmujące się sztuką (malarstwem, rzeźbą etc.) nałożono obowiązek uzyskania licencji, aby mogły kontynuować działalność. Niszczono

⁹ Lemkin (1944): 91–94.

¹⁰ Tamże: 79.

¹¹ Tamże: 82–87.

archiwa, biblioteki, muzea (Lemkin wspomina o spaleniu Wielkiej Biblioteki żydowskiego seminarium teologicznego w Lublinie, w praktyce były to setki bibliotek w skali kraju)¹².

Lemkin opisywał ludobójstwo o charakterze ekonomicznym przez pryzmat dosłownych walk o chleb, jako że celem okupanta było stworzenie takich warunków życia, by doprowadzić do zniszczenia ekonomicznych podstaw istnienia grupy. Przejęto kontrolę nad bankami i nad depozytami ludności cywilnej, w szczególności Żydom nie pozostawiono żadnych środków do życia, doprowadzając do powolnego wyczerpywania się ich zasobów.

W sferze biologicznej ludobójstwo dokonywało się poprzez zmniejszenie liczby urodzin w okupowanych krajach. Wymagano np. uzyskiwania pozwoleń na zawieranie związków małżeńskich, zaś w miejscach pracy przymusowej oddzielano kobiety od mężczyzn.

Ludobójstwo o charakterze fizycznym miało doprowadzić do fizycznego osłabienia, a nawet anihilacji członków grupy i dokonywało się poprzez rasową dyskryminację w żywieniu i wprowadzenie warunków zagrażających zdrowiu oraz masowe zabójstwa, w szczególności Polaków, Rosjan i Żydów¹³.

Ludobójstwo o charakterze religijnym polegało na plądrowaniu i niszczeniu świątyń, prześladowaniu duchownych, zabójstwach liderów duchowych.

W celu osłabienia oporu wśród okupowanych narodów, aby odwrócić uwagę od kwestii moralnych czy narodowościowych, jednocześnie dokonywano ludobójstwa o charakterze moralnym, które zdaniem Lemkina miało zaspokajać pierwotne instynkty grupy przez łagodzenie czy poluzowanie różnych moralnych zasad. Zachęcano do spożywania alkoholu, rozprowadzano pisma pornograficzne, a także łagodzono wymogi godziny policyjnej dla korzystających z kasyna.

Rozdział IX kończył się sformułowaniem rekomendacji na przyszłość. Lemkin uważał, że ludobójstwo jest zbrodnią, która powinna być ścigana

¹² Cenne zbiory muzealne rabowano i wywożono po prostu do Niemiec, zob. szeroko Waltoś (2015) i przywołana tam literatura.

¹³ Przykładowo, opierając się na posiadanych danych, Lemkin (1944: 88) przeprowadził porównanie racji żywnościowych które otrzymywali Niemcy, Żydzi czy Polacy.

zarówno w czasie wojny, jak i w czasie pokoju. Sądził, że prawo międzynarodowe powinno być zrewidowane pod kątem niemieckich praktyk, tak barbarzyńskich, że nikt przedtem nie sądził, iż takie zbrodnie mogłyby w ogóle mieć miejsce. Wracał także myślami do proponowanej już w 1933 r. internacjonalizacji zbrodni barbarzyństwa i wandalizmu, wskazując, że gdyby wtedy przyjęto konwencję sankcjonującą te czyny – nie byłoby problemu, aby zbrodnie niemieckie osądzić na jej podstawie¹⁴. Co do samego ludobójstwa, uważał, że jego definicja powinna być włączona do regulacji haskich¹⁵, których postanowienia powinny uwzględniać rozwój prawa międzynarodowego. Lemkin zdawał sobie sprawę, że te regulacje dotyczyły wojny, dlatego chciał także, by ściganie ludobójstwa zapewniono w prawie krajowym, w tym celu jego zdaniem należało przyjąć międzynarodową konwencję stanowiącą podstawę do penalizacji zbrodni w prawie krajowym¹⁶.

Lemkin rozwijał i doprecyzowywał swoje wcześniejsze pomysły poruszone w książce w kilku artykułach wydanych wkrótce po niej. W *Genocide – a Modern Crime* wydanym w 1945 r. pisał, że sprawca zbrodni musi mieć zamiar wyniszczenia lub degradacji grupy. Jako grupy podlegające ochronie wymienił grupę narodową, religijną i rasową¹⁷. Jak można zauważyć, nie wymienił np. grupy etnicznej, pominął także grupy polityczne czy kulturowe. Polacy nie cieszyli się wtedy dobrą sławą w Stanach Zjednoczonych¹⁸, a więc notatka o autorze do wspomnianego artykułu zawiera następujące zastrzeżenie – „Raphael Lemkin is Polish but his viewpoint is international and his understanding of the nazi menace is of more than recent date”¹⁹.

¹⁴ Lemkin (1944): 91–92.

¹⁵ Chodzi mu o Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej dołączony do Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej (Dz.U. z 1927 r. Nr 21, poz. 161).

¹⁶ Lemkin (1944): 94, zob. też Lemkin (1947): 145.

¹⁷ Lemkin (1945): 39–43.

¹⁸ Był to prawdopodobnie skutek wielkiej emigracji w latach 1880–1920, kiedy do Stanów przybywali słabo wykształceni, niemówiący po angielsku polscy robotnicy fizyczni i wykonywali tam wszystkie nisko płatne prace. *Polish jokes* wyśmiewały polski upór, zajadłość, bigoterię, nawet kiedy Polacy zaczęli już zajmować pozycje w klasie średniej – Pulera (2004): 99.

¹⁹ Lemkin (1945).

Dzięki determinacji Lemkina, pomimo że nie istniała jeszcze konwencja sankcjonująca ludobójstwo jako zbrodnię międzynarodową, samo pojęcie pojawiło się już w akcie oskarżenia podczas procesu norymberskiego i w szeregu publikacji oraz dokumentach międzynarodowych²⁰. Odwoływano się do niego podczas procesów przed m.in. polskim NTN, o czym była mowa w podrozdziale 3.5. W tym kontekście ciekawie przedstawiała się kwestia reakcji na książkę i jej recepcji wśród akademików.

Niestety tak jak nota wstępna George'a Fincha do książki, która kładzie nacisk na zebrane materiały – podobnie czynią pierwsze recenzje książki Lemkina, jakby nie zauważając nowatorskiego charakteru zaproponowanego pojęcia. Nawet Hersch Lauterpacht w króciutkiej recenzji (występujący pod inicjałami H.L.) odnosił się jedynie zdawkowo do ludobójstwa, nie zauważając niejako znaczenia koncepcji, a skupiając się raczej na dostarczeniu przez Lemkina interesujących materiałów („scholarly historical record”)²¹. Równie krótka jest recenzja Hansa Kelsena, który jednak zwrócił uwagę na polityczne (nie prawne!) znaczenie pojęcia²² oraz na to, że opisane fakty stanowią zbrodnie, które mogą podlegać ocenie zarówno w świetle prawa krajowego, jak i międzynarodowego, ale że jedyne sankcje, które mogą być zastosowane, to te już przewidziane przez istniejące prawo.

Podobnych krótkich, mało wnikliwych recenzji ukazało się więcej²³. Nie dostrzeżono prawnego potencjału nowego pojęcia²⁴. Odnoszono się głównie do zgromadzonych przez Lemkina materiałów.

Jednak 3.12.1944 r. na stronach „Washington Post” ukazał się edytorial, w którym użyto słowa ludobójstwo. To być może jedna z najbardziej błyskotliwych „recenzji” twórczości Lemkina w tamtym okresie, choć oryginalnie niezwiązana z samą książką autora, lecz raportem przedstawionym przez War Refugee Board²⁵. Dotyczył on zbrodni, które miały miejsce

²⁰ Zob. <http://www.unwcc.org/wp-content/uploads/2017/04/UNWCC-history.pdf>.

²¹ Lauterpacht (1945): 140.

²² Kelsen (1946): 271–272.

²³ Przykładowo notatka z NYTimes Book Review, z 17.11.1944, ale też: Mander (1945): 117–120.

²⁴ Opisuje to szczegółowo Szawłowski (2020): 307–313 oraz Power (2013), rozdział: *The crime with a name*.

²⁵ Tekst raportu, zatytułowany „Niemieckie obozy zagłady – Auschwitz i Birkenau”, został po raz pierwszy opublikowany w całości w języku angielskim 25.11.1944 r. przez

w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau, odnosząc się do zagazowania prawie 2 mln Żydów. W raporcie napisano „W Auschwitz-Birkenau miały miejsce trudne do wyobrażenia zbrodnie. Cała rzecz w tym, że były one systematyczne i celowe. Komory gazowe i piece nie były improwizacją, ale zaprojektowanymi przez naukowców instrumentami do eksterminacji całej grupy etnicznej”²⁶. W edytoriale na określenie tych zbrodni użyto znanego jedynie od kilku miesięcy słowa „ludobójstwo”, powołując się przy tym na autora książki i jego definicję. Dalej napisano: „Żydzi zostali zagazowani, a aryjscy Polacy, Rosjanie i Słoweńcy zostali w inny sposób zarżnięci nie za jakąś zbrodnię, którą popełnili czy opór wobec rządów Osi, ale dlatego że naziści chcieli eksterminować grupę etniczną, do której ci należeli”. Powołując się na słowa Lemkina, edytoriał zakończono nawiązaniem do represji wszechświatowej i konieczności podjęcia kroków w celu przyjęcia międzynarodowej konwencji pozwalającej na karanie tej zbrodni. Sankcjonowanie ludobójstwa uzyskałoby wtedy prawne podstawy.

Wydaje się, że Lemkin nie mógł wymarzyć sobie efektywniejszej popularyzacji pojęcia w tamtym okresie.

9.2. Ludobójstwo w procesie norymberskim

W maju 1945 r. prezydent Harry Truman mianował ówczesnego sędziego Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Roberta Jacksona na szefa doradców, którzy mieli zająć się przygotowaniem oskarżenia przed MTW (Jackson został potem głównym oskarżycielem ze strony Stanów Zjednoczonych w procesie norymberskim).

War Refugee Board – Biuro Wykonawcze Rady ds. Uchodźców Wojennych Stanów Zjednoczonych. Dokument ten łączył materiały z informacji uzyskanych od słowackich uciekinierów z obozu Rudolfa Vrby i Alfreda Wetzlera z dwoma innymi raportami uciekinierów, Arnosta Rosin i Czesława Mordowicza, z jeszcze wcześniejszym raportem („Polish Major’s report”) Jerzego Tabeau, studenta medycyny, któremu udało się uciec z Auschwitz. Łącznie dokumenty nazywa się Protokołami Oświęcimskimi. Zostały złożone razem jako dowód w procesie norymberskim, oznaczone jako 022-L.

²⁶ Editorial „Genocide”, „Washington Post”, 3.12.1944 r.

John Barrett sugeruje, że książka Lemkina wpłynęła na kształt procesu norymberskiego bardziej, niż to się może wydawać²⁷. Wskazuje, że towarzyszyła ona Jacksonowi w Norymberdze. Barrett uważał, że rozważania Lemkina dotyczące działania SS, Gestapo i różnych innych organizacji partii nazistowskiej jako organizacji przestępczych stały się podstawą działania i planu opracowanego przez Murraya C. Bernaysa w Departamencie Wojny, który sądził, że należy te organizacje osądzić za zbrodnię spisku (*conspiracy*). Plan ten został zatwierdzony przez sekretarza wojny Henry'ego L. Stimsona, a później przez sekretarza stanu Cordella Hulla i prokuratora generalnego Francisca Biddle'a. Stał się potem także podstawą taktyki obranej przez Jacksona i rozwiązań przyjętych w porozumieniu londyńskim, a wraz z nim w postanowieniach Karty MTW.

Murray Bernays, który wszedł do zespołu prawników Jacksona, przygotował dokument „Planning Memorandum”, gdzie opisał dowody wskazujące na popełnienie zbrodni, wskazywał na „dziesiątkowanie mniejszości rasowych i ujarzmionych populacji” metodami obejmującymi „(1) niedożywienie; (2) pozbawienie ich odzieży, schronienia, opału, urządzeń sanitarnych, opieki medycznej; (3) deportowanie ich na roboty przymusowe; (4) nieludzką pracę”. Do dokumentu przedstawionego 16.05.1945 r. w Sądzie Najwyższym Jackson dopisał własnoręcznie słowo „ludobójstwo”. Tym samym fraza otrzymała następujący kształt: „ludobójstwo, sterylizacja, kastracja lub zniszczenie mniejszości rasowych i ujarzmionych populacji metodami obejmującymi (1) niedożywienie; (2) pozbawienie ich odzieży, schronienia, opału, urządzeń sanitarnych, opieki medycznej; (3) deportowanie ich na roboty przymusowe; (4) nieludzką pracę”²⁸.

Memorandum zostało przekazane państwowym sprzymierzonym podczas prac w Londynie trwających od czerwca do sierpnia 1945 r. Tym samym termin „ludobójstwo” na pewno był znany delegacjom państw sprzymierzonych biorącym udział w procesie norymberskim. Nie znalazł on jednak miejsca w porozumieniu londyńskim. Natomiast nie budzi wątpliwości, że postanowienia art. IX i X Karty MTW brały początek z książki Lemkina, który oceniając zbrodnicze działanie SS czy Gestapo, pisał w niej:

²⁷ Barrett (2010): 38–39.

²⁸ Za: Barrett (2010): 40.

„Dlatego sama przynależność do takich grup powinna być traktowana jako przestępstwo, a wszyscy członkowie Gestapo i SS powinni być karani tylko dlatego, że pełnią takie funkcje w krajach okupowanych”²⁹.

Dla porównania art. IX oraz X karty pozwalają na uznanie organizacji za przestępczą, co wiązało się z tym, że w „przypadkach, gdy jakaś grupa lub organizacja będzie uznana przez Trybunał za przestępczą, władze właściwe każdego sygnatariusza będą miały prawo oddać osobników pod sąd krajowy albo okupacyjny za udział w tej grupie albo organizacji”³⁰.

Lemkin jeszcze w maju 1945 r. spotkał się z Sidneyem Aldermanem, członkiem zespołu prawników Jacksona, i potem rozpoczął pracę w Departamencie Wojny, będąc niejako nieformalnym członkiem zespołu Jacksona. W Europie pojawił się dopiero w sierpniu 1945 r., kiedy przyjechał do Londynu. Nie był tam mile widziany przez współpracowników Jacksona, być może przez to, jak sądzi Barrett, że samodzielnie kontaktował się z przedstawicielami UNWCC, psując szyki reprezentantowi USA w UNWCC – Josephowi V. Hodgsonowi³¹.

Termin „ludobójstwo” pojawił się w akcie oskarżenia w sekcji dotyczącej zarzutów popełnienia zbrodni wojennych, w następującym sformułowaniu: „Dokonywali celowego i systematycznego ludobójstwa, a mianowicie eksterminacji grup rasowych i narodowościowych przeciwko ludności cywilnej niektórych okupowanych terytoriów w celu zniszczenia poszczególnych ras i klas ludzi oraz narodowościowych, rasowych, lub grup religijnych, zwłaszcza Żydów, Polaków, Cyganów i innych”. Pojęcie trafiło także do mów końcowych brytyjskiego i francuskiego prokuratora, którzy odnosili się bezpośrednio do eksterminacji milionów istnień³².

Fakt, że termin trafił do aktu oskarżenia, był wielką zasługą Lemkina, którą sobie zresztą bezpośrednio przypisywał. Jak bowiem odnotował w autobiografii, „włączyłem ludobójstwo do aktu oskarżenia”³³. Nie udało

²⁹ Lemkin (1944): 23.

³⁰ Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisane w Londynie 8.08.1945 r., wraz z Kartą Międzynarodowego Trybunału Wojskowego (Dz.U. z 1947 r. Nr 63, poz. 367).

³¹ Barrett (2010): 45–46.

³² Barrett (2010): 49.

³³ Lemkin (2018): 124.

mu się natomiast doprowadzić do włączenia ludobójstwa do wyroku, choć podjął wiele wysiłku, by tak się stało³⁴.

9.3. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 96(I)

Lemkin wziął udział w pierwszej sesji ZO w Lake Success w stanie Nowy Jork. Chciał przekonać społeczność międzynarodową do zajęcia się zbrodnią ludobójstwa³⁵. Jak wspominał, napisał projekt rezolucji dotyczącej ludobójstwa i zaczął szukać dla niej poparcia celem jej złożenia w ONZ³⁶. Do jego popleczników zaliczali się: minister spraw zagranicznych i były prezydent Panamy Ricardo Alfaro, ambasador Kuby Guillermo Belt, przewodnicząca World Alliance of Women Margery Corbett Ashby, przewodnicząca delegacji indyjskiej Vijayi Lakshmi Pandit³⁷. Zdobył też poparcie od ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Jana Masaryka, ten zaś wyjednał wsparcie od ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Wyszyńskiego. Ideę wsparły także delegacje belgijska, francuska i brytyjska.

Ostatecznie z projektem rezolucji na sesji ZO NZ wystąpiły Indie, Kuba i Panama. W ich wersji, jak i w późniejszej rezolucji, zaznaczono, że ludobójstwo jest zaprzeczeniem prawa do życia całych grup ludzkich³⁸.

Projekt został następnie przekazany do prac w Komitecie Prawnym ZO. Wielka Brytania, Indie, ZSRR, Francja, Arabia Saudyjska, Chile i Polska proponowały jednak pewne poprawki. Generalnie najważniejszą kwestią, popieraną jednomyślnie przez państwa było nazwanie ludobójstwa zbrodnią prawa międzynarodowego. Przywołując *Axis Rule* Lemkina, przedstawiciel Arabii Saudyjskiej wskazywał cechy, które musi mieć zbrodnia, aby można ją było kwalifikować jako zbrodnię prawa międzynarodowego³⁹.

³⁴ Barrett (2010): 50–51.

³⁵ Elder (2009): 36.

³⁶ Lemkin występował jako osoba prywatna.

³⁷ O szukaniu poparcia szeroko Lemkin (2018): 196–210.

³⁸ Abtahi, Webb (2008): 3.

³⁹ Tamże: 14.

Projekt po uwzględnieniu poprawek zyskał szerokie poparcie różnych krajów, w tym także Polski. Pamiętajmy, że oficjalnie Lemkin nie występował jako jej reprezentant. Manfred Lachs, polski delegat w ONZ, wskazał, że konieczne jest przyjęcie uchwały potępiającej ludobójstwo, a potem także uruchomienie wszelkich możliwych środków, aby napiętnować tę zbrodnię. Stwierdził, że zbrodnia musi być precyzyjnie zdefiniowana w tekście pisanym. Ponadto Lachs zwracał uwagę na powinność penalizacji propagandy zbrodni, powołując się na doświadczenia polskie w tym zakresie⁴⁰. Konieczność przyjęcia konwencji powtórzył także w 1948 r., już jako przewodniczący Komitetu Prawnego ZO⁴¹, podkreślając konieczność karania ludobójstwa przez państwa w ramach uniwersalnej jurysdykcji i utworzenia międzynarodowego trybunału.

Opracowaniem rezolucji zajęła się podkomisja⁴² i projekt zatwierdzony przez VI Komitet Zgromadzenia Ogólnego poddano pod głosowanie w ZO. 11.12.1946 r. rezolucję przyjęto jako rezolucję 96(I). Potwierdzała ona, że ludobójstwo jest zbrodnią prawa międzynarodowego potępianą przez cywilizowane narody. Zachęcała państwa do przyjęcia odpowiedniej legislacji, aby zapobiegać i karać tę zbrodnię, rekomendowała państwom współpracę w tym zakresie i w końcu zobowiązywała Radę Gospodarczą i Społeczną do podjęcia koniecznych prac, które doprowadziłyby do zaprojektowania konwencji i przedstawienia jej na sesji ZO. Poprawki państw były więc daleko idące, ponieważ propozycji przyjęcia konwencji nie zawierał projekt przedstawiony przez Kubę, Indie i Panamę. Rezolucja, nazywając ludobójstwo zbrodnią w prawie międzynarodowym,

⁴⁰ Sixth Committee, A/C.6/96, 2.12.1946, A/C.6/96; Abtahi, Webb (2008): 21; Sawicki (1949): 35.

⁴¹ United Nations, Radio interview: <https://media.un.org/en/asset/k16/k16k2t7qbw>, 8.10.1948.

⁴² Składała się ona z reprezentantów Arabii Saudyjskiej, Chile, Kuby, Francji, Indii, Panamy, Polski, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, zob. Sixth Committee, A/C.6/96, 2.12.1946, Podkomitet rozpatrzył propozycję Polski dotyczącą propagowania i rozpowszechniania nienawiści wobec narodów, ras i grup wyznaniowych jako krok przygotowawczy do dokonania przestępstwa, i ukaranie odpowiedzialnych za to. Podkomitet uznał, że to ciekawa propozycja i powinna zostać wymieniona w raporcie oraz pozostawiona do rozpatrzenia w związku z projektem konwencji lub wykonanymi badaniami dla przyjęcia rezolucji, ANNEX 15e, Draft report and resolution adopted by Sub-Committee 3 relating to the crime of genocide, UN Doc A/C.6/120.

kwalifikowała ją jako *delictum iuris gentium* i dodatkowo nie wiązała jej popełnienia z konfliktem zbrojnym.

9.4. Prace nad konwencją

W ramach wykonania rezolucji ZO 28.03.1947 r. Rada Gospodarcza i Społeczna przyjęła rezolucję, w której poinstruowała sekretarza generalnego NZ, aby podjął badania nad możliwością stworzenia projektu konwencji w sprawie ludobójstwa i przedstawienia go. Prace nad możliwością stworzenia konwencji miały się odbyć przy udziale ekspertów⁴³ z prawa karnego oraz po konsultacjach z Komitetem do spraw Rozwoju i Kodyfikacji Prawa Międzynarodowego (Komitet ds. RiKPM – Committee on the Development and Codification of International Law) i Komisji Praw Człowieka oraz po przyjęciu rekomendacji od państw⁴⁴. Konsultacje w Komitecie ds. RiKPM doprowadziły do podjęcia przez większość państw decyzji o wskazaniu ZO, że wdrożenie zasad norymberskich, a także karanie międzynarodowych zbrodni może wymagać utworzenia międzynarodowego organu sądowego (*international judicial authority*), w celu wykonywania jurysdykcji wobec zbrodni. Kilka państw sprzeciwiało się temu pomysłowi, wśród nich Egipt, Polska i ZSRR. Ich zdaniem ta kwestia wykraczała poza kompetencje przyznane przez Zgromadzenie Komitetowi ds. RiKPM⁴⁵. W tym samym czasie polski reprezentant Lachs zwracał uwagę na konieczność kryminalizacji propagandy wojny napastniczej⁴⁶. Znalazło to wyraz w raporcie podkomitetu, który stwierdził, że propozycja Polski musi się znaleźć w raporcie i należy ją rozpatrzyć w projekcie konwencji, odnotowując⁴⁷, że propaganda i szerzenie nienawiści na tle narodowościowym, rasowym i wyznaniowym jest etapem przygotowawczym do dokonania przestępstwa. Inny przedstawiciel Polski, Aleksander Bramson, wskazywał

⁴³ UN Doc A/AC.10/41.

⁴⁴ A/AC.10/29, 19.05.1947.

⁴⁵ A/AC.10/46, 10.06.1946.

⁴⁶ A/AC.10/46/Corr.1, 16.06.1947.

⁴⁷ „Propagation and dissemination of hatred against national or racial and religious groups as a preparatory step in the effectuation of the crime”, document A/C.6/120, 6.12.1946.

na dwie zasadnicze kwestie: że karanie ludobójstwa nie może się ograniczać tylko do najwyższych przedstawicieli państwa i że ludobójstwo kulturowe dokonane zostało np. w Polsce, kiedy zniszczono 50 mln książek⁴⁸. Lachs wypowiadał się także o konieczności przyjęcia konwencji, choć był sceptyczny w kwestii ustanowienia międzynarodowego trybunału karnego. To jego zdaniem wymagało pogłębionych prac. Wskazywał jednak, że ludobójstwo nie znajduje odzwierciedlenia w Karcie MTW czy wyroku MTW. Zauważył także, że ludobójstwo biologiczne przyniosło ludzkości nieodwracalne straty i jakiegokolwiek konsekwencje o charakterze represyjnym w tym zakresie zawsze przychodziły za późno⁴⁹.

Projekt przygotowany przez Sekretariat Generalny zgodnie z rezolucją Rady Gospodarczej i Społecznej z 28.03.1947 r. w preambule wskazywał, że ludobójstwo jest intencjonalnym wyniszczeniem istot ludzkich. Już art. I projektu zwracał uwagę, że celem konwencji ma być zapobieganie eksterminacji grup politycznych, językowych rasowych, religijnych i narodowych oraz że ludobójstwo oznacza czyny karalne popełnione przeciwko jednej z wymienionych grup ludzkich w celu jej całkowitego lub częściowego zniszczenia albo utrudnienia jej ochrony lub rozwoju⁵⁰.

Artykuł III dotyczył karalności wszelkich form publicznej propagandy i systematycznego budzenia nienawiści w celu wywołania ludobójstwa; dalsze postanowienia projektu wprowadzały uniwersalną jurysdykcję wobec tej zbrodni, a także przewidywały utworzenie trybunału międzynarodowego. W tej ostatniej kwestii wprowadzono dwa alternatywne rozwiązania. Jedna propozycja dotyczyła utworzenia trybunału dla wszystkich zbrodni międzynarodowych, druga zaś utworzenia specjalnego trybunału tylko dla zbrodni ludobójstwa⁵¹.

Eksperti w osobach Lemkina, Donnedieu de Vabres'a i Pelli zgłaszali swoje uwagi do projektu. Lemkin wyraził wątpliwości co do celowości włączenia grup politycznych pod ochronę konwencji. Z jednej strony wskazał, że ugrupowania polityczne nie mają trwałości i specyfiki innych wymienionych powyżej grup, z drugiej zaś podkreślał znaczenie przyjęcia

⁴⁸ A/AC.10/SR.29, 24.06.1947.

⁴⁹ A/C.6/SR.41, 3.10.1947.

⁵⁰ Secretariat Draft E/447.

⁵¹ A/AC.10/41; Abtahi, Webb (2008): 81.

konwencji dotyczącej ludobójstwa. Uważał, że nie należy prowokować jej nieprzyjęcia przez państwa (z powodu włączenia do niej określonych grup), zwłaszcza że jak pokazuje historia, praktycznie najbardziej narażone na ludobójstwo grupy ludzkie to grupy rasowe, narodowe i religijne⁵². Inny ekspert, Donnedieu de Vabres, był przeciwny wyłączeniu grup politycznych, wskazując, że ludobójstwo jest odrażającą zbrodnią niezależnie od grup, które padły jej ofiarą, i że wykluczenie grup politycznych może doprowadzić do tego, że ludobójstwo dokonane na grupach politycznych będzie uznawane za usprawiedliwione. Pella zaś sądził, że ochrona grup politycznych nie obejmowałaby grup nazistowskich czy faszystowskich⁵³. Lemkin był zwolennikiem wprowadzenia do konwencji obok ludobójstwa biologicznego i fizycznego także ludobójstwa kulturowego. Sądził, że prawo do istnienia grupy kulturowej jest uzasadnione nie tylko z punktu widzenia moralności, ale także interesu społeczności międzynarodowej ze względu na wkład kulturowy, jaki ta grupa wnosi do cywilizacji. Jego zdaniem tłumienie różnych kultur byłoby tak samo fatalne dla cywilizacji jak fizyczne zniszczenie narodów⁵⁴. Pella wraz z Donnedieu de Vabres'em sądzili jednak, że taka propozycja zbyt rozszerza definicję ludobójstwa i będzie stanowiła pretekst do rozszerzenia ochrony mniejszości, podczas gdy tych zagadnień dotyczyły inne konwencje.

Lemkin był też zdania, w kontekście projektowanych postanowień o ściganiu osób, że ewentualne postępowania przed trybunałem międzynarodowym powinny dotyczyć tylko najpoważniejszych sprawców, sprawy pomniejszych przestępstw powinni być osądzeni przed sądami krajowymi. Przewidywał, że odwoływanie się do jurysdykcji sądu międzynarodowego w sytuacjach marginalnych doprowadzi do bezkarności sprawców, ze względu na ograniczoną jurysdykcję sądów międzynarodowych⁵⁵. Pella i Donnedieu de Vabres nie mieli takich wątpliwości. Byli natomiast zwolennikami utworzenia międzynarodowego trybunału w ramach MTS, w tym zakresie przywoływali projekt AIDP z 1928 r. W przeciwieństwie do nich Lemkin zaś uważał, że system międzynarodowego prawa karnego

⁵² Secretariat Draft E/447; Abtahi, Webb (2008): 230.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże: 224 i n.

⁵⁵ Tamże: 225.

jest na to zbyt niedojrzały, a utworzenie trybunału wykracza poza problem represji zbrodni ludobójstwa⁵⁶.

Państwa zostały poproszone przez Radę Gospodarczą i Społeczną⁵⁷ o pilne przygotowanie komentarzy do projektu Sekretarza Generalnego. Podczas debaty ogólnej w Radzie reprezentant Polski Juliusz Katz-Suchy zwrócił uwagę⁵⁸, że Polska jako ofiara ludobójstwa w pełni zdaje sobie sprawę z wagi tej zbrodni. Zwrócił też uwagę, że polska delegacja często w przeszłości akceptowała różne kompromisy mające prowadzić do uniknięcia nieporozumień oraz pomóc państwom w ratyfikowaniu konwencji, ponieważ Polsce zależało na szybkich działaniach w tej sprawie, czyli przyjęciu konwencji, która byłaby powszechnie akceptowana i skutecznie stosowana. Katz-Suchy wskazał, że rada powinna zachęcać państwa do dostarczania swoich komentarzy, które posłużą do stworzenia projektu, który ona zaakceptuje.

Na podstawie rezolucji Rady Gospodarczej i Społecznej z 3.03.1948 r. ustanowiono Komitet *ad hoc* składający się z przedstawicieli Chin, Francji, Libanu, Polski, ZSRR, Stanów Zjednoczonych oraz Wenezueli. Miał on przygotować projekt konwencji i wnieść go pod obrady Rady na następnej sesji. Komitet miał przedyskutować różne problemy, co do których były wśród ekspertów i państw rozbieżności. Na przykład: czy ludobójstwo powinno oprócz biologicznego i fizycznego uwzględniać także ludobójstwo kulturowe, jak uważał Lemkin, czy powinno odnosić się tylko do osób pełniących władzę, czy także osób o niższej randze, czy powinno się angażować międzynarodowy trybunał do jego osądzania. Komitet formułował także pytania o relację pomiędzy ewentualnym tekstem konwencji, zasadami norymberskimi i projektowanym Kodeksem przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości⁵⁹. Ponieważ niewiele państw wypowiedziało się co do projektu Sekretarza i tylko 7 państw uczestniczyło w Komitecie *ad hoc* – postanowiono, że możliwe jest zgłaszanie alternatywnych tekstów, oraz pozostawiono wybór Radzie Gospodarczej

⁵⁶ Tamże: 246.

⁵⁷ UN Doc E/573.

⁵⁸ E/SR.139; Abtahi, Webb (2008): 589.

⁵⁹ Ad Hoc Committee on genocide, E/AC.25/2.

i Społecznej i ZO co do prac nad tekstami. Komitet obrał sobie za punkt odniesienia projekt zgłoszony przez Chiny.

Polskim przedstawicielem w pracach Komitetu *ad hoc* został Aleksander Rudziński⁶⁰, postać dziś niemalże zapomniana⁶¹, tymczasem na forum ONZ był on wyrazicielem i orędownikiem wielu idei, które obecnie znajdują się konwencji. W wielu aspektach powtarzał on uwagi polskich poprzedników. Na przykład wskazywał, że ludobójstwo polega na fizycznej eksterminacji grupy ludzkiej lub działaniach prowadzących do jej postępującej eksterminacji, zwanej ludobójstwem biologicznym, bez względu na motyw⁶². Zaś ludobójstwo kulturowe jest ściśle związane z problemem ochrony mniejszości. Rudziński nie chciał, aby postanowieniami konwencji obejmować tylko osoby pełniące władzę. Wskazywał, że takie rozwiązanie chroniłoby współsprawców przed wymiarem kary. Był natomiast zwolennikiem uniwersalnej jurysdykcji w odniesieniu do ludobójstwa, przypominając, że represja w odniesieniu do piractwa, handlu ludźmi, handlu narkotykami należała do jurysdykcji krajowych. W tym zakresie powoływał się na obowiązujące postanowienia kodeksu karnego z 1932 r., a mianowicie na jego art. 9, który wprowadzał uniwersalną jurysdykcję w odniesieniu do przestępstw uregulowanych w konwencjach, których Polska była stroną⁶³.

Rudziński był przeciwny amerykańskiej propozycji, aby zbrodnię połączyć z decyzjami rządowymi, które prowadziły do tego, żeby uznawać zbrodnię za międzynarodową, tylko jeśli zaangażowany w jej popełnianie był rząd⁶⁴. Zauważył także, że ochrona konwencji nie powinna dotyczyć grup politycznych, gdyż nie mają one stałego charakteru. Religijna, narodowa czy rasowa grupa nie znika tylko dlatego, że eliminuje się jej liderów⁶⁵. Uważał także, że ludobójstwo powinno obejmować wszystkie

⁶⁰ Fiedorczyk (2011): 484.

⁶¹ Prawdopodobnie dlatego, że w 1950 r. wybrał życie na Zachodzie. Fiedorczyk opisuje to jako „wybrał wolność» i uzyskał azyl” (tamże), identycznie (prawdopodobnie po Fiedorczyk) opisuje to Szawłowski (2020): 396–397.

⁶² Ad Hoc Committee on genocide, E/AC.25/SR.3.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Ad Hoc Committee on genocide, E/AC.25/SR.4.

⁶⁵ E/AC.25/SR.4; Abtahi, Webb (2008) 717.

aspekty fizycznego wyniszczenia grupy⁶⁶. Powtarzał polskie stanowisko, że ludobójstwo powinno także dotyczyć ludobójstwa kulturowego, choć tu zaznaczał, że należy wykazywać różnicę pomiędzy wyniszczeniem kulturowym a fizycznym i że w tym wypadku ludobójstwo kulturowe należy traktować jak akt przygotowawczy do fizycznego ludobójstwa. Wyrażał przekonanie, że karalne musi być także publiczne podżeganie do popełnienia tej zbrodni.

Polski przedstawiciel uważał, że najważniejsze jest uregulowanie w konwencji zobowiązania państw do karania zbrodni ludobójstwa – uregulowanie takie tworzyło zobowiązanie międzynarodowe. Co ciekawe, na tym etapie polscy przedstawiciele ciągle nie dostrzegali potrzeby tworzenia jakiegokolwiek międzynarodowego sądownictwa karnego. Rudziński wskazywał, że państwa powinny zgłaszać przypadki ludobójstwa do Rady Bezpieczeństwa i to ona miałaby reagować. Jego uwaga skupiała się na represji ludobójstwa przez państwa⁶⁷.

Większość reprezentantów w Komitecie jednak zagłosowała za utworzeniem międzynarodowego sądu. Dlatego w czasie dalszych dyskusji Rudziński, choć kontestował ewentualne utworzenie międzynarodowego trybunału (co było zgodne z polskim stanowiskiem), optował za przyjęciem regulacji w takim kształcie, aby pozostawiała państwom swobodę utworzenia takiego organu na mocy ich decyzji⁶⁸.

Kiedy dyskusja przeszła do kwestii zamiaru wyniszczenia jako elementu zbrodni ludobójstwa, Rudziński wyrażał stanowisko, że cel wyniszczenia musi być odróżniony od psychologicznej motywacji popełnienia zbrodni⁶⁹. Był jednak zdania, że wprowadzenie do aktów ludobójstwa motywu tych aktów wprowadzi niepotrzebny subiektywny czynnik, podczas gdy tekst aktu prawnego powinien być oparty o kryteria obiektywne. Proponował, by w definicji wskazać, że ludobójstwo następuje w rezultacie prześladowań narodowych, religijnych lub rasowych. Uzasadniał to tym, że ludobójstwo nie powinno dotyczyć odizolowanych aktów, ale być efektem powtarzających się prześladowań. Jak mówił, „Łatwiej byłoby

⁶⁶ E/AC.25/SR.4/Corr.1; Abtahi, Webb (2008): 723.

⁶⁷ E/AC.25/SR.6, E/AC.25/SR.7, E/AC.25/SR.8; Abtahi, Webb (2008): 748–807.

⁶⁸ E/AC.25/SR.20; Abtahi, Webb (2008): 943, E/AC.25/SR.24; Abtahi, Webb (2008): 1021.

⁶⁹ E/AC.25/SR.11; Abtahi, Webb (2008): 852.

udowodnić prześladowanie – na które składało się szereg czynów materialnych – niż motyw czy zamiar przestępstwa”. Ten pomysł skrytykował zarówno przedstawiciel Francji Pierre Ordonneau, jak i Związek Radzieckiego Płaton Morozow, wskazując, że dopiero ocena prześladowań będzie miała subiektywny charakter, a wpływ czasu konieczny, aby ocenić prześladowania, zniszczy przewencyjny charakter konwencji. Rudziński zaproponował zatem wycofanie tego pomysłu⁷⁰.

W kontrze do zgłoszonej propozycji libańskiego reprezentanta Rudziński uważał, że prewencja odnosząca się do zbrodni ludobójstwa nie jest trudna w interpretacji i absolutnie nie powinna się jedynie ograniczać do przyjęcia przepisów konwencji w sprawie karania zbrodni. Prewencja zbrodni nie mogła być zdaniem polskiego przedstawiciela jedynie moralnym obowiązkiem państw i konieczne było nadanie temu obowiązkowi charakteru normy prawnej⁷¹.

Polska zgłosiła propozycję dotyczącą ekstradycji za zbrodnie ludobójstwa. Stanowiła ona, że ludobójstwo nie powinno być traktowane jako zbrodnia polityczna i może być podstawą ekstradycji⁷². Propozycja została wsparta przez inne państwa (z poprawkami USA i Wenezueli).

W końcu jednak Rudziński po serii głosowań nad poszczególnymi uregulowaniami projektu wstrzymał się od głosu nad jego przyjęciem. Projekt został przyjęty 30.04.1948 r.: pięcioma głosami do jednego przeciwno (ZSRR) i jednego wstrzymującego się (Polska). Rudziński zgłosił swoje wątpliwości⁷³ – projekt nie wspominał o zbrodniach faszystowsko-nazistowskich i zasadach wywiezionych przez trybunał norymberski; nie przewidziano w nim, że wykonywanie rozkazów nie może usprawiedliwiać popełnienia zbrodni; nie przewidziano regulacji dotyczących rozwiązania organizacji podlegających do ludobójstwa. Uznał też, że włączenie grup politycznych jako chronionych przez konwencję może doprowadzić do ingerencji w sprawy wewnętrzne państwa; w końcu także kontestował ewentualne utworzenie międzynarodowego trybunału, uznając to za

⁷⁰ E/AC.25/SR.12; Abtahi, Webb (2008): 866.

⁷¹ E/AC.25/SR.19; Abtahi, Webb (2008): 936.

⁷² E/AC.25/SR.20; Abtahi, Webb (2008): 946.

⁷³ Odnaleźć je można także w raporcie Komitetu *ad hoc* E/794 i dokumencie z prac nad raportem E/AC.25/SR.28; Abtahi, Webb (2008): 1106.

przedwczesne. Dawał też wyraz swemu niezadowoleniu podczas prac nad raportem Komitetu *ad hoc*⁷⁴.

Podczas debat w Radzie Gospodarczej i Społecznej polski przedstawiciel Juliusz Katz-Suchy nie pozostawił polskiego stanowiska (wstrzymania się do głosu) bez komentarza, odnosząc się do obiekcji i wątpliwości formułowanych w Komitecie przez Rudzińskiego. Katz-Suchy⁷⁵ wyrażał wielki zawód z powodu tego, że w projekcie nie znalazły się żadne odniesienia do faszyzmu i nazizmu. Chciał też, by postanowienia konwencji oddawały to, że kulturowe ludobójstwo jest zawsze wstępem do fizycznego i biologicznego wyniszczenia. Popierał konsekwentnie rosyjską propozycję, aby rozkaz dowódcy nie mógł usprawiedliwić ludobójstwa, nadto wypowiadał się nieprzychylnie o ewentualnym utworzeniu trybunału karnego, wskazując, że odpowiedzialność za zapobieganie i tłumienie ludobójstwa powinna spoczywać na Radzie Bezpieczeństwa. Był także zdania, że w konwencji powinny się znaleźć twarde zobowiązania dla państwa w odniesieniu do wypełnienia celów konwencji, co uważał za niezwykle istotne z punktu widzenia karania propagandy zmierzającej do rasowej, narodowej lub religijnej nienawiści. Uważał za konieczne uznanie za karalne aktów przygotowawczych do ludobójstwa, włączając w to podżeganie do ludobójstwa. Przypomniał, że ludobójstwo nie powinno być uważane za przestępstwo polityczne i powinno być objęte ekstradycją. Polski reprezentant był jednak zdania, że nie zmienia to faktu, iż projekt konwencji powinien być przekazany do ZO, pozostawiając sobie jeszcze prawo sformułowania poprawek do projektu.

W październiku 1948 r. na agendę VI Komitetu, w którym Polskę reprezentował Manfred Lachs, trafił projekt konwencji przygotowany w Komitecie *ad hoc*. Lachs podtrzymywał wszystkie wątpliwości Polski wyrażone uprzednio przez Rudzińskiego i Katza-Suchego⁷⁶, w tym niechętny stosunek do ochrony grup politycznych. Szwecja i ZSRR miały takie samo stanowisko⁷⁷. Przedstawiciel Czechosłowacji Vladimir Prochazka wsparł polski i radziecki pomysł, aby ludobójstwo powiązać z faszyzmem

⁷⁴ E/AC.25/SR.26; Abtahi, Webb (2008): 1042.

⁷⁵ E/SR.218; Abtahi, Webb (2008): 1227 i n.

⁷⁶ A/C.6/SR.64.

⁷⁷ A/C.6/SR.75.

i nazizmem⁷⁸. W kwestii karania propagandy Polskę wspierał przedstawiciel Wielkiej Brytanii Gerald Fitzmaurice⁷⁹. Przedstawiciele Egiptu Wahid Fikry Raafat i Stanów Zjednoczonych John Maktos podkreślali konieczność prewencji, jeśli chodzi o zbrodnię, przypominając polską inicjatywę w tym zakresie⁸⁰. Polscy reprezentanci nie byli więc osamotnieni czy wspierani jedynie przez kraje socjalistyczne.

W listopadzie 1948 r. wyznaczono członków Komitetu Redakcyjnego. Polska weszła w jego skład obok Belgii, Chin, Kuby, Egiptu, Francji, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Polskę reprezentował Lachs⁸¹. W Komitecie od razu wyraził swoje negatywne odczucia dotyczące ewentualnej regulacji dotyczącej odpowiedzialności państw (propozycja Belgii i Wielkiej Brytanii). Jego zdaniem tym nie powinna zajmować się konwencja dotycząca odpowiedzialności jednostek. Należało wystrzegać się sytuacji, w której pozwolono by sprawcom uniknąć sprawiedliwości za ludobójstwo poprzez zapłatę odszkodowania przez państwo⁸².

Lachs został zastąpiony przez Stefana Litauera, który podtrzymywał wyrażone wcześniej opinie i oczekiwania dotyczące m.in. utworzenia trybunału karnego. Wskazywał, że utworzenie takiego organu stanowiłoby ingerencję w sprawy wewnętrzne państw⁸³, podkreślał wartość prewencyjną konwencji⁸⁴, uważał także, że pojęcie ludobójstwa powinno się odnosić do kulturowego wyniszczenia. Delegacja polska wyrażała

⁷⁸ A/C.6/SR.66, dopiero analiza tła historycznego dostarcza informacji, jakie było rzeczywiste tło starań Lachsa czy Katza-Suchego, aby włączyć do konwencji nawiązania do nazizmu i faszystwu. W szczególności należy się negatywnie odnieść do czynnego udziału dyplomatów PRL w tych inicjatywach radzieckich, które zmierzały do ograniczenia zakresu przedmiotowego definicji ludobójstwa w taki sposób, by odnosiła się ona wyłącznie do zbrodni faszystowskich bez jakiegokolwiek możliwości przypisania odpowiedzialności ZSRR, za dokonane zbrodnie. W tym zakresie rola Lachsa czy Katza-Suchego sprowadzona została do wykonywania poleceń płynących z Kremla.

⁷⁹ A/C.6/SR.75.

⁸⁰ A/C.6/SR.85.

⁸¹ A/C.6/SR.104.

⁸² Tamże.

⁸³ A/C.6/SR.130.

⁸⁴ A/C.6/SR.133.

opinię, że definicja ludobójstwa obejmuje odrażające zbrodnie mające na celu zniszczenie sztuki narodu i jego kultury⁸⁵.

Komitet przyjął trzy rezolucje. Rezolucja A dotyczyła przyjęcia konwencji, definicji ludobójstwa, środków zapobiegania tej zbrodni i sądów kompetentnych do jej osądzania. Rezolucja B dotyczyła studium Komisji Prawa Międzynarodowego dotyczącego międzynarodowego trybunału karnego dla osądzania winnych popełnienia zbrodni ludobójstwa. Rezolucja C dotyczyła zastosowania projektowanej konwencji do terytoriów niesamodzielnych (*Non-Self-Governing territories*)⁸⁶.

9.5. Przyjęcie konwencji przez Zgromadzenie Ogólne

W trakcie sesji ZO⁸⁷ 9.12.1948 r. oprócz przewodniczącego Iōannēsa Spiropoulosa, który zreferował prace nad konwencją, głos zabrał przedstawiciel ZSRR Płaton Morozow. Jego uwagi zdominowały późniejszą dyskusję. Miał on wątpliwości co do rozwiązania, które poza zakresem regulacji konwencji pozostawiało ludobójstwo w aspekcie kulturowym. Uważał też, że konwencja musi być stosowana do terytoriów niesamodzielnych i nie można pozostawiać tego do decyzji państwa administrującego tymi terytoriami, sprzeciwiał się ponadto włączaniu postanowień o jurysdykcji międzynarodowego trybunału karnego⁸⁸. Uważał, że to rozwiązanie ingerowałoby w sprawy wewnętrzne państw, dlatego krytykował treść rezolucji B i proponował stosowne poprawki do dyskutowanych kwestii.

Przedstawiciel Polski Katz-Suchy⁸⁹ krytykował brak w preambule projektu konwencji odniesień do reżimu faszystowskiego w Niemczech i Hiszpanii i z tego powodu nie chciał wesprzeć tekstu preambuły. Uważał, że winę za te braki ponosi delegacja amerykańska, której przedstawiciel przewodniczył obradom podczas prac nad konwencją. Katz-Suchy sądził,

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ UN Doc A/PV.178, 811 i n.; UN Doc A/PV.179, 831.

⁸⁷ UN Doc A/PV.178, 811 i n.

⁸⁸ Większość państw jednak wsparła projektowane postanowienia, jak Francja, Egipt, Australia czy Niderlandy, choć np. Indie były przeciwne.

⁸⁹ UN Doc A/PV.179: 831–852.

że konwencja powinna zapewnić zapobieganie zbrodni ludobójstwa, w tym celu powinno się zakazać propagandy i karać przygotowanie do popełnienia zbrodni. Opisując ówczesną polską sytuację, jeśli chodzi o karanie zbrodniarzy, wskazywał na problemy z wykonywaniem polskich wniosków ekstradycyjnych przez państwa zachodnie. Skrytykował także brak ujęcia ludobójstwa kulturowego w proponowanych postanowieniach konwencji, wspierając w tym kontekście delegata radzieckiego. Uważał, że ludobójstwo musi obejmować niszczenie kultury i sztuki. W końcu, podobnie jak delegat radziecki (a pamiętajmy, że nasi delegaci realizowali polecenia płynące z Kremla), wyraził także swoje wątpliwości dotyczące treści art. VI projektowanej konwencji, wskazując, że te postanowienia dotyczące międzynarodowego trybunału karnego są bardzo problematyczne, ponieważ taki trybunał nie istnieje, i że takie postanowienia mogą naruszać zasadę suwerenności państw. Katz-Suchy sprzeciwiał się także odrzuceniu artykułu, który stanowił, że powołanie się na prawo lub nakazy zwierzchnika nie usprawiedliwia ludobójstwa. Tu powołał się na proces Josepha Bühlera przed NTN, wskazując, że ten zbrodniarz twierdził, iż jest niewinny, bo jedynie wykonywał rozkazy zwierzchnika. W końcu wyrażając polskie stanowisko, utrzymywał, że terytoria niesamodzielne muszą być objęte konwencją, gdyż w przeciwnym wypadku nikt się nie wstawi za ich mieszkańcami⁹⁰.

ZO głosowało poprawki proponowane przez ZSRR, jednak żadna z nich nie uzyskała większości. Natomiast ogromna większość państw zagłosowała za przyjęciem wszystkich trzech rezolucji komitetu, tj. A, B oraz C. ZO przyjęło 9.12.1948 r. konwencję jednogłośnie⁹¹. Obecnie jej stronami są 132 państwa.

W tekście konwencji listę grup chronionych ograniczono do rasowej, religijnej, narodowej i etnicznej. Grupy polityczne pozostały poza zakresem ochrony, Lemkin uważał, że nie są one dostatecznie stabilne⁹². Wyłączenie ludobójstwa kulturowego spod ochrony konwencji było nie po jego myśli (tu jego poglądy były zbieżne z polityką polskiej delegacji), cieszył się jednak z choć tak małego sukcesu, że pozostawiono w konwencji

⁹⁰ UN Doc A/PV.179, 839–844.

⁹¹ A/RES/260 (III).

⁹² Lemkin (2018): 253–254.

postanowienia o przekazywaniu dzieci z jednej grupy do drugiej, czyniąc z tego akt ludobójczy. Rozumiał też wprowadzenie do konwencji postanowień o jurysdykcji MTK, które tak krytykowała Polska czy ZSRR. Lemkin był pragmatyczny i wiedział, że upór Francji, która była zwolennikiem tego rozwiązania⁹³, ma zasadnicze znaczenie, zwłaszcza że to Francja gościła uczestników sesji ZO. Co ciekawe, podczas sesji ZO 9.12.1948 r. pojawiło się nazwisko Lemkina, któremu hołd postanowił złożyć przedstawiciel Iranu, wskazując na konieczność przebudzenia opinii publicznej co do walki ze zbrodnią ludobójstwa⁹⁴. Wiele pomysłów Lemkina przypadło podczas prac nad konwencją, niemniej jednak to niewątpliwie on był autorem globalnego uniesienia, które doprowadziło do przyjęcia konwencji.

Polska przystąpiła do konwencji jeszcze przed jej wejściem w życie⁹⁵, ale złożyła zastrzeżenia do art. IX i XII⁹⁶ (nie złożyła zaś zastrzeżeń do ewentualnej jurysdykcji MTK). Pierwsze zastrzeżenie dotyczyło jurysdykcji MTS. Polska cyklicznie krytykowała ewentualną obowiązkową jurysdykcję MTS w czasie prac nad konwencją i dała temu wyraz w zastrzeżeniu. Uważała, że zgoda państw sporu jest konieczna do wniesienia sprawy do MTS. Co do drugiego zastrzeżenia, Polska nie zgodziła się zaakceptować postanowień konwencji wskazujących na to, że nie powinna być ona stosowana do terytoriów niesamodzielnych, włączając w to terytoria powiernicze⁹⁷. Co ciekawe, sprzeciwy wobec tego zastrzeżenia złożyły państwa kolonialne, dawne kolonie i dominia: Australia, Belgia, Brazylia, Ekwador, Niderlandy, Wielka Brytania.

⁹³ Tamże: 267.

⁹⁴ UN Doc A/PV.178, 825.

⁹⁵ Konwencja została ratyfikowana zgodnie z ustawą z 18.07.1950 r. (Dz.U.R.P. Nr 36, poz. 325).

⁹⁶ Wycofane 16.09.1997 r.

⁹⁷ Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 9.12.1948 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z 18.07.1950 r.) (Dz.U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9).

9.6. Polskie ustawodawstwo

Jeśli chodzi o uregulowania polskiego prawa krajowego dotyczące zbrodni ludobójstwa, zostały one implementowane do porządku krajowego dość późno po przyjęciu konwencji. Dekret z 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, czyli mały kodeks karny⁹⁸, wszedł w życie, zanim zakończono prace nad konwencją, nie odnosił się zatem bezpośrednio do zbrodni ludobójstwa. Zawierał jednak postanowienia dotyczące publicznego lżenia, wyszydzania i poniżania grupy ludności z powodu jej przynależności do określonej grupy (art. 31 § 1), naruszania cielesności członków grupy (art. 31 § 2), dopuszczenia czynu przestępnego wobec członków grupy z powodu ich przynależności do niej (art. 32). Ochronie na podstawie tych postanowień podlegali członkowie grup narodowościowych, rasowych i wyznaniowych, czyli tych grup, które objęto ochroną konwencji w sprawie ludobójstwa (w konwencji dodatkowo wymieniono grupę etniczną).

Podobne przepisy znalazły się w kodeksie z 1969 r., w art. 193 § 1 i 2 i art. 274. Jednak nadal nie znajdujemy w nim postanowień odzwierciedlających zakaz ludobójstwa. Dopiero w kodeksie karnym z 1997 r.⁹⁹ w art. 118 odnaleźć można przestępstwo, którego znamiona wskazują na penalizację zbrodni ludobójstwa (terminu „ludobójstwo” wprost nie użyto, jak określiła to Katarzyna Banasik, „termin «zbrodnia ludobójstwa» jest obcy kodeksowi karnemu”¹⁰⁰). Artykuł 118 stanowi:

§ 1. Kto, w celu wyniszczenia w całości albo w części grupy narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub grupy o określonym światopoglądzie, dopuszcza się zabójstwa albo powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu osoby należącej do takiej grupy, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.

⁹⁸ Dz.U. z 1946 r. Nr 30, poz. 192.

⁹⁹ Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553.

¹⁰⁰ Banasik (2011): 69.

§ 2. Kto, w celu określonym w § 1, stwarza dla osób należących do takiej grupy warunki życia grożące jej biologicznym wyniszczeniem, stosuje środki mające służyć do wstrzymania urodzeń w obrębie grupy lub przymusowo odbiera dzieci osobom do niej należącym, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze 25 lat pozbawienia wolności¹⁰¹.

Jak można zauważyć, postanowienia KK rozszerzają zakres grup chronionych w stosunku do postanowień konwencji. Dodano grupę polityczną i o określonym światopoglądzie, zaś zamiast grupy religijnej ochroną objęto grupę wyznaniową. Państwa mają oczywiście swobodę w kształtowaniu swoich przepisów karnych, konwencja dotycząca ludobójstwa nie zobowiązuje ich do przeniesienia dokładnej definicji do krajowych przepisów krajowych. Budzić to jednak może pewne wątpliwości, dotyczące chociażby zastosowania uniwersalnej jurysdykcji w odniesieniu do ludobójstwa grupy politycznej. O ile Polska zobowiązuje się ścigać ludobójstwo na podstawie umowy międzynarodowej, o tyle nie wiadomo, jak zachowa się w perspektywie ścigania zbrodni przeciwko grupie politycznej – takiego zobowiązania międzynarodowego nie podjęła. Polskie sądy nie osądzały jeszcze samodzielnie tego typu zbrodni, choć NTN, jak już wskazywano (zob. podrozdział 3.5.2), dynamicznie interpretował niemieckie polityki jako ludobójcze, zanim rezolucja 96(1) została przyjęta, a konwencja w sprawie ludobójstwa weszła w życie. Wymienić przykładowo można chociażby proces Amona Götha, w którym politykę eksterminacji nazwano wprost ludobójstwem¹⁰², czy wyrok w sprawie Hössa, w którym wskazano, że największe ludobójstwo w historii ludzkości miało miejsce w obozie koncentracyjnym w Birkenau¹⁰³. Ze spraw współczesniejszych warto natomiast odnotować postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie, który po przejściu do wykonania orzeczenia

¹⁰¹ Na podstawie noweli KK (Dz.U. z 2022 r., poz. 2600) zmianom ulega wymiar kar przewidziany w art. 118: z § 1 usunięto karę 25 lat pozbawienia wolności, zaś w § 2 wymiar kary określony jako „na czas nie krótszy od lat 5 albo karze 25 lat pozbawienia wolności” zastąpiono karą „od lat 5 do 25” lat pozbawienia wolności.

¹⁰² Klafkowski (1968a): 17; wyrok NTN w sprawie Amona Götha: 26–27.

¹⁰³ Wyrok NTN w sprawie Rudolfa Hössa: 111; wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: 179.

w sprawie skazanego przez trybunał jugosłowiański Radislava Krsticia musiał określić kwalifikację prawną czynu według prawa polskiego oraz karę i środek podlegające wykonaniu¹⁰⁴. Sąd ustalił, że jeden z czynów wyczerpuje znamiona określone w art. 118 KK.

W art. 118a KK uregulowano zbrodnie przeciwko ludzkości i noszą one odmienne od zbrodni ludobójstwa znamiona na gruncie uregulowań kodeksu karnego. Należy jednak zwrócić uwagę, że ustawodawca niekoniecznie jest konsekwentny, gdy chodzi o traktowanie obu zbrodni jako odrębnych bytów. W ustawie o IPN ludobójstwo mieści się w definicji zbrodni przeciwko ludzkości, co niejako powtarza konstrukcję definicji zbrodni przeciwko ludzkości z Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych. W konsekwencji może to spowodować problemy interpretacyjne w zakresie zastosowania wobec tych zbrodni przedawnienia, ponieważ ani art. 43 konstytucji, ani art. 105 § 1 KK odnoszące się do przedawnienia zbrodni bezpośrednio nie wymieniają zbrodni ludobójstwa. Ze względu na odmienne przesłanki trudno zgodzić się z poglądem, że ludobójstwo stanowi szczególną postać zbrodni przeciwko ludzkości¹⁰⁵ – ale być może należy przyjąć, że ustawodawca kierował się takim poglądem i dlatego nie wyróżnił w art. 43 oddzielnie zbrodni ludobójstwa.

Co prawda budzi to wątpliwości w świetle postanowień art. 55 ust. 3 konstytucji, który wymienia ludobójstwo przy postanowieniach dotyczących ekstradycji, jednak jest to przepis, który pojawił się w ustawie zasadniczej dopiero w związku z jej nowelizacją w 2006 r.¹⁰⁶ Co się zaś tyczy art. 105 KK, który także bezpośrednio nie wymienia zbrodni ludobójstwa, ale wskazuje, że przedawnienia nie stosuje się do zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i przestępstw wojennych – zasadne jest odniesienie się w tym zakresie do tytułu rozdziału XVI, który dotyczy „przestępstw przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstw wojennych” i m.in. zawiera wspomniany art. 118 KK. Jak zauważyła Banasik:

¹⁰⁴ Postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 26.05.2014 r., VIII Kop 49/14.

¹⁰⁵ Sroka (2016): 1077; Banasik (2011): 70.

¹⁰⁶ Dz.U. z 2006 r. Nr 200, poz. 1471.

Wyraźne wyłączenie przedawnienia zbrodni przeciwko ludzkości oraz wykładnia systemowa w powiązaniu z brzmieniem art. 105 § 1 KK i tytułu rozdziału XVI KK pozwalają na stwierdzenie, że w świetle polskich przepisów zbrodnia ludobójstwa nie przedawnia się, co prowadzi do konkluzji o zgodności w tym zakresie międzynarodowych karnoprawnych norm przedawnienia z normami dekodowanymi z polskich przepisów¹⁰⁷.

Wobec powyżej wyrażonych wątpliwości dotyczących przedawnienia i odrębności zbrodni przeciwko ludzkości od ludobójstwa warto zauważyć, że w związku z postanowieniami statutu MTK, którego Polska jest stroną, zbrodnie objęte jurysdykcją tego trybunału nie ulegają przedawnieniu (a więc dotyczy to także ludobójstwa, w takim zakresie, jak je zdefiniowano w statucie) i w razie sprzeczności z kodeksem karnym statut MTK ma przed nim pierwszeństwo. Wydaje się zatem, że trafnym rozwiązaniem byłoby zaproponowanie zmian zarówno w konstytucji, jak i kodeksie karnym uwzględniających odrębność obu zbrodni. Pozwoliłoby to w pełni oddać postanowienia statutu MTK w polskim porządku prawnym.

9.7. Polska doktryna

Najważniejsze prace dotyczące ludobójstwa wydali: Jerzy Sawicki, *Ludobójstwo od pojęcia do konwencji 1933–1948* (1949); Czesław Pilichowski (red.), *Zbrodnie i sprawcy: ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii* (1980b); Krystyna Daszkiewicz, *Niemieckie ludobójstwo na narodzie polskim (1939–1945)* (2009); Karolina Wierczyńska, *Pojęcie ludobójstwa w kontekście orzecznictwa międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc* (2010); Dominika Drózdź, *Zbrodnia ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym* (2010); Lech M. Nijakowski, Urszula Markowska-Manista, Beata Machul-Telus (red.), *Krwawy cień genocydu: interdyscyplinarne studia nad ludobójstwem* (2011); Tomasz Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości* (2015); Agnieszka Zielińska, *Hate media wobec ludobójstwa w Rwandzie w 1994 roku* (2018). Przetłumaczono

¹⁰⁷ Banasik (2011): 70.

też w Polsce kanoniczne dzieło Lemkina, a mianowicie *Rządy państw Osi w okupowanej Europie* (2013). Oprócz prac z zakresu prawa międzynarodowego powstała spora liczba prac socjologicznych, historycznych, politologicznych czy filozoficznych dotyczących ludobójstwa¹⁰⁸.

9.8. Konkluzje

Nie ulega wątpliwości, że rola Lemkina we wprowadzeniu nowego pojęcia „ludobójstwo”, później zaś w forsowaniu przyjęcia rezolucji ZO w tej sprawie i następnie konwencji była kluczowa. To jego upór i determinacja doprowadziły do podjęcia przez społeczność międzynarodową prac nad tymi dokumentami. Krytycznie należy ocenić ostateczny brak w konwencji uregulowań odnoszących się do ludobójstwa kulturowego, choć polscy delegaci konsekwentnie wspierali wprowadzenie takiej grupy chronionej. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że choć w ramach prac nad konwencją idea utworzenia stałego MTK nie była wspierana przez polskich dyplomatów, jeszcze przed wybuchem II wojny światowej podejście do tej kwestii było odmienne. Inicjatywy podejmowane przez Rappaporta, Lemkina czy Glasera w ramach unifikacji prawa karnego (zob. podrozdział 1.3) miały na celu utworzenie stałego trybunału. Po wojnie także Polacy wsparli działanie trybunału norymberskiego. Dziwić zatem mogła ostrożność przy projektowaniu konwencji dotyczącej ludobójstwa, gdzie Lachs czy Rudziński krytykowali włączanie do niej postanowień dotyczących jurysdykcji MTK – trudno jednak nie powiązać tego z ówczesną zależnością polityczną i gospodarczą od ZSRR. Co ciekawe, w czasie prac nad konwencją Lemkin też nie uznawał utworzenia trybunału w perspektywie konwencji dotyczącej ludobójstwa za konieczne, lecz godził się z „funkcją” Francji jako gospodarza konferencji i związanej z tym kompetencji co do zaproponowania tego rozwiązania.

¹⁰⁸ Tu na szczególną uwagę zasługują prace Lecha Nijakowskiego, *Rozkosz zemsty: socjologia historyczna mobilizacji ludobójczej* (2013) czy Zygmunta Baumana, *Nowoczesność i zagłada* (1992).

Przedawnienie zbrodni

10.1. Polskie inicjatywy w kwestii nieprzedawniania

Po II wojnie światowej jedną z najbardziej palących kwestii dla Polski było osądzenie zbrodni nazistowskich¹. Dość szybko się okazało, że niewątpliwym problemem jest kwestia przedawnienia zbrodni nazistowskich². Choć prawo międzynarodowe nie znało instytucji przedawnienia zbrodni, wiele krajowych uregulowań przewidywało dość krótkie okresy przedawnienia, nawet dla ciężkich zbrodni. Na przykład regulacje niemieckie obejmowały tylko kilkuletnie (5, 10 lat) okresy przedawnienia nawet dla najcięższych zbrodni hitlerowskich, zbrodniarzy wojennych traktowano w tym zakresie jak zwykłych przestępców³.

Polska zaczęła dostrzegać problem przedawnienia zbrodni bardzo szybko po wojnie i wypowiadała się w sprawie przedawnienia zbrodni w RFN już w 1960 r., w związku z przedawnieniami, które miały nastąpić tam 8.05. i objąć zbrodnie zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 15 (z wyjątkiem m.in. zabójstw)⁴. Władze polskie zwracały uwagę na opieszałość władz niemieckich w ściganiu zbrodniarzy, dostrzegając, że w konsekwencji wielu zbrodniarzy mogło po prostu uniknąć jakiegokolwiek

¹ Odzwierciedleniem tego są wysiłki podejmowane już w czasie drugiej wojny światowej, np. w ramach prac Polaków w UNWCC, zob. także Kochavi (1998): 231.

² Grosecu (2019): 242.

³ Weinschenk (1997): 144, o regulacjach niemieckich szeroko: Daszkiewicz (1970), (1972); Marszał (1972): 33 i n., 209 i n.; Klafkowski (1968b): 159; Pilichowski (1978): 27–42.

⁴ Symonides (1980): 25–34; szeroko o ówczesnym systemie prawnym RFN i przyjętych ustawach Klafkowski (1968b): 155 i n.

odpowiedzialności za popełnienie zbrodni, z którymi żadne cywilizowane społeczności dotąd się nie mierzyły⁵. Przedawnienie było tylko jednym z wybijających się na plan pierwszy problemów. Państwom alianckim (łącznie z NRD) zależało jednak, by kontynuować sądenie niemieckich zbrodniarzy⁶, a przedawnienie zbrodni mogło temu zapobiec, co skutkowało by np. stosowaniem odmów wykonania wniosku ekstradycyjnego państwa wzywającego.

Dyskusja toczyła się także w Niemczech, do władzy doszło już nowe pokolenie obywateli w żaden sposób niezwiązanych z reżimem nazistowskim, otwarcie więc i krytycznie mówiono o ewentualnym efekcie amnestii dla sprawców zbrodni⁷.

Temat przedawnienia zbrodni nazistowskich był obecny w dyskursie akademickim od początku lat 60. XX w. W dniach 5–7.06.1964 r. zorganizowano z inicjatywy Zrzeszenia Prawników Polskich⁸ w Warszawie konferencję międzynarodową, na której zwracano uwagę na problem przedawnienia zbrodni międzynarodowych. Była to pierwsza międzynarodowa debata o tej kwestii⁹. Wnioski, które przyjęto, jasno wskazywały, że o ile przedawnienie zbrodni pospolitych w prawie krajowym powinno następować ze względu na dobro ogółu i jest różnie regulowane w zależności od wagi przestępstwa, o tyle przedawnienie nie powinno znajdować zastosowania w odniesieniu do zbrodni międzynarodowych. Nie istniały takie uregulowania, które pozwalałyby traktować przedawnienie zbrodni za uniwersalną zasadę, raczej przedawnienie stosowano wyjątkowo. Zwracano też uwagę, że w prawie międzynarodowym nie ma uregulowań dotyczących przedawnienia zbrodni¹⁰.

⁵ Kłafkowski (1968b): 172 i n.

⁶ Graven (1966): 396.

⁷ Weinschenk (1997): 146. 10.03.1965 r. Bundestag zdecydował ostatecznie znaczną większością głosów o przedłużeniu przedawnienia za zabójstwo o 5 lat, do 1.01.1970 r. Potem przedłużeń dokonywano jeszcze w kolejnych latach, o czym niżej, wprowadzono także nieprzedawnienie dla zbrodni ludobójstwa.

⁸ Na kongresie obecni byli Alfons Kłafkowski i Mieczysław Maneli (prodziekan WPIA UW, który w 1968 r. wyjechał z Polski), w samym zrzeszeniu działała np. Maria Regent-Lechowicz, brała później udział w pracach nad konwencją dotyczącą nieprzedawniania zbrodni, publikowała na ten temat: Regent-Lechowicz (1968).

⁹ Grosescu (2019): 242–243.

¹⁰ Więcej o konferencji i jej założeniach: Rolland (1965).

W ślad za ustaleniami konferencji (Grosescu używa nazwy Warsaw Declaration¹¹) francuskie Zgromadzenie Narodowe w grudniu 1964 r. przyjęło je, wskazując, że zbrodnie przeciwko ludzkości nie są ze swej natury przedawnialne, zaś Zgromadzenie Doradcze Rady Europy wydało rekomendację o konieczności przyjęcia konwencji dotyczącej nieprzedawniania¹². Jasno z tego wynika, że nie tylko Polska była zdeterminowana, aby ukarać sprawców zbrodni z okresu II wojny światowej.

W marcu 1965 r. Stefan Glaser opublikował w „Revue de droit pénal et de criminologie” fundamentalny artykuł *Quelques observations sur la prescription en matière de la criminalité de guerre*, w którego konkluzjach podkreślał:

(...) biorąc pod uwagę, że w przypadku przestępstw o charakterze międzynarodowym nie chodzi o naruszenie interesów lub mienia określonego państwa lub jego obywateli, ale interesów lub mienia społeczności międzynarodowej, wydaje się, że problem przedawnienia w odniesieniu do tego rodzaju przestępstwa nie powinien leżeć w gestii poszczególnych państw, podobnie jak prawo ułaskawienia, sprawa przedawnienia powinna również należeć do zakresu odpowiedzialności prawa międzynarodowego, a zatem wydaje się pożądane, by konwencja międzynarodowa w tej sprawie została przyjęta w najbliższej przyszłości¹³.

Glaser, który prawdopodobnie dzięki tym sformułowaniom uchodzi za ojca konwencji¹⁴, był wielkim orędownikiem wprowadzenia zasady nieprzedawniania zbrodni międzynarodowych. Brał aktywny udział w pracach AIDP, w ramach której na początku 1965 r. zdecydowano o przygotowaniu i rozesłaniu ankiety pośród członków stowarzyszenia, specjalistów od międzynarodowego prawa karnego w celu odpowiedzi na pytania dotyczące problemu przedawnienia i nieprzedawniania zbrodni

¹¹ Grosescu (2019): 242–243.

¹² Rolland (1965).

¹³ Glaser (1965): 530.

¹⁴ Cieślak (1985): 106, podobnie Kubicki, wywiad z 13.01.2020 r., w posiadaniu autorów.

przeciwko pokojowi i ludzkości¹⁵. Odpowiedzi na ankietę¹⁶ opublikowano w numerze 3–4 z 1966 r. „Revue Internationale de Droit Pénal”. Ankieta okazała się znakomitą okazją do poznania opinii najwybitniejszych znawców doktryny w tamtym okresie. Z Polski ankietę wypełnił Jerzy Sawicki (we współpracy z Leszkiem Kubickim), swoją opinię przesłał też Stefan Glaser. Między innymi Glaser i Sawicki uważali, że konieczne jest, aby zasadę nieprzedawniania zbrodni regulowała konwencja¹⁷. Glaser nie popierał rozwiązania, by w poszczególnych innych konwencjach wprowadzać regulacje dotyczące nieprzedawniania¹⁸. Sawicki podobnie uważał, że należy wprowadzić regulacje dotyczące nieprzedawniania w jednej konwencji i objąć nimi niektóre zbrodnie¹⁹. Obaj także odpowiedzieli podobnie, że należy proklamować zasadę nieprzedawniania w prawie międzynarodowym²⁰.

W związku z przedawnieniem zbrodni hitlerowskich, które miało nastąpić w wielu krajach, Polska zainicjowała prace dotyczące tego problemu w ONZ. Na 21. sesji Komisji Praw Człowieka zwróciła uwagę na potrzebę zapobiegania bezkarności sprawców, którzy do tej pory nie zostali ujęci, i w związku z tym zaproponowała, by zapoczątkować prace na konwencją dotyczącą nieprzedawniania zbrodni.

W 1965 r., jeszcze przed spotkaniem KPM, Polska przygotowała memorandum i projekt rezolucji²¹ w sprawie problemu osądzania sprawców zbrodni wojennych. W Narodach Zjednoczonych złożył je 5.03.1965 r. Bohdan Lewandowski, ówczesny stały przedstawiciel PRL przy ONZ. W komisji zgodzono się z pomysłem Polski, wiele państw dostrzeżało bowiem ten problem. Francja zaproponowała rozszerzenie problemu osądzania także na zbrodnie przeciwko ludzkości, nie tylko na zbrodnie wojenne, jak wskazywało polskie memorandum, i tę sugestię przyjęto²².

¹⁵ Graven (1966): 393–450, 394, 401.

¹⁶ Tamże: 393–450, 401.

¹⁷ Glaser (1966): 475; Sawicki (1966): 554.

¹⁸ Glaser (1966): 475.

¹⁹ Sawicki (1966): 554.

²⁰ Sawicki (1966): 556; Glaser (1966): 480–481.

²¹ The Question of Punishment of War Criminals, Communication from the Permanent Representative of Poland to the United Nations, E/CN. 4/885.

²² Tamże: 7.

W polskim memorandum odniesiono się do sytuacji RFN, gdzie 8.05.1965 r. miało nastąpić przedawnienie i objąć kwalifikowane morderstwa. Wskazano w nim także, że już 22.04.1964 r. w Polsce przyjęto ustawę (weszła ona w życie w dniu ogłoszenia) w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie II wojny światowej. Ustawa była bardzo zwięzła. Zawierała tylko jeden artykuł merytoryczny i krótką preambułę określającą cel jej przyjęcia: zapobieżenie uniknięcia odpowiedzialności karnej przez zbrodniarzy hitlerowskich, którzy w czasie drugiej wojny światowej popełnili najcięższe zbrodnie. Postanowienia ustawy w art. 1 wprowadziły wstrzymanie biegu przedawnienia w stosunku do sprawców zbrodni określonych w tzw. dekrete sierpniowym, wobec których nie wszczęto postępowania na skutek ich nieujawnienia, nieujęcia lub niewydania sprawcy, jeśli przebywał za granicą²³. Niewątpliwie polska ustawa jako jeden z pierwszych dokumentów odnoszących się do tej kwestii stanowi dodatkowy polski wkład w rozwój prawa międzynarodowego w zakresie ścigania sprawców międzynarodowych zbrodni. Stanowiła też impuls dla innych państw, aby podjęły podobne działania.

10.2. Udział Polaków w pracach organów NZ

We wspomnianym wyżej projekcie rezolucji złożonym przez Lewandowskiego Polska proponowała, by Komisja Praw Człowieka, mając na uwadze stosowanie przez niektóre państwa instytucji przedawnienia zbrodni i fakt, że wielu sprawców zbrodni nazistowskich nie zostało jeszcze schwytanych i osądzonych, wezwała wszystkie państwa, które jeszcze tego nie uczyniły, aby kontynuowały wysiłki zmierzające do ujęcia i ukarania przez właściwe sądy, zgodnie z prawem międzynarodowym i wewnętrznym, wszystkich zbrodniarzy wojennych winnych zbrodni popełnionych podczas II wojny światowej. Także aby państwa podjęły niezbędne środki w celu

²³ Ustawa z 22.04.1964 r. w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie drugiej wojny światowej (Dz.U. Nr 15, poz. 86).

zapobieżenia wstrzymaniom (*termination*) ścigania tych przestępstw i aby jak najszybciej przystąpiły do Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa z 9.12.1948 r.²⁴

Co jednak najważniejsze: w propozycji rezolucji znalazła się także sugestia, aby na kolejnej sesji rozważyć przyjęcie projektu konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości²⁵. Ta propozycja nie znalazła się w ostatecznej wersji rezolucji, ale została zaakceptowana rok później.

KPCz przyjęła rezolucję 3(XXI) 9.04.1965 r. Wskazano w niej, że Narody Zjednoczone muszą się przysłużyć rozwiązaniu problemów, które pojawiły się po popełnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, oraz muszą w szczególności przestudiować możliwe rozwiązania, aby ustanowić zasadę, że w prawie międzynarodowym dla takich zbrodni nie stosuje się przedawnienia. W rezolucji zawarto też prośbę do Rady Gospodarczej i Społecznej, aby ta upominała państwa, by kontynuowały wysiłki w celu ścigania sprawców zbrodni i osądzania ich przez właściwe sądy. Podniesiono także kwestię ratyfikacji przez państwa konwencji dotyczącej ludobójstwa. W rezolucji pojawiło się m.in. zobowiązanie dla sekretarza generalnego NZ (SG), aby przygotował studium dotyczące przedawniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

Studium SG przedstawione w lutym 1966 r.²⁶ opierało się m.in. na przesłanych do niego informacjach i komunikatach od kilkudziesięciu państw²⁷, w tym Polski. Odnosiło się nie tylko do niestosowania przedawnienia wobec zbrodni wojennych czy przeciwko ludzkości, ale także do zbrodni przeciwko pokojowi, co, jak uznano, było konieczne, aby zapewnić gruntowność badań, zwłaszcza że te zbrodnie wymieniono w Karcie MTW. W studium wskazano również, że przedawnienia nie powinno się stosować wobec zbrodni ludobójstwa, podkreślając m.in., że konwencja

²⁴ UN Doc E/CN. 4/885.

²⁵ Question of punishment of war criminals and of persons who have committed crimes against humanity, E/4024 E/CN, 4/891, 133, prace nad przygotowaniem przyszłej konwencji opisuje zarówno Symonides (1980), Resich (1969), jak i Dąbrowa (1971) oraz Pilichowski (1971b).

²⁶ Question on the non-applicability of statutory limitations to war crimes and crimes against humanity, E/CN.4/906.

²⁷ Opisuje je szczegółowo Klafkowski (1968b): 175 i n.

wyduje się wykluczać jakikolwiek możliwy okres przedawnienia dla tego przestępstwa²⁸.

W Komisji Praw Człowieka, gdzie dyskutowano problem przedawnienia, Polskę reprezentował Zbigniew Resich wraz ze Sławomirem Dąbrową²⁹. W raporcie z 22. sesji KPCz zamieszczono rezolucję, której przyjęcie w tamtym okresie rekomendowała Polska, odnoszącą się do studium SG, ale także wspominającą o konieczności podjęcia przez Narody Zjednoczone wysiłku na rzecz rozwiązania problemów związanych z osądzaniem zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, a w szczególności do przyczynienia się do wdrożenia sprawiedliwej zasady, że nie można stosować terminów przedawnienia w prawie międzynarodowym dla tych zbrodni³⁰.

W sierpniu 1966 r. Rada Gospodarcza i Społeczna wydała rezolucję³¹, która w dużej mierze powtarzała polskie propozycje, a wprowadziła głównie zmiany redakcyjne. Podkreślała konieczność potwierdzenia, że nie powinno się stosować przedawnienia do zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, oraz zachęcała państwa do kontynuowania wysiłków nakierowanych na aresztowania, ekstradycję i osądzenie winnych popełnienia tych zbrodni. Rada Gospodarcza i Społeczna zwróciła się do KPCz o przygotowanie projektu konwencji na 23. sesję komisji i do SG o współpracę w tym zakresie. W skład specjalnej grupy roboczej, która miała przeanalizować projekt konwencji przygotowany przez SG z sugestiami z debaty, weszła Maria Regent-Lechowicz.

Na 23. sesji KPCz Polska zaproponowała przyjęcie kolejnej rezolucji, która miała na celu zwrócenie się do SG, by zaprosił wszystkie państwa do wyrażenia poglądów na temat kodyfikacji zasad dotyczących zbrodni w prawie międzynarodowym, a w szczególności tego, jaką materię należy rozpatrywać w tej dziedzinie poza konwencją o niestosowaniu

²⁸ Question on the non-applicability of statutory limitations to war crimes and crimes against humanity, E/CN.4/906, §§ 184–190.

²⁹ Poza nimi w pracach nad konwencją w ONZ Polskę reprezentowali Maria Regent-Lechowicz i Władysław Neneman.

³⁰ Commission on Human Rights, E/CN.4/916, 55.

³¹ Question of punishment of war criminals and of persons who have committed crimes against humanity, E/RES/1158(XLI).

przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości oraz w jakiej formie ta materia powinna być ucieleśniona (np.: konwencja, deklaracja itp.)³². Wiele państw było jednak powściągliwych w odniesieniu się do polskiej propozycji szerszej kodyfikacji. Niektórzy wskazywali, że kodyfikacja, o której mowa we wniosku, byłaby bardzo złożonym zadaniem i wymagałaby poświęcenia dużej ilości czasu, oraz obawiali się, że poświęcona jej uwaga może mieć negatywny wpływ na kwestię, jaką było pilne przygotowanie konwencji o niestosowaniu ustawowych przedawnień do zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Ich zdaniem przyjęcie tej konwencji mogłoby być poważnie zagrożone, gdyby ten konkretny punkt był powiązany z problemem podjęcia prac nad kodyfikacją wymienioną w polskim projekcie uchwały³³. Polska zgodziła się w związku z tym na odłożenie debaty dotyczącej zagadnienia kodyfikacji dotyczącej zbrodni prawa międzynarodowego.

W marcu 1968 r. podczas 24. sesji komisji, Polska po raz kolejny zaproponowała przyjęcie rezolucji. Tym razem sugerowała, by Komisja Praw Człowieka zwróciła się do Sekretarza Generalnego o przedłożenie opracowania dotyczącego zapewnienia aresztowania, ekstradycji i ukarania osób odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości oraz wymiany dokumentacji i włączenia do powyższego opracowania badania kwestii odpowiedniego odszkodowania dla ofiar zbrodni i zbrodni wojennych³⁴. Zdaniem polskich przedstawicieli kwestia właściwych odszkodowań była niezwykle palącym problemem, wymagającym pilnego i sensownego rozwiązania, gdyż większość ofiar nazistowskiego terroru nie otrzymała żadnego odszkodowania³⁵.

Rezolucja KPCz nr 13 (XXIV) w niewielkim stopniu różniła się od projektu polskiego, wskazując, że w opracowaniu SG powinna znaleźć się kwestia rozstrzygnięcia kryteriów ustalania odszkodowania dla ofiar zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości³⁶. Rok później, na 25. sesji, już po przyjęciu konwencji, w której ten problem nie został rozstrzygnięty,

³² Commission on Human Rights, E/4322, E/CN.4/940, 54.

³³ Tamże.

³⁴ Commission on Human Rights, E/4475, E/CN.4/972: 118.

³⁵ Tamże: 121.

³⁶ Tamże: 159.

Sekretarz Generalny przedłożył komisji opracowanie dotyczące aresztowania, ekstradycji i ukarania osób odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości oraz wymiany dokumentacji, łącznie z uwagami dotyczącymi kryteriów ustalania odszkodowania dla ofiar takich zbrodni. Polska (tym razem łącznie z ZSRR) zasugerowała przyjęcie kolejnej rezolucji. Poddawała pod rozagę myśl, by Rada Gospodarcza i Społeczna zaproponowała ZO przyjęcie rezolucji wzywającej państwa do przyjęcia środków pozwalających na wykrywanie zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości, aresztowania, ekstradycje sprawców tych zbrodni, oraz wzywającej państwa do przyjęcia konwencji dotyczącej nieprzedawiania tych zbrodni oraz konwencji w sprawie ludobójstwa.

Co do Komisji Praw Człowieka – miała ona sformułować prośbę do SG w celu przygotowania pełniejszego studium po uzyskaniu od państw informacji dotyczących kryteriów określania odszkodowań dla ofiar zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości³⁷. Te propozycje, które pozwoliłyby na dogłębsze zajęcie się problemem ukarania sprawców zbrodni, przepadły jednak w dyskusji państw³⁸.

W raporcie SG przygotowanym na podstawie tej rezolucji Polska odnosiła się nie tylko do osądzenia sprawców, ale i odszkodowania dla ofiar zbrodni, wskazując, że ta kwestia nie została jeszcze uregulowana w prawie międzynarodowym³⁹. Polska zwracała też uwagę na zasady, które powinno się stosować w odniesieniu do odszkodowań, wymieniając m.in. nieprzedawnialność prawa do odszkodowań za popełnione zbrodnie⁴⁰. Problem odszkodowań za popełnione zbrodnie do dziś nie doczekał się uregulowania traktatowego w prawie międzynarodowym.

³⁷ Commission on Human Rights, E/4621, E/CN.4/1007: 82 i n.

³⁸ Tamże: 186.

³⁹ Question of the punishment of war criminals and of persons who have committed crimes against humanity, E/CN.4/1010: 35–42. To był temat bardzo bieżący w ówczesnej polskiej polityce, ze względu na perspektywę nawiązania stosunków z RFN. Zintensyfikowano wówczas zbieranie dokumentacji, która miała stanowić podstawę do rozmów na temat odszkodowań za skutki II wojny światowej. Premier Cyrankiewicz, po odbyciu kilku tur rozmów z Niemcami, powołał 6.05.1970 r. Komisję do Opracowania Problemu Odszkodowań Niemieckich, na czele której stanął Zbigniew Resich, zaś jego zastępcą został Czesław Pilichowski, zob. https://inwentarz.ipn.gov.pl/archivalCollection?id_a=15924.

⁴⁰ Question of the punishment of war criminals and of persons who have committed crimes against humanity, E/CN.4/1010, 24.11.1969: 40–42. Zob. Dąbrowa (1971): 35.

Podczas następnej, 26. sesji Polska (znów z ZSRR) zaproponowała przyjęcie rezolucji, w której m.in. wyrażono by głębokie zaniepokojenie ciągłym popełnianiem we współczesnych warunkach zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w różnych częściach świata, „w wyniku agresywnych wojen oraz polityki i praktyk rasizmu, apartheidu i kolonializmu oraz innych podobnych ideologii i praktyk”. Tym razem krytyce poddano m.in. termin „agresywna wojna” jako niewystarczający, ponieważ zdaniem niektórych przedstawicieli państw prawo międzynarodowe wymagało potępienia wszystkich wojen. Kilku przedstawicieli wyraziło też pogląd, że uchwała nie miałaby sensu, gdyby dotyczyła wyłącznie przestępstw popełnionych w przeszłości. Według nich imperatywem ONZ było stanowcze potępienie wszystkich wojen⁴¹. Niektóre państwa sprzeciwiały się także przyjętemu już w konwencji dotyczącej nieprzedawniania zbrodni brzmieniu art. 1, wskazując na nieprecyzyjne definicje zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości⁴². Chodziło głównie o to, że zbyt mocno rozszerzono brzmienie definicji zbrodni przeciwko ludzkości z Karty MTW.

Ostatecznie żadna z wymienionych polskich propozycji nie została przeniesiona do rezolucji⁴³. Na kolejnej sesji Polska po raz kolejny (wraz z ZSRR) zaproponowała przyjęcie rezolucji, w związku z wejściem w życie konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni. Tym razem polsko-radziecki projekt rezolucji został zaakceptowany prawie bez dyskusji. W dokumencie podkreślono m.in., że należy podjąć wysiłki w celu ekstradowania i osądzenia zbrodniarzy w państwach, na których terytoriach popełniono zbrodnie, oraz że państwa powinny zintensyfikować swoje działania w celu wykrycia, schwytania, ekstradowania i osądzenia sprawców; zaznaczono, że państwa powinny też przyjąć konwencję dotyczącą nieprzedawniania zbrodni.

Podczas kolejnych sesji kwestią karania zbrodniarzy wojennych Komisja zajmowała się już jedynie marginalnie⁴⁴, zaś w 1972 r. skończyła się kadencja Polski w Komisji Praw Człowieka.

⁴¹ Commission on Human Rights, E/4816, E/CN.4/1039: 14.

⁴² Tamże: 15; zob. też Grosescu (2019): 254 i n.

⁴³ Commission on Human Rights, E/4816, E/CN.4/1039, 76.

⁴⁴ Question of the Punishment of War Criminals and of Persons Who Have Committed Crimes Against Humanity, Commission on Human Rights, E/4949, E/CN.4/1068, 62.

10.3. Wejście w życie konwencji

Konwencja o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości została uchwalona na sesji ZO 26.11.1968 r.⁴⁵, a weszła w życie 11.11.1970 r. po uzyskaniu 10 ratyfikacji. Zgodnie z jej art. 8. Polska podpisała umowę 16.12.1968 r., ale ratyfikowała ją 14.02.1969 r. jako pierwsze państwo. Złożyła też zastrzeżenia⁴⁶ do art. V i VII konwencji, które dotyczyły tego, jakie państwa mogą być stronami konwencji. W owym czasie członkostwo w ONZ nie było powszechne wśród państw i postanowienia te odnosiły się do państw, które były członkami ONZ lub jej wyspecjalizowanych agencji, lub MTS. Polska uważała to za dyskryminujące. Konsekwentnie, jak podczas prac nad konwencją dotyczącą ludobójstwa, występowała jako stronnik terytoriów zależnych. Obecnie, w świetle faktu, że niemal wszystkie państwa są stronami ONZ, a zatem mogą przystąpić do omawianej konwencji, taki problem nie istnieje.

Obecnie stronami konwencji jest tylko 56 państw, wiele jednak z nich (pomimo nieprzystąpienia do konwencji) wprowadziło do swoich systemów krajowych postanowienia dotyczące nieprzedawniania zbrodni⁴⁷.

Jeszcze mniej szczęścia miała Europejska konwencja dotycząca nieprzedawniania zbrodni przyjęta w ramach Rady Europy w 1974 r.⁴⁸, która weszła w życie w 2003 r. po uzyskaniu 3 ratyfikacji, ale do tej pory liczba państw stron tej konwencji nie przekracza 10 i nie ma wśród nich Polski. Warto podkreślić, że art. 29 statutu MTK⁴⁹ wyłącza przedawnienie wobec najpoważniejszych zbrodni określonych w tym dokumencie. Ponieważ stronami statutu obecnie są 123 państwa, łatwo o wniosek, że wiele z tych

⁴⁵ Rez. ZO A/Res/2391/XXIII.

⁴⁶ „The Polish People’s Republic considers that the dispositions of articles V and VII of the Convention on the Non-Applicability of Statutory Limitations to War Crimes and Crimes against Humanity, adopted by the General Assembly on the 26th of November 1968, make it impossible for a number of States to become parties to the Convention and are therefore of a discriminatory character which is contradictory to the object and aims of this Convention. The Polish People’s Republic is of the opinion that, in accordance with the principle of sovereign equality of States, the Convention should be open to all States without any discrimination and limitation”.

⁴⁷ Kok (2007); Grosescu (2019): 251 i n.

⁴⁸ ETS No. 082, przyjęta 25.01.1974 r, weszła w życie 27.06.2003 r.

⁴⁹ Dz.U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708.

państw, choć nie przystąpiło do konwencji w sprawie niestosowania przedawnienia, akceptuje obowiązek nieprzedawniania najpoważniejszych zbrodni na podstawie statutu rzymskiego.

Warto jednak nadmienić, że jeśli chodzi o przyjęcie konwencji ONZ o niestosowaniu przedawnienia przez Polskę, kraj nasz podjął się misji przekonywania państw do jej ratyfikacji. Jak opisywał Symonides, Polacy nie byli jedynie aktywni na forum ONZ, ale też próbowali lobbować za nową konwencją na innych forach – autor ten podkreślał udział Polaków w kolejnych międzynarodowych konferencjach w Warszawie (1967), Moskwie (1969) czy Frankfurcie nad Menem (1969)⁵⁰.

Pod koniec lat 70. XX w. polskie inicjatywy w zakresie nieprzedawniania zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości widoczne były głównie na poziomie międzyrządowym. Ówczesny minister sprawiedliwości Jerzy Bafia podnosił problem przedawnienia podczas oficjalnych wizyt zarówno w NRD, jak i RFN, a także na wspólnej konferencji ministrów sprawiedliwości z krajów socjalistycznych w Berlinie w 1978 r. Ważnym polskim głosem był ogłoszony 4.07.1978 r. Apel w sprawie nieprzedawniania hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości przygotowany przez GKBZHWP. Apel wyrażający konieczność przyjęcia zasady bezterminowego ścigania zbrodni został szeroko rozesłany przez polskiego ministra sprawiedliwości m.in. państwowi zachodnim, UNESCO, UNICEF, organizacjom pozarządowym, prokuratorom generalnym państw socjalistycznych. Szeroko rezonował w prasie zachodniej⁵¹, a echem odbiły się także działania dyrektora Głównej Komisji Czesława Pilichowskiego⁵².

Niemcy przystąpiły do konwencji dotyczącej nieprzedawniania zbrodni w 1973 r., jednak wielu podejrzanych o popełnianie zbrodni nigdy nie postawiono przed krajowym wymiarem sprawiedliwości⁵³. Wskutek międzynarodowego nacisku 3.07.1979 r. posłowie niemieccy przyjęli poprawkę

⁵⁰ Symonides (1980): 29–30.

⁵¹ Tamże: 32.

⁵² Monson (1982): 618.

⁵³ Niemieccy historycy Hans-Christian Jasch i Wolf Kaiser oceniają, że zdecydowana większość niemieckich sprawców uniknęła kary za zbrodnie wojenne, szeroko: Jasch, Kaiser (2018), ale też Monson (1982): 619.

do kodeksu karnego, decydując o nieprzedawnieniu zbrodni z § 220a – ludobójstwo, i § 211 – morderstwo kwalifikowane, oraz wprowadzając bezterminową możliwość ścigania podejrzanych o najcięższe zbrodnie. Przyjęta zaś w 2002 r. ustawa wprowadzająca Kodeks przeciwko międzynarodowym zbrodniom (*Völkerstrafgesetzbuch*) stanowi o niestosowaniu przedawnienia do zbrodni międzynarodowych, które będą popełnione w przyszłości⁵⁴.

10.4. Polskie ustawodawstwo

Polska już w kwietniu 1964 r. przyjęła ustawę w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie II wojny światowej. W kodeksie karnym z 1969 r.⁵⁵ w rozdziale XIV wprowadzono postanowienia dotyczące przedawnienia, m.in. art. 105 § 1 pkt 1, który wprowadzał przedawnienie zbrodni – stanowiąc, że karalność zbrodni ustaje po 20 latach od popełnienia czynu, natomiast postanowienia KPK⁵⁶ traktowały przedawnienie jako przeszkodę procesową, stanowiąc, że nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy zachodzi przedawnienie czynu (art. 11 pkt 6). Ten KK wyłączył stosowanie instytucji przedawnienia w przypadku zbrodni międzynarodowych. Jego art. 109 stanowi, że przepisów o przedawnieniu nie stosuje się do zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

Do KK z 1997 r.⁵⁷ także wprowadzono cały rozdział dotyczący przedawnienia (XI), wskazując jednocześnie w art. 105, że przepisów dotyczących przedawnienia nie stosuje się do zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni przeciwko ludzkości i przestępstw wojennych.

⁵⁴ Act to Introduce the Code of Crimes against International Law of 26 June 2002 <https://casebook.icrc.org/case-study/germany-international-criminal-code>; zob. także Krzan (2022): 29.

⁵⁵ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 94).

⁵⁶ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 13, poz. 96).

⁵⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553).

Podobne założenie było podstawą regulacji, która znalazła się w polskiej ustawie zasadniczej, jak wskazano wyżej (w podrozdziale 9.6). W jej art. 43⁵⁸ podkreślono, że zbrodnie wojenne i przeciwko ludzkości nie podlegają przedawnieniu. Potraktowano ludobójstwo jako kwalifikowaną formę zbrodni przeciwko ludzkości. Natomiast bardzo interesująco wyglądają postanowienia art. 44, w którym zawarto regulację stanowiącą, że „bieg przedawnienia w stosunku do przestępstw, nie ściganych z przyczyn politycznych, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych lub na ich zlecenie, ulega zawieszeniu do czasu ustania tych przyczyn”. Przewiduje on ewentualną odpowiedzialność np. prezydenta czy ministrów. W poprzednich ustawach zasadniczych nie regulowano kwestii przedawnienia. Kwestia nieprzedawniania zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości została także uregulowana w ustawie o IPN (więcej w podrozdziale 4.5).

10.5. Konkluzje

Starania m.in. Resicha, Regent-Lechowicz, Dąbrowy w ramach prac w organach NZ czy Glasera i Sawickiego w ramach AIDP doprowadziły do przyjęcia konwencji dotyczącej nieprzedawniania zbrodni. Podsumowując starania polskie w ONZ w tamtym czasie, nietrudno uznać, że pomimo iż dotyczyły one Polski i powojennej sytuacji polskich obywateli, mają one także szeroką uniwersalną perspektywę. Zasada nieprzedawniania zbrodni międzynarodowych i konieczność ich osądzenia oraz wypłaty odszkodowań za popełnione zbrodnie to cele, które społeczność międzynarodowa powinna promować niestrudzenie, jako że państwa mierzą się z tymi problemami po każdym konflikcie zbrojnym. Z tego punktu widzenia Polska nie starała się zadbać jedynie o własne dobro, ale także o interes członków społeczności międzynarodowej. Kwestia ustalenia odszkodowań za popełnione zbrodnie jeszcze nie oczekiwała się regulacji w prawie międzynarodowym.

⁵⁸ Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.

Jurysdykcja karna i jej wykonywanie

11.1. Związek odpowiedzialności jednostki i państwa

Rozważania nad relacją między odpowiedzialnością państwa i jednostki mają długą tradycję, która przybrała na sile zwłaszcza po II wojnie światowej. O odpowiedzialności karnej państwa pisał m.in. Hersch Lauterpacht, a największe oddziaływanie tematyka ta zyskała poprzez ujęcie jej w VII wydaniu redagowanego przezeń traktatu o prawie międzynarodowym pierwotnie pióra Lassy Oppenheima¹ oraz w monografii *International Law and Human Rights* (1950).

Dodatkowego impulsu do rozważań dostarczyły prace KPM nad odpowiedzialnością państwa, i to zarówno przy okazji raportu pierwszego sprawozdawcy Francisca V. Garcii-Amadora², jak i w latach 70. XX w., odnośnie do słynnego projektu art. 19 Artykułów o odpowiedzialności państw, który zgłosił Roberto Ago. Działalność obu specjalnych sprawozdawców przypadła na okres, w którym w składzie KPM nie było Polaka.

Finalizowanie prac, będące niewątpliwym sukcesem Jamesa Crawforda, przypadło natomiast na kadencję w KPM Zdzisława Galickiego. Polski profesor wyraził wątpliwość co do możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności przed trybunałem karnomiędzynarodowym przywódców państw, dlatego sugerował tymczasowe odłożenie rozważań dotyczących zbrodni państwa³. Podczas kolejnych dyskusji Galicki uznał art. 19

¹ Lauterpacht (1948): 321, (1952): 567. Por. Symonides (1971): 63.

² I YILC (1957): 157.

³ Summary records of the meetings of the fiftieth session, Summary record of the 2534th meeting: 114.

projektu artykułów o odpowiedzialności państw za najgorszego wroga tej koncepcji⁴.

W komentarzach ze strony państw Polska wyraziła zadowolenie z powodu ujęcia w projekcie artykułów o odpowiedzialności państwa nawiązania do indywidualnej odpowiedzialności karnej⁵.

Tematyka odpowiedzialności międzynarodowej fascynowała doktrynę polską od dawna. Pogłębione studia ogłaszali w pierwszej połowie XX w. chociażby Szymon Rundstein i Michał Król, ale koncentrowali się oni przede wszystkim na odpowiedzialności państw. Wynikało to z podejścia do zagadnienia podmiotowości międzynarodowej – skoro osoba fizyczna nie była podmiotem tego prawa, nie leżała w centrum zainteresowania. Wypada w tym kontekście wspomnieć, że wykład haski *Les sujets non-souverains du droit international* wygłosił w 1938 r. Cezary Berezowski⁶. Nawet jeśli długo jeszcze dominował pogląd odmawiający jednostce podmiotowości, to warto tu odnotować ważne ustalenia zawarte w opracowaniu *Czy jednostki są podmiotami prawa międzynarodowego?* przez Witolda W. Warkalę⁷ czy mające większe przełożenie na myśl światową ustalenia Marka Stanisława Korowicza⁸.

Powszechnie przyjmowano, że skoro tylko państwa są podmiotami prawa międzynarodowego, to jedynie one mogą być podmiotami przestępstwa w prawie międzynarodowym. Ehrlich twierdził z kolei, że teoria uznająca jednostkę za podmiot prawa międzynarodowego jest muzyką przyszłości. Jak przekonująco udowodniano w opracowaniu sygnowanym przez Zenona Goryńskiego, „był międzynarodowego prawa karnego nie może być poważnie kwestionowany ze względu na to, że jednostka powszechnie nie została uznana za podmiot międzynarodowego prawa karnego”⁹. Z drugiej jednak strony przywołany autor zastrzegł, że zajmowanie

⁴ Summary record of the 2540th meeting: 154–155.

⁵ UN Doc. A/CN.4/515 and Add.1–3 Comments and observations received from Governments, YILC 2001 vol. II (part one): 95.

⁶ Berezowski (1938).

⁷ Warkalę (1932).

⁸ Korowicz (1938), a przede wszystkim podręcznik Korowicz (1959).

⁹ Goryński (1944): 39.

się zagadnieniem kolektywnej odpowiedzialności narodu niemieckiego stanowiłoby wkroczenie w dziedzinę polityki¹⁰.

W opinii Giebułtowicza sprawcą przestępstwa wojennego może być, w zależności od rodzaju tego przestępstwa, państwo traktowane jako całość oraz jednostka, względnie grupa jednostek. Autor ten podkreślał trudności w rozdzieleniu tych dwóch podmiotowych zakresów i zastanawiał się, czy i w jakim stopniu jednostka może działać w funkcjonalnym oderwaniu od państwa. Jego zdaniem „rola jednostek jako podmiotów prawa ogranicza się w stosunkach międzynarodowych do tego, że państwo, jako abstrakcyjny twór prawny, działać nie może bez jednostki jako wyraziciela woli lub organu wykonawczego tej woli”¹¹. W dalszej części wywodu uznawał, że „konstrukcja nadania państwu (...) charakteru przestępcy może budzić zastrzeżenie ze względu na zwiążanie z tym terminem osobistej odpowiedzialności karnej”¹². Podstawy do sprecyzowania odpowiedzialności karnej przestępcy dostarczyć może właściwy system wewnętrznego prawa karnego¹³. W przeciwieństwie do państwa (które może odpowiadać wyłącznie materialnie) jednostki odpowiadać mogą w myśl przepisów prawa wewnętrznego tak cywilnie (materialnie), jak i karne. Ta materialna odpowiedzialność może się okazać fikcją, stąd zostaje karna odpowiedzialność.

Gorącym orędownikiem teorii odpowiedzialności karnej państwa był w doktrynie polskiej przede wszystkim Emil Stanisław Rappaport. Już w 1930 r. pisał on o odrodzeniu „zagadnienia odpowiedzialności nie tylko cywilnej, też przede wszystkim karnej, nie tylko jednostek, lecz zbiorowości – osób prawnych, a w szczególności państw za ewentualne zamachy na nowy *Pax Mundi*, oparty na solidarności ściśle równouprawnionych – największych, dużych, małych i najmniejszych – państw powojennych”¹⁴. Echa tej koncepcji można później odnaleźć u Herscha Lauterpachta, który jednak nie poszedł tak daleko jak Rappaport. W 1945 r. ten ostatni ogłosił bowiem drukiem manifest – monografię *Naród-zbrodniarz*, w której

¹⁰ Tamże: 11.

¹¹ Giebułtowicz (1945): 40.

¹² Tamże: 44.

¹³ Tamże: 70.

¹⁴ Rappaport (1930): 11.

wyłożył teorię osobowo-zespołowej odpowiedzialności całych Niemiec hitlerowskich za zbrodnię wojny napastniczej¹⁵.

To ważne opracowanie spotkało się z bardzo krytycznym odbiorem. Tłumaczono zawarte w nim tezy fascynacją Lombrosem, choć należy uczciwie oddać Rappaportowi honor, że odnosił się także do poziomu winy indywidualnej i wyraźnie zaznaczał, że trzeba rozpatrzyć wszystkie wątpliwości. W opublikowanej pracy Rappaport traktował jako błąd poleganie wyłącznie na indywidualistycznej koncepcji odpowiedzialności karnej, przeciwstawianej odpowiedzialności zbiorowej. Warto zacytować dokładnie wywód autora:

Nowa odpowiedzialność wszystkich Niemców za winę zbrodniczej wojny zaczepnej pod wodzą Hitlera pogłębia jedynie zasadę (drobne wyjątki do uwzględnienia potwierdzają regułę) odpowiedzialności osobistej każdego Niemca za własną winę, bądź realizowania umyślnie, bądź tolerowania nieumyślnie wszystkich zbrodni totalistycznych, z prowadzeniem tej wojny związanych¹⁶.

Tę myśl rozwijał i precyzował na dalszych kartach pracy, która przysporzyła mu wiele krytyki:

Takie gremialne tolerowanie zbrodni zespołowej własnego Narodu bez cienia choćby tajonego sprzeciwu, jest właśnie, w najłagodniejszym ujęciu, nieumyślnym jej popieraniem, a więc w dzisiejszym nowym, przede mnie uzasadnionym rozumieniu, karalnym, na terenie sprawiedliwości międzynarodowej, pomocnictwem do zbrodni agresji wojennej niemieckiej przeciwko ciągłości kultury współczesnej na obu półkulach świata¹⁷.

Mając świadomość braku możliwości ukarania wszystkich Niemców, Rappaport opowiadał się za „nadzorem zabezpieczającym, mającym na celu specjalną pedagogikę i profilaktykę karną osobowo-zespołową”.

¹⁵ Rappaport (1945).

¹⁶ Tamże: 39.

¹⁷ Tamże: 40.

precyzując przy tym, że szło mu o „nowy wpływ, tym razem dodatni, kulturalno-pokojowy”¹⁸.

Przytoczone stanowisko wpisuje się zresztą we wcześniej wyrażone przekonanie Rappaporta, gdy rozprawiał się krytycznie z traktowaniem odpowiedzialności osób prawnych jako rzekomym nawrotem do „najbardziej wstecznych, najbardziej prymitywnych epok prawa karnego, z jego odpowiedzialnością zbiorową całego rodu za czyny jednostki, członka rodu, skierowane przeciwko jednostkom i rodom obcym”¹⁹. Uznawał oczywiście, że poczytanie za winę przypisanego czynu karalnego łączy się z pojęciem jednostki, ale również z międzynarodowym prawem karnym, w zakresie koniecznym dla naturalnego uwzględnienia czynów indywidualnych osób fizycznych związanych z przestępstwami zbiorowości, tj. konkretnych państw. W tym ostatnim kontekście zastępował sankcję represyjną przez prewencyjną, tzn. poprzez środki zabezpieczające jako „wyłącznie właściwe w stosunku do państw przestępczych środki obrony społecznej”²⁰. Wyrażał przy tym przekonanie, że „ta nowa sankcja, jedyna sankcja w kodeksie karnym międzypaństwowym, gdy chodzi o przestępstwa zbiorowości, będzie się łączyła również logicznie i harmonijnie z całokształtem nowoczesnych środków prewencji i represji prawnokarnej”²¹. Zmyślne połączenie realizmu i idealizmu zawarł zresztą Rappaport w poprzedzających drugie wydanie *La criminalité collective des Etats et le droit pénal de l'avenir* Vespasiana V. Pelli²².

Mocnej wskazówki co do podejścia polskiego w sprawie relacji między odpowiedzialnością państwa a jednostki dostarcza lektura przemówienia wstępnego prokuratora NTN Jerzego Sawickiego w sprawie Ludwika Fischera i in. Podjął on problem „kiedy sędzia ma prawo podniesienia zasłony zespołu i ma obowiązek przejścia do porządku nad fikcją «działania bezosobowego»”. Nawiązując do myśli Fullera, Sawicki uznawał, że należy to robić „zawsze, (...) gdy jednostka próbuje ukryć się za parawanem bezosobowego przestępczego kartelu, trustu lub innej korporacji”

¹⁸ Tamże: 45.

¹⁹ Rappaport (1930): 20.

²⁰ Tamże: 19.

²¹ Tamże.

²² Pella (1926): CXXIII–CXXV.

wymieniając w tym kontekście organizację SS oraz partię narodowosocjalistyczną. Zastrzegł jednocześnie:

Prokuratura pod żadnym pozorem nie podda pod rozagę Sądu [NTN] kwestii odpowiedzialności narodu niemieckiego jako całości i oskarżonych jako członków tego narodu. Nie rozszerzamy tak dalece oskarżenia w imię tego, co uznałem godziwym celem prawa, ponieważ my nie uznajemy nierówności ludzi ze względu na pochodzenie lub narodowość. Takie bowiem postanowienie sprawy zawierałoby w sobie wieczne potępienie Niemców, niemożność wydzwignięcia się ich. Oskarżenie takie byłoby więc tylko odwróceniem zasad stosowanych wobec nas przez oskarżonych. Jeżelibyśmy się kierowali takimi zasadami, to musielibyśmy się domagać wiecznego potępienia pewnego narodu jako całości, co jest sprzeczne z naszym światopoglądem i przekonaniem. Nie jest przypadkiem, że wielu z tych którzy wypowiadają obecnie słowa potępienia dla całego narodu niemieckiego, byli kiedyś teoretykami faszyzmu – z ich dzieł hitlerowcy czerpali natchnienie²³.

Lektura wyroku NTN w sprawie Alberta Forstera pozwala jednak zauważyć, że w części A jego uzasadnienia²⁴ ograniczono się wyłącznie do rozważań nad odpowiedzialnością państwa, co dobitnie pokazuje, jak trudno było osiągnąć standard, o który dopominał się prokurator Sawicki.

Według Mariana Muszkata zbiorowa odpowiedzialność karna, której wyrazem jest koncepcja odpowiedzialności karnej państwa, to zaprzeczenie elementarnych praw człowieka²⁵. Autor ten podkreślał, że człowiek nie może odpowiadać karnie za działalność zbiorowości, w której przynależność jego nie jest zależna od jego woli, chociażby ta działalność była przestępcza. Z tego względu sugerował celowość zupełnego wyodrębnienia zagadnienia międzynarodowoprawnej karnej odpowiedzialności jednostki od sprawy odpowiedzialności państwa nawet za tego rodzaju

²³ Cyprian, Sawicki, Siewierski (1962): 125–126.

²⁴ Wyrok NTN w sprawie Alberta Forstera: 268–274.

²⁵ Muszkata (1949): 308.

naruszenie międzynarodowych zobowiązań, które by nosiło wszelkie cechy przestępstwa²⁶.

Zdaniem Ludwika Gelberga i Stanisława Pławskiego koncepcja odpowiedzialności karnej państwa i narodu była nierealna, a z punktu widzenia prawnego wręcz błędna, zaś politycznie wysoce szkodliwa, gdyż godziła ona mocno w suwerenność państwa²⁷.

Szerszy odzew zdobyła analiza Stefana Glasera, w której odniósł się on do możliwości poniesienia przez państwo odpowiedzialności karnej. Dokonując przeglądu systematycznego doktryny, wyróżnił trzy tendencje. Przede wszystkim wskazał na dominującą teorię fikcji wykluczającą, bazując na myśli Friedricha Carla von Savigny'ego, możliwość popełnienia deliktu przez państwo albo konkretniej ewentualność pociągnięcia osoby prawnej do odpowiedzialności²⁸. W dalszej kolejności, opierając się na doktrynie Ottona von Gierkego, przywoływał stanowisko, zgodnie z którym dopuszczano zdolność deliktową, a wręcz odpowiedzialność karną²⁹. I na koniec opisywał Glaser stanowisko pośrednie, zakładające co prawda zdolność deliktową osób prawnych, ale wyłączające charakter karny odpowiedzialności³⁰. Sam wykluczał odpowiedzialność osób prawnych, traktując ją jako pokłosie odpowiedzialności karnej zbiorowej i przyjmując, że nie ma kary bez winy³¹. Ostatecznie Glaser dopuszczał odpowiedzialność karną państwa w związku ze zbrodniami międzynarodowymi, ale jedynie w osobie jego reprezentantów lub organów, już nie zaś w znaczeniu zbiorowym. Tym samym opowiadał się jedynie za indywidualną odpowiedzialnością karną osób ponoszących prawdziwie winę, tzn. działających w imieniu i na rachunek państwa. Samo państwo natomiast, jako byt zbiorowy, podlegało odpowiedzialności cywilnej i niektórym środkom administracyjnym³². Jednocześnie Glaser wykluczał możliwość powoływania się na doktrynę *act of state* dla uzasadnienia

²⁶ Tamże.

²⁷ Gelberg, Pławski (1950): 30.

²⁸ Glaser (1949): 428.

²⁹ Tamże: 430.

³⁰ Tamże: 434.

³¹ Tamże: 436 i n.

³² Tamże: 451–452.

braku odpowiedzialności indywidualnej działających na rzecz państwa jako nie do pogodzenia z ideą sprawiedliwości oraz niedopuszczalną z punktu widzenia nowoczesnego prawa międzynarodowego³³.

W wydanej nieco później monografii *International Law and Human Rights* Hersch Lauterpacht udowodnił, że pierwotnym podmiotem obowiązku międzynarodowego jest czynnik ludzki, który wprawia w ruch przestępstwo, natomiast odpowiedzialność karna państwa ma jedynie subsydiarny charakter³⁴.

Największym międzynarodowym echem odbił się artykuł Krystyny Marek pt. *Criminalizing State Responsibility*, ogłoszony w „Revue Belge de Droit International”³⁵. Autorka podkreślała w nim, że w przeciwieństwie do odpowiedzialności cywilnej umownej, prawo karne nie jest oczywiście jedną z gałęzi prawa mogących służyć jako rezerwuuar, z którego prawo międzynarodowe może czerpać nowe rozwiązania czy normy³⁶.

Cytowana autorka stała na stanowisku, że w prawie międzynarodowym nie ma dwóch systemów odpowiedzialności, jednego ograniczonego do reparacji, a drugiego opartego na sankcjach. W jej opinii istnieje tylko jeden system obejmujący zarówno zadośćuczynienie, jak i sankcje³⁷. Przypominała, że stosunek prawny między stronami wynikający z czynu niedozwolonego został w prawie krajowym zastąpiony stosunkiem między autorem czynu niezgodnego z prawem a właśnie państwem obdarzonym władzą centralną oraz monopolem orzekania i przymusu. Zastąpienie tego uporządkowanego procesu stosunkiem w prawie międzynarodowym między autorem czynu niezgodnego z prawem a nieokreśloną społecznością międzynarodową nie oznacza zastąpienia strony poszkodowanej przez państwo działające za pośrednictwem swoich sądów w ramach wszelkich gwarancji prawnych, ale zaproszenie do nadużyć mafijnych (*mob-justice*)³⁸. Marek zwracała przy tym uwagę, że tak skonstruowany

³³ Glaser (1950): 13.

³⁴ Lauterpacht (1950): 43.

³⁵ Marek (1978): 460.

³⁶ Tamże: 464

³⁷ Tamże: 479.

³⁸ Tamże: 481.

mechanizm zapewni bezkarność wielkim mocarstwom³⁹. Warto przede wszystkim przywołać zawarte w artykule ostrzeżenie tej uznanej prawniczki internacjonalistki:

Prawo międzynarodowe to kruchy porządek prawny. Więzy, które zbudował instytucje, które stworzył są wynikiem długiej, cierplivej i trudnej pracy. W porównaniu z prawem krajowym pozostają skromne i ograniczone. Ale takie, jakie są, zapewniają minimum bezpieczeństwa i przyzwoitości w stosunkach międzynarodowych. Podstawowym obowiązkiem osób zajmujących się prawem międzynarodowym – uczonych, mężów stanu i prawodawców – jest ich ulepszanie lub przynajmniej zachowanie, ale z pewnością nie przyczynianie się do ich postępującej dezintegracji⁴⁰.

Jest to jeden z najczęściej cytowanych w ogóle wywodów prawniczych. Nawet jeśli uznać, że entuzjazm Pierre'a Kleina⁴¹ odnośnie do artykułu Marek był przesadzony, to może dziwić brak jakiegokolwiek nawiązania do opracowania Marek w doktoracie Farhada Malekiana⁴², czy jeszcze bardziej w siódmym raporcie specjalnego sprawozdawcy Gaetano Arrangio-Ruiza w temacie odpowiedzialności międzynarodowej państw⁴³. Nie jest to jedyny przykład pomijania interesujących nas tu ważkich ustaleń polskich autorów w piśmiennictwie zagranicznym⁴⁴.

Trafnie istotę rzeczy ujął Wojciech Radecki: w wypadku popełnienia przestępstwa międzynarodowego powstaje prawnomiędzynarodowa odpowiedzialność jednostki, natomiast w wypadku popełnienia przestępstwa karnego na mocy umów międzynarodowych niebędącego

³⁹ Tamże: przypis 81.

⁴⁰ Tamże: 483.

⁴¹ Klein (2015): 302.

⁴² Malekian (1985).

⁴³ Seventh report on State responsibility, by Mr. Gaetano Arrangio-Ruiz, Special Rapporteur, UN Doc. A/CN.4/469 and Add.1 and 2.

⁴⁴ Tytułem (negatywnego) przykładu wskazać można, że wśród polskich autorów cytowanych w monografii Bonafè *The Relationship Between State and Individual Responsibility for International Crimes* pojawia się obok Glasera tylko francuskojęzyczne opracowanie Stanisława Plawskiego *Etude des principes fondamentaux du droit international pénal* i studium nad represaliami pióra Remigiusza Bierzanka – zob. Bierzanek (1980).

przestępstwem międzynarodowym taka prawnomiędzynarodowa odpowiedzialność nie powstaje⁴⁵.

Pod koniec lat 80. XX w. w ankiecie dla AIDP raport francuski przygotował Stanisław Pławski. W odniesieniu do odpowiedzialności karnej państwa i związanych z nią zastrzeżeń zwracał on uwagę na suwerenność państwa oraz odpowiedzialność osób prawnych. Odnośnie do pierwszego zastrzeżenia przestrzegał, by nie popadać w mity, posługując się rozumieniem właściwym dla państw autorytarnych traktujących suwerenność jako omnipotencję państwa, które może działać bez jakichkolwiek ograniczeń z najwyższym egoizmem, co doprowadziło do oczywistej niesprawiedliwości. Przywołał przykład prześladowań Żydów w okresie przedwojennym, które w imię suwerenności niemieckiej na własnym terytorium nie zostały ukarane. Pomimo wypełniania znamion zbrodni przeciwko ludzkości prześladowanie takie nie zostało powstrzymane przez trybunał norymberski w imię poszanowania suwerenności państwa nazistowskiego. Zaznaczał jednak, że obecnie nie można posługiwać się XIX-wiecznym pojęciem suwerenności⁴⁶. Natomiast odnośnie do odpowiedzialności osób prawnych Pławski przywoływał stanowisko obrony podczas procesu norymberskiego, która podnosiła kwestię odpowiedzialności państwa oraz głowy państwa, ale nie oznaczało to zwolnienia z odpowiedzialności osób fizycznych oraz organizacji przestępczych, o czym zresztą orzekł MTW. W opinii Pławskiego skazanie karne państwa byłoby niesprawiedliwe i nierealne. Wywoływałyoby wojny, zamiast chronić pokój między narodami. Podkreślał on przy tym, że w razie agresji każde państwo ma prawo do obrony, ale nigdy do wojny represyjnej. Odpowiedzialność państwa nie może przekształcić się w odpowiedzialność rządu, a jedynie przełożyć na odpowiedzialność karną osób fizycznych⁴⁷. Idealnie odpowiada to *dictum* z Norymbergi, bowiem, jak zauważył MTW:

przestępstwa przeciwko prawu międzynarodowemu popełniają ludzie,
a nie abstrakcyjne byty, i tylko poprzez karanie jednostek, które takie

⁴⁵ Radecki (1981): 29.

⁴⁶ Pławski (1989): 568.

⁴⁷ Tamże: 569.

przestępstwa popełniają, można egzekwować przepisy prawa międzynarodowego. Jednostki mają obowiązki międzynarodowe, które wykraczają poza krajowe obowiązki posłuszeństwa nałożone przez poszczególne państwa⁴⁸.

Rozważania nad karną odpowiedzialnością osób prawnych zazwyczaj bazują na braku woli jednostkowej, a w końcu także winy jako warunku koniecznego odpowiedzialności⁴⁹. Odpowiada to łączeniu wyłącznie z jednostką zdolności do popełnienia czynu. Odpowiedzialność karną podmiotów zbiorowych rozważano na II Międzynarodowym Kongresie Prawa Karnego w Bukareszcie w 1929 r. Raport krajowy na ten temat przygotował Mieczysław Ettinger⁵⁰.

Karta MTW nie przyjęła koncepcji odpowiedzialności karnej państw, ale przewidziano możliwość oskarżenia grupy i organizacji. Jak podkreślał Gardocki, uznanie przez MTW grupy lub organizacji za mającą charakter przestępczy (art. IX) oznaczało *sui generis* skazanie organizacji, co miało też daleko idące konsekwencje praktyczne⁵¹. Zgodnie bowiem z art. X takie uznanie grupy lub organizacji za przestępczą miało mieć charakter prawotwórczy, poprzez upoważnienie sądów krajowych lub okupacyjnych do sądenia członków za sam udział w tej grupie albo organizacji. Powołany przepis wyraźnie stanowił *in fine*, że „W takich przypadkach charakter przestępczy takiej grupy lub organizacji będzie uważany za udowodniony i nie będzie podawany w wątpliwość”.

Analogicznej konstrukcji nie stosowano w postępowaniach przed trybunałem tokijskim ani przed bardziej współczesnymi trybunałami karnomiędzynarodowymi, ale – co zasadnie podnosił z mocą Karol Kariski – doświadczenia MTW dobitnie potwierdzają możliwość sądenia także innych aniżeli osoby fizyczne podmiotów⁵². Joanna Nowakowska-Małusecka zwracała natomiast uwagę, analizując tworzenie trybunałów

⁴⁸ International Military Tribunal (Nuremberg), Judgment and Sentences, October 1, 1946, przedr. w: (1947) 41 AJIL 221.

⁴⁹ Rogacka-Rzewnicka (2013): 214.

⁵⁰ Ettinger (1929): 141.

⁵¹ Gardocki (1985): 38 i n.

⁵² Kariski (2007): 244.

doraźnych, że ograniczenie jurysdykcji podmiotowej do osób fizycznych nie było wcale oczywiste, jako że zastanawiano się nad problemem funkcjonowania organizacji o charakterze kryminalnym i działalności kryminalnej jako podstawami odpowiedzialności za naruszenia prawa humanitarnego⁵³.

Odpowiedzialność osób prawnych przewiduje wreszcie też art. 10 Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej⁵⁴. Zgodnie z ust. 2 i 3 na warunkach określonych zasadami prawnymi Państwa-Strony odpowiedzialność osób prawnych może mieć charakter karny, cywilny lub administracyjny, a tego rodzaju odpowiedzialność nie przesądza o odpowiedzialności karnej osób fizycznych, które popełniły przestępstwa.

Ponownie problem odpowiedzialności osób prawnych pojawił się przy negocjowaniu konwencji o zwalczaniu i karaniu apartheidu⁵⁵. W art. III tej umowy ustanowiono międzynarodową odpowiedzialność karną m.in. członków organizacji i instytucji, którzy dokonują czynów wymienionych w art. II konwencji, biorą udział w tych czynach i podlegają do nich bezpośrednio lub spiskują w celu ich dokonania albo też sprzyjają, zachęcają lub współdziałają w dokonaniu zbrodni apartheidu.

Należy wreszcie zauważyć, że stanowisko i rekapitulację ustaleń doktryny zaprezentowano w późniejszym okresie odnośnie do orzeczenia MTS w sprawie ludobójstwa w Bośni⁵⁶, mającego kapitalne znaczenie dla równoległego operowania odpowiedzialnością państwa i jednostki w prawie międzynarodowym⁵⁷. Jeszcze trudniejsze jest rozdzielenie odpowiedzialności państwa i jednostki w odniesieniu do zbrodni agresji, co również przekonywająco wykazano w piśmiennictwie polskim⁵⁸.

⁵³ Nowakowska-Małusecka (2000): 58 i n.

⁵⁴ Dz.U. z 2005 r. Nr 158, poz. 18.

⁵⁵ Dz.U. z 1976 r. Nr 186, poz. 32.

⁵⁶ Application of the Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide (Bosnia and Herzegovina v. Serbia and Montenegro), wyrok z 27.02.2007 r., ICJ Rep. 43.

⁵⁷ Wierczyńska (2009): 363 i n., (2017b).

⁵⁸ Grzebyk (2010) 252 i n., (2013).

11.2. Forum krajowe

Szczególne miejsce w rozważaniach doktrynalnych zajmuje wykonywanie jurysdykcji karnej, także w odniesieniu do czynów popełnionych za granicą.

Trudno nie zgodzić się z Rappaportem, że ewolucja pojęcia międzynarodowego prawa karnego

polega na coraz większym ząębaniu się stosunku prawno-karnego o charakterze wewnątrz-państwowym, o coraz silniejszy spłot interesów wspólnoty – już nie narodowej, lecz międzynarodowej – piętrzących się po obu stronach owej barykady suwerenności państwa w klasycznym rozumieniu tego słowa, jaką stanowi suwerennitet państwowy i zwierzchnictwo *stricto sensu* na niepodległym terytorium państwowym poszczególnych członów wspólnoty międzynarodowej⁵⁹.

Rappaport rozważał przekształcenia, jakim w ciągu wieków ulegały stosunki międzynarodowe w dziedzinie czynów karalnych i odnośnej represji w związku z wymogami życia. Udało się mu przekonywająco wykazać wzrost znaczenia zasady krajowości, czyli terytorialnej jako „zasady kierowniczej w walce z przestępstwem zarówno własnym jak i obcym”⁶⁰.

Interesujące spojrzenie na tę problematykę zaprezentował Zygmunt Cybichowski, który definiował międzynarodowe prawo karne jako część międzynarodowego prawa prywatnego dotyczącą prawa karnego⁶¹. W jego ujęciu zasada terytorialności zakłada jako warunki niezbędne do realizacji prawa karnego: złamanie prawa karnego danego państwa i obecność przestępcy na jego terytorium⁶². Powołany autor przedstawił też ewolucję tej zasady. Właściwość sądów do karania przestępstw zagranicznych można określić za pomocą zasad ogólnych, przeciwstawianych zasadzie

⁵⁹ Rappaport (1934).

⁶⁰ Tamże: 5.

⁶¹ Cybichowski (1927a): 16.

⁶² Tamże: 22.

terytorialności. Są to zwykle następujące zasady: personalności, uniwersalności oraz realna (ochrony bądź ochronna)⁶³.

Wyróżniał przy tym Cybichowski, podobnie jak wielu innych współczesnych mu, ale i piszących później autorów, pierwotne lub pochodne prawo karania. Pierwotne *ius puniendi* państwa jest samodzielne i niezawisłe od prawa karania innego państwa. Z tego powodu czyn zagraniczny może nawet nie być przestępstwem według prawa zagranicznego, a jednak uzasadniać postępowanie karne w kraju. Natomiast pochodne prawo karania oznacza prawo ścigania przestępstw w zastępstwie obcego państwa⁶⁴. Różnił Cybichowski pomiędzy normami bezwzględnie obowiązującymi i dyspozytywnymi, dzieląc moc bezwzględną *iuris cogentis* na krępującą albo tylko krajowców, albo także cudzoziemców. Już wtedy uznawał, że *ius cogens* stanowi przepis międzynarodowego porządku publicznego, które państwo narzuca wszystkim w obrębie swej władzy, nie pozwalając na zastosowanie odrębnych od nich praw zagranicznych⁶⁵. Pochodne prawo karania wygasa z chwilą, gdy *ius puniendi*, od którego jest ono zawisłe, przestaje istnieć, np. w razie odbycia kary za granicą, darowania kary, umorzenie postępowania czy przedawnienia. Daje tu o sobie znać zasada *ne bis in idem*.

Temu zagadnieniu poświęcona była m.in. obroniona u Henriego Donnadieu de Vabres'a rozprawa doktorska pt.: *Le droit pénal international d'après la législation polonaise*, przygotowana przez Kopka Mikliszanskiego⁶⁶. W głównej jej części autor wyróżniał zasady naczelne polskiego prawa karnego międzynarodowego: od zasady terytorialności, poprzez personalną (czynną i bierną), zasadę rzeczywistości, prawo karne subsydiarne aż po zasadę uniwersalną. Odrębną część poświęcił Mikliszanski współpracy polskiego sądownictwa karnego z zagranicą. Dysertacja ta, choć zebrała krytyczne recenzje⁶⁷, zasługuje na szczególną uwagę ze względu na usystematyzowane stanowisko, a przede wszystkim przybliżenie

⁶³ Tamże 35.

⁶⁴ Tamże: 40; por. Kusz (1933): 346.

⁶⁵ Cybichowski (1927a): 41.

⁶⁶ Mikliszanski (1935).

⁶⁷ Kuczma (1937): 259, także Preuss (1936): 178.

szerszemu odbiorcy normatywnych rozwiązań obowiązujących w myśl prawa polskiego. Jak zauważał Mikliszanski:

Kompetencja przypisania *delictorum iuris gentium* do *iudicis deprehensionis* nie ma wyłącznie subsydiarnego czy fakultatywnego charakteru. Kompetencja ta musi mieć pierwszeństwo i być obligatoryjna, co umożliwi wykonywanie jej w imieniu całej społeczności międzynarodowej. (...) Sędziowie karni reprezentują jedną i tę samą sprawiedliwość. Wynika z tego, że *iudex deprehensionis*, choć stosuje swoje własne prawo, to nie działa wyłącznie za swoje państwo, lecz również za inne państwa⁶⁸.

Z powyższego przeglądu poglądów doktryny międzywojennej jednoznacznie wynika mocne przekonanie, że to przede wszystkim sądy krajowe miały być umocowane, mieć prawo do sądenia zbrodni międzynarodowych. Lech Gardocki zauważał, iż prawo karne w kształcie, jaki przybrało w XIX i XX w., ma zasadniczo charakter zamknięty – narodowy, jako że jego przepisy tworzone są z myślą o ochronie interesów państw i społeczeństw, stanowią wewnętrzne normy jurysdykcyjne. Taki stan odpowiadać miał sytuacji w zakresie stosunków międzynarodowych w XIX w. z jego nacjonalizmem i tendencją do zamykania się w ramach państw narodowych⁶⁹. Podobnie jak i inni karniści, Gardocki zwracał uwagę, że zasada terytorialności akcentuje suwerenność państwa i zapewnia też równość potraktowania oskarżonych niezależnie od obywatelstwa. Tym sposobem uznawał zasadę terytorialności za sprawiedliwszą aniżeli zasada narodowości. Nie oznacza to bynajmniej, że nie dostrzegał różnych niedogodności związanych ze stosowaniem zasady terytorialności⁷⁰.

Jak przekonywająco wywodził Ludwik Ehrlich w opinii zleconej przez NTN, „jest rzeczą pewną, że prawo narodów nie stoi na przeszkodzie karaniu jednostek za [naruszenia prawa międzynarodowego] na podstawie prawa wewnętrznego”⁷¹.

⁶⁸ Mikliszanski (1936b): 338–339.

⁶⁹ Gardocki (1979): 9.

⁷⁰ Tamże: 15.

⁷¹ Ehrlich, Agresja III Rzeszy Niemieckiej na Polskę – pogwałcenie norm prawa międzynarodowego, w: Czesław Pilichowski (1979): 1 Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym

W związku z wybuchem II wojny światowej Ehrlich stwierdził dobitnie:

Z praktyki ustawodawczej i sądowej różnych państw, w szczególności z wyroku Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie statku Lotus, wydanego w 1927 r., wynika, że nie ma normy prawa narodów, która zakazywałaby państwu sądzić na swym terytorium przez sądy obywateli innego państwa, którzy za granicą tego państwa działali w sposób sprzeczny z interesami tego państwa, a zarazem naruszający prawa tego państwa, które za taką działalność nakłada karę. (...) Dlatego też postanowienie artykułu 8 polskiego kodeksu karnego, który nakazuje stosowanie ustawy karnej polskiej do osób, które za granicą popełniły przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu czy zewnętrznemu Państwa Polskiego, względnie przeciwko urzędnikom i urzędom Państwa Polskiego – postanowienie, zawarte w kodeksie karnym z 1932 r., więc w 5 lat po wypadku statku Lotus, nie wywołało ani w teorii, ani w praktyce prawa narodów najmniejszych zastrzeżeń⁷².

W słynnym sporze turecko-francuskim dotyczącym statku Lotus Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej, odnosząc się do podstaw prawnych wykonywania jurysdykcji poza granicami państw, stwierdził, że w tym zakresie państwa nie mogą przekraczać wynikających z prawa międzynarodowego granic wykonywania jurysdykcji, ale jednocześnie uznał, że ograniczenia swobody działalności państw poza granicami nie mogą być domniemane⁷³. Innymi słowy ograniczenia muszą wynikać z konkretnych norm zakazujących, na obowiązywanie których państwa wyraziły zgodę. Na poziomie wykonywania jurysdykcji karnej krajowej

Trybunałem Narodowym 39, który dodaje: „W szczególności Rzesza Niemiecka, która wyrzekła się wojny i potępiła ją, nie mogłaby uważać praw swych za naruszone przez Polskę, gdyby Polska na podstawie swego prawa wewnętrznego przed swoimi sądami pociągnęła kogo do odpowiedzialności karnej za takie działania”. Podobnie w innej opinii (Procesy przez Najwyższym Trybunałem Narodowym, tamże, 102) padło z jego strony bardzo dobitne stwierdzenie: „z punktu widzenia prawa narodów nie istnieje żadna przeszkoda, aby sąd polski na podstawie przepisów polskich sądził tych oskarżonych za czyny, zarzucone im aktem oskarżenia”.

⁷² Ehrlich, Wybuch II wojny światowej, w: Czesław Pilichowski, Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, Tom I, Warszawa 1979, 70.

⁷³ The Case of S.S. „Lotus”, Judgment no. 9, 7.09.1927, PCIJ Ser. A, No. 10, 18 i n.

wyróżnia się zasadę terytorialności, czynnej lub biernej jurysdykcji personalnej, zasadę jurysdykcji ochronnej oraz zasadę uniwersalności (represji wszechświatowej).

Nie zawsze jednak na poziomie lub poziomach krajowych pojawi się adekwatna reakcja karna. Wpływ prawa międzynarodowego na zakres wykonywania jurysdykcji karnej może być z jednej strony zawężający, poprzez zakaz wtrącania się w sprawy innych państw, a z drugiej rozszerzający – ze względu na wynikające z norm międzynarodowych (traktatowych i zwyczajowych) nakazy penalizacji określonych czynów jako przestępstw (zbrodni) międzynarodowych.

W obliczu wojen światowych nastąpił przełom w pojmowaniu odpowiedzialności za przestępstwa międzynarodowe – to nie państwo jako twór o charakterze idealnym miało być karane, ale osoba fizyczna odpowiedzialna za popełnienie konkretnych czynów, która nie mogła tym samym uciec w odpowiedzialność zbiorową, gdyż stawała się w tym zakresie konkretnym podmiotem prawa międzynarodowego. W odróżnieniu od odpowiedzialności państw odpowiedzialność osób fizycznych jest odpowiedzialnością karną. Idea ukarania międzynarodowych przestępstw, choć nie była obca klasycznemu prawu międzynarodowemu, to jednak wzbudzała szerokie kontrowersje i wątpliwości systemowe, terminologiczne, dotyczące źródeł oraz zakresów.

Problematykę wykonywania jurysdykcji karnej, także w odniesieniu do czynów popełnionych za granicą KK z 1932 r. ujmował w rozdziale pierwszym części ogólnej. Artykuł 3 wyrażał zasadę terytorialności, ale zgodnie z art. 4 do obywateli polskich stosować należało zasadę personalności. W ten sposób ściganiu podlegały wszystkie zagraniczne zbrodnie i występki Polaków oraz osób o podwójnym lub wielorakim obywatelstwie, nawet jeśli nabyli obywatelstwo polskie po dokonaniu czynu przestępnego. Artykuł 5 KK przewidywał natomiast karanie cudzoziemców za popełnienie za granicą przestępstw skierowanych przeciwko dobru lub interesom Państwa Polskiego, obywatela polskiego lub polskiej osoby prawnej. Zasadniczo ściganiu nie podlegały wykroczenia zagraniczne, o ile przepis szczególny nie stanowił inaczej⁷⁴. W art. 6 KK wyraźnie zaznaczono pochodne

⁷⁴ Zob. art. 3 prawa o wykroczeniach z 1932 r.

prawo karania, uzależniając ściganie przestępstw od karalności według prawa miejsca popełnienia czynu, pozwalając przy tym na zastosowanie *lex mitior*. Pierwotne prawo karania wyrażono z jednej strony w art. 8 KK w postaci przestępstw przeciwko zewnętrznemu i wewnętrznemu bezpieczeństwu Państwa Polskiego, urzędom lub urzędnikom polskim oraz fałszywych zeznań złożonych przed urzędami państwowymi, a z drugiej w zasadzie uniwersalności. Artykuł 9 KK odnosił się właśnie do represji wszechświatowej i wymieniał wśród odnośnych przestępstw: piractwo, fałszowanie pieniędzy, biletów bankowych i papierów wartościowych, handel niewolnikami, kobietami, dziećmi, środkami odurzającymi i wydawnictwami pornograficznymi, używanie środków zdolnych do wywołania niebezpieczeństwa powszechnego oraz inne przestępstwa przewidziane w umowach międzynarodowych.

W KK z 1969 r. odpowiedzialność za przestępstwa popełnione za granicą uregulowano w rozdziale XVI. Zgodnie z art. 114 § 1 KK ustawę karną polską stosowano do cudzoziemców, którzy popełnili przestępstwo za granicą, jednakże warunkiem odpowiedzialności było uznanie takiego czynu za przestępstwo również przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia. W kolejnym przepisie przewidziano stosowanie polskiej ustawy niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia przestępstwa w razie popełnienia przez cudzoziemca m.in. przestępstwa ściganego na mocy umów międzynarodowych (art. 115 pkt 1). W takim przypadku ściganie uzależniono od zarządzenia Prokuratora Generalnego (art. 116). Natomiast art. 118 KK zakazywał wydania obywatela polskiego innemu państwu, a cudzoziemca – gdy korzysta z prawa azylu. Warto zauważyć, że na gruncie wykładni językowej art. 118 KK nie istniały przeszkody do uznania dopuszczalności wydania obywatela polskiego właściwym organizacjom ponadpaństwowym (ich organom)⁷⁵.

Na gruncie obecnie obowiązującego KK obowiązuje zasada terytorialności (art. 5) i narodowości podmiotowej (art. 109). Cudzoziemiec odpowiada za popełnienie za granicą czynu przeciwko interesom Rzeczypospolitej Polskiej, obywatela polskiego, polskiej osoby prawnej lub polskiej jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej lub przestępstwo

⁷⁵ Pałka (1996).

o charakterze terrorystycznym, albo też czynu, który w ustawie karnej polskiej zagrożony jest karą przekraczającą 2 lata pozbawienia wolności, a sprawca przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i nie postanowiono go wydać. Artykuł 111 KK uzależnia odpowiedzialność za czyn popełniony za granicą od uznania takiego czynu za przestępstwo również przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia. Wyjątkiem od tego jest odpowiedzialność według zasady ochronnej, ale warto przypomnieć, że wśród tej kategorii wyróżniano także przestępstwa pomówienia Narodu Polskiego⁷⁶. Jednak wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 19.09.2008 r. odpowiednie przepisy kodeksu zostały uznane za niezgodne z Konstytucją i wskutek tego uchylone⁷⁷.

Zasadę represji wszechświatowej ujęto w art. 113 KK, ujmując łącznie przypadki popełnienia za granicą przez obywatela polskiego oraz przez cudzoziemca, którego nie postanowiono wydać, przestępstwa, które Rzeczpospolita Polska jest zobowiązana ścigać na mocy umowy międzynarodowej, lub przestępstwa określonego w Rzymskim Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Problematyczny może być oczywiście brak domniemanego sprawcy w granicach ścigającego państwa. Rozważając ekstradycję, odnosimy się do jednej z najstarszych instytucji prawnych odgrywających w ciągu wieków istotną rolę w stosunkach międzynarodowych⁷⁸. Piszący w 1882 r. Gustaw Roszkowski zwracał uwagę, że jest to „na skutek wyraźnego żądania wydanie przez państwo zbiegłych na jego terytorium przestępców kryminalnych państwu właściwemu do ich ukarania za ten czyn”, i podkreślał jej urzędowy (państwowy), a nie prywatny charakter, mający na celu „wspieranie państw obcych w wymiarze sprawiedliwości”, a także uznanie „solidarności interesów wzajemnych w tem, aby kara była sprawiedliwą i ludzką, ale zarazem, aby żadna zbrodnia nie uszła bezkarnie”⁷⁹. W późniejszym okresie Ehrlich definiował ekstradycję jako akt państwa

⁷⁶ Art. 112 pkt 1a dodany przez art. 37 pkt 1 ustawy z 18.10.2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. Nr 218, poz. 1592) z dniem 15.03.2007 r.

⁷⁷ Sygn. akt K 5/07, OTK-A 2008/7/124.

⁷⁸ Flemming (1970): 524.

⁷⁹ Roszkowski (1882a): 146–147.

polegający na wydaniu na określonych warunkach osoby znajdującej się na jego obszarze władzom drugiego państwa w celu pociągnięcia jej do odpowiedzialności na drodze sądowej lub w celu wykonania kary orzeczonej poprzednio wyrokiem sądowym⁸⁰.

Pierwotnie jurysdykcję uniwersalną wywodzono z konstrukcji przestępstw konwencyjnych i mechanizmu *aut dedere aut iudicare*, akceptując nieścisłość terminologiczną wyrażającą się w odnoszeniu powszechności/uniwersalności jurysdykcji nie do wszystkich państw⁸¹. Wykonywanie jurysdykcji uniwersalnej jest uprawnieniem mającym podstawę w prawie zwyczajowym, a nie jedynie zobowiązaniem alternatywnym, wynikającym nawet z licznych konwencji. Warto zauważyć, że tematyka ta została podjęta przez IDI, a stosowna rezolucja Instytutu została podjęta na sesji w Krakowie w 2005 r., którą organizował Kazimierz Lankosz⁸².

Należy jednak przypomnieć, że w omawianej dziedzinie dyplomacja polska ujawniała zaangażowanie znacznie wcześniej. Nie sposób nie napomknąć o tym, że w dniach 9–16.08.1928 r. odbywały się w Warszawie obrady Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego (ILA). Rezultatem tej konferencji, obradującej pod przewodnictwem Cybichowskiego, było opracowanie projektów konwencji o ekstradycji oraz zasad dla władz terytoriów okupowanych przez obce siły zbrojne (*Draft Convention on Extradition, Rules for the Government of Territory Occupied by Hostile Forces*).

Z kolei 19.05.1978 r. państwa socjalistyczne podpisały w Berlinie konwencję o przekazywaniu osób skazanych na karę pozbawienia wolności w celu odbycia kary w państwie, którego są obywatelami⁸³.

W prowadzonych w związku z przygotowywaną pod kierunkiem Karola Wolfkego rozprawą doktorską⁸⁴ studiach Leon Szpak zidentyfikował podstawowe zasady mające powszechne lub przynajmniej bardzo szerokie zastosowanie, jak zasada niewydawania przestępców politycznych, zasada

⁸⁰ Ehrlich (1958): 86.

⁸¹ Ostropolski (2008): 40.

⁸² La compétence universelle en matière pénale à l'égard du crime de génocide, des crimes contre l'humanité et des crimes de guerre, https://www.idi-iil.org/app/uploads/2017/06/2005_kra_03_fr.pdf.

⁸³ Dz.U. z 1980 r. Nr 8, poz. 21 i 22.

⁸⁴ Szpak (1974).

niewydawania własnych obywateli, zasada dwustronnej karalności, a także zasada specjalności (ograniczonego ścigania)⁸⁵. Trudno nie zgodzić się z przywołanym autorem, gdy konkluduje, że po I wojnie światowej problem ukarania niemieckich zbrodniarzy wojennych podejmowany był na płaszczyźnie teoretycznych założeń, a nie praktycznej realizacji⁸⁶. Z kolei po zakończeniu II wojny światowej ekstradycję i karanie przestępców wojennych uregulowano nie w jednym, ale kilku aktach prawnych. Szerzej doświadczenia polskie omówiono w podrozdziale 3.2 niniejszej pracy.

Krzysztof Poklewski-Koziełł wymieniał kilka znanych przypadków odmówienia Polsce ekstradowania „tak głośnych zbrodniarzy wojennych, jak Manstein, Rundstedt, Dehring, czy Bohun-Dąbrowski”⁸⁷. Przewidywał on, iż działalność Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników Demokratów w sprawie karania zbrodniarzy wojennych będzie niewątpliwie zyskiwać na znaczeniu, zwłaszcza wobec dobiegania końca funkcji Międzynarodowej Komisji Zbrodni Wojennych (UNWCC) w Londynie. W związku z tym uzasadniał znaczenie powołania przez kongres praski stowarzyszenia stałej komisji dla zbrodni wojennych, która miałaby następujące zadania: (1) sporządzić przed 1.01.1949 r. listę zbrodniarzy wojennych, których ekstradycji będą żądały państwa mające do tego prawo zgodnie z deklaracją moskiewską; (2) czuwać nad tym, żeby ta ekstradycja nie była odwlekana przez jednostronne rozkazy, sprzeczne z deklaracją moskiewską i uchwałą Narodów Zjednoczonych; (3) czuwać nad tym, aby orzeczenia sądów w sprawach zbrodniarzy wojennych były zgodne z układami międzynarodowymi, postępowaniem osiągniętym w dziedzinie prawa międzynarodowego i interesami obrony pokoju i demokracji. Przygotowana lista⁸⁸ 47 osób została przedstawiona na podstawie wyczerpującego zestawienia sporządzonego przez GKBZNwP. Warto zaznaczyć, że w objaśnieniu do tego zestawienia podkreślono z naciskiem, że poza odmowami indywidualnymi odmawiano ekstradycji zarządzeniami ogólnymi.

Procedura ekstradycji hitlerowskich zmieniała się z upływem lat. W pierwszym okresie, tj. do października 1947 r. państwo

⁸⁵ Szpak (1972–1973): 153–170; por. też Szpak (1984): 153–176.

⁸⁶ Szpak (1979): 7.

⁸⁷ Poklewski-Koziełł (1949): 36.

⁸⁸ Tamże: 38–40.

pokrzywdzone miało pełną podstawę do żądania wydania osób wpisanych na listę UNWCC oraz zgłoszonych do utworzonego w 1944 r. paryskiego Centralnego Rejestru Zbrodniarzy Wojennych i Podejrzanych (CROW-CASS). Zgodnie z art. IV ustawy nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli dla Niemiec w sprawie karania osób winnych zbrodni wojennych, zbrodni przeciw pokojowi i zbrodni przeciw ludności z 20.12.1945 r. gubernator wojskowy strefy okupacyjnej zobowiązany był do wykonania takiego wniosku, o ile wcześniej inne państwo nie wystąpiło z wnioskiem o ekstradycję tej samej osoby. Od jesieni 1947 r. w angielskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej wprowadzano samowolne zmiany w tej procedurze, przejawiające się w ograniczeniach (zarówno odnośnie do liczby osób podlegających ekstradycji, jak i wyznaczenia terminu końcowego składania wniosków) i większym formalizmie oraz uzyskaniu charakteru postępowania sądowego, m.in. poprzez wymóg, by ponownie w stosunku do osób umieszczonych w rejestrach UNWCC i CROWCASS przeprowadzić dowód winy⁸⁹.

Takie ograniczenia wywoływały sprzeciw, chociażby w postaci wspólnej deklaracji rządów Polski, Czechosłowacji i Jugosławii przyjętej w Pradze 18.02.1948 r.⁹⁰ czy uchwały Stowarzyszenia Prawników Demokratów⁹¹. Po 1949 r. praktyka ekstradycyjna zbrodniarzy hitlerowskich opierała się na zasadach ekstradycji zwykłych przestępców kryminalnych. Stosowano tym samym wszystkie ograniczenia, przez co ekstradycja stawała się trudniej dostępna, a nierzadko wręcz niemożliwa⁹². Podobnych problemów nie było w odniesieniu do francuskiej i radzieckiej strefy, a do kwestii ekstradycji podchodzono bez takich trudności⁹³. Ostatnie ekstradycje zbrodniarzy hitlerowskich do Polski przeprowadzono do końca 1950 r.⁹⁴

Na forum ONZ Polska stale wspierała uchwalanie rezolucji odnoszących się do ekstradycji i karania zbrodniarzy wojennych. Taki wymiar

⁸⁹ Szpak (1974): 124 i n.

⁹⁰ Tekst w „Głos Ludu” nr 49 (1152), 19.02.1948 r.

⁹¹ Zob. Rezolucja w sprawie karania zbrodniarzy wojennych uchwalona przez Trzeci Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników Demokratów (1948) 9 DPP 13.

⁹² Szpak (1974): 151 i n.

⁹³ Zob. też Klafkowski (1968b): 260–261.

⁹⁴ Tamże: 267.

miała uchwała ZO ONZ 3(I) przyjęta 13.02.1946 r., w której zalecono, by „członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych niezwłocznie podjęli wszelkie niezbędne kroki w celu aresztowania tych zbrodniarzy wojennych, którzy byli odpowiedzialni za powyższe zbrodnie lub brali w nich udział za zgodą, oraz aby spowodowali ich odesłanie do krajów, w których dokonano obrzydliwych czynów, aby mogli zostać osądzeni i ukarani zgodnie z prawami tych krajów”. Podobne wezwanie skierowano do rządów państw, które nie są członkami ONZ. Przyjęta w kolejnym roku rezolucja ZO nr 170 (II) z 31.10.1947 r. zawierała zalecenie „kontynuowania z niesłabnącą energią wypełniania swoich obowiązków w zakresie wydawania i sądzenia zbrodniarzy wojennych” i rekomendację, by członkowie ONZ, którzy pragną wydania domniemanych zbrodniarzy wojennych lub zdrajców (to znaczy obywateli jakiegokolwiek państwa oskarżonego o pogwałcenie ich prawa krajowego poprzez zdradę lub aktywną współpracę z wrogiem podczas wojny) przez inne państwa członkowskie, w których jurysdykcji się znajdują, do jak najszybszego zażądania takiego przekazania oraz do poparcia swojego wniosku wystarczającymi dowodami w celu ustalenia, że istnieje uzasadniony przypadek *prima facie* co do tożsamości i winy. Przy okazji potwierdzono też, że procesy zbrodniarzy wojennych i zdrajców wojennych, podobnie jak wszystkie inne procesy, powinny podlegać zasadom sprawiedliwości, prawa i dowodów⁹⁵.

Do Europejskiej konwencji o ekstradycji, sporządzonej w Paryżu 13.12.1957 r., Polska dołączyła deklarację, zgodnie z którą osoby, którym udzielono azylu w Polsce, będą traktowane jak obywatele polscy (gdyż ich ekstradycja jest wykluczona). Na gruncie KK z 1969 r. ten mechanizm znalazł wyraz w art. 119 KK, zgodnie z którym cudzoziemca nie można wydać innemu państwu, jeśli korzysta on z prawa azylu. Należy pamiętać, że Polska wyraziła także zgodę na związanie się protokołami dodatkowymi do Europejskiej konwencji o ekstradycji z lat 1975 i 1978⁹⁶.

Na wniosek Komisji Praw Człowieka Sekretarz Generalny ONZ opracował studium poświęcone środkom odnoszącym się do aresztowania, ekstradycji i ukarania osób odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne i zbrodnie

⁹⁵ UN Doc. A/RES/170(II).

⁹⁶ Dz.U. z 1994 r. Nr 70, poz. 308–310.

przeciwko ludzkości oraz wymiany dokumentacji ich dotyczącej⁹⁷, które wydano, bazując na rezolucji 1158 (XLI) z 5.08.1966 r. Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ.

Należy zwrócić uwagę także na związki wydawania osób z azylem jako odwrotnością ekstradycji. Już podczas II wojny światowej przygotowano dokumenty wykluczające przyznawanie azylu zbrodniarzom wojennym. Tytułem przykładu wskazać można na Powszechną deklarację praw człowieka, której art. 14 odnoszący się do azylu równocześnie wyklucza możliwość jego udzielenia w razie „czynu sprzecznego z celami i zasadami ONZ”. W głosowaniu nad jej przyjęciem Polska wstrzymała się od głosu.

W pracach nad uchwałą poświęconą azylowi terytorialnemu, które prowadzono od 1962 r., reprezentant Polski domagał się kategorycznego wzmocnienia zakazu udzielania azylu sprawcom zbrodni międzynarodowych wcześniej postulowanego przez Belgię⁹⁸. Ostateczny tekst Deklaracji o azylu terytorialnym, uchwalonej przez ZO 14.12.1967 r., uwzględnia te poprawki. Artykuł 1 ust. 2 uchwały 2312 (XXII) stanowi, że „Na prawo do ubiegania się o azyl i korzystania z niego nie może powoływać się żadna osoba, co do której istnieją poważne powody, by sądzić, że popełniła ona zbrodnię przeciwko pokojowi, zbrodnię wojenną lub zbrodnię przeciwko ludzkości w rozumieniu Konwencji międzynarodowej instrumentów sporządzonych w celu wprowadzenia przepisów dotyczących takich przestępstw”.

Z perspektywy zaangażowania polskiego w rozwój reguł ekstradycyjnych należy zwrócić szczególną uwagę na Konwencję o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi, która została przyjęta na Międzynarodowej Konferencji Prawa Lotniczego w Hadze w dniach 1–16.12.1970 r. pod auspicjami Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO).

Propozycja polsko-sowiecka⁹⁹ zobowiązująca państwo udzielające schronienia do ekstradycji sprawcy do państwa rejestracji porwanego

⁹⁷ UN Doc. E/CN.4/983.

⁹⁸ Resich (1980): 803–804.

⁹⁹ SA Doc. No. 33 Rev. 2, proposed by Poland and the Union of Soviet Socialist Republics (ICAO, International Conference of Air Law, The Hague, December 1970, vol. II: Documents 82).

samolotu i dopuszczenia go do osądzenia (*iudicare*) tylko w przypadku, gdy jest to jeden z jego własnych obywateli, została stosunkiem głosów 10 za, 47 przeciw, 8 wstrzymujących się wyraźnie odrzucona. Podobnie zresztą wycofano w toku dyskusji wnioski Stanów Zjednoczonych i Nowej Zelandii, zgodnie z którymi skazanie w kraju schronienia byłoby możliwe tylko w przypadku istnienia pewnych przeszkód dla ekstradycji.

Ostatecznie przyjęty art. 8 ust. 2 przewiduje skromne rozwiązanie, zgodnie z którym: „Jeżeli Umawiające się Państwo, które uzależnia ekstradycję od istnienia umowy, otrzyma wniosek o ekstradycję od innego Umawiającego się Państwa, z którym nie ma umowy ekstradycyjnej, może uznać niniejszą Konwencję za podstawę prawną ekstradycji w związku z przestępstwem. Ekstradycja podlega innym warunkom przewidzianym przez prawo Państwa wezwanego”.

W prawie polskim instytucja wydawania przestępców była uregulowana w przepisach art. 642–650 rozdziału VII księgi XI rozporządzenia Prezydenta RP z 19.03.1928 r. – Kodeks postępowania karnego. Jak zauważono w piśmiennictwie, twórcy stosownych przepisów KPK z 1928 r. (przede wszystkim Rappaport) postawili sobie za cel odwzorowanie w polskiej procedurze karnej mechanizmów funkcjonujących w ówczesnej Europie. Nie zamierzali oni wprowadzać rozwiązań nowatorskich – wprost przeciwnie, chcieli bazować na modelu sprawdzonym, licząc, że z czasem Rzeczypospolitej uda się zawrzeć większą liczbę umów ekstradycyjnych¹⁰⁰.

Kodeks postępowania karnego z 1969 r. przewidywał w art. 526 § 2 nietypowe¹⁰¹ rozwiązanie: w razie gdyby Polska była państwem wnioskującym o ekstradycję, zasadę ograniczonego ścigania i karania należało stosować jedynie w wypadku wyraźnej woli państwa wezwanego. Kodeks nie zawierał natomiast żadnego nawiązania do zasady specjalności, w przypadku gdy Polska byłaby państwem wezwanym do ekstradycji. Warto przypomnieć, że KK z 1969 r. zakazywał w art. 118 wydawania obywatela polskiego obcemu państwu.

Obecnie obowiązujący KPK z 1997 r. odnosi się zarówno do ekstradycji czynnej – w rozdziale 64 *Wystąpienie o wydanie lub przewóz osób*

¹⁰⁰ Pokoj (2019): 218.

¹⁰¹ Wierzbicki (1982): 119.

ściganych lub skazanych przebywających za granicą oraz o wydanie przedmiotów, jak i biernej, którą reguluje rozdział 65 *Wydanie oraz przewóz osób ściganych albo skazanych lub wydanie przedmiotów na wniosek państw obcych*. Zgodnie z art. 593 KPK wniosek ekstradycyjny czynny może dotyczyć nie tylko wydania przez państwo obce osoby, przeciwko której wszczęto postępowanie karne; lub wydania osoby w celu przeprowadzenia postępowania sądowego; lub też wykonania wobec osoby orzeczonej kary pozbawienia wolności, ale także zgody państwa obcego (innego niż wydające) na przewóz osoby ściganej lub skazanej przez terytorium tego państwa, i wreszcie może przyjąć postać wniosku o wydanie z terytorium państwa obcego dowodów rzeczowych lub przedmiotów uzyskanych przez sprawcę (który ma być wydany) w wyniku przestępstwa.

Kwestię współpracy z MTK uregulowano w KPK w rozdziale 66e. Należy tu wspomnieć o kontrowersyjnej relacji z wydaniem, która doprowadziła do zmiany art. 55 Konstytucji RP¹⁰². Pierwsza z dwóch jak do tej pory poprawek wprowadzonych do ustawy zasadniczej wynikała nie tylko z kolizji ze statutem rzymskim, ale przede wszystkim wymuszona została po wyroku TK z 27.04.2005 r. w sprawie P 1/05, dotyczącej europejskiego nakazu aresztowania¹⁰³. W orzeczeniu tym Trybunał zakwestionował zgodność z konstytucją art. 607t § 1 KPK w takim zakresie, w jakim dotyczył on obywateli polskich. Przypomnieć wypada, że delegacja polska pod koniec obrad konferencji w Rzymie domagała się rozróżnienia i zdefiniowania obu terminów (*surrender* i *extradition*)¹⁰⁴. Pierwszy z nich zdefiniowano jako „wydanie osoby, wobec której Izba Przygotowawcza wydała nakaz aresztowania na podstawie artykułu 58, ustęp 3, lub która została skazana przez Trybunał przez Państwo przed Trybunałem, zgodnie z niniejszym Statutem”, natomiast drugi – jako „wydanie osoby w celu osądzenia lub

¹⁰² Ustawa z 8.09.2006 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 200, poz. 1471).

¹⁰³ Wyrok z dnia 27.04.2005 r. w sprawie konstytucyjności art. 607t § 1 Kodeksu postępowania karnego, który zezwala na przekazanie obywatela polskiego do państwa członkowskiego Unii Europejskiej w ramach europejskiego nakazu aresztowania (ENA), P 1/05 (Dz.U. Nr 77, poz. 680).

¹⁰⁴ Zob. Doc. A/CONF.183/C.1/L.93, Poland: proposal regarding article X, 17 July 1998, United Nations Diplomatic Conference of Plenipotentiaries on the Establishment of an International Criminal Court Rome, 15 June – 17 July 1998, Official Records, vol. III: 335.

wykonania kary przez jedno państwo drugiemu zgodnie z traktatem, konwencją lub ustawodawstwem krajowym”. Już wcześniej pojawiały się komentarze o braku sprzeczności między konstytucją a statutem rzymskim właśnie ze względu na użycie różnych terminów.

Dodano do art. 55 konstytucji ust. 3, który nie wymaga określonych w poprzednim ustępie warunków dla ekstradycji mającej „nastąpić na wniosek sądowego organu międzynarodowego powołanego na podstawie ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej, w związku z objętą jurysdykcją tego organu zbrodnią ludobójstwa, zbrodnią przeciwko ludzkości, zbrodnią wojenną lub zbrodnią agresji”. Odnosi się zatem bezpośrednio do wydania osób MTK. Dodatkowe gwarancje zawiera ustęp 4 art. 55, który zakazuje ekstradycji, jeżeli dotyczy osoby podejrzanej o popełnienie bez użycia przemocy przestępstwa z przyczyn politycznych lub jej dokonanie będzie naruszać wolności i prawa człowieka i obywatela. W myśl wprowadzonego poprawką ust. 5 o dopuszczalności ekstradycji orzeka sąd.

W analizę problematyki ekstradycji żywo angażowała się **doktryna**. Stefan Glaser swój wygłoszony 12.01.1924 r. wykład inauguracyjny na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie zatytułował *Zasada ekstradycji w odniesieniu do przestępców politycznych*¹⁰⁵. Wyraźnie opowiedział się w nim za uznaniem ekstradycji za „akt sprawiedliwości i obowiązek prawny, a nie za akt kurtuazji międzynarodowej (*comitas gentium*) czy ledwie moralny obowiązek państw”¹⁰⁶. W tym zakresie odwoływał się do wydanej w 1882 r. rozprawy Franciszka Kasparka *O wydawaniu przestępców*. Podkreślał przy tym za Carlosem Calvo, że źródłem takiego obowiązku jest „konieczność przyczynienia się każdego państwa do zapewnienia panowania prawa na ziemi”¹⁰⁷. Można zatem zauważyć postępującą tendencję uznawania ekstradycji nie za polityczny instrument sprawowania władzy, ale służący przede wszystkim celom wymiaru sprawiedliwości¹⁰⁸.

Zdaniem Glasera najważniejsza przyczyna odmiennego stanowiska przestępców politycznych w prawie ekstradycyjnym wynika z różnic,

¹⁰⁵ Glaser (1924).

¹⁰⁶ Tamże: 11.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Wierzbicki (1982): 101.

a wręcz przeciwnieństw poszczególnych systemów rządowych i politycznych oraz z nieufności do bezstronnego wymiaru sprawiedliwości karnej w państwie, którego interesy polityczne zostały naruszone danym czynem¹⁰⁹. Tę tematykę rozwijał Glaser także w cyklu kilku artykułów ogłoszonych pod koniec lat 20. XX w. na łamach „Palestry”¹¹⁰.

W piśmiennictwie podejmującym tematykę ekstradycji wskazano następujące cechy charakterystyczne: istnienie porozumienia pomiędzy państwami, zmianę zwierzchnictwa terytorialnego w stosunku do osoby podlegającej ekstradycji oraz to, że celem przekazania osoby przy ekstradycji jest umożliwienie realizacji wymiaru sprawiedliwości – przeprowadzenie postępowania karnego lub wykonanie kary prawomocnie orzeczonej¹¹¹.

Najpełniejszy przegląd odnośnych poglądów doktryny międzynarodowa przedstawił Zygmunt Cybichowski w pracy *Międzynarodowe prawo karne. Kompetencja sądów do ścigania przestępstw zagranicznych* (1927a). Cybichowski zaznaczał, że „zasada niewydawania poddanych nie ma im zapewnić bezkarności”¹¹². I dodawał:

Jeżeli państwo uważa, że poddany jego podlega prawu krajowemu także zagranicą, nie wyda go za przestępstwo tam popełnione, lecz samo go ukarze. (...) Gdy państwo nie ma zaufania do obcego sądownictwa, zasada niewydawania obywateli jest słuszna, w przeciwnym razie nie da się usprawiedliwić. Jeżeli państwa mimo to trzymają się tej zasady, wytłumaczyć to należy przedewszystkiem niechęcią do analizowania poziomu obcych jurysdykcji.

Jak natomiast podkreślał Rappaport, inne państwa uznają owo uprawnienie niepodległościowe państwa do własnej pieczy prawnokarnej. W zamian jednak żądają uznania swoich własnych praw w analogicznych przypadkach, to znaczy żądają pomocy prawnej celem wykonania swego *ius puniendi* od państwa, na którego terytorium schronili się przestępcy.

¹⁰⁹ Glaser (1924): 24.

¹¹⁰ Glaser (1929a–e).

¹¹¹ Wierzbicki (1982): 95–96.

¹¹² Cybichowski (1932): 522.

Z tych podstaw wzajemności współdziałania międzypaństwowego wyłaniała się stopniowo instytucja wydawania przestępców i postępowanie ekstradycyjne. Ekstradycję Rappaport traktował jako wyraz dążenia do przekroczenia granic wewnątrzpaństwowej walki z przestępstwem oraz „pozapaństwowym uzupełnieniem koniecznym zasady krajowości”. Wspominał wreszcie o trzeciej z współczesnych zasad kierowniczych w prawie karnym międzynarodowym, tj. o zasadzie światowej pieczy prawnokarnej. Wywodził ją od Bartolusa de Saxoferrato, będącego zwolennikiem ścigania w miejscu przetrzymania ówczesnych *hostes generis humani*, bez względu na osobę i miejsce, w którym popełniono przestępstwo.

Bazując na zasadzie wzajemności, a także na wymaganiach wynikających z suwerenności i praworządności, wyprowadzono w rozważaniach poświęconych ekstradycji zasadę podwójnej karalności. Wyznacza ona „wspólny mianownik”, do którego, mimo różnic w penalizacji poszczególnych czynów i stopnia ich zwalczania, można sprowadzić prawo karne poszczególnych państw¹¹³. O ile w prawie ekstradycyjnym warunek podwójnej przestępności polega na daniu prymatu własnemu prawu, o tyle w prawie materialnym własne zasady wymiaru sprawiedliwości stosowane są po uwzględnieniu prawa obcego¹¹⁴.

Krytycznie do podwójnej karalności odnosił się Glaser, zwracając uwagę, że

według poglądów współczesnych ekstradycja nie uchodzi więcej za akt grzeczności czy uprzejmości międzynarodowej, lecz ma znaczenie współpracy państw w interesie wspólnym: w realizacji wymiaru sprawiedliwości. Naruszenie porządku prawnego choćby jednego tylko państwa uchodzi za naruszenie interesu wspólnego i dlatego wszystkie państwa są powołane do współdziałania, aby sprawca nie uszedł zasłużonej karze. Nie może mieć więc znaczenia okoliczność, czy i jaką kwalifikację prawną nadają danemu czynowi ustawodawstwa innych państw, jeżeli tylko jest

¹¹³ Knypl (1975): 83; Gardocki (1996): 69.

¹¹⁴ Zob. Płachta (1989): 111; Brodowski (2015): 34.

rzeczą stwierdzoną, że według ustawy państwa popełnienia uznany jest za przestępstwo¹¹⁵.

Również obecnie traktuje się wymóg podwójnej przestępczości jako „swoiste kukułcze jajo podrzucone w niejasnych okolicznościach ustawodawcy karnemu”¹¹⁶.

Zasada podwójnej karalności nie znajdzie zastosowania ze względów uzasadnionych szczególnym geograficznym położeniem państw. Tytułem przykładu wskazuje się przestępstwa dotyczące żeglugi morskiej: gdy wezwane państwo nie ma dostępu do morza ani konkretnych przepisów karnych regulujących te zagadnienia¹¹⁷. Drugim wyjątkiem będą najpoważniejsze zbrodnie międzynarodowe.

Natomiast zasada specjalności tłumaczona jest potrzebą zapewnienia państwu wydajęcej kontroli nad wymiarem sprawiedliwości w państwie proszącym i przeciwdziałania przekroczeniu granic, do których wydanie się odnosi, a także do ochrony uprawnień osoby wydanej¹¹⁸. W imię efektywności współpracy międzynarodowej postuluje się rezygnację z ograniczeń wyznaczonych przez tę zasadę¹¹⁹, podobnie zresztą jak krytycznie do tego podchodził wiele dekad wcześniej Stefan Glaser.

Należy zauważyć także ogólną tendencję do rozszerzania zakresu zasady specjalności, co przejawia się w ograniczaniu swobody państwa uzyskującego ekstradycję pod względem możliwości dalszej ekstradycji do państwa trzeciego rodzaju kary i rodzaju sądu.

Zasada niewydawania przestępców politycznych wywołuje problemy przede wszystkim ze względu na wątpliwości związane z treścią samego terminu „przestępstwo polityczne”. Tym problemem zajmowali się m.in. Glaser¹²⁰ oraz Bogdan Wierzbicki, który poświęcił mu oddzielną monografię¹²¹. Oczywiście podstawą dla uznania danego przestępstwa za

¹¹⁵ Glaser (1929c): 298.

¹¹⁶ Piskorski (2005): 266.

¹¹⁷ Wierzbicki (1982): 109.

¹¹⁸ Zob. Roszkowski (1882a): 289.

¹¹⁹ Piskorski (2005): 266.

¹²⁰ Obok cytowanego wyżej wykładu inauguracyjnego w Wilnie zob. Glaser (1948): 766, (1959): 16.

¹²¹ Wierzbicki (1979).

polityczne będzie rodzaj naruszonego i chronionego dobra. Wyróżnia się niekiedy przestępstwa względnie polityczne, o dwoistym charakterze, które zazwyczaj kwalifikowano także jako przestępstwo pospolite. Igor Andrejew zauważał, że choć w PRL w ustawodawstwie karnym nie używano terminu „przestępstwo polityczne”, to jego zakres w stosunkach wewnętrznych wyczerpywały w zasadzie przestępstwa objęte rozdziałem XIX KK z 1969 r.¹²²

W polskim piśmiennictwie proponowano uzupełnienie tej maksymy poprzez zasadę *aut dedere aut poenam persequi*, tj. albo wydaj, albo wykonaj karę¹²³. Postulowane rozszerzenie pozwoliłoby wymóc na państwie wykonanie na swoim terytorium kary orzeczonej przez sąd innego państwa (wnioskującego) w sytuacji, gdy odmawia wydania skazanego zgodnie z wnioskiem ekstradycyjnym. W ten sposób można zapobiec negatywnym konsekwencjom zakazu wydawania własnych obywateli. Jej znaczenie sprowadzić można do przysłowiowej kropki nad i, jako że rozciąga zakres obowiązywania *aut dedere aut punire* z oskarżonego (podejrzanego) także na skazanego, obejmując zasięgiem także etap wykonania kary¹²⁴.

Mając świadomość konieczności wprowadzenia zmian w prawie wewnętrznym, Płachta wskazuje na odnośne korzyści, takie jak brak kosztów, jakie musiałoby ponieść państwo, wszczynając nowe postępowanie, unikanie trudności pozyskiwania dowodów z zagranicy, a także unikanie ryzyka rozbieżnych rozstrzygnięć przez sądy różnych państw. Bardziej kontrowersyjna okazała się kwestia zgody samego skazanego, wcześniej oskarżonego – tu Płachta opowiadał się za brakiem konieczności uzyskania takiej zgody¹²⁵. Podejmował też szereg związanych z ekstradycją tematów¹²⁶, jak np. przy okazji Lockerbie¹²⁷. Warto wskazać, że na kanwie wydarzeń z 1960 r. zajmował się też uprowadzeniem Eichmanna w formule monografii *Kidnapping międzynarodowy w służbie prawa*¹²⁸, kontynuując

¹²² Andrejew (1978): 102.

¹²³ Płachta (1993): 1991; por. Płachta (2003c): 229.

¹²⁴ Zob. obszernie wyjaśnienia – Płachta (2015): 15.

¹²⁵ Zob. tamże.

¹²⁶ Płachta (2000): 34–42, (2001a), (1998): 94–105.

¹²⁷ Płachta (2001b): 125–140.

¹²⁸ Płachta (2000).

niejako wcześniejsze rozważania Dominika Lasoka poświęcone procesowi tego zbrodniarza¹²⁹.

W Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ zasada *aut dedere aut iudicare* wymieniona została jako potencjalny temat już w 1949 r. Jednak problem ten został włączony do długoterminowego planu pracy komisji dopiero w 2004 r., na 56. sesji KPM, co zostało potwierdzone przez ZO rezolucją 59/41 z grudnia tego samego roku.

W sierpniu 2005 r. na specjalnego sprawozdawcę powołano Zdzisława Galickiego¹³⁰. Podkreślić należy precedensowy charakter wydarzenia – wcześniej bowiem w trakcie prac komisji nigdy nie powołano Polaka na specjalnego sprawozdawcę. Pierwszy raport sprawozdawcy Galickiego, o charakterze wstępnym¹³¹, zawierał plan działania. Podjęto w nim kwestie ujęcia analizowanej reguły i źródeł, z których ona wynika. Podniesiono ponadto konieczność analizy kwestii szczegółowych zobowiązań płynących z *aut dedere aut iudicare* i wreszcie innych powiązanych z nią instytucji prawa międzynarodowego.

Odnosnie do sformułowania/ujęcia maksymy specjalny sprawozdawca przywoływał trzy różne warianty¹³²: wydaj lub ukarż, wydaj lub ścigaj albo wreszcie wydaj, ścigaj lub przekaż trybunałowi międzynarodowemu. Kontrowersyjny mógł wydać się też sam charakter alternatywy, co sprowadzić można do pytania o to, czy stanowi ona normę pierwotną czy wtórną; materialną czy formalną; na ile można też o niej mówić jako o normie peremptoryjnej.

Z pierwszego raportu specjalnego sprawozdawcy Galickiego wynikała mocno akcentowana zwyczajowa podstawa, co wręcz pociągało za sobą pytanie o peremptoryjny charakter tej normy (§ 61). Jak pisze Grzebyk, „entuzjazmu sprawozdawcy co do zwyczajowego charakteru nie podzielała jednak większość państw, a tym bardziej jeśli chodzi o status normy *ius cogens*”¹³³. Komentarz ze strony państwa polskiego sugerował

¹²⁹ Lasok (1962): 355.

¹³⁰ Potwierdzone przez UN Doc. A/60/22 (2005).

¹³¹ UN Doc. A/CN.4/571, Preliminary report, by Mr. Zdzislaw Galicki, Special Rapporteur.

¹³² UN Doc. A/CN.4/585 18.

¹³³ Grzebyk (2013c): 138.

połączone studia tego problemu¹³⁴. Odnośnie do treści zobowiązania, już w pierwszym raporcie (§ 5 i 6) specjalny sprawozdawca wskazywał na przekształcenia Grocjuszowskiej alternatywy w *aut dedere aut punire*¹³⁵ poprzez zastąpienie drugiego członu – osądzeniem (*iudicare*), co niekonięcznie przełoży się na „ukaranie”¹³⁶. Wystarczy tym samym *aut iudicare aut prosecute*, a czasem wręcz znalezienie wymówki na odmowę wydania (*aut tergiversari*)¹³⁷.

Sprawozdawca Galicki zwrócił też uwagę, że możliwe jest zrealizowanie obu obowiązków, jeśli państwo wpierw samo osądzi i skáže sprawcę, a następnie wyda innemu państwu celem wykonania kary¹³⁸. W ten sposób zasada przyjmuje postać *aut dedere aut poenam persequi*. Warto zauważyć, że wystarczy sam potencjalny tytuł jurysdykcyjny, bez konieczności przebywania domniemanego sprawcy na terytorium danego państwa¹³⁹.

W piśmiennictwie polskim wykazano nieporozumienie dotyczące traktowania lub przynajmniej sprawdzania, na ile reguła *aut dedere aut iudicare* jest normą zwyczajową. Uznaje się ją np. za pewnego rodzaju techniczny zabieg, a nie za normę jako taką, i w tym upatruje się przyczyny niepowodzenia prac KPM¹⁴⁰.

W oparciu o rekomendację specjalnego sprawozdawcy i całej KPM ZO wezwało państwa do udzielenia informacji odnośnie do prawa i praktyki poszczególnych państw¹⁴¹. Uzyskano w ten sposób raczej skromny odzew, co przełożyło się na treść kolejnego raportu, powtarzającego zidentyfikowane treści i analizę przekazanych informacji. W drugim raporcie specjalny

¹³⁴ UN Doc. A/CN.4/648, Fourth report on the obligation to extradite or prosecute (*aut dedere aut iudicare*), by Mr. Zdzisław Galicki, Special Rapporteur, § 81.

¹³⁵ II YILC 117.

¹³⁶ UN Doc. A/CN.4/603, Third report on the obligation to extradite or prosecute (*aut dedere aut iudicare*), by Mr. Zdzisław Galicki, Special Rapporteur, § 36.

¹³⁷ UN Doc. A/CN.4/571, Preliminary report, § 7, W późniejszym opracowaniu Galicki proponował takie oto wolne tłumaczenie: „wykręcać się i szukać usprawiedliwienia” – Galicki (2015): 80.

¹³⁸ UN Doc. A/CN.4/571, Preliminary report, § 7 i 49.

¹³⁹ UN Doc. UN Doc. A/CN.4/585, Second report on the obligation to extradite or prosecute (*aut dedere aut iudicare*), by Mr. Zdzisław Galicki, Special Rapporteur, § 96.

¹⁴⁰ Saganek (2014): 435.

¹⁴¹ Zob. UN Doc. A/61/34 (2006).

sprawozdawca zaproponował treść art. 1 określającego zakres zastosowania projektu artykułów.

W następnym, trzecim raporcie uwzględnił kolejne informacje i komentarze, a ponadto zaproponował uzupełnienie art. 1 projektu artykułów (o podkreślenie **prawnego** charakteru obowiązku w alternatywie). Ważnym novum była sugestia, by w art. 2 zdefiniować kluczowe dla tej tematyki pojęcia, ale nie towarzyszyła jej żadna realna propozycja zrealizowania tego zadania. Z kolei w trzecim artykule zaproponowanym przez specjalnego sprawozdawcę wskazana została traktatowa podstawa lub podstawy zobowiązania, co słusznie poddano krytyce¹⁴².

W celu przyspieszenia prac i udzielenia wsparcia Galickiemu jako specjalnemu sprawozdawcy KPM zdecydowała się utworzyć pod koniec lipca 2008 r. grupę roboczą, a jej przewodniczenie powierzyła Alainowi Pelletowi. W przygotowanym dla grupy roboczej opracowaniu¹⁴³ specjalny sprawozdawca postawił podstawowe pytania, na które grupa miała odpowiedzieć, tj.: odnośnie do podstaw prawnych zobowiązania, jego materialnego zakresu oraz treści, relacji z innymi zasadami, warunkami uruchomienia tego zobowiązania, jego implementacji oraz związku między obowiązkiem ekstradycji lub ścigania a przekazaniem domniemanego sprawcy właściwemu międzynarodowemu trybunałowi karnemu. Pierwsze ustalenia ustne, przedstawione przez Enriquego J.A. Candottiego na 62. sesji KPM, ujawniły konieczność uwzględnienia praktyki państw, co w praktyce oznaczało brak szans na przyspieszenie prac w odnośnym temacie¹⁴⁴.

Ostatni raport specjalny sprawozdawca przedstawił w 2011 r. i ogłosił w nim brak znaczącego postępu w pracach. Pokazuje to dobitnie brak powszechnej zgody odnośnie do ogólnych przesłanek ekstradycyjnych, a dodatkowo daje asumpt do twierdzenia, że podnoszony przez Polskę temat od czasów II wojny światowej nadal jest zaniedbany. Galicki zaproponował w nim przyjęcie nowego art. 2, odnoszącego się do obowiązku współpracy z perspektywy walki z bezkarnością, lecz to wywołało wątpliwości

¹⁴² Grzebyk (2013c): 133.

¹⁴³ Bases for discussion in the Working Group on the topic “The obligation to extradite or prosecute (aut dedere aut judicare)”, Paper prepared by Mr. Zdzisław Galicki, Special Rapporteur, UN Doc. A/CN.4/L.774, 24.06.2010.

¹⁴⁴ Zob. Grzebyk (2013c): 134.

co do jego umiejscowienia (sugerowano w preambule). Z kolei w art. 4 specjalny sprawozdawca zaproponował odwołanie do zwyczajowego umocowania zobowiązania do wydania lub ścigania poważnych naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego, ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości lub zbrodni wojennych, „jako wywodzącego się z ogólnego/powszechnego (*general*) prawa międzynarodowego przyjętej lub uznanej przez międzynarodową wspólnotę państw (*ius cogens*) w formie traktatu międzynarodowego albo zwyczaju międzynarodowego, kryminalizujących którykolwiek z ww. czynów”¹⁴⁵. W raportach specjalnego sprawozdawcy (I i II) można odnaleźć bardzo szerokie odwołania do publikacji Michała Płachty, ogłoszonych na łamach europejskich czasopism naukowych.

W literaturze, zwłaszcza piśmiennictwie polskim, odnoszono się do prac KPM dość krytycznie¹⁴⁶. W wyborach do KPM, które odbyły się jesienią 2011 r., Zdzisław Galicki nie uzyskał reelekcji¹⁴⁷.

Zamiast powoływać następnego specjalnego sprawozdawcę, KPM utworzyła w 2012 r. kolejną otwartą grupę roboczą (*open-ended Working Group on the obligation to extradite or prosecute*). Przewodniczył jej Kriangsak Kittichaisaree. Miała ona za zadanie ocenę postępu prac nad tym tematem w komisji oraz zbadanie możliwych przyszłych opcji, które komisja może podjąć. W tym momencie nie został powołany specjalny sprawozdawca na miejsce Galickiego, który nie był już członkiem komisji. Finał prac nastąpił na 66. sesji w 2014 r., gdy komisja utworzyła kolejną grupę roboczą ds. obowiązku ekstradycji lub ścigania (*aut dedere aut iudicare*) pod przewodnictwem Kriangsaka Kittichaisareego. Grupa robocza kontynuowała ocenę prac nad tym tematem, w szczególności w świetle uwag zgłoszonych w VI Komitecie na 68. sesji ZO do raportu grupy roboczej z 2013 r. Występujący w imieniu Polski w VI Komitecie Zdzisław Galicki zwracał uwagę na połączenie oraz współzależność pomiędzy jurysdykcją

¹⁴⁵ Zob. ust. 3. art. 4 – takie ujęcie zdaje się z jednej strony uwzględniać wymogi odnoszące się do zasady legalizmu (zakaz zwyczajowego karania) z naturalnie zwyczajowym charakterem norm peremptoryjnych.

¹⁴⁶ Zob. np. Saganek (2014): 432 – „trudno uznać za sukces”.

¹⁴⁷ Na temat ewentualnych przyczyn zob. Grzebyk (2018c): 130 (dość krytyczny odbiór raportów Galickiego ze strony państw, co znalazło odzwierciedlenie w dyskusji w ramach VI Komitetu Zgromadzenia Ogólnego).

uniwersalną i zasadą *aut dedere aut iudicare*, podkreślając, że „zasada uniwersalnej jurysdykcji odegrała kluczową rolę w pełnym działaniu tej zasady”¹⁴⁸. Grupa Robocza odbyła dwa posiedzenia, 6.05 i 4.06.2014 r. Na posiedzeniu 7.07.2014 r. komisja zapoznała się ze sprawozdaniem grupy roboczej¹⁴⁹, które zawierało m.in. zalecenie, aby komisja przyjęła sprawozdania z lat 2013 i 2014, które dostarczyły państwom użytecznych wskazówek, a także zakończyła rozważanie tematu „Obowiązek ekstradycji lub ścigania (*aut dedere aut iudicare*)”. Na posiedzeniu w dniu 7.08.2014 r. komisja przyjęła sprawozdanie końcowe na temat „Obowiązek ekstradycji lub ścigania (*aut dedere aut iudicare*)” i postanowiła zakończyć rozpatrywanie tego tematu. Wyraziła również głębokie uznanie dla przewodniczącego Grupy Roboczej Kriangsaka Kittichaisarego za wkład oraz pracę wykonaną w sposób efektywny i sprawny. Komisja przypomniała również z wdzięcznością pracę byłego specjalnego sprawozdawcy w tej sprawie Zdzisława Galickiego.

Zgromadzenie Ogólne uchwałą 69/118 z 10.12.2014 r. zapoznało się z raportem końcowym na temat „Zobowiązanie do ekstradycji lub ścigania (*aut dedere aut iudicare*)” zawartym w § 65 sprawozdania KPM i zachęcało do jej jak najszerszego rozpowszechniania.

Już po zamknięciu tematu Zdzisław Galicki przyznał, iż: „Obowiązek wydania lub osądzenia (ścigania, karania) nie może być traktowany jako temat tradycyjny”. Uznawał, jego ewolucję, podkreślając istotny rozwój jako skutecznego narzędzia przeciwko rosnącym zagrożeniom dla państw i jednostek wynikających z przestępstw kryminalnych. Traktował te procesy jako „odbicie nowych trendów rozwojowych w prawie międzynarodowym oraz palących potrzeb społeczności międzynarodowej”¹⁵⁰. Narzekał też, że

¹⁴⁸ Zob. Sixty-Eight Session of the General Assembly, The scope and Application of the principle of universal jurisdiction, Agenda item 86, Statement by Professor Zdzisław Galicki, Adviser to the Ministry of Foreign Affairs of the Republic of Poland, New York, October 18th, 2013, https://www.un.org/en/ga/sixth/68/pdfs/statements/universal_jurisdiction/poland.pdf.

¹⁴⁹ A/CN. 4/L.844.

¹⁵⁰ Galicki (2015): 80.

odpowiedzi spływały do Komisji powoli i ujawniły znaczne, a nawet rosnące rozbieżności między państwami. O ile w początkowym okresie istniał nawet pewien optymizm w Komisji i między państwami w ramach nadzorującego jej pracę Komitetu Prawnego co do możliwości wyartykułowania odpowiednich zasad zwyczajowych opartych na zgodnej i powszechnej praktyce państw co do stosowania zasady *aut dedere aut iudicare*, o tyle w miarę upływu czasu coraz większa liczba państw odnosiła się z rezerwą do możliwości uznania istnienia zwyczajowej zasady prawa międzynarodowego w tym przedmiocie¹⁵¹.

Można zatem skonstatować, że *aut dedere aut iudicare* nie ma ustabilizowanej pozycji w odniesieniu do terminologii oraz w kwestiach merytorycznych czy w warstwach normatywnej, orzeczniczej i doktrynalnej¹⁵². Praktyka nie dostarcza ściśle jednoznacznych dowodów na powszechny obowiązek wydania lub osądzenia w odniesieniu do zbrodni międzynarodowych. A przecież z peremptoryjnego charakteru norm dotyczących zbrodni międzynarodowych¹⁵³ wyprowadza się prawny obowiązek współdziałania i okazywania sobie pomocy w zakresie ścigania zbrodniarzy wojennych.¹⁵⁴

11.3. Forum międzynarodowe

Definiując międzynarodowe prawo karne, często akcentuje się znaczenie czynnika orzekającego, tj. pociąganie do indywidualnej odpowiedzialności karnej jednostki realizowane przed międzynarodowymi organami sądowymi. W takim ujęciu sprowadzamy rozwój MPK do historii prawa stosowanego przez międzynarodowe trybunały karne – najpierw wojskowe, następnie tworzone przez Radę Bezpieczeństwa i wreszcie stały MTK.

Nie można pominąć też inicjatyw odnośnie do powołania międzynarodowego trybunału ds. osądzenia zbrodni komunistycznych, które nie

¹⁵¹ Tamże: 84.

¹⁵² Płachta (2015): 15.

¹⁵³ Wolfke (1972): 206, por. ostrożniejsze sformułowanie tegoż autora – Wolfke (1974): 158.

¹⁵⁴ Szpak (1979): 19; Pilichowski (1980c): 67.

zostały upublicznione, a szczerkowe informacje nie pozwalają na bliższą analizę¹⁵⁵.

Aspekty instytucjonalne z perspektywy inicjatyw dyplomatycznych oraz opracowań doktrynalnych przedstawiono we wcześniejszych rozdziałach niniejszego opracowania. W tym miejscu warto jednak zauważyć, iż brak perspektyw dla utworzenia przez Radę Bezpieczeństwa kolejnych trybunałów *ad hoc*, jak również ograniczony zakres kognicji stałego MTK zmusiły społeczność międzynarodową do stworzenia alternatywnych metod egzekwowania międzynarodowej odpowiedzialności karnej. Ciekawym rozwiązaniem jest instytucja trybunałów hybrydowych, o mieszanej międzynarodowo-krajowej jurysdykcji i składzie. Doskonały przegląd dostępnych mechanizmów zaprezentowała w monografii *Trybunały umiędzynarodowione w systemie międzynarodowego sądownictwa karnego* (2012) Kinga Stasiak¹⁵⁶.

Niezależnie jednak od możliwości uruchomienia równoległych jurysdykcji karnomiędzynarodowych należy pamiętać, że nie jest zadaniem sądu karnomiędzynarodowego zastępowanie sądów krajowych i co z tym związane, pozbawianie państwa ich obowiązku ścigania określonych zbrodni na gruncie prawa krajowego. Jednakże statut MTKJ w art. 9, a jego rwandyjskiego odpowiednika w identycznie zredagowanym art. 8 stanowił o jurysdykcji zbieżnej i prymacie trybunałów nad sądami krajowymi. Z uwagi na obawy co do bezstronności sądów krajowych w byłych republikach jugosłowiańskich oraz zniszczenie wymiaru sprawiedliwości w Rwandzie na każdym etapie postępowania międzynarodowego trybunały mogły zażądać od sądów wewnętrznych poddania się ich kompetencji. Tak zhierarchizowany układ znalazł potwierdzenie w orzeczeniu MTKJ w sprawie Tadicia, gdzie stwierdzono: „suwerenne prawo państw nie może i nie powinno przeważać nad prawem społeczności międzynarodowej do właściwego działania, jako że dotyczy całości ludzkości i sumienia wszystkich państw świata”¹⁵⁷. W kontekście strategii kończenia pracy obu trybunałów coraz bardziej widoczne było ich dążenie do przekazania

¹⁵⁵ Masło (2022): 113.

¹⁵⁶ Stasiak (2012).

¹⁵⁷ IT-94-1-T (10.08.1995), § 42.

jurysdykcji sądom krajowym przez koncentrowanie się wyłącznie na tzw. głównych sprawcach, podczas gdy postępowania sprawców średniego i niższego szczebla prowadzone były przed sądami krajowymi.

Również istnienie MTK wpłynąć powinno na wzmocnienie krajowego systemu karania zbrodni podlegających jurysdykcji trybunału. Przyjęcie zasady komplementarności (art. 17 statutu rzymskiego) szanuje w większym stopniu suwerenność państwową i zakłada podjęcie działań przez MTK dopiero w razie braku działania ze strony państwa, czy to z braku jego woli (np. gdy postępowanie toczy się w celu uchronienia osoby podejrzanej od odpowiedzialności karnej za zbrodnie objęte jurysdykcją trybunału), albo też z niezdolności poszczególnych państw do osądzenia sprawy (np. na skutek całkowitego lub znacznego rozpadu albo nieosiągalności krajowego wymiaru sprawiedliwości).

Problematyka relacji pomiędzy krajowym a międzynarodowym wymiarem sprawiedliwości doczekała się wielu opracowań monograficznych – Elżbiety Sochy (2004), Piotra Milika (2012) oraz Karoliny Wierczyńskiej (2016).

Doktryna polska nie stroniła od badań nad **regułami proceduralnymi**, nie tylko ze stanowiska ogólnej teorii organizacji międzynarodowych¹⁵⁸, ale także z perspektywy sądownictwa międzynarodowego¹⁵⁹. Internacjoniści skupiali się m.in. na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, kto ma kompetencję do uchwalania regulaminów procesowych, przy okazji niejako odnosząc się do problemu wyodrębnienia reguł materialnych i proceduralnych w prawie międzynarodowym. Kwestie te absorbowwały już Herscha Lauterpachta, który podkreślał, że reguły proceduralne zawierają w sobie element sprawiedliwości materialnej¹⁶⁰. Jak natomiast zauważał na rodzimym gruncie Jan Kolasa, kryterium decydującym o podziale systemu norm prawa międzynarodowego na normy materialne i procesowe stanowi różnica ich funkcjonalnego charakteru – inna jest funkcja norm materialnych, a inna procesowych. Przestrzegał przy tym przed stosowaniem analogii z prawem krajowym¹⁶¹.

¹⁵⁸ Kolasa (1965), (1987b).

¹⁵⁹ Kolasa (1987a), (1985).

¹⁶⁰ Lauterpacht (1958): 209.

¹⁶¹ Kolasa (1987b): 60.

Źródłem kompetencji do stanowienia procedury może być także anglosaska zasada *judge-made law*, ale możliwe jest również odwołanie do ustalonej zasady międzynarodowego prawa zwyczajowego¹⁶². Jak zauważył Kolasa, „usytuowanie tego uprawnienia w kontekście praktyki międzynarodowej nadaje mu bardziej określony i ściśle międzynarodowy charakter. Nie bez znaczenia może się to okazać w sytuacji wymagającej interpretacji i poszukiwania analogii w kwestiach wątpliwych”¹⁶³. Nawiązywał tym samym do pionierskich ustaleń dokonanych w rozprawie habilitacyjnej¹⁶⁴.

Zgodnie z art. II Porozumienia w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej¹⁶⁵ zawartego w Londynie 8.08.1945 r. „Ustrój, kompetencje i procedura Międzynarodowego Trybunału Wojskowego będą ustalone w Karcie dołączonej do niniejszego Porozumienia i będącej jego częścią nieodłączną”. Kartę nazywa się czasami „pierwszym kodeksem prawa karnego międzynarodowego”¹⁶⁶, gdyż obejmuje ona *tout le droit écrit sur lequel se base le Tribunal*¹⁶⁷. Z kolei w zakresie reguł proceduralnych można zauważyć bardziej rozwinięte uszczegółowienie. Im poświęcono *gros* przepisów karty¹⁶⁸. Dodatkowo, przewidywała ona w art. XIII dla trybunału kompetencję do ułożenia swoich przepisów proceduralnych. W tym samym artykule zastrzeżono jedynie, iż te przepisy nie mogą być sprzeczne z postanowieniami karty. Zadanie przygotowania i przedstawienia trybunałowi do zatwierdzenia projektu przepisów proceduralnych, przewidzianych przez art. XIII powierzono w myśl art. XIV(e) komitetowi do dochodzenia i ścigania

¹⁶² Kolasa (1988): 60.

¹⁶³ Tamże.

¹⁶⁴ Kolasa (1967): 67–70, 191–192.

¹⁶⁵ Dz.U. z 1947 r. Nr 63, poz. 367.

¹⁶⁶ Descheemaeker (1947): 11.

¹⁶⁷ Tamże: 17 i 56.

¹⁶⁸ W szczególności postanowienia rozdziału IV dotyczącego gwarancji procesowych dla oskarżonych oraz najobszerniejszego rozdziału V, poświęconego uprawnieniom trybunału i trybowni postępowania. Osobnej uwagi wymaga art. XIX, zgodnie z którym trybunał nie był związany formalistyką postępowania dowodowego. Przywołany tu przepis wymagał jedynie od trybunału przyjęcia i stosowania procedury jak najbardziej sprawną i nieformalistyczną oraz dopuszczenia każdego dowodu, jeśli tylko uzna, że ma on znaczenie dla sprawy. Kolejne rozdziały odnoszą się odpowiednio do orzeczenia o winie i karze (rozdział VI) oraz na koniec do kosztów utrzymania trybunału i postępowania (rozdział VII).

głównych przestępców wojennych złożonemu z głównych oskarżycieli powołanych przez sygnatariuszy karty. Zgodnie z powołanym przepisem trybunał miał zalecone przepisy przyjąć (z poprawkami lub bez) albo je odrzucić.

Rozwój i rozrost reguł proceduralnych mających przynajmniej potencjalny wpływ na postępowania toczony przed sądami międzynarodowymi, a z prezentowanej tu perspektywy przede wszystkim przed MTK, potwierdzają tezę głoszoną przed kilkoma dekadami o proporcjonalnej zależności względem postępującej instytucjonalizacji¹⁶⁹.

Zwłaszcza ostatnie dekady obfitowały w studia o zawartości także proceduralnej pióra prawników internacjonalistów¹⁷⁰. Rozważania proceduralne prowadzili specjaliści z zakresu procedury karnej. Szczególnego podkreślenia wymaga ogłoszona także w języku angielskim rozprawa Hanny Kuczyńskiej¹⁷¹. Popularność zyskały sobie też kwestie dowodowe¹⁷². W kwestii dopuszczalności środków wielokrotnie wypowiadał się Wojciech Jasiński w monografii habilitacyjnej *Nielegalnie uzyskane dowody w procesie karnym: w poszukiwaniu optymalnego rozwiązania*, a także w wydawnictwach o zasięgu pozakrajowym¹⁷³. W tym ostatnim kontekście warto przypomnieć postulaty zgłaszane przez Polskę na konferencji rzymskiej, odnoszące się do możliwości odmowy dopuszczenia środka dowodowego uzyskanego wskutek naruszenia lub nieprzestrzegania postanowienia lub zalecenia Izby Przygotowawczej¹⁷⁴. Polska uczestniczyła też w pracach nieformalnej grupy roboczej zajmującej się wszczęciem postępowania i sytuacji, w której prokurator stwierdza brak wystarczających podstaw do takiego wszczęcia¹⁷⁵.

¹⁶⁹ Kolasa (1987b): 76.

¹⁷⁰ Wierczyńska (2016); Krzan (2009).

¹⁷¹ Kuczyńska (2015).

¹⁷² Kremens (2010).

¹⁷³ Jasiński (2016); Krzan (2021).

¹⁷⁴ Zob. Doc. A/CONF.183/C.1/AVGPM/LJ1, Poland: proposal to clarify the relationship between article 57, paragraph 3, and 69, paragraph 6, 29.6.1998, United Nations Diplomatic Conference of Plenipotentiaries on the Establishment of an International Criminal Court Rome, 15 June – 17 July 1998, Official Records, vol. III: 294.

¹⁷⁵ Zob. Doc. A/CONF.183/C.1/WGPM/L.18, Informal working group composed of the delegations of Argentina, Belgium, Canada, Finland, France, Germany, Israel, Italy, Japan, Malawi, New Zealand, Poland, Portugal, Sweden, Switzerland, United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland and United States of America: working paper on article 54,

11.4. Wykonanie kary

Na rozważenie zasługuje wreszcie wykonanie kary. Nie sposób tu nie odwołać się do dorobku wileńskiego profesora, wybitnego karnisty i pioniera polskiej penologii Bronisława Wróblewskiego¹⁷⁶. Publikował on także za granicą.¹⁷⁷ Jeszcze przed wojną ze swoim najpilniejszym uczniem, późniejszym dziekanem Wydziału Prawa i rektorem UW Witoldem Świdą, ogłosił pionierską pracę dotyczącą sędziowskiego wymiaru kary w Rzeczypospolitej w świetle badań ankietowych¹⁷⁸.

Jeśli rozważyć wykonywanie kary z perspektywy penitencjarnej, to nie sposób pominąć znaczenia ustaleń Leona Radzinowicza (do 1934 r. Rabinowicza)¹⁷⁹, który studiował we Francji, Szwajcarii i Włoszech, a po powrocie do Polski w latach 30. ubiegłego stulecia wykładał na UW. Na trzecim Międzynarodowym Kongresie Prawa Karnego wygłosił referat odnoszący się do celowości odrębnego kodeksu karnego wykonawczego¹⁸⁰. Przed wybuchem wojny został wysłany przez Ministerstwo Sprawiedliwości RP do Wielkiej Brytanii w celu badań nad obowiązującym tam systemem karnym. Osiadł w Cambridge, gdzie na uniwersytecie kierował od końca lat 40. ubiegłego stulecia Katedrą Kryminologii¹⁸¹ i z tego jest przede wszystkim znany¹⁸².

Rappaport odcisnął piętno na polu prawa karnego wykonawczego zdecydowanie mniejsze aniżeli na gruncie MPK. Ale nie można pominąć wydanego w 1930 r. opracowania pt. *Nowy system kodyfikacji ustawodawstwa kryminalnego: kodeks karny wykonawczy* (1930). Inni specjaliści prawa penitencjarnego z późniejszego okresu są mniej znani (Stanisław Pławski, Stanisław Walczak, Józef Wąsik). Z perspektywy widoczności

paragraphs 1 (c) and 3 (c), 25.6.1998, United Nations Diplomatic Conference of Plenipotentiaries on the Establishment of an International Criminal Court Rome, 15 June – 17 July 1998, Official Records, vol. III: 294.

¹⁷⁶ Wróblewski (1926).

¹⁷⁷ Wróblewski (1928): 64.

¹⁷⁸ Wróblewski, Świda (1939).

¹⁷⁹ Zob. np. Rabinowicz (1933), (1932a).

¹⁸⁰ Rabinowicz (1932b): 54.

¹⁸¹ W 1960 r. został pierwszym dyrektorem pionierskiego w Wielkiej Brytanii Instytutu Kryminologii.

¹⁸² Zob. zwłaszcza Radzinowicz (1977).

międzynarodowej i wpływu na rozwój dziedziny z perspektywy międzynarodowej wypada przypomnieć, że Jerzy Śliwowski przedstawił raport krajowy *De l'intervention de l'autorité judiciaire dans l'exécution des peines et des mesures de sûreté* na IV Międzynarodowym Kongresie Prawa Karnego¹⁸³.

Zasadnicze znaczenie dla naszych rozważań ma kara śmierci i jej dopuszczalność. Karę śmierci przewidywało prawo międzywojenne RP, jak również powojenne regulacje. Ostatnia publiczna egzekucja została zarządzona przez ministra sprawiedliwości w odniesieniu do Greisera i miała miejsce 21.07.1946 r. na stokach cytadeli w Poznaniu. W obawie przed linczem zaplanowana w Oświęcimiu egzekucja Rudolfa Hössa została przełożona z 15.04.1947 r. na dzień później. Zgodnie z instrukcjami z Ministerstwa Sprawiedliwości egzekucja miała mieć charakter niepubliczny, chociaż przy wykonywaniu wyroku obecne było około 100 osób¹⁸⁴.

Ustawą z dnia 12.07.1995 r. o zmianie kodeksu karnego, kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywien i nawiązek w prawie karnym¹⁸⁵ wprowadzono pięcioletnie ustawowe moratorium na wykonywanie kary śmierci, której faktycznie zaprzestano wykonywać już wcześniej – ostatni wyrok wykonano przez powieszenie 21.04.1988 r. Na fali zmian systemowych 7.12.1989 r. Sejm ogłosił amnestię, zamieniając skazanym karę śmierci na 25 lat pozbawienia wolności¹⁸⁶. Po wejściu w życie nowego kodeksu karnego z 1997 r. kara śmierci w Polsce została zniesiona, a osobom prawomocnie skazanym zamieniono wyroki na dożywotnie pozbawienie wolności. Niekoniecznie musi to oznaczać formalne wyrugowanie kary śmierci z polskiego systemu prawnego. Nadal bowiem obowiązuje dekret sierpniowy o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy i przewidziana w nim kara śmierci, której jedynie nie można stosować. Do roku 2013 kara śmierci była dopuszczalna w czasie wojny. Po ratyfikacji przez prezydenta RP

¹⁸³ Śliwowski (1937): 617.

¹⁸⁴ *Ostatnie dni komendanta Auschwitz Rudolfa Hössa*, <https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/95478,Ostatnie-dni-komendanta-Auschwitz-Rudolfa-Ha.html>.

¹⁸⁵ Dz.U. z 1995 r. Nr 95, poz. 475.

¹⁸⁶ Dz.U. z 1989 r. Nr 64, poz. 390.

w 2014 r. protokołu nr 13 do Europejskiej konwencji praw człowieka¹⁸⁷ oraz drugiego protokołu fakultatywnego do Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych¹⁸⁸ zniesiono karę śmierci we wszystkich okolicznościach.

Statuty międzynarodowych trybunałów karnych tylko ogólnie wskazują zasadnicze determinanty wymierzania kary. Nie definiują natomiast wzajemnych relacji między nimi, a zatem nie można określić znaczenia i wagi poszczególnych czynników. W przeciwieństwie do prawa krajowego nie ma „widełek” kary.

Dekret z 31.08.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego przewidywał wyłącznie karę śmierci dla sprawców czynów określonych w art. 1¹⁸⁹. Kolejne przepisy dekretu przewidywały alternatywę w postaci mniej surowych kar, ale warto powtórzyć za Ciesłakiem i Waszczyńskim, że art. 1 dekretu stanowi jedyny przypadek wyłączności kary śmierci¹⁹⁰. Dodatkowo trzeba przypomnieć, że zgodnie z art. 7 dekretu w razie skazania za przestępstwo określone w dekrete sąd orzec miał również utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek całego mienia skazanego.

Prawie równoległe do dekretu sierpniowego 12.09.1944 r. wydany został dekret o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich, na mocy którego powołano sądy specjalne. Realizowały one uproszczony tryb służący dodatkowo przyspieszeniu postępowań. Orzekano przede wszystkim karę śmierci. W zakończonym 2.12.1944 r. lubelskim procesie załogi obozu koncentracyjnego na Majdanku orzeczono tę karę, a wykonano ją dzień później.

W procesach przed NTN postawiono w sumie 49 oskarżonych, 31 z nich skazano na karę śmierci, ale Bolesław Bierut skorzystał z prawa łaski

¹⁸⁷ Dz.U. z 2014 r. poz. 1155.

¹⁸⁸ Dz.U. z 2014 r. poz. 891.

¹⁸⁹ Działania na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego, polegające na: (1) braniu udziału w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej albo osób wojskowych lub jeńców wojennych, (2) przez wskazanie lub ujęcie działanie na szkodę osób ze względów politycznych, narodowościowych, wyznaniowych lub rasowych poszukiwanych lub prześladowanych przez władzę.

¹⁹⁰ Cieslak, Waszczyński (1989): 437.

wobec Johanna Paula Kremera i Arthura Breitwiesera, zamieniając im karę śmierci na dożywotnie więzienie. Kary śmierci wykonano więc na 29 oskarżonych. Resztę skazano na kary więzienia od 3 lat do dożywotniego pozbawienia wolności. Orzeczone kary pokazują niezbicie, że nie można traktować postępowań prowadzonych przed NTN jako procesów pokazowych. Wręcz przeciwnie: stanowiły dowód na rzetelne realizowanie wymiaru sprawiedliwości.

Amnestia upamiętniająca uchwalenie konstytucji z 22.07.1952 r. nie objęła osób, które popełniły m.in. przestępstwo określone w art. 1, 3, 5, 6, 7, 13 dekretu z 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, a także w art. 1 lub 4 dekretu z 31.08.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego¹⁹¹. Po amnestii 1956 r.¹⁹² większość niemieckich więźniów wypuszczono z polskich więzień i większość z nich wróciła do Niemiec, głównie do RFN. Zarówno Johann P. Kremer, jak i Arthur Breitwieser w 1958 r. opuścili polskie więzienia i wyjechali do Niemiec (RFN).

Zgodnie z art. 8 ustawy amnestyjnej z 1956 r. wyłączono przestępstwa określone w art. 1 pkt 1 dekretu sierpniowego¹⁹³. Następna ustawa o amnestii z okazji dwudziestopięciolecia Polski Ludowej wykluczała jej zastosowanie do przestępstw (wszystkich – sic!) określonych w dekrecie z 31.08.1944 r., a ponadto do przestępstw w zakresie sabotażu i szpiegostwa określonych w art. 7 dekretu z 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa¹⁹⁴. Wypada jeszcze zauważyć, że kolejna amnestia, wynikająca z dekretu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 19.07.1977 r.¹⁹⁵, podobnie wykluczyła stosowanie amnestii do zbrodni określonej w art. 1 pkt 1 dekretu sierpniowego z 1944 r., ale wyłączeniem objęto także inne zbrodnie międzynarodowe, poprzez dodanie do art. 4 pkt. 1 sformułowania „oraz do innych zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości”.

¹⁹¹ Dz.U. z 1952 r. Nr 46, poz. 309, art. 9.

¹⁹² Dz.U. z 1956 r. Nr 11, poz. 57.

¹⁹³ Podobnie ustawa z dnia 18.07.1974 r. o amnestii (Dz.U. Nr 27, poz. 159).

¹⁹⁴ Dz.U. z 1969 r. Nr 21, poz.151.

¹⁹⁵ Dz.U. z 1977 r. Nr 24, poz. 102.

Problem dopuszczalności amnestii stosowanych względem sprawców zbrodni międzynarodowych wywołuje wiele kontrowersji, należąc do najbardziej spornych zagadnień w prawie międzynarodowym publicznym. Obok mniejszych analiz¹⁹⁶ doczekał się on opracowania monograficznego¹⁹⁷.

W trakcie prac nad kodeksem zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości Polska opowiadała się za zbiorczym określeniem zagrożenia karą dla wszystkich zbrodni, równocześnie postulując wyznaczenie jej minimalnego (10 lat pozbawienia wolności) i maksymalnego wymiaru (35 lat lub dożywotnie pozbawienie wolności)¹⁹⁸. Wskazywano, że w przypadku ściśle określonej kary pozbawienia wolności nie powinna istnieć możliwość warunkowego przedterminowego zwolnienia¹⁹⁹.

Artykuł 24 statutu MTKJ, podobnie jak art. 23 statutu MTKR, definiowały kary i ogranicza karę zasadniczą do kary pozbawienia wolności. Przy określaniu warunków pozbawienia wolności Izby Sądowe miały brać pod uwagę odnośną ogólną praktykę sądów byłej Jugosławii oraz Rwandy²⁰⁰. W ustępie drugim doprecyzowano, że wymierzając wyrok, należy brać pod uwagę takie względy jak waga naruszenia oraz indywidualne okoliczności skazanej osoby. Należy przy tym pamiętać, że izby mogły także orzekać zwrot prawowitym właścicielom majątku nabytego w wyniku popełnienia przestępstwa, o czym stanowi ust. 3 przywołanych przepisów.

Praktyka orzecznicza trybunałów *ad hoc* doczekała się już w piśmiennictwie polskim opracowań²⁰¹. Zgodnie z art. 27 statutu MTKJ karę pozbawienia wolności wykonuje się w państwie wyznaczonym przez trybunał z listy państw, które wyraziły Radzie Bezpieczeństwa gotowość przyjęcia

¹⁹⁶ Płachta (2003a), (2003b).

¹⁹⁷ Holy (2015).

¹⁹⁸ Doc. A/CN.4/448 and Add.1YILC (1993), vol. II(1): 95.

¹⁹⁹ Tamże.

²⁰⁰ Izba Apelacyjna trybunału jugosłowiańskiego w sprawie obozu Čelebići podkreśliła, że izby MTKJ nie są związane praktyką sądów byłej Jugosławii (MTKJ, Prosecutor v. Zejnil Delalić, Zdravko Mucić aka „Pavo”, Hazim Delić and Esad Landžo aka „Zenga”, wyrok, IT-96-21-A, 20.02.2001, § 816). Te ustalenia można zresztą ekstrapolować także na MTKR, bowiem – jak przekonywająco wyłożono w sprawie Semanzy – wymóg ten nie pociąga za sobą obowiązku zgodności orzeczeń trybunałów z orzecznictwem krajowym, aczkolwiek oznacza konieczność rozważenia i wzięcia pod uwagę praktyki krajowej – MTKR, Prosecutor v. Laurent Semanza, wyrok, ICTR-97-20-A, 20.05.2005, § 377.

²⁰¹ Krzan (2020b): 345.

skazanych²⁰². Pozbawienie wolności odbywa się zgodnie z prawem danego państwa, pod nadzorem międzynarodowego trybunału²⁰³. Szeroko komentowana była zwłaszcza kwestia odbywania kary przez Radislava Krsticia na terytorium RP²⁰⁴. Była pierwsza, a przez to wytyczyła standard postępowania odnośnie do przejścia do wykonania kary pozbawienia wolności wobec osób skazanych przez trybunał międzynarodowy.

11.5. Konkluzje

W obliczu wojen światowych nastąpił przełom w pojmowaniu odpowiedzialności za przestępstwa międzynarodowe – to nie państwo jako twór o charakterze idealnym miało być karane, ale osoba fizyczna odpowiedzialna za popełnienie konkretnych czynów, która nie mogła tym samym uciec w odpowiedzialność zbiorową, gdyż stawała się w tym zakresie konkretnym podmiotem prawa międzynarodowego. W odróżnieniu od odpowiedzialności państw, odpowiedzialność osób fizycznych jest odpowiedzialnością karną. Idea ukarania międzynarodowych przestępstw, choć nie była obca klasycznemu prawu międzynarodowemu, to jednak wzbudzała szerokie kontrowersje i wątpliwości systemowe, terminologiczne, dotyczące źródeł oraz zakresów.

Polski dorobek w zakresie wykonywania jurysdykcji karnej względem sprawców zbrodni międzynarodowej jest rozbudowany. Zwłaszcza w okresie międzywojennym Polacy żywo uczestniczyli w odnośnym dyskursie naukowym na poziomie międzynarodowym. Aktywnie uczestniczyli także w inicjatywach dyplomatycznych. Ściganie i karanie zbrodni międzynarodowych było również regulowane w prawie krajowym, a także żywo dyskutowane przez akademików. Nie można tu też pominąć dorobku orzeczniczego NTN. Okres powojenny ujawnił zdecydowaną nieufność

²⁰² UN Doc. S/RES/827 (1993).

²⁰³ „Imprisonment shall be served in a State designated by the International Tribunal from a list of States which have indicated to the Security Council their willingness to accept convicted persons. Such imprisonment shall be in accordance with the applicable law of the State concerned, subject to the supervision of the International Tribunal”.

²⁰⁴ Zob. np. Kuc (2012): 315 i n.

odnośnie do instytucjonalnego ścigania zbrodni międzynarodowych, ale odpowiadało to ogólnemu impasowi, przełamanemu dopiero po zakończeniu zimnej wojny. Wsparciu dla trybunałów *ad hoc* (także na poziomie wykonywania kar orzeczonych przez trybunał jugosłowiański) towarzyszyło zaangażowanie dyplomatyczne w powołanie stałego MTK. Wpływ na orzecznictwo jest widoczny z uwagi na to, że w końcu udało się doprowadzić do powołania Polaka na stanowisko sędziego trybunału karnomiędzynarodowego, a wreszcie powierzenie prof. Piotrowi Hofmańskiemu funkcji prezesa MTK.

Zasady indywidualnej odpowiedzialności karnej

12.1. Formy sprawstwa

Nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialności za zbrodnie międzynarodowe nie można redukować wyłącznie do bezpośrednich sprawców. W tym zaznacza się specyfika makroprzestępczości. Wymyka się ona tradycyjnym regułom przypisania odpowiedzialności karnej. Problematyka sprawstwa zbiorowego była oczywiście podejmowana w polskiej literaturze karnistycznej¹. Na potrzeby analizy sprawstwa złożonego wymagane jest ustalenie kontekstu czynu wyrażającego bezprawie. Naturalnym punktem odniesienia do tego zagadnienia na poziomie uniwersalnym z perspektywy filozofii i etyki będą analizy pióra Hannah Arendt, ale nie sposób pominąć w tym kontekście dorobku Polaka Zygmunta Baumana, który rozważał mechanizmy rozmywania odpowiedzialności².

Wyróżnia się poziomy indywidualnej odpowiedzialności karnej³: (1) sprawstwo, współsprawstwo, sprawstwo pośrednie, (2) podżeganie, (3) pomocnictwo oraz (4) przyczynianie się do popełnienia zbrodni międzynarodowych przez grupę osób działających we wspólnym celu. Z perspektywy sądownictwa karnomiędzynarodowego zasadnicze znaczenie będą miały szczególne formy odpowiedzialności z tytułu udziału w zbiorowej przestępczości.

¹ Zob. np. Rejman (1972).

² Bauman (1992).

³ Królikowski (2011): 217.

Już w trakcie prac nad Kodeksem przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości delegacja polska wskazywała w liście z 7.01.1950 r. na konieczność położenia nacisku na zapobieganie tym przestępstwom, ponieważ sama represja kryminalna nie może dać zadowalających rezultatów, ani w sferze materialnej, ani moralnej. Taka prewencja powinna być przewidziana w jak najszerszym zakresie i karać nie tylko czyny bezpośrednio zmierzające do popełnienia przestępstwa, ale także przeciwdziałać wszelkiej działalności stwarzającej sprzyjające warunki do popełnienia tych przestępstw, a zatem dokument musi być z tego punktu widzenia traktowany jako akt przygotowawczy⁴.

Z perspektywy naszych rozważań należy zauważyć oryginalny wkład Juliusza Makarewicza w zagadnienie przestępnego współdziałania. W początkowym okresie działalności ogłaszał wyniki badań w języku niemieckim (dość wspomnieć tu przywoływane wielokrotnie fundamentalne *Wprowadzenie do filozofii prawa karnego*⁵), ale po odzyskaniu przez Polskę niepodległości publikował przede wszystkim po polsku, co może tłumaczyć jego ograniczony wpływ na rozwój dziedziny. W tym zakresie ujawnia się paradoks, jako że namacalny wpływ odgrywają obecnie przede wszystkim publikujący w II połowie XX w. autorzy niemieccy, natomiast zakres odwołań do XIX-wiecznych tuzów karnistyki pokroju chociażby Liszta jest zdecydowanie bardziej ograniczony.

Makarewicz był twórcą oryginalnej teorii postaci zjawiskowych przestępstwa jako kompilacji koncepcji jednolitego sprawstwa (*Einheitstätersystem*) oraz koncepcji udziału w cudzym czynie (*Teilnahmesystem*)⁶. Opierała się ona na 4 podstawowych założeniach: odpowiedzialności samoistnej, zasadzie indywidualizacji winy, odpowiedzialności niezależnej oraz indywidualizacji odpowiedzialności.

Naturalnym punktem wyjścia będzie rozróżnienie między ogólnymi teoriami sprawstwa: szeroką i zawężającą. W pierwszym przypadku

⁴ YILC 1950, vol. II: 250.

⁵ Makarewicz (1906).

⁶ Zob. spór toczony na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej” pomiędzy Juliuszem Makarewiczem (autorem pracy pt. *Wykładnia kodeksu karnego. Sprawca pośredni*) ze Stefanem Glaserem, który tamże ogłosił studium pt. *Sprawstwo pośrednie a polski kodeks karny*.

sprawcą jest ten, kto przyczynia się do urzeczywistnienia znamion typu czynu zabronionego. Z kolei wąskie rozumienie sprawstwa traktuje jako sprawcę wyłącznie tego, kto własnym zachowaniem wypełnia ustawy zespół znamion typu czynu zabronionego. Idzie za tym rozróżnienie sprawstwa od udziału (innych postaci przestępnego współdziałania).

Naturalnym punktem wyjścia dla koncepcji Makarewicza było założenie indywidualizacji i samodzielności odpowiedzialności osób współuczestniczących/działających przy rozróżnieniu poszczególnych postaci współdziałania. Koncepcja ta odnosiła się wyłącznie do niesprawczych odmian przestępnego współdziałania, tj. podżegania i pomocnictwa. Sprawcze postacie współdziałania nie stanowiły problemu, gdyż Makarewicz uznawał sprawstwo za formę popełnienia przestępstwa najbardziej podstawową, pierwotną, która polega po prostu na wypełnieniu przez daną osobę istoty czynu. Z tego też powodu w kodeksie z 1932 r. nie uregulowano sprawczych form popełnienia przestępstwa w części ogólnej⁷.

W opinii Makarewicza wszystkie postacie zjawiskowe mają taką samą wartość z punktu widzenia zawartości karnoprawnego bezprawia⁸. Rezygnując z uzależnienia odpowiedzialności podżegacza i pomocnika od odpowiedzialności bezpośredniego wykonawcy, odrzucał on jednocześnie charakterystyczne dla modelu jednolitego sprawstwa uczynienie ze wszystkich postaci współdziałania sprawczych form popełnienia przestępstwa. Na pewno nie stanowiła teoria Makarewicza wariantu koncepcji jednolitego sprawstwa, ale też wyraźnie odrzucała założenia teorii udziału (choćby poprzez brak akcesoryjności)⁹. Z tego też względu koncepcję Makarewicza można uznać za rozwiązanie pośrednie, charakteryzujące się elementami właściwymi dla obu konkurencyjnych modeli, uzupełnione o elementy nie występujące w żadnym z alternatywnych modeli¹⁰.

Makarewicz uznawał konstrukcję udziału w cudzym przestępstwie za nieudolną próbę zerwania z zasadami odpowiedzialności zbiorowej¹¹ lub odpowiedzialności opartej na zasadzie kumplot/komplot, traktując

⁷ Kardas (2017): 922.

⁸ Makarewicz (1938): 129.

⁹ Zob. Liszewska (2004): 16 i n.

¹⁰ Kardas (2002): 80.

¹¹ Makarewicz (1906): 330.

tę ostatnią jako niemającą szans na przetrwanie w dłuższym okresie¹². Chodzi tu o rozważany już od XVIII w. w doktrynie francuskiej termin spisku (*le complot*) wprowadzony do francuskiego Code pénal z 1810 r. Korzystano zeń przy określaniu współsprawstwa w zabójstwie na tle nasilającego się działania różnych band. W owym czasie w prawie francuskim taka konstrukcja spisku była karalna tylko w wyjątkowych sytuacjach, w odniesieniu do przestępstw przeciwko bezpieczeństwu zewnętrznemu i wewnętrznemu państwa. Komplot oznaczał zatem spisek jako postanowienie działania uzgodnione i ustanowione pomiędzy dwoma lub więcej osobami. Następnie (w XIX w.) z konstrukcji komplotu rozwinęły się dwa nowe kluczowe pojęcia dotyczące przestępnego współdziałania, tj. konstrukcja udziału w przestępstwie, jak również konstrukcja spisku jako karygodnej zмовы (dotyczącej przestępstwa przeciwko państwu), która jednak nie zakończyła się popełnieniem przestępstwa. W dalszej kolejności wprowadzono we francuskim prawie karnym karalność utworzenia bandy i działania w niej, a wreszcie stowarzyszenia przestępców¹³.

W pismach Makarewicza wyraźnie zaznaczona została tendencja w rozwoju prawa karnego od odpowiedzialności zbiorowej do indywidualnej. U jej zarania obowiązywało domniemanie winy wszystkich członków danej zbiorowości, ale możliwe było jego obalenie poprzez wydanie sprawy przestępstwa. Rozwinięta następnie koncepcja komplotu ograniczała odpowiedzialność do tych osób, które porozumiały się odnośnie do popełnienia przestępstwa, rezygnując jednocześnie z rozróżniania ról poszczególnych współdziałających, przez co wszyscy oni odpowiadali jako współsprawcy. Niedostatki tej koncepcji pozwoliły na wyróżnienie koncepcji udziału w przestępstwie, w której dokonuje się różnicowania ról sprawców i uczestników¹⁴.

W odniesieniu do odpowiedzialności podmiotów zbiorowych – Makarewicz przeciwny tworzeniu takiego odrębnego działu, opowiadał się w tym zakresie za odpowiedzialnością karnoadministracyjną¹⁵. Idzie tu o fundament koncepcji filozofii prawa karnego, w której odpowiedzialność

¹² Tamże: 336, 340.

¹³ Zob. Wójcik (2011): punkt 2.2.

¹⁴ Makarewicz (1938): 127.

¹⁵ Makarewicz (1906): 357.

za wszelkie przejawy przestępnej działalności musi być zindywidualizowana, tzn. wynikać z oceny konkretnego czynu konkretnej osoby, a nie zachowania kogoś innego. W komentarzu do KK z 1932 r. Makarewicz napisał:

Jako zasadę przyjąć należy, że nie ma udziału w cudzym przestępstwie, lecz że każdy, kto do dokonania przestępstwa się przyczynia, odpowiada za własne przestępstwo. Działanie podżegacza i pomocnika jest nie tylko warunkiem zmiany w świecie zewnętrznym, jak tego chciała dawna teoria, lecz jest jej przyczyną tak samo, jak działanie głównego sprawcy. Odrzucić zatem należy samą nazwę „udział w przestępstwie”¹⁶.

Makarewiczowska koncepcja zmierzała zatem do zbudowania trzeciej drogi, dającej możliwość indywidualizacji odpowiedzialności każdego ze współuczestniczących w popełnieniu przestępstwa, bez konieczności uzależniania odpowiedzialności osób przyczyniających się na różne sposoby do jego wypełnienia od odpowiedzialności centralnej samego sprawcy. Ale też nie zerwał Makarewicz z koncepcją udziału całkowicie, bowiem nie zrezygnował do końca z podziału na podżeganie i pomocnictwo¹⁷, konsekwentnie traktując je, podobnie jak sprawstwo, jako techniczne formy popełnienia przestępstwa. Zwracano uwagę na brak konsekwencji w tym teoretycznym podejściu¹⁸.

Makarewicz mocno krytykował współczesnych mu luminarzy prawa karnego, w tym Władysława Woltera i Stefana Glasera, za umniejszanie polskiego dorobku naukowego oraz pomijanie polskiej kultury prawnej, która przecież nie odbiegała w jego opinii od rozwiązań światowych¹⁹. Tym samym trudno mu było zaakceptować, że przy komentowaniu rozwiązań zawartych w polskim KK nie uwzględniano ich odrębności, a posługiwano się konstrukcjami niemieckimi²⁰.

¹⁶ Makarewicz (1938): 179.

¹⁷ Zoll (1998): 57 i n., (1996): 275 i n.

¹⁸ Zoll (2009): 175.

¹⁹ Makarewicz (1933): 51.

²⁰ Zob. Rejman (2005): 116.

W tym kontekście wypada ponownie przywołać dekret o odpowiedzialności za zbrodnie wojenne z 1943 r., wydany jeszcze przed rozpoczęciem prac UNWCC oraz wydaniem deklaracji moskiewskiej. Było to pierwsze normatywne sformułowanie zasad odpowiedzialności karnej za zbrodnie II wojny światowej, wychodzące poza tradycyjne dyspozycje prawa karnego, opierające odpowiedzialność na bezprawności czynu według prawa międzynarodowego. Ani stanowisko urzędowe sprawcy, ani też działanie w wykonaniu rozkazu nie wyłączały odpowiedzialności za czyn niezgodny z prawem międzynarodowym.

Zdecydowane podejście zaprezentowano także w dekreście sierpniowym 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego²¹. Na jego podstawie odbył się w Lublinie proces załogi obozu na Majdanku. A zatem odpowiedzialności dochodzono przed zakończeniem wojny i zawarciem porozumienia londyńskiego. Tym samym zastosowane konstrukcje wyprzedzały założenia „norymberskie”. Ale też trzeba wyraźnie zastrzec, że ten akurat model nie opierał się na wzorach sowieckich, przyjmując mniej zniuansowaną formułę, czy to odnośnie pomocników, czy podżegaczy. Trudno w tym kontekście mówić o rozróżnianiu stopnia winy. Dalszy rozwój przedstawiony jest przede wszystkim z perspektywy oddziaływania konstrukcji spisku i przestępczego współdziałania.

12.2. Konstrukcja spisku i związku przestępczego

Karta MTW pozwalała w art. IX i kolejnych uznać określoną organizację lub grupę za przestępczą, co dawało podstawę do stosowania sankcji karnej wobec członków takiej organizacji. W przypadku gdy jakaś grupa lub organizacja była uznana przez trybunał za przestępczą, władze właściwe każdego sygnatariusza miały prawo oddać członków pod sąd krajowy albo okupacyjny za udział w tej grupie albo organizacji. Uznano przy tym, że w takich przypadkach charakter przestępczy takiej grupy lub organizacji

²¹ Dz.U. z 1946 r. Nr 69, poz. 377.

będzie uważany za udowodniony i nie będzie podawany w wątpliwość (art. X). Tym samym nałożono na strony tego porozumienia obowiązek przyjęcia ustaleń MTW co do przestępczego charakteru tych zespołów. Na mocy art. XI Karty MTW członkowie organizacji uznanych za przestępcze mogli być pociągani do odpowiedzialności przed sądami krajowymi. Przy skazaniu można było im wymierzyć karę niezależną i dodatkową do kary wymierzonej przez MTW za udział w przestępczej działalności takiej grupy lub organizacji.

Kluczowe znaczenie miała praktyka sądowa zwłaszcza przed NTN. Pamiętajmy, że dwa pierwsze procesy przed NTN (Artura Greisera i Amona Götha) zakończyły się jeszcze przed wydaniem wyroku przez MTW. W akcie oskarżenia przeciwko Greiserowi zawarto zarzut „brania udziału w związku przestępczym”. Trybunał nawiązał do roli „sprawcy intelektualnego” – podżegacza nakłaniającego do popełnienia przestępstwa inną osobę lub grono osób. Sprecyzował przy tym, że

nie chodzi tu o tworzenie jakiejś nowej odpowiedzialności zbiorowej za cudzą winę (odpowiedzialności oskarżonego Greisera za winę «wodza» Hitlera), nie chodzi o zejście z podstawowego podmiotowego stanowiska odpowiedzialności osobistej w granicach swego zawinienia, lecz o wzięcie pod uwagę niewątpliwego faktu, że cały szereg przestępstw nowoczesnych dokonywany jest w węższych lub szerszych zespołach przestępców, – w zbiorowości – o różnym charakterze i nasileniu bezpośredniego współdziałania (podżegacze, sprawcy fizyczni, pomocnicy)²².

W literaturze podkreśla się nowatorstwo NTN, ale też dochowanie staranności w zakresie sposobu rozliczania zbrodniarzy wojennych. W przeciwieństwie do postępowań prowadzonych w innych państwach (np. Holandii) nie były to procesy pokazowe²³.

Kubicki zauważał, że konstrukcja spisku jako przestępstwa *sui generis*, obca prawu kontynentalnemu, znalazła akceptację w Norymberdze i trafiła

²² Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 16 (§ 13).

²³ Prusin, Finder (2018): 130.

też na grunt prawa polskiego²⁴. W akcie oskarżenia Greisera pojawiał się zarzut brania udziału w związku przestępnym, choć pojęcie spisku z norymberskiego aktu oskarżenia ma zupełnie inne znaczenie. Niemniej jednak NTN w uzasadnieniu swojego wyroku posługuje się już pojęciem spisku w znaczeniu przyjętym podczas procesu norymberskiego²⁵. W ramach obowiązującego prawa karnego NTN mógł kwalifikować ten czyn jako zbrodnię z art. 93 KK z 1932 r. w zw. z art. 97 KK. Pamiętamy, że wyrok w sprawie Greisera został ogłoszony 9.07.1946 r., a zatem blisko kwartał przed ogłoszeniem wyroku norymberskiego. Z konieczności odwołano się w nim do usiłowania pozbawienia niepodległości Polski i zaboru części jej terytorium²⁶.

W sprawie Greisera NTN wyraźnie uznał zasadę wyrażoną w art. VI statutu MTW odnoszącą się do kierowników lub organizatorów biorących udział w założeniu lub urzeczywistnianiu ogólnego planu lub spisku mającego na celu dokonanie zbrodni podlegających jego jurysdykcji, którzy ponoszą odpowiedzialność za działania dokonane przez wszystkie osoby, będące wykonawcami tego planu.

Odniesienie do wszelkich stanowisk kierowniczych NSDAP dawało asumpt do uznania, że polskie organy (i sądy) są związane pozytywnymi ustaleniami MTW, ale mogą wyjść poza ustalenia negatywne²⁷. Wyliczenie zawarte w art. 4 § 3 dekretu sierpniowego w brzmieniu znowelizowanym w grudniu 1946 r. było jedynie przykładowe, pozwalając sądom na uznanie za przestępcze także innych organizacji, co wykraczało poza zakres wskazany w wyroku MTW. Sawicki argumentował, że sąd polski nie powinien być związany decyzją MTW, którą pewne grupy lub organizacje uniewinniono od zarzutu przestępczości – w takim przypadku sąd polski powinien mieć „pełne prawo – nie obowiązek – każdą taką organizację uznać za przestępczą dla zakresu swej jurysdykcji”²⁸.

Polski kodeks karny z 1932 r. przewidywał w art. 166 odpowiedzialność za udział w związku mającym na celu przestępstwo, stąd ta konstrukcja

²⁴ Kubicki (1987): 33.

²⁵ Zob. wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 20.

²⁶ Kubicki (1987): 33.

²⁷ Szerer (1948a): 30.

²⁸ Sawicki (1948): 56.

nie wywoływała kontrowersji wśród polskich prawników. Wątpliwości powstały natomiast w odniesieniu do listy organizacji przestępczych oraz zakresu uczestnictwa w nich. Dekret sierpniowy w pierwotnej wersji nie zawierał żadnego odniesienia do odpowiedzialności za udział w organizacji przestępczej. Stosowne wzmianki pojawiły się dopiero w noweli z 10.12.1946 r.²⁹ Nowy art. 4 ustanawiał udział w organizacji przestępczej jako przestępstwo *sui generis*. W § 1 przewidziano karę więzienia na czas nie krótszy od 3 lat lub dożywotnio albo karę śmierci dla biorącego udział w organizacji przestępczej, powołanej lub uznanej przez władze państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego albo przez zrzeszenie polityczne, które działało w interesie państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego.

Paragraf 2 definiował organizację przestępczą jako „grupę lub organizację: a) która ma na celu zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne lub zbrodnie przeciwko ludzkości, b) która, mając inny cel, zdąża do osiągnięcia go przez popełnianie zbrodni, określonych w pkt a)”. W kolejnym ustępie natomiast wyróżniano jako przestępny zwłaszcza udział: (a) w niemieckiej narodowo-socjalistycznej partii robotniczej (*Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei* – NSDAP) na wszelkich stanowiskach kierowniczych, (b) w sztafetach ochronnych (*Schutzstaffeln* – SS), (c) w tajnej policji państwowej (*Geheime Staats-Polizei* – Gestapo), (d) w służbie bezpieczeństwa (*Sicherheitsdienst* – SD).

Wcześniej przepis ten ustanawiał karalność usiłowania, podżegania i pomocnictwa, co uznano³⁰ za zbędne powtórzenie, gdyż art. 6 dekretu odsyłał do części ogólnej KK, w którym usiłowanie uregulowano w art. 23–25 a podżeganie i pomocnictwo w art. 26–30 KK.

Początkowo sądy polskie traktowały te kwestie szeroko, włączając do tej kategorii „kierownictwo każdej, najmniejszej nawet grupy organizacyjnej”,

²⁹ Dekret z 10.12.1946 r. o zmianie dekretu z 31.08.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstwa i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. Nr 69, poz. 376).

³⁰ Zob. Sawicki, Wałowski (1945): 17.

o ile zwierzchnik grupy mógł swoją działalnością i z własnej inicjatywy nadać tej grupie „styl i kierunek pracy”³¹.

Sąd Najwyższy wskazał, że MTW wyrokiem ogłoszonym w dniu 30.09 i 1.10.1946 r. uznał za organizację przestępczą m.in. kierownictwo niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej, postanawiając, iż obejmuje ono tzw. Reichsleitung partii, Gauleiterów i Kreisleiterów, Ortsgruppenleiterów oraz kierowników biur w sztabie Reichsleitung, Gauleitung i Kreisleitung. SN zauważył też, że inne osoby zostały wyłączone. Postanowił, że

za stanowisko kierownicze w niemieckiej narodowo-socjalistycznej partii robotniczej w rozumieniu art. 4 § 3 lit. a dekretu z dn. 31 sierpnia 1944 r. uznać należy stanowiska: Reichsleiterów, Gauleiterów, Kreisleiterów i Ortsgruppenleiterów, stanowiska członków Reichsleitung oraz stanowiska naczelników biura w sztabach urzędniczych Reichsleitung, Gauleitung i Kreisleitung, natomiast Stanowisko Ortsgruppenkassenleiters nie jest kierowniczym w rozumieniu powołanego wyżej przepisu³².

W uzasadnieniu SN podkreślił znaczenie wynikającej z umowy międzynarodowej łączności judykacyjnej orzecznictwa sądów polskich z orzecznictwem międzynarodowym, dotyczącym karania zbrodniarzy wojennych, jak również wspomnianą oraz genezę art. 4 dekretu, tzn. dążenie do uzgodnienia ustawodawstwa krajowego z zasadami międzynarodowego prawa karnego. W dalszej części wyводу sędziowie uznali, że:

§ 3 lit. a art. 4 dekretu z dn. 31.VIII 1944 r. prowadzi do wniosku, iż ustawodawca polski przy formułowaniu stanu faktycznego tego przepisu [§ 3 lit. a art. 4 dekretu z dn. 31.08.1944 r.], wydanego po ogłoszeniu przytoczonego wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, ustalając przestępczość udziału w niemieckiej narodowo-socjalistycznej partii robotniczej miał na względzie tylko takie stanowiska, które uznał za kierownicze Trybunał Międzynarodowy.

³¹ Wyrok z 16.07.1947 w sprawie K 766/47 za: Kubicki (1963): 141. Natomiast w orzeczeniu z 10.09.1947 r. w sprawie K 924/47 przyjęto, że sformułowanie z dekretu odnosi się do wszelkich stanowisk, w których nazwie użyto wyrazu *Leiter* – tamże.

³² Postanowienie SN 7 sędziów z 23.02.1948 r., K 949/47, OSN(K) 1948/1/1.

Ponadto wyraźnie podkreślono, że „ściśła łączność judykacyjna pomiędzy orzecnictwem krajowym i międzynarodowym w tej dziedzinie pozwala sądom polskim korzystać z wyroku Międzynarodowego Trybunału przy wykładni ustawy polskiej, opartej na tym wyroku”. A zatem było to odstępstwo od postulatów doktryny³³.

W analogiczny sposób za wyrokiem MTW polski SN określił odpowiedzialność za udział w SS³⁴. Za to w odniesieniu do odpowiedzialności za udział w Gestapo sądy polskie przyjęły szerszy zakres, aniżeli wynikało to z wyroku norymberskiego. MTW wykluczył odpowiedzialność personelu technicznego, a polski SN nie zdecydował się na niuansowanie kategorii pracowników Gestapo. Zamiast tego np. w wyroku SN z 26.11.1952 r. przyjęto, że:

Rodzaj czynności dokonywanych przez uczestnika zbrodniczej organizacji «Gestapo» – może bądź uzasadnić jego dodatkową odpowiedzialność za popełniane przez niego w tym charakterze zbrodnie, bądź wpłynąć na wymiar kary z art. 4 dekretu z dnia 31.08.1944 r. Nie ma jednak żadnego uzasadnienia pogląd, iż służba w Gestapo w charakterze strażnika więziennego nie pociąga za sobą odpowiedzialności karnej z art. 4 wymienionego dekretu³⁵.

Niekiedy przy ustalaniu odpowiedzialności za udział w Gestapo brano pod uwagę sposób wykonywania przez oskarżonego danej funkcji³⁶. Szczególnie kontrowersyjna i trudna okazała się kwestia brania udziału

³³ Szerer (1948a): 30; Sawicki (1948): 56–57.

³⁴ Zob. postanowienie SN z 15.03.1948 r., K 1112/47, OSN(K) 1948/2/31.

³⁵ Wyrok SN z 26.11.1952 r., II K 181/52, OSNCK 1953/1/11.

³⁶ Zob. wyrok SN z 6.06.1950 r., K 576/50, OSN(K) 1950/2/8: „Pełnienie w Gestapo funkcji cenzora listów wychodzących od więźniów do ich rodzin oraz nadchodzących dla więźniów od rodzin stanowi branie udziału w organizacji przestępczej Gestapo w rozumieniu art. 4 dekretu z dn. 31.08.1944 r. (Dz.U.R. P. z 1946 r. Nr 69, poz. 377), bowiem oznaczało ono bezpośrednie wykonywanie czynności leżących w zakresie działania Gestapo. Spełnianie w tych warunkach funkcji cenzora było objawem woli współdziałania z tą organizacją. Pełnienie natomiast funkcji tłumacza w Gestapo może wskazywać na branie udziału w tej organizacji przestępczej w rozumieniu art. 4 wspomnianego dekretu w zależności od ustaleń co do sposobu wykonywania tych funkcji”.

w działalności organizacji konfidentów³⁷, ale ostatecznie zwyciężyło stanowisko, zgodnie z którym: „Dla powstania takiej odpowiedzialności nie jest potrzebna ani szczególna forma przystąpienia, ani też piastowanie w niej funkcji o charakterze organizacyjnym, wystarcza bowiem objawienie woli współdziałania z tą organizacją oraz świadomość sprawcy co do jej zadań i celów”³⁸. W tym zakresie judykatura polska wyszła poza ramy zakreślone wyrokiem MTW.

Podobnie szerzej potraktowano organizacje przestępcze, dołączając do wyliczenia norymberskiego także kierownictwo administracji Generalnej Guberni³⁹, Ukraińską Armię Powstańczą (UPA)⁴⁰, ukraińską formację SS, organizację obozów koncentracyjnych oraz Selbstschutz (oddziały samoobrony).

W odniesieniu do obozów koncentracyjnych należy wskazać w szczególności na toczący się przed NTN proces oświęcimski w Krakowie. Przy tej okazji rozważano znaczenie wyroku norymberskiego odnośnie do organizacji przestępczych. Rozpatrując tę kwestię, NTN podkreślił rozwój prawa międzynarodowego i potraktował wyrok norymberski jako „niewątpliwie pierwszy krok naprzód w kierunku kodyfikacji międzynarodowego prawa karnego”, ale zaznaczył jednocześnie, iż wyrok „nie jest kodeksem karnym w tym znaczeniu, by nie objęte nim działania nie mogły być uznane za przestępstwa przez właściwe sądy”. To pozwoliło Trybunałowi na wyprowadzenie wniosku, że „Z punktu widzenia prawa międzynarodowego nie ma więc żadnych przeszkód w uzupełnieniu zasad

³⁷ Zob. Kubicki (1963): 144 i n.

³⁸ Wyrok SN z 10.11.1947 r., K 1570/47, OSN(K) 1948/2/41. SN uznał przy tym, że „Przyjęcie obowiązków konfidenta Gestapo bez rozwinięcia konkretnej działalności przestępczej wyczerpuje samo przez się znamiona przestępstwa z art. 4 dekretu z dnia 31.08.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy (Dz.U.R. P. z 1946 r. Nr 69, poz. 377) jako udział w organizacji przestępczej, wymienionej w § 3 lit. c) przytoczonego przepisu”.

³⁹ Zob. też Rybicki (1947).

⁴⁰ Wyrok SN z 22.09.1950 r., K 1147/50, OSN(K) 1951/2/18: „Ukraińska Powstańcza Armia (U.P.A.), powołana do życia przez działające w interesie Niemiec hitlerowskich zrzeszenie polityczne «Ukraiński Narodowy Komitet», miała na celu tępienie elementu polskiego i żywołów antyfaszystowskich na terenach Ukrainy oraz walkę ze Związkiem Radzieckim w oparciu o hitlerowską Rzeszę Niemiecką, wobec czego stanowi organizację przestępną w rozumieniu art. 4 dekretu sierpniowego”.

prawnych zawartych w wyroku norymberskim przez nowe zasady, nie stojące w sprzeczności z treścią wyroku⁴¹.

Przy analizie dekretu sierpniowego na tle wyroku norymberskiego NTN ustalił, że: „Stany faktyczne wyroku norymberskiego nie ograniczają ustawodawcy polskiego, który może uznawać za karalne w Polsce działania wyrokiem norymberskim nie objęte, o ile nie zostały w nim wyrażnie uznane za niekaralne”, a ponadto brak sprzeczności między ustawą polską a brzmieniem wyroku norymberskiego. Dodatkowo zauważono, że „interpretacja ustawy polskiej nie może być sprzeczna z wyraźnym brzmieniem wyroku norymberskiego” i – co ważniejsze, że „sądy polskie nie są uprawnione do badania, czy ustawy polskie są zgodne z treścią wyroku norymberskiego, ale mają prawo i obowiązek korzystać z tego wyroku przy interpretowaniu ustawy polskiej opartej na tym wyroku⁴². NTN nie miał też wątpliwości, że

organizacja niemieckich obozów koncentracyjnych jest grupą przestępczą w rozumieniu tak wyroku norymberskiego, jak i art. 4 [sierpniowego] Dekretu, albowiem celem tych obozów było bezprawne pozbawianie wolności, zdrowia, mienia i życia poszczególnych jednostek i grup ludności ze względu na ich przynależność rasową (Żydzi, Cyganie), narodowość (Polacy, Czesi), religię (żydźi) lub przekonania polityczne (socjaliści, komuniści, antyhitlerowcy). Organizacja niemieckich obozów koncentracyjnych była zatem, organizacją mającą na celu popełnianie zbrodni przeciw ludzkości, które były jednocześnie przestępstwami z kodeksów karnych wszystkich cywilizowanych narodów oraz zbrodni wojennych, o ile chodzi o jeńców radzieckich⁴³.

Warto pochylić się na sformułowaną w orzeczeniu NTN definicją:

Przez organizację obozu koncentracyjnego należy rozumieć niemieckie władze, administrację i załogę obozu, z wyłączeniem więźniów pełniących

⁴¹ Proces oświęcimski w Krakowie: 250–251.

⁴² Tamże: 251.

⁴³ Tamże: 253 nb. 191, pkt 14.

przymusowo różne funkcje administracyjne, gdyż ci mogą odpowiadać tylko za działalność indywidualną, albowiem nie należeli do organizacji w tym znaczeniu, jakie nadaje jej wyrok norymberski, tj. nie byli z nią związani wspólnym celem, jakim było popełnianie zbrodni przeciwko ludzkości. Ludzie ci z organizacją obozu koncentracyjnego nie byli związani ideologicznie, lecz zostali użyty jako narzędzie do popełniania poszczególnych przestępstw. Nie chroni ich to od kary za te indywidualne działania, ale nie pozwala na uznanie winnymi przynależności do organizacji przestępczej, jako samoistnego przestępstwa⁴⁴.

Podkreślano w piśmiennictwie znaczenie wyroków NTN nie tylko ze względu na ogromną i precyzyjną dokumentację, ale także z powodu staranności argumentacji prawniczej⁴⁵. Natomiast SN zaznaczał, że odpowiedzialności za udział w założeniu obozu koncentracyjnego nie można traktować automatycznie. Zwracano uwagę, że „formalna tylko i przymusowa przynależność do załogi obozu koncentracyjnego, realizowana w sposób będący zaprzeczeniem celów i zadań takiego obozu i obowiązków ciążących członkach jego załogi nie może być poczytana za karalne – w myśl art. 4 – branie udziału w organizacji przestępczej”⁴⁶.

Należy zauważyć, że mowa jest o „braniu udziału”, a nie „przynależności”. Świadczy to, zdaniem Kubickiego⁴⁷, o świadomym dążeniu do oparcia odpowiedzialności karnej nie tylko na przesłankach formalnych, ale przede wszystkim merytorycznych. Tak też potraktowano udział w organizacji w orzecznictwie, posiłkując się organicznym powiązaniem sprawcy z aparatem organizacji, polegającym na gotowości, by w każdej chwili spełnić jej polecenia⁴⁸. Staż przynależności do organizacji nie ma przy tym znaczenia⁴⁹. Zakładano też, że formalna przynależność nie jest warunkiem koniecznym dla udziału, który może polegać na faktycznym uczestnictwie,

⁴⁴ Tamże: 254, nb. 193, pkt 19.

⁴⁵ Kłafkowski (1968a): 16.

⁴⁶ Wyrok SN z 1.10.1948 r. na sesji wyjazdowej w Krakowie, Kr K 1254/48, OAIPN w Krakowie/IPN Kr 502/1232.

⁴⁷ Kubicki (1963): 152.

⁴⁸ Wyrok SN z 28.05.1950 r. K 538/50, cyt. za: Kubicki (1963): 152–153.

⁴⁹ Orzeczenie SN z 29.03.1949 r., Lu K 110/49, cyt. za: Kubicki (1963): 153.

tzn. systematycznym wykonywaniu funkcji normalnie podejmowanych przez formalnych członków danego zespołu⁵⁰. Odpowiedzialność za brań udziału w organizacji przestępczej była samodzielna, tzn. zachodziła niezależnie od działalności sprawcy w ramach tej organizacji. Wynikała z samej przynależności, ale nie można tu pominąć strony podmiotowej, co wykluczało odpowiedzialność w razie przystąpienia do organizacji z oczywistym brakiem zamiaru współpracy z władzą okupacyjną (*reservatio mentalis*)⁵¹.

W sprawie Fischera NTN podkreślił, że „każdy, kto znając program i metody działania partii lub zespołu, do nich wstępuje, to niewątpliwie co najmniej przewiduje działania partii lub zespołu i się na nie godzi, przyjmuje bowiem na siebie statutowy obowiązek uczestnictwa, pomocy i posłuszeństwa, a na szczeblach kierowniczych nawet inicjatywy i czynnych wystąpień, zgodnie ze statutem i programem partii lub zespołu”. Tym samym, „kto do zespołów wstępuje, ten przyjmuje na siebie pełną odpowiedzialność za to, co ten zespół robi”. Trybunał stanął na stanowisku, że choć odpowiedzialność za działalność zespołową jest wprawdzie odpowiedzialnością wyższego rzędu, to jednak pozostaje odpowiedzialnością indywidualną za własną winę, a zatem nie jest to odpowiedzialność bezwinnego. Wykluczona została także kwestia rozkazu jako okoliczności wyłączającej ściąganie karne. Dobitnie zwrócono uwagę, że „jeżeli (...) jednostka wstępuje do pewnego zespołu, który zobowiązuje ją do bezwzględnego posłuchu i dyscypliny, jeżeli godzi się ona na światopogląd zespołu i metody jego działania, to tym samym przyjmuje z góry odpowiedzialność także za to, że będzie wypełniała rozkazy tego zespołu”⁵².

Należy odnotować próby potraktowania AK jako organizacji przestępczej⁵³, które ostatecznie zarzucono⁵⁴.

Można, także opierając się na zmiennym orzecznictwie, rozważać rozmaite kategorie wspólnego planu kryminalnego⁵⁵. Po pierwsze, może

⁵⁰ Kubicki (1963): 153; Pasek (2002): 108 i n.

⁵¹ Zob. Kubicki (1963): 155; Pasek (2002): 109.

⁵² Wyrok NTN w sprawie Ludwiga Fischera i in.: 58.

⁵³ Wyrok SN bez oznaczenia, PiP 10/1950 191.

⁵⁴ Zob. Pasek (2002): 110.

⁵⁵ Wierczyńska (2009): 79.

chodzić o sytuację, w której wszyscy sprawcy działali według planu, mając jeden wspólny cel popełnienia przestępstwa (nie muszą wykonywać tych samych czynności, ważny jest wspólny zamiar). W drugiej kolejności trzeba wymienić sprawy obozowe, o których pisał Kubicki⁵⁶, a następnie odrębną kategorię istnienia wspólnego planu i sprawstwa czynów nie będących jego przedmiotem (gdy jeden ze sprawców dokonuje przekroczenia granic wspólnego planu), ale stanowiących jego naturalną konsekwencję⁵⁷.

Z takich konstrukcji czerpał przede wszystkim trybunał jugosłowiański i trybunały hybrydowe. Nie korzysta z tego natomiast stały MTK, stosując niemiecką koncepcję władztwa nad czynem (*Tatherrschaft*) autorstwa Clausa Roxina. Doczekała się ona poważnych analiz w piśmiennictwie polskim⁵⁸.

Tematyka sprawstwa była przedmiotem wielu opracowań i analiz. Odnosnie do konstrukcji spisku niebagatelne znaczenie miało opracowanie Stanisława Pomorskiego pt. *Conspiracy and Criminal Organization*, zawarte w redagowanym przez Ginsburgsa i Kudriavtseva tomie *The Nuremberg Trial and International Law*⁵⁹. Nie można wreszcie pominąć fundamentalnej monografii Michała Królikowskiego pt. *Odpowiedzialność karna jednostki za sprawstwo zbrodni międzynarodowe* (2011).

Znamienne, że obecnie podręczniki MPK rozwijają tę problematykę (w różnym stopniu) przez odwołanie do art. 25 statutu rzymskiego⁶⁰. W tym kontekście warto przywołać doskonałe podsumowanie sędzi Christine Van den Wyngaert. W sprawie Mathieu Ngudjolo Chui uznała ona część III statutu rzymskiego za eklektyczne połączenie źródeł z licznych tradycji prawnych krajowych oraz niektórych instrumentów międzynarodowych, a sam art. 25 ma wielorakie pochodzenie jako kompromis pomiędzy różnymi tradycjami prawnymi⁶¹. Zgadzając się z uniewinnieniem, zwróciła

⁵⁶ Kubicki (1963): 93.

⁵⁷ Forma zamiaru polega na tym, że uczestnik zaakceptował lub był obojętny na ryzyko spowodowania oczywistych i przewidywalnych konsekwencji, stąd też jest to kategoria najbardziej kontrowersyjna – zob. Kuczyńska (2008): 606.

⁵⁸ Zob. przede wszystkim Królikowski (2011); Olewiński (2015); Nieprzecka (2022).

⁵⁹ Pomorski (1990): 213.

⁶⁰ Hofmański, Kuczyńska (2020): 96 i n.

⁶¹ ICC-01/04-02/12-4, Judgment pursuant to Article 74 of the Statute – Concurring Opinion of Judge Christine Van den Wyngaert, 18.12.2012, § 13.

uwagę, że importowanie na poziom MTK teorii kontroli, wywodzącej się z doktryny niemieckiej i ustaleń Clausa Roxina, jest problematyczne, a „ze względu na swoją powszechną misję Trybunał powinien powstrzymać się od polegania na konkretnych modelach krajowych, niezależnie od stopnia ich wyrafinowania”⁶².

W KK z 1969 r. art. 276 penalizował udział w związku lub w zorganizowanej grupie mających na celu przestępstwo zagrożone karą roku pozbawienia wolności lub surowszą, przewidując kwalifikowany typ w przypadku, gdy związek lub zorganizowana grupa miały charakter zbrojny. Odrębnego paragrafu (art. 276 § 3) doczekało się zakładanie lub kierowanie związkiem lub zorganizowaną grupą. Natomiast art. 278 KK z 1969 r. odnosił się do związku, którego istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec organów państwowych albo który rozwiązano lub któremu odmówiono zalegalizowania. W § 3 uregulowano czynności kierownicze w związku, który rozwiązano lub któremu odmówiono zalegalizowania, natomiast § 4 wykluczał karalność w przypadku dobrowolnego odstąpienia od udziału w związku.

Obecnie obowiązujący KK z 1997 r. uregulował w art. 258 udział w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, przewidując w § 2 kwalifikowany typ tego czynu, jeżeli grupa albo związek określone w § 1 mają charakter zbrojny albo mają na celu popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

Tytułem rozróżnienia między art. 258 §1 KK oraz konstrukcją związku przestępczego wypada zauważyć, że o bezprawności danego zachowania stanowi nie tyle istnienie wspólnego przestępczego planu, ile sama przynależność organizacyjna do grupy.

⁶² Tamże: § 5.

12.3. Odpowiedzialność przełożonych/immunitety

Brak odpowiedzialności osób sprawujących najważniejsze funkcje państwowe uzasadniano suwerenną równością państw, a także z doktryną aktów państwa (*act of state*), która dawała ochronę immunitetową.

Po I wojnie światowej temat był rozważany w ramach prac Komisji ds. Zbadania Odpowiedzialności Sprawców Wojny i Ustalenia Sankcji. W raporcie Komisji wyraźnie podkreślono, że: „w hierarchii osób sprawujących władzę nie ma powodu, dla którego stopień, jakkolwiek wysoki, miałby w każdych okolicznościach chronić jego posiadacza przed odpowiedzialnością, jeżeli odpowiedzialność ta została stwierdzona przed należycie ukonstytuowanym trybunałem”⁶³. Wyraźnie podkreślono, że dotyczy to nawet głów państw⁶⁴.

Twórcy raportu odnieśli się do krajowego znaczenia immunitetów (skutecznych przed sądem krajowym), ale zwrócili uwagę na różnice z perspektywy prawa międzynarodowego. Zaprezentowana w raporcie argumentacja była bardzo dosadna: gdyby założyć, że immunitet suwerena rozciąga się poza wyżej określone granice, to należałoby jednocześnie przyjąć, że największe zniewagi przeciwko prawom i zwyczajom wojennym oraz prawom ludzkości, jeśli zostaną mu udowodnione, w żadnym wypadku nie mogą być ukarane, a przecież taki wniosek, jak podnosi autorzy tego dokumentu, wstrząsnąłby sumieniem cywilizowanej ludzkości⁶⁵.

W toku prac UNWCC ujawniły się pewne wątpliwości co do pociągnięcia do odpowiedzialności najwyższych przedstawicieli państwa. Jesienią 1944 r. rozpoczęły się dyskusje nad kwestią *arch-criminals*, tzn. głównych przestępców wojennych⁶⁶. Wcześniej w Komisji przeważał pogląd, według którego – zgodnie zresztą z deklaracją moskiewską – ukaraniem głównych zbrodniarzy wojennych miały zająć się główne mocarstwa alianckie. Pomimo starań ze strony Polski i Czechosłowacji w komisji dominowało

⁶³ Commission on the Responsibility of the Authors of the War and on Enforcement of Penalties (1920) 14 AJIL 95, 116.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Cyprian, Sawicki (1948b): 130.

stanowisko, że nie należy wchodzić w kompetencje zastrzeżone do decyzji politycznej mocarstw⁶⁷. 26.09.1944 r. w trakcie dyskusji nad sprawą głównych przestępców wojennych delegat polski (Cyprian) zgłosił wniosek, by na liście przestępców wojennych umieścić Hitlera. Uzyskał on poparcie delegata Holandii i wywołał dyskusję, po której ustalono, że należy wpisać na listę przestępców wojennych cały rząd niemiecki, sztab główny i najważniejsze osoby z partii, Gestapo i SS, wykluczając czekanie na inicjatywę rządów w oparciu o deklarację moskiewską⁶⁸.

W dniu 24.04.1945 r. UNWCC przyjęła „siódmą listę”, w której zebrano nazwiska zajmujących kierownicze stanowiska w rządzie, wojsku i organizacjach. Miała ona kluczowe znaczenie dla określenia kręgu potencjalnie odpowiedzialnych. Dodatkowo przyjęcie listy oznaczało zerwanie z dotychczasową praktyką, tzn. badania i zatwierdzania oskarżeń wnoszonych przez poszczególne państwa, a zatem przyjęcie roli współoskarżyciela. Tym sposobem z ledwie *fact-finding body* komisja stawała się współczynikiem wymiaru sprawiedliwości międzynarodowej, obok oskarżyciela narodowego⁶⁹. Po gorącej dyskusji ostatecznie przyjęta jednomyślnie siódma lista obejmowała zajmujących kierownicze stanowiska w rządzie, wojsku i organizacjach niemieckich⁷⁰.

Artykuł VII Karty MTW wyraźnie stanowił, że urzędowe stanowisko oskarżonych, czy to jako zwierzchników państwa, czy jako odpowiedzialnych funkcjonariuszy rządowych, nie może powodować uwolnienia ich od odpowiedzialności albo złagodzenia kary. Nie może zatem wywoływać zdziwienia trzecia zasada norymberska: „Z odpowiedzialności nie zwalnia sprawcy działanie jako głowa państwa lub funkcjonariusz publiczny”. To zresztą niejedyny przykład zajęcia stanowiska przez Komisję Prawa Międzynarodowego w odnośnej sprawie.

Irrelevantność funkcji publicznej potwierdzono w orzecznictwie NTN, przed którym prowadzono procesy Greisera, Forstera i innych wysokich urzędników administracji okupacyjnej. Warunkiem popełnienia zbrodni wojennej było sprawowanie funkcji w służbie wojskowej lub

⁶⁷ Tamże: 131.

⁶⁸ UNWCC Doc. M 33 (26.09.1944).

⁶⁹ Cyprian, Sawicki (1948b): 142.

⁷⁰ Zob. UNWCC Doc. M 57, 24.04.1945.

administracyjnej niemieckiej bądź państwa z Niemcami sprzymierzonego⁷¹. Jak trafnie wskazywał Kubicki, odnosząc się w szczególności do bezprawia, którego dopuszczała się utworzona przez władze hitlerowskie policja ukraińska, „zasady prawa międzynarodowego dotyczyły wszystkich urzędników i funkcjonariuszy w jednakowym stopniu, bez względu na ich narodowość, obywatelstwo oraz okoliczności, w jakich do służby wstąpili”⁷². Za to zajmujący stanowiska urzędowe w zachowanej przez okupanta administracji polskiej Polacy mogli dopuścić się przestępstwa kolaboracji, a nie zbrodni wojennych. Wydając późniejsze orzeczenia, sądy nie traktowały samego wykonywania funkcji administracyjnych jako wypełniających znamiona kolaboracji. Do karalności wymagano dopiero przesadnej gorliwości w wykonywaniu obowiązków⁷³. Przestępstwa przewidziane dekretem sierpniowym mogły być popełnione wyłącznie w sposób umyślny. Wymagano, by objęte nim czyny były podjęte „idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej”.

W wyroku przeciwko Greiserowi NTN uznał wprost zasadę, która znalazła wyraz w art. VI Karty MTW, tj. odpowiedzialność kierowników lub organizatorów biorących udział w założeniu lub realizacji ogólnego planu lub spisku za działania dokonane przez wszystkie osoby będące wykonawcami tego planu. Warto zacytować odnośny fragment, w którym sędziowie NTN zwrócili uwagę na konieczność „sprawiedliwego osądzenia sprawców zespołowych brutalnego nie tłumaczącego się ani potrzebą ekonomiczną, ani nawet ekspansją polityczną napadu łupieżczego na Polskę” i podkreślili, że „istnieją kierownicy i organizatorzy przestępnego spisku w skali światowej, winowajcy najpotworniejszego podżegania tysięcy wykonawców do zbrodni przeciwko kulturze i cywilizacji ludzkości, jakie znają dzieje”⁷⁴. Odpowiadając na pytanie: „czy kierownicy lub organizatorzy, którzy brali udział w założeniu lub urzeczywistnieniu ogólnego planu

⁷¹ Kubicki (1963): 133.

⁷² Tamże.

⁷³ Tak w orzeczeniu z 20.04.1947 r., K 2492/47, zgodnie z którym: „Wykonywanie funkcji sołtysa w służbie okupanta samo przez się nie zawiera jeszcze cech działalności przestępczej. Z funkcją sołtysa związany jest pewien zasięg kompetencji i obowiązków i dopiero przesadna gorliwość w wykonywaniu tych obowiązków mogłaby być karalna w myśl przepisów dekretu” – cyt. za Kubicki (1963): 133–134.

⁷⁴ Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 20.

lub spisku skierowanego do dokonania wszelkich przestępstw przeciwko pokojowi, przeciwko prawom i zwyczajom wojennym lub przeciwko ludzkości, powinni w myśl zasad prawa narodów i postulatów sumienia międzynarodowego ponosić odpowiedzialność za działania dokonane przez wszystkie osoby, będące wykonawcami takiego planu?⁷⁵.

Trybunał uznał w pełni zasadność twierdzącej odpowiedzi udzielonej przez profesorów Ehrlicha i Peretiatkowicza⁷⁶.

W sprawie Hössa sędziowie NTN uznali, że oskarżony przyjął na siebie pełną odpowiedzialność za wszystko, co się działo w obozie⁷⁷. W procesie wykazano, że

był on nie tylko ślepym wykonawcą rozkazów Himmlera na stanowisku swoim jako komendant obozu, a później jako specjalnie upoważniony do przeprowadzenia tzw. „Aktion Höss”, wnosił własną inicjatywę, wykraczającą daleko poza regulamin obozowy i rozkazy względnie zalecenia swoich władz przełożonych, w nadmiarze swej gorliwości ss-owskiej był nie tylko świetnym wykonawcą, ale również uosobieniem tych wszystkich cnót, jakich oczekiwał zbrodniczy reżim od swoich wiernych sług⁷⁸.

Najwyższy Trybunał Narodowy dobitnie i kategorycznie odrzucił możliwość powoływania przez oskarżonego na okoliczności wykonywania rozkazu (jako „wręcz kłamliwe i śmieszne twierdzenie”): „rozkaz nie zwalnia od odpowiedzialności, nie można przecież powoływać się na rozkaz władzy, która sama popełnia zbrodnie. Nie może być tutaj takiego ujęcia od odpowiedzialności. Oskarżony uniknąłby tylko wówczas tej odpowiedzialności, gdyby się odciął od tego spisku zbrodniczego przez wyraźne z niego wystąpienie⁷⁹”. Rozwijał to rozumowanie w procesie oświęcimskim, w którym odnośnie do Liebehenschela sędziowie NTN w Krakowie stwierdzili, że „nie można przypuszczać, by to wszystko działo się bez wiedzy oskarżonego wbrew jego woli, a przeciwnie musi się

⁷⁵ Tamże: 21.

⁷⁶ Tamże: 20–21.

⁷⁷ Wyrok NTN w sprawie Rudolfa Hössa: 132.

⁷⁸ Tamże: 134.

⁷⁹ Tamże: 135 (§ 63).

przyjąć, że oskarżony brał udział w tych wszystkich zabójstwach z tytułu swego stanowiska służbowego”⁸⁰.

Podobną argumentację przeciwko stosowaniu immunitetów lub przywilejów, w tym dyplomatycznych, prezentował w doktrynie Giebułtowicz. Zwracał on uwagę na podważenie logicznego systemu istnienia prawa (ogólnego, nie tylko międzynarodowego), jeśli przywileje dyplomatyczne miałyby uzasadniać cele sprzeczne z prawem⁸¹. Jak pisał, „głowa państwa i przedstawiciel dyplomatyczny może stać pod ochroną prawa tak długo, jak długo jego działanie idzie po drodze wskazanej przez prawo, przestaje zaś korzystać z opieki prawa, jeżeli jego działalność jest sprzeczna z prawem”⁸². Uznawał zasadę personifikacji jako pozostałość po monarchii absolutnej na równi z przeżytkami sakralnymi. W odniesieniu do obieralnych funkcjonariuszy zakładał odmienny mechanizm, wykluczający uprzywilejowane stanowisko. Nawiązywał do politycznego rozwiązania w sprawie Napoleona Bonapartego, ale przede wszystkim odniósł się do art. 227 traktatu wersalskiego jako *novum* w stosunkach międzynarodowych i początku powstania normy służącej postawieniu do odpowiedzialności Adolfa Hitlera⁸³. Zauważał bowiem, że „jeżeli nie nastąpi pociągnięcie do odpowiedzialności [za zbrodnie wojenne] przez organa wewnętrzne państwa, którego obywatelem jest przestępca, odpowiadać musi z kolei ten, który miał obowiązek wytoczenia sprawy i stania na straży poszanowania prawa narodów”. Takie rozumowanie pozwala dojść do odpowiedzialności głowy państwa, która ma stać na straży przestrzegania zobowiązań państwa. Gdy tak się nie dzieje, może się ona stać przestępcą wojennym odpowiadającym za złamanie prawa narodów i ponoszącym za to najwyższą odpowiedzialność⁸⁴. Z kolei odpowiedzialność członków rządu miała według Giebułtowicza charakter pośredni pomiędzy odpowiedzialnością głowy państwa a odpowiedzialnością organów wykonawczych⁸⁵.

⁸⁰ Wyrok NTN w sprawie załogi Auschwitz: 197 (§ 98).

⁸¹ Giebułtowicz (1945): 48.

⁸² Tamże: 49.

⁸³ Tamże: 51.

⁸⁴ Tamże: 52.

⁸⁵ Tamże: 53.

Odpowiedzialność przetożonych pojawiła się także jako art. 11 projektu Kodeksu zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości dyskutowanego w ramach KPM w roku 1988⁸⁶. Została utrzymana także w dokumencie przyjętym w roku 1996⁸⁷. Podobnie ujęto ją w statutach trybunałów *ad hoc*⁸⁸.

W swoim komentarzu do art. 6 *Odpowiedzialność przetożonego* projektu Kodeksu zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości Komisja Prawa Międzynarodowego stwierdziła: „Dowódcy wojskowi są odpowiedzialni za postępowanie członków sił zbrojnych pod ich dowództwem oraz inne osoby pozostające pod ich kontrolą”⁸⁹. Był to jednak okres prac bez udziału Polaków w gronie komisji.

Nasze rozważania byłyby niepełne, gdyby pominąć prace Komisji Prawa Międzynarodowego odnośnie do immunitetów przedstawicieli państwa od zewnętrznej jurysdykcji karnej (*Immunity of State officials from foreign criminal jurisdiction*). Prace rozpoczęły się, gdy członkiem komisji był Zdzisław Galicki. W raportach specjalny sprawozdawca Kołodkin nawiązywał do opracowań Franciszka Przetacznika⁹⁰.

Polska złożyła jeden komentarz, będący efektem posiedzenia Doradczego Komitetu Prawnego przy MSZ. Rozbudowana opinia rozważa zakres immunitetów. W zgodzie z uchwałą IDI sugerowano posługiwanie się terminami „immunitet personalny” oraz „immunitet funkcjonalny”. Uznano immunitety przyznane głowie państwa, szefowi rządu i ministrowi spraw zagranicznych za gotowe do skodyfikowania w formie aktu międzynarodowego, w przeciwieństwie do immunitetów – również niestety określanych jako *ratione materiae*, odnoszących się do innych przedstawicieli państwa (odnośny brak *opinio iuris*). W opinii podniesiono ponadto potrzebę

⁸⁶ UN Doc. A/43/10, Report of the International Law Commission on the work of its fortieth session, 9 May – 29 July 1988, Official Records of the General Assembly, Forty-third session, Supplement No. 10, (1988) II (2) YILC 71.

⁸⁷ Report of the International Law Commission on the work of its forty-eighth session, 6 May – 26 July 1996, Official Records of the General Assembly, Fifty-first session, Supplement No.10, (1996) II (2) YILC 26.

⁸⁸ Art. 7 statutu MTKJ oraz art. 6 statutu MTKR.

⁸⁹ Report of the International Law Commission on the work of its forty-eighth session (6 May – 26 July 1996), UNGA, Official Records, Fifty-first Session, Supplement No. 10 (A/51/10).

⁹⁰ Przetacznik (1983), (1991): 52.

uregulowania nietykalności osób objętych immunitetem *ratione personae* na wzór art. 29 Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych z 1961 r. i zaproponowano następujące brzmienie przepisu: „Osoba głowy państwa, głowa rządu lub Ministra Spraw Zagranicznych są nietykalne. Osoby takie nie podlegają żadnej formie aresztowania ani zatrzymania. Inne państwa będą traktować takie osoby na swoim terytorium z należytym szacunkiem i podejmą wszelkie odpowiednie kroki w celu zapobieżenia jakimkolwiek atakom na takie osoby, ich wolność lub godność”.

W sprawie Bemby Izba Przygotowawcza MTK zauważyła, że art. 28 statutu odzwierciedla inną formę odpowiedzialności karnej niż przewidziana w art. 25 ust. 3(a) w tym sensie, że przełożony może zostać pociągnięty do odpowiedzialności za zabronione zachowanie swoich podwładnych za niedopełnienie obowiązku zapobiegania lub zwalczania ich bezprawnego zachowania lub przedłożenia sprawy właściwym organom⁹¹. Słusznie stawia się pytanie o umiejscowienie wydawania rozkazów i niejako zdegradowanie odpowiedzialności określonej w kolejnych ustępach tego przepisu⁹². Wyrok Izby Odwoławczej nie podjął tej problematyki, ale własne stanowisko wyłożyli przy tej okazji w zdaniach odrębnych sędziowie Van den Wyngaert i Morrison⁹³ oraz sędziowie Monaseng i Hofmański⁹⁴. To ostatnie *votum separatum* warto odnotować ze względu na jednoznaczne podkreślenie, że pociągnięcie dowódcy do odpowiedzialności karnej za zbrodnie podlegające orzecznictwu trybunału popełnione przez podwładnych jest uzasadnione i rzeczywiście uzasadnione tylko wtedy, gdy istnieje związek osobowy między przestępstwem a przełożonym. Sędziowie kategorycznie podkreślili, że „byłoby nie do pogodzenia z podstawowymi założeniami prawa karnego, gdyby przełożony miał zostać pociągnięty do odpowiedzialności za przestępstwa, z którymi nie ma związku”⁹⁵.

⁹¹ ICC, PTC II, Decision Pursuant to Article 61(7)(a) and (b) of the Rome Statute on the Charges of the Prosecutor Against Jean-Pierre Bemba Gombo, ICC-01/05-01/08-424, 15.06.2009.

⁹² Grzebyk (2013b): 218.

⁹³ Zob. Separate opinion Judge Christine Van den Wyngaert and Judge Howard Morrison, ICC-01/05-01/08-3636-Anx2, 8.06.2018.

⁹⁴ Dissenting Opinion of Judge Sanji Mmasenono Monageng and Judge Piotr Hofmański, ICC-01/05-01/08-3636-Anx1-Red, 8.06.2018.

⁹⁵ Tamże: § 34.

Rozważając immunitet *ratione personae*, przywołano wcześniejsze polskie stanowisko odnośnie do skutków nieuznawania państwa lub rządu. Uwagi te nie znalazły bezpośredniego przełożenia w artykułach przyjętych w pierwszym czytaniu. W świetle wcześniejszego planu postawienia Hitlera w stan oskarżenia plany takie jawią się jednak jako bardzo zachowawcze.

12.4. Odpowiedzialność z tytułu wykonania rozkazu

Dużo uwagi poświęcono w piśmiennictwie polskim kwestii rozkazu wojskowego⁹⁶. Istota rozkazu sprowadza się do jednostronnego aktu woli ustanawiającego zobowiązanie dla określonego podmiotu – wynikają z niego zasadniczo dwa znamiona: jednostronność oraz ustanowienie normy zobowiązującej⁹⁷.

Fundamentem dyscypliny wojskowej jest posłuszeństwo podwładnych względem rozkazów wydanych przez przełożonych, ale też istnieją zasady wyznaczające granice posłuszeństwa rozkazowi. Ingerencja prawa karnego wyraża się w ustaleniu reguł odpowiedzialności wynikającej z wykonania rozkazu. W prawodawstwie krajowym zasadniczo zauważyć można daleko idącą zbieżność, wyrażającą się w przypisaniu odpowiedzialności osobie wydającej bezprawny rozkaz. Możliwe są przy tym różne konstrukcje – rozkazodawca może odpowiadać jako podżegacz do czynu zabronionego popełnionego przez podwładnego, sprawca polecający, kierowniczy lub jako sprawca bezpośredni.

Doktryna „ślepych bagnetów” zakłada bezwzględne związanie rozkazem, a przełożony w założeniu nie może wydać rozkazu naruszającego normy prawne. Pierwszeństwo przed innymi dobrami, które ewentualnie można by chronić, przyznane jest dyscyplinie wojskowej. Wykonawca rozkazu nie może się mu przeciwstawić, ale za to korzysta z ochrony. Ostrą krytykę takiego podejścia zawarł w swojej analizie austriackiego prawa

⁹⁶ Ziewiński (1986).

⁹⁷ Zob. Czyżak (2010): 97, z powołaniem na międzywojenne opracowanie S. Chelińskiego pt. *Pojęcie rozkazu w świetle ogólnej teorii norm* w „Czasopiśmie Prawniczym i Ekonomicznym”, nr 1–12/1925.

karnego na początku ubiegłego stulecia Edmund Krzymuski. Uznał on bowiem, że „byłoby rzeczą wielce niewłaściwą, gdybyśmy mieli rozkazowi przełożonego przyznawać moc, obowiązującego osoby, mu podwładnej, do spełniania czynów, przeciwnych ogólnym normom prawa”⁹⁸. Dekady później Antoni Landau zakwestionował twierdzenie, iż „w zamiarze obrobienia prawa dobrze jest sięgać do bezprawia”⁹⁹.

Natomiast doktryna „myślących bagnetów” zakłada prawo podwładnego do samodzielnej oceny charakteru prawnego wydanego rozkazu. Żołnierz uzyskuje uprawnienie do odmowy wykonania rozkazu, jeśli poprzez jego realizację naruszyłby tym samym obowiązujące przepisy. Zobowiązany jest zatem do oceny treści rozkazu pod względem jego legalności oraz zyskuje swobodę w kwestii wykonania rozkazu, która jednocześnie wiąże się z różnego stopnia (bezwzględna i względna) odpowiedzialnością w razie popełnienia czynu przestępnego.

Działający od wiosny 1941 r. w Cambridge Komitet prawników składający się z wybitnych specjalistów zatrudnionych na tamtejszym Wydziale Prawa, a także pochodzących z państw okupowanych również rozważał kwestie odpowiedzialności za działania na rozkaz. Problem ten ujęto w kwestionariuszu przygotowanym pod przewodnictwem lorda McNaira. Z nadesłanych odpowiedzi wyłoniła się opinia, że tę okoliczność (działania na rozkaz) należy uwzględnić jedynie w niektórych przypadkach, biorąc przy tym pod uwagę stanowisko lub rangę przestępcy oraz natężenie przymusu nań wywartego¹⁰⁰. Dalsze prace, przede wszystkim badania prawnoporównawcze, nad tym zagadnieniem prowadził specjalny podkomitet pod przewodnictwem Belga de Moora, w którym uczestniczyli także profesorowie Arthur Lehman Goodhart oraz Hersch Lauterpacht. Porównanie poszczególnych systemów ujawniło, że jedynie w prawie polskim i czechosłowackim nie uznawano działania na rozkaz jako usprawiedliwienia czynów bezprawnych. Prawo i praktyka większości analizowanych państw ujawniły zasadność takiej obrony, gdy czyn był dozwolony przez prawo i nakazany przez właściwą władzę. Nawet jednak żołnierze nie

⁹⁸ Krzymuski (1901): 204 (§ 109).

⁹⁹ Landau (1947): 320.

¹⁰⁰ Goold Adams (1948): 98.

mogli być obowiązani do posłuszeństwa rozkazom oczywiście bezprawnym. Uznano ponadto, że odmowa prawa powoływania się na rozkaz przełożonego mogłoby doprowadzić do rozprężenia dyscypliny także w alianckich siłach zbrojnych¹⁰¹.

Kwestie odnośnej odpowiedzialności rozważano także w ramach prac Zgromadzenia Londyńskiego, w którym Polskę reprezentowali Bohdan Winiarski i Zygmunt Nagórski. W toku prac wypracowano zalecenia, by choć wydany przez zwierzchnika rozkaz popełnienia przestępstwa sam przez się nie uchylał karalności, ale okoliczność działania pod przymusem mogła stanowić podstawę do uniewinnienia lub złagodzenia wymiaru kary. Wykluczono jednocześnie możliwość powoływania się na rozkaz, gdy dany czyn był tak oczywiście niegodziwy, że przeciętny człowiek nie mógłby go popełnić bez wstrząsu sumienia oraz gdy oskarżony należał do organizacji, której członkowie byli obowiązani do wykonywania zbrodniczych rozkazów¹⁰². W tym ostatnim stwierdzeniu można upatrywać początków szczególnego odrębnego potraktowania organizacji faszystowskich.

W ramach UNWCC kwestiami rozkazu zajmował się III Komitet (prawny). W trakcie dyskusji zwyciężył pogląd odmawiający usprawiedliwienia działania na rozkaz popełniającego zbrodnię naruszającą prawo międzynarodowe, ale ostatecznie komisja nie przyjęła tego stanowiska w takim brzmieniu, zalecając, by decyzję w tej sprawie pozostawić sądowi, ale też ujawniając jednomyślność wśród członków komisji odnośnie do tego, że rozkaz nie uwalnia od odpowiedzialności¹⁰³. W ten sposób pośrednio odrzucono warunki odpowiedzialności (by czyn wykonawcy rozkazu miał odrażający charakter)¹⁰⁴. Nie udało się natomiast podjąć kwestii działania na rozkaz organizacji przestępczej.

Z kolei art. VIII Karty MTW stanowił: „Okoliczność, że oskarżony działał w wykonaniu rozkazu swego rządu albo swego zwierzchnika, nie zwalnia go od odpowiedzialności; może jednak spowodować złagodzenie kary, o ile Trybunał uzna, że wymaga tego sprawiedliwość”. Z wyroku norymberskiego wynikało, że okoliczność, iż sprawca działał na

¹⁰¹ Tamże: 102.

¹⁰² De Baer (1948): 8–9; por. Ziewiński (1986): 179.

¹⁰³ UNWCC Doc. C 83, 15.3.1945.

¹⁰⁴ Ziewiński (1986): 182.

rozkaz przełożonego, nie uchyła automatycznie jego odpowiedzialności za popełnione czyny¹⁰⁵.

Należy zauważyć, że KK z 1932 r. nie regulował kwestii odpowiedzialności wykonawcy rozkazu. Z kolei kodeks karny wojskowy z 19.03.1928 r. powtarzał w art. 30 rozwiązanie niemieckie. Zgodnie z § 1 tego przepisu żołnierz dopuszczający się czynu będącego wykonaniem rozkazu w sprawach służbowych nie podlegał karze. Natomiast § 2 wprowadzał odstępstwo od takiej reguły, jeżeli: „a) przestępstwo wynikało wskutek przekroczenia rozkazu, albo, b) sprawca wiedział i tym, że rozkaz dotyczył czynu stanowiącego zbrodnię lub występki”. W powyższych przypadkach sąd mógł zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

Artykuł 9 kodeksu karnego wojskowego z 1932 r. stanowił natomiast: „§ 1. Nie podlega karze żołnierz, który dopuszcza się czynu, będącego wykonaniem rozkazu w sprawach służbowych. § 2. Przepis § 1 nie ma zastosowania, jeżeli: a) przestępstwo wynikało wskutek przekroczenia rozkazu, albo b) sprawca wiedział o tem, że rozkaz dotyczył czynu, stanowiącego zbrodnię lub występki. W powyższych przypadkach sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”.

Dekret londyński z marca 1943 r. o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne przewidywał w art. 10: „karom (...) podlega zarówno ten, kto zarządza dokonanie czynu (...), jak i ten, kto zarządzenie takie wykona”.

W dekrete sierpniowym zawarto art. 3, zgodnie z którym „nie zwalnia od odpowiedzialności karnej dokonywanie zbrodni w art. 1 i 2 dekretu przewidzianej w służbie wrogiej władzy okupacyjnej lub z jej nakazu lub przymusu”. W grudniu 1946 r. dodano do tego przepisu § 2 pozwalający na zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary ze względu na osobę sprawcy lub okoliczności czynu.

W dekrete Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 23.09.1944 r. – Kodeks Karny Wojska Polskiego¹⁰⁶ wprowadzono obowiązek absolutnego posłuszeństwa. Rozgraniczono przy tym rozkaz bojowy od rozkazu wydanego w sprawach służbowych. Zgodnie z art. 118 § 1–3 ww. aktu prawnego żołnierz, który nie wykonał rozkazu bojowego, podlegał karze śmierci.

¹⁰⁵ Cyprian, Sawicki (1948b): 352.

¹⁰⁶ Dz.U. z 1944 r. Nr 6, poz. 27.

W przypadku niewykonania, przekroczenia lub zmiany rozkazu w sprawach służbowych najwyższa kara wynosiła 3 lata pozbawienia wolności. Cyprian i Sawicki uznawali, że ten absolutny obowiązek posłuszeństwa dotyczył tylko czynu przestępnego kwalifikowanego jako zbrodnia wewnętrzzakrojowa, a nie mógł dotyczyć jakiegokolwiek zbrodni międzynarodowej¹⁰⁷. Wynikała zatem z KKWP całkowita nieodpowiedzialność żołnierza, który dopuścił się czynu zabronionego w ramach wykonania rozkazu w sprawach służbowych.

NTN w sprawie Greisera podkreślał:

Zgodnie z nowoczesną teorią i praktyką prawa karnego nie każdy „rozkaz przełożonego” wolno wykonać podwładnemu. W prawie wojskowym, m.in. niemieckim, posłuszeństwo jest podstawą stanowiska żołnierza. Ale nawet i w tym rygorystycznym prawie wojskowym dyscypliny posłuszeństwa nie należy jednak ujmować w sensie posłuszeństwa ślepego (jakiegoś *Kadavergehorsam*) wszelkim rozkazom, lecz posłuszeństwa rozkazom zgodnym z prawem, nie zaś nawołującym do popełnienia przestępstwa. Taki rozkaz przestępczy przełożonego zawsze będzie stanowił przestępstwo szczególne, *delictum sui generis*, za którego wykonanie sprawca odpowiadać będzie na równi z rozkazodawcą¹⁰⁸.

Uchwałą Izby Karnej z 25.06.1949 r. K.923/49 SN uznał w odniesieniu do art. 5 dekretu sierpniowego, że

ustawodawca wychodził z założenia (...) w stosunku do okupanta i jego organu, że ma on przede wszystkim obowiązek przestrzegania prawa międzynarodowego w postępowaniu z ludnością okupowanych obszarów i stawiania dóbr chronionych przez prawo międzynarodowe na wyższym poziomie od innego dobra osobistego, chociażby nawet było ono narażone na niebezpieczeństwo w razie niewykonania bezprawnych rozporządzeń czy zarządzeń władzy okupacyjnej¹⁰⁹.

¹⁰⁷ Cyprian, Sawicki (1948b): 3499.

¹⁰⁸ Wyrok NTN w sprawie Arthura Greisera: 16 (§ 12).

¹⁰⁹ Tekst w 8/1949, PiP 137.

Przeciwko zasadzie ślepego posłuszeństwa wypowiedziała się też powszechnie doktryna międzywojenna. W tym kontekście szczególną uwagę należy zwrócić na referat Stefana Glasera na I Zjazd Prawników Państw Słowiańskich w Bratysławie w 1933 r.¹¹⁰ Rozwinął on teorię odpowiedzialności za wykonanie bezprawnego rozkazu na zasadzie wyważania („stosunkowania”) dóbr i obowiązków. Wywodził Glaser konieczność oceny przez sędziego stosunek obu prawnie chronionych interesów. Dla oceny „stosunkowania dóbr prawnych wymagane jest stopniowanie dóbr oraz dokonywanie wyboru wedle ich proporcji”¹¹¹. O wiele większy rezonans wywołała jednak późniejsza praca tego autora pt. *Lordre hiérarchique en droit pénal international*¹¹².

Tę problematykę podejmuje się także w okresie powojennym – do dziś. Podkreśla się, że „Dyscyplina wojskowa musi ustąpić przed każdym dobrem prawnym chronionym, pod groźbą sankcji karnej, natomiast wszelkie te dobra prawne, których sankcja karna nie chroni, muszą ustąpić przed dyscypliną wojskową”¹¹³. Temat ten pojawił się również podczas prac nad raportami i ankietą dla AIDP. W opinii Gardockiego najważniejszą kwestią jest odpowiedź na pytanie, czy szczególny charakter i waga zbrodni międzynarodowych *sensu stricto* uzasadniają specjalne, surowsze uregulowanie odpowiedzialności za wykonanie bezprawnego rozkazu. Z jednej strony nie zaprzecza on, że społeczność międzynarodowa może wymagać więcej od rozkazobiorcy, ale z drugiej wyłączenie możliwości odwołania się do zarzutu wykonywania rozkazu może oznaczać pozbawienie jednostki jakiegokolwiek obrony, co nie byłoby ani sprawiedliwe, ani moralne¹¹⁴.

Kodeks karny PRL¹¹⁵ penalizował odmowę wykonania rozkazu w rozdziale XXXIX – *Przestępstwa przeciwko zasadom dyscypliny wojskowej*. Zgodnie z art. 290 § 1 tego kodeksu nie popełniał przestępstwa żołnierz, który dopuszczał się czynu zabronionego, będącego wykonaniem rozkazu, chyba że wiedział lub co najmniej godził się na to, że wykonując

¹¹⁰ Glaser (1933).

¹¹¹ Wilk (2002): 6.

¹¹² Glaser (1953b).

¹¹³ Wąsik (2021): 68.

¹¹⁴ L. Gardocki (1989a): 99.

¹¹⁵ Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94, ze zm.

rozkaz, popełnia przestępstwo. Zgodnie zaś z art. 309 § 1 KK żołnierz, który nie wykonywał lub odmawiał wykonania rozkazu albo wykonywał rozkaz niezgodnie z jego treścią, podlegał karze pozbawienia wolności do lat 5. Natomiast art. 310 KK przewidywał dla analogicznego przestępstwa w sytuacji bojowej karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karę śmierci. W art. 313 przewidziano zaostwienie sankcji w przypadku, gdy odmowa następuje wspólnie z innymi żołnierzami lub w obecności zebranych żołnierzy. Artykuł 314 penalizował natomiast wejście w porozumienie z innymi żołnierzami w celu popełnienia tego przestępstwa.

Kodeks karny z 1997 r. zdefiniował rozkaz w art. 115 § 18 jako polecenie określonego działania lub zaniechania wydane służbowo żołnierzowi przez przełożonego lub uprawnionego żołnierza starszego stopniem

Obecnie obowiązujący kodeks karny stanowi w art. 343 § 1, iż „żołnierz, który nie wykonuje lub odmawia wykonania rozkazu albo wykonuje rozkaz niezgodnie z jego treścią podlega karze aresztu wojskowego albo pozbawienia wolności do lat 3”. Kolejny paragraf określa kwalifikowane postacie przestępstwa. Odpowiedzialność karną wykonawcy rozkazu wyłącza art. 318 KK: „nie popełnia przestępstwa żołnierz, który dopuszcza się czynu zabronionego będącego wykonaniem rozkazu, chyba że wykonując rozkaz umyślnie popełnia przestępstwo”. A zatem żołnierz poniesie odpowiedzialność w zakresie, w jakim jego działania lub zaniechania miały charakter umyślny. Zgodnie z art. 344 §1 KK nie popełnia przestępstwa określonego w art. 343 KK żołnierz, który odmawia wykonania rozkazu polecającego popełnienie przestępstwa albo nie wykonuje go. Dodatkowo w § 2 przewidziano, że w razie wykonania rozkazu, o którym mowa w § 1, niezgodnie z jego treścią w celu istotnego zmniejszenia szkodliwości czynu sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary lub odstąpić od jej wymierzenia.

Pomimo że oba te przepisy (art. 318 i 344 KK) odnoszą się do uwolnienia rozkazobiorcy od odpowiedzialności karnej w sytuacji konfliktu pomiędzy obowiązkiem realizacji rozkazu bezprawnego a zachowaniem się zgodnym z obowiązującym porządkiem prawnym, to jednak dotyczą one dwóch różnych etapów oceny prawnej czynu stanowiącego wykonanie rozkazu bezprawnego¹¹⁶. W wyroku SN z 11.10.2004 zdefiniowano

¹¹⁶ Skrzypek (2016): 21.

rozkaz polecający popełnienie przestępstwa jako „rozkaz bezprawny, którego przedmiotem jest działanie lub zaniechanie odpowiadające opisowi zawartemu w znamionach przedmiotowych jakiegokolwiek typu czynu zabronionego, pomijając znamiona określające konsekwencje zachowania sprawcy, tj. skutek czy następstwo”¹¹⁷. Natomiast żołnierz wydający rozkaz przestępny będzie odpowiadał nie jako podzégacz, lecz za sprawstwo, niezależnie od odpowiedzialności wykonawcy, jako że prawo karne uznaje go za sprawcę polecającego, zarówno wtedy, gdy wykonawca także ponosi odpowiedzialność karną, jak i wówczas, gdy jest ona wyłączona ze względu na treść art. 318 lub 344 KK¹¹⁸.

Szeroki odzew wzbudziło wydarzenie w afgańskiej wiosce Nangar Khel, gdzie w sierpniu 2007 r. siły polskiego kontyngentu zaatakowały na rozkaz domniemaną pozycję talibów, jednak w strefie ich ostrzału znalazł się jeden z domów w pobliskiej wsi. W wyniku tych działań śmierć poniosło sześćcioro Afgańczyków. Sprawa była szeroko analizowana w piśmiennictwie¹¹⁹. W marcu 2012 r. SN utrzymał w mocy wyrok uniewinniający wobec 3 oskarżonych, zaś wobec 4 pozostałych oskarżonych uchylił zaskarżony wyrok i sprawę w tym zakresie przekazał Wojskowemu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania¹²⁰. W kolejnym roku WSO przypisał odpowiedzialność za wykonanie rozkazu niezgodnie z jego treścią i obowiązującymi Polski Kontyngent Wojskowy w Afganistanie zasadami użycia broni. Wyrok ten utrzymała w mocy Izba Wojskowa SN, podkreślając jednocześnie, że nie w każdej sytuacji art. 318 KK zwalnia żołnierza od odpowiedzialności, jeśli dopuszcza się czynu będącego wykonaniem rozkazu. Jako wyjątek wskazano sytuację, w której wykonujący rozkaz umyślnie popełnia przestępstwo. Ustawodawca nie uznał nieprzystającej do współczesności teorii „ślepych bagnetów”, a więc bezwzględного posłuszeństwa rozkazowi, niezależnie od jego charakteru¹²¹. Pozwoliło to wykorzystać niewłaściwe wykonanie rozkazu do uniknięcia odpowiedzialności za zbrodnie wojenne.

¹¹⁷ Wyrok SN z 11.10.2004 r., WA 13/04, OSNwSK 2004/1/1747.

¹¹⁸ Klepner (2002).

¹¹⁹ Zajadło, Zajadło (2008); Wasiński (2008).

¹²⁰ Wyrok SN z 14.03.2012 r., WA 39/11.

¹²¹ Wyrok SN z 17.02. 2016 r., WA 16/15. Zob. też Kleczkowska (2016): 267.

12.5. Konkluzje

Naturalnie pociąganie do odpowiedzialności karnomiędzynarodowej jednostki wymaga jej przypisania. W ramach odpowiedzi na brak odpowiedzialności za zbiorowość i celem pogodzenia wymogów określenia indywidualnego zaangażowania w popełnienie zbrodni międzynarodowych trybunały karnomiędzynarodowe odwoływały się do różnych konstrukcji. Początkowo korzystano z figury spisku, rozbudowanej następnie z powodzeniem w koncepcję związku przestępnego (JCE) czy ostatnio władztwa nad czynem. Każda z nich ma potencjał, ale aby go prawidłowo wykorzystać, należy zdać sobie sprawę z konsekwencji ich zastosowania. Tematyka sprawstwa oddalonego zajmuje badaczy polskich, którzy w dużym zakresie, przynajmniej na gruncie piśmiennictwa polskojęzycznego, odwołują się do dorobku Juliusza Makarewicza. Wewnątrz krajowe mechanizmy prawa karnego trudno przełożyć na międzynarodowe prawo karne, choć niełatwo byłoby też zaprzeczyć niewątpliwym podobieństwom. Nie można przy tym zapominać o niebezpieczeństwach automatycznego przenoszenia konstrukcji prawa krajowego na prawo międzynarodowe. Idiosynkratyczny charakter tego podejścia doskonale widać przy okazji rezygnacji z immunitetów, gdzie polski postulat oskarżenia Hitlera pomimo nieuwzględnienia w ramach prac UNWCC zdecydowanie wychodził naprzeciw oczekiwaniom nie do końca zrealizowanym kilkadziesiąt lat po jego zgłoszeniu.

Nie można wreszcie pominąć zaangażowania na poziomie doktrynalnym, dyplomatycznym i praktycznym (orzecznictwo) w odniesieniu do konstrukcji odpowiedzialności dowódców i innych przełożonych, mających kluczowe znaczenie dla makroprzestępczości.

Zakończenie

Za rozwój międzynarodowego prawa karnego odpowiadają zarówno państwa, jak i sędziowie, w tym także sędziowie trybunałów międzynarodowych. Niebagatelne znaczenie ma również doktryna.

Tytułem podsumowania naszych rozważań należy zauważyć, że podejście do zjawiska przestępczości międzynarodowej w ogólności, jak również do konkretnych zbrodni przechodzi swoistą ewolucję. Te zagadnienia i obecnie nie są pozbawione kontrowersji. Początkowo uwaga doktryny oraz praktyka międzynarodowa skupiały się na czynach określanych jako *delicta iuris gentium*. W odnośnym dyskursie, zwłaszcza w początkowym okresie, udział Polaków był nie tylko zauważalny, ale i znaczący. Z czasem przeniesiono punkt ciężkości na zbrodnie *sensu stricto*. Również w tym zakresie zaangażowanie dyplomatyczne, wkład doktryny i judykatury polskiej odegrały niebagatelną, a nierzadko pierwszoplanową rolę. Niewątpliwie nie można pominąć wkładu Rappaporta w spenalizowanie wojny napastniczej i nie tylko, Lemkina także poza zbrodnią ludobójstwa, Stefana Glasera dla problematyki zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych. Czasy późniejsze nie oznaczają bynajmniej porzucenia zaangażowania, choć dominacja radziecka, ograniczenia wyjazdowe i wreszcie mniejszy zasięg publikacji polskojęzycznych odcisnęły swoje piętno. Negatywny wpływ miało wreszcie z reguły słabsze zaangażowanie oficjalne. Wszystko to powoduje mniejszą rozpoznawalność dorobku i osiągnięć polskich.

Zasadnicze znaczenie mają oczywiście inicjatywy dyplomatyczne. W tym zakresie zauważyć można mocny regres w porównaniu z działalnością w okresie międzywojennym. Wspieranie czy inspirowanie albo

wręcz realizacja konkretnych inicjatyw przedstawia się obecnie o wiele skromniej aniżeli we wcześniejszych analizowanych okresach, w których reakcja była niejako wymuszana przez bardzo trudne okoliczności (odzyskanie niepodległości, problemy dwudziestolecia, działalność rządu emigracyjnego po wybuchu II wojny światowej, Komisji Narodów Zjednoczonych do spraw Zbrodni Wojennych itd.). Osobiste doświadczenia i poniesione ofiary przekładały się na zwiększone zaangażowanie, czego dobitnymi przykładami obok wskazanych powyżej mogą być konferencja w pałacu św. Jakuba czy inicjatywy odnoszące się do nieprzedawnienia zbrodni. Porównując obecne czasy do wcześniejszych dekad, z wyłączeniem nielicznych wyjątków (przestępczość zorganizowana), nie sposób oprzeć się wrażeniu wtórności, bierności w tym zakresie. Widoczność nasza w gremiach oficjalnych również nie nastraja do zbyt dużego optymizmu. Zwłaszcza gdy skonstatujemy, że w porównaniu np. do prac nad protokołami dodatkowymi do konwencji genewskich czy nawet nad statutem rzymskim, w ostatnim okresie zauważalne jest odsunięcie ekspertów od prac na forum międzynarodowym.

Niewłaściwe byłoby też ignorowanie dorobku orzeczniczego, przede wszystkim NTN. Po części to zaangażowanie znowu wynikało ze specyficznej sytuacji, w której znalazła się Polska w okresie przed, w trakcie i bezpośrednio po II wojnie światowej. Pamiętać należy, że to właśnie przed tym forum prowadzono pierwsze postępowanie w całości poświęcone ludobójstwu¹ a orzecznictwo jest powoływane także przez trybunały *ad hoc*. Nie bez znaczenia pozostaną judykaty SN i sądów powszechnych.

Rezonans międzynarodowy (nie zawsze pozytywny) mogą uzyskać także inicjatywy ustawodawcze, co ewidentnie pokazały pospieszne zmiany ustawy o IPN. Pamiętać też należy, że tempo implementowania do porządku krajowego określonych rozwiązań traktatowych bywa niekiedy wolne, jak pokazała chociażby spóźniona nowelizacja KK w 2010 r. Wcześniejsze regulacje kodeksowe nie podejmowały tych zagadnień albo w ogóle, a jeżeli już, to wycinkowo.

Analizując wkład judykatury, nie sposób pominąć międzynarodowego sądownictwa karnego. Tu swoją rolę odegrała też długoletnia nieobecność

¹ Klafkowski (1968a): 17.

Polaków w ściśle międzynarodowych trybunałach karnych. Można wyrazić nadzieję, że pełnienie funkcji prezesa MTK przez sędziego Piotra Hofmańskiego będzie swoistym katalizatorem zmian generującym większe zaangażowanie dyplomatyczne odnośnie do obecności Polaków w sądownictwie międzynarodowym. Stanowiłoby to powrót do dobrych tradycji ubiegłych dekad stałej czy naturalnej wręcz obecności, przerwanych poprzez wycofanie się Krzysztofa Skubiszewskiego z kandydowania na urząd sędziego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. O wiele lepiej przedstawia się udział Polaków w mechanizmach mieszanych, hybrydowych.

Klaryfikacja i uporządkowanie spojrzenia teoretycznego na zmieniający się stan normatywny są bardzo potrzebne, pozytywnie przysłużą się praktyce międzynarodowej, w zakresie definiowania jurysdykcji przedmiotowej, podmiotowej, przy definiowaniu koniecznego zaangażowania państwa. Odnosząc się do wpływu przedstawicieli nauki, nie sposób pominąć słów Manfreda Lachsa, iż idzie tu o „wpływ na lepsze rozumienie prawa, na jego stosowanie przez aparat rządowy, przez państwa, grupy państw, organizacje międzynarodowe, a nawet wspólnotę międzynarodową jako całość”².

Związek między teorią a praktyką w prawie międzynarodowym publicznym pozostaje silniejszy niż w wielu innych dyscyplinach³. W rzeczywistości nie można było wyobrazić sobie porównywalnego systemu prawnego o tak wymownym wpływie uczonych na treść zasad i reguł⁴. Również w analizowanej dziedzinie zidentyfikowanie nierzadkich przykładów łączenia odnośnych ról nie następuje żadnych problemów.

Nierzadko literatura przedmiotu bywa „nadmiernie teoretyczna, niewystarczająco praktyczna i skłonna do nadmiernych uproszczeń”⁵. Przyznano wręcz, że „subiektywne czynniki wpływają na każdą ocenę opinii prawnej, a poszczególni pisarze będą odzwierciedlać uprzedzenia narodowe i inne”⁶. W podobny sposób sir Hersch Lauterpacht wskazał, że „rozbieżność poglądów wśród pisarzy na wiele tematów, a także

² Lachs (1986): 206.

³ Yusuf (2017): 604.

⁴ Jennings (1996): 413.

⁵ Parry (1965): 105.

⁶ Crawford (2012): 43.

widoczne uprzedzenia narodowe mogą często sprawiać, że cytowanie ich jest nieprzydatne⁷. W tym kontekście wypada przypomnieć słowa sędziów Higgins, Kooijmansa i Buergenthala ze wspólnej opinii odrębnej dołączonej do wyroku MTS w sprawie Yerodii z dnia 11 kwietnia 2000 r.:

[Pisma wybitnych prawników], ważne i stymulujące, nie mogą same w sobie i bez odniesienia do innych źródeł prawa międzynarodowego świadczyć o istnieniu (...) normy (...), argumenty polityczne przedstawione w niektórych pismach mogą z pewnością sugerować, dlaczego daną praktykę lub orzeczenie sądu należy uznać za pożądane, a nawet zgodne z prawem; ale wysuwane są również argumenty przeciwnie, a w każdym razie one również nie mogą służyć do uzasadnienia międzynarodowej praktyki, której praktycznie nie ma⁸.

Już po Norymberdze Georg Schwarzenberger wyróżniał szereg rozmaitych znaczeń terminu „międzynarodowe prawo karne”, by ostatecznie dojść do wniosku, że w wąskim, materialnym rozumieniu międzynarodowe prawo karne nie istnieje⁹. Prawie równoległe na gruncie doktryny krajowej Alfons Klafkowski kategorycznie zaprzeczał istnieniu międzynarodowego prawa karnego jako specjalnego działu prawa międzynarodowego¹⁰. Z kolei później oceniający sytuację Janusz Gilas zwracał uwagę na dość słabą pozycję emancypacyjną jako odrębnej gałęzi prawa międzynarodowego¹¹. Ale też wypada w tym miejscu przywołać niezwykle trafny sąd Renaty Sonnefeld:

⁷ Lauterpacht (1958): 24.

⁸ ICJ Rep. 2002, 3, Joint Separate Opinion of Judges Higgins, Kooijmans and Buergenthal, 63, 75, § 44.

⁹ Schwarzenberger (1965): 35.

¹⁰ Klafkowski (1968b): 40. Warto zauważyć, że stanowisko Klafkowskiego uległo w tym zakresie zaostreniu, bowiem w ogłoszonej dekadę wcześniej opinii pisał bardziej ostrożnie, iż „sam termin «międzynarodowe prawo karne» – szeroko stosowany po II wojnie światowej – nie posiada adekwatnego działu w prawie międzynarodowym publicznym. Można co najwyżej stwierdzić, że tzw. prawo międzynarodowe karne znajduje się w stadium tworzenia” – zob. Klafkowski 1959: 88. W obu opracowaniach opowiadał się za powoływaniem się na konkretne umowy międzynarodowe, zamiast używać tego terminu.

¹¹ Gilas (1981): 96–97. W podobnym tonie mniej kategoryczne stanowisko zajął Schwarzenberger (1967): 115.

Idea międzynarodowych przestępstw i prawa do ich ukarania nie była obca klasycznemu prawu międzynarodowemu i nie została nigdy zarzucona w teorii prawa międzynarodowego, chociaż koncepcja międzynarodowych przestępstw i międzynarodowego prawa karnego należy dzisiaj do koncepcji wysoce spornych. Kontrowersje budzi niemalże wszystko: przynależność systemowa, terminologia, definicja, źródła, zakres podmiotowy i przedmiotowy¹².

Szczęśliwie te problemy i wątpliwości zostały obecnie rozwiązane. Jeśli mierzyć siłę wpływu choćby liczbą dostępnych podręczników, to zauważyć trzeba wielką poprawę. Na polskim rynku wydawniczym przez długie lata monopolistyczną pozycję miała pionierska monografia Lecha Gardockiego. W bieżącym stuleciu obok uaktualnionej i rozszerzonej wersji tej pracy korzystać można z kolejnych pozycji, wśród których wyróżnić należy zwłaszcza opracowanie autorstwa Michała Królikowskiego, Pawła Wilińskiego i Jacka Izydorczyka oraz podręcznik Piotra Hofmańskiego i Hanny Kuczyńskiej. Tak zdefiniowany wpływ będzie miał jednak ograniczony zasięg. W naturalny sposób pojawia się kwestia językowa. Truizmem jest twierdzenie, że *lingua franca* obecnie prowadzonego dyskursu naukowego (i nie tylko) stał się język angielski¹³. Nie zmienia to zasadniczego trendu, zgodnie z którym szanse na oddziaływanie będą miały tylko te inicjatywy, które są podejmowane w językach kongresowych. Ta reguła ulega jedynie zawężeniu. Tym większy zatem podziw należy się prawnikom międzywojennym, którzy zaiste odgrywali poważną rolę w rozwoju dyscypliny dzięki swoim publikacjom zagranicznym. Wpływ osobowości takich jak Glaser czy Rappaport nie wymaga dodatkowych dowodów. Nawet jednak jeśli ten wpływ był czy pozostaje niebagatelny, to nierzadko bywa zapomniany, a wręcz nawet ignorowany. W przypadku publikacji francusko- czy anglojęzycznych, coraz łatwiej dostępnych w dobie digitalizowania zbiorów, zarzutami tego rodzaju nie można obdzielać jedynie badaczy krajowych, ale odnieść je należy szerzej. Ta smutna konstatacja dotyczy zwłaszcza wszechobecnej manieri ograniczania się do płytkiej, mocno uproszczonej

¹² Sonnenfeld (1984): 62.

¹³ Bohlander (2014): 513.

kwerendy najnowszych źródeł, bez uwzględniania wcześniejszych ustaleń, co grozi zaciemnieniem rzeczywistego stanu i tempa rozwoju nauki, a wreszcie i niepotrzebnym ponownym odkrywaniem Ameryki. Jednak nie ma też wątpliwości, że winę za to ponosi wzajemna nieufność pomiędzy karnistami a internacjonalistami. Nierzadko autorzy nie tylko się wzajemnie nie cytują, ale wręcz nawzajem nie czytają. Ponownie objawia swoją wagę ostrzeżenie Oscara Schachtera, który pisząc o niewidzialnym kolegium prawników międzynarodowych, przestrzegał przed zamykaniem się we własnych domenach oraz przed powstającymi w ten sposób podziałami (*compartmentalization*)¹⁴.

Często podkreśla się, że międzynarodowe prawo karne jako dyscyplina potrzebuje odnowy oraz wyjścia poza podejście wyłącznie doktrynalne¹⁵. Przeteoretyzowanie badań i analiz z zakresu międzynarodowego prawa karnego jest postrzegane jako poważny problem¹⁶. Mocno zauważalny i nierzadko kontestowany jest tu wpływ dogmatyki niemieckiej. Trawestuje się wręcz słynny sąd Winstona Churchilla wypowiedziany po bitwie o Anglię¹⁷.

Nie kwestionując bynajmniej wpływu niemieckiej (lub niemieckojęzycznej) doktryny, można zastanawiać się nad gotowością formułowania odwołań do uczonych miary Clausa Roxina czy Friedricha-Christiana Schroedera (by wspomnieć tylko kwestie sprawstwa), ale już nie do wcześniejszych tuzów karnistyki, jak np. Liszta czy Makarewicz. W tym miejscu należy też przyznać, że nawet Polacy mający realny wpływ na rozwój międzynarodowego prawa karnego tego nie czynią. Jednak błędem byłoby zakładanie, że powoływanie dorobku doktrynalnego czy orzeczniczego ma być wyłącznie zadaniem lub prawem rodaków. Z tej perspektywy bardzo ważne wydaje się, by badacze międzynarodowego prawa karnego nie ulegali zaściankowej pokusie nieustannego przeszczepiania na poziom międzynarodowy własnych krajowych doktryn prawnych¹⁸. Idzie tu o zachowanie kosmopolitycznego charakteru działalności dyplomatycznej, orzeczniczej i naukowej. Wystarczy przypomnieć, że do orzecznictwa

¹⁴ Schachter (1977): 221.

¹⁵ Sliedregt (2020): 275.

¹⁶ Sliedregt (2016): 1.

¹⁷ Simpson (2020): 843 – „Never have so many written so much great stuff about so little”.

¹⁸ Kreß (2014): 26.

Najwyższego Trybunału Narodowego nawiązywano w orzecznictwie trybunałów doraźnych.

Prezentowane opracowanie zmierzało nie tylko do zaznaczenia głównych inicjatyw dyplomatycznych czy wysiłków polskiego wymiaru sprawiedliwości, ale także do przedstawienia panoramy badań dotyczących międzynarodowego prawa karnego prowadzonych przez Polaków. W tej dziedzinie powstają coraz liczniejsze opracowania, nierzadko przedstawiane jako podstawa do uzyskania awansów naukowych. Fotografia prawników polskich zajmujących się zagadnieniem międzynarodowego prawa karnego nie obejmuje wcale mało osób – zauważyć przy tym można postępującą specjalizację, wyrażającą się w dominacji tego akurat nurtu badawczego u konkretnych naukowców. Ta uwaga końcowa zachęca do ostrożnego optymizmu, ale niepozbawionego przestrogi o konieczności konfrontowania ustaleń z praktyką, i nawoływania o większą otwartość i umiędzynarodowienie podejmowanych badań. Dopiero wtedy można próbować przełożyć postulat Schachtera o powszechnym niewidzialnym kolegium specjalistów międzynarodowego prawa karnego (z polskim w nim udziałem).

Bibliografia

- Abraszewski Andrzej (1975), *Polska w Organizacji Narodów Zjednoczonych (1945–1975)*, Interpress, Warszawa.
- Abtahi Hiraad, Webb Philippa (2008), *The Genocide Convention. The Travaux Préparatoires*, Martinus Nijhoff Publishers, Leiden.
- Ajnenkiel Andrzej (1997), *Józef Piłsudski – Naczelnik Państwa 1918–1922*, 4/3 (9) Niepodległość i Pamięć 51.
- Aleksandrow Georgii Nikolaevich (1974), *Norymberga wczoraj i dziś*, GKBZHwP, Warszawa.
- Amado Gilberto (1952), *La question de la définition de l'agression*, 2 Revue de Droit International de Science Diplomatiques et Politiques.
- Andrejew Igor (1978), *Polskie prawo karne w zarysie*, wyd. V, PWN, Warszawa.
- Andrejew Igor, Kubicki Leszek, Waszczyński Jan (red.) (1985), *System Prawa Karnego. O przestępstwach w szczególności*, t. IV, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Appleman John Alan (1971), *Military Tribunals and International Crimes*, Greenwood Press Publishers, Westport 1954, reprint 1971.
- Armitage David, Jennifer Pitts (2022), „Ten współczesny Grocjusz”: *Życie i myśl C.H. Alexandrowicza (1902–1975)*, w: Przyborowska-Klimczak i in. (2022b): 23.
- Aroneanu Eugène (1958), *La définition de l'agression. Exposé objectif*, Les Editions Internationales, Paris.
- Baer Marcel de (1948), *Prace przygotowawcze nad represją zbrodni wojennych 1914–1943*, 3 PiP 5.
- Bachmaran Bertrand G. (2011), *Human Rights and U.N. Peace Operations: Yugoslavia*, Martinus Nijhoff Publishers, Leiden.
- Bajerski Artur (2017), *Szkolnictwo wyższe międzywojennej Polski. Ujęcie geograficzne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Balcerzak Michał (2022), *O Wileńskiej Szkole Prawa Międzynarodowego (1919–1939)*, w: Przyborowska-Klimczak i in. (2022b): 177.
- Balicki Jan (1952a), *O definicji agresji*, 7 PiP 48.

- Balicki Jan (1952b), *Pojęcie agresji w prawie międzynarodowym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- Balicki Jan (1967), *Apartheid, studium prawnopolityczne rasizmu w Afryce Południowej*, PWN, Warszawa.
- Balicki Jan (1972), *Dyskryminacja rasowa w świetle prawa międzynarodowego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Balicki Jan (1986), *Dyskryminacja rasowa przeszłość i teraźniejszość*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.
- Banasik Katarzyna (2011), *Karnoprawne normy przedawnienia w prawie międzynarodowym*, 7–8 Prokuratura i Prawo 56.
- Banasik Katarzyna (2012), *Od zbrodni przeciwko pokojowi do zbrodni agresji*, 5–6 Palestra 101.
- Barcikowski Waclaw (1946), *Les Nations Unies et l'organisation de la répression des crimes de guerre*, 17 (3–4) Revue international de droit pénal 156.
- Bardach Juliusz (2001), *Themis a Clio, czyli o potrzebie podejścia historycznego w prawoznawstwie*, w: Juliusz Bardach (red.), *Themis a Clio, czyli prawo a historia*, Liber, Warszawa: 11.
- Barrett John Q. (2010), *Raphael Lemkin and 'Genocide' at Nuremberg 1945–1946*, w: Christoph Safferling, Eckart Conze (red.), *The Genocide Convention Sixty Years after its Adoption*, T.M.C Asser Press, Hague: 38.
- Bartoszkiewicz Marian (1946), *Artur Greiser. Rozważania w przededniu procesu*, 4 Przegląd Zachodni 301.
- Basak Adam (1993), *Historia pewnej mistyfikacji: zbrodni katyńska przed Trybunałem Norymberskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Basak Adam (1998), *Katyń. Problem odpowiedzialności karnej sprawców w świetle Norymbergii*, XXI Studia na Faszystem i Zbrodniami Hitlerowskimi 325.
- Basak Adam (2009), *Problem ludobójstwa „kulturalnego” a spór polsko-rosyjski o kwalifikację prawną zbrodni katyńskiej*, 64(2–3) Śląski Kwartalnik Historyczny 429.
- Basak Adam (2018), *International Custom and the Experience of Nuremberg*, w: *Essays in Memory of Professor Karol Wolfke*, 8/2 Wroclaw Review of Law, Administration & Economics 258.
- Baskow Władimir I. (1987), *Pierwszy proces w historii prawa międzynarodowego*, GKBZHWP-IPN 124.
- Bassiouni M. Cherif (2011), *Crimes against Humanity: Historical Evolution and Contemporary Application*, CUP, Cambridge.
- Bassiouni M. Cherif (2013), *Introduction to International Criminal Law: Second Revised Edition*, Martinus Nijhoff Publishers, Leiden.
- Bassiouni M. Cherif (2017), *Investigating War Crimes in the Former Yugoslavia War 1992–1994 The United Nations Commission of Experts Established Pursuant to Security Council Resolution 780 (1992)*, Intersentia, Cambridge.

- Bauer Ela (2010), *Jan Gottlieb Bloch: Polish cosmopolitanism versus Jewish universalism*, 17(3) *European Review of History: Revue europeenne d'histoire* 415.
- Baxter Richard R. (1968), *The Effects of Ill-Conceived Codification and Development of International Law*, w: *Recueil d'études de droit international en hommage à Paul Guggenheim*, Faculté de droit de l'Université de Genève – Institut universitaire de Hautes études internationales, Genève.
- Berezowski Cezary (1927), *O polskim projekcie międzynarodowego prawa karnego*, Drukarnia „Gazety Administracji i Policji Państwowej”, Warszawa.
- Berezowski Cezary (1938), *Les sujets nonsouverains du droit international*, 65-III RCADI 5.
- Berezowski Cezary (1948), *Ochrona prawno-międzynarodowa zabytków i dzieł sztuki w czasie wojny*, Automa, Warszawa.
- Białecki Antoni (1875), *Zadanie prawa międzynarodowego i obowiązki stron wojujących*, „Kronika Rodzinna” J. Jaworski, Warszawa.
- Biegański Zdzisław (2003), *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Bydgoszcz.
- Biegański Zdzisław (2004), *Kara śmierci w orzecznictwie Specjalnych Sądów Karnych w Polsce (1944–1946)*, V Echa Przeszłości 175.
- Bielawski Waclaw (1980), *Wizje lokalne w latach 1964–1979 sądów przysięgłych RFN w Polsce*, w: Pilichowski (1980b): 854.
- Bieniek Beata (2010), *Pranie pieniędzy w prawie międzynarodowym, europejskim oraz polskim*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Bieńczyk-Missala Agnieszka, Dębski Sławomir (red.) (2010), *Rafał Lemkin: A hero of Humankind*, Polish Institute of International Affairs, Warszawa.
- Bieńczyk-Missala Agnieszka, Kuźniar Roman (red.) (2020), *Dziedzictwo Krzysztofa Skubiszewskiego w polityce zagranicznej RP*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Bierzanek Remigiusz (1956), *Les crimes contre la sécurité de la navigation aérienne*, 27/3–4 RIDP 215.
- Bierzanek Remigiusz (1958), *Ekstradycja w traktatach zawieranych przez państwa hetyckie*, Poznańskie Towarzystwo Nauk, Poznań.
- Bierzanek Remigiusz (1960), *Sur les origines du droit de la guerre et de la paix*, 38(4) *Revue historique de droit français et étranger* 83.
- Bierzanek Remigiusz (1968), *Le status juridique des partisans et des mouvements de résistance armée: évolution historique et aspects actuels*, w: Vladimir Ibler (red.), *Mélanges Offerts à Juraj Andrassy, Essays in International Law in Honour of Juraj Andrassy*, Martinus Nijhoff, La Haye: 54.
- Bierzanek, Remigiusz (1970), *Definicja agresji w świetle prac Komitetu Specjalnego ONZ*, 23 SM 77.
- Bierzanek Remigiusz (1972), *Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych*, MON, Warszawa.

- Bierzanek Remigiusz (1975), *Protection of civilians and belligerents against the effects of modern conventional weapons*, 4 Studies on International Relations 60.
- Bierzanek Remigiusz (1978), *Represalia w świetle prac nad rozwojem prawa konfliktów zbrojnych*, 4 Sprawy Międzynarodowe 129.
- Bierzanek Remigiusz (1980), *Reprisals as a Means of Enforcing the Laws of Warfare: The Old and the New Law*, w: Antonio Cassese (red.), *The New Humanitarian Law of Armed Conflict*, Editoriale Scientifica, Napoli: 232.
- Bierzanek Remigiusz (1982), *Wojna a prawo międzynarodowe*, MON, Warszawa.
- Bierzanek Remigiusz (2006), *Przez wiek XX. Wspomnienia i refleksje*, Wyższa Szkoła Handlu i Prawa, Warszawa.
- Bierzanek Remigiusz, Kukułka Józef (red.) (1965/1967/1968), *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, t. I–III, PWN, Warszawa.
- Bilková Veronika (2014), *Post-Second World War Trials in Central and Eastern Europe*, w: Morten Bergsmo, Cheah Wui Ling and Yi Ping (red.), *Historical Origins of International Criminal Law: Volume 2*, Torkel: Brussels.
- Birt Marcin (2019), *Dekret sierpniowy PKWN z 1944 roku jako instrument legalizacji władzy komunistycznej w Polsce*, 41(4) Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 65.
- Bloch Jan (1899), *Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i politycznym. Wnioski ogólne z dzieła*, Gebethner i Wolff, Kraków.
- Bloch Jan Gottlieb (2015), *Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i politycznym*, PISM, Warszawa.
- Bogucki Kazimierz (1973), *Z badań nad działalnością Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku (1945–1946)*, 2 Koszalińskie Studia i Materiały 235.
- Bogusz Józef, Wolter Władysław (1970), *Wyrok wraz z uzasadnieniem Amerykańskiego Trybunału Wojskowego nr 1 w Norymberdze w procesie lekarzy hitlerowskich z dnia 19–20.08.1947 r.*, Biuletyn Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich, t. 20, 19.
- Bohlander Michael (2014), *Language, Culture, Legal Traditions, and International Criminal Justice*, 12 JICJ 491.
- Boister Neil (2003), *Transnational Criminal Law?*, 14(5) EJIL 953.
- Bouffał Bronisław (1930), *Wyjęcie wojny z pod prawa w pakcie Kellogga*, 10 (4) RPEiS 502.
- Bramson Aleksander (1948), *Pewne aspekty prawa norymberskiego*, 5–6 PiP 74.
- Bramson Aleksander (1952), *Definicja agresji a ustawy o obronie pokoju*, 3(60) SM 68.
- Brewing Daniel (2022), *In the Shadow of Auschwitz: German Massacres against Polish Civilians, 1939–1945*, Berghahn, New York.
- Brodowski Lidia (2015), *Zasada podwójnej karalności czynu w kontekście ekstradycji*, 1 (61) Studia Prawnicze KUL 31.

- Broms Bengt (1968), *The Definition of Aggression in the United Nations*, Turun Yliopisto, Turku.
- Bryl Andrzej (2021), *Zbrodnie przeciwko ludzkości w doktrynie i orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Brownlie Ian (1968), *International Law and the Use of Force by States*, OUP, Oxford.
- Buczynski Roman (1872), *O jurysdykcji karnej w stosunkach międzynarodowych*, Drukarnia S. Orgelbranda i Synów, Warszawa.
- Buerghenthal Thomas (2006), *Louis B. Sohn (1914–2006)*, 100(3) AJIL 623.
- Burczyk Dariusz (2014), *Specjalny Sąd Karny w Gdańsku (1945–1946): przyczynek do monografii*, 7 Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej 289.
- Burczyk Dariusz (2022), *Renegaci przed sądem. Specjalny Sąd Karny i Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku (1945–1946)*, IPN, Gdańsk–Warszawa.
- Callahan Michael (2018), *The League of Nations, International Terrorism, and British Foreign Policy (1934–1938)*, Palgrave Macmillan, Cham.
- Ciechański Jerzy (1998), *Międzynarodowy Trybunał Karny do spraw Zbrodni w byłej Jugosławii*, 51 (3) SM 113.
- Cieślak Marian (1985), *Stefan Glaser (1895–1984)*, 4 PiP 105.
- Cieślak Marian, Waszczyński Jan (1989), *Rapport nationaux / National reports: Pologne*, 60 RIDP 419.
- Cox Graham (2014), *Seeking Justice for the Holocaust: Herbert C. Pell Versus the US State Department*, 25 CLF 77.
- Crawford James (2012), *Brownlie's Principles of Public International Law*, OUP, Oxford.
- Crowe David M. (red.) (2019), *Stalin's Soviet Justice*, Bloomsbury, London.
- Cryer Robert (2005), *Prosecuting International Crimes. Selectivity and the International Criminal Law Regime*, CUP, Cambridge
- Cylichowski Zygmunt (1914), *Międzynarodowe prawo wojenne z uwzględnieniem przesilenia bałkańskiego*, Gubrynowicz i Syn, Lwów.
- Cylichowski Zygmunt (1915), *Prawo narodów. System Prawa Międzynarodowego*, Gubrynowicz i syn, Lwów, 1915.
- Cylichowski Sigismond (1926), *La compétence des tribunaux a raison d'infractions commises hors du territoire*, 12 RCADI 247.
- Cylichowski Zygmunt (1927a), *Międzynarodowe prawo karne. Kompetencja Sądów do Ścigania Przestępstw Zagranicznych*, Wydawnictwo Seminarjum Prawa Publicznego (Państwowego i Międzynarod.) Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa
- Cylichowski Zygmunt (1927b), *O kompetencji sądów do ścigania przestępstw zagranicznych*, 2 Gazeta Administracji i Policji Państwowej.
- Cylichowski Zygmunt (1927c), *Zagadnienia Okupacji*, 4 Gazeta Administracji i Policji Państwowej 1.

- Cybichowski Zygmunt (1928), *Prawo międzynarodowe publiczne i prywatne*, wyd. 3 zmienione i uzupełnione, Wydawnictwo Seminarjum Prawa Publicznego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Cybichowski Zygmunt (1932), *Prawo międzynarodowe publiczne i prywatne*, wyd. 4, s.n., Warszawa.
- Cybulski Bogdan (1986), *Polska wobec przestępstw wojennych popełnionych w I Wojnie Światowej*, *Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi* X, 765 *Acta Universitatis Wratislaviensis* 317.
- Cybulski Bogdan (1987), *Ściganie przez Polskę zbrodni wojennych popełnionych w czasie I wojny światowej*, GKBZHWp-IPN 249.
- Cybulski Bogdan (2014), *Umowy polsko-niemieckie w sprawie amnestii z lat 1919–1922*, CCCXVI/2 *Acta Universitatis Wratislaviensis* 3602, *Prawo* 161.
- Cyprian Tadeusz (1948a), *Obóz koncentracyjny organizacją przestępczą*, 1 DPP 19.
- Cyprian Tadeusz (1948b), *Zbrodnia przeciw pokojowi*, 3 PiP 21
- Cyprian Tadeusz (1960), *Komisja stwierdziła...*, MON, Warszawa.
- Cyprian Tadeusz (1971), *Wehrmacht. Zbrodnia i kara*, MON, Warszawa.
- Cyprian Tadeusz (1977), *Faktyczna i prawna sytuacja delegacji polskiej na proces norymberski*, w: *Norymberga – nadal otwarty rozdział w historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa.
- Cyprian Tadeusz, Rothert Edward, Sawicki Jerzy (1961), *Nazi Rule in Poland*, Polonia Publishing House, Warsaw.
- Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy (1946), *Prawo polskie w walce z hitleryzmem i kolaboracjonizmem*, 11–12 DPP 13.
- Cyprian Thaddee, Sawicki Georges (1947), *Le droit polonais dans la lutte contre l'hitlérisme et la "collaboration"*, w: Muszkat Marian, Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy, *Le droit polonais au service de la paix dans la lutte contre les criminels de guerre*, Paris.
- Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy (1948a), *Materiały norymberskie*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa.
- Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy (1948b), *Prawo norymberskie. Bilans i perspektywy*, Warszawa, Wydawnictwo E. Kuthana, Kraków.
- Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy (1948c), *Przestępstwa międzynarodowe*, Współczesne Polskie Prawo Karne⁴, Czytelnik, Warszawa.
- Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy (1949), *Procesy wielkich zbrodniarzy wojennych w Polsce (Najwyższy Trybunał Narodowy)*, Spółdzielnia Wydawnicza-Oświatowa, Czytelnik, Łódź.
- Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy (1956a), *Sprawy polskie w procesie norymberskim*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy (1956b), *Walka o zasady norymberskie (1945–1955)*, PWN, Warszawa.
- Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy (1960), *Nie oszczędzać Polski!*, Iskry, Warszawa.

- Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy (1962a), *Przed Trybunałem Świata (refleksje – wspomnienia – dokumenty)*, Część I–II, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy (1962b), *Siedem wyroków Najwyższego Trybunału Narodowego*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy (1965), *Nieznana Norymberga; dwanaście procesów norymberskich*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy (1967a), *Ludzie i sprawy Norymbergi*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy (1967b), *Nuremberg in Retrospect. People and Issues of the Trial*, Western Press Agency, Warsaw.
- Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy, Siewierski Jerzy (1962), *Głos ma prokurator...*, Iskry, Warszawa.
- Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy, Świątkowski Henryk (1946), *Agresja na Polskę w świetle dokumentów*, PIW, Warszawa.
- Czapliński Władysław (1993), *Skutki prawne nielegalnego użycia siły w stosunkach międzynarodowych*, INP PAN, Warszawa.
- Czapliński Władysław (2006), *Jus Cogens and the Law of Treaties*, w: Christian Tomuschat, Jean-Marc Thouvenin (red.), *The Fundamental Rules of the International Legal Order: Jus Cogens and Obligations Erga Omnes*, Brill, Leiden.
- Czapliński Władysław (2007–2009), *Zbrodnia agresji jako przestępstwo przeciwko prawu międzynarodowemu*, XXIX–XXX Archiwum Kryminologii 815.
- Czyżak Mariusz (2010), *Odrębność polskiego prawa karnego wojskowego wobec prawa karnego powszechnego*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Daszkiewicz Krystyna (1970), *Przedawnienie zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości w prawie karnym NRF. O roli i funkcji par. 50 ust. 2 k.k. z 1871 r.*, GKBZKwP, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- Daszkiewicz Krystyna (1972), *Zbrodnie hitlerowskie w prawie karnym Niemieckiej Republiki Federalnej*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Davies Norman (2008), *No Simple Victory: World War II in Europe, 1939–1945*, Penguin Books.
- Dąbrowa Sławomir (1971), *Konwencja ONZ o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych – stan i perspektywy realizacji*, 5 SM 24.
- Dąbrowska Anna (2021), *Kat warszawskiego getta przed sądem*, Polska Zbrojna, 18.07.2021.
- Dąbrowska Maria (1936), *Doroczny wstyd*, „Dziennik Popularny”, 14.11.1936.
- Dębski Ryszard (2013), *Kilka uwag o kryminalizacji i o ustawowej określoności czynów zabronionych*, w: Anna Błachnio-Parzych i in. (red.), *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa profesora Jana Skupińskiego*, WK, Warszawa: 31.

- Dembiński Henryk (1930), *Król M., Dr.: Odpowiedzialność państw w prawie Narodów*, Wilno 1929, 3 RPEiS 497.
- Dembiński Henryk (1935), *Wojna jako narzędzie prawa i przewrotu*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Descheemaeker Jacques (1947), *Le Tribunal Militaire Internationale des grands criminels de guerre*, Pedone, Paris.
- Deryng Antoni (red.) (1935), *La sécurité collective. Mémoires présentés par le Comité Central des Institutions polonaises des Sciences Politiques à la VIII-e Conférence des Hautes Études Internationales à Londres*, Lwów.
- Diamandescio Jean (1935), *Le problème de l'agression dans le droit international public actuel. Deux aspects de l'organisation répressive: Définition de l'agression et détermination de l'agresseur*, Éditions A. Pedone, Paris.
- Dijk Boyd van (2022), *Preparing for War. The Making of the Geneva Conventions*, OUP, Oxford.
- Dinstein Yoram (1996), *Crimes against Humanity*, w: Jerzy Makarczyk (red.), *Theory of International Law at the Threshold of the 21st Century: Essays in Honour of Krzysztof Skubiszewski*, Kluwer, The Hague: 891.
- Dinstein Yoram (2005), *War, Aggression and Self-Defence*, wyd. 4, CUP, New York–Cambridge.
- Dmowski Roman (1909), *Kwestya Żydowska, Separatyzm Żydów i jego źródła*, Nakładem „Gazety Warszawskiej” Drukarnia E. Nicz, Warszawa.
- Dmowski Roman (1934), *Hitleryzm jako ruch narodowy*, w: *Przewrót*, Spółka Wydawnicza Warszawska M. Niklewicz, J. Załuska i S-ka, Warszawa.
- Donnedieu de Vabres Henri (1947), *Le jugement de Nuremberg et le principe de la légalité des délits et des peines*, 26 (10/1947) *Revue de droit pénal et de criminologie* 833.
- Doria José (2009), *Whether crimes against humanity are backdoor war crimes*, w: Jose Doria i in. (red.), *The Legal Regime of the ICC: Essays in Honour of Prof. I.P. Blishchenko*, Nijhoff, Leiden–Boston 645.
- Drozdowski Marian M. (2019), *Blaski i cienie Traktatu Wersalskiego z 28 czerwca 1919 w: Skoczek Tadeusz (red.) Stulecie Traktatu Wersalskiego 1919–2019*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa.
- Dróżdż Dominika (2010), *Zbrodnia ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Dróżdż Dominika (2018), *Terroryzm i akt terroryzmu na świecie w świetle prawa*, My Book, Warszawa.
- Drumbl Mark A. (2013), *'Germans are the Lords and Poles are the Servants': The Trial of Arthur Greiser in Poland, 1946*, w: Kevin J. Heller, Gerry Simpson (red.), *The Hidden Histories of War Crimes Trials*, OUP, Oxford, 411.
- Dynia Elżbieta (1999), *Przestępstwa prawa międzynarodowego: odpowiedzialność prawnomiędzynarodowa jednostki*, *Studia i Materiały*, Polska Fundacja Spraw Międzynarodowych, Warszawa.

- Ehrlich Ludwik (1927), *Prawo narodów*, Nakład i Własność K.S. Jakubowskiego we Lwowie, Lwów.
- Ehrlich Ludwik (1955), *Polski wykład prawa wojny XV wieku*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- Ehrlich Ludwik (1958), *Prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- Elder Tanya (2009), *What you see before your eyes: documenting Raphael Lemkin's life by exploring his archival papers, 1900–1959*, w: Dominik J. Schaller, Jürgen Zimmerers (red.), *The Origins of Genocide: Raphael Lemkin as a historian of mass violence*, Routledge, London: 100.
- Epstein Catherine (2010), *Model Nazi: Arthur Greiser and the Occupation of Western Poland*, OUP, Oxford.
- Erpelding Michel (2019), *Upper Silesian Mixed Commission*, 5 MPILux Research Paper (2017), Max Planck Encyclopedia of International Procedural Law, OUP, Oxford.
- Ettinger Mieczysław (1929), *Pologne*, 6 RDIP 141.
- Falkowski Zbigniew, Marcinko Marcin (red.) (2014), *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa.
- Ferencz Benjamin B. (1975), *Defining International Aggression. The Search for World Peace. A Documentary History of and Analysis*, t. 1–2, Oceana Publications, Inc., New York.
- Ferencz Benjamin B. (1980), *An International Criminal Court. A Step Toward World Peace – A Documentary History and Analysis, Volume I – Half a Century of Hope*, Oceana Publications, Inc., London.
- Fiedorczyk Paweł (2011), *Polscy prawnicy emigracyjni o sowietyzacji prawa cywilnego*, XXXIII Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi 484.
- Filipek Michał Jan (2020), *Koncepcja zbrodni przeciwko ludzkości w międzynarodowym prawie karnym*, Wydawnictwo INP PAN, Warszawa.
- Finch George A. (1925), *The Progressive Codification of International Law*, 19 (3) AJIL 534.
- Finder Gabriel, Prusin Alexander (2018), *Justice Behind the Iron Curtain: Nazis on Trial in Communist Poland*, University of Toronto Press, Toronto.
- Fleming Michael (2022a), *In the Shadow of the Holocaust. Poland, the United Nations War Crimes Commission, and the Search for Justice*, CUP, Cambridge.
- Fleming Michael (2022b), *Symposium on the UNWCC: War Crimes Against Culture – Poland's Charge File Submissions to the UNWCC*, Blog Opinio Iuris, 5.05.2022.
- Flemming Marian (1970), *Ekstradycja dezerterów*, 4 WPP 524.
- Flemming Marian (1994), *Międzynarodowe sądownictwo karne. Nowe perspektywy*, 2 WPP 140.

- Flemming Marian, Wojciechowska Janina (1999), *Zbrodnie wojenne. Przepęstwa przeciwko pokojowi, państwu i obronności. Rozdział XVI, XVII, XVIII Kodeksu karnego. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa.
- Fooner Michael (2009), *Interpol, Issues in World Crime and International Criminal Justice*, Plenum Press, New York–London.
- Franczyk Bernard, Staszko Krzysztof (1980), *Problem ścigania zbrodniarzy wojennych w świetle zasad ekstradycyjnych ONZ*, w: Pilichowski (1980b): 819.
- Fripp Eric (2016), *Nationality and Statelessness in the International Law of Refugee Status*, Bloomsbury, Oxford.
- Galicki Zdzisław (1981), *Terroryzm lotniczy w świetle prawa międzynarodowego*, WUW, Warszawa.
- Galicki Zdzisław (1995), *Pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości zgodne z prawem międzynarodowym oraz teorią prawa polskiego*, 3/17 Biuletyn Ekspertyzy i Opinii Prawne 105.
- Galicki Zdzisław (2015), *Zasada aut dedere aut judicare w pracach Komisji Prawa Międzynarodowego Organizacji Narodów Zjednoczonych*, w: Karol Karski (red.), *Kierunki rozwoju współczesnego prawa międzynarodowego*, Bellona, Warszawa.
- Galicki Zdzisław, Kamiński Tomasz, Myszona-Kostrzewa Katarzyna (red.) (2011), *Manfred Lachs – wybitny prawnik świata*, Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa i Administracji, Warszawa.
- Gańczak Filip (2020), *Jan Sehn. Tropiciel nazistów*, Czarne, Wołowic.
- Gardocki Lech (1979), *Zagadnienia internacjonalizacji odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione za granicą*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Gardocki Lech (1985), *Zarys prawa karnego międzynarodowego*, PWN, Warszawa.
- Gardocki Lech (1989a), *Legal Problems Emerging from the Implementation of International Crimes in Domestic Criminal Law*, 60 RIDP 89.
- Gardocki Lech (1989b), *Subsydiarność prawa karnego oraz in dubio pro libertate – jako zasady kryminalizacji*, 12 PiP 59
- Gardocki Lech (1990a), *Das Problem des Umfangs der Strafbarkeit in der polnischen Gesetzgebung, Rechtsprechung und Strafrechtslehre*, w: Klaus Lüderssen i in. (red.), *Modernes Strafrecht und ultima-ratio-Prinzip*, Frankfurt am Main, 17.
- Gardocki Lech (1990b), *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, PWN, Warszawa.
- Gardocki Lech (1996), *Podwójna przestępnosc czynu w prawie ekstradycyjnym*, w: *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Profesor Oktawii Górniok*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Gardocki Lech (1997), *Igor Andrejew (1915–1995)*, 34 *Studia Iuridica* 217.
- Gardocki Lech (2005), *Kriminalisierung – zwischen Theorie und Praxis*, w: Jörg Arnold i in. (red.), *Menschengerechtes Strafrecht. Festschrift für Albin Eser zum 70. Geburtstag*, München, 1335.

- Gardocki Lech, Gardocka Teresa, Majewski Łukasz (2017), *Prawo karne międzynarodowe. Zarys systemu*, PWN, Warszawa.
- Garcia-Salmonez Rovira Monika (2013), *The Project of positivism in international law*, OUP, Oxford.
- Garlicki Andrzej (2008), *Bereza, polski obóz koncentracyjny*, „Gazeta Wyborcza. Magazyn Świąteczny”, 19.04.2008.
- Garrod Matthew (2016), *The British Influence on the Development of the Laws of War and the Punishment of War Criminals: From the Grotius Society to the United Nations War Crimes Commission*, w: Robert McCorquodale, Jean-Pierre Gauci (red.), *British Influences on International Law, 1915–2015*, Brill Nijhoff, Leiden–Boston: 349.
- Gauden Grzegorz (2019), *Lwów – kres iluzji. Opowieść o pogromie listopadowym 1918*, Universitas, Kraków.
- Gawęda Stanisław (1986), *Uniwersytet Jagielloński w okresie II wojny światowej 1939–1945*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Gawrońska-Garstka Magdalena (2016), *Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie. Uczelnia ziem północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej (1919–1939) w świetle źródeł*, Wydawnictwo Rys, Poznań.
- Gawryszewski Andrzej (2005), *Ludność Polski w XX wieku*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Im. Stanisława Leszczyckiego PAN, Warszawa.
- Gelberg Ludwik, Pławski Stanisław (1950), *Problem odpowiedzialności karnej państwa*, 7 PiP 18.
- Gelberg Ludwik (1956), *Piractwo na morzach chińskich: próba analizy*, PWN, Warszawa.
- Gelberg Ludwik (1978), *Die Nürnberger Prinzipien und das moderne Völkerrecht*, 2 Demokratie und Recht 177.
- Gelewski Tadeusz Maria (1976), *Zbrodnie wojenne na morzu w drugiej wojnie światowej*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk.
- German Crimes against Poland. Official Report of the Polish Government to be submitted to the International Military Tribunal* (1945), The Republic of Poland, London–Nurnberg.
- Giebułtowicz Józef (1945), *Odpowiedzialność przestępców wojennych w świetle prawa narodów*, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa.
- Gilas Janusz (1981), *Systemy normatywne w stosunkach międzynarodowych*, PWN, Warszawa.
- GKBZHWP-IPN (1987), *Wyrok Norymberski. Sesja w 40. rocznicę (22 i 23 września 1986 r.). Referaty – Komunikaty*, Warszawa.
- Glennon Michael (2001), *Limits of Law, Prerogatives of Power: Interventionism after Kosovo*, Palgrave, New York.

- Glaser Stefan (1924), *Zasada ekstradycji w odniesieniu do przestępców politycznych: wykład inauguracyjny wygłoszony na Uniwersytecie Stefana Batorego dnia 12 stycznia 1924*, Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Glaser Stefan (1929a), *Nowe kierunki w międzynarodowym prawie karnem a ekstradycja*, 3–4 *Palestra* 134.
- Glaser Stefan (1929b), *Nowe kierunki w międzynarodowym prawie karnem a ekstradycja*, 5 *Palestra* 215.
- Glaser Stefan (1929c), *Nowe kierunki w międzynarodowym prawie karnem a ekstradycja*, 6–7 *Palestra* 260.
- Glaser Stefan (1929d), *Nowe kierunki w międzynarodowym prawie karnem a ekstradycja*, 8–9 *Palestra* 354.
- Glaser Stefan (1929e), *Nowe kierunki w międzynarodowym prawie karnem a ekstradycja*, 12 *Palestra* 542.
- Glaser Stefan (1933), *Wiążący bezprawny rozkaz*, Księgarnia Powszechna, Kraków.
- Glaser Stefan (1934), *Normatywna nauka o winie*, Drukarnia Rolnicza, Warszawa.
- Glaser Stefan (1937a), *Pologne – Est-il désirable que le juge puisse retenir et punir un fait qui ne rentre pas expressément sous les termes d'une disposition légale?*, 14 *RIDP* 340.
- Glaser Stefan (1937b), *Prawo karne na kongresach międzynarodowych (Paryż, Haga)*, 10 *Palestra* 874.
- Glaser Stefan (1938), *Międzynarodowe zwalczanie handlu żywym towarem a polski kodeks karny*, 9 *Gazeta Sądowa Warszawska*.
- Glaser Stefan (1942), *Nullum crimen sine lege*, 24 (1) *Journal of Comparative Legislation and International Law* 29.
- Glaser Stefan (1948), *Les infractions internationales, les délits politiques et l'extradition*, 28/8 *RDPC* 766.
- Glaser (1949), *L'État en tant que personne morale est-il pénalement responsable?*, 29 *RDPC* 425.
- Glaser Stefan (1950), *«L'acte d'état» et le problème de la responsabilité individuelle*, 31 *RDPC* 1.
- Glaser Stefan (1952), *Vers une juridiction criminelle internationale*, 3 *Revue Pénale Suisse* 251.
- Glaser Stefan (1953a), *La guerre d'agression a la lumière des sources du droit international*, Verlag Pedone, Paris.
- Glaser Stefan (1953b), *Ordre hiérarchique en droit pénal international*, 33/4 *RDPC* 283.
- Glaser Stefan (1954), *Introduction à l'étude du droit international pénal*, Bruylant & Librairie du Recueil Sirey, Bruxelles–Paris.
- Glaser Stefan (1957), *Infraction internationale. Ses éléments constitutifs et ses aspects juridiques. Exposé sur la base du droit pénal comparé*, LGDJ, Paris.
- Glaser Stefan (1959), *The conception of political delict*, *Indian Yearbook of International Affairs* 16.

- Glaser Stefan (1960), *Culpabilité en droit international pénal*, 99 RCADI 467.
- Glaser Stefan (1961), "Agression spatiale" à la lumière du droit international pénal, 77 Schweizerische Zeitschrift für Strafrecht 129.
- Glaser Stefan (1965), *Quelques observations sur la prescription en matière de la criminalité de guerre*, 6 RDPC 511.
- Glaser Stefan (1966), *Réponse de M. Stefan Glaser*, 3–4 RIDP 475.
- Glaser Stefan (1970), *Droit international pénal conventionnel*, vol. I, Bruylant, Bruxelles.
- Glaser Stefan (1974), *Urywki wspomnień*, Odnowa, Londyn.
- Glaser Stefan (1978), *Droit international pénal conventionnel*, vol. II, Bruylant, Bruxelles.
- Glaser Stefan (2008), *The Charter of the Nuremberg Tribunal and New Principles of International Law Perspectives on the Nuremberg Trial*, w: Guénaël Mettraux (red.), *Perspectives on the Nuremberg Trial*, OUP, Oxford: 55.
- Głogowska-Balcerzak Anna (2019), *Standardy zwalczania handlu ludźmi w prawie międzynarodowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Gondek Leszek (1981), *Polskie misje wojskowe 1945–1949. Polityczno-prawne, ekonomiczne i wojskowe problemy likwidacji skutków wojny na obszarze okupowanych Niemiec*, MON, Warszawa.
- Gondek Leszek (1984), *Polskie cywilne sądownictwo podziemne 1942–1944 (Zarys, geneza, struktury)*, 4 Studia Historyczne PAN 650.
- Gondek Leszek (1988), *Polska karząca 1939–1945. Polski podziemny wymiar sprawiedliwości w okresie okupacji niemieckiej*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
- Goold Adams M.E. (1948), *Praca Międzynarodowej Komisji w Cambridge do rekonstrukcji i rozwoju prawa karnego nad zagadnieniem ukarania zbrodni wojennych*, 3 PiP 96.
- Goryński Zenon (1944), *Zbrodnie wojenne. Szkic prawny*, Nakładem Sekcji Wydawniczej APW, Jerozolima.
- Gouttes Paul des (1930), *La Convention de Genève du 27 juillet 1929. Commentaire*, Comité International de la Croix-Rouge, Genève.
- Góras Michał T. (2019), *Profesor Wacław Komarnicki, poseł na sejm RP, jeniec obozu w Kozielsku, ocalony*, 51(2) Dzieje Najnowsze 265.
- Górbiel Andrzej (1970), *Konieczność wojskowa w prawie międzynarodowym*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Prawnicze z. 44, Kraków.
- Górbiel Andrzej (1993), *Prawnomiędzynarodowe aspekty terroryzmu*, w: Karol Sławik (red.), *Terroryzm: aspekty prawno-międzynarodowe, kryminalistyczne i policyjne. Materiały sympozjum zorganizowanego przez Wydział Prawa Uniwersytetu Szczecińskiego*, Szczecin, 29–30.XI.1991 r., Ławica, Poznań: 22.
- Górniok Oktawia (2004), *Przestępstwo o charakterze terrorystycznym w Art. 115 § 20 k.k.*, 10 Przegląd Sądowy 3.

- Gumkowski Janusz, Kułakowski Tadeusz (1961), *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- Graven Jean (1950), *Les Crimes contre l'Humanité*, 76 RCADI 427.
- Graven Jean (1966), *Projet de convention sur les crimes de guerre, les crimes contre la paix et les crimes contr' l'humanité, Introduction et questionnaire*, 3–4 RIDP 393.
- Grosescu Raluca (2019), *State Socialist Endeavours for the Non-Applicability of Statutory Limitations to International Crimes: Historical Roots and Current Implications*, 21 *Journal of the History of International Law* 239.
- Grzebyk Patrycja (2010), *Odpowiedzialność karna za zbrodnię agresji*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Grzebyk Patrycja (2013a), *Criminal Responsibility for the Crime of Aggression*, Routledge, London–New York.
- Grzebyk (2013b), *Odpowiedzialność za wydanie rozkazu popełnienia zbrodni międzynarodowej*, IV *Międzynarodowe Prawo Humanitarne* 205.
- Grzebyk (2013c), *Prace Komisji Prawa Międzynarodowego Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące obowiązku wydania lub ścigania sądowego (aut dedere aut iudicare)*, w: Elżbieta Mikos-Skuza, Katarzyna Myszona-Kostrzewa, Jerzy Poczobut (red.), *Prawo międzynarodowe – teraźniejszość, perspektywy, dylematy. Księga jubileuszowa Profesora Zdzisława Galickiego*, Wolters Kluwer, Warszawa: 129.
- Grzebyk Patrycja (2014), *The Role of the Polish Supreme National Tribunal in the Development of Principles of International Criminal Law*, w: Morten Bergsmo, Cheah Wui Ling, Yi Ping (red.), *Historical Origins of International Criminal Law*, t. 2, Torkel: Brussels: 603.
- Grzebyk Patrycja (2017a), *Amendments of January 2018 to the Act on the Institute of National Remembrance – Commission for the Prosecution of Crimes against the Polish Nation in Light of International Law*, 37 *PYIL* 287.
- Grzebyk (2017b), *The Annexation of Crimea in the Light of the Definition of Aggression. Does Prohibition of Aggression Apply to Russia?*, w: Władysław Czapliński, Sławomir Dębski, Rafał Tarnogórski, Karolina Wierczyńska (red.), *The Case of Crimea's Annexation Under International Law*, INP PAN, The Centre for Polish-Russian Dialogue and Understanding, Scholar, Warsaw: 137.
- Grzebyk Patrycja (2018a), *Cele osobowe i rzeczowe w konfliktach zbrojnych w świetle prawa międzynarodowego*, Scholar, Warszawa.
- Grzebyk Patrycja (2018b), *Nowelizacja ustawy o IPN w świetle prawa międzynarodowego*, Archiwum Osiatyńskiego 5.02.2018.
- Grzebyk (2018c), *Rzeczypospolitej Polskiej stosunek do prawa międzynarodowego*, 54 *Stosunki Międzynarodowe – International Relations* 117.

- Grzebyk Patrycja (2019a), *Hidden in the Glare of the Nuremberg Trial: Impunity for the Wola Massacre as the Greatest Debacle of Post-War Trials*, 7 Max Planck Institute Luxembourg for Procedural Law Research Paper Series 1.
- Grzebyk Patrycja (2019b), *Nieświadome czy celowe pominięcie rzezi Woli w procesach norymberskich i ponorymberskich*, w: Eryk Habowski (red.), *Wola – Nierozliczona zbrodnia a pojęcie ludobójstwa*, Instytut Pileckiego, Warszawa: 107.
- Grzebyk Patrycja (2020a), *Emil, Stanisław Rappaport: His road From Abolition to Prosecution of Nations*, w: Immi Tallgren, Frederic Mégret (2020): 93.
- Grzebyk Patrycja (2020b), *Indywidualna odpowiedzialność za wojnę agresywną oraz zbrodnie wojenne w świetle ekspertyz Ludwika Ehrlicha przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, w: Patrycja Grzebyk, Rafał Tarnogórski (2020): 67.
- Grzebyk Patrycja (2022), *Key Risks and Difficulties of Aggression Trials*, w: Stefanie Bock, Eckart Conze (red.), *Rethinking the Crime of Aggression. International and Interdisciplinary Perspectives*, Springer, Berlin: 269.
- Grzebyk Patrycja (2023), *Komentarz do art. 117–126c (Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne*, w: Michał Królikowski, Robert Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Tom II. Część szczególna. Komentarz do art. 117–221*, wyd. V, C.H. Beck, Warszawa: 3.
- Grzebyk Patrycja, Tarnogórski Rafał (red.) (2020), *Siła prawa zamiast prawa siły. Ludwik Ehrlich i jego wkład w rozwój nauki prawa międzynarodowego oraz nauki o stosunkach międzynarodowych*, PISM, Warszawa.
- Grzegorzczak Tomasz (2009), *Współpraca Polski z Międzynarodowym Trybunałem Karnym*, 3 Prokuratura Krajowa 7.
- Grzybowski Kazimierz, Pundeff Marin, *Soviet Bloc Peace Defence Laws*, 46 AJIL 537.
- Gutekunst Włodzimierz (1959), *Studia nad sędziowskim wymiarem kary*, 1 PiP 125.
- Habowski Eryk (red.) (2019), *Wola 1944. Nierozliczona zbrodnia a pojęcie ludobójstwa*, Instytut Pileckiego Warszawa.
- Hagen William W. (2018), *Anti-Jewish Violence in Poland 1914–1920*, CUP, Cambridge.
- Hanausek Tadeusz (1980), *W sprawie pojęcia współczesnego terroryzmu*, 143 Podstawy Kryminalistyki.
- Haye, Eve La, *War Crimes in Internal Armed Conflicts*, CUP, Cambridge.
- Hankey Lord (1950), *Politics, Trials and Errors*, Pen in Hand, Oxford 1950.
- Heller Kevin Jon (2011), *The Nuremberg Military Tribunals and the Origins of International Criminal Law*, OUP, Oxford.
- Herzog Jacques-Bernard (1975), *Nuremberg: un échec fructueux?*, LGDJ, Paris.
- Heydecker Joe J., Leeb Johannes (2006), *Proces w Norymberdze*, Świat Książki, Warszawa.

- Hirsch Francine (2019), *The Soviet Union at the Palace of Justice: Law, Intrigue, and International Rivalry in the Nuremberg Trials*, w: Crowe (2019): 171.
- Hliwa Renata, Wieruszewski Roman (red.) (1993), *Raporty Tadeusza Mazowieckiego z Byłej Jugosławii*, Fundacja „Promocja Praw Człowieka – badanie i nauczanie”, Agencja Scholar, Warszawa–Poznań.
- H.L. (1945), *Review: Axis Rule in Occupied Europe by Raphael Lemkin*, 9 (1) Cambridge Law Journal 140.
- Hofmański Piotr, Kuczyńska Hanna (2020), *Międzynarodowe prawo karne*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Holy Katarzyna (2015), *Prawo międzynarodowe publiczne wobec amnestii*, Difin, Warszawa.
- Hołyst Brunon (1978), *Przestępczość drugiej połowy XX wieku*, wyd. II rozszerzone, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Hood Roger (2001), *Leon Radzinowicz 1906–1999*, Proceedings of the British Academy, The British Academy 636.
- Indecki Krzysztof (1998), *Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Indecki Krzysztof (2005), *Zasada nullum crimen sine lege w prawie karnym międzynarodowym*, w: Lech Gardocki, Michał Królikowski, Anna Walczak-Zochowska (red.), *Gaudium in litteris est: księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Genowefie Rejman z okazji osiemdziesiątych urodzin*, Liber, Warszawa, 139.
- Indecki Krzysztof (2018), *Terroryzm – ewolucja czy stagnacja pojęcia*, 41 Studia Prawnoustrojowe 237.
- Irvin-Erickson Douglas (2019), *From Geneva to Nuremberg to New York: Andrey Vyshinsky, Raphaël Lemkin, and the Struggle to Outlaw Revolutionary Violence, State Terror, and Genocide*, w: David M. Crowe (red.), *Stalin's Soviet Justice "Show" Trials, War Crimes Trials, and Nuremberg*, Bloomsbury Academic, London.
- Iwanek Tomasz (2013), *Zbrodnia agresji w prawie międzynarodowym. Stan po nowelizacji Statutu Rzymskiego MTK*, 11 Studia Politicae Universitatis Silesiensis 287.
- Iwanek Tomasz (2015), *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Izdębski Hubert (2008), *Zygmunt Klemens Cybichowski 1879–1946*, w: *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, Lexis Nexis, Warszawa: 99.
- Jakubowski Grzegorz (2002), *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa.
- Jasiński Łukasz (2018), *Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/ Hitlerowskich w Polsce 1945–1989*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Gdańsk–Warszawa.

- Jasiński Wojciech (2016), *Admissibility of Illegally Obtained Evidence in Proceedings before International Criminal Courts*, w: Bartłomiej Krzan (red.), *Prosecuting International Crimes. A Multidisciplinary Approach*, Brill/Nijhoff, Leiden: 201.
- Jennings Robert (1996), *International Lawyers and the Progressive Development of International Law*, w: Jerzy Makarczyk (red.), *Theory of International Law at the Threshold of the 21st Century: Essays in Honour of Krzysztof Skubiszewski*, Kluwer Law International, The Hague: 413.
- Jonca Karol (1987), *Polska myśl prawnicza wobec ścigania i nieprzedawniania zbrodni hitlerowskich*, GKBZHWP-IPN 45.
- Jones Elwyn (1948), *Rola delegacji polskiej w procesie norymberskim*, 3 PiP 111.
- Jurewicz Justyna (2008), *Jurysdykcja przedmiotowa Międzynarodowego Trybunału Karnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Jurewicz Justyna (2011), *Handel ludźmi w polskim prawie karnym i prawie ponadnarodowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kacprzak Paweł (2011), *Wysiedlenie Ludności Niemieckiej z Polski do Radzieckiej Strefy Okupacyjnej w Niemczech w 1947 roku*, LXXXV PPA 287.
- Kaczmarek Tomasz (1972), *Sędziowski wymiar kary w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w świetle badań ankietowych*, Wrocław.
- Kaczmarek Tomasz (1980), *Ogólne dyrektywy wymiaru kary w teorii i praktyce sądowej*, Wrocław.
- Kaczmarek Tomasz (1987), *Decyzja sędziego w sprawie wymiaru kary i jej psychospołeczne uwarunkowania*, Wrocław.
- Kaczmarek Tomasz (2009), *Racjonalny ustawodawca wobec opinii społecznej a populizm penalny*, w: Zofia Sienkiewicz, Rajnhardt Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce*, Kolonia Limited, Wrocław: 33.
- Kaczmarek Tomasz (2014), *Paradygmat naruszenia (zagrożenia) dobra prawnego jako aksjologiczna podstawa kryminalizacji*, w: Zbigniew Jędrzejewski (red.), *Między nauką a praktyką prawa karnego: księga jubileuszowa profesora Lecha Gardockiego*, C.H. Beck, Warszawa: 139.
- Kaczmarek Ryszard (2019), *Powstania śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Kaiser Wolf Jasch Hans-Christian (2018), *Der Holocaust vor deutschen Gerichten, Amnestieren, Verdrängen, Bestrafen*, BPB Bonn.
- Kania Leszek (2021), *Góra Świętej Anny – Kędzierzyn 1921*, Bellona, Warszawa.
- Kardas Piotr (2002), *Regulacja współdziałania przestępczego jako podstawa zwalczania przestępczości zorganizowanej*, 10 Prokuratura i Prawo 80.
- Kardas Piotr (2017), *Rozwój koncepcji odpowiedzialności za współdziałanie*, w: Ryszard Dębski (red.), *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, System Prawa Karnego, tom 3, C.H. Beck, Warszawa: 880.
- Karpuz Zbigniew, Korkuć Maciej, Rezmer Waldemar (2020), *Jeńcy 1920*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa.

- Karska Elżbieta (2009), *Subsydiarność uchwał organizacji rządowych i pozarządowych w jurysdykcji międzynarodowych trybunałów karnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Karska Elżbieta (2011), *Manfred Lachs wobec ludobójstwa i zbrodni wojennych*, w: Zdzisław Galicki, Tomasz Kamiński, Katarzyna Myszona-Kostrzewa (red.), *Manfred Lachs – wybitny prawnik świata*, Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa i Administracji, Warszawa: 377.
- Karski Jan (1944), *A Story of Secret State*, Houghton Mifflin Company, Washington.
- Karski Karol (1993), *Realizacja idei utworzenia międzynarodowego sądownictwa karnego*, 569(7) PiP 65.
- Karski Karol (2001a), *Problem ratyfikacji Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego (w odpowiedzi na polemikę M. Plachty i A. Wyrozumskiej)*, 7 PiP 81.
- Karski Karol (2001b), *Ratyfikacja Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego (zagadnienia prawnomiędzynarodowe i konstytucyjne)*, 1 PiP 50.
- Karski Karol (2007a), *Marian Muszkat – profesor prawa i stosunków międzynarodowych*, 4 PPD 75.
- Karski Karol (2007b), *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych na podstawie przepisów międzynarodowego prawa karnego (uwagi de lege lata i de lege ferenda)*, w: Jerzy Menkes (red.), *Prawo międzynarodowe. Księga pamiątkowa Profesor Renaty Szafarz*, WSHP, Warszawa: 227.
- Karski Karol (2008), *Juliusz Katz-Suchy 1912–1971*, w: Grażyna Bałtruszajtys (red.), *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, Lexis Nexis, Warszawa: 318.
- Karski Karol (2012), *Geneza i skutki nowelizacji art. 55 Konstytucji RP: Spojrzenie z punktu widzenia intencji ustrojodawcy*, 4 Kwartalnik Prawa Publicznego 7.
- Kasperek Franciszek (1882), *O wydawaniu przestępców*, Uchwały Akademii prawa międzynarodowego, Nakładem Redakcji Przeglądu sąd. i adm., Lwów.
- Kearney Michael (2007), *The Prohibition of Propaganda for War in International Law*, OUP, Oxford.
- Kelsen Hans (1946), *Reviewed Work: Axis Rule in Occupied Europe. Laws of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress by Raphael Lemkin*, 34 (1) California Law Review 271.
- Kelsen Hans (1961), *Hersch Lauterpacht*, 10 International and Comparative Law Quarterly 3.
- Kłafkowski Alfons (1946), *Okupacja niemiecka w Polsce w świetle prawa narodów*, Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań.
- Kłafkowski Alfons (1966), *Zasady norymberskie a rozwój prawa międzynarodowego*, Zachodnia Agencja Prasowa, Warszawa.
- Kłafkowski Alfons (1968a), *Obozy koncentracyjne hitlerowskie jako zagadnienie prawa międzynarodowego*, PWN, Warszawa.

- Klafkowski Alfons (1968b), *Ściganie zbrodniarzy wojennych w Niemieckiej Republice Federalnej w świetle Prawa międzynarodowego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Klafkowski Alfons (1979), *Prawo międzynarodowe publiczne*, wyd. 5. zmienione, PWN, Warszawa.
- Kleczkowska Agata (2016), *Judgement of the Supreme Court, dated 17 February 2016 (Ref. no. WA 16/15)*, 36 PYIL 267.
- Klein Pierre (2015), *À propos de «Criminalizing State Responsibility» de Krystyna Marek (1978/1979-II): une préfiguration des débats théoriques de la dernière partie du XXe siècle au sein de la doctrine internationalist*, 48 RBDI 302.
- Klepner Magdalena (2002), *Sprawstwo polecające*, 1 Prokuratura i Prawo 65.
- Knypl Zenon (1975), *Ekstradycja jako instytucja prawa międzynarodowego i wewnętrznego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- Kobierska-Motas Elżbieta (1991), *Ekstradycja przestępców wojennych do polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, cz. I, GKBZNP-IPN, Warszawa.
- Kobierska-Motas Elżbieta (1992), *Ekstradycja przestępców wojennych do polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, cz. II, GKBZNP-IPN, Warszawa.
- Kobierska-Motas Elżbieta (1995), *Rząd polski na emigracji wobec problemu dokumentowania niemieckich przestępstw wojennych*, 38 Pamięć i Sprawiedliwość 175.
- Kocot Kazimierz (1953), *Zagadnienie źródeł prawa międzynarodowego na tle współczesnej walki o pokój*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- Kocot Kazimierz (1956), *Dział drugi: Prawa i obowiązki państw w wypadku konfliktu zbrojnego*, w: Marian Muszkat (1956): 341.
- Kocot Kazimierz (1974), *Problem pojęć: reparacje wojenne, restytucja, odszkodowania itp. w aspekcie umowy poczdamskiej, traktatów pokojowych, umów zawartych przez NRF, wyroków sądowych i doktryny prawa międzynarodowego*, GKBZHWP, Warszawa.
- Kocot Kazimierz, Wolfke Karol (1976), *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, wyd. 3, PWN, Wrocław–Warszawa.
- Kochavi Arieh J. (1998), *Prelude to Nuremberg. Allied War Crimes Policy and the Question of Punishment*, The University of North Carolina Press, Chapel Hill–London.
- Kok Ruth (2007), *Statutory Limitations in International Criminal Law*, T.M.C. Asser Press, The Hague.
- Kolasa Jan (1965), *Rozwój regulaminów organizacji międzynarodowych*, 3 RPEiS 81.
- Kolasa Jan (1985), *Some Reflections Concerning the Evolution of International Arbitral and Judicial Rules of Procedure*, 14 PYIL 99.
- Kolasa Jan (1987a), *Regulamin Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej. Początki międzynarodowej procedury sądowej*, CLIX Prawo (AUWr) 69.

- Kolasa Jan (1987b), *Zarys rozwoju międzynarodowego prawa procesowego*, 22 PPA 57.
- Kolasa Jan (1988), *Proces Norymberski – aspekt proceduralny*, 5 PiP 55.
- Kołodziejczyk Ryszard (1983), *Jan Bloch (1836–1902). Szkic do portretu „króla polskich kolei”*, PIW, Warszawa.
- Komarnicki Waław (1935), *La définition de l'agresseur*, w: *La sécurité collective. Mémoires présentés par le Comité Central des Institutions polonaises des Sciences Politiques à la VIII-e Conférence des Hautes Études Internationales à Londres, 3–8 juin 1935*, w: Antoni Deryng (red.), *La sécurité collective. Mémoires présentés par le Comité Central des Institutions polonaises des Sciences Politiques à la VIII-e Conférence des Hautes Études Internationales à Londres*, Lwów, 73.
- Komarnicki Waław (1936), *Określenie napastnika we współczesnym prawie narodów*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pińskiego*, t. I, Księgarnia Gubrynowicza i Syna, Lwów.
- Komarnicki Waław (1949), *La définition de l'agresseur dans le droit international moderne*, 75 RCADI 1.
- Kondracka Mariola (2000), *Kobiety na uniwersytetach*, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz (red.), *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, DiG, Warszawa: 276.
- Korboński Stefan (1991), *W imieniu Rzeczypospolitej...*, Bellona, Warszawa.
- Korczyk Henryk (1993), *Traktat ogólny o wyrzeczeniu się wojny (Pakt Brianda–Kellogga). Geneza, zawarcie, recepcja, działanie*, Wydawnictwo Fundacji „Historia pro Futuro”, Warszawa.
- Koredczuk Józef (2011), *Znaczenie Kodeksu Karnego z 1932 r. dla Rozwoju Nauki i Prawa Karnego w Polsce w XX Wieku*, 11 (2) Zeszyty Prawnicze UKSW 45.
- Korkuć Maciej (2020), „Wykorzystać – jeżeli okaże się to niezbędne”: Jeńcy 1920 i Anty-Katyń, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa.
- Kornat Marek (2008), *Barbarzyństwo – wandalizm – terroryzm – ludobójstwo. O Rafale Lemkinie i idei zdefiniowania „zbrodni w obliczu prawa narodów”*, 43 PPD 79.
- Kornat Marek (2010), *Rafał Lemkin's formative years and the beginning of international Career in the Inter-war Poland (1918–1939)*, w: Agnieszka Bieńczyk-Missala, Sławomir Dębski (2010): 68.
- Kornbluth Andrew (2013), „Jest wielu Kainów pośród nas”. Polski wymiar sprawiedliwości a Zagłada, 1944–1956, 9 Zagłada Żydów. Studia i Materiały 157.
- Kornbluth Andrew (2021), *The August Trials. The Holocaust and Postwar Justice in Poland*, Harvard University Press, Cambridge.
- Korowicz Marek St. (1938), *Jednostka jako podmiot Prawa Narodów*, Głos Prawników Śląskich 41.
- Korowicz Marek S. (1959), *Introduction to International Law: Present Conceptions of International Law and practice*, Martinus Nijhoff, The Hague.

- Kos-Rabcewicz-Zubkowski Louis (1989), *Canada – Rapport National*, 60 (1–2) RIDP 195.
- Kowalski Grzegorz M. (2019), *Sprawa karna SS-Oberscharführera Franza Langnera, członka załogi KL Auschwitz, przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie (1949–1952)*, 12(2) *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 223.
- Kowalski Michał (2020), *Wielki nieobecny – Ludwik Ehrlich i „Powrót do Lwowa” Philippe’a Sandsa*, w: Patrycja Grzebyk, Rafał Tarnogórski (2020): 363.
- Kremens Karolina (2010), *Dowody osobowe w międzynarodowym postępowaniu karnym*, TNOiK, Toruń.
- Kreß Claus (2014), *Towards a Truly Universal Invisible College of International Criminal Lawyers*, Torkel Opsahl Academic EPublisher, Brussels.
- Kreß Claus (2018), *On the Activation of ICC Jurisdiction over the Crime of Aggression*, 16 JICJ 1.
- Kreß Claus, Barriga Stefan (red.) (2016), *The Crime of Aggression. A Commentary*, CUP, Cambridge.
- Kreß Claus, Garibian Sevane (2018), *Laying the Foundations for a Convention on Crimes Against Humanity: Concluding Observations*, 16 JICJ 909.
- Król Michał (1929), *Odpowiedzialność państw w prawie międzynarodowym*, 3 RPW 177.
- Król Michał (1930), *Represalia i wyższa konieczność w prawie międzynarodowym*, 4 RPW 15.
- Król Michał (1936), *Próby kodyfikacji zasad międzynarodowej odpowiedzialności państw*, 8 RPW 174.
- Król Michał (1939), *Zagadnienie agresji w prawie międzynarodowym*, 10 RPW 167.
- Królikowski Michał, Wiliński Paweł, Izydorczyk Jacek (2008), *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Krzan Bartłomiej (2009), *Kompetencje Rady Bezpieczeństwa ONZ w międzynarodowym sądownictwie karnym*, Dom Organizatora TNOiK, Toruń.
- Krzan Bartłomiej (red.) (2016), *Prosecuting International Crimes. A Multidisciplinary Approach*, Brill/Nijhoff, Leiden.
- Krzan Bartłomiej (2018), *Racjonalizacja karania z perspektywy międzynarodowego i krajowego prawa karnego*, w: Ewelina Cała-Wacinkiewicz, Jerzy Menkes (red.), *Wspólne wartości prawa międzynarodowego, europejskiego i krajowego*, C.H. Beck, Warszawa: 337.
- Krzan Bartłomiej (2019), *Materialnoprawne i procesowe możliwości uniknięcia odpowiedzialności wykorzystane przez sprawców rzezi Woli (ze szczególnym uwzględnieniem Heinza Reinefaharta)*, w: Eryk Habowski (2019): 157.
- Krzan Bartłomiej (2020a), *Celowość kodyfikacji zbrodni przeciwko ludzkości przez Komisję Prawa Międzynarodowego ONZ*, 42/2 *Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem* 45.

- Krzan Bartłomiej (2020b), *Sędziowski wymiar kary ze stanowiska międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc*, w: Izabela Kraśnicka (red.), *Prawo międzynarodowe: teoria i praktyka*, C.H. Beck, Warszawa: 345.
- Krzan Bartłomiej (2021), *Admissibility of evidence and international criminal justice*, 7/1 *Revista Brasileira de Direito Processual Penal* 161.
- Krzan Bartłomiej (2022), *German Code of Crimes against International Law: A Look from Outside*, w: Patrycja Grzebyk (red.), *International crimes in national regulations of selected states*, Wydawnictwo IWS, Warszawa: 29.
- Krzymuski Edmund (1885), *Wykład prawa karnego ze szczególnem uwzględnieniem ustaw austriackich*, Księgarnia Leona Frommera, Kraków.
- Krzymuski Edmund (1901), *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, tom 1, wyd. 2 przerobione, Księgarnia Leona Frommera, Kraków.
- Kubicki Leszek (1961), *Zbrodnie wojenne jako zagadnienie kodyfikacyjne w prawie wewnętrznym*, 8–9 *PiP* 335.
- Kubicki Leszek (1963), *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, PWN, Warszawa.
- Kubicki Leszek (1987), *Wpływ zasad norymberskich a ustawodawstwo i orzecznictwo polskie* w: GKBZHwP-IPN 27.
- Kuc Oktawian (2012), *Krścić Case Continued. Decision of the Circuit Court in Warsaw of 6 December 2012 (Ref. No. VIII Kop 222/12)*, 32 *PYIL* 315.
- Kuczma Tadeusz (1937), *Recenzja [bez tytułu] książki Mikliszański Kopek dr: Le Droit pénal international d'après la législation polonaise. Paris. Recueil Sirey, 1935, 17 (2) RPEIS 259.*
- Kuczyńska Hanna (2008), *Criminal Enterprise jako szczególna forma odpowiedzialności karnej przed międzynarodowymi trybunałami karnymi*, w: Jolanta Jakubowska-Hara (red.), *Reforma prawa karnego: propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej*, Scholar, Warszawa: 598.
- Kuczyńska Hanna (2014), *Model oskarżenia przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym*, C.H. Beck, Warszawa.
- Kuczyńska Hanna (2019a), *Możliwości wszczęcia postępowania w sprawie rzezi Woli przed instytucjami krajowymi*, w: Eryk Habowski (2019): 123.
- Kuczyńska Hanna (2019b), *Nazi Crimes in Poland: A Never-Ending Search for Justice*, 1(133) *Contemporary Central & East European Law* 142.
- Kudelski Robert (2005), *Niemiecka grabież polskich dzieł sztuki*, 1–2 *Cenne, Bez-cenne, Utracone* 46.
- Kuisz Jarosław (2020), *Propaganda bezprawia. O „popularyzowaniu prawa” w pierwszych latach Polski Ludowej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Kulesza Jan (2014), *Zarys teorii kryminalizacji*, 11–12 *Prokuratura i Prawo* 87.

- Kulesza Jan (2017), *Problemy teorii kryminalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kulesza Witold (2021), *Sędziowie sądów specjalnych III Rzeszy i ich „zdrowe poczucie narodowe”*, 43 (4) *Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem* 253.
- Kulesza Witold (2006), *Zbrodnia katyńska w procesie norymberskim – refleksje nad stenogramem rozprawy*, w: Jacek Giezek (red.), *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. Rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, Zakamycze 2006: 407.
- Kulesza Witold, Schenk Dieter (2023), *Władca Kraju Warty Arthur Greise I. Biografia i proces*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kulski Ladislas (Władysław) (1927), *Le problème de la sécurité depuis la Pacte de la S.D.N.*, Thèse, Paris.
- Kulski Władysław (1950), *The Soviet System of Collective Security Compared with the Western System*, 44(3) *AJIL* 453.
- Kulski Władysław (1952), *Soviet Comments on International Law*, 46 *AJIL* 542.
- Kumaniecki Kazimierz Władysław (red.) (1920), *Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego*, Drukarnia J. Czerneckiego w Krakowie, Kraków, Warszawa.
- Kumaniecki Kazimierz (1939), *Od republiki do protektoratu (Praga – Bratislava – Užhorod)*, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego, Kraków.
- Kunicka-Michalska Barbara (2013), *Postulaty przedwojennych Międzynarodowych Kongresów Prawa Karnego AIDP*, w: Anna Błachnio-Parzych, Jolanta Jakubowska-Hara, Jacek Kosonoga, Hanna Kuczyńska (red.), *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*, Wolters Kluwer, Warszawa: 1063.
- Kurkowska, Edyta (2012), *Podstawy prawne organizacji i zasady postępowania w sądownictwie Polskiego Państwa Podziemnego*, XV *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 163.
- Kurowski Wojciech (2006), *Pojęcie organizacji przestępczej i przestępczości zorganizowanej*, 1 *Prokuratura i Prawo* 26.
- Kusz Antoni (1933), *Zasady międzynarodowego prawa karnego na tle współczesnych ustawodawstw*, 6 *Głos Sądownictwa* 344.
- Kutrzeba Stanisław (1935), *Polska Odrodzona 1914–1928*, Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Lachs Manfred (1944), *War Crimes and Political Offences*, 56 *Juridical Review* 27.
- Lachs Manfred (1945a), *The Unwritten Laws of Warfare*, New Orlean.
- Lachs Manfred (1945b), *War Crimes. An Attempt to Define the Issues*, Stevens & Sons Limited, London.
- Lachs Manfred (1946a), *Le jugement de Nuremberg*, 3/4 *RIDP* 207.

- Lachs Manfred (1946b), *Prawne gwarancje praw człowieka*, VI/4 Nowa Polska Miesięcznik/New Poland Monthly 232.
- Lachs Manfred (1948), *O problema de Genocidio*, Argumentas.
- Lachs Manfred (1952a), *Walka o definicję agresji*, 3 WPP.
- Lachs Manfred (1952b), *Wojna bakteriologiczna – zbrodnia przeciw ludzkości*, 3 SM.
- Lachs Manfred (1986), *Rzecz o nauce prawa międzynarodowego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa.
- Landau Antoni (1947), *Czyn przestępny popełniony w wykonaniu rozkazu wojkowego*, 4 WPP 320.
- Landau Antoni, Wasilkowski Czesław (1946), *Odpowiedzialność za zbrodnie czasu wojny w prawie polskim*, 11–12 DPP 27.
- Lankosz Kazimierz (1995), *Międzynarodowy Trybunał do Spraw Ścigania Osób Winnych Popelnienia Powaznych Naruszen Międzynarodowego Prawa Humanitarnego, Popelnionych na Terytorium b. Jugosławii. Uwagi de lege ferenda*, w: Kazimierz Lankosz (red.), *Aktualne problemy prawa międzynarodowego we współczesnym świecie*. Księga pamiątkowa poświęcona pamięci Profesora Mariana Iwanejko, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków: 143.
- Lankosz Kazimierz (red.) (2006), *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych, Dęblin.
- Lasok Dominik D. (1962), *The Eichmann Trial*, 11 International and Comparative Law Quarterly 355.
- Lauterpacht Elihu (2010), *The Life of Hersch Lauterpacht*, CUP, Cambridge.
- Lauterpacht Hersch (1930), *La théorie des différends non justiciables en droit international*, 34 RCADI 499.
- Lauterpacht Hersch (1944), *The Law of Nations and the punishment of war crimes*, 21 British Yearbook of International Law 58.
- Lauterpacht Hersch (1945), 9 (1) Cambridge Law Journal 140.
- Lauterpacht Hersch (1948), *International Law: A Treatise by L. Oppenheim*, t. 1, *Peace, Seventh Edition, Disputes, War and Neutrality*, Longmans, London.
- Lauterpacht Hersch (1950), *International Law and Human Rights*, Stevens, London.
- Lauterpacht Hersch (1952), *International Law: A Treatise by L. Oppenheim*, t. 2, *Disputes, War and Neutrality*, wyd. 7, Longmans, London.
- Lauterpacht Hersch (1958), *The Development of International Law by the International Court*, Stevens, London.
- Lech Marcin (2014), *Ochrona prawna społeczności międzynarodowej wobec zagrożenia terroryzmem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Lemkin Rafał (1933), *Przestępstwa polegające na wywołaniu niebezpieczeństwa międzypaństwowego jako delicta iuris gentium (wnioski na V Międzynarodową Konferencję Unifikacji Prawa Karnego w Madrycie)*, 10 Głos Prawa (Lwów) 598.
- Lemkin Rafał (1935), *Teroryzm*, 41 Gazeta Sądowa Warszawska: 561–564.

- Lemkin Rafał (1936), *Amnestja 1936 r. Komentarz*, Księgarnia Powszechna, Warszawa.
- Lemkin Rafał (1937), *II Międzynarodowy Kongres Prawa Porównawczego (Haga, 4–11 sierpnia 1937 r.)*, 1(2) *Głos Prawników Śląskich* 178.
- Lemkin Rafał (1938a), *La protection de la paix par le droit pénal interne. Rapport présenté au IV-e Congrès International de Droit Pénal (Paris, 26–31 Juillet 1937)*, 1 RIDP 95.
- Lemkin Rafał (1938b), *Prawo karne skarbowe. Komentarz. Przepisy związkowe z objaśnieniami – orzecznictwo – okólniki*, Księgarnia Powszechna, Kraków.
- Lemkin Rafał (1939), *La régulation des paiements internationaux. Traité de droit comparé sur les devises, les clearing et les accords de paiements, Les conflicts de lois*, Pedone, Paris.
- Lemkin Raphael (1944), *Axis rule in Occupied Europe: Laws of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress*, Carnegie Endowment for International Peace, Washington.
- Lemkin Raphael (1945), *Genocide – a modern crime*, 4 *Free World* 39.
- Lemkin Raphael (1946), *Genocide*, 15 (2) *American Scholar* 227.
- Lemkin Rafael (1947), *Genocide as a Crime under International Law*, 41 *AJIL* 145.
- Lemkin Rafał (2013), *Rządy państw Osi w okupowanej Europie*, Scholar, Warszawa.
- Lemkin Rafał (2018), *Nieoficjalny. Autobiografia Rafała Lemkina*, Instytut Pileckiego, Warszawa.
- Leško Teofil (1976), *Konflikty zbrojne w świetle prawa międzynarodowego*, Wojskowa Akademia Polityczna, Warszawa.
- Leško Teofil (1979), *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych*, Wojskowa Akademia Polityczna, Warszawa.
- Leuprecht Peter (2001), *Minority Rights Revisited: New Glimpses of an Old Issue*, w: Philip Alston (red.), *Peoples' Rights*, OUP, Oxford.
- Lewis Mark (2014), *The Birth of the New Justice: The Internationalization of Crime and Punishment, 1919–1950*, OUP, Oxford.
- Lingen Kerstin von (2014a), *Defining Crimes Against Humanity: The Contribution of the United Nations War Crimes Commission to International Criminal Law*, w: Morten Bergsmo i in. (red.), *Historical Origins of International Criminal Law*, t. 1, Torkel Opsahl Academic Epublisher, Brussels: 477.
- Lingen Kerstin von (2014b), *Setting the path for the UNWCC: the Representation of European Exile Governments on the London International Assembly and the Commission for Penal Reconstruction and Development, 1941–1944*, 25 *CLF* 45.
- Lingen Kerstin von (2020), *Legal Flows: Contributing of Exiled Lawyers to the Concept of “Crimes against Humanity” during the Second World War*, 17 (2) *Modern Intellectual History* 507.

- Lisiewicz Paweł Maria (1988), *W imieniu Polski Podziemnej. Z dziejów wojskowego sądownictwa specjalnego Armii Krajowej*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.
- Liszewska Agnieszka (2004), *Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym: analiza dogmatyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Litawski Jerzy J. (1943), *Geopolitics as an Instrument of German Aggression*, 74 Polish Fortnightly Review.
- Litawski Jerzy J. (1948a), *Developments in the concepts of war crimes, crimes against humanity and crimes against peace*, His Majesty's Stationery Office, London.
- Litawski Jerzy J. (1948b), *Złamanie warunków kapitulacji jako zbrodnia wojenna*, 3 PiP 33.
- Lityński Adam (1999), *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Temida 2, Białystok.
- Loeffler James (2019), *The "Natural Right of the Jewish People" Zionism, International Law, and the Paradox of Hersch Zvi Lauterpacht*, w: James Loeffler, Paz Moria (red.), *The Law of Strangers Jewish Lawyers and International Law in the Twentieth Century*, CUP, Cambridge 23.
- Lorentz Stanisław (red.) (1970), *Walka o dobra kultury: Warszawa 1939–1945: księga zbiorowa*, t. 1–2, PIW, Warszawa.
- Lubecka Joanna (2011), *Karanie niemieckich zbrodniarzy wojennych w Polsce*, 34 Zeszyty Historyczne WiN-u 11.
- Lubecka Joanna (2019), *Der Prozess gegen Rudolf Höß. Verlauf und juristische Aspekte*, w: Enrico Heitzer i in., *Im Schatten von Nürnberg. Transnationale Ahndung von NS-Verbrechen*, Metropol, Berlin.
- Lubecka Joanna (2021), *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem*, IPN, Warszawa.
- Lundgreen-Nielsen Kay (1982), *Woodrow Wilson and the Rebirth of Poland*, w: Arthur S. Link (red.), *Woodrow Wilson and a Revolutionary World, 1913–1921*, University of North Carolina Press, N. Carolina: 105.
- Łazarska Aneta (2012), *Rzetelny proces cywilny*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Łopatka Adam (1980), *The Right to Live in Peace as a Human Right*, 11(4) Bulletin of Peace Proposals 361.
- Łuczak Czesław (1997), *Arthur Greiser*, PSO, Poznań.
- Łysko Marcin (2015), *Udział kobiet w życiu publicznym II Rzeczypospolitej Polskiej*, 1 Miscellanea Historico-Iuridica 390.
- Machcewicz Piotr (2018), *Przedmowa*, w: Łukasz Jasiński, *Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce 1945–1989*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Gdańsk–Warszawa: 9.
- Machnikowska Anna (2008), *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1950*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

- Machnikowska Anna (1999), *Sądownictwo karne na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1950*, w: Tadeusz Maciejewski (red.), *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, Wydawnictwo Uczelniane BWSH, Koszalin 381.
- Majdanek. *Rozprawa przed Specjalnym Sądem Karnym w Lublinie* (1945), Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Kraków.
- Majewski Marcin (2008), *Dokumenty dotyczące Ericha Kocha w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie*, 1 Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej 41.
- Majewski Piotr M (2016), *Spółeczność Akademicka 1915–1939*, w: Tomasz Kizwalter, Piotr M. Majewski (red.), *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945/ Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa: 141.
- Makarewicz Juliusz (1896), *Das Wesen des Verbrechens: Eine criminalsociologische Abhandlung auf vergleichender u. rechtsgeschichtlicher Grundlage*, Manz'sche k.k. Hof-Verlags- und Universitäts-Buchhandlung, Wien.
- Makarewicz Juliusz (1906), *Einführung in die Philosophie des Strafrechts auf entwicklungsgeschichtlicher Grundlage*, Verlag von Ferdinand Enke, Stuttgart.
- Makarewicz Juliusz (1932), *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. 3, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Lwów.
- Makarewicz Juliusz (1933), *Realizm w prawie karnym*, 13 RPEiS 49.
- Makarewicz Juliusz (1938), *Kodeks karny z komentarzem*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Lwów.
- Makowski Juljan (1915), *Zasady prawa międzynarodowego*, Druk Piotra Laskauera, Warszawa.
- Makowski Julian (1918), *Prawo międzynarodowe*, Wyd. M. Arcta, Warszawa.
- Makowski Julian (1931), *L'organisation actuelle de l'arbitrage international*, 36 RCADI 263.
- Makowski Julian (1946), *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Książka, Warszawa.
- Makowski Julian (1953), *Nowe konwencje genewskie*, 5–6 PiP 716.
- Makowski Waclaw (1931), *Przestępstwo nawoływania do wojny zaczepnej*, 15 (1–3) Przegląd Polityczny.
- Makowski Waclaw (1937), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 3, Nakładem księgarni F. Hoesicka, Warszawa.
- Malekian Farhad (1985), *International criminal responsibility of states: a study on the evolution of state responsibility with particular emphasis on the concept of crime and criminal responsibility*, Stockholms Universitet, Stockholm.
- Małcużyński Karol (1989), *Oskarżenia nie przyznają się do winy*, Interpress, Warszawa.
- Mamolea Andrei (2010), *Vespasian V. Pella: International Criminal Justice as safe-guard of Peace, 1919–1952*, w: Immi Tallgren, Frederic Mégret (2020): 49.
- Mander Linden (1945), *Review*, 5 (1) The American Historical Review 117.

- Marcinko Marcin (2008), *ONZ wobec terroryzmu międzynarodowego*, Fundacja Instytut Studiów Strategicznych, Kraków.
- Marek Krystyna (1968), *Contribution à l'étude du Jus Cogens en Droit International*, w: *Recueil d'Études de Droit International en Hommage à Paul Guggenheim*, Imprimerie de Genève, Genève: 426.
- Marek Krystyna (1978), *Criminalizing State Responsibility*, 14(2) *Revue Belge de Droit International* 460.
- Markiewicz Jerzy (2010), *Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919–1939 (Wybrane zagadnienia)*, Teka Komisji Prawniczej – OL PAN 113.
- Marszał Kazimierz (1972), *Przedawnienie w prawie karnym*, PWN, Warszawa.
- Martii Philipp (2016), *Sprawa Reinefartha. Kat powstania warszawskiego czy szacowny obywatel*, Świat Książki, Warszawa.
- Masło Krzysztof (2020), *Międzynarodowa odpowiedzialność karna jednostek za zbrodnie przeciwko ludzkości*, Wydawnictwo IWS, Warszawa.
- Masło Krzysztof (2022), *Polski projekt powołania międzynarodowego trybunału ds. osądzenia zbrodni komunistycznych*, w: Patrycja Grzebyk (red.), *Zbrodnie komunistyczne. Odpowiedzialność państwa oraz jednostek*, IWS, Warszawa: 113.
- Materski Wojciech, Michowicz Waldemar (2010), *Historia dyplomacji polskiej*, t. 6, 1944/1945–1989, PISM, Warszawa.
- Matthäus Jürgen i in. (2013), *Jewish Responses to Persecution*, t. 3, 1941–1942, AltaMira Press, Lanham.
- Mazurkiewicz Maciej Jan (2021), *Ludobójstwo Niemiec na narodzie polskim (1939–1945): studium historycznoprawne*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa.
- McNair Lord (1961), *Hersch Lauterpacht*, 10 *International and Comparative Law Quarterly* 4.
- Menkes Jerzy (2012), *Propter Me Propter Memoriam Profesor zw. Dr hab. Renata Sonnenfeld-Tomporek (ur. 1926 – zm. 2012)*, 10 *Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego* 243.
- Meron Theodor (1995), *International Criminalization of Internal Atrocities*, 89 *AJIL* 554.
- Meron Theodor (2021), *Standing up for Justice. The Challenges of Trying Atrocity Crimes*, OUP, Oxford.
- Michalski Maciej, Podemski Krzysztof (red.) (2022), *Wyparte historie. Antysemityzm na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1919–1939*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Michałowska Grażyna (2000), *Odpowiedzialność jednostki w prawie międzynarodowym* 22 (3–4) *Stosunki Międzynarodowe* 25.
- Michałowska Grażyna (2017), *Odpowiedzialność karna za niszczenie dóbr kultury w czasie konfliktów zbrojnych*, 53 (2) *Stosunki Międzynarodowe – International Relations* 35.

- Michowicz Waldemar (red.) (1999), *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5, 1939–1945, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mierzwa Janusz (2018), *Działalność Polskiego Wydziału Prawa w Oksfordzie oraz organizacji zrzeszających polskich prawników na terenie Zjednoczonego Królestwa w latach 1940–1947*, 25(3) *Niepodległość i Pamięć* 77.
- Mik Cezary (2010), *Ius cogens we współczesnym prawie międzynarodowym*, w: Agata Wnukiewicz-Kozłowska (red.), *Aksjologia współczesnego prawa międzynarodowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław: 177.
- Mik Cezary (2013), *Jus Cogens in Contemporary International Law*, 33 *PYIL* 27.
- Mikliszanski Kopek (1935), *Le droit pénal international d'après la législation polonaise*, Recueil Sirey, Paris.
- Mikliszanski Kopek (1936a), *Le lieu du délit en droit pénal international*, 13/3 *RIDP* 64.
- Mikliszanski Kopek (1936b), *Le système de l'universalité du droit de punir et le droit pénal subsidiaire*, *Revue de science criminelle et de droit pénal comparé* 331.
- Mikliszanski Kopek (1938), *De quelle manière le droit pénal interne peut-il contribuer à la protection de la paix internationale?*, 15/4 *RIDP* 56.
- Milik Piotr (2012), *Komplementarność jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Karnego i trybunałów hybrydowych*, Elipsa, Warszawa.
- Minear Richard H. (1971), *Victors' Justice, The Tokyo War Crimes Trial*, Princeton University Press, Princeton.
- Miszewski Dariusz (2016), *Polski rząd wobec sprawy żydowskiej w czasie drugiej wojny światowej*, 2/3 *Kwartalnik Opolski* 63.
- Moczarski Kazimierz (2018), *Rozmowy z katem*, Znak, Warszawa.
- Mogilnicki Aleksander (1935), *Nullum delictum sine lege*, 23–24 *Gazeta Sądowa Warszawska* 341.
- Mogilnicki Aleksander (1937), *Pologne*, 14 *RIDP* 1.
- Monson Robert (1982), *The West German Statute of Limitations on Murder: A Political, Legal, and Historical Exposition*, 30 (4) *The American Journal of Comparative Law* 605.
- Morawiecki Wojciech (1956), *Walka o definicję agresji w prawie międzynarodowym*, PWN, Warszawa.
- Morzycycki-Markowski Mikołaj (2017), *Zamach na Kutscherę*, Bellona, Warszawa.
- Mullins Claude (1921), *The Leipzig Trials. An Account of the War Criminals Trials and a Study of German Mentality*, H.F. & G. Witherby, London.
- Muszalski Edward (1926), *Rozpoczęcie i wypowiedzenie wojny w prawie państwem i prawie narodów*, Wydawnictwo Seminarium Prawa Publicznego Uniwersytetu Warszawskiego nr 6, Nakł. Księgarni F. Hoesicka, Warszawa.
- Murzynowski Andrzej, Rezler Jan (1972), *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1970. Ustawodawstwo, organizacja i działalność*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Muszkat Marian (1947a), *Czy wyrok norymberski pozostał bez echa?*, 3 *DPP* 38.

- Muszkat Marian (1947b), *Les mesures de justice à l'égard des criminels de guerre et la lutte pour l'assurance de la paix*, GKBZNwP, Warszawa.
- Muszkat Marian (1948), *Komisja Narodów Zjednoczonych do Spraw Zbrodni Wojennych*, 3 PiP 41.
- Muszkat Marian (1949), *Pojęcie międzynarodowego przestępstwa*, 2 WPP 307.
- Muszkat Marian (red.) (1955), *Zarys prawa międzynarodowego publicznego*, t. 1, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- Muszkat Marian (1956), *Zakaz wojen agresywnych*, w: Marian Muszkat (red.), *Zarys prawa międzynarodowego publicznego*, t. II, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa: 321.
- Muszkat Marian, Sawicki Jerzy (1947), *Les revendications allemandes sur les territoires polonais occidentaux au point de vue du droit pénal international*, GKBZNwP, Warszawa.
- Nagorski Andrew (2017), *The Nazi Hunters*, Simon&Schuster, New York.
- Nahlik Stanisław (1958), *Grabież dzieł sztuki: rodowód zbrodni międzynarodowej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Kraków.
- Nahlik Stanisław (1967), *La protection internationale des biens culturels en cas de conflit armé*, 120 RCADI 61.
- Nahlik Stanisław (1974), *On some deficiencies of the Hague Convention of 1954 on the Protection of Cultural Property in the Event of Armed Conflict*, 44 *Annuaire de l'A.A.A.* 100.
- Nahlik Stanisław (1978), *Belligerent Reprisals as Seen in the Light of the Diplomatic Conference on Humanitarian Law, Geneva, 1974-1977*, 42(2) *Law and Contemporary Problems* 36.
- Nahlik Stanisław (1979), *L'extension du statut de combattant à la lumière du protocole I de Genève de 1977*, 164 RCADI 1.
- Nahlik Stanisław (1984), *Le problème des sanctions en droit international humanitaire*, w: *Études et essais sur le droit international humanitaire et sur les principes de la Croix-Rouge en l'honneur de Jean Pictet = Studies and essays on international humanitarian law and Red Cross principles in honour of Jean Pictet*, Comité International de la Croix-Rouge, Genève: 469.
- Nahlik Stanisław (1986), *Convention for the Protection of Cultural Property in the Event of Armed Conflict, The Hague 1954: General and Special Protection*, w: *La protezione internazionale dei beni culturali = The international protection of cultural property = La protection internationale des biens culturels*, Fondazione Europea Dragan, Roma: 87.
- Nahlik Stanisław (1987a), *Konsekwencje niszczenia i grabieży dóbr kultury*, GKBZH-IPN, Warszawa.
- Nahlik Stanisław Edward (1987b), *Przesiane przez pamięć. W rodzinnym gnieździe*. Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Nahlik Stanisław (1988), *Protection of Cultural Property*, w: *International dimensions of humanitarian law*, Henry Dunant Institute, Geneva: 204.

- Nahlik Stanisław (1991), *From reprisals to individual penal responsibility*, w: Astrid J.M. Delissen, Gerard J. Tanja (red.), *Humanitarian law of armed conflict challenges ahead: essays in honour of Frits Kalshoven*, Nijhoff, Dordrecht–Boston: 165.
- Nie Jing-Bao (2004), *The West's dismissal of the Khabarovsk trial as 'communist propaganda': ideology, evidence and international bioethics*, 1(1) *Journal of Bioethical Inquiry* 32.
- Nieprzecka Aleksandra (2022), *Odpowiedzialność karna za popełnienie zbrodni międzynarodowej w świetle koncepcji sprawstwa przyjętej w orzecznictwie MTK*, 10 *Prokuratura i Prawo* 93.
- Nowak Celina (2012), *O pojęciu transnarodowego prawa karnego*, 12 *PiP* 3.
- Nowak Celina (2014), *Wpływ procesów globalizacyjnych na polskie prawo karne*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Nowakowska-Małusecka Joanna (2000), *Odpowiedzialność karna jednostek za zbrodnie popełnione w byłej Jugosławii i w Rwandzie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Nowakowska-Małusecka Joanna (2012), *Sytuacja dziecka w konflikcie zbrojnym. Studium prawnomiędzynarodowe*, Oficyna Wydawnicza Brandta, Bydgoszcz–Katowice.
- Nowakowska-Małusecka Joanna, Topa Ilona (2015) (red.), *Międzynarodowe i europejskie prawo karne – osiągnięcia, kierunki rozwoju, wyzwania*, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Nowotnik Norbert (2018), *IPN współpracuje z niemiecką prokuraturą w zakresie ścigania ostatnich żyjących SS-manów*, 27.12.2018, na stronie <https://dzieje.pl>.
- Nyiri Nicholas (1989), *The United Nations' Search for a Definition of Aggression*, American University Studies, Series X, Political Science t. 22, Peter Lang, New York.
- Ogonowski Jerzy (2012), *Sytuacja Prawna Żydów w Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939, Prawa cywilne i polityczne*, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa.
- Ogonowski Piotr (1998), *Międzynarodowy Sąd Karny – tworzenie jego podstaw*, 6 *PiP* 47.
- Olejniczak Jakub (2010), *Propozycja definicji zbrodni agresji, warunków wykonywania jurysdykcji przez MTK i elementów definicji zbrodni agresji*, 5 *Wrocławskie Studia Erazmiańskie* 145.
- Olewiński Mateusz (2015), *Konstrukcja związku przestępnego (joint criminal enterprise) a Statut Rzymski Międzynarodowego Trybunału Karnego*, XIX/4 *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 58.
- Olszewski Henryk (1973), *Podejście historyczne w prawoznawstwie*, w: Adam Łopatka (red.), *Metody badania prawa*, Ossolineum, Wrocław 28.

- Ordon Stanisław (1974), *Wojna obronna Polski w 1939 roku na wybrzeżu i morzu w świetle prawa międzynarodowego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Gdańsk.
- Orzelska-Stączek Agnieszka (2011), *Polityka zagraniczna Polski wobec wybranych kwestii spornych w stosunkach transatlantyckich (1989–2004)*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Oseka Piotr (2018), *Antyżydowskich pogromów było w Polsce lat 30. Co najmniej kilkadziesiąt*, „Polityka” 22.02.2018.
- Osiecki Mateusz (2022), *International Legal Aspects of Aerial Terrorism: Methods of Law Enforcement in Aviation*, Peter Lang, Berlin.
- Ostropolski Tomasz (2008), *Zasada jurysdykcji uniwersalnej w prawie międzynarodowym*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa.
- Paczkowski Andrzej (2019), *Crime, Treason and Greed: The German Wartime Occupation of Poland and Polish Post-War Retributive Justice*, w: Magnus Brechtken, Władysław Bułhak, Jürgen Zarusky (red.), *Political and Transitional Justice in Germany, Poland and the Soviet Union from the 1930s to the 1950s*, Wallstein Verlag, Göttingen: 143.
- Pałka Sławomir, *Zakaz ekstradycji obywatela polskiego*, „Rzeczpospolita. Prawo co dnia”, 18.09.1996.
- Parry Clive (1965), *The Sources and Evidences of International Law*, Manchester University Press, Manchester.
- Parzymies Stanisław (2012), *Polska w Organizacji Narodów Zjednoczonych*, w: Stanisław Parzymies, Irena Popiuk-Rysińska, *Udział Polski w organizacjach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa: 69.
- Pasek Andrzej (2002), *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944–1956*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Pawlak Stanisław (2019), *Główne kierunki inicjatyw polskich w ONZ w latach 1945–2018*, w: *Polska w instytucjach międzynarodowych w latach 1918–2018*, Narodowe Centrum Kultury i Polskie Towarzystwo Studiów Międzynarodowych, Warszawa: 252.
- Paz Reut Yael (2014), *A Forgotten Kelsenian? The Story of Helen Silving-Ryu (1906–1993)*, 25 (4) EJIL 1123.
- Pella Vespasien V. (1926), *La criminalité collective des Etats et le droit pénal de l'avenir*, Imprimerie de l'État, Bucarest.
- Pelt Robert Jan van (2016), *The Case for Auschwitz. Evidence from the Irving Trial*, Indiana University Press, Indiana.
- Piątek Przemysław (2004), *Wybrane zagadnienia odpowiedzialności karnej za zbrodnie przeciwko ludzkości określone w art. 3 ustawy o IPN*, 3/2 (6) Pamięć i Sprawiedliwość 247.
- Pietrzak Michał (2000), *Sytuacja prawna kobiet w Drugiej Rzeczypospolitej*, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, DiG, Warszawa: 77.

- Pikulski Stanisław, *Terroryzm a walka narodowyzwolenicza*, w: Karol Sławik (red.), *Terroryzm: aspekty prawno-międzynarodowe, kryminalistyczne i policyjne. Materiały sympozjum zorganizowanego przez Wydział Prawa Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, 29–30.XI.1991 r.*, Ławica, Poznań: 29.
- Pikulski Stanisław (1991), *Karnomaterialne, kryminologiczne i kryminalistyczne aspekty terroryzmu*, 3–4 WPP 43.
- Pilichowski Czesław (1971a), *Norymberga*, 20 *Prawo i Życie*.
- Pilichowski Czesław (1971b), *Trybunał Norymberski i zasady norymberskie a sprawa ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w latach 1945–1971*, 11 *SM* 28.
- Pilichowski Czesław (oprac.) (1975), *Badanie i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944–1974*, GKBZHWP, Warszawa.
- Pilichowski Czesław (1978a), *Ściganie i karanie sprawców zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości: (wybór dokumentów)*, GKBZHWP, Warszawa.
- Pilichowski Czesław (1978b), *Realizacja konwencji ONZ o nieprzedawnieniu zbrodni hitlerowskich*, 31 *SM* 27.
- Pilichowski Czesław (1978–1981), *Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, GKBZHWP, Warszawa.
- Pilichowski Czesław (1980a), *No time-limit for these crimes*, Interpress, Warsaw.
- Pilichowski Czesław (red.) (1980b), *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, PWN, Warszawa.
- Pilichowski Czesław (1980c), *Udział Polski w badaniu i ściganiu zbrodni hitlerowskich*, w: Czesław Pilichowski (1980b): 23.
- Piskorski Justyn (2005), *Tak zwany warunek podwójnej przestępności w polskim prawie karnym materialnym*, w: Izabela Gawłowicz, Iwona Wierzchowiecka (red.), *Koncepcje suwerenności. Zbiór studiów*, Warszawa: 260.
- Plesch Dan (2011), *America, Hitler and the UN*, I.B. Tauris, London–New York.
- Plesch Dan, Sattler Shanti (2014), *A New Paradigm of Customary International Criminal Law: The UN War Crimes Commission of 1943–1948 and its Associated Courts and Tribunals*, 25 *CLF* 17.
- Płachta Michał (1989), *The role of double criminality in international cooperation in criminal matters*, w: N. Jareborg (red.), *Double criminality. Studies in international criminal law*, Iustus, Uppsala: 86.
- Płachta Michał (1993), *Transfer of prisoners under international instruments and domestic legislation: A comparative study*, Max-Planck-Institut für Ausländisches und Internationales Strafrecht, Freiburg im Breisgau.
- Płachta Michał (1998), *Extradition and the principle aut dedere aut iudicare in the new Polish legislation*, 6 *European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice* 94.
- Płachta Michał (2000), *Zasada aut dedere aut iudicare w dziedzinie międzynarodowej współpracy w sprawach karnych*, 7–8 *Palestra* 34.

- Płachta Michał (2000), *Kidnaping międzynarodowy w służbie prawa: studium prawnomiędzynarodowe i porównawcze*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa.
- Płachta Michał (2001a), *Contemporary Problems of Extradition: Human Rights, Grounds for Refusal and the Principle Aut Dedere Aut Judicare*, UNAFEI Annual Report for 1999 and Resource Material Series No. 57.
- Płachta Michał (2001b), *The Lockerbie case: the role of the Security Council in enforcing the principle aut dedere aut judicare*, 12 EJIL 125.
- Płachta Michał (2003a), *Amnestia jako jeden ze sposobów „rozliczenia” sprawców najcięższych zbrodni międzynarodowych*, LXV/4 RPEiS 7.
- Płachta Michał (2003b), *Międzynarodowy Trybunał Karny a komisje pojednania narodowego i amnestie: Jak pogodzić sprawiedliwość retrybutywną ze sprawiedliwością restytucyjną?*, II/1 Ius et Lex 95.
- Płachta Michał (2003c), *Przekazywanie skazanych pomiędzy państwami*, Zakamycze, Kraków.
- Płachta Michał (2004), *Międzynarodowy Trybunał Karny*, Zakamycze–Kraków.
- Płachta Michał (2009), *Status i pojęcie międzynarodowego prawa karnego*, 5 Prokuratura i Prawo 5.
- Płachta Michał W (2015), *Aut dedere aut judicare w międzynarodowym prawie karnym*, w: Joanna Nowakowska-Małusecka, Ilona Topa (2015).
- Płachta Michał, Wyrozumska Anna (2001), *Problem ratyfikacji Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego (uwagi polemiczne do artykułu K. Karskiego)*, 5 PiP 87.
- Płachta Michał, Zalewski Wojciech (2003), *Kontrowersje wokół pojęcia przestępczości zorganizowanej na gruncie Konwencji ONZ z 2000 r.*, 5 Przegląd Sądowy 3.
- Pławski Stanisław (1950), *Proces japońskich zbrodniarzy w Chabarowsku*, PISM, Warszawa.
- Pławski Stanisław (1972), *Étude des principes fondamentaux du droit international pénal*, LGDJ, Paris.
- Pławski Stanisław (1989), *France*, 60 (1–2) RIDP 556.
- Podgóreczny Marian (1975), *Proces gauleitera Alberta Forstera*, 19/9 (213) Palestra 20.
- Podgóreczny Marian (1997), *Albert Forster gauleiter i oskarżony*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk.
- Poklewski-Kozieł Krzysztof (1949), *Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników Demokratów wobec zagadnienia ekstradycji zbrodniarzy wojennych*, 8–9 DPP 36.
- Pokoj Jakub (2019), *Instytucja wydawania przestępców w okresie obowiązywania k.p.k. z 1928 roku*, 12 (2) Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa 205.
- Pol Krzysztof (2020), *Poczet Prawników Polskich*, C.H. Beck, Warszawa.
- Pomorski Stanisław (1990), *Conspiracy and Criminal Organization*, w: George Ginsburgs, V.N. Kudriavtsev (red.), *The Nuremberg Trial and International Law*, Nijhoff, Dordrecht 213.

- Pospieszalski Karol Marian (1946), *Polska pod niemieckim prawem 1939–1945 (Ziemie Zachodnie)*, Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań.
- Pospieszalski Karol Marian (1948), *Wyrok norymberski (Zasady prawne)*, 2 Przegląd Zachodni 129.
- Pospieszalski Karol Marian (1952), *Hitlerowskie „prawo okupacyjne” w Polsce, cz. I, Ziemie „wcielone”*. Wybór dokumentów, Instytut Zachodni, Poznań.
- Pospieszalski Karol Marian (1958), *Hitlerowskie „prawo okupacyjne” w Polsce, cz. II, Generalna Gubernia. Wybór dokumentów*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Potyrała Anna, *Współpraca państw z międzynarodowymi trybunałami karnymi a suwerenność. Studium politologiczno-prawne*, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2010.
- Preuss Lawrence (1936), recenzja [bez tytułu], 30(1) AJIL 178.
- Proces Greisera (Sprawozdanie prawnicze)* (1946), 7 PiP 63.
- Primomo John W. (2020), *Architect of Death at Auschwitz: A Biography of Rudolf Höss*, McFarland and Company, Inc., N. Carolina.
- Prusin Alexander V. (2010), *Poland's Nuremberg: The Seven Court Cases of the Supreme National Tribunal, 1946–1948*, 24(1) Holocaust and Genocide Studies 1.
- Prusin Alexander V. (2013), *Polska Norymberga: Siedem procesów Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, 1946–1948*, 9 Zagłada Żydów. Studia I Materiały 116.
- Przetacznik Frank (1983), *Protection of Officials of Foreign States according to International Law*, Martinus Nijhoff, The Hague.
- Przetacznik Frank (1991), *Basic principles of international law concerning the protection of the officials of foreign States*, 69 Revue de Droit International de Sciences Diplomatiques et Politiques 52.
- Przyborowska Klimczak Anna (2022a), *Pierwsi wykładowcy prawa międzynarodowego publicznego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*, w: Anna Przyborowska-Klimczak i in. (2022b): 241.
- Przyborowska Klimczak Anna i in. (2022b), *Polska nauka prawa międzynarodowego. Dziedzictwo przeszłości i wyzwania współczesności*, Towarzystwo Naukowe KUL Jana Pawła II, Lublin.
- Przyborowska-Klimczak Anna, Staszewski Wojciech S. (2008), *Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego*, w: Antoni Dębiński i in. (red.), *Księga jubileuszowa z okazji 90-lecia Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Wydawnictwo KUL, Lublin: 325.
- Przybylski Adam (1932), *Walka o Śląsk Cieszyński w styczniu 1919 roku*, Wojskowe Biuro Historyczne, Warszawa.
- Pulera Dominic (2004), *Sharing the Dream: White Males in Multicultural America*, Continuum, New York–London.

- Pugacewicz Tomasz (2010), *Dorobek badawczy i organizacyjny Ludwika Ehrlicha na tle rozwoju nauki o stosunkach międzynarodowych w Polsce do 1950 roku*, Przeszłość – Terażniejszość – Przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów, Kraków: 133.
- Pyszkowski Aleksander (1947), *Bilans działalności sądów specjalnych*, 11–12 DPP 37.
- Rabinowicz Leon (1929), *Mesures de sûreté. Étude de politique criminelle*, Librairie des Sciences Politiques et Sociales, Paris.
- Rabinowicz Leon (1932a), *Drogi więziennictwa polskiego*, 50 Gazeta Sądowa Warszawska 734.
- Rabinowicz Léon (1932b), *Est-il désirable d'avoir, à côté du Code pénal et du Code de procédure pénale, un Code d'exécution des peines?*, 9 RIDP.
- Rabinowicz Leon (1933), *Podstawy nauki o więziennictwie*, Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Raczkowski Henryk (1938), „Anschluss” a międzynarodowe gwarancje niepodległości Austrii, 5–6 Prawo.
- Radecki Wojciech (1981), *Odpowiedzialność karna za naruszenie środowiska w świetle prawa międzynarodowego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław.
- Radomski Jerzy (2013), *Misje wojskowe na Zachodzie z ramienia komunistycznych władz z Polski i ich zadania 1945–1948*, 12 Zeszyty Historyczne 419.
- Radzinowicz Leon (1929), *Mesures de sûreté. Étude de politique criminelle*, Librairie des Sciences Politiques et Sociales, Paris.
- Radzinowicz Leon (1977), *The growth of crime: The international experience*, Hamish Hamilton, London.
- Rafałowski Franciszek (1980), *Ekstradycja zbrodniarzy hitlerowskich po II wojnie światowej*, w: Czesław Pilichowski (1980b): 833.
- Rappaport Emil S. (1927), *Propaganda wojny napastniczej*, 44 Gazeta Sądowa Warszawska 609.
- Rappaport Emil Stanisław (1929a), *Le problème de l'unification internationale du Droit Pénale*, Revue Pénitentiaire de Pologne, Annexe Nr. 12.
- Rappaport Emil S. (1929b), *Zagadnienie Unifikacji Międzynarodowego Prawa Karnego*, Skład Główny w Księgarni F. Hoesicka, Warszawa.
- Rappaport Emil Stanisław (1930), *Zagadnienie prawa karnego między państwowego*, Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza” Warszawa.
- Rappaport Emil Stanisław (1931), *Delicta juris gentium*, w: W. Makowski (red.), Encyklopedia podręczna prawa karnego, t. 1, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa: 248.
- Rappaport Emil Stanisław (1934), *Tendencje rozwojowa prawa karnego międzynarodowego*, 14 RPEiS 1.
- Rappaport Emil S. (1937), *IV Międzynarodowy Kongres Prawa Karnego (Paryż, 26–31 lipca 1937)*, 1(2) Głos Prawników Śląskich 172.

- Rappaport Emil S. (1945), *Naród-Zbrodniarz: przestępstwa hitlerystów a naród niemiecki: szkic analityczny przestępczości i odpowiedzialności osobowo-zespołowej*, Spółdzielnia Dziennikarska „Prasa”, Łódź.
- Rappaport Emil S. (1948), *Ludobójstwo jako delictum iuris gentium*, 9–10 PiP 55.
- Redzik Adam (2004), *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939–1945*, Rocznik Lwowski, Instytut Lwowski, Warszawa.
- Redzik Adam (2006), *Lwowska szkoła dyplomatyczna. Zarys historii Studium Dyplomatycznego przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1930–1939)*, 6(5)(33) PPD 121.
- Redzik Adam (2007), *Nauczanie i Nauka Prawa Politycznego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*, 5 (82) Przegląd Sejmowy 130.
- Redzik Adam (2019), *Raphael Lemkin*, w: Kasey McCall-Smith, Jan Wouters, Felipe Gómez Isa (red.), *The Faces of Human Rights*, Hart, Oxford: 88.
- Redzik Adam (2020a), *Gustaw Roszkowski (1847–1915) – gorący zwolennik i szermierz pokoju*, 534 „Pauza Akademicka” 1.
- Redzik Adam (2020b), *Ludwika Ehrlicha koncepcja kształcenia dyplomatów i jej realizacja – Studium Dyplomatyczne Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, w: Patrycja Grzebyk, Rafał Tarnogórski (2020).
- Regent-Lechowicz Maria (1968), *ONZ w sprawach nazizmu, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości*, 5 Prawo i Życie.
- Reginbogin Herbert R., Safferling Christoph J.M. (red.) (2006), *The Nuremberg Trials: International Criminal Law since 1945/Die Nürnberger Prozesse: Völkerstrafrecht seit 1944*, K.G. Saur, München.
- Reisman Michael (1992), *Systems of Control in International Adjudication and Arbitration: Breakdown and repair*, Duke University Press, Durham, London.
- Rejman Genowefa (1972), *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe wykonanie nadzoru w zespołowym działaniu*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- Rejman Genowefa (2005), *Juliusz Makarewicz – polski uczoney na przełomie XIX i XX wieku (1872–1955)*, w: Alicja Grześkowiak, *Prawo karne w poglądach profesora Juliusza Makarewicza*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Resich Zbigniew (1969), *Konwencja o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości*, 22 SM 5.
- Resich Zbigniew (1980), *Ściganie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w świetle prawa międzynarodowego*, w: Czesław Pilichowski (1980a): 789.
- Resich Zbigniew (1981), *Międzynarodowa ochrona praw człowieka*, PWN, Warszawa.
- Rędziński Kazimierz (2016), *Studenci żydowscy we Lwowie w latach 1918–1939*, XXV Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie: 581.
- Rhea Harry M. (2014), *The Commission on the Responsibility of the Authors of the War and on Enforcement of Penalties and Its Contribution to International Criminal Justice After World War II*, 25 CLF 147.

- Rifaat Ahmet (1979), *International Aggression. A Study of the Legal Concept: Its Development and Definition in International Law*, Almqvist & Wiksell International, Stockholm.
- Robinson Darryl (1999), *Defining "Crimes Against Humanity" at the Rome Conference*, 93 AJIL 43.
- Rogacka-Rzewnicka Maria (2003), *Prawo międzynarodowe karne: Rozwój i perspektywy sądownictwa międzynarodowego w sprawach karnych*, 41 Studia Iuridica 213.
- Rogacka-Rzewnicka Maria (2007), *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu karnego*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Rogalski Aleksander (1947), *The problems of guilt and the problems of future of Germany*, Poznań.
- Rojowska Elżbieta (2013), *Komisja Narodów Zjednoczonych do spraw Zbrodni Wojennych i działalność Polski w ramach jej prac: zarys problemu*, 22 Studia Prawnoustrojowe 15.
- Rolland Maurice (1965), *Le colloque de Varsovie et la notion d'imprescriptibilité par nature*, 79 *Après-Demain*.
- Rostworowski Michał (1915), *Wojna a społeczeństwo polskie*, nakładem autora, Kraków.
- Rostworowski Michał (1916), *Wojna a traktat pokojowy*, nakładem Księgarni G. Gebethnera, Kraków.
- Roszkowski Gustaw (1881a), *O oxfordzkim projekcie prawa wojny lądowej w porównaniu z prawem francuzkiem, hollenderskiem i rosyjskiem oraz z deklaracją brukselską*, Redakcja „Muzeum”, Kraków.
- Roszkowski Gustaw (1881b), *O poglądach Moltkego na prawo wojny*, Dziennik Polski, Lwów.
- Roszkowski Gustaw (1882a), *O azylach i ekstradycji: ze szczególnym uwzględnieniem stosunków Austro-Węgierskiej Monarchii*, drukiem S. Orgelbranda i Synów, Warszawa.
- Roszkowski Gustaw (1882b), *O najnowszych traktatach Austro-Węgierskiej Monarchii z Belgią i Holandją z 1880 i 1881 roku w przedmiocie wydawania przestępców*, Redakcja „Urzędnika” w poł. Z „Prawnikiem”, Drukarnia „Gazeta Narodowa”, Lwów.
- Roszkowski Gustaw (1887), *O Konwencji Genewskiej*, Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta, Lwów.
- Roszkowski Gustaw (1894), *O sankcji wykonawczej dla konwencji genewskiej*, 9 PPA 743.
- Roszkowski Gustaw (1900), *O zmianach projektowanych w konwencji genewskiej r. 1864*, Nakładem Senatu Uniwersytetu Lwowskiego, Lwów.
- Rotfeld Adam D., Ryszka Franciszek (1965), *Przedawnienie zbrodni hitlerowskich: problem polityczny i prawny*, 18/3 SM 13.

- Równy Kazimierz (2003), *Doskonalenie prawa i pokoju międzynarodowego przez 130 lat Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego i 80 w nim grupy polskiej (szkice dokonania i zarys działalności u progu XXI wieku)*, 1 Biuletyn Grupy Polskiej Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego. 80 lat istnienia grupy polskiej ILA, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa: 39.
- Ruckerl Adalbert (1980), *Ściganie zbrodni hitlerowskich 1945–1978*, GKBZHwP, Warszawa.
- Rundstein Szymon (1928), *Kodyfikacja prawa międzynarodowego*, 1(8) RPEiS 1.
- Rundstein Szymon (1917), *Szkody wojenne a współczesne prawo narodów*, Wydział Rejestracji Strat Wojennych, Warszawa.
- Rundstein Szymon (1916), „*Szkody Wojenne*”. *Teoria Nadzwyczajnych Indemnizacji w Prawie Publicznym*, F. Hoesick, Warszawa.
- Rundstein Szymon (1928), *L'arbitrage international en matière privée*, 23 RCADI 327.
- Rundstein Szymon (1933), *La Cour permanente de Justice internationale comme instance de recours*, 43 RCADI 1.
- Rutczyński Kazimierz (1944), *Ekstradycja zbrodniarzy wojennych*, 2 Głos Prawniczy 11.
- Rutczyński Kazimierz (1947), *Zbrodnie wojenne. Studium w skali międzynarodowej*, Książnica Polska, Glasgow.
- Rybczyński Stanisław (1947), *Kierownictwo administracji niemieckiej jako organizacja przestępcza*, 4 DPP 35.
- Ryszka Franciszek (1962), *Noc i mgła: Niemcy w okresie hitlerowskim*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Ryszka Franciszek (1966), *Sprawa polska i sprawy Polaków: szkice z lat 1944–1946*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Ryszka Franciszek (1972), *U źródeł sukcesu i klęski: szkice z dziejów hitleryzmu*, Czytelnik, Warszawa.
- Ryszka Franciszek (1982), *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Czytelnik, Warszawa.
- Ryszka Franciszek (1985), *Państwo stanu wyjątkowego*, Ossolineum, Wrocław.
- Rzepliński Andrzej (2004), *Prosecution of Nazi Crimes in Poland in 1939–2004; The First International Expert Meeting on War Crimes, Genocide, and Crimes against Humanity, organized by International Criminal Police Organization – Interpol General Secretariat (IPSG), Lyon, France 23 – 25 March 2004*.
- Sadat Leila Nadya (2018), *A New Global Treaty on Crimes Against Humanity Future Prospects*, w: Margaret M. de Guzman, Diane Marie Amann (red.), *Arcs of Global Justice: Essays in Honour of William A. Schabas*, OUP, Oxford: 375.
- Saganek Przemysław (2014), *Aut dedere aut iudicare – uwagi w świetle prac Komisji Prawa Międzynarodowego*, w: Maciej Perkowski, Janusz Szymański, Mieczysława Zdanowicz (red.), *Człowiek i prawo międzynarodowe. Księga dedykowana Profesorowi Bogdanowi Wierzbickiemu*, Temida 2, Białystok: 431.
- Saldaña Quintiliano (1925), *La justice pénale internationale*, 10 RCADI 223.

- Salmonowicz Stanisław, Serczyk Jerzy (2003), *Z problemów kolaboracji w Polsce w latach 1939–1941*, 14 *Czasy Nowożytnie* 43.
- Sandorski Jan (2004), *Bohdan Winiarski. Prawo, Polityka, Sprawiedliwość*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Sands Philippe (2012), *Ku pamięci sprawiedliwości: nieoczekiwane miejsce Lwowa w prawie międzynarodowym – osobista historia*, 11–12 *Palestra* 11.
- Sands Philippe (2018), *Powrót do Lwowa. O genezie „ludobójstwa” i „zbrodni przeciwko ludzkości”*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa.
- Sawicki Jerzy (1947), *Pewne aspekty zasady nullum crimen sine lege – Kulisy narodzin nowych stanów faktycznych*, 1 *DPP* 30.
- Sawicki Jerzy (1948), *Prawo norymberskie a polskie prawo karne*, 3 *PiP* 54.
- Sawicki Jerzy (1949), *Ludobójstwo od pojęcia do konwencji 1933–1948*, Księgarnia Wydawnicza Dr. L.J. Jaroszewski, Kraków.
- Sawicki Jerzy (1951), *Przestępstwo podżegania do wojny*, Warszawa.
- Sawicki Jerzy (1958a), *Als sei Nürnberg nie gewesen. Die Abkehr von den völkerrechtlichen Prinzipien der Nürnberger Urteile*, Deutscher Zentraverlag, Berlin.
- Sawicki Jerzy (1958b), *De Nuremberg à la nouvelle Wehrmacht*, Polonia, Varsovie.
- Sawicki Jerzy (1966), *Réponse de M. Jersy Sawicki*, 3–4 *RIDP* 553.
- Sawicki Jerzy (1968), *Przed polskim prokuratorem*, Iskry, Warszawa.
- Sawicki Jerzy, Wałowski Bolesław (1945), *Zbiór przepisów specjalnych przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim i zdrajcom narodu z komentarzem*, Czytelnik, Warszawa.
- Schabas William (2011), *An Introduction to the International Criminal Court*, wyd. 4, CUP, Cambridge.
- Schabas William (2012), *Unimaginable Atrocities: Justice, Politics and Rights at the War Crimes Tribunals*, OUP, Oxford.
- Schabas William (2014), *‘Ethnic Cleansing’ and Genocide: Similarities and Distinctions*, w: Tove H. Malloy, Joseph Marko (red.), *Minority Governance in and beyond Europe*, Brill, Leiden–Boston: 39.
- Schabas William (2015), *The Katyn Forest Massacre and the Nuremberg Trial*, w: Morten Bergsmo, Cheah Wui Ling, Song Tianying, Yi Ping (red.), *Historical Origins of International Criminal Law*, t. 3, Torkel Opsahl Academic EPublisher, Brussels: 249.
- Schabas William A. (2018), *The Trial of the Kaiser*, OUP, Oxford.
- Schachter Oscar (1977), *The Invisible College of International Lawyers*, 72(2) *Northwestern University School of Law* 217.
- Schwarzenberger Georg (1950/1965), *The Problem of an International Criminal Law*, 3 *Current Legal Problems* 263 = G.O.W. Mueller, E.M. Wise (red.), *International Criminal Law*, Rothman/Sweey and Maxwell, London: 3.
- Schwarzenberger Georg (1967), *A Manual of International Law*, wyd. 5, Stevens, London.

- Schwelb Egon (1946), *Crimes against Humanity*, 23 *British Yearbook of International Law* 178.
- Segesser Daniel Marc (2005), *On the Road to Total Retribution? The International Debate on the Punishment of War Crimes 1872–1945*, w: Roger Chickering, Stig Förster, Bernd Greiner (red.), *A World at Total War. Global Conflict and the Politics of Destruction, 1937–1945*, CUP, Cambridge: 355.
- Sehn Jan (1956), *Obóz koncentracyjny Oświęcim-Brzezinka (Auschwitz-Birkenau): na podstawie dokumentów i źródeł*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- Sellars Kirsten (2014), *Crimes Against Peace and International Law*, CUP, Cambridge.
- Sienkiewicz Witold (2010/2011), *Niepokonani 1920. Wojna polsko-bolszewicka*, Demart SA, Warszawa.
- Siewierski Mieczysław (1965), *Emil Stanisław Rappaport*, 10 *PiP* 542.
- Silving Helen (1988), *Helen Silving Memoirs*, Vintage Press, New York.
- Simons (1919), *L'Extradition de l'ex-Empereur d'Allemagne et la Hollande*, 46 *Journal du Droit International (Période de la guerre 1914–1919)* 953.
- Simpson Gerry (2020), *International Criminal Law: The Next Hundred Years*, w: Kevin Jon Heller i in. (red.), *The Oxford Handbook of International Criminal Law*, OUP, Oxford: 841.
- Skoczek Tadeusz (red.) (2019), *Stulecie Traktatu Wersalskiego 1919–2019*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa.
- Skrzypek Wojciech (2016), *Odpowiedzialność karna żołnierza za wykonanie i wydanie rozkazu przestępnego*, 3 (279) *WPP* 5.
- Skubiszewski Krzysztof (1959), *The Postwar Alliances of Poland and the United Nations Charter*, 53(3) *AJIL* 613.
- Skubiszewski Krzysztof (1989), *Definition of Terrorism*, 19 *Israel Yearbook on Human Rights* 39.
- Sliedregt Elies van (2007), *Joint Criminal Enterprise as a Pathway to Convicting Individuals for Genocide*, 5 *JICJ* 184.
- Sliedregt Elies van (2016), *International Criminal Law: Over-studied and Under-achieving?*, 29 *Leiden Journal of International Law* 1.
- Sliedregt Elies van (2020), *International Criminal Justice: A Bubble About to Burst?*, w: Elisa Hoven, Michael Kubiciel (red.), *Zukunftsperspektiven des Strafrechts: Symposium zum 70. Geburtstag von Thomas Weigend*, Nomos, Baden-Baden: 253.
- Sliwowski Georges Ladislas (1937), *Pologne – De l'intervention de l'autorité judiciaire dans l'exécution des peines et des mesures de sûreté*, 14 *RIDP* 617.
- Sławik Karol (1993), *Terroryzm (próba oceny zjawiska i zarysowanie zagrożeń)*, w: Karol Sławik (red.), *Terroryzm: aspekty prawno-międzynarodowe, kryminalistyczne i policyjne. Materiały sympozjum zorganizowanego przez Wydział Prawa Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, 29–30.XI.1991 r.*, Ławica, Poznań 5.

- Smirnowa Leona, Zajcew Jewgienij (1983), *Przed tokijskim trybunałem*, MON, Warszawa.
- Socha Elżbieta (2004), *Zbieżność a komplementarność jurysdykcji międzynarodowych trybunałów karnych i sądów krajowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Sonnenfeld Renata (1984), *Pojęcie „międzynarodowego prawa karnego publicznego”*, 3 PiP 62.
- Spotowski Andrzej (1981), *Ściganie zbrodni hitlerowskich w świetle prawa karnego RFN*, w: Jan Barcz, Przemysław Maćkowiak (red.), *Przedawnienie i ściganie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w systemie prawa RFN*, Instytut Badania Prawa Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa.
- Sroka Tomasz (2016), *Artykuł 43*, w: Marek Safjan, Leszek Bosek (red.), *Konstytucja RP*, t. I, C.H. Beck, Warszawa.
- Stachiewicz Piotr (1987), *Akcja „Kutschera”*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Stahn Carsten (2018), *A Critical Introduction to International Criminal Law*, CUP, Cambridge.
- Stasiak Kinga (2012), *Trybunały umiędzynarodowione w systemie międzynarodowego sądownictwa karnego*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Stasiak Kinga (2016), *Prace Komisji Prawa Międzynarodowego nad zbrodniami przeciwko ludzkości a możliwe implikacje dla odpowiedzialności karnej jednostek*, w: Michał Balcerzak, Julia Kapelańska-Pregowska (red.), *Odpowiedzialność międzynarodowa w związku z naruszeniami praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Katedra Praw Człowieka, Toruń: 341.
- Staszewski Wojciech S. (2006), *Antoni Deryng (1901–1978)*, w: Antoni Dębiński i in. (red.), *Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Wydawnictwo KUL, Lublin: 93.
- Staszewski Wojciech S. (2008), *Antoni Deryng (1901–1978). Dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych w latach akademickich 1937/1938–1938/1939*, w: Antoni Dębiński i in. (red.), *Dziekani Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, Wydawnictwo KUL, Lublin: 33.
- Staszewski Wojciech S. (2022), *„Lubelscy” profesorowie prawa międzynarodowego w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: Przyborowska-Klimczak i in. (2022b): 261.
- Steinsbergowa Aniela (2016), *Widziane z ławy obrończej*, Więzi, Warszawa.
- Stone Julius (1958), *Aggression and World Order. A Critique of United Nations Theories of Aggression*, Stevens & Sons Limited, London.
- Strzembosz Tomasz (1983), *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939–1944*, wyd. 2 poprawione i rozszerzone, PIW, Warszawa.

- Stypułkowska Maria (1994), *Trudna droga kobiet do wykonywania zawodów prawniczych*, 9–10 *Palestra* 141.
- Sukiennicki Wiktor (1967), *Legenda i rzeczywistość. Wspomnienia i uwagi o dwudziestu latach Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Instytut Literacki, Paryż.
- Symonides Janusz (1971), *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, 30 *Studia Prawnicze* 33.
- Symonides Janusz (1980a), *Education for Peace*, 11(3) *Security Dialogue* 234.
- Symonides Janusz (1980b), *Polskie inicjatywy dotyczące nieprzedawniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości*, 6 *SM* 25.
- Symonides Janusz (1985), *Współpraca międzynarodowa w zwalczaniu przestępczości na morzu otwartym*, Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych UW, Warszawa.
- Szafranski Jerzy (2007), *Współczesne zagrożenia terroryzmem oraz metody działań antyterrorystycznych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno.
- Szawłowski Ryszard („Karol Liszewski”) (1995), *Wojna polsko-sowiecka 1939. Tło polityczne, prawnomiędzynarodowe i psychologiczne. Agresja sowiecka i polska obrona. Sowieckie zbrodnie wojenne i przeciw ludzkości oraz zbrodnie ukraińskie*, t. 1–2, Neriton, Warszawa.
- Szawłowski Ryszard (2010), *Raphael Lemkin’s Life Journey: From Creative Legal Scholar and Well-to-do Lawyer in Warsaw until 1939 to Pinnacle of International Achievements during the 1940s in the States, Ending Penniless Crusader in New York in the 1950s*, w: Agnieszka Bieńczyk-Missala, Sławomir Dębski (2010).
- Szawłowski Ryszard (2014), *Rafał Lemkin – warszawski adwokat (1934–1939), twórca pojęcia „genocyd” i główny architekt konwencji z 9 grudnia 1948 r. („konwencji Lemkina”)*. W 55-lecie śmierci, 9 *Palestra* 291.
- Szawłowski Ryszard (2020), *Rafał Lemkin. Biografia intelektualna*, Sendo Wydawnictwo Akademickie, Warszawa.
- Szerer Mieczysław (1948a), *Granice obowiązywania wyroku norymberskiego*, 3 *DPP* 30.
- Szerer Mieczysław (1948b), *Udział Polski we wprowadzaniu karaniania zbrodni wojennych*, 3 *PiP* 113.
- Szerer Mieczysław (1977), *Wypowiedź w sprawie referatu prof. T. Cypriana, w: Norymberga – nadal otwarty rozdział w historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, MS-GKBZHP, Warszawa: 122.
- Szlachta Bogdan, Bieroń Tomasz (red.) (2004), *Polish Perspectives on Communism: An Anthology*, Lexington Books, New York.
- Szmaglewska Seweryna (1945), *Dymy nad Birkenau*, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa.
- Szmaglewska Seweryna (1976), *Niewinni w Norymberdze*, Książka i Wiedza, Warszawa.

- Szpak Agnieszka (2011), *Kontrola przestrzegania międzynarodowego prawa humanitarnego w orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc*, Dom Organizatora TNOiK, Toruń.
- Szpak Leon (1972–1973), *Extradition of Criminals in Bilateral Agreements Concluded by Poland*, 5 PYIL 153.
- Szpak Leon (1974), *Ekstradycja hitlerowskich zbrodniarzy wojennych*, Wrocław (maszynopis rozprawy doktorskiej).
- Szpak Leon (1979), *Ekstradycja hitlerowskich zbrodniarzy wojennych ze szczególnym uwzględnieniem praktyki polskiej*, Ministerstwo Sprawiedliwości, GKBZHwP, Informacja zewnętrzna nr 57, Warszawa.
- Szpak Leon (1984), *Le Rôle Normatif de la Pratique de l'Extradition de Criminels Nazis*, 13 PYIL 153.
- Szrefel Michał (2010), *Bereza Kartuska jako przykład więzienia politycznego*, 6 *Studia Iuridica Toruniensia* 207.
- Sztucki Jerzy (1974), *Jus Cogens and the Vienna Convention on the Law of Treaties. A Critical Appraisal*, Springer, Wien–New York.
- Szulc Waław (1980), *Pomoc prawna w sprawach o ściganie zbrodniarzy hitlerowskich* w: Pilichowski (1980b): 846.
- Szymborski Grzegorz (2019), *Zbrodnia na zachętę*, „Więź”, 13.03.2019.
- Szymowski Leszek, *Huzarzy Śmierci*, „Rzeczpospolita, Historia”, 12.08.2021.
- Szyrowski Bartłomiej (2012), *Podstawy prawne i działanie sądownictwa Komendy Głównej ZWZ/AK*, 3 WPP 19.
- Tallgren Immi, Mégret Frederic (red.) (2020), *The Dawn of discipline, International Criminal Justice and Its Early Exponents*, CUP, Cambridge.
- Targański Tomasz (2019), *Misja Czerwonego Krzyża czy szpieczy?*, „Newsweek”, 20.11.2019.
- Trębacz Zofia, *Antysemityzm uniwersytecki w dwudziestoleciu międzywojennym*, <https://www.jhi.pl/artykuly/antysemityzm-uniwersytecki-w-dwudziestoleciu-miedzywojennym,3634>.
- Tryuk Małgorzata (2014), *Ty nic nie mów, ja będę tłumaczył. O etyce w tłumaczeniu ustnym*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Tryuk Małgorzata (2021), *Interpretation in the Supreme National Tribunal in Poland (1946–1948)*, 20 (2:24) *Między Oryginałem a Przekładem* 85.
- Tylman Janusz (1965), *Zasada legalizmu w procesie karnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- Uczkiewicz Dominika (2019), *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne z dnia 30 marca 1943 roku*, 41(2) *Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem* 79.
- Uczkiewicz Dominika (2020), *Debata prawnicza jako przestrzeń wolności?*, w: Alicja Bartuś (red.), *Pola wolności*, Oświęcimski Instytut Praw Człowieka, Oświęcim–Poznań: 237.

- Uczkiewicz Dominika (2022), *Problem odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne w pracach rządu polskiego na emigracji (1939–1945)*, Scholar, Warszawa.
- United Nations War Crimes Commission (1948), *History of the United Nations War Crimes Commission and the Development of the Laws of War*, His Majesty's Stationery Office, London.
- Waciórski Jerzy (1939), *Le terrorisme politique*, Pédone, Paris.
- Walczak M. (1995), *Ludzie nauki i nauczyciele polscy podczas II wojny światowej: księga strat osobowych*, Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, Warszawa.
- Waltoś Stanisław (2015), *Grabież Ołtarza Wita Stwosza*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Warkało Witold W. (1932), *Czy jednostki są podmiotami prawa międzynarodowego?*, 1 Rocznik Prawa i Ekonomii 45.
- Wasiński Marek (2008), *Odpowiedzialność prawna Polski za incydent w Nangar Khel*, 8 PiP 26.
- Waszczyński Jan (1986), *Zbrodnie przeciw ludzkości: (narodziny i rozwój pojęcia)*, 10–11 Palestra 63.
- Waszczyński Jan (1987), *Proces Hansa Biebowa: zagłada getta łódzkiego: (akta i stenogramy sądowe)*, GKBZHWP-IPN, Warszawa.
- Wąsik Damian (2021), *Odpowiedzialność karna żołnierza za odmowę wykonania rozkazu (art. 343 k.k.)*, 1–3 WPP 53.
- Wehberg Hans (1931), *The Outlawry of War*, Carnegie Endowment for International Peace, Washington.
- Weichert Michał (1948), *Odpowiedzialność władz administracyjnych w szczególności sekretarza stanu w tzw. Generalnym Gubernatorstwie, dr Buhlera*, 3 PiP 120.
- Weinschenk Fritz (1997), *“The Murderers Among Them” – German Justice and the Nazis*, 3 Hofstra Law & Policy Symposium 137.
- Wiak Krzysztof (2009), *Prawnokarne środki przeciwdziałania terroryzmowi*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Wiak Krzysztof (2012), *Terrorism and criminal law*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Widacki Jan (2019), *The Polish years of Leon Radzinowicz: A contribution to biography*, XII (2) Archiwum Kryminologii 365.
- Wierczyńska Karolina (2009), *Relacja między odpowiedzialnością państwa a odpowiedzialnością jednostek w prawie międzynarodowym*, w: Artur Kozłowski, Barbara Mielnik (red.), *Odpowiedzialność międzynarodowa jako element międzynarodowego porządku prawnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław: 363.
- Wierczyńska Karolina (2010), *Pojęcie ludobójstwa w kontekście orzecznictwa międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

- Wierczyńska Karolina (2016), *Przesłanki dopuszczalności wykonywania jurysdykcji przez Międzynarodowy Trybunał Karny. Studium Międzynarodowoprawne*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Wierczyńska Karolina (2017a), *Act of 18 December 1998 on the Institute of National Remembrance – Commission for the Prosecution of Crimes against the Polish Nation as a Ground for Prosecution of Crimes against Humanity, War Crimes and Crimes against Peace*, 37 PYIL 275.
- Wierczyńska Karolina (2017b), *Responsibility of state and responsibility of individual – old problems and new challenges for international law*, 8 Czech Yearbook of Public & Private International Law 22.
- Wierczyńska Karolina (2019), *Współczesne możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności za rzeź Woli przed instytucjami międzynarodowymi*, w: Eryk Habowski: 175.
- Wierczyńska Karolina (2022), *International crimes in the jurisprudence of domestic courts in the light of Polish experience*, w: Patrycja Grzebyk (red.), *Communist crimes. Individual and state responsibility*, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa: 131.
- Wierczyńska Karolina, Wierczyński Grzegorz (2020), *Stefan Glaser Polish Lawyer, Diplomat and Scholar*, w: Immi Tallgren, Frederic Mégret: 306.
- Wieruszewski Roman (2019), *Tadeusz Mazowiecki. The Human Rights Envoy of the Former Yugoslavia*, w: Kasey McCall-Smith, Jan Wouters Jan and Felipe Gómez Isa (red.), *The faces of human rights*, Hart, Oxford: 238.
- Wierzbicki Bogdan (1979), *Pojęcie przestępstwa politycznego w prawie międzynarodowym*, PWN, Warszawa.
- Wierzbicki Bogdan (1982), *O azylach i ekstradycji przestępców*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- Wierzbicki Bogdan (1986), *Zagadnienia współpracy państw w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości*, Dział Wydawnictw Filii UW, Białystok.
- Wilk Leszek (2002), *Nieposłuszeństwo rozkazowi wojskowemu*, 75 WPP 3.
- Wilson Page (2009), *Aggression, Crime and International Security. Moral, political and legal dimensions of international relations*, Routledge, London–New York.
- Willis James (1976), *Prologue to Nuremberg: The Punishment of War Criminals of the First World War*, Duke University, Xerox University Microfilms.
- Wilt Harmen van der (2016), *Expanding Criminal Responsibility in Transnational and International Organised Crime*, 4 Groningen Journal of International Law 1.
- Winiarski Bohdan (1930), *O Kodyfikacji Prawa Międzynarodowego, wykład inauguracyjny wygłoszony w Auli Uniwersytetu Poznańskiego dnia 20 października 1929 r.*, 10 RPEiS 144.
- Winiarski Bohdan (1934), *Principes généraux du droit fluvial international*, 45 RCADI 75.

- Winiarski Bohdan (1936), „*Obrońa konieczna*” w *prawie narodów*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów.
- Wolfke Karol (1972), *Problem norm bezwzględnie wiążących w prawie międzynarodowym*, 38 Prawo, 163 Acta Universitatis Wratislaviensis 206.
- Wolfke Karol (1974), *Jus cogens in international law (Regulation and prospects)*, 6 PYIL 145.
- Wolter Ladislas (1937), *Pologne – Est-il désirable que le juge puisse retenir et punir un fait qui ne rentre pas expressément sous les termes d’une disposition légale?*, 14 RIDP 357.
- Wolter Władysław (1934), *Prawo karne pod znakiem swastyki*, 49 Przegląd Współczesny 231.
- Wolter Władysław (1939), *Międzynarodowe prawo karne*, Nakładem Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych, Kraków.
- Wolter Władysław (1964), *Z problematyki Prawa Karnego Międzynarodowego*, w: Waław Osuchowski i in. (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków–Warszawa.
- Wołkonowski Jarosław (2007), *Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na Wileńszczyźnie w latach II wojny światowej*, V Miscellanea Historico-Iuridica 121.
- Wójcik Jerzy W. (2011), *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej. Zagadnienia prawne, kryminologiczne i kryminalistyczne*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Wright Lord (1948), *Hitlerowska okupacja w Polsce w świetle prawa narodów*, 3 PiP 87.
- Wróblewski Bronisław (1926), *Penologia: socjologia kar*, t. 1, Skład główny w Księgarni Kazimierza Rutkiego, Wilno.
- Wróblewski Bronisław (1928), *Pénologie et sociologie des peines*, 5 RIDP 64.
- Wróblewski Bronisław, Świda Witold (1939), *Sędziowski wymiar kary w Rzeczypospolitej Polskiej. Ankieta*, Skład Główny: Księgarnia Józefa Zawadzkiego, Wilno.
- Wróblewski Jerzy (1969), *Głos w ankiecie na temat miejsca dyscyplin historyczno-prawnych wśród nauk historycznych i prawnych*, XXI (2) Czasopismo Prawno-Historyczne 185.
- Wyrozumka Anna (1999), *Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego – najważniejsze rozwiązania instytucjonalne a ratyfikacja Konwencji rzymskiej przez Polskę*, 2(6) Przegląd Prawa Europejskiego 5.
- Wysocki Alfred (1974), *Tajemnice dyplomatycznego sejfów*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Yusuf Abdulqawi Ahmed (2017), *The Role of International Lawyers between Theory and Practice*, 15(3) JICJ 603.
- Zajadło Jerzy, Zajadło Paulina (2008), *Na marginesie wydarzeń w Nangar Khel: respondeat superior?*, 19 Gdańskie Studia Prawnicze 63.

- Zielińska Eleonora (2010), *Definicja zbrodni agresji w polskim kodeksie karnym w kontekście art. 8bis Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa.
- Ziewiński Jan (1986), *Rozkaz wojskowy w prawie karnym*, Wydawnictwo MON, Warszawa.
- Zięba Ryszard (2020), *Polska w OBWE*, 2 (XVII) Krakowskie Studia Międzynarodowe XVII/Krakow International Studies 275.
- Ziorkiewicz Beata (2005), *Poland*, w: Claus Kreß, Flavia Lattanzi, Bruce Broomhall, Valeria Santori (red.), *The Rome Statute and Domestic Legal Orders: Constitutional issues, Cooperation and Enforcement*, Il Sirente, Baden-Baden: 295.
- Zoll Andrzej (1996), *Strafbare Beteiligung an Sonderdelikten im polnischen Strafrecht*, w: Kurt Schmoller (red.), *Festschrift für Otto Triffterer zum 65. Geburtstag*, Springer, Wien–New York: 275.
- Zoll Andrzej (1998), *Alleinhandeln und Zusammenwirken aus polnischer Sicht*, w: Albin Eser (red.), *Einzelverantwortung und Mitverantwortung im Strafrecht*, Ed. Iuscrim, Freiburg im Breisgau: 57.
- Zoll Andrzej (2009), *Sprawstwo bez wykonania czynu zabronionego*, 71/2 RPEiS 175.
- Žourek Jaroslav (1974), *L'interdiction de l'emploi de la force en droit international*, A.W. Sijthoff, Institut Henry Dunant, Leiden–Genève.
- Żukowski Przemysław Marcin (2016), *Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w latach 1918–1939*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Żylicz Marek (2014), *Jurysdykcja państw w międzynarodowym lotniczym prawie karnym*, w: Zdzisław Galicki, Katarzyna Myszone-Kostrzewa (red.), *50 lat konwencji tokijskiej: bezpieczeństwo żeglugi lotniczej z perspektywy przestrzeni powietrznej i kosmicznej: księga dedykowana Profesorowi Markowi Żyliczowi*, Stowarzyszenie Absolwentów WPiA UW, Warszawa: 29.
- Żytnicki Piotr (2022), *Więzienie CIA bez kary. „Wyborcza” ujawnia: prokuratura umorzyła tajne śledztwo i rozgrzeszyła polskie władze*, „Gazeta Wyborcza”, 24.10.2022.

Praca stanowi pierwszą w historii polskiej nauki prawa kompleksową próbę pochylenia się nad dziejami badań i stosowania międzynarodowego prawa karnego w Polsce, począwszy od 1918 r., a skończywszy na okresie po 1989 r. Tak szeroki zakres czasowy prowadzonej analizy dostarczył bardzo wielu nowych i nieznanych wcześniej informacji, które mogą i na pewno będą stanowić ważny punkt odniesienia dla dalszych badań, których prowadzenie słusznie postulują osoby piszące. Mimo iż praca ma charakter bardziej historyczno-prawny, to w zasadzie trafnie wskazuje na zasadnicze determinanty rozwoju międzynarodowego prawa karnego w polskiej myśli prawnej i judykaturze [...]. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że teza, iż polska nauka zajmująca się MPK w okresie międzywojennym, mając liczne kontakty międzynarodowe, miała realną szansę wzbudzić szacunek, a nawet podziw na świecie, jest bez wątpienia poprawna. Polski wkład dowodnie istniał, gdy tymczasem w okresach późniejszych zainteresowanie tym, co dzieje się w polskiej judykaturze i nauce, było zdecydowanie mniejsze.

Z RECENZJI DR. HAB. ALEKSANDRA GUBRYNOWICZA

Niniejsza monografia to imponujące dzieło dotyczące niezwykle interesującej – i do tej pory nieanalizowanej – materii [...], dzieło o charakterze nie tylko historycznym, ale przede wszystkim prawnym, przedstawiające szczegółową analizę kolejnych wątków badawczych dotyczących: 1) wpływu polskich naukowców i dyplomatów na przyjmowane akty prawa międzynarodowego i ich ostateczny kształt; 2) tworzenia doktryny międzynarodowego prawa karnego zarówno na forum międzynarodowym, jak i krajowym; 3) praktyki orzeczniczej sądów i trybunałów krajowych i międzynarodowych, wywierającej istotny wpływ na zakres i kształt międzynarodowego prawa karnego. Opracowanie zawiera niezwykle dużo szczegółów dotyczących historii powstawania tej dziedziny prawa w Polsce, autorzy poruszają się ze swobodą wśród licznych faktów, aktów prawnych i nazwisk.

Z RECENZJI DR. HAB. HANNY KUCZYŃSKIEJ, PROF. INP PAN

